

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Teologii
Instytut Teologii Pastoralnej i Katechetyki

Jerzy Jarosiński

Nr albumu: **037132**

Katolicki model wychowania dzieci.
Studium z edukacji medialnej w świetle publikacji miesięcznika
***Mały Gość Niedzielny* w latach 1989-2017**

Praca doktorska
napisana na seminarium
z katechetyki szczegółowej
pod kierunkiem
ks. dra hab. Andrzeja Kicińskiego, prof. KUL

Lublin 2019

Wykaz skrótów	4
Wstęp	5
Rozdział I. Geneza i rozwój miesięcznika <i>Mały Gość Niedzielny</i>	15
1.1. Uwarunkowania społeczne	16
1.2. Uwarunkowania eklezjalne	21
1.3. Historia miesięcznika <i>Gość Niedzielny</i>	32
1.4. Historia miesięcznika <i>Mały Gość Niedzielny</i>	56
Rozdział II. Założone elementy katolickiego modelu wychowania dzieci	63
2.1. Terminologia w wychowaniu katolickim	64
2.2. Formacja intelektualna	79
2.3. Formacja liturgiczna	101
2.4. Formacja moralna	114
2.5. Formacja społeczno-apostolska	127
Rozdział III. Realizowana formacja intelektualna w <i>Małym Gościu Niedzielnym</i>	153
3.1. Środowiska wychowawcze	153
3.2. Nauczanie o Trójcy Świętej	157
3.3. Nauczanie o Bogu Stworzycielu	167
3.4. Nauczanie o Kościele	173
3.5. Nauczanie o prawdach eschatologicznych	191
Rozdział IV. Realizowana formacja liturgiczna w <i>Małym Gościu Niedzielnym</i>	195
4.1. Przepowiadanie Słowa Bożego	195
4.2. Formacja liturgiczna dla ministrantów i Ludu Bożego	199
4.3. Modlitwa i życie sakramentalne	211
4.4. Okres liturgiczny	237
Rozdział V. Realizowana formacja moralna w <i>Małym Gościu Niedzielnym</i>	262
5.1. Grzech	263
5.2. Sumienie	266
5.3. Współczesne zagrożenia	278
5.4. Powołanie do świętości	288
Rozdział VI. Realizowana formacja społeczno-apostolska w <i>Małym Gościu Niedzielnym</i>	298
6.1. Zasady życia społecznego	298
6.2. Zaangażowanie we wspólnoty	306
6.3. Wychowanie patriotyczne	315
6.4. Środki komunikowania społecznego	330
6.5. Sport i wiara	339

Zakończenie	350
Bibliografia	363
I. Źródła	363
1.1. Nauczanie Kościoła	363
1.2. Dokumenty państwowe	369
1.3. Artykuły z <i>Małego Gościa Niedzielnego</i>	370
II. Literatura przedmiotu	405
III. Netografia	423
IV. Spis tabel	425

Wykaz skrótów

CA	Encyklika Jana Pawła II <i>Centessimus annus</i>
ChL	Adhortacja Jana Pawła II <i>Christifideles laici</i>
CT	Adhortacja Jana Pawła II <i>Catechesi tradendae</i>
CV	Encyklika Benedykta XVI <i>Caritas in veritate</i>
DA	Dekret Soboru Watykańskiego II <i>Apostolicam actuositatem</i>
DIM	Encyklika Piusa XI <i>Divini illius Magistri</i>
DM	Encyklika Jana Pawła II <i>Dives in misericordia</i>
DOK	<i>Dyrektorium ogólne o katechizacji</i>
DWCH	Deklaracja Soboru Watykańskiego II <i>Gravissimum educationis</i>
EE	Adhortacja Jana Pawła II <i>Ecclesia in Europa</i>
EN	Adhortacja Pawła VI <i>Evangelii nuntiandi</i>
EV	Encyklika Jana Pawła II <i>Evangelium vitae</i>
FC	Adhortacja Jana Pawła II <i>Familiaris consortio</i>
FR	Encyklika Jana Pawła II <i>Fides et ratio</i>
HV	Encyklika Pawła VI <i>Humanae vitae</i>
LE	Encyklika Jana Pawła II <i>Laborem exercens</i>
KDK	Konstytucja duszpasterska Soboru Watykańskiego II o Kościele w świecie współczesnym <i>Gaudium et spes</i>
KK	Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego II o Kościele <i>Lumen gentium</i>
KKK	<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i>
KL	Konstytucja Soboru Watykańskiego II o liturgii świętej <i>Sacrosanctum Concilium</i>
KomKKK	<i>Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego</i>
KPK	<i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i>
LR	<i>List do Rodzin</i> Jana Pawła II
NMI	List apostolski Jana Pawła II <i>Novo millennio ineunte</i>
OIK	<i>Ogólna instrukcja katechetyczna</i>
PDK	<i>Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce</i>
PDV	Adhortacja Jana Pawła II <i>Pastores dabo vobis</i>
PP	Encyklika Pawła VI <i>Populorum progressio</i>
RH	Encyklika Jana Pawła II <i>Redemptor hominis</i>
SRS	Encyklika Jana Pawła II <i>Sollicitudo rei socialis</i>
VS	Encyklika Jana Pawła II <i>Veritatis Splendor</i>

Cytaty biblijne za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*. Wyd. V. Poznań: Pallottinum 2000.

Wstęp

Benedykt XVI w *Liście do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania* zwrócił uwagę, że „wychowanie nigdy nie było rzeczą łatwą, a dziś, jak się wydaje, staje się coraz trudniejsze. Wiedzą o tym dobrze rodzice, nauczyciele, kapłani i wszyscy ci, na których spoczywa bezpośrednia odpowiedzialność wychowawcza. Dlatego też mówi się o wielkim «kryzysie wychowawczym», który potwierdzają niepowodzenia, jakimi nader często kończą się nasze starania, by kształtować osoby rzetelne, potrafiące współpracować z innymi i nadawać sens swojemu życiu”¹. Na jedną z podstawowych przyczyn tego stanu Benedykt XVI wskazuje podważenie podstaw i brak zasadniczych pewników w wychowaniu. Podkreśla również, że wychowanie ograniczające się tylko do podania wiadomości i informacji, a pomijające wielkie pytania o prawdę – byłoby bardzo ubogie. Ten sam papież z okazji 41. Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu zauważył: że „związek między dziećmi, mediami a wychowaniem można rozpatrywać z dwóch punktów widzenia: formacji dzieci przez media i formacji dzieci do właściwego reagowania na media. Jawi się swego rodzaju wzajemne powiązanie, wskazujące na odpowiedzialność środków przekazu jako przemysłu oraz na potrzebę czynnego i krytycznego udziału czytelników, widzów i słuchaczy. W tym kontekście odpowiednia formacja do właściwego korzystania z mediów ma zasadnicze znaczenie dla kulturalnego, moralnego i duchowego rozwoju dzieci”².

Kościół katolicki w Polsce stara się odpowiadać na te wyzwania różnymi formami działania. Odpowiadał w okresie odzyskania niepodległości wydając np. w roku 1923 pod Administracją Apostolską Śląska czasopismo *Gość Niedzielny*, a jeszcze konkretniej wydzielając z niego, w grudniu 1926, *Małego Gościa Niedzielnego* przeznaczonego dla dzieci. W burzliwej historii Polski, także po przemianach w 1989 r. proponował katolicki model wychowania dzieci.

Dziś kiedy jesteśmy świadkami kryzysu wychowawczego, istnieje konieczność odpowiedzi na początku na pytanie: czym jest wychowanie? Stefan Kunowski podkreśla, że wychowanie w języku polskim oznacza „wszelkie celowe oddziaływanie ludzi dojrzałych (wychowawców) przede wszystkim na dzieci i młodzież (wychowanków), aby w nich kształtować określone pojęcia, uczucia, postawy, dążenia”³. Natomiast I. Błaszczak definiuje «wychowanie», jako „całokształt oddziaływań na osobowość wychowanka (zmienianie jej,

¹ Benedykt XVI. *List do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania*. „L'Osservatore Romano” 29:2008 nr 4 s. 4.

² Benedykt XVI. Orędzie na 41. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. *Dzieci i Środki przekazu jako problem wychowawczy*. „L'Osservatore Romano” 28:2007 nr 3 s. 5.

³ Por. S. Kunowski. *Podstawy współczesnej pedagogiki*. Łódź 1981 s. 15.

formowanie) i procesów zachodzących w trakcie międzyosobowej relacji z wychowawcą, wspierający rozwój człowieczeństwa dziecka oraz efekt tych oddziaływań i procesów; przedmiot wielu nauk i ich subdyscyplin m.in. pedagogiki, psychologii, socjologii, filozofii, teologii”⁴. Jan Paweł II widział wychowanie jako „pomoc człowiekowi w otwarciu się na całkowitą rzeczywistość”, by mógł „rozwijać wszystkie swoje potencjalne zdolności w odniesieniu do wielorakich aspektów rzeczywistości, doprowadzając go w ten sposób do aktywnej postawy wobec siebie samego i tego wszystkiego, co należy do jego doświadczenia: osób, rzeczy, wydarzeń”⁵. Ale na tym cel wychowania katolickiego się nie kończy. Według papieża wychowanie winno otwierać młodego człowieka na radość osobistego spotkania z jedynym Nauczycielem. To spotkanie jest determinujące, bo trzeba odpowiedzieć na Chrystusowe wezwanie „do prawdy i do przeznaczenia, które warunki społeczno-kulturalne mogą wprawdzie zaciemniać, ale na pewno nie mogą ich wykrzywić i zlikwidować”⁶. Proces ten dokonuje się poprzez różne środowiskowe obszary oddziaływań wychowawczych. Pierwszym jest rodzina, czyli najbliżsi, matka i ojciec, którzy są pierwszymi wychowawcami, otwierającymi swoje dzieci na świat wartości, a przede wszystkim na Boga i drugiego człowieka. Ich wpływ na kształtowanie tożsamości osobowościowej syna czy córki, wyraża się w przygotowaniu dzieci do życia i wypełniania w nim swoich ról zgodnie z Bożym powołaniem⁷.

D. Kornas-Biela zaznacza, że na każdym etapie rozwoju człowieka, począwszy od narodzin, aż do pełnej dojrzałości wyrażonej usamodzielnieniem się przez małżeństwo i założenie własnej rodziny, rodzina wypełnia określone zadania⁸. W tym procesie rodzinę wspomaga szkoła, która ma niejako dopełniać rolę wychowawczą rodziców. Szkoła ma doprowadzić wszystkie podmioty edukacyjne do odkrycia, iż „być wykształconym znaczy być bardziej przygotowanym do życia, mieć większą zdolność do oceny, czym jest życie, co ono ma do zaoferowania i co człowiek może ofiarować w zamian”⁹. Od początku realizacji obowiązku szkolnego, człowiek podlega oddziaływaniu środowiska, które wpływa na wychowanie. Udział w grupie rówieśniczej nie tylko zaspokaja potrzeby psychiczne dzieci, lecz także wpływa pozytywnie na ich rozwój społeczny. Można tu mówić o swoistym uspołecznianiu przez rówieśników. Są oni swego rodzaju szkołą życia, przygotowując młodego człowieka do życia w społeczności, do pełnienia określonych ról społecznych. Jak zaznacza A. Skreczko „większość

⁴ Por. A. Maj. *Wychowanie*. W: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*. Red. K. Chałas. A. Maj. Radom 2016 s. 1368.

⁵ Por. Jan Paweł II. *Audiencja dla uczniów szkół prowadzonych przez barnabity* 26.11.1983. W: *Nauczanie papieskie*. Poznań 1983 s. 551.

⁶ Tamże.

⁷ Zob. Jan Paweł II. *Familiaris consortio (Rodzina chrześcijańska w świecie współczesnym)* p. 15.

⁸ Zob. D. Kornas-Biela. *Dziecko II. Wychowanie i kształcenie*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. IV. Red. R. Łukaszyk. L. Bieńkowski. F. Gryglewicz. Lublin 1983 k. 534-549.

⁹ Por. Jan Paweł II. *Spotkanie z władzami szkół katolickich*. 1.06.1982. Jan Paweł II. *Nauczanie papieskie*. Poznań 1996 s. 4.

tych procesów zachodzi spontanicznie i bez udziału osób dorosłych, a nieraz wbrew ich oczekiwaniom”¹⁰.

W procesie wychowania i wzrastania człowieka istotną rolę zajmuje Kościół, będący strażnikiem wychowania katolickiego. Ten aspekt duszpasterskiego oddziaływania upoważniał go do zabierania głosu i podejmowania działań, związanych z wychowaniem młodego człowieka. Zazwyczaj czynił to poprzez oficjalne dokumenty i codzienną pracę duszpasterską, która łączy w sobie dwa wymiary: katechetyczny i wychowawczy. Nauka Kościoła dotycząca wychowania dzieci i młodzieży to szczególnie historia dwóch ostatnich wieków. J. Niewęglowski podkreślił, że ewaluacja myśli wychowawczej, która powstała w Kościele u jego początków, dokonała się w sposób szczególny w XIX i XX wieku¹¹. Chociaż przywiązywał on zawsze wielką wagę do tradycji, to jednak był otwarty w dziedzinie pedagogiki i wychowania. Niekiedy używał innego języka, ale jak zaznacza autor, zawsze miał na celu dobro konkretnej jednostki¹².

Kościół katolicki wniósł, i nadal wnosi, wielki wkład do światowego dziedzictwa edukacji i wychowania, podejmując wszystkie wyzwania pojawiające się w tych obszarach. Są one w samym centrum posłannictwa Kościoła, zgodnie z nakazem Założyciela „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19). To Kościół pomaga wychowankowi, nie tylko poprzez katechezę, ale także na innych płaszczyznach, jakimi są pomoc w prowadzeniu życia duchowego oraz zachęta do udziału we wspólnotach religijnych¹³. Papież Paweł VI określił Kościół katolicki jako eksperta w dziedzinie człowieczeństwa, który zawsze umieszczał wychowanie w centrum swej misji¹⁴. Szczególnie wobec globalnych przemian, niosących za sobą różnorodne zmiany i postawy, chcące widzieć edukację jako produkt czysto ekonomiczny, jawi się konieczność odpowiedniego wychowania. Sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kardynał Pietro Parolin podczas międzynarodowego forum „Wychowywać dziś i jutro”, zorganizowanym w siedzibie UNESCO w Paryżu w 2015 roku, skupił się na czterech głównych wyzwaniach w dziedzinie wychowania i oświaty: odzyskiwanie centralnego miejsca osoby ludzkiej, edukacja rozszerzona i oparta na wartościach, wspólnotowa odpowiedzialność za oświatę oraz wychowanie do dialogu i braterstwa¹⁵.

¹⁰ A. Skreczko. *Grupy rówieśnicze*. „Czas Miłosierdzia” 2004 nr 7 s. 12. Zob. również. M. Przetacznikowa. *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży*. Warszawa 1967 s. 39-43.

¹¹ Zob. J. Niewęglowski. *Kościół i wychowanie: zarys problematyki*. „Seminare” 2005 nr 25 s. 453.

¹² Tamże.

¹³ Zob. J. Mastalski. *Samotność globalnego nastolatka*. Kraków 2007 s. 542.

¹⁴ Paweł VI. *Populorum progressio*. W: *Encykliki. Jan XXIII. Paweł VI. Jan Paweł II*. Warszawa 1981 p. 20.

¹⁵ Pierwszym wyzwaniem jest odzyskanie centralnego miejsca czynnika ludzkiego w obliczu tendencji przede wszystkim technicznej, pozbawiającej oświatę jej charakteru powszechnego. Trzeba zadać sobie pytanie o najszerszy sens życia i dlatego Kościół musi dążyć do uświadomienia sobie etycznych i moralnych skutków oświaty ponad prymatem jedności i potrzebą syntezy. Drugim wyzwaniem jest samo rozszerzenie oświaty i jej wartości. Związane jest to z usuwaniem z formacji młodego człowieka humanistycznych dyscyplin naukowych

To właśnie wychowanie dzieci należy do podstawowych zadań rodziny, społeczeństwa, narodu i Kościoła. Człowiek, przychodzący na świat, jest osobą bezradną, całkowicie zdaną na pomoc z zewnątrz. Aby przetrwać w nowym dla niego środowisku, potrzebuje troskliwej opieki, zarówno matki, jak i ojca. Z biegiem lat rolę pomocniczą przejmują inne osoby i instytucje. Początkowo bezbronne dziecko dzięki podejmowanym przez rodziców i inne podmioty zadaniom, jest w stanie osiągnąć „wszechstronny rozwój i realizować podejmowane w późniejszym wieku cele życiowe”¹⁶. Za S. Kunowskim we wszechstronnym rozwoju człowieka możemy wyróżnić 5 okresów, które zapoczątkowują 5 odrębnych warstw wychowania. Fazy te nakładają się na siebie w kolejności: warstwa biologiczna – tworzy organizm, psychologiczna – rozwija całokształt psychiki, socjologiczna – formuje osobę społeczną, kulturologiczna – wyrabiająca twórcę kulturalnego w człowieku i czysto duchowa lub światopoglądowa – kształtuje duchowość i jej stronę religijno-moralną¹⁷. Taka próba ujęcia integralnego, całościowego charakteryzuje teorię i praktykę życia oraz działalności Kościoła katolickiego. Od wynalazku druku, aż po nowe technologie komunikacyjne, Kościół analizując blaski i cienie tych środków przekazu w wychowaniu katolickim dzieci, próbuje stosować je w służbie ewangelizacji i katechizacji.

Temat dysertacji – *Katolicki model wychowania dzieci. Studium z edukacji medialnej w świetle publikacji miesięcznika Mały Gość Niedzielny w latach 1989-2017* – wyznacza główny problem badawczy zawarty w pytaniu: na ile propozycja wychowania dzieci obecna w analizowanym czasopiśmie odpowiada katolickiego modelowi wychowania? Jakie uwzględniane są treści? Na ile propozycje tekstów pokrywają się z głównymi obszarami integralnej formacji katolickiej? Dysertacja stanowi studium z edukacji medialnej, która w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II stanowi część teologii pastoralnej.

Temat pracy ujmuje wychowanie w kluczu nauczania katolickiego. Oprócz wcześniej zdefiniowanych pojęć wychowania zasadnym jest wskazanie również różnic pomiędzy dwoma terminami – «wychowanie chrześcijańskie» i «wychowanie katolickie». Określenie «chrześcijańskie» kieruje wyraźnie do religii chrześcijańskiej, której twórcą jest Jezus

takich jak: wychowanie do piękna, sztuki i muzyki. Trzecie wyzwanie – wspólnotowa odpowiedzialność za wychowanie – wymaga stworzenia warunków do owocnej współpracy między nauczycielami, uczniami i rodzinami. Tu wytwarza się miejsce na wdrażanie jednej z fundamentalnych zasad Katolickiej Nauki Społecznej – zasady pomocniczości, będącą podstawą każdego cennego procesu wychowawczego.

Czwarte wezwanie związane jest ze służbą oświatową, która nie może uciekać od wyzwań kultury przeciwstawiania się oraz jej niszczyielskiej i irracjonalnej instrumentalizacji. Akceptacja różnorodności ma podstawowe znaczenie w warunkach wzajemnego poszanowania i wolności wyrażania swych myśli i własnych przekonań religijnych. Dlatego też szkoła i uniwersytet są powołane do proponowania na nowo warunków dla nowego humanizmu, który umiałby odbudować ducha braterstwa między jednostkami i narodami. Zob. KAI. *Wychowanie w samym sercu nauczania Kościoła*. <https://www.deon.pl/137/art,22373,wychowanie-w-samym-sercu-nauczania-kosciola.html>. [2.05.2019].

¹⁶ Por. R. Nowak. *Zadania rodziny w świetle warstwicowej teorii rozwoju człowieka Stefana Kunowskiego*. W: *W trosce o integralne wychowanie*. Red. M. Nowak. T. Ożóg. A. Rynio. Lublin 2003 s. 275.

¹⁷ Jest to warstwicowa teoria rozwoju człowieka. Por. S. Kunowski. *Podstawy współczesnej pedagogiki* s. 197.

Chrystus¹⁸. «Katolickie» nie jest już pojęciem jednoznacznym. A. Dzięga zauważa, że można go rozumieć konfesyjnie, tzn. jest ono powiązane z konkretnym wyznaniem, występującym w religii chrześcijańskiej lub może występować w znaczeniu z języka greckiego jako „powszechny”, „uniwersalny”¹⁹. Przyjęcie jednego z tych znaczeń określa zarazem ich wzajemny zakres pojęciowy. Używając terminu «katolickie» w pierwszym znaczeniu, precyzujemy jego znaczenie pojęciowe wobec terminu «chrześcijańskie», oddzielając cały obszar katolickości od szeroko rozumianego obszaru protestantyzmu i prawosławia. W ujęciu drugim termin «katolicki» jest pojęciem szerszym niż «chrześcijański» i „chrześcijaństwo staje się ukonkretnieniem pojęcia katolicki niż jego rozszerzeniem”²⁰. Zatem w odniesieniu do wychowania możemy mówić o wychowaniu chrześcijańskim i katolickim, z tym, że te ostatnie należy rozumieć konfesyjnie, jako wychowanie związane z wyznaniem i Kościołem katolickim²¹.

Stosowane pojęcie «model» jest ważne dla badań naukowych. Termin ten funkcjonuje w rzeczywistości społecznej w wielu znaczeniach i traktowany jest jako narzędzie poznania o charakterze empirycznym. Raz odczytywany jest jako norma, czyli określenie pożądanego stanu rzeczy. Wtedy «model» przybiera synonimy słowa wzór, czegoś dobrego. Innym razem model używany jest w znaczeniu „przeciętnej”, czyli teoretycznej wielkości, wynikającej z wielkości rzeczywistych obliczeń jako ich przeciętna²². Model to również układ będący narzędziem poznania innego układu przez to, że jest do niego podobny lub odnajdujemy analogie w większości cech obu układów. Choć jest to poznanie pośrednie, to układ modelowy jest bardziej dostępny poznawczo²³. W tym ujęciu model jest czymś zastępczym, wykorzystywanym do badań ze względu na istotne podobieństwo. w teologii pastoralnej używane pojęcie modelu sprowadza się do uproszczonego, opisowego lub graficznego „odwzorowania całości lub części złożonej zbawczej działalności Kościoła pod względem normatywnym i praktycznym, umożliwiającej jej analizę i ocenę oraz dalsze planowanie”²⁴. Model ten nie ma charakteru uniwersalnego i wymaga ciągłej aktualizacji. w niniejszej pracy właściwym wydaje się przyjęcie określenia modelu za J. Herbutem. Jego zdaniem, model jest „odwzorowaniem uważanych za istotne elementów pewnego przedmiotu badań. Polega ono na przyporządkowaniu tym elementom odpowiednich znaków. Potocznie pojęcie model

¹⁸ Chryścijaństwo to ogół chrześcijan świata, uznających w Jezusie Chryście Boga i Człowieka, swojego Pana i Odkupiciela, zrzeszonych w różnych Kościołach zasadniczych trzech wyznań: katolickiego, protestanckiego i prawosławnego. Jest to również suma poglądów głoszonych przez Jezusa Chryścusa, upowszechnionych i rozwiniętych przez Apostołów, Ojców Kościoła oraz teologów i filozofów chrześcijańskich, zwana ogólnie doktryną. Por. M. Rode. *Chryścijaństwo*. W: *Mała encyklopedia teologiczna*. T. 1. Warszawa 1988 s. 357.

¹⁹ Por. A. Dzięga. *W sprawie kryteriów dyskusji nad pedagogiką katolicką*. „Pedagogika Katolicka” 2007 nr 1 s. 26.

²⁰ Tamże s. 25.

²¹ Por. M. Walicki. *Wychowanie chrześcijańskie a wychowanie katolickie*. „Pedagogika Katolicka” 2008 nr 1 s. 100.

²² Por. T. Plich. T. Bauman. *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa 2001 s. 48.

²³ Por. b.a. *Model* W: *Słownik socjologii i nauk społecznych*. Red. G. Marshall. Warszawa 2004 s. 198.

²⁴ Por. W. Przygoda. *Model pastoralny*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XII. Red. E. Ziemann. Lublin 2008 k. 1487.

utożsamiane jest za obranym wzorem, na podstawie którego tworzymy coś lub traktujemy jako punkt odniesienia”²⁵.

Ponieważ praca realizowana jest jako studium z edukacji medialnej materialnej, szczególną uwagę zwrócimy na wychowawczą i edukacyjną rolę mediów. Środki społecznego przekazu – prasa, radio, telewizja, Internet są istotnym elementem, wpływającym na życie człowieka od najmłodszych lat. Na dzieci, ich rodzeństwo, rówieśników i rodziców wpływ mają przekazy treści, docierające z różnych medialnych źródeł. T. Zasępa podkreślał, że trudno dziś nawet sobie wyobrazić „kogoś kształtującego swoją tożsamość, świadomość czy sumienie bez uwzględnienia kultury mass mediów”²⁶. Jest to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę funkcję mass mediów: komunikacyjną, informacyjną, opiniotwórczą, rozrywkową, kulturalną. To kształtowanie świadomości, szczególnie w przypadku dzieci, które bezkrytycznie przyjmują docierające do nich przekazy różnorodnych treści, odgrywa bardzo ważną rolę. Tym bardziej, że obok pozytywnych oddziaływań, środki społecznego przekazu niosą ze sobą wielkie zagrożenie. Dlatego, jak zaznacza J. Koblewska, „wszystkie gatunki programów i filmów mogą dezinformować młodocianych odbiorców na temat istotnych wartości, jeśli nikt nie kieruje odbiorem filmu lub programu TV”²⁷. Wprawdzie wypowiedź ta dotyczy telewizji, ale bez wątplenia można ją odnieść także do nurtu prasowego. Podobnie jak wyselekcjonowane przez rodziców programy telewizyjne czy filmy mogą pokazywać pozytywny i wartościowy obraz świata i człowieka, chroniąc przed deprawacją i życiem opartym na pustce, takie same działania mogą podejmować w przypadku różnych czasopism. Dobór odpowiednich tytułów, wspólne czytanie lub rozmowy na temat problemów, zawartych w artykułach, z pewnością przyczyniłoby się do prawidłowego procesu wzrastania, dojrzewania i kształtowania właściwych, pozytywnych postaw rodzinnych i społecznych. Wspomniana już J. Koblewska podkreśla, że będzie to możliwe jeśli wyrobi się w ludziach „umiejętność krytycznej oceny emitowanych programów (...)”, a zarazem jeśli oni sami wyrobią w sobie „krytycyzm w stosunku do prezentowanych utworów”²⁸. Problem ten dostrzega P. Drzewiecki, pisząc o mediach, że „stały się tak ważnymi instytucjami naszego życia społecznego”, że konieczna jest systemowa edukacja medialna, wspierana przez tradycyjne instytucje społeczne: rodzinę, szkołę, państwo i Kościół²⁹. Pod pojęciem „edukacja medialna” rozumie on w ujęciu humanistycznym „wychowanie do korzystania z mediów”. Celem tak pojętej edukacji jest kształcenie postaw i umiejętności,

²⁵ Por. J. Herbut. *Model*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XII k. 1481.

²⁶ Por. T. Zasępa. *Media, człowiek, społeczeństwo. Doświadczenia europejsko- amerykańskie*. Częstochowa 2000 s. 29.

²⁷ Por. J. Koblewska. *Szkoła i środki masowego oddziaływania*. Warszawa 1967 s. 95.

²⁸ Tamże s. 113-114.

²⁹ P. Drzewiecki. *Wychowanie do korzystania z mediów jako zadanie społeczne i duszpasterskie*. „Łódzkie Studia Teologiczne” 2010 nr 19 s. 41.

zmierzające do osiągnięcia stanu kompetencji medialnej. Można zatem powiedzieć, że edukacja medialna jest nie tyle wiedzą o mediach, ile sztuką mądrego z nich korzystania³⁰. Jako metody wychowania do mediów w rodzinie w pierwszych latach edukacji, Drzewiecki proponuje kształtować nawyki czytelnicze. Przykład rodzica czytającego czasopisma i książki, będzie dla dziecka ważną lekcją postawy medialnej³¹. Niestety, wiele czasopism młodzieżowych w promowanych treściach niesie model postaw, które są zagrożeniem dla harmonijnego, opartego na wartościach, nawet ogólnoludzkich. P. T. Nowakowski wymienia osiem niepokojących tendencji, występujących w młodzieżowych czasopismach: supremacje „myśli słabej” (propagowanie relatywizmu etycznego, zmienności standardów moralnych, usunięcie pewnych norm moralnych), logikę komercji (zysk nade wszystko, nawet kosztem etycznych wartości), deprecjację rozumu, gloryfikację zabawy, promocję seksu, apoteozę cielesności, banalizację nadprzyrodzoności, efemeryczność wzorców osobowych³². Dlatego tak ważnym wydaje się, istnienie wśród różnorodnych środków przekazu mediów katolickich, w szczególności prasy. Zgodnie z ustawą *Prawo prasowe*, obowiązującą w Polsce od dnia 28 stycznia 1984 roku, prasa to publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazują się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone są stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą³³. Wśród prasy skierowanej do różnych odbiorców znajdują się m.in. czasopisma dziecięco-młodzieżowe oraz czasopisma dla dzieci i młodzieży. Czasopisma dziecięco-młodzieżowe są to wydawnictwa periodyczne, redagowane przez dorosłych, ale adresowane do dzieci i młodzieży w różnych przedziałach wiekowych. Ich celem jest uzyskanie określonych efektów wychowawczych i poznawczych³⁴. Ten typ czasopism różni się od prasy dla dzieci i młodzieży tym, że odbiorcy mają wpływ na dobór tematyki poprzez korespondencję, ankiety, sondaże oraz spotkania redakcji z czytelnikami³⁵. Funkcja czasopism dziecięco-młodzieżowych sprowadza się do zabawy i nauki. Część rozrywkowa, na którą składają się artykuły popularno-naukowe, reportaże, felietony, anegdota, humor, gry i zabawy, zachęca młodego odbiorcę, poszukującego lekkiej i łatwej lektury, do sięgnięcia po to czasopismo. Część edukacyjna w dużej mierze jest uzupełnieniem i aktualizacją programów szkolnych. Zdaniem J. Papużyńskiej do zadań prasy dziecięcej należy „kształtowanie poglądów i postaw młodego odbiorcy przez dostarczanie mu wiedzy o świecie i wpływanie na jego system wartości drogą oddziaływania poprzez zamieszczone w piśmie utwory oraz formy wizualne (ilustracje,

³⁰ Tamże s. 43.

³¹ Zob. Tamże s.47

³² Por. P. T. Nowakowski. *Modele człowieka propagowane w wybranych czasopismach młodzieżowych. Analiza antropologiczno- etyczna*. Tychy 2004. s. 185-207.

³³ Kancelaria Sejmu . Akty prawne . Ustawa Prawo Prasowe z dnia 28 stycznia 1984 roku z późniejszymi zmianami. Tekst ujednolicony. Art. 10 p. 2. (Dz. U. z 1984 r. nr 5 poz. 24)

³⁴ Zob. Z. Sokół. *Prasa dziecięco-młodzieżowa w Polsce po roku 1980*. „Poradnik Bibliotekarza” 1996 nr 6 s. 3-6.

³⁵ Tamże.

fotografie) oraz bezpośrednio wyzwalanie aktywności odbiorcy wyrażającej się w twórczości oraz społecznym działaniu”³⁶. Przed rokiem 1989 w Polsce podział czasopism opierał się na dostosowaniu do poziomu umysłowego poszczególnych faz rozwojowych młodego czytelnika: dla najmłodszych dzieci (3-6 lat), dla dzieci w wieku od 6 do 8 lat, dla dzieci w wieku od 9 do 12 lat, dla dzieci starszych od 12 do 15 lat³⁷. Niniejsze studium zostało zrealizowane na podstawie czasopisma *Mały Gość Niedzielny*, reprezentującego prasę katolicką, jako jeden ze środków komunikacji społecznej, służący wychowaniu, czyniący swoich odbiorców bardziej ludzkimi i wrażliwymi, a w perspektywie zbawczej „wspomagając nasze odkupienie”³⁸.

Wyznaczony obszar badań był tylko w niewielkim stopniu eksplorowany. Wyniki znanych mi badań naukowych do tej pory ograniczają się właściwie do jednej pracy magisterskiej poruszającej problematykę moralną zawartą w *Małym Gościu Niedzielnym*, ważnym elementem wychowania, ale tylko jednoaspektowym. Autorka tej pracy R. Okopniarek-Gontarz zatytułowała ją *Problematyka moralna na łamach „Małego Gościa Niedzielnego” w latach 1997-2003*, a napisana została na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Niniejsza praca powstała w ujęciu modelu wychowania integralnego, w ramach 4 głównych płaszczyzn formacyjnych, i obejmuje 1/3 historii istnienia pisma. O ile sam *Mały Gość Niedzielny* nie był szczególnie naukowo eksplorowany, o tyle powstały liczne opracowania, których przedmiotem były konkretne czasopisma młodzieżowe lub czasopisma w ogóle, w tym katolickie, ujęte pod kątem edukacji medialnej oraz wychowania dzieci. Można wymienić tu np. publikację B. Kosmalskiej i M. Ejsmonta³⁹, których celem było poznanie wartości, przekazywanych przez współczesną polską prasę młodzieżową oraz telewizję publiczną i komercyjną, bądź prace B. Jankowskiej⁴⁰, J. Papuzińskiej⁴¹ i wielu innych⁴². Podstawową metodą, zastosowaną w rozprawie, będzie stosowana w teologii pastoralnej metoda: „geneza – wykład – ocena”. Poprzez «genezę» należy rozumieć syntetyczne opracowanie historii

³⁶ J. Papuzińska. *Wychowawcza rola prasy dziecięcej*. Warszawa 1972 s. 55.

³⁷ J. Maślanko. *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976 s. 171.

³⁸ Por. T. Zasepa. *Media, człowiek, społeczeństwo* s. 36.

³⁹Zob. M. Ejsmont, B. Kosmalska. *Media, wartości, wychowanie*. Gdańsk 2008.

⁴⁰Zob. B. Jankowska. *Współczesne czasopisma dla dzieci i młodzieży – wybrane tytuły*. „Bibliotekarz Kujawsko-Pomorski” 2002 nr 1 s. 48-56.

⁴¹J. Papuzińska. *Wychowawcza rola prasy dziecięcej*.

⁴² Na przestrzeni lat ukazało się wiele artykułów poruszających problematykę czasopism dla dzieci i młodzieży, zob. np.: A. Arkabuz. *Współczesna prasa młodzieżowa*. „Poradnik Bibliotekarza” 2004 nr 4 s. 8-11, 180. M. Bułgara. *Edukacyjny charakter prasy dziecięcej*. „Edukacja i Dialog” 2001 nr 4 s. 62-68. J. Jarowiecki. *Czasopisma katolickie dla dzieci i młodzieży i ich wydawcy*. W: *Sezamie, otwórz się!* Red. A. Bałuch. K. Gajda. Kraków 2001 s. 309-319. J. Jarowiecki. *Czasopisma katolickie dla dzieci i młodzieży w okresie transformacji ustrojowej*. „Studia Bibliologiczne” 2000 T. 12 s. 157-171. P. Nowakowski. *Gwiazdy, idole, autorytety: o bohaterach pism młodzieżowych*. „Wychowawca” 2004 nr 9 s. 10-11. D. Skulicz. *Wartości i zagrożenia, dziecięce i młodzieżowe czytelnictwo prasy*. „Wychowawca” 2002 nr 6 s. 17-19. P. Kowalik. *Ulubione czasopisma i komiksy oraz motywy ich czytania przez uczniów szkoły podstawowej*. „Poradnik Bibliotekarza” 2002 nr 10 s. 3-5.

czasopisma *Gość Niedzielny* i jego odgałęzienia *Małego Gościa* oraz ich istotnego kontekstu społeczno-eklezyjnego, w jakim te pisma powstały, i w jakim przyszło im się rozwijać. «Wykład» związany jest z podjęciem próby analizy ilościowej i jakościowej treści poświęconych wychowaniu, zarówno od strony pedagogiki, jak i teologii. «Ocena» to etap wniosków pastoralnych i wychowawczych dotyczących proponowanego modelu wychowania katolickiego przez redaktorów i autorów *Małego Gościa Niedzielnego*. Przy tak ujętym problemie rozprawy, stosowane będą również metody pomocnicze. Wykorzystane zostaną metoda analizy i metoda syntezy oraz metoda hermeneutyczna. Metoda analizy posłuży badaniom ilościowym oraz wyodrębnieniu poszczególnych elementów wychowania. Metoda syntezy pozwoli na zintegrowanie istotnych treści i ukazanie w sposób opisowy i tabelaryczny istotnych problemów pracy badawczej. Natomiast zastosowanie metody hermeneutycznej posłuży uzyskaniu odpowiedzi na pytanie, jak zostały uchwycone prawdy przekazane nam przez sformułowania powstałe w przeszłości, i jak je przetłumaczono na język współczesny, aby przybliżyć je odbiorcom w Polsce.

W opracowaniu założonego modelu wychowania katolickiego wykorzystano dokumenty Kościoła katolickiego oraz literaturę teologiczno-pastoralną i pedagogiczną. Źródłem podstawowym dla rozwiązania postawionego problemu badawczego był katowicki miesięcznik *Mały Gość Niedzielny* z lat 1989-2017. Dokonana kwerenda pozwoliła zgromadzić materiały, zarówno w formie papierowej, jak i cyfrowej. W trakcie przygotowywania rozprawy analizie poddano prawie 30 roczników pisma, w sumie 329 numerów o zmiennej objętości. W roku 1989 każdy numer zawierał 24 strony, od 1990 roku było ich już 31, zaś od grudnia 2008 numer *Małego Gościa Niedzielnego* powiększono do 48 stron. Zaproponowany okres badawczy nie został wybrany na zasadzie przypadku, ale warunkowało go wiele czynników. Cezura czasowa 1989-2017 przyjęta została z kilku powodów. Pierwszym jest przełom, jaki dokonał się w 1989 roku, czyli pierwsze wolne wybory w Polsce. Po okresie kolejnego totalitaryzmu, tym razem komunistycznego, w naszym kraju doszło do rozpisania wyborów, w którym naród mógł być reprezentowany przez ludzi związanych z NSZZ „Solidarność”, czyli pierwszego niezależnego związku zawodowego ludzi pracujących w tzw. bloku wschodnim. Ten powiew wolności miał wpływ na media i treści przekazu kierowanych do odbiorców, jak również na swobodne praktykowanie religii. Widać to w czasopiśmie, które stało się przedmiotem analizy niniejszej pracy, zarówno w wymiarze treściowym, jak i jakościowym wydawanego miesięcznika. Rok 2017 zaś był rokiem jubileuszu 90 lat zaistnienia *Małego Gościa Niedzielnego* na rynku wydawniczym. W analizie doktorant uwzględnił również rocznik 2018 pisma (11 numerów), który potraktował jako rocznik kontrolny. W zamierzeniu analiza tego rocznika jest sprawdzeniem czy linia programowa a zarazem tematyczna miesięcznika nie uległa zmianom.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym rozdziale *Geneza i rozwój miesięcznika Mały Gość Niedzielny* opracowano uwarunkowania społeczne i eklezjalne występujące w okresie Polski końca zaborów i czasów odzyskania niepodległości, tworząc kontekst powstania katolickiego czasopisma *Gość Niedzielny*. W dalszej części opracowano rozwój pisma i genezę powstania czasopisma dla dzieci *Mały Gość Niedzielny*, początkowo stanowiącego „wkładkę” do miesięcznika dla dorosłych. Następnie opracowano historię i rozwój wyodrębnionego już i funkcjonującego samodzielnie na rynku, wspomnianego czasopisma. Rozdział drugi zatytułowany *Założone elementy katolickiego modelu wychowania dzieci* to synteza bogactwa nauczania Magisterium Kościoła dotyczącego wychowaniu. Zostały tu opracowane główne elementy tego wychowania, które będą stanowić normę do analizy treści opublikowanych w *Małym Gościu Niedzielnym*. Kolejne rozdziały poświęcone są dogłębnej analizie treści miesięcznika pod kątem realizacji funkcji intelektualnej, liturgicznej, moralnej i społeczno-apostolskiej. Należy mieć nadzieję, że takie krytyczne i całościowe spojrzenie na założenia i realizację opracowanego modelu katolickiego wychowania dzieci przyczyni się do zwiększenia świadomości, że wychowywanie katolickie może dokonywać się również przez lekturę prasy katolickiej.

Rozdział I

Geneza i rozwój miesięcznika *Mały Gość Niedzielny*

Wychowanie dzieci należy do jednego z najważniejszych zadań człowieka¹. Jest to zarazem zadanie złożone i wielowymiarowe, mamy tu do czynienia z podmiotem myślącym i odczuwającym żyjącym w określonej kulturze². Zadanie wychowania jest postawione przede wszystkim przed rodziną, ale również przed szkołą, przed Kościołem oraz szeregiem placówek kulturalno-oświatowych. Szeroki zakres osób i instytucji, wpływających na wychowanie człowieka, związany jest z faktem, iż obejmuje ono różne sfery życia człowieka. Szkolne plany nauczania wymieniają następujący katalog zagadnień: wychowanie obywatelskie, fizyczne, patriotyczne, religijne, wychowanie do sztuki (plastyka, muzyka) czy do życia w rodzinie. Często jednak wychowanie ukazywane jest jako kształtowanie właściwych postaw i zachowań człowieka wobec drugiej osoby w kontekście czynienia dobra i zła, czyli z wychowaniem moralnym. Obok rodziców, nauczycieli, wychowawców³ różnego rodzaju placówek kulturalno-oświatowych kluczową rolę w dzisiejszym zcyfryzowanym świecie odgrywają instytucje medialne: telewizja, radio, internet i prasa⁴. Czasopisma, skierowane do dzieci i młodzieży, należą do istotnych czynników, wpływających na ich proces wychowania. Wśród licznych, istniejących na polskim rynku wydawniczym, tygodników czy miesięczników istotną rolę wychowawczą dzieci i rodziców pełni ogólnopolski periodyk katolicki *Mały Gość Niedzielny* nierozdzielnie związany z *Gościem Niedzielnym* przeznaczonym głównie dla dorosłych odbiorców. W niniejszym rozdziale zostaną syntetycznie ukazane uwarunkowania społeczne i eklezjalne, które przyczyniły się do powstania tych czasopism. Opracowana zostanie również geneza ich powstania i rozwój.

¹ Por. H. Muszyński. *Zarys teorii wychowania*. Warszawa 1976 s. 25. Tenże. *Treść i metody wychowania*. W: *Pedagogika*. Red. M. Godlewski. Warszawa 1974 s. 240. E. Sujak. *Życie jako zadanie*. Warszawa 1978 s. 169. Wychowanie obejmuje oprócz formacji moralnej, również formacje intelektualną, modlitewną, emocjonalną i społeczną. Temat wychowania zostanie omówiony szerzej w II rozdziale niniejszej pracy.

² Janusz Korczak napisał, że błędem jest traktować pedagogikę (refleksje nad wychowaniem) jako naukę o dziecku a nie o człowieku. Nie ma dzieci – są ludzie; ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach, innej grze uczuć. Zob. J. Korczak. *Pisma wybrane*. T. 1. Warszawa 1978 s. 198.

³ J. Tarnowski rozróżnia wychowawców urzędowych, którzy działają w sposób zamierzony i wychowawców działających w sposób niezamierzony. Do tej drugiej grupy zalicza każdą osobę. J. Tarnowski. *Jak wychowywać?* Warszawa 2009 s. 57.

⁴ Środki społecznego przekazu, publikatory, środki masowej komunikacji, środki masowego przekazu, mass media, media określa się urządzeniami technicznymi, instytucjami i organizacjami do przesyłania treści (informacji) w sposób publiczny i pośredni do licznych, rozproszonych odbiorców, najczęściej jednokierunkowy (od nadawcy do odbiorcy), co je różni od środków komunikacji bezpośredniej. Por. L. Dyczewski. *Środki społecznego przekazu*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XIX. Red. nac. E. Gigilewicz. Lublin 2013 k. 301.

1.1. Uwarunkowania społeczne

Początki czasopisma *Gość Niedzielny* sięgają do lat 20-tych XX wieku. 9 września 1923 roku ukazał się jego pierwszy numer, zaś cztery lata później zaczęto wydawać jako dodatek *Małego Gościa Niedzielnego*. Był to okres dość szczególnej sytuacji społeczno-politycznej w Europie. Polska po przeszło 123 latach odzyskała niepodległość. Jej granice zostały utworzone na podstawie traktatu wersalskiego w 1919 roku. W Europie, w XIX wieku i na przełomie XX wieku pojawiło się wiele nowych nurtów intelektualnych, systemów filozoficznych i zjawisk społecznych. Miały one zasadniczy wpływ na rozwój i kształtowanie się ówczesnych społeczności. Poznanie ich pozwoli lepiej zrozumieć okoliczności i warunki powstania czasopisma *Gość Niedzielny* oraz jego wersji dla dzieci.

Jednym z ówczesnych zagrożeń dla katolickiego modelu wychowania były różne ideologie, czy nurty kwestionujące dorobek chrześcijańskiej myśli wychowawczej. We Francji zrodził się pozytywizm⁵, a ojcem tego kierunku był A. Comte⁶. Opanował on przede wszystkim dziedziny filozofii i nauk humanistycznych. Odrzucił wszelką metafizykę i nadnaturalizm, opierając się na wierze w nieograniczony postęp i możliwość wytłumaczenia zjawisk przyrodniczych przyczynami naturalnymi. Przedmiotem pozytywistów były tylko rzeczy i zjawiska doświadczalne, dające się ogarnąć zmysłami. Celem zaś, zagadnienia pożyteczne, służące polepszeniu życia, a nie zaspakajaniu ciekawości⁷. Takie założenia pozytywizmu, opartego na materializmie, prowadziły do agnostycyzmu i ateizmu.

Drugim zagrożeniem ówczesnego katolickiego wychowania był materializm⁸. Kierunek ten głosił, że jedynym, istniejącym bytem, jest materia. Filozofia materializmu odwoływała się w swoim poszukiwaniu do źródeł starożytności⁹. Głównymi przedstawicielami tego nurtu filozofii byli L. Feuerbach, K. Vogt, J. Moleschott, L. Buchner. W filozofii marksistowskiej stanowisko materialistyczne przybrało postać materializmu dialektycznego¹⁰. Do twórców tego kierunku zalicza się K. Marksa, F. Engelsa i W. Lenina. W jego założeniu Bóg nie stanowi podstawy życia społecznego, jak to było w dotychczasowym porządku chrześcijańskiego świata, ale alternatywą ludzkiej egzystencji czyni ateizm¹¹. Kierunek ten był o tyle niebezpieczny dla

⁵ Zob. A. Bronk. *Pozytywizm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI. Red. nac. E. Gigilewicz. Lublin 2012 k. 199-202.

⁶ Zob. S. Kamiński. *Comte Auguste*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. III. Red. R. Łukaszyk. L. Bieńkowski. F. Gryglewicz. Lublin 1979 k. 565-566.

⁷ Por. B. Kumor. *Historia Kościoła*. T. 7. Lublin 1991 s. 288.

⁸ Zob. W. Krajewski. *Materializm*. W: *Słownik pojęć filozoficznych*. Red. Tenże. Warszawa 1996 s. 118; Z. E. Roskał. *Materializm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XII k. 192-194.

⁹ Por. W. Tatarkiewicz. *Historia filozofii*. T. 3. Warszawa 1997 s. 45.

¹⁰ Zob. W. Krajewski. *Materializm dialektyczny*. W: *Słownik pojęć filozoficznych*. Red. Tenże. Warszawa 1996 s. 118-119. Zob. Z. E. Roskał. *Materializm* k. 192-194.

¹¹ Zob. S. Kowalczyk. *Marksizm*. W: *Katolicyzm od A do Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1982 s. 249-250.

chrześcijaństwa, że trafił na podatny grunt z uwagi na sytuację społeczno-polityczną. Efektem tego, szczególnie na płaszczyźnie ekonomicznej, były liczne wystąpienia i niepokoje społeczne, które nie przyniosły żadnych obiecujących zmian.

Inną genezę miał faszyzm¹², który również stał się zagrożeniem dla katolickiego modelu wychowania. Ten nurt społeczny zrodził się we Włoszech, a swoje najgorsze oblicze objawił w Niemczech. Polegał on na zaprzeczeniu wartościom, stojącym u podstaw chrześcijaństwa i cywilizacji europejskiej¹³. W kontekście niespełnienia obietnic ekonomicznych oraz frustracji po przegranej I wojnie światowej był przyczyną skanalizowania negatywnych nastrojów, agresji i w konsekwencji jednego z najbardziej tragicznych okresów w dziejach ludzkości.

Kolejnym nurtem, który wnosił niebezpieczne elementy nie tylko w zakresie życia osobistego, ale i społecznego, był liberalizm¹⁴. Jak napisał L. Civardi¹⁵, liberalizm stał się odmianą świeckiego humanizmu, odrzucającego autorytet religii. Kult jednostki dominował we wszystkich dziedzinach życia, zarówno moralnych, jak i etycznych¹⁶. Życie społeczne musiało ustąpić miejsca wybujałemu indywidualizmowi. Idee liberalizmu miały wielu zwolenników, również wśród duchowieństwa. Podejmowano próby, szczególnie we Francji, asymilacji tych idei z interesami Kościoła w rzeczywistości po rewolucyjnej.¹⁷ Jak napisał H. Banaszak, Kościół nie mógł być obojętny wobec niszczenia wartości społecznych, moralnych i religijnych¹⁸. Tym bardziej, że liberalizm zyskał wielu zwolenników wśród duchowieństwa. Za cenę porozumienia z władzą i ustępstw chcieli uzyskać wolność dla katolicyzmu. Niektórzy podejmowali próby wykorzystania liberalizmu dla interesów Kościoła. Widoczne to było w szczególności we Francji uformowanej społecznie i politycznie przez rewolucję¹⁹.

Kolejnym kierunkiem, który pojawił się na przełomie XIX i XX wieku, był modernizm²⁰. Powstał w Kościele katolickim i odwoływał się do nowych metod badawczych, postulując dostosowanie, zarówno doktryny teologicznej, jak i form praktycznego działania Kościoła do wymagań nowoczesności²¹. Za głównego ideologa tego kierunku uważa się nazwanego ojcem katolickiego modernizmu A. Loisy, który w swoich badaniach nad Pismem świętym stosował metodę krytyki historycznej i literackiej²². Przedstawiciele tego nurtu stawiali sobie za cel wykorzystać naukowe, nowoczesne metody do badania zagadnień teologicznych, czyli sfery

¹² Zob. b.a. *Faszyzm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. V. Red. nacz. J. Misiurek. Lublin 1989 k. 63-66.

¹³ Por. H. Banaszak. *Historia Kościoła katolickiego*. T. 3. Warszawa 1991 s. 59-60.

¹⁴ Zob. Z. Zieliński. *Liberalizm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. X. Red. E. Ziemann. Lublin 2004 k. 952-954.

¹⁵ Por. L. Civardi. *Podręcznik Akcji Katolickiej*. Tłum. A. Kiciński. cz. I. Poznań 1935 s. 21.

¹⁶ Por. W. Tatarkiewicz. *Historia filozofii*. T. 3 s. 165.

¹⁷ Por. D. Olszewski. *Szkice z dziejów kultury religijnej*. Katowice 1986 s. 189.

¹⁸ Por. M. Banaszak. *Historia Kościoła* T. 3 s. 220.

¹⁹ Por. D. Olszewski. *Szkice z dziejów kultury religijnej* s. 189.

²⁰ Zob. A. Loisy. *Modernizm*. W: *Słownik teologiczny*. Red. A. Zuberbier. Katowice 1998 s. 306-308.

²¹ Zob. J. Walkusz. *Modernizm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XII k. 1492-1495.

²² Zob. A. Sanecki. *Loisy Alfred*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. X k. 1328-1329.

objawionej, nadprzyrodzonej. W takim podejściu przodowali F. Ch. Baur²³ i F. Strauss²⁴, reprezentanci liberalnej teologii protestanckiej. Obok radykalnej krytyki podstaw chrześcijaństwa, kwestionowali również historyczną wartość Biblii. Nurt ten miał swoje reperkusje, nie tylko w obszarze teologiczno-kościelnym, ale wpływał istotnie na życie społeczne²⁵. Jak wielkie zagrożenie płynęło z modernizmu, świadczy fakt potępienia go przez papieża Piusa X i wymóg składania przez księży katolickich specjalnego antymodernistycznego wyznania wiary, zwanego przysięgą antymodernistyczną²⁶.

Nie mniejszym zagrożeniem dla katolickiego modelu wychowania obok modernizmu była masoneria²⁷, istniejąca prawie we wszystkich państwach europejskich i amerykańskich²⁸. Pierwsza loża masońska na terenach Polski powstała pod koniec 20-tych lat XVIII wieku²⁹. Działalność masonerii doprowadziła między innymi we Francji do usunięcia z konstytucji formuły o Bogu i nieśmiertelności duszy, a zastąpienia ich zasadą całkowitej wolności sumienia i solidarności ludzkiej. Popierano rozdział Kościoła od państwa oraz zerwanie konkordatu ze Stolicą Apostolską³⁰. W latach 70-tych XIX wieku doszło do ostrego konfliktu Francji, Hiszpanii, Brazylii z Kościołem. Odpowiedzią na te zagrożenia były encykliki Piusa IX³¹ i Leona XIII³², w których po analizie założeń i stosunku masonerii do Kościoła, papież odrzucił stowarzyszenie jako wroga Kościołowi³³.

Przedstawiona krótka charakterystyka sytuacji w Europie na przełomie XIX i XX wieku, również w odniesieniu do Kościoła, zostanie dopełniona sytuacją w Polsce międzywojennej. Jest to ważne dla zobrazowania kontekstu powstania czasopisma katolickiego *Gość Niedzielny* i jej wydania dla dzieci *Mały Gość Niedzielny*. Szczególnie w obszarze roli religijno-wychowawczej i społecznej, jaką miały one spełnić na obszarach, powstałej po okresie rozbiorów, Polski.

²³ Zob. F. Gryglewicz. *Bauer Ferdinand Christian*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. II. Red. F. Gryglewicz. R. Łukaszuk. Z. Sułowski. Lublin 1985 k. 111-112.

²⁴ Zob. P. Tarasiewicz. *Strauss David Friedrich*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVIII. Red. nac. F. Duchniewski. Lublin 2013 k. 1012-1013.

²⁵ Por. H. Banaszak. *Historia Kościoła* T. 3. s. 340-341.

²⁶ Modernizm został potępiony w dekreście Piusa X *Lamentabili sine exitu* z dnia 17 lipca 1907 roku oraz w encyklice *Pascendi* z dnia 8 września 1907 roku. Por. Z. Zieliński. *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*. Warszawa 1983 s. 369-370. Przysięgę antymodernistyczną składano od dnia 1 października 1910. Por. M. Banaszak. *Historia Kościoła*. T. 3. s. 344 Por. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*. Poznań 1989 s. 85-94.

²⁷ Zob. A. Zwoliński. *Masoneria*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XII k. 132, 136.

²⁸ W XIX wieku powstawały wielkie loże w Rosji (1815), w Brazylii (1822) – pierwsza południowo-amerykańska loża, na Haiti (1824), w Belgii (1833), w Szwajcarii (1844), w Portugalii (1845), we Włoszech (1861), w Grecji i Hiszpanii (1868), na Węgrzech (1870/1871), w Australii (1884), w Norwegii (1891), w Turcji (1909) i we Francji (1894). Por. B. Kumor. *Historia Kościoła*. T.7 s. 290; A. Zwoliński. *Masoneria* k. 132-133.

²⁹ Por. P. Janowski. *Masoneria*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XII k. 138 i 151.

³⁰ Por. B. Kumor. *Historia Kościoła* s. 291. Nie wszystkie loże miały wrogie nastawienie do Kościoła np.: loże skandynawskie żyły w przyjaźni z Kościołem, a w Portugalii loża zezwoliła na dyskusje religijne podczas swych posiedzeń.

³¹ Por. Pius IX. *Encyklika „Etsi multa”*. 21.11.1873. W: J.-M. Villefranche. *Pius IX. Dzieje, życie, epoka*. Tłum. M. Nowodworski. Warszawa 2001 s. 428-441.

³² Por. Leon XIII. *Encyklika „Humanum genus”*. 20.04.1884. Warszawa 2003.

³³ Por. M. Banaszak. *Historia Kościoła* T.3 s. 243; B. Kumor. *Historia Kościoła* s. 292.

Brytyjski historyk Norman Davis podkreśla, że niepodległość, okupiona wieloma zbiegami politycznymi, jak i ofiarami na polu walki, była wspaniałym darem, ale też trudnym zadaniem³⁴, szczególnie na tle Europy, która próbowała zbudować nowy ład po I wojnie światowej. Trwające działania wojskowe, integracja ludności, instytucji i tradycji po czasach bezpaństwowości, stanowiły podstawowe problemy Drugiej Rzeczypospolitej³⁵. W 1918 roku ludność Polski wynosiła 27,2 mln, z tego 16,5 mln stanowili chłopci, a 700 tysięcy inteligencja³⁶. Dane z 1921 roku podają następujące rozmieszczenie geograficzne ludności: 25% mieszkało w miastach, zaś 75% na wsi³⁷. Był to kraj wielonarodowościowy i wielowyznaniowy³⁸. Obok katolicyzmu, rozwijały się inne wyznania, takie jak protestantyzm, prawosławie i mozaizm. Niektóre grupy religijne były czasem postrzegane w sposób negatywny, szczególnie szerzył się antysemityzm³⁹. Dwumilionowa społeczność Białorusinów, prawie milionowa Niemców, mniejszości Rosjan, Litwinów, Czechów były dla Drugiej Rzeczypospolitej trudnym zadaniem w procesie zintegrowania, szczególnie z uwagi na ograniczone zasoby materialne, różne tradycje, „dawne systemy lojalnościowe i wzorce zachowań”⁴⁰. Oprócz kwestii wielonarodowościowej, problemem był także chaos polityczny i powiązane z nim problemy społeczne. Rządy w Sejmie I kadencji zmieniały się ośmiokrotnie. Przewrót majowy Józefa Piłsudskiego tylko na krótko uspokoił sytuację⁴¹. Ogólnoświatowy kryzys miał również wpływ na sytuację ekonomiczną Polski. Bezrobocie, niskie płace, problemy mieszkaniowe, a w konsekwencji rozpicie społeczeństwa, stanowiły dla rządu wyzwanie. Podejmowane działania przynosiły co prawda wzrost produkcji i zahamowanie inflacji, ale był to proces powolny. Podjęto elektryfikację wsi i miast, rozpoczęto budowę połączeń kolejowych, mających ogromny wpływ na rozwój gospodarczy kraju, budowę portu w Gdyni czy Centralnego Okręgu

³⁴ Por. N. Davies. *Boże Igrzyska. Historia Polski*. T. II. Kraków 1994 s. 475-478.

³⁵ Por. Tamże s. 504.

³⁶ Por. K. Sosna. *Chrześcijański model wychowania młodzieży w polskich publikacjach Akcji Katolickiej w latach 1930-1939*. Katowice 2007 s. 41.

³⁷ Ludność w 1921 roku dzieliła się na robotników fizycznych 27%, z czego niemal połowę stanowili robotnicy rolni, chłopci stanowili 65%, inteligencja i przedstawiciele wolnych zawodów 5%, przedsiębiorcy 2% i przedstawiciele ziemscy 1%. Por. N. Davies. *Boże Igrzyska* s. 515.

³⁸ Struktura narodowościowa w ówczesnej Polsce przedstawiała się następująco: Polacy 69,2%, Ukraińcy 14,3%, Żydzi 7,8%, Białorusini 3,9%, Niemcy 3,9%, inne 0,9%. Pod względem religijnym podział kształtował się następująco: katolicy 77,3%, prawosławni 11,8%, protestanci 2,6%, wyznanie mojżeszowe 9,8%, inne 0,5%. Por. K. Sosna. *Chrześcijański model* s. 41-42. Według kryteriów językowych z 1931 roku Polacy stanowili 68,9 % ogółu ludności. Ukraińcy 13,9%, mówiący jidysz Żydzi 8,7%, Białorusini 3,1%, Niemcy 2,3% tworzyli łącznie niemal 1/3 ogółu mieszkańców. Na niektórych terenach grupy obcojęzyczne były dominującą większością. Por. N. Davies. *Boże Igrzyska* s. 507.

³⁹ Por. H. E. Wyczawski. *Ogólna sytuacja w kościele powszechnym i w państwie polskim*. W: *Historia Kościoła w Polsce*. Red. B. Kumor. T. 2 cz. 2. Warszawa – Poznań 1973 s. 10. Podobne poglądy na kwestię semicką w Polsce międzywojennej ma H. Banaszak, który podkreśla, że antysemityzm ujawnił się szczególnie w okresie wielkiego kryzysu ekonomicznego lat trzydziestych. Por. H. Banaszak. *Historia Kościoła Katolickiego*. T. 4. Warszawa 1992 s. 36.

⁴⁰ N. Davies. *Boże Igrzyska* s. 514-515.

⁴¹ Por. A. Albert. *Najnowsza historia Polski 1914-1993*. T. 1. Warszawa 1995 s. 213-221.

Przemysłowego⁴². Wszystkie te perspektywiczne działania zostały zahamowane przez wybuch II wojny światowej. Problemy II Rzeczypospolitej umiały wykorzystać organizacje lewicowe, które zyskiwały coraz większą popularność wśród robotników i inteligencji. Były to organizacje przeciwne Kościołowi, podobnie jak inteligencja, uważająca religię za przeżytek niebezpieczny dla postępu, demokracji i wolności⁴³. O ile Kościół był pomocny w okresie zaborów, broniąc i podtrzymując polskość, o tyle w dobie niepodległości stanowił dla lewicowych ideowców oraz innych mniejszości zagrożenie, z którym należało walczyć.

Dla odradzającej się Polski okresu dwudziestolecia międzywojennego jednym z podstawowych zadań było zorganizowanie systemu oświaty. Przez okres zaborów ludność polska podlegała germanizacji lub rusyfikacji, zdobywając wykształcenie w szkołach zaborców. Wiązało się to nie tylko ze zdobywaniem wiedzy, ale przesiąkaniem określonymi ideami i wartościami. Dlatego dążono do wypracowania jednolitego systemu oświaty oraz do przygotowaniu kadry pedagogicznej, która byłaby zdolna ten system wprowadzić. Szczególnie, że należało dokonać wyboru pomiędzy wizją laicką a katolicką oświaty. Połowa ówczesnych nauczycieli skłaniała się do pierwszego nurtu⁴⁴. Było to podyktowane, zarówno obawą, związaną z pojawiającymi się nowymi nurtami w pedagogice⁴⁵, jak i niewystarczającą znajomością pedagogiki katolickiej⁴⁶. Problemem były również niewystarczające umiejętności rodziców do wychowania dzieci w nurcie religijnym oraz brak szkół wyznaniowych o profilu stricto katolickim⁴⁷. Zdaniem wielu autorów tylko takie placówki dawały możliwość dobrego wychowania w duchu nauki Kościoła, wolnego od błędnych i stanowiących zagrożenie kierunków filozoficznych i wychowawczych⁴⁸. Również swobodne nauczanie religii, połączone z praktykami religijnymi wpisanymi w program wychowawczy szkoły, zdaniem Jasińskiego i Klepacza, było wówczas możliwe tylko w szkole katolickiej⁴⁹. Miała ona zapewnić jedność nauczania i wychowania dzieci na ziemiach polskich.

⁴² Por. N. Davies. *Boże Igrzyska*. s. 453-456.

⁴³ Por. J. Kłoczowski. L. Müllerowa. *W dwudziestym stuleciu (1918-1980)* W: *Zarys dziejów Kościoła Katolickiego w Polsce*. Red. J. Kłoczowski. Kraków 1986 s. 336.

⁴⁴ Por. H. E. Wyczawski. *Działalność religijna i społeczna*. W: *Historia Kościoła w Polsce*. Red. B. Kumor. T. 2. cz.2. Warszawa – Poznań 1973 s. 62. Por. W. Budziło. *Związek Nauczycielstwa Polskiego*. W: *Encyklopedia pedagogiczna*. Red. W. Pomykało. Warszawa 1993 s. 998-999.

⁴⁵ Por. W. Jasiński. *Współczesne prądy i metody pedagogiczne w świetle krytyki naukowej i moralnej*. W: *Katolicka myśl wychowawcza*. Red. S. Bross. Poznań 1937 s. 61-64, 108-114.

⁴⁶ Por. P. Magier. *Kierunki pedagogiki*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XV. Red. nac. E. Gigilewicz. Lublin 2011 k. 208-209.

⁴⁷ W czasach pozaborowych dzieci katolików uczone były przez protestantów, Żydów, a nawet ludzi niewierzących. Por. W. Jasiński. *O katolicką pedagogikę w Polsce*. W: *Posłannictwo katolicyzmu polskiego w świetle uchwał I Synody Plenarnej*. Red. S. Bross. Poznań 1939 s. 2017-210.

⁴⁸ Por. M. Klepacz. *Szkoła wyznaniowa*. W: *Katolicka myśl wychowawcza*. Red. S. Bross. Poznań 1937 s. 125-127.

⁴⁹ Por. W. Jasiński. *Współczesne prądy i metody* s. 108; M. Klepacz. *Szkoła wyznaniowa* s. 130.

1.2. Uwarunkowania eklezjalne

Syntetyczne opracowanie kontekstu społecznego w poprzednim paragrafie daje obraz złożonej rzeczywistości, w jakiej rodziło się pismo katolickie *Gość Niedzielny* i jego edycja dla dzieci *Mały Gość Niedzielny*. Przemiany światopoglądowe i społeczne, dokonujące się w Europie, także na ziemiach polskich pod zaborami, wpływały również na przemiany wewnątrz samego Kościoła. Procesy historyczne natury politycznej i ideologicznej, jakie dokonywały się w ówczesnym czasie, znajdowały swoje odbicie w organizacji i życiu Kościoła. B. Kumor jasno stwierdził, że „podstawą fundamentalną rozwoju życia wewnętrznego w Kościele była jego wiara, a na zewnątrz stosunek do państwa”⁵⁰. W dużej mierze postawa biskupów wobec rządów w okresie zaborów, jak i po odrodzeniu Polski, wpływała na rzeczywistość społeczeństwa. Ich determinacja, połączona z ogromnym zaangażowaniem i wytrwałością, pozwoliła przetrwać wierze i mowie ojców, kulturze i tradycjom polskim. Wielu z nich widziało konieczność prowadzenia duszpasterstwa nie tylko tradycyjnymi metodami, ale przychylnie odnosiło się do nowego medium wiary, jakim była prasa. Dzięki takim postawom mógł powstać i rozwijać się katolicki tygodnik. Aby dobrze zrozumieć, jak znaczącym wydarzeniem było ukazanie się *Gościa Niedzielnego* w historii kościoła lokalnego i powszechnego, należy przybliżyć sytuację Kościoła Powszechnego w Polsce w II połowie XIX i I połowie XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem ziem Górnego Śląska.

W II połowie XIX wieku doszło do przełomowego wydarzenia, dotyczącego bezpośrednio Kościoła. 20 września 1870 roku wojska królewskie wkroczyły do Rzymu, powodując upadek państwa kościelnego⁵¹, które przez ówczesnego papieża Piusa IX⁵² uważane było za oznakę stabilności i suwerenności papieża, jako głowy Kościoła Powszechnego⁵³. Kolejne bolesne wydarzenia w Europie, związane z I wojną światową i rewolucją październikową, uświadomiło gremiom kościelnym nietrwałość struktur społeczno-politycznych oraz słabość oddziaływania chrześcijaństwa⁵⁴. Okazało się, że wobec pojawiających się w świecie ekspansywnych nurtów, takich jak laicyzm, liberalizm czy demokracja, chrześcijanin nie może być obojętny. Tym bardziej, że wraz z nimi nastąpiło zagrożenie życia religijnego. Kościół musiał podjąć nowe działania. Te zmagania, nazwane mianem reform, widoczne były

⁵⁰ Por. B. Kumor. *Historia Kościoła* s. 207.

⁵¹ Zob. P. Stanisz. *Państwo Kościelne*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XIV k. 1255 -1257.

⁵² Zob. Z. Zieliński. *Papiestwo i papież* s. 196-216; B. Kumor. *Historia Kościoła* s. 208-211.

⁵³ Por. M. Banaszak. *Historia Kościoła* s. 200.

⁵⁴ „Chrześcijańskie matryce tworzą kod, który może być dostosowany do kadej nowej sytuacji, dzięki czemu historia chrześcijaństwa jest nieustannym procesem walki i odrodzenia – następstwem kryzysów, którym często towarzyszyły koszmary, rozlew krwi, bigoteria i brak rozsądku, lecz także dowody rozwoju, żywotności i rosnącego zrozumienie świata. Chrześcijaństwo dało Europie elastyczne ramy myśli intelektualnej i moralnej oraz pozwoliło jej dostosować się do zmian gospodarczych i technologicznych oraz wykorzystywać dla swego rozwoju każdą sprzyjającą okazję”. P. Johnson. *Historia chrześcijaństwa*. Gdańsk 1993 s. 611-612.

w dwóch nurtach: oddolnym i odgórnym. W pierwszym dominującą rolę mieli katolicy świeccy, w drugim hierarchia kościelna⁵⁵.

Polska w XIX wieku była krajem okupowanym przez trzech sąsiadów. Pod koniec XVIII wieku, w wyniku słabości politycznej i wewnętrznego skłócenia, doszło do najczarniejszego okresu w dziejach narodu polskiego. W 1795 w wyniku III rozbioru podpisanego przez Rosję, Prusy i Austrię, Polska utraciła niepodległość na 123 lata. Ziemie polskie zostały zagrabione przez mocarstwa sprzymierzone, a ostateczne granice zaborów zostały ustalone na mocy traktatu rozbiorowego⁵⁶. Również Kościół katolicki w Polsce został podzielony według nowych granic, tracąc swoją autonomię.

W okresie rozbiorów Kościół katolicki był jedyną polską instytucją prawnie działającą we wszystkich trzech zaborach. Dzięki temu religia katolicka stała się istotnym czynnikiem tożsamości narodowej Polaków. Pomimo zakazów ze strony zaborców zwiększył się ruch pielgrzymkowy, a także rozwijał się kult Maryi jako Królowej Narodu Polskiego. Głównymi celami pątników były wówczas: sanktuarium na Jasnej Górze, katedra gnieźnieńska oraz królewski Wawel. Według J. Skrodzickiego Kościół w czasie rozbiorów nie był Kościołem wolnym. Celem prześladowań ze strony zaborców było osłabienie oraz podporządkowanie sobie Kościoła katolickiego. Zaborcy nie pozwalali duchownym zwoływać synodów, masowo likwidowali zakony, a wiele majątków klasztornych i kościelnych wówczas skonfiskowano⁵⁷. Nasiliło się to w szczególności po zrywach niepodległościowych Polaków – powstaniu listopadowym (1830) i powstaniu styczniowym (1864). Oprócz dwóch momentów, kiedy na chwilę przywracano do istnienia namiastkę państwa uzależnionego od mocarstw – Księstwo Warszawskie (1809) i powstałe na mocy traktatu Wersalskiego w 1815 roku Królestwo Polskie – ziemie polskie oraz istniejący na niej struktury kościelne skazane były na łaskę zaborców.

Warto choćby pokrótce prześledzić status i działalność Kościoła Katolickiego pod zaborami na przełomie XIX i XX wieku. Jest to okres bezpośrednio poprzedzający odzyskanie państwowości oraz tworzenie nowego porządku administracyjnego i kościelnego. W zaborze rosyjskim, gdy na tronie zasiadł car Aleksander III, w 1881 roku nastąpiło podpisanie ze Stolicą Apostolską porozumienia, dotyczącego ustroju Kościoła w Cesarstwie Rosyjskim i Królestwie. Papieżowi Leonowi XII⁵⁸ udało się uzgodnić przywrócenie skasowanych diecezji (w Kamieńcu Podolskim i Mińsku) oraz obsadzić stolice biskupie w Cesarstwie⁵⁹. Stałym problemem była

⁵⁵ Por. K. Sosna. *Chrześcijański model wychowania młodzieży* s. 24.

⁵⁶ Por. T. Cegielski. Ł. Kądziela. *Rozbiory Polski 1772-1793-1795*. Warszawa 1990 s. 142-148.

⁵⁷ Zaborcy likwidowali klasztory jako ośrodki kultury, wiary i polskości, stojące na przeszkodzie ich celom politycznym. Likwidowali nie tylko poszczególne klasztory, ale i całe prowincje zakonne, zmieniali siedziby władz duchownych i strukturę Kościoła. Por. J. Skrodzki. *Niedole Kościoła polskiego pod zaborami*. „Niedziela” 2002 nr 14 s. 23.

⁵⁸ Zob. Z. Zieliński. *Papieżstwo i papieże dwóch ostatnich wieków*. Poznań 2007 s. 223.

⁵⁹ Wcześniej na osiem stolic biskupich obsadzona była tylko jedna. Por. B. Kumor. *Historia Kościoła* s. 379.

chęć rusyfikacji ludności polskiej poprzez m.in. wprowadzenia języka rosyjskiego do nabożeństw dodatkowych i nakaz posyłania dzieci polskich i katolickich do szkół cerkiewnych. Odmowę wielu biskupów przypłaciło wygnaniem i zsyłką. Opór polskiej hierarchii kościelnej został dostrzeżony w Watykanie, czego skutkiem była encyklika Leona XIII *Caritatis providentiaeque* z dnia 13 marca 1894 roku, skierowana do biskupów polskich⁶⁰. Papież zachęcał w niej, by wszelkie ciężary ze strony władzy znosić z ewangeliczną pokorą⁶¹. Sytuacja zmieniła się wraz z rewolucją w Rosji. Car Mikołaj II ogłosił w kwietniu 1905 roku ukaz tolerancyjny, na mocy którego można było zmienić wyznanie z prawosławnego na katolickie, zwracano świątynie katolikom, nauka religii mogła odbywać się w języku ojczystym oraz kapłani mogli powrócić z przymusowej zsyłki⁶². Swobody uzyskane w drodze ukazu z większym lub mniejszym skutkiem były przestrzegane przez władze carskie do odzyskania niepodległości przez Polskę.

Działalność Kościoła katolickiego na ziemiach polskich, znajdujących się w wyniku zaborów pod panowaniem austriackim, przebiegała również w trudnych warunkach. Zabór austriacki uważany był zawsze za najbardziej zacofany pod względem gospodarczym i kulturowym. Władcom nie zależało na polepszeniu losu swoich poddanych. Ludność z zajętych ziem traktowali jak tanią siłę roboczą dla cesarstwa. Brak troski o poddanych dotyczył wychowania religijnego i zaspokajania potrzeb duchowych. Kościół miał być całkowicie zależny od cesarza i w jak największym stopniu odcięty od Stolicy Apostolskiej⁶³. Prowadzenie działalności duszpasterskiej w takich warunkach było bardzo trudne. Szczególnie w obliczu dość zróżnicowanej społecznie wspólnoty wiernych. Największą częścią tej wspólnoty byli chłopci. Najbiedniejsza grupa społeczna, niepiśmienni, wychowani w posłuszeństwie i zależności od pana. Całą wiedzę o świecie czerpali z kazań oraz jarmarcznych historii. Mniejszą liczebnie grupę stanowili właściciele ziemscy. Byli to ludzie majątni i wykształceni, którzy nie kalali się pracą na roli, ale żyli z wyzyskiwania innych. Podatni na modne w tym czasie idee oświeceniowe, niezbyt gorliwi w wyznawaniu wiary i wypełnianiu praktyk religijnych. Stąd oddziaływanie duszpasterskie w środowisku wiejskim było utrudnione. W miastach, zamieszkałych przez ludzi wolnych, rzemieślników, kupców oraz pracowników administracji,

⁶⁰ Papież wyliczając zasługi dla Polski i chrześcijaństwa zachęcał do pokoju i posłuszeństwa wobec władzy. „Mają święcie przestrzegać urzędów w państwie zaprowadzonych, że powstrzymywać im się należy od knoń niegodziwych ludzi i od niegodziwych stronictw, że nie mają wszczynać żadnych rozruchów, a we wszystkim przykładać się do utrzymania niezmałowanego w sprawiedliwości pokoju”. Por. Leon XIII. *Caritatis providentiaeque*. http://silesia.edu.pl/slask/index.php?title=Papie%C5%BC_Leon_XIII_-_Caritatis_z_19_III_1894 [14.12.2017].

⁶¹ Ciężary były dotkliwie: żądanie wprowadzenia języka rosyjskiego do nauki religii, zakaz posług duszpasterskich wobec unitów, cenzura ksiązek religijnych, kontrola kazań, uniemożliwianie wizytacji pasterskich. Por. B. Kumor. *Historia Kościoła* s. 380.

⁶² Por. Tamże.

⁶³ Por. A. Wóycicka. *Uwarunkowania działalności Kościoła katolickiego w zaborze austriackim*. „Bielańskie Studia Teologiczne” 2015 nr 1 s. 20.

sytuacja była inna. W rozwoju życia religijnego dużą rolę odgrywały bractwa, do których należeli ludzie ze wszystkich grup społecznych. Należący do tych ugrupowań byli zobowiązani do równego traktowania wszystkich członków, wypełniania określonych praktyk religijnych oraz pracy charytatywnej na rzecz potrzebujących. W miastach opiekę duszpasterską pełnili zakonnicy, często posiadający większą wiedzę w porównaniu z klerem diecezjalnym. Przeprowadzona przez władze państwowe likwidacja części zakonów i bractw bardzo utrudniła pracę Kościoła na tym terenie⁶⁴. Inną trudnością było brak odpowiedniej liczby duchownych oraz problemy z formacją seminaryjną. Także zbyt mała ilość świątyń i związana z nim odległość od miejsca zamieszkania, komplikowały ludziom rozwój duchowy.

Cesarze Austrii wyznawali katolicyzm, ale nie stronili od prądów oświeceniowych⁶⁵ modnych w ówczesnym czasie. Reformy struktur kościelnych, zwane józefinizmem, miały na celu całkowite podporządkowania Kościoła katolickiego państwu z ograniczeniem prerogatyw Stolicy Apostolskiej⁶⁶. Stanowiło to zagrożenie dla katolickiego modelu wychowania. Zniesiony w 1850 roku system józefiński i zawarty w sierpniu 1855 roku konkordat pomiędzy Cesarstwem Austriackim a Stolicą Apostolską przywrócił Kościołowi wolność i przywileje. Dotyczyły one kultury narodowej, szkolnictwa, rolnictwa, budownictwa oraz działalności charytatywnej. Postanowienia konkordatu umożliwiły Kościołowi katolickiemu sprawowanie pełnej kontroli sądowniczej, oświatowej i prasowej. Ponadto dawały mu możliwość pełnej swobody w kontaktach z głową Kościoła Powszechnego. W kolejnych latach przywileje te zostały nieco ograniczone, ale i tak w porównaniu z innymi zaborami można mówić o dużej autonomii. Nastąpiła także reorganizacja łacińskiej hierarchii Kościelnej⁶⁷. Powrócił zniesiony w czasie józefinizmu urząd biskupa sufragana. Również wzrosło znaczenie funkcji dziekanów wobec rozwoju sieci parafii. Po 1850 roku w Galicji pojawiło się wiele nowych zakonów⁶⁸, które znalazły przyjazne warunki do rozwoju. Obok odradzającego się zakonu jezuitów, pojawili się między innymi zmartwychwstańcy, redemptoryści, salezjanie, pallotyni.

Wyzwaniem dla prowadzenia działań duszpasterskich był niski poziom wykształcenia księży i zakonników. Pomimo, że każda diecezja miała własne seminaria to teologiczne ośrodki

⁶⁴ Por. Tamże s. 21.

⁶⁵ Zob. R. Krajewski. Z. Krzyszowski. *Oświecenie*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XIV. Red. nac. E. Gigilewicz. Lublin 2010 k. 1004-1010.

⁶⁶ Zob. B. Kumor. *Józefinizm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T.VIII k. 176-179.

⁶⁷ Kościół Rzymski posiadał jedną metropolię we Lwowie, której podlegały diecezje: krakowska, przemyska i tarnowska. Galicyjska część diecezji krakowskiej liczyła 100 dekanatów, 1 060 parafii, 348 innych placówek duszpasterskich, 2 040 kapłanów (diecezjalnych i zakonnych) oraz 4 140 418 wiernych. Kościół grekokatolicki (unicki) posiadał jedną metropolię we Lwowie, 1 875 parafii, 2 478 kapłanów oraz 3 461 100 wiernych. Rozmieszczenie parafii rzymskokatolickich było mniej więcej równomierne w całej Galicji. Por. A. Wóycicka. *Uwarunkowania działalności* s. 29; B. Kumor. *Historia Kościoła* s. 399.

⁶⁸ W wyniku przeprowadzonej przez cesarza Józefa II kasaty, ze 152 klasztorów męskich istniejących w Galicji (po kasacji jezuitów), pozostało około 70, a z 24 klasztorów żeńskich tylko 11. Z zakonów zostawiono głównie te, których członkowie prowadzili działalność charytatywną. Tamże s. 31.

naukowe teologiczne, których poziom kształcenia był na wysokim poziomie, znajdowały się jedynie w Krakowie i Lwowie. Sobór Trydencki (1545-1563), który był odpowiedzią na reformację, wprowadził nakaz budowy seminariów duchownych w każdej diecezji. Kształcenie duchownych w tych placówkach nie zawsze stało na najwyższym poziomie. Większość kleryków miała po ukończeniu studiów pełnić służbę kapłańską w parafiach wiejskich, stąd w systemie kształcenia seminaryjnego główny nacisk skierowany był na stronę praktyczną. Uczono dobrego administrowania parafią, poprawnego sprawowania kultu (nabożeństwa, sakramenty), głoszenia kazań oraz nauczania katechizmu⁶⁹. Na taką praktyczną stronę nauczania zwróciła już uwagę cesarzowa Maria Teresa, która chcąc podnieść poziom wykształcenia kleru, wydała zarządzenie, aby alumni odbywali odpowiednie studia teologiczne przed otrzymaniem święceń. Podczas studiowania uczyli się, oprócz bycia lojalnym wobec władzy, uprawy ziemi czy podstawowej wiedzy medycznej⁷⁰.

Ukazując obraz Kościoła katolickiego w zaborze austriackim po roku 1870 można z całym przekonaniem stwierdzić za B. Kumorem, że zarówno rosnąca liczba wiernych, jak i kapłanów, których poziom moralny i umysłowy wzrastał, rozwój misji ludowych, ruchu pielgrzymkowego wskazywał na zwiększenie poparcia dla wiary katolickiej i struktur kościelnych wobec wielu prób zdegradowania go lub upolitycznienia⁷¹. Religijność prostego chrześcijańskiego ludu okazała się żarliwa, prosta, trwała, choć nie pozbawiona zabobonów. Jak stwierdził L. Bieńkowski „masy ludowe wsi i miast pozostawały wierne tradycyjnej religijności, grupują się wokół swojego księdza, swojej parafii, czasami swojego klasztoru”⁷². Wprowadzenie systematycznej katechezy w szkołach podstawowych i średnich w wymiarze 2 godzin tygodniowo oraz w niedzielę przed nieszporami, zreformowanie porządku nabożeństw parafialnych – rozszerzenie ich o gorzkie żale z kazaniem pasyjnymi, drogę krzyżową czy nabożeństwa majowe – wreszcie reforma muzyki i śpiewu kościelnego, było z jednej strony odpowiedzią na potrzeby duchowe wiernych, a zarazem świadczyło o konieczności przemiany tej ludowej religijności w wiarę pogłębianą.

Zabór pruski swoim zasięgiem obejmował Pomorze i Warmię, Wielkopolskę i Śląsk. Obszary te były pod presją silnej germanizacji ludności, a także ogromnego wpływu wyznania protestanckiego. Na stolicach biskupich zasiadali w większości Niemcy, wierni władzy świeckiej, ale troskliwi o wiernych polskiej narodowości. Szczególnie trudnym momentem był

⁶⁹ Por. A. Dylągowa. *Od upadku państwa polskiego do powstania listopadowego*. W: *Chrześcijaństwo w Polsce 966-1945 – zarys przemian*. Red. J. Kłoczowski. Lublin 1980 s. 203-211.

⁷⁰ Por. tamże s. 179.

⁷¹ Por. B. Kumor. *Historia Kościoła* s. 403-405.

⁷² L. Bieńkowski. *Oświecenie i katastrofa rozbiorów – II połowa XVIII*. W: *Chrześcijaństwo w Polsce. 966-1945* s. 173-198.

okres Kulturkampf⁷³, kiedy to kanclerz Otto von Bismarck chciał podporządkować władzy świeckiej Kościół Katolicki. Po wprowadzeniu w Prusach liberalnej konstytucji na Pomorzu i Warmii po 1848 roku nastąpiło złagodzenie dyktatu niemieckiego na tych ziemiach, czego następstwem było ożywienie ruchu narodowego. Szczególnie umocnieniu polskości przyczynił się biskup chełmiński J. Marwitz, który nie tylko zabiegał o nauczanie religii w języku polskim⁷⁴, ale także przyczynił się do założenia polskiej księgarni i drukarni w Pelplinie. Zaczął też wydawać od roku 1869 tygodnik katolicki *Pielgrzym*, a dzięki jego wstawiennictwu zaczęło odradzać się życie zakonne w diecezji. Pomimo tak propolskiego nastawienia był on przeciwny dążeniu do odrębności narodowej Polaków. Jego następcy, biskup Redner i biskup Rosentreter, kontynuowali linię poprzednika, wprowadzając kazania w języku polskim i podtrzymali nauczanie religii w tym języku. Podobna sytuacja miała miejsce na Warmii. Stanowcza postawa biskupów Geritz i Krementza sprawiła, że język był używany w katechezie i kaznodziejstwie. W trudnym okresie Kulturkampfu represje dotknęły zarówno Kościół – zamknięto seminaria duchowne, zniesiono klasztory, nie obsadzano parafii, a także samych biskupów (kary pieniężne, cofnięcie świadczeń państwa na rzecz diecezji). Kolejni biskupi A. Thiel czy A. Bludau z dużą ostrożnością podchodzili do sprawy polskiej. Pierwszy wprowadził ograniczenia nauczania w szkołach i odprawiania nabożeństw po polsku, drugi starał się tonować pragnienia narodowościowe.

W Wielkopolsce wybitną postacią, która miała wpływ na odrodzenie się życia religijnego i narodowego, był metropolita abp L. Przyłuski. Sprawując pieczę nad Gniezmem i Poznaniem powiększył seminarium duchowne, które alumnów kształciło nie tylko w zakresie teologii, ale także w duchu polskości. Przyczynił się do odnowy życia zakonnego, zniszczonego przez sekularyzację i kasatę zakonów w latach 1815-1832. Wprowadził rekolekcje dla duchowieństwa i zaakceptował misje ludowe, widząc w nich wspaniałą okazję do propagowania różnego rodzaju akcji⁷⁵. Zupełnie przeciwną opcję wyznawał następca metropolity Przyłuskiego ks. Ledóchowski. Skupiony na zadaniach religijnych, nie angażował się w sprawy narodowościowe. Wyrazem tego były wprowadzone dla duchowieństwa zakazy, np.: zakaz czynnego brania udziału w życiu politycznym, zakaz urządzania uroczystości kościelnych z okazji rocznic narodowych i śpiewania *Roty*⁷⁶. Jego nastawienie zmieniło się po roku 1872 wraz z wprowadzeniem Kulturkampfu. Nie podporządkował się rządowi pruskiemu, nakazującemu usunięcie nauczycieli, którzy pomimo nakazu dalej nauczali religii w języku polskim. Publicznie zaprotestował wobec zamknięcia seminarium duchownego w Poznaniu. Te

⁷³ Zob. Z. Zieliński. *Kulturkampf*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. X. Red. nac. E. Ziemann. Lublin 2004 k. 205-206.

⁷⁴ Zob. M. Banaszak. *Historia Kościoła katolickiego*. T. 3. Warszawa 1991 s. 329.

⁷⁵ Propagowano bractwo trzeźwościowe i działalność charytatywną. Por. B. Kumor. *Historia Kościoła* s. 388-389.

⁷⁶ Por. Tamże s. 390.

i inne działania metropolity spowodowały na początku restrykcje finansowe, a w 1874 roku aresztowanie i pozbawienie kościelnych urzędów arcybiskupa Ledóchowskiego i biskupów sufraganów gnieźnieńskiego i poznańskiego. Stolica Apostolska, okazując solidarność z aresztowanymi, wyniosła uwięzionego metropolitę do godności kardynała. W 1876 roku zwolniono go z więzienia, ale musiał opuścić Wielkopolskę i udał się do Rzymu. Wydalenie głowy Kościoła lokalnego okazało się niewystarczającym działaniem do podporządkowania Kościoła Katolickiego. Dobrze zorganizowana tajna organizacja duszpasterska, wierność wygnanemu metropolicie kapituł w Gnieźnie i Poznaniu, jednocześnie brak posłuszeństwa wobec decyzji władz pruskich, doprowadziły do licznych wygnań wielkopolskich księży. Skutkowało to brakiem opieki duszpasterskiej w wielu, przede wszystkim, polskich parafiach. Represje trwały do 1885 roku, kiedy to Prusy i Stolica Apostolska podpisały porozumienie, dotyczące stolic biskupich w Gnieźnie i Poznaniu. Po wielu odrzuconych kandydaturach stolicę prymasowską objął Niemiec ks. J. Dinder. Było to bolesne doświadczenie dla wiernych narodowości polskiej. Z czasem okazało się, że nowy arcybiskup nie poddał się bezwolnie germanizacyjnym działaniom władz pruskich, ale stał się pasterzem, który chciał dbać o rozwój duchowy powierzonej mu owczarni. Przy tym pamiętał o polskości tych ziem, starając się wspomagać misje ludowe czy rozwój bractw kościelnych. Następca metropolita F. Stablewski zasłużył się w umocnieniu polskości i katolicyzmu tych ziem. Jego program duszpasterski przyczynił się do podniesienia życia religijnego w rodzinie i wychowania chrześcijańskiego dzieci⁷⁷. Biskup ten popierał także rozwój polskiej kultury i oświaty. W roku 1895 z jego inicjatywy zaczął się ukazywać *Przewodnik Katolicki*, a w roku 1897 założył w Poznaniu Drukarnię i Księgarnię św. Wojciecha. Aktywność w sprawach społecznych wyraziła się w patronowaniu czasopismom, poruszającym tematykę społeczno-narodowościową, takim jak *Ruch Chrześcijańsko-Społeczny* czy *Robotnik*. Czasopisma te stały się ważnym narzędziem w propagowaniu katolickiego modelu wychowania w tamtych czasach. Bp Stablewski, wielokrotnie oskarżany przez władze pruskie o przyzwolenie na szerzenie się wolnościowych prądów wśród duchowieństwa, a przez to i wśród wiernych, ostro występował wobec faktu wysiedlania Polaków z Wielkopolski, a osiedlaniu na tych ziemiach niemieckich zakonów czy tworzeniu niemieckich parafii. Apogeum kryzysu pomiędzy metropolitą a władzami pruskimi nastąpiło na początku XX wieku. Nakaz prawny nauczania religii w języku niemieckim spowodował liczne strajki⁷⁸ w Wielkopolsce poparte przez metropolitę, który zmarł w trakcie ich

⁷⁷ Por. tamże s. 394.

⁷⁸ Do historii przeszedł strajk dzieci we Wrześni w 1901 roku, kiedy za odmowę modlitwy i nauki religii w języku niemieckim 14 uczniom wymierzono kary chłosty. Za obronę dzieci, rodziców ukarano więzieniem. Kulminacja buntu w szkole we Wrześni nastąpiła zimą na przełomie lat 1901/02. Na 158 uczniów w najwyższych klasach strajkowało 118. Za przykładem dzieci wrzesińskich poszli uczniowie w innych szkołach zaboru pruskiego. W 1906 roku opór dzieci, podtrzymywany przez rodziców, przybrał postać powszechnego strajku. W fazie największego

trwania w 1906 roku. Dzięki zdecydowanej postawie sprzeciwu papieża Piusa X kolejnym metropolitą, na trudne czasy I wojny światowej, został Polak E. Likowski. Paradoksalnie, walka władzy pruskiej z kościołem katolickim i jego hierarchią przyniosła wzmocnienie relacji pomiędzy ludem, w tym inteligencją a duchowieństwem. Działalność pastoralna kolejnych biskupów na stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej, przejawiająca się w dbałości o wysoki poziom wykształcenia kapłanów oraz w inicjowaniu i propagowaniu wielu form i dzieł pobożności, wpłynęła na pogłębienie religijności społeczeństwa, zachowując jego narodowy charakter.

Dopełnienie obrazu Kościoła katolickiego w zaborze pruskim stanowi obszar Śląska. Połowa wieku XIX to dobry okres dla kościoła z uwagi na zaangażowanych i troskliwych o rozwój wiary biskupów. Zarówno kardynał M. Diepenbrock, jak i późniejszy biskup diecezji wrocławskiej H. Forster przyczynili się do ożywienia duszpasterstwa na swoim terenie. Zreformowanie małego i wyższego seminarium duchownego we Wrocławiu wpłynęło istotnie na poziom wykształcenia i wychowania alumnów. Budowa licznych kościołów i tworzenie nowych parafii, szczególnie na Górnym Śląsku, korelowała z ciągłym wzrostem powołań kapłańskich. Oprócz budowli sakralnych dla ducha powstawały obiekty dla ciała, czyli szpitale katolickie, domy opieki dla dzieci i starców. Czas posługi biskupa Forstera to także odrodzenie życia zakonnego na Śląsku. Wraz z ich powrotem i rozwojem rozkwitło na nowo wiele form duszpasterskich. Obok kaznodziejstwa i katechizacji wprowadzono misje ludowe, rekolekcje, pielgrzymki. Góra św. Anny i Piekary stały się centrum narodowej katechizacji i umacniania ducha polskości. Niejednokrotnie przy parafiach, prowadzonych zwłaszcza przez zakony powstawały chóry kościelne, biblioteki czy teatry parafialne. Duże zasługi dla odrodzenia poczucia narodowego Polaków na Śląsku przypisać należy biskupowi pomocniczemu diecezji wrocławskiej B. J. Bogedainowi. Jeszcze jako urzędnik i poseł opowiadał się za językiem polskim na Śląsku, wydając w Opolu gazetę polską.

Rozpoczęcie Kulturkampfu, podobnie jak w pozostałych częściach zaboru, wiązało się ze zniszczeniem polskości i katolicyzmu. Dla władz pruskich było to tożsame. Dlatego każde prawo antykościelne miało uderzać we wszelkie przejawy ducha i tradycji polskiej. Zamknięto seminaria, dokonano kasaty wielu zakonów, nie obsadzano parafii, pozostawiając wiernych bez opieki duszpasterskiej. Według Kumora w roku 1881 aż 186 parafii, czyli około 545 tysięcy ludzi, nie było objętych opieką duszpasterską⁷⁹. Szczególnie trudna sytuacja miała miejsce na Górnym Śląsku. Tu, nieprzecenioną rolę, jako obrońca Kościoła i polskości odegrał K. Miarka, który wraz z kilkoma duchownymi wydawał pismo *Katolik*.

nasilenia strajkowało ok. 75 tys. dzieci w ok. 800 szkołach (na łączną liczbę 1100 szkół). W obronie dzieci stanęli wybitni polscy pisarze M. Konopnicka i H. Sienkiewicz. Por. Historia Muzeum we Wrześni. <http://www.muzeum.wrzesnia.pl/strajk-szkolny-1901-r.html> [15.01.2018].

⁷⁹ Por. B. Kumor. *Historia Kościoła* s. 386.

Po zakończeniu walki ideologicznej kanclerza Bismarcka nastąpił czas sprzyjający odrodzeniu struktur kościelnych i działalności religijnej. Od 1886 roku diecezja wrocławską zarządzał kardynał Georg Kopp. Dzięki niemu na nowo otworzono seminarium duchowne we Wrocławiu i utworzono cztery nowe. Wybudowano ponad 550 miejsc modlitwy, powróciły zgromadzenia zakonne, wzrosły powołania kapłańskie. Za jego aprobatą w 1896 roku stworzono archiwum i muzeum diecezjalne oraz bibliotekę kapitulną. Jego troska o rozwój Kościoła i religijności na Śląsku nie przekładała się na poparcie ruchu polskiego na tym terenie. Wydane przez niego zakazy spowodowały spadek księży, angażujących się w sprawę polską. Wprowadzenie większej ilości nabożeństw w języku niemieckim, przygotowanie do pierwszej komunii w niemieckich oddziałach przykościelnych czy rozwiązanie Polskiego Koła Kleryków świadczyły o przyznaniu Prusom prawa do tych terenów.

Odrodzone państwo polskie po 1918 roku obejmowało 388 tys. km z 27 milionami ludności różnego wyznania. Pierwszym zadaniem Kościoła w tej nowej rzeczywistości była reorganizacja struktur kościelnych. Nowe granice administracyjne Polski zmusiły hierarchię do stworzenia nowego podziału administracyjnego Kościoła. Wiązało się to z powstaniem nowych metropolii i diecezji, a także nowych struktur parafialnych⁸⁰. Przeprowadzenie tych zmian było możliwe dzięki uregulowaniom prawnym Kościoła w Polsce zawartym w najważniejszych państwowych i kościelnych aktach prawnych. Pierwszym najważniejszym dla odradzającego się państwa była konstytucja z 17 marca 1921 roku⁸¹. Był to akt, w myśl którego Kościół katolicki zajmował naczelne miejsce wśród wszystkich wyznań i rządził się własnymi prawami. Stosunki pomiędzy państwem a Kościołem miały być określone na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlegał ratyfikacji przez Sejm⁸². Jednak uchwalenie konstytucji nie do końca stabilizowało sytuację Kościoła katolickiego. Dalej obowiązywały wobec niego przepisy stosowane przez zaborców, mające często charakter prześladowczy⁸³. Zmieniło się to po zawarciu konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą podpisanego w dniu 10 lutego 1925 roku w Watykanie⁸⁴, a ratyfikowanego przez Sejm, pomimo sprzeciwu licznej grupy posłów, 26 marca⁸⁵ tego roku. Konkordat zaczął obowiązywać od 2 sierpnia 1925 roku.

⁸⁰ Por. D. Olszewski. *Dzieje chrześcijaństwa* s. 235; J. Kłoczowski. *Kościół katolicki w świecie i w Polsce* s. 99.

⁸¹ Konstytucja zaczynała się słowami „W imię Boga Wszechmogącego”, wyrażającymi wdzięczność za wyzwolenie z niewoli. Wszystkim obywatelom gwarantowała wolność sumienia, wprowadzała naukę religii wszystkich wyznań, jako przedmiot obowiązkowy w szkołach podstawowych i średnich.

⁸² Por. Konstytucja marcowa. Art. 114. Por. H. E. Wyczawski. *Sytuacja prawna Kościoła katolickiego* s. 14. M. Banaszak. *Historia Kościoła katolickiego*. T. 4. Warszawa 1992 s. 27.

⁸³ Por. M. Banaszak. *Historia Kościoła*. T. 4 s. 28. Innego zdania jest Wyczawski, który napisał, że nie stosowano jedynie przepisów prześladowczych. Por. H. E. Wyczawski. *Sytuacja prawna kościoła katolickiego* s. 13.

⁸⁴ Por. M. Banaszak. *Historia Kościoła*. T. 4 s. 28.

⁸⁵ Por. Tamże s. 29. Wyczawski podaje datę 23.04.1925 roku. Por. H. E. Wyczawski. *Sytuacja prawna Kościoła katolickiego* s. 15.

Na mocy tego aktu Kościół katolicki w Polsce otrzymał dużą autonomię⁸⁶. Dokument zapewniał wolność i swobodę w sprawowaniu władzy kościelnej oraz zobowiązywał władze państwowe do pomocy w jej wykonywaniu. Ustanawiał też na stałe przedstawicielstwa obu stron na ich terytoriach. Ważną decyzją było przyznanie seminarium duchownym diecezjalnym i zakonnym statutu studiów wyższych. W 1918 roku powołano do życia Katolicki Uniwersytet Lubelski⁸⁷, który utworzono na wzór uniwersytetu w Louvain la Neuf. Miał to być główny ośrodek kształcenia inteligencji katolickiej i skupienia jej przy Kościele. Konkordat gwarantował jego dalsze istnienie oraz Wydziałów Teologicznych dawnych (w Krakowie i Lwowie) oraz wznowionych (w Warszawie i Wilnie). Majątki kościelne, skonfiskowane przez zaborców, a znajdujące się w granicach II Rzeczypospolitej, miały stanowić źródło finansowania księży. Tym bardziej, że po ustaleniu granic odrodzonego państwa, brakowało kapłanów oraz seminariów do kształcenia nowych. Ważnym problemem, jak podkreśla K. Sosna, był brak „przygotowanego kleru do nowej sytuacji społeczno-polityczno-religijnej”⁸⁸. Zagrożeniami były przede wszystkim: antyklerykalizm, laicyzacja i nacjonalizm.

Podsumowując, należy podkreślić, że odzyskanie państwowości, wolności, w tym wolności religijnej wiązało się z nowymi, wspomnianymi wcześniej, zagrożeniami. Religia przestała być ostoją polskości, a Kościół dla wielu środowisk, szczególnie lewicowych i liberalnych, stał się pierwszoplanowym wrogiem. Stąd musiało pojawić się zaangażowanie hierarchów kościelnych i katolików świeckich w działania, mające na celu popularyzację doktryny katolickiej. Powstanie wielu organizacji świeckich, niosących pomoc ubogim, bezdomnym, bezrobotnym i chorym świadczyło „o budzącej się odpowiedzialności katolików świeckich za życie społeczne”⁸⁹. Oprócz działań o charakterze charytatywnym, angażowano się również w działania kulturalno-oświatowe. Ale największym wyzwaniem była obrona przed rosnącym laicyzmem i wpływami nurtów ideologicznych, napływających z Europy, wraz z którymi przyszła demoralizacja i zagrożenie religii przez rozluźnienie obyczajów, materializm, upadek moralności oraz bezczeszczenie świętości życia małżeńskiego i rodzinnego⁹⁰. Organizowano zatem katechezy w szkołach na wszystkich poziomach oraz duszpasterstwo akademickie na uczelniach wyższych. Zdawano sobie bowiem sprawę, że konieczne jest podjęcie pilnego wychowania dzieci i młodzieży w duchu wiary.

⁸⁶ Por. N. Davies. *Boże Igrzyska*. s. 526.

⁸⁷ Por. J. Kłoczowski. L. Müllerowa. *W dwudziestym stuleciu* s. 329.

⁸⁸ K. Sosna. *Chrześcijański model wychowania* s. 48.

⁸⁹ Tamże s. 49.

⁹⁰ Por. S. Glaser. *Znaczenie i moc obowiązujących uchwał I Polskiego Synodu Plenarnego*. Poznań 1938 s. 40.

1.3. Historia miesięcznika *Gość Niedzielny*

Wskazane w poprzednich paragrafach uwarunkowania społeczne i eklezjalne wieku XIX i XX stanowią tło do analizy rozwoju prasy⁹¹ i czasopism⁹² katolickich⁹³ w ówczesnym czasie. Szerzące się nowe kierunki i nurty wrogie religii i Kościołowi przyczyniły się do powstawania prasy i czasopism o charakterze katolickim. Do pierwszych wskazań Kościoła Katolickiego na temat prasy należą wypowiedzi papieża Grzegorza XVI. 15 VIII 1832 ogłosił on encyklikę *Mirari vos*, w której skrytykował doktrynę liberalną. O prasie katolickiej pozytywnie wypowiedział się papież Pius IX (1846-1878) w encyklice *Nostris et nobiscum* (8 XII 1849), a Jego list *Exemplar perlibenter* z 1852 wyrażał radość z wydawania od 1850 przez jezuitów we

⁹¹ Prasa – środek komunikacji społecznej w postaci wydawnictw periodycznych, heterogeniczna w treści oraz masowa w produkcji i dystrybucji, pojawiła się w XVIII wieku po wynalazku maszyny parowej i skonstruowaniu prasy drukarskiej. Na początku gazeta kompilowała wiadomości, bo nie miała zaplecza redakcyjnego. W końcu XVIII wieku wzrosło znaczenie prasy. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej walczyły o niepodległość, w Europie toczyła się Rewolucja Francuska. Wydarzenia te spowodowały, że opinia publiczna zmobilizowała się do różnych polemik, które prezentowano na łamach gazet. W ten sposób ukształtowała się prasa polityczna, która często nawoływała do zmian. Wspólny dla prasy katolickiej wszelkiego typu jest chrześcijański system wartości oraz propagowanie światopoglądu chrześcijańskiego. Elementem, który wyraźnie ją różnicuje, jest relacja konkretnego pisma do władzy kościelnej. Prasa kościelna wydawana jest przez hierarchię kościelną i wprost podporządkowane im instytucje; jest to prasa, która ma asystenta kościelnego, zatwierdzonego przez władzę duchowną; redagują ją katolicy, a więc jest to wydawnictwo prasowe, które przestrzega zasad i norm życia chrześcijańskiego. Prasę katolicką można podzielić według różnych kryteriów, m.in.: ze względu na częstotliwość z jaką się ukazuje, dzieli się ją na dzienniki (ukazują się one codziennie lub przynajmniej cztery razy w tygodniu); gazety (ukazują się częściej niż raz w tygodniu, ale nie częściej niż trzy razy): czasopisma (tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki, dwumiesięczniki, kwartalniki, półroczniki i roczniki). Ze względu na zasięg dzieli się ją na prasę międzynarodową, krajową, diecezjalną oraz parafialną. Prasa katolicka obejmuje często swym zasięgiem kilka diecezji (np.: metropolię) lub kilka parafii (np.: dekanat). Prasa katolicka może ukazywać się również jako prasa „drugiego obiegu” – dzieje się tak w krajach, gdzie cenzuruje się ten segment rynku. Może funkcjonować jako prasa bezdebitowa (wydawana za granicą), a sprowadzana i rozpowszechniana w kraju bez oficjalnego zezwolenia władz. Ten rodzaj prasy katolickiej istniał w Polsce w okresie PRL. Por. L. Dyczewski. *Prasa*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI k. 263.

⁹² Wybrane czasopisma religijne i teologiczne, a także związane tematycznie lub usługowo z tą problematyką można podzielić na: archiwistyczne – kościelne np. *Archiva Ecclesiae*, diecezjalne np.: *Przewodnik Katolicki*, duchowości religijnej np.: *Posłaniec Serca Jezusowego*, duszpasterskie np.: *Nasz Dziennik*, *Rodzina Radia Maryja*, *Nasza Arka - Miesięcznik Rodzin Katolickich*, *List*, *Źródło - Tygodnik Rodzin Katolickich*, dziecięce np.: *Mały Gość Niedzielny*, *Mały Anioł Stróż*, filareckie – *Sprawiedliwi*. *Biuletyn Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej*, filozoficzne – *Analiza i Egzystencja*, hagiograficzne – *Ojciec Pio*, historyczno – kościelne np.: *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*, homiletyczne – *Homiletyka*, inteligentkie, np.: *L'Osservatore Romano*, *Posłaniec*, katechetyczne – *Katecheta*, kapłańskie np. *Ateneum Kapłańskie*, liturgiczne – *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, maryjne – *Rycerz Niepokalanej*, misyjne np. *Misje dzisiaj*, *Misjonarz*, młodzieżowe – *Anioł Stróż*, muzyczno-religijne – *Ruah*, ormiańskie – *Posłaniec św. Grzegorza Oświeciciela*, parafialne np.: *U Świętej Rodziny*, *Wawrzyny*, pedagogiczne np.: *Pedagogika Katolicka*, starokatolickie – *Mariawita*, *Rodzina*, teologiczne np.: *Wrocławskie Studia Teologiczne*, zakonne np.: *Kamillanie*, *W Drodze*, *Głos Karmelu*, *Któż jak Bóg*. Por. b.a. *Czasopisma*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. III k. 780.

⁹³ L. Civardi uważał, że „każde wydawnictwo (książka, czasopismo, dziennik), które nie tylko nie sprzeciwia się dogmatom i moralności chrześcijańskiej, ale również jest narzędziem ich rozgłaszania oraz czynnikiem wpajającym w umysły ducha chrześcijańskiego, ma prawo nazywać się prasą katolicką”. W. Mysłek. *Kościół katolicki w latach 1918-1939*. Warszawa 1996 s. 190. Według bpa Adama Lepy „mianem prasy katolickiej obejmuje się te wydawnictwa, które za zgodą władz kościelnych drukowane są periodycznie i rozpowszechniane publicznie” A. Lepa. *Katalog prasy katolickiej w Polsce*. Łódź 1994 s. 4. Jeszcze inną definicję prasy katolickiej podał W. Śmigiel zwracając uwagę na fakt, że są to publikacje periodyczne, wydawane nie rzadziej, niż raz do roku. Charakteryzują się tym, iż są pod stałymi tytułami, opatrzone numerem bieżącym i datą. Ich zadaniem jest urabiać, umacniać i popierać opinię publiczną, zgodnie z prawem naturalnym i wskazaniem Kościoła Katolickiego. Zob. W. Śmigiel *Prasa katolicka*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 677.

Włoszech pisma *La Civiltà Cattolica*. Tytuł ten do stycznia 1861 roku był nieoficjalnym pismem watykańskim. Wtedy po raz pierwszy ukazało się czasopismo *L'Osservatore Romano*, stając się pierwszym dziennikiem katolickim, wydawanym jako organ Stolicy Apostolskiej. Wówczas określono również jego zadania, które zawarto w statucie. Miało nimi być „demaskowanie i odpieranie fałszywych opinii i oszczerstw, rzucanych na Rzym i papieństwo, podawanie do publicznej wiadomości spraw godnych uwagi z życia Kościoła powszechnego, pouczanie o powinnościach względem ojczyzny, utrzymanie czci dla władzy i papieża, przypominanie zasad sprawiedliwości i prawa, jako podstawy życia społecznego oraz ukazanie i objaśnianie, ile uwagi poświęcają papieskie dyskasteria sztuce, literaturze, nauce”⁹⁴. W 1865 roku zaczął ukazywać się miesięcznik *Acta Sanctae Sedis*. W czasopiśmie znajdowały się ważniejsze dokumenty papieskie, jak również urzędów Kurii Rzymskiej. Pius X dekretem z 23 kwietnia 1904 r. nadał czasopismu charakter organu urzędowego Stolicy Apostolskiej. Po czterech latach miesięcznik został zastąpiony pismem *Acta Apostolicae Sedis* (pierwszy numer wyszedł w roku 1909) powołanym przez papieża Piusa X konstytucją *Promulgandi Pontificias Constiuciones* z 1908 roku. Do czasów obecnych jest to oficjalne czasopismo Stolicy Apostolskiej, w którym publikowane są dokumenty papieskie, wypowiedzi urzędowe Kurii Rzymskiej, a także informacje o działalności Stolicy Apostolskiej.

Pius XI w encyklice *Rerum omnium* (1923) podkreślił, że prasa katolicka powinna służyć jako narzędzie do krzewienia nauki katolickiej⁹⁵. Patronem pisarzy i dziennikarzy katolickich został ustanowiony wtedy św. Franciszek Salezy. Kościół dostrzegł również zapotrzebowanie na katolickie pisma dla dzieci. Apelowano wówczas, by prasa katolicka zamieszczała recenzje filmów, sztuk teatralnych, audycji radiowych⁹⁶.

Ważnym wydarzeniem w historii stosunku Kościoła do mediów był dekret soboru Watykańskiego II o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica*, a także powołanie 2 IV 1963 r. Papieskiej Komisji Środków Społecznego Przekazu. Papież Paweł VI zatwierdził także doroczny Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, który jest obchodzony w Kościele od 1967 roku w niedzielę po Wniebowstąpieniu, a w Polsce od 1975

⁹⁴ L. Dyczewski. *Prasa* k. 263.

⁹⁵ Instrukcja pastoralna *Communio et progressio* zaznaczyła potrzebę wykorzystania prasy katolickiej w duszpasterstwie. Kościół o mediach. *Communio et progressio* – Instrukcja Duszpasterska o Środkach Społecznego Przekazu zob. <http://katolickie.media.pl/index.php/polecane/kosciol-o-mediach/414-communio-et-progressio-instrukcja-duszpasterska-o-srodkach-spolecznego-przekazu> p. 29.

⁹⁶ Według L. Dyczewskiego rozwoju prasy katolickiej ważny etap stanowiło tworzenie organizacji, które zrzeszały dziennikarzy lub popierały prasę katolicką. W 1926 roku powstało Międzynarodowe Biuro Dziennikarzy, a dwa lata później, Komisja Dyrektorów i Wychowawców. W 1936 roku rozpoczęło działalność Stowarzyszenie Agencji Prasowych. W tym samym roku, powołana została do istnienia Międzynarodowa Unia Prasy Katolickiej (UCIP). W Rzymie została zorganizowana wystawa Prasy Katolickiej, a jej głównym zadaniem było przedstawienie znaczenie czytelnictwa prasy katolickiej w duszpasterstwie. Por. L. Dyczewski. *Prasa* k. 263.

roku w trzecią niedzielę września⁹⁷. Soborowy dekret zachęca do tworzenia, utrzymywania i rozwijania własnych specyficznym katolickich środków i programów przekazu społecznego, zależnych od władzy kościelnej lub katolików. Temat prasy jest obecny stale w nauczaniu papieży. Leon XIII w encyklice *Dall'alto dell'Apostolico Seggio* przestrzegał przed złą prasą wrogów i zachęcał katolików, by w obronie prawdy, religii i dla wsparcia Kościoła, tworzyli prasę dobrą⁹⁸. Zarówno Benedykt XIV, jak i Jan XXIII, zwrócili uwagę, że złej i kłamliwej prasie należy przeciwstawić prasę prawdomówną, prasa katolicka ma być znakiem uczciwego i bezkompromisowego świadectwa⁹⁹. Benedykt XV widział w prasie katolickiej skuteczny czynnik kształtowania opinii publicznej¹⁰⁰. Tę myśl rozwinął Paweł VI, zwracając uwagę na zobowiązanie czasopism katolickich do prezentowania i wyjaśniania stanowiska Kościoła, tym samym dając wiernym słuszną wykładnię¹⁰¹. Ważną rolę prasy katolickiej, jako elementu odnowy życia chrześcijańskiego, dostrzegali papieże Pius XI i Pius XII, traktując nawet w kategoriach jej obowiązku oświecanie i podnoszenie ducha katolików. Według II Soboru Watykańskiego prasa katolicka powinna dawać ludziom informację, a także kształtować pragnienie wiadomości słusznej i obszernej. Dzięki pełniejszej i stałej znajomości wydarzeń, wierni mogą przyczyniać się do ogólnego dobra i wspólnie wpływać na postęp społeczeństwa¹⁰².

Początki prasy katolickiej w Polsce sięgają początku XVIII wieku. Związane są one z dwoma tytułami: *Kurier Polski* i *Uprzywilejowane Wiadomości z Cudzych Krajów* wydawane przez zakon pijarów. W roku 1737 roku nastąpiło przejście obu pism przez zakon jezuitów, a w roku 1765 roku konsolidacja tytułów w jeden, wydawany pod nazwą *Wiadomości Warszawskie*, przekształcone w 1774 roku w *Gazetę Warszawską*¹⁰³.

Opracowując historię powstania tygodnika katolickiego *Gość Niedzielny*, należy zauważyć, że powstające w XIX wieku na obszarze Prus czasopisma katolickie, adresowane

⁹⁷ Nauczanie Kościoła na temat prasy katolickiej w okresie od pontyfikatu Grzegorza XVI do Jana Pawła II ewoluowało od postawy apologetycznej – moralizatorskiej do coraz większego otwarcia się na świat środków społecznego przekazu. Nie ukazał się żaden dokument, który byłby poświęcony wyłącznie prasie katolickiej. Brak syntezy pastoralnej na ten temat, spowodowany jest m. in. trudnościami terminologicznymi, gdyż takie pojęcia jak: „prasa katolicka”, „dziennikarz katolicki” są rozumiane różnie w poszczególnych państwach. Por. L. Dyczewski. *Prasa katolicka* s. 679.

⁹⁸ Leon XIII. Encyklika *Dall'alto dell'Apostolico* 15.10.1890. Roz. Obrona i rozwijanie dzieł katolickich

⁹⁹ Jan XXIII. Encyklika *Ad Petri Cathedram*. cz. I Prawda. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/ad_petri_29061959.html [25.10.2017]

¹⁰⁰ Papież pisał: Każdy, kto publikuje książki lub czasopisma lub publicznie przemawia, niech się zachowuje w Kościele jak nauczyciel. Por. Benedykt XV. Encyklika *Ad Beatissimi*. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Red. J. Góral. K. Klauza Częstochowa 1997 s. 28.

¹⁰¹ Paweł VI. *Nostris et nobiscum* 8 XII 1849 r.

¹⁰² Por. L. Dyczewski. *Prasa katolicka* s. 263.

¹⁰³ Por. Tamże s. 264. Do prasy katolickiej tego okresu zalicza się także *Monitor* (1765-84), wydawany przez I. Krasickiego i F. Bohomolca oraz *Zabawy Przyjemne i Pożyteczne* (1770-77), wydawane przez A. Naruszewicza i J. Ch. Albertrandiego.

były przede wszystkim do duchowieństwa i wykształconego laikatu¹⁰⁴. W Niemczech w Moguncji od 1821 wydawany był tygodnik *Katolik*¹⁰⁵, który ukierunkowywał wiernych, jak bronić siebie i Kościół wobec szykan i napaści słownych. Tygodnik wydawany był w Strasburgu, Spirze i w Moguncji. Kolejnym pismem, wychodzącym w Moguncji od 1828 roku, był *Eos*. Redaktorem naczelnym był Johann J. Görres, a czasopismo ukierunkowane było na konserwatywnych katolików. W Monachium wydawano *Historisch – politischer Blatter*, a w Nadrenii *Rheinische Kirchenblatt*, początkowo jako miesięcznik, a od 1848 roku jako tygodnik. Jego celem było dotarcie do jak największej ilości katolików. W Prusach działał odpowiednik pisma *Katolik* z Moguncji założony i wydawany w Bonn przez J. W. Brauna *Zeitschrift*. We Francji również powstały w latach 30-tych XIX wieku znaczące czasopisma o profilu katolickim.

Połowa XIX wieku to także początki prasy katolickiej na Górnym Śląsku. W 1848 roku Towarzystwo Mariańskie wydało pierwszy numer *Tygodnika Katolickiego*. Było one skierowane do wiernych w parafiach Górnego Śląska i Krakowa. Pismo wychodziło w latach 1848-1850. Oprócz artykułów religijnych, publikowało również teksty o tematyce społecznej i patriotycznej¹⁰⁶. Według J. Gawora wielką popularnością w pierwszych latach XX wieku cieszył się wydawany we Wrocławiu *Posłaniec Niedzielny*¹⁰⁷. Teksty zamieszczane na jego łamach podkreślały wyraźnie więź łączącą Górny Śląsk z Polską¹⁰⁸. Aby dopełnić obraz czasopism, które związane były z tym terenem, należy przytoczyć takie tytuły jak *Monika*, *Katolik*¹⁰⁹ czy *Dzwonek Maryi*. Szczególnie istotnym jest ten ostatni tytuł, gdyż przez wiele lat związani z nim byli późniejsi redaktorzy *Gościa Niedzielnego* m. in. księża J. Gawor i B. Kominek.

Po zakończeniu I wojny światowej, plebiscytach oraz powstaniach śląskich w 1921 roku Liga Narodów i Rady Ambasadorów podjęła decyzję o podziale Górnego Śląska pomiędzy Polskę i Niemcy. W wyniku tego podziału zmieniły się struktury kościelne. Polska część Górnego Śląska, odłączona od diecezji wrocławskiej, pozostawała bez podziału administracyjnego. Należało jak najszybciej stworzyć własną diecezję i pierwszym krokiem

¹⁰⁴ Zdaniem B. Kumora odegrały one istotną rolę w formacji intelektualnej katolików. Por. B. Kumor. *Historia Kościoła* s. 175.

¹⁰⁵ Jest to tytuł wielu czasopism, wydawanych na ziemiach polskich i za granicą. Zob. H. Mross. *Katolik*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. VIII k. 1218-1220.

¹⁰⁶ W XIX wieku ukazywały się na tym terenie inne tytuły prasy religijnej: *Gazeta Wiejska dla Górnego Śląska*, *Promotor Nabożeństwa do św. Józefa i Przenajświętszej Rodziny*, *Zdrowaś Maryja*, *Pod chorągwią Matki Boskiej*. Por. A. Grajewski. *Twój Gość*. Katowice 2008 s. 9.

¹⁰⁷ Pismo było wydawane przez wrocławską kurie biskupia jako organ Związku Świętej Rodziny. Por. J. Gawor. *Czasopisma diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszość: studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce” 44:1975 s. 145.

¹⁰⁸ Redaktorem *Posłańca* był ks. T. Bromboszcz, późniejszy biskup pomocniczy w Katowicach. Por. J. Koziej-Chołodzyńska. *Posłaniec Niedzielny dla Diecezji Wrocławskiej*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI k. 45.

¹⁰⁹ *Katolik* pod koniec wieku osiągnął nakład 20.000. Por. H. Mross. *Katolik* k. 219.

w tym kierunku było ustanowienie na terenach polskich przez kardynała Bertrama delegatury kościelnej¹¹⁰. W 1922 roku papież Pius XI ustanowił odrębną od Wrocławia strukturę kościelną, a na administratora apostolskiego dla Górnego Śląska powołał ks. A. Hlonda¹¹¹. Nowy zarządca miał świadomość trudnej, złożonej społeczno-politycznej sytuacji na tym terenie, a zarazem negatywnych konsekwencji moralno-religijnych, jakie dla tej ludności przyniosły czasy wojny i walki o własną tożsamość. Podzielona przez konflikt narodowościowy społeczność, wymagała trudnej i długiej pracy duszpasterskiej, prowadzącej do odnowy życia religijnego. Hlond liczył na dużą pomoc w tym procesie katolików, zrzeszonych w różnych organizacjach społeczno-religijnych. Widział też potrzebę wydawania własnej prasy katolickiej, mającej na celu integrowanie ludności śląskiej wyznania rzymsko-katolickiego, a będącą alternatywą dla prasy świeckiej, atakującej lokalne struktury kościoła katolickiego. Miał to być „diecezjalny tygodnik dla katolików o polskiej tożsamości, aby wychowywać ich w duchu narodowym i kościelnym”¹¹². Stąd pomysł powołania do życia tygodnika *Gość Niedzielny*¹¹³. Zadanie to powierzono ks. T. Kubinie¹¹⁴. Wydawcą pisma została Spółka Wydawnicza K. Miarki w Mikołowie. Pierwszy numer czasopisma *Gość Niedzielny* ukazał się 9 września 1923 roku z podtytułem *Tygodnik dla ludu katolickiego Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego*¹¹⁵. Numer opatrzone mottem z encykliki Piusa XI: „Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym”¹¹⁶. Pismo miało objętość 8 stron formatu 24 cm na 33 cm, a jego początkowy nakład wynosił 13 tysięcy egzemplarzy¹¹⁷. W pierwszym numerze słowo wstępne napisał administrator apostolski ks. A. Hlond podkreślając, że nowe pismo nie ma służyć żadnemu stronnictwu politycznemu, ale „wnieść ożywczego ducha Chrystusowego w duszną atmosferę społeczną”¹¹⁸. Tygodnik od początku starał się zamieszczać artykuły o zróżnicowanej tematyce, łącząc kwestie religijne i społeczno-moralne. Obok fragmentów z Pisma świętego były informacje z życia administracji apostolskiej Górnego Śląska, jak również tradycje i obyczaje śląskie. Ks. Kubina nie tylko zajął się organizacją tygodnika, ale w pierwszym okresie jego istnienia był jedynym autorem tekstów, które podpisywał, używając różnych pseudonimów. Na

¹¹⁰ Delegatem do organizowania struktur kościelnych w polskiej części Górnego Śląska został ks. J. Kapica, który w późniejszym czasie był jednym z najbardziej popularnych osób, piszących dla *Gościa Niedzielnego*.

¹¹¹ Por. J. Myszor. *Historia diecezji katowickiej*. Katowice 1999 s. 40.

¹¹² A. Grajewski. *Twój Gość* s. 12-14.

¹¹³ Por. Tamże s. 13. Jeszcze jednym argumentem za jego utworzeniem była chęć osłabienia wpływu wrocławskiego tygodnika o orientacji niemieckiej *Posłańca Niedzielnego*. Tytuł *Gość Niedzielny* świadomie nawiązywał do wspomnianego tygodnika. Taki sam tytuł *The Sunday Guest* nosił tygodnik, a następnie dwutygodnik, poświęcony sprawom religijnym i obyczajowym, wydawany w latach 1917-1968 w Chicago przez zgromadzenie felicjanek. Por. M. Kunowska-Porębna. *Gość Niedzielny. The Sunday Guest*. k. 1339.

¹¹⁴ Zob. J. Związek. *Kubina Teodor Filip*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku*. Red. M. Patera. Katowice 1996 s. 207-211.

¹¹⁵ Por. A. Grajewski. *Gość Niedzielny*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. V k. 1338.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Por. J. Brzoza. *75 lat Gościa Niedzielnego*. Katowice 1998 s. 8-18.

¹¹⁸ A. Hlond. *Arcypasterska zachęta*. „Gość Niedzielny” 1923 nr 1 s. 1.

dalszym etapie z redakcją współpracowali, zarówno dziennikarze świeccy, jak i duchowieństwo. Zgodnie z założeniami *Gość Niedzielny* starał się pokazywać problemy życia Kościoła na Górnym Śląsku. Stąd relacje o nowopowstających kościołach, ważnych wydarzeniach w parafiach czy sprawozdania z pielgrzymek jubileuszowych. Przybliżano również dokonania religijne i państwowe ludności śląskiej ze szczególnym uwzględnieniem sylwetek wybitnych i zasłużonych Ślązaków. Z uwagi na konieczność finansowania kolejnych nakładów w piśmie pojawiły się ogłoszenia i zadbano, by docierał on do jak najszerszego odbiorcy. Tygodnik rozprowadzano na obszarze Administracji Apostolskiej oraz wśród Polaków, mieszkających w niemieckiej części Górnego Śląska. Dotarł on także do papieża Piusa XI. W dniu 1 grudnia 1923 roku podczas audiencji A. Hlond przekazał numer *Gościa Niedzielnego* biskupowi Rzymu¹¹⁹.

Ks. T. Kubina redagował czasopismo do 36 numeru (w latach 1923-1926) ze względu na inne prace duszpasterskie, a w grudniu 1925 roku otrzymał sakrę biskupią, jako ordynariusz nowej diecezji częstochowskiej. Swoje doświadczenie zdobyte przy zakładaniu i redagowaniu *Gościa Niedzielnego* wykorzystał, tworząc w diecezji częstochowskiej tygodnik *Niedziela*¹²⁰. Natomiast redaktorem *Gościa Niedzielnego* od września 1924 roku został ks. J. Gawlina¹²¹. W początkach swojej pracy redakcyjnej skupił się on na propozycjach duszpasterskich, pragnąc przygotować czytelników do koronacji Matki Boskiej Piekarskiej, która miała miejsce w dniu 15 sierpnia 1925 roku. Rok 1925 był kluczowym czasem dla osiągnięcia pełnej niezależności *Gościa Niedzielnego*¹²². Dokonano zmiany miejsca drukowania tygodnika. Zlecono to Drukarni Narodowej w Katowicach, która od połowy roku 1925 działała pod nazwą Księgarni i Drukarni Katolickiej, stanowiącej własność katowickiej kurii diecezjalnej. Inicjatorem powstania tej drukarni, wzorowanej na księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, był ks. Bromboszcz. Zadaniem jej było drukowanie książek i prasy o charakterze katolickim¹²³. W tym samym roku bullą papieża Piusa XI *Vixdum Poloniae unitas* z 28 X 1925 roku powstała diecezja katowicka, włączona do metropolii krakowskiej¹²⁴. Jej obszar powstał z połączenia dwóch różniących się geograficznie i historycznie części: dawnego Wikariatu Cieszyńskiego oraz Górnego Śląska, który przed plebiscytem należał do Rzeszy Niemieckiej. Obydwie części kościelnie podlegały dotychczas biskupowi wrocławskiemu. Pierwszym biskupem nowej diecezji został

¹¹⁹ Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 16.

¹²⁰ Por. J. Związek. *Kubina Teodor Filip* s. 207-210.

¹²¹ Zob. J. Pater. *Gawlina Józef Feliks*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku* s. 111-112.

¹²² Por. E. Hryniewicz. *Gość Niedzielny w latach 1923-1939. Próba monografii*. Katowice 2003 s. 42.

¹²³ Por. I. Mierzwa. *Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Katolicka*. W: *Kościół katolicki wspólnota misyjną*. Red. W. Świątkiewicz. J. Wycisło. Katowice 1995 s. 301.

¹²⁴ Por. F. Maroń. *Historia diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość: studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce”. 44:1975 s. 38, 41. Por. J. Myszor. *Historia diecezji katowickiej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 35:2002 nr 2 s. 462-463.

dotychczasowy administrator apostolski ks. A. Hlond. Dzięki włączeniu do diecezji części Śląska Cieszyńskiego zwiększył się zasięg oddziaływania tygodnika. W tym okresie nakład *Gościa Niedzielnego* udało się zwiększyć do 38 tysięcy egzemplarzy abonamentu parafialnego, natomiast w roku 1930 było to już 45 tysięcy. Za pozyskanie nowych abonentów kolporterzy, otrzymywali premię oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe¹²⁵.

Pod koniec 1926 roku nastąpiła kolejna zmiana na stanowisku redaktora naczelnego. Ks. J. Gawlinę zastąpił ks. A. Siemienik¹²⁶, który redagował pismo do wybuchu II wojny światowej. Za jego kadencji nastąpiły zmiany, zarówno w obszarze technologicznym – zmodernizowano bowiem linię drukarską, ponieważ były to początki budowania nowoczesnej bazy poligraficznej, jak i w tematyce artykułów, zawartych w *Gościu Niedzielnym*¹²⁷. Autorzy starali się być bliżej spraw społecznych diecezji poprzez publicystykę i komentarze. W 1927 roku zmieniono podtytuł tygodnika z *Oficjalnego Tygodnika Administracji Apostolskiej na Śląsku dla ludu katolickiego* na *Ilustrowany Tygodnik Katolicko-Społeczny*. Nowy redaktor naczelny wpłynął również na politykę kolportażu¹²⁸ z wykorzystaniem sieci parafii oraz rozwinął stronę reklamową gazety. Za pośrednictwem kurii biskupiej starał się docierać do księży z prośbą o propagowanie pisma z ambon i organizowanie kolportażu parafialnego. Wszystkie te działania zwiększyły przychód, a w konsekwencji sprawiły, że *Gość Niedzielny* z pisma, przynoszącego straty, stał się pismem dochodowym¹²⁹. Chwilowy spadek poczytności spowodowała próba ekspansji na tereny Górnego Śląska *Przewodnika Katolickiego*, wydawanego w Poznaniu, a w latach 30-tych XX wieku wielki kryzys gospodarczy, skutkujący bezrobociem i zubożeniem społeczeństwa¹³⁰. Rok 1937 był czasem intensywnej popularyzacji tygodnika. Hasło „*Gość Niedzielny* w każdej katolickiej rodzinie” miało przyczynić się do pozyskania nowych czytelników z ponad 100 tysięcy rodzin, które nie miały okazji spotkać się z tym pismem. W pomoc zaangażowano stowarzyszenia katolików świeckich (w sposób szczególny Akcję Katolicką) oraz proboszczów, którzy byli zobowiązani odprawić mszę św. w intencji rozpowszechniania katolickiej prasy¹³¹.

A. Grajewski stwierdził, że w trudnym okresie międzywojennym dokładano starań, aby *Gość Niedzielny* pozostał politycznie neutralny, choć występował zdecydowanie przeciwko ograniczaniu obecności Kościoła w instytucjach oświatowych. Przede wszystkim zajmował się

¹²⁵ Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 19-27.

¹²⁶ Por. H. Kowalczyk. *Siemienik Alojzy*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku* s. 374.

¹²⁷ Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 21.

¹²⁸ Por. H. Kowalczyk. *Siemienik Alojzy* s. 374.

¹²⁹ Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 22-23.

¹³⁰ W 1930 roku egzemplarz *Gościa Niedzielnego* kosztował 20 groszy. Prowizja kolportujących wynosiła w zależności od ilości sprzedanych egzemplarzy od 4 do 6 groszy od egzemplarza. Por. Tamże s. 27.

¹³¹ Por. Tamże s. 31.

tematyką rodzin, relacji pomiędzy rodzicami i dziećmi, czy propagowaniem trzeźwości w społeczeństwie, jako antidotum na zagrożenie alkoholizmem. Ważnym tematem na łamach czasopisma była problematyka polsko – niemiecka. Z uwagi na kwestię niemiecką na Górnym Śląsku *Gość* stał na stanowisku, by problemy narodowościowe rozwiązywać w duchu chrześcijańskim. Redakcja *Gościa Niedzielnego* opracowała nawet specjalny dodatek w języku niemieckim *Der Sonntagsbote* dla katolików narodowości niemieckiej, zamieszkujących diecezję katowicką. Dodatek ukazywał się w latach 1925-1941¹³². Nie zabrakło także, szczególnie w miesiącach, poprzedzających wrzesień 1939 roku, artykułów o wydźwięku patriotycznym.

W latach trzydziestych tygodnik był tematycznie zróżnicowanym pismem z wieloma dodatkami: *Mały Gość Niedzielnny*, *Dom i Szkoła*, *Młodzież Katolicka* czy *Front Katolicki*¹³³. Łączny nakład wynosił jednorazowo 100 tysięcy egzemplarzy. Rozwój czasopisma przerwał wybuch II wojny światowej. 3 września 1939 roku ukazał się ostatni numer *Gościa Niedzielnego*, wydany w wolnej Polsce. W okresie okupacji pismo wychodziło już z niemieckim podtytułem *Sonntagsgast*, a od numeru 38 było dwujęzyczne. Zgoda na ukazywanie się czasopisma była uwarunkowana koniecznością tłumaczenia każdego artykułu na język niemiecki. Ukazały się 3 numery *Gościa* w języku polskim i niemieckim w równoległych kolumnach¹³⁴. W tym czasie redaktorem pisma¹³⁵ został najpierw ks. P. Kowalski, następnie ks. W. Salbert, ponieważ ks. Siemienik, z obawy przed aresztowaniem, opuścił Katowice i przedostał się do Lublina, gdzie zamieszkał w konwiktzie dla księży KUL. Dopiero po kilku tygodniach powrócił do Katowic. Okoliczności okupacyjne spowodowały także całkowitą zmianę szaty graficznej katowickiego pisma. Również jego zawartość ograniczono do artykułów religijnych. Pomimo takich zmian i dostosowania się do zaleceń władz niemieckich w październiku 1939 roku Urząd Propagandy Rzeszy nie zezwolił na dalsze ukazywanie się pisma¹³⁶.

W lutym 1945 roku rozpoczęto odbudowę życia diecezji katowickiej, a także jego pisma, co było związane z powrotem do Katowic biskupa S. Adamskiego. Dzięki odpowiednim stosunkom pomiędzy kurią biskupią i władzą ludową udało się wznowić druk *Gościa Niedzielnego*. 11 lutego 1945 roku w nakładzie 75 tysięcy wydano pierwszy powojenny 4-stronicowy numer tygodnika katolickiego na przydziałowym papierze, który kuria otrzymywała z Wydziału Propagandy i Informacji Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

¹³² Por. A. Grajewski. *Gość Niedzielnny* k. 1338.

¹³³ Por. J. Góral. *Wydawnictwa i prasa katolicka. W: Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*. Red. L. Adamczuk. W. Zdaniewicz. Warszawa 1991 s. 294.

¹³⁴ Por. A. Grajewski. *Gość Niedzielnny* k. 1338.

¹³⁵ *Życiorys księdza A. Siemienika*. Rękopis. Archiwum Redakcji *Gościa Niedzielnego*.

¹³⁶ Por. J. Brzoza. *75 lat Gościa Niedzielnego* s. 8-18.

Zachowano regionalny profil pisma, poświęcając dużo uwagi życiu parafialnemu. Nie pomijano również problematyki ogólnopolskiej ze szczególnym uwzględnieniem tematu odzyskanych Ziemi Zachodnich¹³⁷. Szata graficzna, powracającego do czytelników *Gościa*, była o wiele skromniejsza niż ta sprzed 1939 roku. Redaktorem naczelnym pisma został od lipca 1945 roku ks. K. Kosyrzyk¹³⁸. Redaktor ten był zwolennikiem kontynuowania linii redakcyjnej, jaką stworzył ks. A. Siemienik. Niestety w realiach Polski Ludowej okazało się to wręcz niemożliwe. Permanentny nadzór ze strony władz państwowych w połączeniu z brakiem materiałów oraz w obliczu upaństwowienia drukarni, w której drukowany był tygodnik, wpłynął na spowolnienie rozwoju pisma. Wiosną 1945 roku kuria katowicka podjęła starania o rozszerzenie obszaru oddziaływania *Gościa Niedzielnego* o ziemie zachodnie – Dolny i Opolski Śląsk. Było to wydarzenie o charakterze społecznym – repolonizacja ludności autochtonicznej i napływającej ze wschodu – oraz historycznym, ponieważ pierwszy raz tygodnik wyszedł poza granice diecezji katowickiej. Jednakże jesienią 1945 roku decyzją władz wojewódzkich w Katowicach zmniejszono nakład *Gościa* z 75 tysięcy do 26 tysięcy. Pomimo różnych trudności tygodnik trwał, stając się nieformalnie pismem katolickim trzech diecezji: katowickiej, opolskiej i dolnośląskiej. Ważnym punktem pisma był serwis informacyjny, dotyczący zarówno spraw religijnych, jak i świeckich, a także publikacje, broniące Stolicy Apostolskiej przed atakami komunistów. Popularność czasopisma doprowadziła do kolejnych ograniczeń ilościowych. Zmniejszenie przydziału papieru do wydruku skutkowało mniejszą objętością pisma.

W roku 1948 zmieniono styl pisma i zwrócono się do tzw. inteligencji średniej i wyższej. Łatwe moralizatorskie opowiadania zostały zastąpione publicystyką autorstwa ks. J. Piwowarczyka czy P. Jasienicy. Ten nowy charakter tygodnika nie zyskał uznania w oczach biskupa Adamskiego, który uważał, że ma być to pismo dla jak najszerzej warstwy ludności. Prawdopodobnie to wydarzenie miało istotny wpływ na zmianę redaktora naczelnego *Gościa Niedzielnego*. Od sierpnia 1950 roku redagowaniem tygodnika zajmował się Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem ks. J. Gawora¹³⁹. Nakład pisma doszedł do 100 tysięcy egzemplarzy, choć wobec faktu objęcia dystrybucją Śląska Opolskiego i Śląska Dolnego, było to nakładem niewystarczającym. W tym samym roku *Gość Niedzielny* został wyłączony z Wydawnictwa św. Jacka, które powstało w 1946 po podziale Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach na część wydawniczą i poligraficzną¹⁴⁰. Wyłączenie i stworzenie własnego

¹³⁷ Por. A. Grajewski. *Gość Niedzielny* k. 1338.

¹³⁸ Zob. L. Smółka. *Ks. Klemens Kosyrzyk*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku* s. 194-195.

¹³⁹ Zob. J. Brzoza. *75 lat Gościa Niedzielnego* s. 149.

¹⁴⁰ Por. J. Myszor. *Historia diecezji katowickiej*. Katowice 1999 s. 594.

przedsiębiorstwa „Wydawnictwo *Gościa Niedzielnego* i *Nasze Drogi*”, zajmującego się tylko prasą, miało ochronić gazetę przed upaństawiającymi działaniami władzy ludowej¹⁴¹.

Lata pięćdziesiąte były czasem wyjątkowej aktywności cenzorskiej Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Szczególnej gorliwości cenzorskiej poddawano artykuły zamieszczane w *Gościu Niedzielnym*, nie wyłączając tych o charakterze religijnym¹⁴². Takie działania spowodowały niemożność realizowania misji, jaką stawiał przed sobą tygodnik. Dziennikarze nie mogli w swoich artykułach odwoływać się i komentować aktualnych spraw społecznych, ani bronić Kościoła przed licznymi atakami ze strony komunistycznych władz. Dotkliwie dla pisma były również działania komunistów, zmierzające do ograniczenia dostępu do prasy katolickiej poprzez ograniczenie nakładu i wprowadzenie państwowego kolportażu¹⁴³. Był to efekt jawnej walki z Kościołem. Sytuacja była na tyle poważna, że ówczesny biskup katowicki Adamski rozważał zamknięcie i likwidację tytułu. W listopadzie podjął nawet decyzję o zawieszeniu wydawania *Gościa*. Interwencja Prymasa Polski na krótko poprawiła sytuację. Jednakże działania krajowego monopolisty w kolportowaniu prasy Przedsiębiorstwa RUCH, z którego usług musiał korzystać wydawca *Gościa Niedzielnego*, doprowadziły niemal do upadku gazety. Zgoda na rozprowadzanie tygodnika przez parafie była poprzedzona wymogiem przedpłaty. Zrezygnowano więc z prenumeraty zbiorowej, stanowiącej podstawę kolportażu, na rzecz prenumeraty indywidualnej.

1 listopada 1952 roku ukazał się ostatni numer 41 – przed zawieszeniem wydawania katowickiego tygodnika. Bezpośrednią tego przyczyną był nakaz władz państwowych, skierowany do biskupa ordynariusza i biskupów pomocniczych, do opuszczenia diecezji katowickiej, jako odwet za petycję w sprawie przywrócenia religii do szkół. Zarządcą diecezji został powołany z aprobatą władz świeckich ks. F. Bednorz.

Ponowne wydawanie *Gościa Niedzielnego* w styczniu 1953 roku związane było z dużą rotacją na stanowisku redaktora naczalnego. Po 3 miesiącach ks. J. Steca zastąpił ks. J. Humeński, który wytrwał zaledwie dwa tygodnie. Rządy w redakcji, zmienionego tygodnika, przejął ks. F. Wilczek, oddany ówczesnej władzy. Ten fakt wpłynął na charakter pisma, które stało się propagatorem nowej rzeczywistości – demokracji ludowej i postępowego katolicyzmu¹⁴⁴. Takie ukierunkowanie spowodowało spadek czytelników i nakładu, a wzrost

¹⁴¹ Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 58.

¹⁴² Por. F. Szpor. *Cenzura prasowa w latach 1980-1990. Praktyka cenzorska wobec tygodnika „Gość Niedzielny”*. Praca doktorska. Mps. Uniwersytet Śląski. WNS. Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarskich. Katowice 2000 s. 8.

¹⁴³ Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 69-70.

¹⁴⁴ Ideologia katolicyzmu postępowego narodziła się w gronie działaczy Stowarzyszenia PAX oraz w departamencie wyznaniowym Urzędu Bezpieczeństwa. Stowarzyszenie Pax była organizacją katolików świeckich, działającą w latach 1952 – 1993. Stawiano sobie za cel włączenie katolików w proces wprowadzania w Polsce ideologii socjalizmu. Organizacja, założona przez B. Piaseckiego, miała doprowadzić do rozbicia środowiska katolickiego

kosztów¹⁴⁵. Od lutego 1954 roku tygodnik *Gość Niedzielny*, wydawany był przez Spółkę Wydawniczą PAX, a jego redaktorem został działacz PAX-u R. Buchała¹⁴⁶. W dalszym ciągu, na łamach czasopisma, obok oddziaływań duszpasterskich, realizowana była określona wizja polityczna. Malejący wciąż nakład, zmusił redakcję do zorganizowania dyskusji na temat przyszłości *Gościa Niedzielnego*. Zaproszeni księża, m. in. ks. F. Blachnicki¹⁴⁷, krytycznie wypowiadali się na temat charakteru pisma, podkreślając utratę wiarygodności wśród czytelników. Wyrazem tego były protesty, nadsyłane do redakcji z żądaniem powrotu do kościelnego wymiaru pisma.

W listopadzie 1956 roku z wygnania wrócił do Katowic biskup Adamski wraz z biskupami pomocniczymi. Powołał on tymczasowy Kamitet Redakcyjny *Gościa Niedzielnego* z ks. J. Gaworem, ks. K. Kosyrzykiem, ks. F. Blachnickim i I. Świda w składzie. Już pierwsze numery pokazały, że *Gość Niedzielny* wraca do pierwotnej swojej misji. Miał temu pomóc nowy dodatek, poruszający problem alkoholizmu *Niepokalana Zwycięża*, redagowany przez ks. F. Blachnickiego¹⁴⁸. W kwietniu 1957 r. udało się spełnić oczekiwania czytelników, zwiększając nakład za pozwoleniem władz wojewódzkich do 120 tysięcy egzemplarzy. Format A4 i objętość pozostała bez zmian. Pomimo licznych starań nakład ten nie uległ zmianie przez kolejne trzy lata.

Ważnym wydarzeniem w historii tygodnika *Gość Niedzielny* było zawiązanie spółki w dniu 30 października 1957 roku pod nazwą „Gość Niedzielny” spółka z o.o. Redakcja pisma, w szczególności ks. J. Gawor, wobec zmiennej rzeczywistości pragnęli zbudować pismo ponadregionalne, skierowane do katolików nie w konkretnej diecezji, ale w całej Polsce. Celem pisma było wychowanie i kształtowanie moralnych postaw czytelników, dlatego zamieszczano specjalnie przygotowane opowiadania i artykuły. Istotną rolę spełniał w ówczesnym czasie serwis informacyjny, który redagowany był z nasłuchu Radia Watykańskiego. Dla odbiorców było to jedyne źródło prawdziwych wiadomości o Kościele w Polsce i na świecie. Początek lat sześćdziesiątych to bezpardonowy atak na katowicki tygodnik. Odgórnie zmniejszono nakład ze

i odebrania hierarchii kościelnej moralnej siły oddziaływania na społeczeństwo. W latach 80-tych, po śmierci Piaseckiego, nowy przewodniczący zainicjował współpracę z Episkopatem Polski i nowo utworzonym ruchem Solidarność. W 1991 roku na bazie Pax-u powołano do życia stronnictwo polityczne Polskie Forum Chrześcijańsko – Demokratyczne. W 1993 roku w miejsce Pax-u stworzono Stowarzyszenie Civitas Christiana o charakterze katolickim. Por. P. Janowski. *PAX. Stowarzyszenie Pax*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XV k. 167-170.

¹⁴⁵ Koszty w dużej mierze ponosili proboszczowie parafii, gdzie sprzedaż *Gościa Niedzielnego* była mała. Przestało istnieć pojęcie zwrotów.

¹⁴⁶ Kolejni redaktorzy również wywodzili się kręgu PAX-u. Byli to: T. Jańczak, J. Stec, J. Humeński, F. Wilczek. Por. A. Grajewski. *Gość Niedzielny* k. 1338.

¹⁴⁷ Por. A. Włodarczyk. *Prorok żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987): życie i działalność*. Katowice 2008 s. 179.

¹⁴⁸ Pierwszy numer dodatku ukazał się 13 października 1957 roku w 40-tą rocznicę objawień fatimskich, zyskując uznanie czytelników i hierarchii kościelnej z Prymasem Polski kardynałem Wyszyńskim na czele. Zob. Tamże s. 184.

120 tysięcy do 80 tysięcy oraz ilość stron pisma do 6¹⁴⁹. Doszły jeszcze problemy z kolportażem w dotychczasowej formie. Wszystkie te działania władz państwowych miały na celu zniszczenie tygodnika. Potwierdzeniem tego było pozbycie się maszyn drukarskich, na których był on drukowany w Katowicach. Jako zastępczą drukarnię wskazano oddalone o 75 kilometrów od Katowic Częstochowskie Zakłady Poligraficzne. Na dodatek zastrzyła się cenzura wszelkich materiałów, wydawanych w czasopiśmie¹⁵⁰. Ingerowano w teksty, dotyczące obrony życia czy zwalczania nałogów, a nawet w dokumenty Episkopatu Polski. Sugerowano, by nie zamieszczać tekstów niewygodnych dla władzy. Obok szkodliwych działań Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz Urzędu ds. Wyznań, swoje działania operacyjne wobec osób pracujących i związanych z *Gościem Niedzielnym* podejmowała również Służba Bezpieczeństwa. Była to stała inwigilacja oraz nieudane próby pozyskania tajnych współpracowników.

Napięte i tak stosunki pomiędzy władzami kościelnymi a państwowymi kolejną próbę przeszły w okresie obchodów 1000-lecia chrztu Polski. Władza ludowa za wszelką cenę nie chciała dopuścić do peregrynacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej z Częstochowy po diecezjach, w tym diecezji katowickiej. Słynna peregrynacja ram obrazu, o której pisano w *Gościu Niedzielnym*, gromadziła tysiące wiernych, wywołując ogromne niezadowolenie u najważniejszych prominentów komunistycznych. To niezadowolenie negatywnie wpłynęło na nakład pisma, który zmniejszono o kilkanaście tysięcy egzemplarzy, tłumacząc to rzekomymi trudnościami z papierem¹⁵¹.

Nadzieja na lepsze zmiany dla tygodnika pojawiła się wraz z dojściem do władzy E. Gierka po wydarzeniach z grudnia 1970 roku. Nowy I sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej miał świadomość, że katolicyzm należy do tożsamości narodowej Polaków, a lepsze stosunki z Kościołem mogą pomóc w rządzeniu krajem. Symptomem tych zmian była decyzja z 1974 roku o nawiązaniu stałych kontaktów roboczych pomiędzy PRL a Stolicą Apostolską. Wykorzystując tę „odwilż”, biskup katowicki Bednorz po wielu pismach uzyskał zapewnienie, że nakład będzie przywrócony do 80 tysięcy egzemplarzy, a tygodnik będzie miał 8 stron formatu A4¹⁵². W marcu 1974 roku ks. J. Gawora na stanowisku redaktora naczelnego zastąpił

¹⁴⁹ Z powodów technicznych drukarnia mogła drukować tylko 4 lub 8 stron. Pismo wychodziło naprzemiennie w dwóch objętościach. Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 97. Zob. Tenże. *Gość Niedzielnym* k. 1338. Autor podaje zmniejszenie nakładu ze 128 tysięcy do 80 tysięcy egzemplarzy.

¹⁵⁰ „Cenzorzy mieli zastrzeżenia niemal do każdego słowa. Doskonale obrazuje to fakt wyrzucenia ze śpiewnika zamieszczonego na łamach pisma pieśni *Z tej biednej ziemi*, ponieważ według cenzorów w Polsce Ludowej nie było biedy”. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 100.

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² Por. Tamże s. 112-113. Z okazji 50-lecia *Gościa Niedzielnego* numer miał 24 strony i był wydany na papierze o lepszej jakości.

ks. S. Tkocz¹⁵³. Zasługi poprzednika dla rozwoju pisma w trudnych czasach stalinowsko-gomułkowskich były niekwestionowane. Starał się on zawsze tak redagować *Gościa Niedzielnego*, by było to pismo ciekawe i poruszało istotne sprawy dla Kościoła i społeczeństwa. Pomimo cenzury oraz próby sprowadzenia przez władze państwowe tygodnika do gazetki wyłącznie religijnej¹⁵⁴, udało się *Gościowi Niedzielnemu* pozyskać stałych, wiernych czytelników.

Kierowanie redakcją ks. Tkocz rozpoczął od przemodelowania formuły pisma. Nie miały one być adresowane, jak dotychczas do czytelnika prostego, bez wykształcenia, ale do wykształconych katolików, ludzi otwartych na świat, oczekujących na odpowiedzi na swoje problemy i pytania¹⁵⁵. Ponadto jako cel stawiano upowszechnianie przez tygodnik gruntownej wiedzy religijnej. Do realizacji tych planów zaproszono ludzi z różnych środowisk inteligencji katolickiej, zwłaszcza z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którzy w swoich tekstach teologicznych ukazali nową jakość intelektualną¹⁵⁶. Ks. Tkocz starał się również za pośrednictwem biskupa H. Bednorza o zwiększenie objętości i nakładu pisma oraz o zmianę klasy papieru z najgorszego VII, na którym tygodnik był drukowany, na klasę V, na której były wydawane wszystkie inne gazety. Niestety, podejmowane u władz wojewódzkich interwencje, nie przynosiły oczekiwanych skutków. Jedyne co udało się uzyskać to powrót po 17 latach do drukowania *Gościa Niedzielnego* w Prasowych Zakładach Graficznych RSW w Katowicach. Wykorzystując również ocieplenie stosunków w polityce wyznaniowej PRL-u ks. Tkocz wynegocjował większy format tygodnika (B4) przy zachowaniu objętości 8 stron i nakładu 90 tysięcy egzemplarzy¹⁵⁷. W 1979 roku po rozmowach na linii minister Kąkol (Urząd ds. Wyznań) – biskup katowicki Bednorz, ustalono nakład o 10 tysięcy wyższy i przydział lepszego gatunkowo papieru.

Toczenie boju o papier i nakład zabierały dużo czasu i odrywały od sprawy najistotniejszej – redagowania pisma. Do tych działań po raz pierwszy zatrudniono na etatach osoby świeckie L. Kałkusińską i Cz. Ryszkę. Nastąpiła zmiana stylu redagowania. Dominowały krótkie teksty informacyjne i popularne artykuły teologiczne, zamiast opowiadań dewocyjnych i dłuższych tekstów. Taki charakter pisma bliższy był odbiorcom o wykształceniu średnim i wyższym. Redakcja nie uniknęła zarzutów, że pismo porzuciło swoich czytelników, wywodzących się z ludu, dla których pisało zawsze prosto i zrozumiale. Broniąc się, twórcy tygodnika zwracali uwagę na potrzebę dotarcia z określoną wiedzą religijną do tych, których

¹⁵³ Zob. J. Podworski. *Józef Franciszek Tkocz 1900-1969. Patriotą, nauczycielem i artystą-malarzem*. Katowice 2003.

¹⁵⁴ Takich ograniczeń nie miały tygodniki *Kierunki* i *Tygodnik Powszechny*.

¹⁵⁵ Por. J. Podworski. *Józef Franciszek Tkocz* s. 64.

¹⁵⁶ Dla *Gościa Niedzielnego* pisywali m. in. ks. prof. Cz. Bartnik, prof. M. Braun-Gałkowska, prof. H. Dyląg.

¹⁵⁷ Sukces okazał się połowiczny. Władze, zezwalając na większy format, nie zwiększyły limitu papieru. Tym samym w 1978 roku papier do wydruku skończył się już w sierpniu.

wiara narażona jest na zagrożenia naukowo-egzystencjalne. Do tego typu zadania potrzebny był nowy zespół, stąd poszerzenie o współpracowników z różnych dziedzin m. in. grafika, witrażystę czy lekarzy. W tym nurcie zmian pojawiła się także rubryka „Przeczytaliśmy”, będąca przeglądem różnych tytułów prasowych pod kątem najważniejszych zagadnień społecznych. Wszystkie te działania wpłynęły na pozycję *Gościa Niedzielnego* na rynku prasowym, który pod koniec lat siedemdziesiątych przewyższał nakładem *Tygodnik Powszechny* i *Przewodnik Katolicki*¹⁵⁸.

Gość Niedzielny miał duże znaczenie w przygotowaniu społeczeństwa do samodzielnego krytycznego myślenia. Wystąpienia robotnicze w lipcu 1980 roku w Świdniku i w sierpniu w Gdańsku poprzedzone były wielką duchową pracą Kościoła. Według redaktorów to dzięki ogromnej pracy duszpasterskiej, połączonej z programem odnowy moralnej narodu, dzięki podkreślaniu tożsamości Polaków, nierozzerwalnie związanej z wiarą ojców, mógł się narodzić bunt i sprzeciw wobec niesprawiedliwości społecznej, ograniczania wolności swobód obywatelskich i dyktatu władzy państwowej, zarówno sferze myśli, przekonań, jak i czynów. Podkreślali oni, że dzięki *Gościowi Niedzielnemu* opinia publiczna mogła dowiedzieć się prawdy o ważnych wydarzeniach religijnych i społecznych¹⁵⁹. Po dołączeniu do strajkujących miast prawie wszystkich kopalń Górnego Śląska i poparciu gdańskich postulatów, stronie rządowej pozostało tylko wypowiedzieć robotnikom otwartą wojnę lub zgodzić się na ich żądania, podpisując porozumienie. Świadcami i komentatorami tych wydarzeń byli właśnie redaktorzy katowickiego tygodnika. Relacje zamieszczane w piśmie, pomimo cenzury, uświadamiały społeczeństwu, jak istotne sprawy dokonują się dla przyszłości całego narodu i następnych pokoleń. Rola tygodnika wobec faktu, że na rynku istniały praktycznie tylko tytuły prorządowe, była w tamtym czasie bardzo odpowiedzialna. Tym bardziej, że w 1981 roku nakład *Gościa Niedzielnego* wzrósł po raz pierwszy do 200 tysięcy egzemplarzy¹⁶⁰. Z czasem zaczęły też powstawać nowe pisma, związane z ruchem NSZZ Solidarność tj. *Tygodnik Solidarność* czy *Solidarność Jastrzębie*, które wsparły *Gościa Niedzielnego* w niektórych obszarach jego działalności społecznej.

Rok 1981 to powolne odradzanie się prasy katolickiej¹⁶¹. Ugruntowana pozycja *Gościa Niedzielnego* na rynku czytelnictwa, nie mogła stać się przyczyną stagnacji. Po blisko 15 latach starań, pod koniec marca, władze zezwoliły na wydawanie tygodnika w formacie A3 w objętości

¹⁵⁸ *Tygodnik Powszechny* z uwagi na opinię pisma politycznego był przez władze skutecznie blokowany, zaś nakład *Przewodnika Katolickiego* nie przekraczał 66 tysięcy egzemplarzy.

¹⁵⁹ *Gość Niedzielny* zamieszczał relacje z pielgrzymek do Piekar Śląskich, podczas których zdecydowanie protestowano np.: przeciwko komunistycznym zakusom zniszczenia wymiaru religijnego niedzieli. Odważne teksty GN były czytane przez zachodnie stacje radiowe, a czasem przedrukowywane w drugim obiegu. Zob. A. Grajewski. *Siedmiu* s. 22.

¹⁶⁰ Por. A. Grajewski. *Gość Niedzielny* k. 1338.

¹⁶¹ Swoim doświadczeniem redakcja *Gościa Niedzielnego* pomagała częstochowskiemu tygodnikowi *Niedziela*.

8 stron i nakładzie ustalonym wcześniej, przy jednoczesnym nie zwiększaniu rocznego limitu papieru, który wynosił 200 ton. Przywrócono także prenumeratę pocztową, zwiększając tym samym liczbę odbiorców. Zmiana formatu wymusiła rozpoczęcie prac nad nową formułą graficzną pisma oraz uporządkowaniem szaty graficznej. Tygodnik w nowej odsłonie, już z ilustracjami, przetrwał do lat 90-tych XX wieku. Pierwsza strona zawierała najważniejszy materiał religijny oraz komentarz społeczny. Na drugiej stronie zamieszczano teksty liturgiczne, zaś kolejna stanowiła dział informacyjny o działaniach Stolicy Apostolskiej oraz Kościoła katolickiego w Polsce i na świecie. Cykl, poświęcony zagadnieniom teologicznym, był pisany przez pracowników naukowych KUL, np.: ks. Cz. Bartnika, a poradnictwo rodzinne prowadziły D. Kornas-Biela i M. Braun-Gałkowska. Katolicką naukę społeczną przybliżał ks. J. Majka, zaś sprawy misyjne ks. A. Kajzerka¹⁶².

Stan wojenny, ogłoszony 13 grudnia 1981 roku, był wypełnieniem się najczarniejszego scenariusza, związanego z robotniczymi protestami. Godzina policyjna, internowania, zamknięte kina i teatry, ograniczenia w poruszaniu się po kraju – to tylko niektóre ze skutków wprowadzenia przez gen. W. Jaruzelskiego rządów wojskowych. Sankcje w postaci zawieszenia wydawania pism, dotknęły również prasę katolicką i świecką. Redakcja *Gościa Niedzielnego* w okresie zawieszenia wydawania pracowała w bibliotece Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach, w Księgarni św. Jacka czy przy działalności charytatywnej. Niewielu tytułom pozostawiono przywilej ukazywania się i informowania społeczeństwa o otaczającej rzeczywistości, oczywiście informowania według wskazań Wojskowego Rządu Ocalenia Narodowego. Takie gazety jak *Trybuna Ludu* czy *Sztandar Młodych* stanowiły jedne z niewielu źródeł prasowych w tamtym okresie. Po ponad roku, decyzją Zespołu Roboczego ds. Wydawnictw i Czasopism, wznowiono wydawanie zawieszonych pism katolickich. Pierwszy numer *Gościa Niedzielnego* po przerwie ukazał się w marcu 1982 roku¹⁶³. Do współpracy redakcja tygodnika zaprosiła wybitnych publicystów, takich jak S. Bratkowski, K. Jagiełło, S. Siwek, A. Wielowieyski czy A. Micewski. Lata osiemdziesiąte to także czas skryształizowania struktury tygodnika w formie pięciu działów i przypisanie im konkretnych stron. Dział formacyjno-teologiczny i społeczny obejmował pierwszą stronę, zaś strona druga, poświęcona była treściom czysto religijnym. Potem umieszczano teksty historyczne, kulturalne i informacyjne. Ostatnia strona przeznaczona była na zamieszczanie felietonów. Tygodnik regularnie podawał informacje o pontyfikacie Jana Pawła II. Egzemplarze tygodnika, w których zamieszczano relacje z pielgrzymek papieskich, szczególnie do Ojczyzny, cieszyły się wielkim zainteresowaniem, a ich nakład był zawsze niewystarczający. Brak profesjonalnej agencji

¹⁶² Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 142.

¹⁶³ Por. A. Grajewski. *Gość Niedzielny* k. 1338.

prasowej Episkopatu Polski oraz przechwytywanie biuletynów zachodnich agencji prasowych przez służby celne powodował, że informacje o działalności Kościoła katolickiego w Polsce i świecie pozyskiwane były z serwisów Radia Watykańskiego, transmitowanych w różnych językach.

Wysoką pozycję wśród czytelników zajmowały artykuły, dotyczące rodziny, małżeństwa, rodzicielstwa i ochrony życia nienarodzonych. Publikowane teksty o wychowaniu i o kulturze odnosiły się do chrześcijańskich korzeni Polski. *Gość Niedzielny* był również miejscem debiutu wielu poetów i publicystów, szczególnie śląskich¹⁶⁴. Zagadnienia regionalne tożsamości Górnego Śląska były stale obecne na łamach czasopisma, czy to w postaci artykułów, przybliżających sylwetki wybitnych Ślązaków, czy publicystyki, dotyczącej świadomości społecznej mieszkańców tego regionu.

Lata osiemdziesiąte to także nieustanny problem braku papieru do druku pisma. Pomimo obiecanych limitów, wydawanie kolejnych numerów było związane z interwencjami o przydział obiecanej ilości materiału papierniczego. Pamiętać należy, że zwiększanie lub zmniejszanie limitów przez władze było próbą wywierania nacisku na niezależne katolickie pismo i wpływania na zamieszczane w nim teksty¹⁶⁵. Do roku 1990 nakład *Gościa Niedzielnego* wynosił 180 tysięcy egzemplarzy. Tygodnik zachował charakter pisma ogólnopolskiego. 1/3 nakładu sprzedawano w diecezji katowickiej, zaś pozostałą część w innych regionach kraju. Tak duża sprzedaż była zasługą przede wszystkim kolportażu parafialnego i promocji, prowadzonej przez duszpasterzy w parafiach.

Wybory parlamentarne w czerwcu 1989 roku dały społeczeństwu nadzieję na konkretne zmiany w państwie i realny wpływ na sytuację polityczno-gospodarczą kraju. Był to jedyny raz, kiedy pismo tak wyraźnie zaangażowało się w kampanię polityczną, popierając konkretnych ludzi. W kolejnych wyborach, czy to do Sejmu, czy do Parlamentu Europejskiego, *Gość Niedzielny* określał tylko jakie wartości powinien wyznawać kandydat, by móc zyskać poparcie chrześcijan. Była to forma pomocy wyborcom w ważnych dla ich przyszłości decyzjach.

Upadek komunizmu przyniósł dla prasy wiele zmian. Pozytywnym dla rynku prasowego wydarzeniem była likwidacja monopolisty, który skupiał w swoich rękach ponad 100 tytułów, posiadał wydawnictwa, poligrafię i kolportaż. Upadek RSW „Prasa – Książka – Ruch” w 1990 roku, pojawienie się zachodniego kapitału, przejmującego niektóre tytuły lub inwestującego w nowe, swoboda w opisywaniu rzeczywistości przez dziennikarzy spowodowały przemianę w świecie prasowo-wydawniczym. Drugim takim wydarzeniem, szczególnie w stosunku do

¹⁶⁴ Efektem tej działalności jest antologia poetów śląskiej *W ciemności słyszę Boga kroki* wydana przez Księgarnię św. Jacka w 1986 roku.

¹⁶⁵ Doskonałym przykładem tych praktyk jest wstrzymanie z powodu braku papieru ukazania się numeru *Gościa Niedzielnego* z okazji ingresu biskupa Damiana Zimonia w czerwcu 1985 roku. Było to spowodowane niezadowolaniem władz, z powodu trybu nominacji biskupa. Tamże.

prasy katolickiej, była ustawa z 1989 roku, dotycząca relacji pomiędzy państwem a Kościołem¹⁶⁶. Na mocy tego aktu prawnego diecezje, a nawet parafie, miały możliwości wydawać swoją prasę lub reaktywować czasopisma zlikwidowane po 1945 roku¹⁶⁷. Trzecim, które wpłynęło na obraz mediów świeckich i katolickich, było założenie 8 grudnia 1991 rozgłośni o charakterze społeczno-katolickim „Radio Maryja”, a następnie pojawienie się w 1998 roku pisma o profilu katolicko-narodowym *Nasz Dziennik*. Dopełnieniem tych mediów, stworzonych przez zakon Redemptorystów z ks. T. Rydzykiem na czele, jest stacja telewizyjna TV TRWAM, która rozpoczęła nadawanie 10 czerwca 2003 roku, zarówno drogą naziemną, jak i satelitarną¹⁶⁸.

Zanik cenzury po 1989 roku i wprowadzenie wolnego rynku spowodowały, że o nakładzie danego pisma nie decydowała już ogólnie władza polityczna, ale czytelnicy. Choć teraz to drukarnie szukały klientów, to jednak ceny usług poligraficznych w kontekście trudnej sytuacji społeczeństwa w czasie przemian gospodarczych, problemy z kolportażem oraz wielość tytułów na rynku, przyczyniły się do spadku odbiorców katowickiego tygodnika. Na przestrzeni roku nakład zmniejszył się o 50 tysięcy. Pod koniec 1989 roku wynosił 180 tysięcy, a już pod koniec roku 1990 130 tysięcy. Był to wyraźny sygnał do podjęcia zdecydowanych działań w obszarze treściowo-organizacyjnym pisma.

Analiza rynku prasowego na początku lat 90-tych, dokonana przez zespół redakcyjny *Gościa Niedzielnego*, uświadomiła konieczność skupienia się na głównych kwestiach: własny kolportaż, rozwinięcie bazy ogłoszeniowej, w tym reklamy, dotarcie do jak największej ilości poprzez stworzenie dodatków diecezjalnych i zwiększenie objętości pisma. Istotnym było również zatrudnienie profesjonalnych dziennikarzy, opisujących ważne dla ludzi problemy społeczno-religijne¹⁶⁹. Pierwsze decyzje, wpływające na rozwój tygodnika, podjęto już w 1990 roku. Wydawnictwo Kurii Diecezjalnej *Gość Niedzielny* zostało przekształcone w jednoosobową spółkę z o.o. Wydawnictwo *Gość Niedzielny* jako kościelna jednostka prawna. Dyrektorem Wydawnictwa został ks. S. Tkocz, który nadal szefował redakcji katolickiego tygodnika.

W obliczu zwiększającej się inflacji należało zapewnić pismu stabilność ekonomiczną. Dzięki decyzjom ks. S. Tkocza, *Gość Niedzielny* powiększył swoją objętość najpierw do 12 stron, w roku 1992 do 16, a w 1993 do 24 czarno-białych stron¹⁷⁰. Zmieniono także system kolportażu na wolnorynkowy, w wyniku czego zamawiający – świeccy i parafie – mogli zwracać

¹⁶⁶ Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego. Dz.U. nr 291 z roku 1989 poz. 154.

¹⁶⁷ W 1994 roku na rynku obecnych było 546 tytułów pism katolickich. Por. J. J. Bojarski. A. L. Gzella. *Katalog prasy wydawnictw katolickich*. Lublin 1994 s. 89.

¹⁶⁸ Media stworzone przez o. T. Rydzyka stały się jednym z najbardziej wpływowych, z powodzeniem konkurując z mediami świeckimi.

¹⁶⁹ Zob. A. Grajewski. *Siedmiu* s. 22.

¹⁷⁰ Ks. Tkocz, widząc rosnące szybki ceny na rynku poligraficznym, zaciągnął kredyt w wysokości 350 milionów złotych na zakup papieru. Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 181.

niesprzedane egzemplarze. Aby usprawnić dostarczanie tygodnika i jego dodatków, powołano Spółkę Kolporterską Redag, która z czasem rozprowadzała 2/3 nakładu do parafii, nie tylko w diecezji katowickiej¹⁷¹.

Kolejnym krokiem, który spowodował wzrost poczytności pisma, był odpowiedni dobór tematów, prezentowany na łamach *Gościa Niedzielnego*. Pomimo upadku komunizmu wrogo nastawionego do Kościoła, w latach 90-tych pojawiły się gazety, które miały charakter wyraźnie antykościelny i antyklerykalny¹⁷². Nastawienie takie ujawniało się szczególnie w kontekście obrony życia poczętego czy powrotu religii do szkół. Niestety, językowi dyskusji medialnej, która toczyła się na łamach różnych gazet, daleko było do języka miłości, szacunku wobec adwersarzy czy choćby dobrego smaku. *Gość* uczestniczył w tych polemikach, starając się prowadzić dyskurs w duchu chrześcijańskiej miłości Boga i bliźniego. Również rzetelne podchodzenie do opisywanych problemów, bez politycznych podtekstów, zjednało pismu czytelników i sprawiło, że stało się ono wiarygodnym medium w społeczeństwie. Takie postrzeganie tygodnika przez odbiorców było niezwykle istotne dla powodzenia następnych działań, mających poprawić kondycję finansową *Gościa Niedzielnego*. Związane one były z pozyskaniem reklamodawców oraz akwizycją ogłoszeń. Zasady wolnego rynku w dużej mierze oparte były na reklamie produktów i usług. Stąd starania tygodnika, by być autentycznym i wiernym określonym zasadom i wartościom. Taka postawa wiązała się niejednokrotnie z rezygnacją z dochodów za reklamę, która nie wpisywała się w katolicki charakter tygodnika. W zadaniach działu reklamy było nie tylko szukanie podmiotów, które chciałyby zaistnieć medialnie, ale także promowanie czasopisma poprzez różne formy. Od udziału w targach wydawców katolickich, przez objęcie patronatem różnego rodzaju wydarzeń kościelnych i świeckich o charakterze naukowym, kulturalnym, a nawet sportowym. Wtedy też rozpoczęła się era gadżetów, czyli drobnych upominków z logo *Gościa Niedzielnego* i *Małego Gościa Niedzielnego*¹⁷³.

Powstanie nowych stacji telewizyjnych i radiowych, ogólnopolskich i regionalnych otworzyło jeszcze jedno pole dla działu reklam i promocji. Produkcja spotów reklamowych i emitowanie ich, w szczególności w mediach regionalnych, niewątpliwie przyczyniło się do umocnienia pozycji tygodnika na rynku pism opiniotwórczych.

¹⁷¹ Dziennikarz P. Legutko nazywa decyzję o zbudowaniu własnego systemu dystrybucji mocno związanego z parafią opatrnościową. System ten przejęły również inne pisma katolickie np.: *Niedziela*. Por P. Legutko. „*Gość*” udomowiony. W: *Taki Gość*. Red. A. Grajewski. Katowice 2013 s. 46.

¹⁷² Do takich gazet niewątpliwie należało *NIE* byłego rzecznika komunistycznego rządu Jerzego Urbana. W sposób cyniczny i wulgarny odnosił się do instytucji Kościoła i hierarchii kościelnej, nazywając ich wrogami wolnego społeczeństwa. Por. nie.com.pl/archiwum.

¹⁷³ Wachlarz gadżetów był i jest dość szeroki: od długopisów, baloników i kubków po koszulki. Osobną formą promocji są kalendarze tematyczne, rozprowadzane w parafiach.

Ważną decyzją dla przyszłości i rozwoju *Gościa Niedzielnego* było powstanie dodatków regionalnych tzw. mutacji¹⁷⁴. Obecnie *Gość Niedzielny* posiada 20 dodatków diecezjalnych: Bielsko-Żywiecki, Elbląski, Gdański, Gliwicki, Katowicki, Koszalińsko-Kołobrzeski, Krakowski, Legnicki, Lubelski, Łowicki, Opolski, Płocki, *Posłaniec* Warmiński, Radomski *Ave*, Sandomierski, Świdnicki, Tarnowski, Warszawski, Wrocławski, Zielonogórsko-Gorzowski¹⁷⁵. Jak podkreślił P. Legutko, był to pierwszy tygodnik w Polsce, który zdecydował się na „model lokalnego zróżnicowania części swojego wydania”¹⁷⁶. Ze względu na nową strategię zespół redakcyjny został znacznie powiększony i odmłodzony. Zrezygnowano również z usług drukarni diecezjalnej, budując własne zaplecze techniczne, stąd potrzebna była zgoda metropolity katowickiego A. Zimonia na inwestowanie przychodów tygodnika w jego rozwój. Ks. Tkocz mógł bez przeszkód realizować wszelkie nowatorskie pomysły, mające na celu usprawnić organizację pracy redakcji i powiększać grono czytelników *Gościa Niedzielnego*. Takim pomysłem było stworzenie nowych działów tematycznych, których treści mają dotrzeć do jak najbardziej zróżnicowanych odbiorców. Bez względu na wykształcenie, wiek, zamieszkanie czy wykonywany zawód, każdy mógł odnaleźć interesującą go problematykę¹⁷⁷.

Jednym z ważniejszych dla linii pisma był dział religijny. Już wcześniej ta tematyka była obecna w *Gościu Niedzielnym*, ale nie w sposób uporządkowany. Dopiero ks. J. Szymik nadał tym zagadnieniom usystematyzowaną formę. Poszukiwał on autorów, umiejących mówić o trudnych zagadnieniach teologicznych językiem zrozumiałym dla przeciętnego czytelnika. Do współpracy zaprosił znanych i cenionych autorów z różnych ośrodków naukowych, takich jak ks. M. Rusecki czy ks. J. Kupny. Po zaledwie kilku miesiącach ks. Szymika zastąpili kolejno ks. S. Czermiński i ks. A. Stopka. Nowi redaktorzy postawili na autorów, piszących bardziej przystępnie, tworząc stałe rubryki, takie jak „Pytania i odpowiedzi” czy „Szkoła modlitwy”.

Dział Kultury redagował A. Babuchowski. Obok publikacji z pogranicza kultury, religii i życia społecznego zamieszczano liczne wiersze czytelników. Swój cykl „Kościelna ojczyzna polszczyzna” miał prof. J. Miodek. Ważnym i poczytnym punktem działu były wywiady przeprowadzane z wybitnymi ludźmi kultury¹⁷⁸. Różnorodność propozycji, zamieszczanych w tym dziale, np.: felietony, eseje, recenzje książek, tomików poezji, płyt muzycznych, filmów publikowane w interesującej szacie graficznej przyciągały wielu ludzi, szczególnie młodszego

¹⁷⁴ Decyzję o powołaniu dodatków podjął ks. Tkocz na przełomie lat 1996/1997. Ważną i delikatną kwestią była obsada stanowiska dyrektora oddziału, który samodzielnie kierował jego pracami redakcyjnymi. Decyzję tę pozostawiono lokalnemu biskupowi. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 206, 208.

¹⁷⁵ Por. b.a. Wkładowki diecezjalne *Gościa Niedzielnego*. <http://gosc.pl/doc/1859198.Wkladki-diecezjalne> [14.12.2017].

¹⁷⁶ P. Legutko. „*Gość*” *udomowiony* s. 44.

¹⁷⁷ Zob. A. Grajewski. *Siedmiu* s. 22-23.

¹⁷⁸ Bohaterami wywiadów byli poeci ks. J. Twardowski, ks. J. Pasierb, reżyserzy filmowi: K. Zanussi, F. Bajon, K. Kieślowski.

pokolenia. Nie bez znaczenia dla popularności pisma było drukowanie cotygodniowego programu telewizyjnego.

Dział „Wyłącznie dla Pań” – taki tytuł nosił dział przeznaczony dla kobiet. Z czasem nazwa ulegała zmianie na „W naszym domu”. Przez cały czas istnienia tego działu (1993-2004) zajmowała się nim redaktor E. Babuchowska, a ilość stron działu zwiększała się z roku na rok – na starcie zajmował on 2/3 kolumny a w 1996 roku już 4 kolumny. Porady praktyczne zawarte w nim dotyczyły spraw kuchennych, gospodarskich, zdrowotnych. Nie zabrakło artykułów o modzie, krawiectwie czy poradnika dobrych manier. Istotnym i ciekawym elementem działu były listy przysyłane do redakcji działu, w których czytelniczki dzieliły się swoimi kłopotami i prosiły o rady w sprawach życiowo-rodzinnych, na przykład jak pogodzić rolę małżonki i matki z pracą zawodową.

W roku jubileuszu 70-lecia istnienia *Gościa Niedzielnego* (1993), redakcja przeniosła się do nowych, lepiej wyposażonych i przygotowanych telekomunikacyjnie pomieszczeń. Widoczny w nakładzie – 180 tysięcy – i objętości – 32 strony – rozwój pisma pokazywał nowy kierunek zmian. *Gość Niedzielny* był dostępny, oprócz katowickiej, jeszcze w 8 diecezjach przez swoje mutacje. Pionierska, jak na owe czasy w świecie mediów katolickich, była decyzja z roku 1995 o wydawaniu obszernego dodatku telewizyjnego pod nazwą *Gość Telewizyjny*. Dodatek z krótkimi przerwami wychodzi do dnia dzisiejszego, choć pod zmienioną nazwą „Program na tydzień”¹⁷⁹.

Dobre wyniki i rokowanie na przyszłość okazały się motywacją do ciągłego wypracowywania, jak najlepszego modelu działania tygodnika. Od 1997 roku *Gość Niedzielny* w całości ukazywał się w kolorze, a od roku 1998 zaczęło działać kolegium redakcyjne, skupiające sekretarzy redakcji i szefów działów oraz, co było nowością, instytucję rzecznika interesów pracowniczych. Jednak w osądzie ks. S. Tkocza rozwój tygodnika był niewystraszający. Jego marzeniem było stworzenie z *Gościa Niedzielnego* kolorowego magazynu drukowanego na bardzo dobrej jakości papierze, który mógłby konkurować ze świecką prasą. Tymczasem zbyt słaby druk przekładał się na małe wpływy z reklam, a w konsekwencji na niski budżet gazety. W 2001 roku przeprowadzono ankietę wśród kapłanów na temat postrzegania *Gościa Niedzielnego*¹⁸⁰. Wyniki ankiety, dość krytyczne,

¹⁷⁹ Oprócz ramówek stacji telewizyjnej w dodatku znajdują się rozważania czytań biblijnych przewidzianych w liturgii na dany dzień. Autorami rozważań są m.in.: Z. Nosowski – redaktor naczelny *Więzi*, benedyktyn o. L. Knabit czy znany mim I. Krosny. Por. E. Kabiesz. *Więcej niż program telewizyjny*. W: *Taki Gość* s. 71-74.

¹⁸⁰ Księża wypowiedzieli się krytycznie o formie tygodnika oraz aktualności zawartych w nim treści. *Kapłani archidiecezji katowickiej wobec mediów katolickich. Przyczynek do analizy marketingowej*. Art&Media. Katowice 2001. Archiwum *Gościa Niedzielnego*.

wpłynęły na podjęcie decyzji o przygotowaniu nowej makiety graficznej tygodnika i dodatków diecezjalnych oraz zmianę formuły edytorskiej¹⁸¹.

Grudzień 2001 roku był momentem ukazania się całkowicie zmienionego tygodnika, który stał się kolorowym, bogato ilustrowanym magazynem. Był mniejszy od poprzednika (297x230mm) i na 56 stronach (wraz z 8 stronami mutacyjnymi) poruszał tematykę religijną, społeczną i kulturalną. Nowy *Gość Niedzielny* odważnie omawiał zjawiska zachodzące w polityce, gospodarce czy w Kościele. Do tego potrafił fachowo informować o kulturze, przy okazji bawiąc czytelników. Ilość mutacji pozostała bez zmian¹⁸².

20 listopada 2003 roku metropolita katowicki arcybiskup D. Zimoń na miejsce zmarłego ks. S. Tkocza powołał ks. M. Gancarczyka¹⁸³, dotychczasowego redaktora naczelnego dodatku *Mały Gość Niedzielny*.

Tab. 1. Redaktorzy naczelni *Gościa Niedzielnego*¹⁸⁴

Imię i nazwisko redaktora	Czas pracy dla czasopisma
Ks. Teodor Kubina	1923–1924
Ks. Józef Gawlina	1924–1926
Ks. Alojzy Siemienik	1926–1939
Ks. Klemens Kosyrzyk	1945–1952
Ks. Józef Gawor	1952–1974
Ks. Stanisław Tkocz	1974–2003
Ks. Marek Gancarczyk	2003–2018
Ks. Adam Pawlaszczyk	2018–nadal

Przejął on nie tylko redakcję pisma, ale i stworzony w roku 2001 przez spółkę *Gość* portal internetowy *Wiara.pl*¹⁸⁵. Portal ten stanowi odpowiedź na zmieniający się technologicznie świat. Internet staje się wszechobecny, a dostęp do niego coraz łatwiejszy. Młodzi ludzie poprzez łącza internetowe komunikują się z innymi i ze światem. Informacja dociera w ułamku

¹⁸¹ Zob. A. Grajewski. *Siedmiu* s. 22.

¹⁸² W tym okresie redakcja liczyła ponad 100 osób. Za całokształt podejmowanych wysiłków redakcja *Gościa Niedzielnego* została uhonorowana w 2004 roku nagrodą „Totus”. Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 203.

¹⁸³ Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 221-222.

¹⁸⁴ Zob. A. Grajewski. *Siedmiu* s. 20-23.

¹⁸⁵ Portal *Wiara.pl* porusza ważne tematy społeczne. Od początku istnienia wokół portalu tworzyła się społeczność, spotykająca się na forum, czacie, blogach i na corocznym zlocie użytkowników i współpracowników. Redaktorem naczelnym jest A. Macura. Trzon redakcji stanowią katolicy, ale autorami materiałów są także członkowie innych wyznań chrześcijańskich lub wyznawcy innych religii. Na portalu zamieszczane są zarówno teksty własne i nadsyłane przez współpracowników oraz opracowywane przez agencje informacyjne. Redaktorzy codziennie publikują autorskie komentarze, prowadzą osobne serwisy, poświęcone Kościołowi, Biblii, liturgii, papieżowi, ekumenizmowi, różnym religiom, kulturze, nauce. Średnia odśłon w miesiącu wynosi około 2 mln. Portal jest badany przez Polskie Badania Internetu i Gemius Traffic. Por. <http://info.wiara.pl/doc/845942.Portal-Wiara-pl> [14.12.2017].

sekundy do rzeszy odbiorców, wystarczy tylko wpisać na pasku adres witryny. Twórcy portali zrozumieli tę rzeczywistość medialną i powołali do życia jedyny w swoim rodzaju serwis, zawierający informacje, publicystykę oraz materiały, dotyczące Kościoła katolickiego. Jak trafna była to decyzja, świadczy fakt przyznania w 2006 roku portalowi Wiara.pl wyróżnienia specjalnego w kategorii „Totus medialny” za podejmowanie ważnych i kontrowersyjnych problemów, dotyczących życia Kościoła w Polsce i na świecie¹⁸⁶. Mając świadomość ogromnego sukcesu portalu oraz zwiększającej się tendencji przechodzenia czytelników do elektronicznych wydań czasopism, redakcja *Gościa Niedzielnego* podjęła kolejny ważny krok – tygodnik miał zaistnieć w internecie pod tym samym tytułem i logo¹⁸⁷. Stało się to formalnie 1 kwietnia 2011 roku, zaś praktycznie Gosc.pl rozpoczął swoje funkcjonowanie 2 czerwca¹⁸⁸. Po roku od formalnego zaistnienia serwisu głównego, ruszyły serwisy stron diecezjalnych. Początkowo była to podstrona diecezji katowickiej, a do połowy października wszystkie mutacje były obecne w sieci. Dzięki obsługiwaniu profilu *Gościa Niedzielnego* na Facebooku liczba odbiorców, szczególnie młodych, stale rośnie¹⁸⁹.

Dążenie do wydawania profesjonalnej gazety katolickiej, która mogłaby konkurować z gazetami świeckimi, stało się przyczyną zlecenia w 2008 roku firmie zewnętrznej MillwardBrown SMG/KRC przeprowadzenia badań ankietowych i fokusowych. Było to przedsięwzięcie pionierskie na rynku prasy katolickiej. Uzyskane wyniki pokazały, że siła tygodnika tkwi paradoksalnie w wyłamaniu się „ze stereotypu medium stricte katolickiego” poprzez poziom edytorski porównywalny z prasą świecką oraz zróżnicowaną tematyką od religijnej po szeroka rozumianą tematykę społeczną¹⁹⁰. Wniosek nasuwał się jednoznaczny: polscy katolicy potrzebują opiniotwórczego tygodnika, z którym mogliby się utożsamiać. Rezultat badań skłonił wydawcę do przeprowadzenia ogólnopolskiej kampanii wizerunkowej *Gościa Niedzielnego* pod hasłem „Gość Niedzielny. Co tydzień nowy”. Celem tej największej, jak dotychczas, kampanii, było poinformowanie społeczeństwa, w większości deklarującego przynależność do kościoła rzymsko-katolickiego, „o nowoczesnym obliczu największego

¹⁸⁶ Totus Medialny to nagroda przyznawana corocznie w przeddzień Dnia Papieskiego przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” dla docenienia dorobku i skutecznego promowania osób oraz instytucji, których działalność w sposób wybitny przyczynia się do podkreślenia wartości człowieka. Nazywana Noblem to najważniejsza nagroda, Kościoła Katolickiego w Polsce. Wręczna jest tym, których działalność przyczynia się do podkreślenia wartości, płynących z nauczania błogosławionego Jana Pawła II. Przyznawana od 2000 roku w 4 kategoriach:

„Promocja człowieka, praca charytatywna i edukacyjno – wychowawcza”; „Osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej”; „Propagowanie nauczania Jana Pawła II”; „Totus medialny dla upamiętnienia bp. Jana Chrapka oraz jego roli w ukazywaniu osoby i nauczania Jana Pawła II w mediach”. Zob. P. Sacha. *Totus nasz i Wasz*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 12 s. 3.

¹⁸⁷ Por. F. Kucharczak. „Gość” w sieci. W: *Taki Gość* s. 86.

¹⁸⁸ W ciągu niespełna 2 lat z nieco ponad 4 tysięcy wejść i 21 tysięcy odsłon Gość.pl zanotował ponad 600 tysięcy wejść i ponad 1 900 tysięcy odsłon. Tamże s. 87.

¹⁸⁹ Ze szczegółową analizą tego zagadnienia można się zapoznać w artykule F. Kucharczaka „Gość” w sieci s. 86-90.

¹⁹⁰ Por. A. Mondry. *Szpalty na sprzedaż*. W: *Taki Gość* s. 96-97.

katolickiego tygodnika”¹⁹¹. Billboardy, spoty radiowe, banery na portalach internetowych, patronaty medialne nad prestiżowymi wydarzeniami kulturalnymi, promowanie przez tygodnik wartościowych książek, filmów i muzyki, wszystko to doprowadziło do sytuacji na miarę demokratycznego państwa i wolnego rynku. Nowa forma graficzna, zarówno *Gościa Niedzielnego*, jak i jego dodatków, staranna oprawa plastyczna tekstów, duże, dobre jakościowo zdjęcia na otwarcie kolejnej sekwencji w każdym numerze, inne redagowanie tekstów, stała współpraca z fotoreporterami wyznaczyła inny model edytorski. Można mówić o modelu prekursorskim wśród prasy katolickiej, wyznaczającym nowe trendy w rozwoju mediów katolickich w Polsce¹⁹². W 2012 roku *Gość Niedzielny* zanotował największą sprzedaż na polskim rynku prasowym wśród tygodników opiniotwórczych¹⁹³. Wyprzedził on takie tytuły jak wieloletniego lidera tej klasyfikacji *Politykę*, *Uważam Rze*, *Newsweek*, *Do Rzeczy*, *Sieci* czy *Wprost*. Ten sukces nie byłby możliwy bez zaangażowania ludzi, pracujących w *Gościu Niedzielnym* oraz unikatowej formie dystrybucji prasy¹⁹⁴. Zdobyty w wielkim trudzie fotel lidera sprzedaży *Gość Niedzielny* zajmuje nieprzerwanie do dzisiaj¹⁹⁵.

W 2013 roku nastąpił redesign, czyli odnowienie szaty graficznej, odświeżenie wizerunku i unowocześnienie pisma. Szczególną uwagę zwrócono na tworzenie okładek tygodnika, zarówno od strony treściowej, jak i graficznej. Tym, co wyróżnia pismo spośród wielu innych tytułów, jest jego zewnętrzna szata. Najtrudniejszą rzeczą jest prezentacja treści religijnych poprzez oryginalny pomysł graficzny. Ma on dotrzeć do młodych, ale nie zniechęcić starszych odbiorców.

¹⁹¹ P. Sudół. M. Drzymała. Z „*Gościem*” pod strzechy. W: *Taki Gość* s. 105.

¹⁹² Por. A. Grajewski. *Dobre lata*. „*Gość Niedzielny*” 2018 nr 5 s. 28.

¹⁹³ Wyniki Związku Kontroli Dystrybucji Prasy za rok 2012. Z tabelki jasno wynika, że w analizowanym roku liderem średniej sprzedaży ogółem wśród tygodników opinii był *Gość Niedzielny*. Średnia sprzedaż czasopisma wyniosła 141 596 egz. Drugą pozycję zajął tygodnik *Polityka*, którego średnia sprzedaż ogółem wyniosła 127 335 egz. Na trzecim miejscu podium uplasował się tygodnik *Uważam Rze* z wynikiem 125 356 egz. Por. b.a. *Tabelki nie kłamią*. <http://gosc.pl/doc/1466798.Tabelki-nie-klamia> [15.12.2017].

¹⁹⁴ 70% to kolportaż parafialny (w kościołach), 30 % za pośrednictwem sieci Ruch, Kolporter czy Poczta Polska. Por. A. Mondry. *Szpalty na sprzedaż* s. 99.

¹⁹⁵ Liderem średniej sprzedaży ogółem wśród tygodników opinii w październiku 2018 roku był *Gość Niedzielny*. Por. b.a. „*Gazeta Polska*”, „*Sieci*” i „*Do Rzeczy*” z rekordowymi spadkami. „*Gość Niedzielny*” liderem sprzedaży. Zob. <https://www.wirtualnemedial.pl/artukul/sprzedaz-tygodnikow-opinii-pazdziernik-2018-roku-gosc-niedzielny> [20.12.2018].

Tab. 2. Zestawienie sprzedaży prasy w Polsce w latach 2017-2018¹⁹⁶

Wirtualnemedi.pl	październik						Dynamika
	2017			2018			
ZKDP	Średni nakład jednorazowy	Rozpow. płatne razem	Sprzedaż ogółem	Średni nakład jednorazowy	Rozpow. płatne razem	Sprzedaż ogółem	W proc.
Gość Niedzielny	181 486	118 695	118 695	176 959	118 111	118 111	-0,49%
Polityka	156 800	99 727	99 702	134 100	96 372	96 347	-3,37%
Newsweek Polska	144 781	89 316	89 247	137 635	82 431	82 416	-7,65%
Sieci	132 845	53 461	53 461	100 576	40 178	40 178	-24,85%
Tygodnik do Rzeczy	102 994	49 157	40 232	84 723	41 481	32 556	-19,08%
Tygodnik Powszechny	50 560	25 493	25 375	51 275	26 431	26 421	4,12%
Gazeta Polska	117 898	33 958	33 727	94 519	25 115	25 115	-25,53%
Wprost	75 500	87 678	19 136	56 996	85 352	16 810	-12,16%
Przegląd	41 000	15 701	15 701	36 810	16 278	16 278	3,67%
Wirtualnemedi.pl							
Tygodnik Angora	462 203	258 806	258 806	452 057	240 366	240 366	-7,13%

Redaktor naczelny *Gościa Niedzielnego* ks. M. Gancarczyk, a zarazem dyrektor Instytutu GOŚĆ MEDIA, skupiającego gazety, portale internetowe, a ostatnio także radio o zasięgu regionalnym (eM), jako przyczyny tak dobrej kondycji medialnej tygodnika wymieniał merytoryczną stronę pisma, zwiększenie objętości, doskonalenie zamieszczanych tekstów, a także „spokojną i konsekwentną linię bez nagłych zmian i wolt”¹⁹⁷. Ale, jak podkreślają wszyscy pracownicy, fundamentem pozycji *Gościa Niedzielnego* są przede wszystkim wierni czytelnicy. Ta wierność jest uzasadniona, bo jak stwierdził J. Karnowski, redaktor naczelny „Sieci” z okazji jubileuszu 95 lecia katowickiego pisma, „na mapie polskich mediów pozostaje *Gość Niedzielny* wielką wartością (...) mocnym pewnym punktem odniesienia dla katolików, jest oazą dobrego smaku i wierności zasadom”¹⁹⁸.

Z dniem 1 lutego 2018 roku decyzją arcybiskupa W. Skworca ksiądz M. Gancarczyk zakończył misję związaną z *Gościem Niedzielnym*. Jak sam podkreślił w pożegnalnym „wstępniaku” redaktora naczelnego „przez kilkanaście ostatnich lat świat bardzo się zmienił, a szczególnie dotyczy to świata mediów. Prawie cała komunikacja przeniosła się do sieci internetowej, a mimo to *Gość Niedzielny* w tradycyjnym, papierowym wydaniu ma się całkiem dobrze”¹⁹⁹. Nowym redaktorem został ksiądz A. Pawlaszczyk²⁰⁰.

¹⁹⁶ Tamże.

¹⁹⁷ A. Grajewski. *Pięć dobrych lat*. W: *Taki Gość* s. 16.

¹⁹⁸ Por. J. Karnowski. *Niezależny*. „*Gość Niedzielny*” 2018 nr 36 s. 26.

¹⁹⁹ M. Gancarczyk. *Na dobry początek*. „*Gość Niedzielny*” 2018 nr 4 s. 3. „*Gość Niedzielny*” kierowany przez 14 lat przez ks. M. Gancarczyka stał się największym tygodnikiem opinii w Polsce na trwałe zadomowiając się w 20 diecezjach w całym kraju. Obecny nakład wynosi 121 tysięcy egzemplarzy. W Związku Kontroli Dystrybucji Prasy nie odnotowuje się innych czasopism katolickich. Por. A. Grajewski. *Dobre lata* s. 28.

²⁰⁰ b.a. Zmiana na stanowisku redaktora naczelnego „*Gościa Niedzielnego*” Zob. <https://lublin.gosc.pl/doc/4471631.Zmiana-na-stanowisku-redaktora-naczelnego-Goscia-Niedzielnego> [1.02.2018].

1.4. Historia miesięcznika *Mały Gość Niedzielny*

Pierwszy raz *Mały Gość Niedzielny* ukazał się 26 grudnia 1926 roku w czasach prosperity katowickiego tygodnika²⁰¹. Ówczesny redaktor naczelny ks. A. Siemienik widział sukces katolickiego pisma nie tylko w unowocześnianiu maszyn, udoskonalaniu technik drukarskich, czy wzbogacaniu szaty graficznej magazynu, ale przede wszystkim lektura *Gościa Niedzielnego* miała sprzyjać budowaniu dojrzałej wiary czytelników oraz pomagać w ocenie i interpretacji bieżących spraw społecznych w zgodzie z wiarą. Sukces mierzony był ilością sprzedaży abonamentowych. Im większy był zasięg czasopisma, a tematyka zróżnicowana, tym większa była poczytność i nakład. Powstał pomysł, by rozszerzyć działalność wydawniczą i dotrzeć także do młodszych czytelników. Pierwszy numer specjalnego pisma dla dzieci *Mały Gość Niedzielny* w podtytule zawierał konkretnego adresata: poświęcony dzieciom śląskiej. Rok później poszerzono krąg odbiorców, zmieniając podtytuł na: poświęcony dzieciom polskiej. *Mały Gość Niedzielny* był początkowo dwukolorowym dwutygodnikiem, składającym się z 8 stron formatu A5. Był dodatkiem do „dużego” tygodnika²⁰² i zawierał tylko strony tekstowe. Pierwsze czarno-białe zdjęcie zamieszczono w numerze kwietniowym z 1927 roku. Pierwsze kolorowe zdjęcie znalazło się na okładce pisma 25 czerwca 1933 roku²⁰³. *Mały Gość*, podobnie jak „duży”, był drukowany w Drukarni Katolickiej w Katowicach. W odróżnieniu od *Gościa Niedzielnego* jego kolportaż prowadzono również poza diecezją katowicką i to z sukcesem. W niespełna 8 lat po powstaniu poza diecezją sprzedawano ponad 7 tysięcy egzemplarzy, a ogólnie w latach 30 nakład wyniósł 25 tysięcy, co przynosiło wymierne zyski²⁰⁴.

Po wybuchu II wojny światowej, jeszcze w październiku 1939 roku, wyszedł numer w dwóch językach – polskim i niemieckim. W latach okupacji (1939-1945) nastąpiła przerwa w ukazywaniu się *Małego Gościa Niedzielnego*. Po zakończeniu działań wojennych w Europie i kapitulacji hitlerowskich Niemiec szybko wznowiono jego wydawanie, bo już 8 lipca 1945 roku²⁰⁵. Pismo miało format 15 x 24 cm, zawierało tylko 4 strony i było wydawane w nakładzie 60 tysięcy co dwa tygodnie. Pismo zaczęło się ukazywać bez formalnej zgody Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Od marca 1945 roku *Mały Gość Niedzielny* redagowany było przez ks. K. Kosyrczyka z pomocą I. Świda. W tym okresie *Gość Niedzielny* wydawany był w języku polskim na Śląsku Górnym i Dolnym oraz Śląsku Opolskim. Miał tam opinię jedynej wiarygodnej gazety²⁰⁶. W 1947 roku kuria diecezjalna w Katowicach podjęła próby wydawania

²⁰¹ P. Sacha podaje datę styczeń 1927. Zob. P. Sacha. *Strony poświęcone*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s. 10.

²⁰² Por. M. Jakimowicz. *Mały, ale Gość*. „Gość Niedzielny” 2017 nr 3 s. 28.

²⁰³ Por. P. Sacha. *Strony poświęcone* s.11.

²⁰⁴ Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 29.

²⁰⁵ A. Grajewski jako początek ukazywania się *Małego Gościa Niedzielnego* po wojnie podaje marzec 1945 roku. Tamże s. 49.

²⁰⁶ Por. Tamże.

Małego Gościa Niedzielnego jako odrębnego tytułu, a nie dodatku do *Gościa Niedzielnego*. Pismo miało się ukazywać jako dwutygodnik w nakładzie około 100 tysięcy egzemplarzy. Jednak ówczesne władze nie wyraziły na to zgody.

Nieprzerwanie *Mały Gość Niedzielny* ukazywał się do lipca roku 1958, by w trudnych latach komunizmu zniknąć na 24 lata²⁰⁷. Dla władz komunistycznych istnienie na rynku wydawniczym religijnego pisma było trudne do zaakceptowania. Tym bardziej, że było to jedyne w bloku wschodnim²⁰⁸. Rozmowy o wznowieniu czasopisma rozpoczęto w październiku 1981 roku. Początkowo, zgodnie z ustaleniami Zespołu Roboczego ds. Wydawnictw, miał być to tygodnik w formacie B5 o objętości 32 strony, wydawany w nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy. W założeniu był przede wszystkim pomocą katechetyczną do pracy z uczniami szkół podstawowych. Ówczesny redaktor naczelny ks. Tkocz, mając świadomość ograniczeń i trudności związanych z wydawaniem *Gościa Niedzielnego*, zwrócił się o zmianę formuły na dwutygodnik. Pierwszy numer *Małego Gościa Niedzielnego* zaplanowano na styczeń 1982 roku, jednak wprowadzenie stanu wojennego, wstrzymało jego wydanie. Okazało się, że wcześniej uzyskane pozwolenia w nowej rzeczywistości politycznej utraciły ważność. Nowy wniosek na reaktywację katolickiego czasopisma dla dzieci musiał odleżeć 3 miesiące w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, by zostać zatwierdzonym dopiero w maju 1982 roku. Jak wynika z korespondencji pomiędzy ks. S. Tkoczem a ministrem J. Kuberskim, szefem Urzędu ds. Wyznań, wydanie pozytywnej decyzji starano się uzależnić od politycznego wydźwięku artykułów, zamieszczanych w piśmie dla dorosłych²⁰⁹. Ustalenia dotyczące formatu i nakładu pozostały bez zmian. Wobec ciągłych problemów z papierem dla drukarni biskup Bednorz pozyskał z Caritas, działającego we Włoszech, 70 ton wysokiej klasy cennego surowca. Planowany na lipiec 1982 roku numer *Małego Gościa Niedzielnego* ostatecznie ukazał się w drugiej połowie września. Skierowany był głównie do dzieci z diecezji katowickiej i opolskiej. Zrezygnowano wtedy z formuły dodatku do *Gościa Niedzielnego*. *Mały Gość Niedzielny* stał się osobnym pismem, wydawanym jako miesięcznik²¹⁰. Już pierwszy numer uświadomił, jak wielkie jest oczekiwanie i zapotrzebowanie młodego czytelnika na ten rodzaj czasopisma. Zatem od stycznia 1983 roku podniesiono nakład *Małego Gościa Niedzielnego* do 100 tysięcy egzemplarzy. Dzięki zwiększonemu nakładowi, miesięcznik mógł docierać do innych diecezji. Wyjątkowym wydarzeniem dla całej redakcji *Gościa Niedzielnego*, w tym także *Małego Gościa Niedzielnego*, była II pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Podczas homilii, wygłoszonej 20 czerwca 1983 roku w Katowicach na Muchowcu, papież pozdrowił pracowników gazety,

²⁰⁷ M. Jakimowicz. *Mały, ale Gość* s. 28.

²⁰⁸ Zob. A. Grajewski. *Siedmiu* s.22,

²⁰⁹ Pismo ks. S. Tkocza do min. J. Kuberskiego. Katowice 24.03.1982. Archiwum *Gościa Niedzielnego*.

²¹⁰ Wielki wkład w redagowanie „*Małego Gościa Niedzielnego*” w tym okresie mieli Lidia Kałkusińska i Marian Dąbrowski.

błogosławiąc ich pracę: „Wszystkim pracowitym instytucjom diecezjalnym (między innymi *Gościowi Niedzielnemu*) mówię po śląsku, w obliczu Matki Bożej z Piekar: Szczęść Boże!”²¹¹.

W 1985 roku Urząd ds. Wyznań krytycznie ocenił pismo, zarzucając mu polityczny klerykalizm i fałszowanie rzeczywistości Polski Ludowej. Negatywnie oceniano również zamieszczanie na łamach *Małego Gościa Niedzielnego* twórczości wybitnego poety ks. J. Twardowskiego. Może z tym należy wiązać zmniejszenie przydziału papieru o 20% w latach 1985-1986. Nie były to jedyne trudności związane z wydawaniem *Małego Gościa Niedzielnego*. Innym był problem z gramaturą papieru, na który był drukowany. Niejednokrotnie materiał był cięższy, niż przewidywały normy, co skutkowało niedoborem papieru pod koniec roku. Aby zmieścić się w limitach, łączono dwa numery²¹². Władza ludowa sugerowała również, by ograniczyć wpływ czasopisma poprzez zwiększenie nakładu innych, prorządowych gazetek dla dzieci i młodzieży. W 1987 roku, z powodu przekroczenia limitu papieru w roku poprzednim, obniżono nakład *Małego Gościa Niedzielnego* do 90 tysięcy. Formalnie za merytoryczny nadzór odpowiedzialny był ks. S. Tkocz, który czerpał pomysły do redagowania pisma od czytelników, a zwłaszcza katechetów. Z biegiem lat czasopismu przybierało kolorów, zmieniał się jego format i objętość, coraz częściej także swoją twórczość zamieszczała w nim ówczesna elita polskich pisarzy i poetów. Wymienić należy oprócz ks. J. Twardowskiego, ks. W. Oszaję, M. Musierowicz, E. Szelburg – Zarembinę.

Największe zmiany na rynku prasowo – wydawniczym nastąpiły w latach 1990-1991. Przyczyniło się do tego zniesienie cenzury, wprowadzenie wielu aktów prawnych oraz likwidacja koncernu prasowego RSW Prasa – Książka – Ruch²¹³. Zmiany te wpłynęły na kierunek rozwoju wydawnictw i rynku prasowego. Oprócz tego, że nastąpiły zmiany w doborze treści i szaty graficznej, pojawiły się na rynku tzw. „kalki”, czyli polskie wersje pism międzynarodowych lub zagranicznych. Rozpoczął się gwałtowny rozwój, zarówno ilościowy, jak i jakościowy tytułów prasy dziecięcej, „co w efekcie spowodowało ich wielką różnorodność i bogactwo wyboru”²¹⁴. Miało to swoje konsekwencje w stosunku do katolickiego pisma. W 1990 roku redakcję miesięcznika przejęła M. Bieniasz. Pomimo podjętych starań, nakład miesięcznika systematycznie spadał i ustabilizował się na poziomie 40 tysięcy egzemplarzy. Trzy lata później redakcja *Małego Gościa Niedzielnego* przeniosła się do nowych lokali

²¹¹ Jan Paweł II. *Homilia wygłoszona przez Jana Pawła II 20 czerwca 1983 w Katowicach*. <http://www.radiomaryja.pl/multimedia/homilia-wygloszona-przez-jana-pawla-ii-20-czerwca-1983-w-katowicach/> [12.11.2017].

²¹² Por. A. Grajewski. *Twój Gość* s. 171.

²¹³ Zob. A. Matusiewicz. *Czasopisma dziecięce i młodzieżowe*. Biuletyn EBIB 2006 nr 9. <http://www.ebib.pl/2006/79/index.php> [12.12.2018].

²¹⁴ Por. J. Jarowiecki. *Zmiany w prasie dla dzieci i młodzieży w Polsce w okresie transformacji w latach 1989–1995*. W: *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*. Kraków 1997 s. 221-246; Zob. także. Z. Sokół. *Transformacja prasy dziecięco-młodzieżowej w latach 1990–1991*. „Poradnik Bibliotekarza” 1996 nr 7-8, s. 5-7.

z unowocześnionym sprzętem i bazą teleinformatyczną. Większe zmiany przyniósł rok 1997²¹⁵, kiedy redaktorem naczelnym został ks. M. Gancarczyk. Wraz z nim do zespołu redakcyjnego *Małego Gościa Niedzielnego* dołączyła grupa młodych ludzi. Ten moment należy traktować jako rozpoczęcie nowego rozdziału w rozwoju pisma. Humor i nieszablonowe pomysły stały się znakiem rozpoznawczym *Małego Gościa Niedzielnego*²¹⁶. Oprócz tematyki religijnej na łamach miesięcznika poruszano tematy, dotyczące kultury, przyrody. Podejmowano liczne ciekawe akcje, takie jak tkanie dywanu na powitanie Jana Pawła II podczas VI pielgrzymki do Polski w roku 1997²¹⁷. Nie były to tylko działania heppeningowe, ale miały spełniać konkretną funkcję. I tak szycie dywanów spełniało funkcję modlitewną – dzieci przy każdym ściegu modliły się za papieża. Dzięki tego typu akcjom gazeta zyskiwała popularność z każdym miesiącem. Było to także spowodowane zmianą systemu pracy. Redaktorzy sami przygotowywali materiał, rysunki i skład. Od września 1999 roku wydzielono z pisma kilka stron przeznaczając je dla czytelników od lat 1. Tę część nazwano *Mały Gość gimnazjalny* i zawierała ona najczęściej wywiady na temat podstawowych prawd wiary.

Rosnąca popularność *Małego Gościa Niedzielnego* miała jeszcze jedno źródło – pismo różniło się od innych, sprzedawanych na rynku czasopism dziecięco-młodzieżowych, swoim podejściem do młodych czytelników. Obok tematyki lekkiej, redaktorzy poruszali tematy o życiu i śmierci, przybliżali współczesnych męczenników i stygmatyków, opisywali relacje ich rówieśników z Bogiem, stawiali trudne pytania i byli otwarci na takie ze strony odbiorców. Nie udzielali łatwych, prostych i przyjemnych odpowiedzi, ale propagowali chrześcijaństwo w atrakcyjnej, dla swoich czytelników, formie. Wszystkie te działania ks. M. Gancarczyka wraz z zespołem doprowadziły do zwiększenia sprzedaży *Małego Gościa Niedzielnego* z poniżej 30 tys. do około 100 tysięcy²¹⁸. Sprawily także, że z pisma dewocyjnego miesięcznik stał się otwartym, pełnym humoru i nowoczesnym magazynem, który skutecznie konkurował z tytułami świeckimi na rynku prasy dziecięco-młodzieżowej.

²¹⁵ Inne źródła podają rok 1996. Por. P. Kucharczak. „*Gość Niedzielny*” żegna dotychczasowego redaktora naczelnego i wita nowego. <http://katowice.gosc.pl/doc/4481749.Zmiana-w-redakcji>. [01.02.2018].

²¹⁶ Hasło reklamowe *Małego Gościa Niedzielnego* brzmiało: „Masz wszystkiego dość? Jest rada – *Mały Gość*.” M. Jakimowicz. *Mały, ale Gość*. s. 29.

²¹⁷ Redakcja poprosiła dzieci z całej Polski, by utkały małe dywaniki na przyjazd Ojca Świętego Jan Pawła II w roku 1997. Następnie nadesłane dywaniki zszyto w Katowicach w długi dywan i zawieszono do Ludźmierza. Tam rozwinięto wielobarwny chodnik, po którym papież przeszedł po wyjściu z helikoptera. Działaniem w podobnym stylu była akcja „Machanie łapami” również związana z wizytą Naszego papieża w Ojczyźnie. Tym razem czytelnicy mieli przywitać Ojca Świętego, uszytymi przez siebie łapami wielkości poduszek. Tamże s. 29.

²¹⁸ P. Kucharczak. „*Gość Niedzielny*” żegna dotychczasowego redaktora naczelnego i wita nowego. <http://katowice.gosc.pl/doc/4481749.Zmiana-w-redakcji> [01.02.2018].

Tab. 3. Redaktorzy naczelni *Małego Gościa Niedzielnego*²¹⁹

Imię i nazwisko redaktora	Czas pracy dla czasopisma
Lidia Kałkusińska	1982–1990
Małgorzata Bieniasz	1990–1996
Marek Gancarczyk	1996–2003
Gabriela Szulik	2003–nadal

Od listopada 2003 roku redaktorem naczelnym *Małego Gościa Niedzielnego* jest G. Szulik. Asystentem kościelnym miesięcznika został ks. M. Gancarczyk, który sprawował w tym czasie także funkcję redaktora naczelnego tygodnika *Gość Niedzielny*. Obecnie miesięcznik wydawany jest w około stutysięcznym nakładzie. Jest jedynym katolickim miesięcznikiem ogólnopolskim, kierowanym do starszych uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów. Pod koniec 2008 roku zmieniła się całkowicie makieta graficzna *Małego Gościa Niedzielnego*. Zmieniła się także jego objętość z 32 do 48 stron. Autorami projektu byli W. i M. Morawscy. Jednak sama zmiana wyglądu nie stanowiła o wzroście poczytności pisma. To przede wszystkim jego zawartość i umiejętność dotarcia przez nią do młodych ludzi, choć tematyka wielokrotnie nie wydawała się być łatwą.²²⁰ Tak było w przypadku modlitewnej akcji w obronie życia. Dzieci przynosiły na nabożeństwo różańcowe smoczki, dostając zarazem przekaz, że one też mogą przyczynić się do powstrzymania dorosłych od zabijania nienarodzonych dzieci. G. Szulik, redaktor naczelna, zachęcała czytelników: „Macie w rękach potężną broń, różaniec. Bardzo was proszę byście modlili się za te dzieci, które jeszcze się nie urodziły”²²¹. Inną akcją, wpisującą się w tematykę misyjną, podejmowaną przez miesięcznik, w którą włączyło się tysiące dzieci z całej Polski, była modlitwa za kolegów z Rwandy. Do modlitwy każde dziecko miało dołączyć symboliczny grosz na remont ich szkoły. Udało się zebrać 80 tysięcy złotych. W 2010 roku redakcja zaapelowała o pomoc w zakupie samochodu terenowego dla bezdomnych chłopców z Domu Nadziei w Lusace. Dwa lata później ofiarność czytelników była jeszcze większa. W odpowiedzi na apel *Małego Gościa Niedzielnego* – grosz na studnię dla mieszkańców regionu Bomadi w Nigerii – zebrano 180 tysięcy złotych. Pozwoliło to wybudować nie jedną, a pięć studni i przetwórnę wody²²².

²¹⁹ K. Heska-Kwaśniewicz, *Początki „Małego Gościa Niedzielnego”*. „Śląsk” 2018 nr 3(268) s. 30-31. M. Gancarczyk. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 9 s. 2. Tenże. *Bardzo drodzy czytelnicy*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 1 s. 2-3.

²²⁰ Od grudnia 2008 roku numer nie tylko się rozrósł o 16 stron, ale powstały nowe działy i pojawiły się dołączone gadzety. Zob. P. Sacha. *Poświęcone strony* s. 13.

²²¹ M. Jakimowicz. *Mały, ale Gość* s. 30.

²²² Zob. K. Błażycza. *Dzięki wam mamy wodę*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 3 s. 25.

Innym nowatorskim działaniem *Małego Gościa Niedzielnego* było zaproponowanie księżom i katechetom pomocy duszpasterskich na okresy Adwentu i Wielkiego Postu, październikowych nabożeństw różańcowych i nabożeństw majowych. Pierwszą propozycję wydało na adwent 1997 roku. Był to efekt refleksji nad tym okresem roku liturgicznego, jako doskonałą okazją do działań duszpasterskich, skierowanych w szczególności do najbardziej wymagających odbiorców od przedszkola po gimnazjum. Hasło pierwszych rorat brzmiało „Windą do nieba”, a rolę przewodnika po Adwencie sprawowała święta Tereska z Lissieux. Przygotowane pomoce, oparte były na doświadczeniu w pracy duszpasterskiej samych redaktorów. Często były multimedialne, by absorbować wszystkie zmysły dzieci. W kolejnych latach uczestników rorat po Adwencie oprowadzała stworzona postać Magdy Anioł (2005), potem dzieci wędrowały po Ziemi Świętej z Arką Noego (2006), by w następnym roku poznawać Franka – Biedaczynę z Asyżu (2007) i Szawła, który stał się świętym Pawłem (2008). Formułę tę kontynuowano w kolejnych latach na przewodników po Adwencie, powołując jeszcze świętego proboszcza Jana Vienneya z Ars, świętą Teresę z Avila czy papieża Jana Pawła II²²³.

W 2015 roku, podczas Adwentu, jako przygotowanie do wielkiego Jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski, dzieci zgłębiały tajemnice tego sakramentu, a w 2016 roku odkrywały duchowe klejnoty naszego narodowego sanktuarium na Jasnej Górze. Wszystkie te działania przyczyniły się do ogromnej popularności czytelniczej miesięcznika w Polsce i poza jej granicami. Od lat materiały przygotowane przez redakcję *Małego Gościa Niedzielnego* są tłumaczone przez księży ze Słowacji, Czech, Białorusi, a nawet Stanów Zjednoczonych²²⁴.

Mały Gość Niedzielnny był cztery razy nominowany do nagrody TOTUS, najważniejszej nagrody Kościoła Katolickiego w Polsce. W 2010 roku otrzymał Wyróżnienie Specjalne Nagrody TOTUS, a trzy lata później działalność medialna miesięcznika została doceniona przez kapitułę fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. 12 października 2013 roku *Mały Gość Niedzielnny* otrzymał nagrodę TOTUS przyznaną przez Fundację w kategorii: „Totus medialny dla upamiętnienia biskupa J. Chrapka oraz jego roli w ukazywaniu osoby i nauczania Jana Pawła II w mediach”²²⁵. Dla G. Szulik, redaktor miesięcznika, nagroda TOTUS to wielki honor, bo otrzymana od Kościoła, „który kochamy i w którym żyjemy, i w którym pracujemy”²²⁶.

Ważną nagrodą dla „Małego Gościa” było też Wyróżnienie Stowarzyszenia Wydawców Katolickich Feniks 2012 za książkę „Z pamiętnika papieskiego anioła” autorstwa pana Pawła Juchniewicza. Książka powstała w 2011 r. przy okazji przygotowania materiałów duszpasterskich

²²³ Z tej okazji znany autor książek o papieżu P. Zuchniewicz napisał pozycję *Z pamiętnika papieskiego anioła*. Do książki dołączono audiobook, czytany przez znanego dziennikarza K. Ziemca.

²²⁴ M. Jakimowicz. *Mały, ale Gość* s. 30.

²²⁵ Zob. P. Sacha. *Totus nasz i Wasz* s. 3.

²²⁶ G. Rymarczyk. *Wywiad z G. Szulik*. Archiwum redakcji. Aneks.

na Adwent o Janie Pawle II. Sama G. Szulik może poszczycić się nagrodą *Medal Pro Ecclesia et Pontifice* (Dla Kościoła i Papieża). To odznaczenie zostało jej przyznane przez papieża Benedykta XVI na wniosek biskupa diecezji katowickiej „w dowód uznania za zaangażowanie w prace na rzecz Kościoła”. Jak sama zaznacza, tą wyjątkową nagrodę traktuje jako dowód uznania za pracę i w *Małym Gościu Niedzielnym* i wcześniejszą parcę w parafii²²⁷.

W roku 2013, w rankingu najpoczytniejszych tytułów, *Mały Gość Niedzielny* uplasował się zaraz za świeckimi pismami *Bravo* i *Bravo Girl*²²⁸. Ale już w 2016 roku z badań ZKDP wynika, że wśród czasopism dla młodzieży, choćby takich jak *Bravo Girl* czy *Fun Club* (każde po ok. 10 tys. sprzedanych egz.), *Mały Gość Niedzielny* ze swoją sprzedażą (60 tys. egz.) zdecydowanie wysuwa się na pierwsze miejsce²²⁹. Obecnie miesięcznik osiągnął nakład 100 tysięcy egzemplarzy. Średnia sprzedaż pisma to 70 tysięcy miesięcznie. Zdaniem redaktor naczelnej G. Szulik, to dobry wynik, biorąc pod uwagę „spadek czytelnictwa prasy i niż demograficzny w Polsce, powodujący zmniejszenie liczby dzieci, uczestniczących w życiu liturgicznym Kościoła”²³⁰. Odnotować należy również, że istnieje e-wydanie *Małego Gościa Niedzielnego* (małygosc.pl), które z roku na rok zyskuje większą popularność.

Przygotowaniem redakcyjnym, zarówno miesięcznika, jak i strony internetowej, zajmuje się trzyosobowy zespół: G. Szulik, P. Sacha i A. Śliwa. Obecnie miesięcznik został podzielony na stałe rubryki: *Strony startowe*, *PoWażny temat*, *Niezły Gość*, *Maksymalni ministranci*, *Jak to jest*, *Co się dzieje*, *Ale szkoła*, *Sport*, *Ładna historia*, *Nauka i technika*, *Przyroda*, *Mózgołamacz*, *Guzik z petelką*, czy *Kawał dobrej roboty*. Interesującą propozycją jest także rubryka *Kochane problemy*, w której współpracująca z czasopismem redaktor I. Paszkowska, odpowiada na listy czytelników. Przychodzi ich do redakcji bardzo dużo i często zawierają bardzo osobiste treści. Na większość listów, z uwagi na ograniczoną objętość papierowego miesięcznika, odpowiedzi udzielane są na stronie internetowej, która jest codziennie aktualizowana. Popularnością cieszy się również prowadzona przez byłego redaktora *Małego Gościa Niedzielnego* F. Kucharczaka galeria malarstwa pod ciekawym tytułem „*Franek fałszerz*”, dzięki której dzieci mogą poznawać dzieła wybitnych artystów.

Jak podkreśla redaktor Szulik, nie ma drugiego takiego pisma dla dzieci i młodzieży, „które uczyłoby młodego człowieka fascynacji otaczającym światem – przyrodą, nauką, techniką, historią czy kulturą”²³¹. Ta fascynacja dotyczy również wiary doświadczanej i przeżywanej przez czytelników *Małego Gościa Niedzielnego*. Treści w nim zawarte, pisane

²²⁷ Tamże.

²²⁸ Dane Związku Kontroli Dystrybucji Prasy. G. Szulik. *Mały Gość – wielka sprawa*. W: *Taki Gość*. s. 91.

²²⁹ G. Rymarczyk. *O Małym Gościu Niedzielnym” i nie tylko z redaktor naczelną Gabrielą Szulik*. „Guliwer” 2017 nr 4 s. 35-41.

²³⁰ G. Szulik. *Mały Gość – wielka sprawa*. s. 91.

²³¹ Tamże s. 95.

językiem prostym i zrozumiałym, pokazują, że „chrześcijanin nie jest nijaki, ma swoje zasady i chce według nich żyć”²³². Tym bardziej, że *Mały Gość* jest wciąż aktualny i się nie starzeje²³³.

Historia *Małego Gościa Niedzielnego* jest przykładem wielkiej determinacji i oddania sprawie Kościoła i sprawie wychowania na przestrzeni prawie 100-letniej.

²³² Tamże.

²³³ Zob. J. Juroszek. *Stare jak syn*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s. 16-17.

Rozdział II

Założone elementy katolickiego modelu wychowania dzieci

Według A. Biłata «model» to termin, mający różne znaczenia w zależności od nauk, w których jest stosowany. Jest to układ założeń przyjmowanych w danej nauce w celu ułatwienia lub umożliwienia rozwiązania danego problemu badawczego¹. Pojęcie «model» utożsamiane jest również z obranym wzorem, na podstawie którego tworzymy coś lub traktujemy jako punkt odniesienia. Każdy model wychowania zakłada istotne elementy. Główne elementy katolickiego modelu wychowania dzieci zakładają cztery wymiary formacji: intelektualny, liturgiczny, moralny i społeczno-apostolski.

2.1. Terminologia w wychowaniu katolickim

«Wychowanie» jest pojęciem złożonym i w nauce funkcjonuje wiele jej definicji. Wincenty Okoń definiuje wychowanie jako „świadomie organizowaną działalność społeczną, opartą na stosunku wychowawczym pomiędzy wychowankiem a wychowawcą, której celem jest wywołanie zamierzonych zmian w osobowości”². Inni autorzy uważają, że wychowanie to świadome i celowe działania społeczne, zmierzające nie tylko do wywołania zmian w osobowości człowieka, ale ukształtowania także właściwych postaw i przekonań wraz z „przyswojeniem uznawanych przez określone środowiska społeczne wartości, norm, wzorów zachowań i celów życiowych”³. Ten dynamiczny i złożony proces dokonuje się zwykle w osobowej interakcji. Janusz Tarnowski na pytanie, czym jest wychowanie, podał kilka możliwych odpowiedzi do rozważenia, którą są niczym innym jak wzorcowym ukazaniem złożoności wychowania. Pierwsza odpowiedź to wychowanie jako tresura, która ma skłonić dzieci do określonych sposobów zachowania, stosując wobec nich przymus, który polega na groźbie kary albo obietnicy nagrody. W drugiej wychowanie to administrowanie, stanowiące złagodzoną formę tresury, skupiającą się na powierzeniu uczniowi zadania i kontrolowaniu poprawności jego wykonania, jako trening, zmierzający do uzyskania maksymalnej sprawności w danej dziedzinie za pomocą zaplanowanych ćwiczeń o wzrastającym stopniu trudności. Zwykle obejmuje jakąś dziedzinę a nie całego człowieka, moralizowanie, polegające na oddziaływaniu słownym, przez sugestię lub wpływ osobisty, apelujący do motywów postępowania, kształtowanie osobowości, ale degradujące wychowanka do roli biernego

¹ Por. A. Biłat. *Model.W: Słownik pojęć filozoficznych*. Warszawa 1996 s. 126.

² Por. W. Okoń. *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa 1998 s. 444.

³ Por. W. Partyka. *Wychowanie*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XX. Red. nac. E. Gigilewicz. Lublin 2014 k. 1039. W pedagogice społecznej i w socjologii za pojęcie wychowania używa się zamiennie terminów wychowanie i socjalizacja. Por. M. Sztaba. *Wychowanie społeczne w świetle nauczania Jana Pawła II*. Lublin 2012 s. 362.

przedmiotu. Wychowanie to w końcu także dialog, rozumiany jako żywa i autentyczna łączność między wychowankiem a wychowawcą⁴. Natomiast według Stanisława Dziekońskiego pojęcie «wychowanie» ma charakter trójaspektowy i rozumiane jest jako: «urabianie», formacja integralna i wprowadzenie do samowychowania⁵.

Procesem wychowania zajmuje się dyscyplina naukowa zwana pedagogiką. Nazwa dyscypliny pochodzi od dwóch słów: *pais* – gr. chłopak, *ago* – gr. prowadzę, wiodę, a więc *paidagogos* to prowadzący chłopca⁶. Pedagogika jest to wszechstronna nauka o wychowaniu, której istotę stanowi całościowy rozwój człowieka oraz wszelkie, tak dodatnie, jak i ujemne wpływy jednych ludzi na drugich oraz wpływy środowiska. Bada ona zjawiska wychowawcze, w kontekście procesów społecznych i przy uwzględnieniu jednostkowych procesów psychicznych. Ukazuje istotę wychowania: bios, etos, agos, los oraz miejsce aktywności jednostki. Pedagogika powstała z filozofii i jako nauka wyodrębniła się w II połowie XIX wieku. Dorobek pedagogiki do XIX wieku to przede wszystkim praktyka, dotycząca wychowania. Pedagogika pełni funkcje: diagnostyczną, prognostyczną, instrumentalno-techniczną. Zaś przedmiotem pedagogiki są różne zjawiska, związane z rozwojem człowieka, dokonywanym dzięki pomocy wychowawczej. Można mówić o trzech rodzajach wychowania: naturalnym, dokonującym się przez uczestnictwo w życiu rodzinnym i społecznym, przez udział w życiu kulturalnym; celowym, zamierzonym np.: wychowanie do przyszłego zawodu, nowicjat w zakonie itp. oraz organizowanym programowo w specjalnych instytucjach wychowawczych, takich jak szkoła, uniwersytet, seminarium duchowne itp. Stąd trwają polemiki, czy naukowy charakter pedagogiki zaliczyć do nauk praktycznych, czy filozoficznych, normatywnych, czy opisowych⁷.

Stefan Kunowski zdefiniował pedagogikę jako dziedzinę, w skład której wchodzi: historia wychowania, kulturologia, antropologia wychowania, biologia, psychologia wychowania, socjologia, filozofia i teologia wychowania. Ten dział wiedzy otwiera się i współpracuje z takimi naukami, jak logika, etyka, higiena, demografia, ekonomika, cybernetyka, prakseologia. Genezę, rozwój i charakter naukowy pedagogiki, a także jej ontologiczne i antropologiczne podstawy przedstawił Marian Nowak w monografii *Podstawy pedagogiki otwartej*⁸. Cennym w tej publikacji jest uwzględnienie aspektu inspiracji chrześcijańskiej, którego istota zasadniczo sprowadza się do aksjologicznych podstaw wychowania. Kryzys aksjologii w pedagogice autor widzi w przyczynach natury metodologicznej. Jako zagrożenia podaje pozytywistyczną koncepcją nauki, zwłaszcza nauk

⁴ Por. J. Tarnowski. *Jak wychowywać?* Warszawa 1993 s. 11-15.

⁵ S. Dziekoński. *Wychowanie w nauczaniu Kościoła*. Warszawa 2000 s. 21.

⁶ Por. W. Pomykało. *Wychowanie*. W: *Encyklopedia pedagogiczna*. Warszawa 1997 s. 101.

⁷ Por. S. Kunowski *Podstawy współczesnej pedagogiki*. Łódź 1981 s. 31, 36.

⁸ Por. M. Nowak. *Podstawy pedagogiki otwartej*. Lublin 1999 s. 6-12.

przyrodniczych, zależność pomiędzy wartościami a proponowaną ideologią, relatywizm z pozycji nauk humanistycznych. Nie można realizować procesu wychowawczego bez wartościowania, choćby dlatego, że – jak napisał A. Szostek – „wartości wołają o reakcję podmiotu, o właściwe ustosunkowanie się do nich”⁹.

Wychowanie ma charakter historyczny. Dwutomowe podręczniki *Historia wychowania* S. Kota¹⁰ czy S. Litaka¹¹ o tym samym tytule, pokazują jak ogromne przeobrażenie dokonało się w wychowaniu na przestrzeni wieków. Nauka podaje wiele koncepcji genezy wychowania. Historyk wychowania, profesor Stefan Wołoszyn, przytacza dwie tradycyjne teorie: ewolucyjno-biologiczną reprezentowaną przez amerykańskiego paleontologa D. Simpsona oraz teorię psychologiczną – historyka i pedagoga P. Monroe’a¹². Początków świadomego wychowania jako oddziaływania człowieka należy szukać ok. 40-35 tysięcy lat temu. Polegało ono na przekazywaniu doświadczeń życiowych i wynikało z potrzeby obcowania ludzie ze sobą oraz wspólnej pracy. Było to wychowanie bezsystemowe i chaotyczne, które nabierało treści i metod wraz ze zdobywaniem doświadczenia i świadomości¹³. Kolejnym okresem przeobrażenia wychowania z ogólnospołecznego w stanowo – rodzinne były wieki XIX–VIII p.n.e. Dzieci wychowywały się na przykładzie rodziców, przejmując doświadczenie i wiedzę przodków drogą ustną i przez obserwację. Rodzaj wychowania był uwarunkowany klasą społeczną, w której dorastały. Wraz ze zmianą nastawienia człowieka do świata przyrody, z biernego obserwatora w aktywnego twórcę, zmianie uległy również zadania i formy przekazywania społecznego doświadczenia. Nie wystarczyło już mechaniczne powtarzanie czynności, ale zaczęły się pojawiać zorganizowane formy wychowania, prowadzone przez ludzi do tego wybranych. W pierwotnych wspólnotach okres dzieciństwa i wychowania nie był długi. Najmłodszy, zarówno chłopcy, jak i dziewczynki, spędzali czas pod opieką kobiet, przyuczając się do codziennych czynności poprzez gry i zabawy. Po 11 roku życia chłopcy nabywali umiejętności męskie, takie jak polowanie, zaś dziewczęta przyswajały czynności, związane z prowadzeniem domu. Pod

⁹ A. Szostek. *Wokół godności, prawdy i miłości*. Lublin 1995 s. 101. Tam, gdzie człowiek rozstrzyga lub wybiera, wówczas zawsze odpowiada na wartości. W odpowiadaniu tym zawiera się taka jego niezależność, że nie przedmioty, nie wartości angażują człowieka i jego wolę, ale on sam angażuje się względem nich. Wartości te występują zawsze w pewnej hierarchii, jedno z nich są wyższe (duchowe), drugie niższe (materialne). Zob. także. K. Wojtyła. *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Red. T. Styczeń. W Chudy. J. Gałkowski. A. Rodziński. Wyd. 3. Lublin 1994.

¹⁰ S. Kot. *Historia wychowania*. T. I - II. Lwów 1934. Wyd. 3. Warszawa 1996 s. 365.

¹¹ S. Litak uważa, że powstały w dwudziestych i na początku trzydziestych lat XX wieku podręcznik Stanisława Kota, jakkolwiek wznowiony w 1994 roku, jest już jednak całkowicie przestarzały. Por. S. Litak. *Historia wychowania*. Kraków 2010 s. 9.

¹² Pierwsza koncepcja porównywała działalność wychowawczą ludzi pierwotnych z instynktem zwierzęcym, przejawiającym się w trosce o potomstwo, zaś druga wskazuje na odruchowy instynkt u dzieci, który każe im naśladować dorosłych. S. Wołoszyn. *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*. Warszawa 1964 s. 31-36.

¹³ Przyczyniła się do tego ewolucja więzi materialnych pomiędzy ludźmi pierwotnymi, czyli chęć podtrzymania ich za pomocą przekazywania doświadczeń drugiemu człowiekowi i pokoleniom. Wychowanie pełni także funkcję zaspokajania potrzeby kontaktów. Por. S. Szczygielska. *Historia wychowania*. Szczecin 2003 s. 20.

koniec okresu wspólnoty pierwotnej pojawiły się, będące pierwowzorem szkoły, domy dzieci i młodzieży. Celem ich było nauczanie umiejętności, nawyków, obrzędów oraz wychowanie człowieka społecznego. Istniały dwa ustroje wychowania: matriarchalny i patriarchalny¹⁴. W wieku 10-15 lat młodzież obojga płci doświadczała inicjacji, czyli wprowadzenia do społeczności dorosłych. Największy i bezpośredni wpływ na dzieje wychowania, szkolnictwa i całej kultury europejskiej oraz niektórych krajów pozaeuropejskich wywarła starożytna Grecja. Różne państwa hołdowały różnym wzorom wychowania. Jedni opierali je na tężyznie fizycznej, inni na rozwoju umysłu. W Sparcie obowiązywało wychowanie wojskowe, a w Atenach liczył się człowiek i jego talent¹⁵. W V wieku p.n.e. w cywilizacji starożytnego Wschodu należy doszukiwać się początków szkoły i wychowania jako działań społecznych¹⁶. Początkowo wytworzone ze związków plemiennych struktury państwowe cedowały odpowiedzialność wychowania na rodzinę. Wraz z ich umacnianiem powstała nowa instytucja społeczna – szkoła, której celem było przygotowywanie osób do wypełniania określonych obowiązków. Wychowanie było uzależnione od wielu czynników ekonomicznych, kulturowych, geograficznych czy społecznych. Wprowadzenie pisma klinowego i hieroglifów w III wieku p.n.e. przyczyniło się do powstania szkoły jako ośrodka nauczającego. Zakładali je kapłani, przyczyniając się do rozwoju społeczeństwa. Początkowo wykorzystywano do nauki tabliczki gliniane, które z czasem zastąpiły tabliczki drewniane pokryte woskiem. W I wieku p.n.e. pojawiła się odpłatność za szkołę, uzależniona od autorytetu nauczyciela. Dominującymi metodami nauczania było powtarzanie i przepisywanie, zaś metodą wychowania było naśladowanie dobrego przykładu starszych. Przełom w historii rozwoju myśli pedagogicznej wprowadził filozof chiński Konfucjusz (551-479 p.n.e.), który w założonej przez siebie szkole propagował własne idee, wprowadził dialog z nauczycielem, porównywanie faktów i zjawisk oraz naśladowanie wzorców. Głosił, że fundamentem i gwarantem stabilności państwa jest moralność jednostki i podstawowa rola rodziny. Jego zasługą było afirmowanie człowieczeństwa osób nauczanych¹⁷. Instytucje, które zajmowały się kształceniem i wychowaniem, tworzono w starożytnej Grecji, gdzie wypracowano wiele systemów wychowawczych. Przyczyniła się do tego różnorodność kulturowa i polityczna¹⁸. Greckie wzory wychowania włączyli do własnego

¹⁴ W ustroju matriarchalnym dziewczynki i chłopcy do 7-8 roku życia wychowywali się wspólnie pod nadzorem kobiet, później osobno. W ustroju patriarchalnym wychowanie nie było koedukacyjne, a opiekę sprawowali kapłani i starsi. Tamże s. 22.

¹⁵ Por. S. Litak. *Historia wychowania* s. 25-29.

¹⁶ Wyraz „szkoła” pochodzi od greckiego *scholé* – spokojny czas. Początków szkół ateńskich dopatrują się uczeni już co najmniej w ustawodawstwie ateńskiego męża stanu, poety i reformatora Solona (ok. 640 – ok. 560). Szkoła pojawiła się z chwilą zaniku starych obyczajów wychowania arystokratycznego i upowszechnienia się idei demokratycznych w Atenach. Tamże s. 28.

¹⁷ S. Kot. *Historia wychowania*. T. I. Warszawa 1996 s. 97.

¹⁸ W Sparcie stworzono system wychowania fizycznego, wojskowego i moralnego, w Atenach wychowanie umysłowe, społeczne, obywatelskie i estetyczne. Por. W. Partyka. *Wychowanie* k. 1039.

systemu wychowawczego Rzymianie. W systemie tym dominowały sprawy rodzinne i obywatelskie. Wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa do wychowania weszły nowe idee, ukazujące Jezusa Chrystusa jako osobowy wzorzec wychowawczy. Służenie Bogu, swojemu panu i ukochanej kobiecie, było ideałem wychowania rycerskiego w średniowieczu. Renesans zaś, za sprawą ruchów religijnych, doprowadził do upowszechnienia wychowania religijnego i moralnego. Wiek XVIII cechuje oświeceniowe nastawienie do wychowania oparte na naturalizmie i racjonalizmie, zaś przełom XIX i XX wieku to narodziny liberalnego systemu wychowawczego, mającego swoje przełożenie w indywidualizmie¹⁹. W kolejnych latach wieku XX doszło do socjologizmu pedagogicznego, podkreślającego przystosowanie osoby do życia i wychowania moralnego, a także przejawiającego się w wychowaniu partyjnym i klasowym. W tym czasie powstał personalizm pedagogiczny i pedagogika chrześcijańska, która cele wychowania formułuje w kontekście Dekalogu i podstawowych norm moralnych.

Kościół od początku istnienia aż do dzisiejszych czasów ukazuje, jak ważnym procesem jest wychowanie chrześcijańskie dzieci i młodzieży. U jego podstawy stoi prawda o stworzeniu człowieka jako substancjalnej jedności materii i ducha, jak i wielowiekowy system chrześcijańskich wartości. J. Rozwadowski zauważa, że pominięcie jedności organicznej człowieka i nieuwzględnianie pierwiastka duchowego w człowieku prowadzi do zaprzeczenia wychowania chrześcijańskiego i co najwyżej możemy mówić „o wytworzeniu zespołu odruchów warunkowych, a nie o tworzeniu osobowości ludzkiej, w której, w harmonijny sposób, zostaną zrealizowane wszystkie wartości”²⁰. Punktem wyjścia, w wychowaniu chrześcijańskim, jest poznanie człowieka, jego natury oraz zagrożeń, jakie mogą wpływać na prawidłowe kształtowanie osobowości. Harmonijny rozwój wrodzonych właściwości fizycznych, intelektualnych i moralnych wraz z przygotowaniem do życia w społeczeństwie jest postulatem, zarówno nauk psychologicznych, jak i pedagogicznych. Zdaniem S. Dziekońskiego, w przedsoborowym nauczaniu Kościoła, zabrakło spojrzenia na prawdę o osobie ludzkiej, która powinna być u podstaw wychowania czy szeroko rozumianej formacji²¹. Koniec XIX i pierwsza połowa XX wieku był dla Kościoła czasem przewyciężania tendencji, redukujących pełną wizję człowieka²². Leon XIII w encyklice *Officio sanctissimo* z 1887 roku wyjaśnia rodzicom, że ich

¹⁹ Nowe wychowanie (np.: wg J. Dewey, M. Montessori) propagowało wolność indywidualną dziecka i swobodne wychowanie, oparte na spontanicznej aktywności i wierze w siłę wrodzonych dyspozycji twórczych dzieci, aż po zakwestionowanie programów nauczania. Por. Tamże k. 1040.

²⁰ Por. J. Rozwadowski. *Integralny związek czynnika nadprzyrodzonego i naturalnego w wychowaniu chrześcijańskim*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 60.

²¹ Por. S. Dziekoński. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła*. Warszawa 2006 s. 251-252.

²² Na przełomie XIX i XX wieku tzw. nowe wychowanie opiera się na założeniach filozoficzno-psychologicznych, redukujących człowieka do wymiarów naturalnych. Powstały wtedy systemy wychowawcze proponowane przez liberalizm i laicyzm XX wieku. Por. S. Dziekoński. *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni wieków*. Warszawa 2004 s. 37-38.

obowiązkiem, obok zapewnienia dzieciom codziennej egzystencji jest dbałość o wzrost duchowy²³. 10 lat później w encyklice *Affari vos* charakteryzował wychowanie chrześcijańskie w duchu twórcy neotomizmu Josepha Merciera²⁴. Natomiast Leon XIII musiał się zmierzyć z liberalizmem pedagogicznym, w myśl którego człowiek jest dobry z samej natury. Zakwestionowanie skutków grzechu pierworodnego i potrzeb łaski nadprzyrodzonej w wychowaniu sprawiło, że wychowanie pokrywało się z naturalnym rozwojem dziecka we wszystkich sferach, z pominięciem duchowej. Wobec takiego modelu wychowania, w którym wychowanek ma całkowitą wolność bez respektowania moralnych praw, przeciwstawił się papież Pius XI w encyklice *Divini illius Magistri* z 31 XII 1929²⁵ roku, określając doktrynę wychowawczą Kościoła, formułując jasno założenia światopoglądowe oraz filozoficzne teoretycznego modelu chrześcijańskiego wychowania. Zawiera ona rozważania na temat podziału zadań z zakresu wychowania młodzieży pomiędzy Kościół katolicki, rodzinę i państwo. Papież podkreślał, że prawdziwie chrześcijańskie wychowanie ma na celu urobienie chrześcijanina, osoby z charakterem, która myśli i działa „wedle zdrowego rozumu, oświeconego nadprzyrodzonym światłem przykładów i nauki Chrystusa”, postępując drogą „odwiecznych zasad sprawiedliwości”, nie zaś „wedle subiektywnych zasad” (DIM 92). W obfitości dzieł wychowawczych widział papież macierzyńską opiekę Kościoła, który harmonijnie, z rodziną tworzy jedną świątynię chrześcijańskiego wychowania. Pius XI przypomniał w dokumencie prawdę o stworzeniu człowieka na obraz Boga, grzechu i konieczności odkupienia. Wskazał na łaskę Bożą jako bezpośredni czynnik wychowania, dobitnie formułując właściwy i bezpośredni cel wychowania chrześcijańskiego. Według Piusa XI jest nim „współdziałanie z łaską Bożą na wyrobienie człowieka na prawdziwego i doskonałego chrześcijanina” (DIM 90). Zgłębiając również wypowiedzi Piusa XII i Jana XXIII widać, że przedsoborowe dokumenty prezentują tradycyjny model wychowania. Według S. Dziekońskiego w tamtym czasie w szkołach klasztornych dominowała, z jednej strony dyscyplina i autorytet nauczyciela, jako wychowawcy „urabiającego” uczniów, a z drugiej „ślepa” wiara ucznia „w powagę «mistrza» i uległość względem niego”²⁶. Pius XII, podobnie jak jego poprzednicy, zwrócił natomiast uwagę na wartość wychowania fizycznego, a w szczególności sportu. Dla Piusa XI wychowanie fizyczne było służebne wobec wychowania

²³ Por. S. Dziekoński. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła* s. 235

²⁴ Zdaniem J. Marciera wychowanie jest wydobywaniem z głębi duszy wychowanek, ukrytych możliwości intelektualnych i wolitywnych na drodze nieustannego moralnego ćwiczenia. Wychowanym jest ten, kto ma nawyk do dobrego, czyli cnotę, która jest przejawem rozwoju duchowego. Por. Tamże.

²⁵ Zob. Pius IX. *O Chrześcijańskim wychowaniu dzieci. Divini illius Magistri*. Poznań 1932 s. 1-99.

²⁶ S. Dziekoński. *Wychowanie* s. 21.

moralnego²⁷. Natomiast Piusa XII dostrzegał w sporcie nie tylko wychowanie ciała i rozwój wewnętrzno-zewnętrzny człowieka, ale doskonalenie życia osobowego i zbliżenie człowieka do Boga²⁸. Rozwój osobowy był dla papieża ważnym elementem w wychowaniu chrześcijańskim. Podobnie dużą rolę przypisywał biologii, psychologii i socjologii jako naukom wspomagającym dziedzinę wychowania²⁹.

II Sobór Watykański dał inne spojrzenie na człowieka i jego kondycję w świecie. Według J. Majki w *Gaudium et spes* ojcowie soborowi podkreślili godność osoby ludzkiej, której „podstawę stanowi dostojeństwo natury oraz wywyższenie jej przez Wcielenie i Odkupienie”³⁰. Ścisły związek pomiędzy godnością osoby a prawem do wychowania ukazany został w dokumencie, stanowiącym wykładnię nauczania Kościoła w zakresie wychowania i katechizacji deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* podpisanej przez Pawła VI w dniu 28 X 1965 roku³¹. S. Kunowski podkreśla, że Kościół w sposób przełomowy określił, że wszyscy ludzie, bez względu na rasę, pochodzenie społeczne i wiek, jako cieszący się godnością osoby, posiadają nienaruszalne prawo do wychowania, odpowiadającego ich własnemu celowi, dostosowanego do wrodzonych zdolności, płci, ojczystych tradycji kulturowych, a jednocześnie otwartego na braterskie współzycie z innymi narodami, celem tworzenia prawdziwej jedności i pokoju na ziemi. Prawdziwe zaś wychowanie dąży do kształtowania osoby ludzkiej, mając na uwadze jej cel ostateczny i jednocześnie dobro społeczeństw, których członkiem jest człowiek i w których obowiązkach będzie uczestniczył, gdy dorośnie. Była to pierwsza wypowiedź Kościoła, opisująca bierne prawo do wychowania, czyli prawo do bycia wychowywanym, jakie posiada każdy człowiek ze swej natury. Jak podkreśla S. Kunowski, do tego momentu Kościół nauczał o tzw. czynnych prawach do wychowywania innych, jakie posiadają rodzice, państwo i Kościół³². Natomiast teraz ojcowie soborowi zwrócili uwagę na konieczność pomagania dzieciom i młodzieży „zgodnie z postępem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych w harmonijnym rozwijaniu wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych, do zdobywania stopniowo coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialności w należyтым kształtowaniu własnego życia

²⁷ W wychowaniu fizycznym należy mieć szczególny wzgląd na skromność. Poglądy papieża, zawarte w encyklice, stały się podstawą konkretnych rozwiązań np. osobne ćwiczenia gimnastyczne dla dziewcząt i chłopców, prowadzone zgodnie z płcią przez kobiety lub mężczyzn.

²⁸ Por. J. M. Cygan. *Teologia sportu w perspektywie myśli katolickiej*. W: *Chrześcijańska etyka sportu*. Red. Z. Dziubiński. Warszawa 1993 s. 13-14.

²⁹ Por. S. Kunowski. *Podstawy współczesnej pedagogiki* s. 55-57.

³⁰ J. Majka. *Wprowadzenie do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*. W: *Sobór Watykański II: Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Poznań 1968 s. 532.

³¹ W tym samym roku ONZ wydało deklarację, w której ogłosiło naturalne prawo każdego człowieka do wychowania. Deklaracja soborowa, opierająca działania wychowawcze, zmierzającego do pełnego rozwoju osobowości ludzkiej na naturalnym parwie do wychowania, stanowiła odpowiedź m. in. na deklarację ONZ. Por. S. Kunowski. *Podstawowe zasady wychowania w Deklaracji*. „Ateneum Kapłańskie” 60:1968 s. 415.

³² Por. S. Kunowski. *Podstawowe zasady wychowania w Deklaracji* s. 414-424.

przez nieustanny wysiłek i w osiągnięciu prawdziwej wolności, po wielkodusznym i stanowczym przewyciężeniu przeszkód” (DWCH 1). Wszystko to ma prowadzić do uczestniczenia w życiu społecznym, poprzez włączanie się w czynienie dobra i zachęcanie innych swoim przykładem do takiej postawy (DWCH)³³. W deklaracji odnajdujemy również wezwanie każdego człowieka jako osoby do samowychowania, nakierowanego na pełny rozwój osobowości ludzkiej (DWCH 2). Myśl kontynuował w adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi*, w której Paweł VI podkreślał, że sami młodzi, należycie uformowani w wierze i modlitwie, mają stawać się apostołami swoich rówieśników (por. EN 72). Dokumenty Kościoła³⁴, wyraźnie akcentują cel wychowania, którym jest kształtowanie osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego. Jest to odpowiedź na ówczesne trendy, które wychowanie człowieka kierowały ku celom doczesnym, pomijając w nim Boga, nadprzyrodzoność czy łaskę. Stąd nauczanie Kościoła podkreśla, że „pełny uniwersalizm wychowania chrześcijańskiego stanowi harmonijną jedność tego co naturalne i tego, co nadprzyrodzone”³⁵. Tę jedność i personalizm wychowania rozwinął w swoim nauczaniu Jan Paweł II, który wielokrotnie odnosił się do tego aspektu wychowania. Wypowiedzi i konkretne działania³⁶, podjęte w celu zabezpieczenia praw, przysługujących dzieciom i młodzieży, wskazują, że troska o wychowanie młodego pokolenia należała do priorytetowych misji pontyfikatu papieża, szczególnie w kontekście licznych zagrożeń człowieka w II połowie XX wieku³⁷. Podczas wystąpienia w UNESCO w 1980 roku powiedział, że „w wychowaniu chodzi bowiem właśnie o to, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, aby bardziej «był», a nie tylko «miał» – aby więc poprzez wszystko co ma, co posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, aby również umiał bardziej być nie tylko z innymi, ale także dla innych”³⁸. Wychowanie ma podstawowe znaczenie dla kształtowania stosunków międzyludzkich i społecznych. Papież dostrzegał także, odwrót

³³ Por. M. Opiela. *Tożsamość przedszkola katolickiego*. W: *Katolickie wychowanie dziecka*. Red. A. Kiciński. M. Opiela. Lublin 2016 s. 80.

³⁴ Zagadnienie wychowania stanowi dość częsty przedmiot wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Są to liczne adhortacje, encykliki, listy apostolskie, homilie, katechezy i przemówienia. Pośród wielu posoborowych uchwał Konferencji Episkopatu Polski można odnaleźć dyspozycje, odnoszące się do kwestii wychowania dzieci i młodzieży. Ukoronowaniem wysiłków ustawodawczych Kościoła w Polsce są dokumenty Polskiego Synodu Plenarnego, promulgowane dnia 25.01.2001 roku. Zob. J. Krajczyński. *Wychowanie dzieci i młodzieży w świetle posoborowych dokumentów Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski*. Płock 2002 s. 15-19.

³⁵ Zob. J. Rozwadowski. *Integralny związek czynnika nadprzyrodzonego i naturalnego w wychowaniu chrześcijańskim* s. 59.

³⁶ Powołanie papieskiej Rady do Spraw Rodziny, Międzynarodowego Instytutu Teologii Małżeństwa i Rodziny, Papieskiej Akademii Życia, Fundacji „Vitae misterium” były wyrazem troski i pomocy ludziom w procesie wychowywania. Zob. J. Krajczyński. *Wychowanie dzieci i młodzieży* s. 18.

³⁷ Zagrożenia te, jeszcze bardziej aktualne w XXI wieku, opisuje Z. J. Zdybicka pochłając się nad sytuacją człowieka II połowy XX wieku. Wśród nich wymienia: alienację, autoalienację, kulturę rynkową, technologiczną, ujęcie człowieka w kategorii „mieć” i „być”, postawę „posiadania”. Por. Z. J. Zdybicka. *Człowiek we współczesnym społeczeństwie*. „Zeszyty Naukowe KUL” 23:1982 z. 1(97) s. 4-5.

³⁸ Jan Paweł II. *Wychowanie jest pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury*. Przemówienie w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO). Paryż 2.06.1980. W: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II*. Red. S. Urbański. Warszawa 2000 s. 130.

zjednoczonej Europy od swoich chrześcijańskich korzeni i dorobku. Alina Rynio w koncepcji wychowania według Jana Pawła II zwróciła uwagę na podstawowy jej element: materialna, świadoma, aktualizująca siebie i osobowa płaszczyzna wychowania. Osoba to jedność duchowo – cielesna w sferze przyrodzonej i nadprzyrodzonej. Wychowanie zatem Jan Paweł II rozumiał jako wzrastanie w człowieczeństwie ze świadomością tego, kim jest człowiek, posiadający moralne niedoskonałości, ale też możliwości dochodzenia do ludzkiej dojrzałości. Człowiek jest moralnie odpowiedzialny za swoje decyzje i czyny. W tej perspektywie celem wychowania jest wykształcenie w człowieku postawy odpowiedzialności i wychowanie ludzkiego serca zgodnie z tym, do czego Bóg je stworzył i powołał. Człowiek powinien opanowywać samego siebie, zasady opierać na rozumie, ale doceniać też wartość uczuć. Proces wychowania polega na właściwym rozumieniu świata natury, kulturze osobistej, kształtowaniu odpowiednich postaw, podporządkowaniu się normom etycznym, nabywaniu cnoty. Należy kształtować postawę bardziej „być” a nie bardziej „mieć” również dla „drugich”. Ma się doskonalić i upodabniać do Stwórcy. Wychowanie jest kształtowaniem osoby w kierunku dobra przez wykonywanie wolności³⁹. Prawda o wolności w człowieku jest podstawą twórczego formowania osobowości, gdyż stanowi podstawę do odpowiedzialności osobistej za ten proces. Papież Franciszek w swojej książce *Wymagania i pasja* porównuje wychowanie do rodzenia, pisząc „wychowywać to dawać życie. Miłość jest jednak wymagająca. Domaga się zaangażowania najlepszych środków, wytrwałej chęci, obudzenia pasji i wyruszenia z cierpliwością w drogę”⁴⁰. Na tej drodze nie może zabraknąć wzoru osobowego, któremu w wychowaniu przypisuje się ogromne znaczenie. Pełny wzór osobowości ludzkiej otrzymujemy w osobie Jezusa Chrystusa. Jest On nie tylko wzorem moralnym, ale źródłem życia. Przez łączność z Nim zyskujemy nową energię, moc, bez której „niemożliwe jest pełne wychowanie chrześcijańskie”. Podobną rolę spełnia łaska nadprzyrodzona, która w trudnym procesie wychowania jest dla chrześcijanina pomocą w ciężkich chwilach zagrożenia wewnętrznego i zewnętrznego⁴¹.

Ważnym zagadnieniem wychowania jest samowychowania. W tym procesie najważniejszą rzeczą jest nawiązanie osobistego kontaktu z Jezusem Chrystusem „będącym centrum całej rzeczywistości”. Z. Matulka uważa, że „tradycyjny przekaz nauki chrześcijańskiej nie wystarczy”, ale konieczne jest osobiste spotkanie z Nim w związku miłości, która zajmuje centralne miejsce w hierarchii wartości⁴². Proces samowychowania rozpoczyna się od poznania

³⁹ A. Rynio. *Jana Pawła II wizja wychowania*. W: *Pedagogika katolicka*. Red. Tenże. Stalowa Wola 1999 s. 263-265.

⁴⁰ J. M. Bergoglio/Papież Franciszek. *Wymagania i pasja. O wychowaniu chrześcijańskim*. Kraków. 2013 s. 65.

⁴¹ Por. J. Rozwadowski. *Integralny związek czynnika nadprzyrodzonego i naturalnego w wychowaniu chrześcijańskim* s. 64.

⁴² Por. Z. Matulka. *Samowychowanie w życiu chrześcijańskim*. W: *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*. Red. A. Rynio. Lublin 2007 s. 170.

prawd swojej wiary, zasad moralności chrześcijańskiej, zawierających się w Bożych i kościelnych przykazaniach, historię zbawienia ze szczególnym uwzględnieniem historii Kościoła. Pomocne będzie tu słowo Boże zawarte w Starym i Nowym Testamencie. Kolejnym etapem jest poznanie liturgii Kościoła katolickiego, wyrażającej się w modlitwie wspólnotowej i prywatnej. Punktem centralnym ma być tu uświadomienie sobie bogactwa daru sakramentów, w szczególności eucharystii jako paschalnej ofiary Jezusa Chrystusa, przez którą wierni, za pośrednictwem Kościoła, otrzymują potrzebne łaski do zbawienia. Aby praca samowychowawcza była skuteczna, konieczne jest poznanie siebie, swoich pozytywnych i negatywnych właściwości fizycznych i psychicznych. Wady i zalety, zdolności i predyspozycje, cechy charakteru, umiejętności nawiązywania i utrzymania relacji z innymi są przedmiotem poznania na podstawie własnych obserwacji i na podstawie ocen innych osób. Takie poznanie ma prowadzić do ukierunkowanej pracy nad sobą, dążąc do rozwoju cech pozytywnych i eliminowaniu negatywnych. Wszystko to ma się dokonywać w pełnym zawierzeniu się Bogu i Jego planom oraz z odkrywaniem własnego powołania⁴³.

Wychowanie chrześcijańskie jest to proces prowadzony w duchu religii chrześcijańskiej, nawiązujące do pedagogii Bożej i ludzkiej, opartej na fundamencie Biblii i Tradycji⁴⁴. Specyfiką chrześcijańskiego wychowania jest jego wymiar ontologiczny i teologiczny. Wiara i sakrament chrztu upodabniają chrześcijanina do Chrystusa przez ciągle nawrócenie i wzrastanie w cnotach boskich. „Celem jest doskonałość w Chrystusie i własna świętość”⁴⁵. A. Kiciński podkreśla, że wychowanie chrześcijańskie jako działanie „oparte na posłudze słowa Bożego, którego celem jest pogłębienie i doprowadzenie do dojrzałości wiary osób i wspólnot przez interpretację rzeczywistości oraz życia w świetle tego Słowa”⁴⁶. R. Sieroń określił, że jako wychowanie religijne jest istotną częścią wychowania w ogóle⁴⁷. Wskazuje on również na cele, jakie powinno spełniać wychowanie chrześcijańskie, czyli pełny rozwój osoby ludzkiej, polegający na harmonijnym rozwijaniu właściwości fizycznych, moralnych, intelektualnych dzieci i młodzieży oraz ukształtowaniu „człowieka doskonałego na miarę pełni Chrystusowej, człowieka uspołecznionego, apostołującego w procesie chrystianizacji dzisiejszego świata”⁴⁸. Tak

⁴³ Tamże s. 172.

⁴⁴ Por. W. Dłubacz. *Pedagogika katolicka? Uwagi filozofa*. „Pedagogika Katolicka” 2007 nr 1 s. 53.

⁴⁵ Por. R. Chałupniak. *Wychowanie religijne czy wychowanie chrześcijańskie*. W: *Wychowanie religijne u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*. Red. R. Chałupniak, J. Kostorz. Opole 2001 s. 233.

⁴⁶ A. Kiciński. *Wychowanie chrześcijańskie*. W: *Encyklopedia Aksjologii Pedagogicznej*. Red. K. Chałas. A. Maj, Radom 2016 s. 1380-1383.

⁴⁷ Por. R. Sieroń. *Model wychowania chrześcijańskiego według świętego Pawła Apostoła*. Sandomierz 2007 s. 69.

⁴⁸ W swojej publikacji Sieroń, uszczegóławia jeszcze cele wychowania chrześcijańskiego, odnosząc się do idei wychowania chrześcijańskiego, która chce wprowadzić ducha Chrystusowego w kształtowanie i rozwijanie ludzi; umiłowanie dobra w powiązaniu ze wstrętem do zła, szacunek dla człowieka oraz apostołską aktywność wraz z czynnym miłosierdziem i współczuciem dla ludzkich potrzeb. Takie wychowanie ma przeobrażać człowieka z egoizmu do empatii i altruizmu Tamże s. 99. W podobny sposób cele określa W. Dłubacz, który pisze „celem wychowania chrześcijańskiego (katolickiego) jest (...) osiągnięcie pełni doskonałości, a drogą do tego celu jest

określone wychowanie chrześcijańskie, zarówno w dokumentach Kościoła, jak i przytoczonych definicjach wraz z założonymi celami, zawiera w sobie prawie wszystkie elementy personalistycznego charakteru wychowania⁴⁹. Analiza procesu wychowania wskazuje na osobę ludzką jako podmiot wychowania, nadając społeczeństwu rolę „niezbędną acz wyłącznie pomocniczą”, polegającą na udostępnianiu wychowankom wartości, wytworzonych w społeczeństwie i stanowiący jego trwałą dorobek⁵⁰. Przekazujący te wartości musi pamiętać, że przyjmujący – obdarowany to osoba, posiadająca autonomiczny charakter, wyrażający się w pełnej wolności. Zatem powinny być tak przekazane, aby stały się własnością osoby, ubogaciły ją i dały możliwość wzbogacenia innych. Doskonalenie osoby odbywa się na płaszczyźnie własnej aktywności: brania i dawania. J. Majka podkreślił „wychowanie jest kształtowaniem osoby w kierunku dobra”⁵¹. Wartościami, o których mowa, są takie elementy społeczne jak wolność, odpowiedzialność, troska o dobro wspólne, pokój, uznanie dla postępu nauki i techniki, dążenie do chrześcijańskiego ukształtowania świata, dialog z ludźmi o przekonaniach odmiennych. Wychowanie w duchu chrześcijańskiego uniwersalizmu przyjmuje postawę otwartą na wszystko, co prawdziwe i dobre. Istotnym w tym procesie jest związek z Chrystusem. W katolicyzmie ideał wychowania chrześcijańskiego ma charakter teocentryczny.

Według kardynała Zenona Grocholewskiego wychowanie staje się katolickie, „jeżeli opiera się na zasadach naszej wiary, tzn. na katolickiej wizji człowieka oraz wartościach społecznych, moralnych i duchowych, przekazywanych z woli Chrystusa przez Kościół katolicki”⁵². Wychowanie w jego ujęciu nie jest tylko przekazywaniem wiedzy i umiejętności, lecz integralną formacją całej osoby. Polega ono na kształceniu charakteru i cech osoby szlachetnej, godnej zaufania, o wyrobienie takich cnót, jak: uczciwość, prawdomówność, altruizm, szacunek do innych, umiejętność panowania nad sobą, umiłowanie prawdy, wola czynienia dobra itd. Jak podkreśla kardynał do integralnego wychowania należy także element

naśladowanie Chrystusa oraz liturgia i sakramenty”. W. Dłubacz. *Pedagogika katolicka?* s. 53. Por. również A. Kiciński. *Wychowanie chrześcijańskie* s. 1380.

⁴⁹ Zob. J. Majka. *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 41. Zob. R. Rybicki. *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*. „Chrześcijańskie w Świecie” 1983 nr 10 s. 49-60. U podstaw katolickiej teorii wychowania leży personalistyczna koncepcja człowieka. Wychowanie katolickie koncentruje się na osobie ludzkiej. Promuje godność, poczucie własnej wartości i pełny rozwój każdej osoby stworzonej na obraz Boży i przez Boga w wyjątkowy sposób umiłowanej. Jest otwarte na wszystkich. Odnosi się z szacunkiem do ludzi wszystkich przekonań i nawiązuje z nimi współpracę; wspiera rozwój religijny wszystkich w ich własnej wierze. Jest zakorzenione w ewangelicznych wartościach szacunku dla życia, miłości, solidarności, prawdy i sprawiedliwości; ma na celu zharmonizowanie wiary i kultury, zbudowanie lepszego społeczeństwa i dążenie do dobra wspólnego. Zob. także J. Zimny. *Edukator i pedagog w szkole katolickiej*. „Pedagogika Katolicka” 2007 nr 1 s. 69.

⁵⁰ Por. J. Majka. *Wychowanie chrześcijańskie* s. 42.

⁵¹ Tamże s. 44.

⁵² Por. M. Mejzner. *Wywiad z kardynałem Zenonem Grocholewskim*. <https://opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/niedziela201152-milosc.html> [15.10.2017].

religijno-duchowy, który pozwala umocnić i ubogacić wspomniane cechy, dając człowiekowi odpowiednią motywację i siły duchowe oraz stawiając go w całej prawdzie, nieograniczonej tylko do rzeczywistości ziemskiej⁵³. W tym wychowaniu nie może zabraknąć formacji intelektualnej w sensie nauczania samodzielnego myślenia, krytycyzmu, rozsądnego oceniania, twórczości umysłowej tak, by człowiek nie był miotany różnymi ideologiami czy propagandą. Wreszcie do wychowania integralnego należy przekazanie wiadomości i umiejętności potrzebnych do wykonywania konkretnego, obranego przez siebie zawodu.

Zarówno wychowanie chrześcijańskie jak i katolickie mają te same cele, które można sformułować jako kształtowanie osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego – zbawienia, a równocześnie dla dobra społeczeństwa i Kościoła przez jej harmonijny rozwój⁵⁴. Za A. Kicińskim, który dokonał systematyzacji celów, możemy ich wyróżnić 5 zasadniczych: wprowadzenie człowieka w tajemnice zbawienia tu i teraz, w życie liturgiczno-sakramentalne, świadczące o dojrzałości religijnej, życie moralne polegające na ukształtowaniu prawidłowego sumienia, apostołat chrześcijański jako dawanie świadectwa i życie społeczne oparte na dialogu i trosce o dobro wspólne, a w konsekwencji budujące pokój w świecie⁵⁵. Tak sprecyzowane cele stanowią ważne elementy modelu wychowania chrześcijańskiego. A jeśli są one realizowane „według zasad Kościoła katolickiego i pod zarządem władzy kościelnej (biskupa diecezjalnego czy kapłana, wyznaczonego przez biskupa), to według M. Walickiego możemy mówić o wychowaniu katolickim. Zatem jego zdaniem wychowanie katolickie jest pewnym uszczegółowieniem, konkretyzacją wychowania chrześcijańskiego”⁵⁶. Opiera się ono, także na związku z Kościołem katolickim. Obok nauczania Jezusa Chrystusa podaje się nauczanie Magisterium Kościoła katolickiego. Wychowanie katolickie winno nawiązywać w pełnym wymiarze do Objawienia Bożego, Tradycji, nauki Ojców Kościoła i myśli Kościoła⁵⁷. Musi także uwzględniać wykładnię doktryny wychowawczej Kościoła katolickiego oraz posiadać odniesienie do wielowiekowej tradycji wychowania katolickiego w Europie. Wychowanie katolickie winno być wychowaniem w duchu wartości chrześcijańskich i Magisterium Kościoła⁵⁸, czyli wychowaniem zgodnym z zasadami wiary katolickiej i nauczaniem Kościoła katolickiego. Powinno łączyć rozwój fizyczny i intelektualny jednostki ze wzrostem moralnym, duchowym i religijnym. Taki integralny rozwój osoby ma prowadzić ją do panowania nad sobą

⁵³ Tamże.

⁵⁴ W wielu środowiskach zwraca się coraz częściej uwagę na wychowanie nie tyle chrześcijańskie, co wychowanie katolickie. Nie bez znaczenia w ostatnich latach w Polsce powstało ponad 460 szkół katolickich na różnych poziomach kształcenia. Por. J. Zimny. *Ku wychowaniu katolickiemu*. <http://pedkat.pl/index.php/publikacje/artykuly/221-ku-wychowaniu-katolickiemu>. [14.01.2017].

⁵⁵ Por. A. Kiciński. *Wychowanie chrześcijańskie* s. 1382.

⁵⁶ Por. M. Walicki. *Wychowanie chrześcijańskie* s. 101.

⁵⁷ Por. J. Zimny. *Edukator i pedagog w szkole katolickiej* s. 69.

⁵⁸ *Wytoczne Konferencji Episkopatu*. W: *Pedagogika na dziś*. Red. J. Zimny. Stalowa Wola – Rużomberok 2007 s. 530.

i odpowiedzialności wobec innych, ale także otwierać ją na transcendencję. Rozumienie wychowania jako integralnie ujętej formacji ma swoje częściowe odbicie w poglądach wielu pedagogów, warto tu wspomnieć szwajcarskiego pedagoga J. H. Pestalozziego⁵⁹, niemieckiego twórcy przedszkoli F. W. A. Froebela czy amerykańskiego J. Dewey'a, podkreślającego uczenie się przez działanie, z akcentowaniem natury dziecka i wprowadzanie go w różne dziedziny życia społecznego⁶⁰. Ten integralny lub – jak nazywa go Majka – harmonijny⁶¹ rozwój osoby, musi uwzględniać relacje osoby do społeczeństwa, by nie był wychowaniem jednostronnym. Człowiek ma pierwszeństwo przed społeczeństwem, a społeczeństwo ma rolę służebną wobec niego. Tylko takie personalistyczne podejście może prowadzić do procesu wychowania, obejmującego całego człowieka. Harmonijne wychowanie ma dotyczyć nie tylko kształtowania osobowości człowieka, ale także „całkowitą integralność treści, które są przekazywane”⁶² w jego trakcie.

Przedmiotem wychowania chrześcijańskiego są świeccy i duchowni. Wychowanie nie jest możliwe bez pomocy innej osoby. A. Derdziuk zauważa, że „dokonuje się ono w dialogu i konfrontacji, w której człowiek odkrywa prawdę o sobie i szuka wyjścia z własnego, ciasnego horyzontu”⁶³. Aby mogło się to dokonać, człowiek musi być gotowy na odrzucenie utartych schematów, które może się dokonać przez ich poznanie i zdolność przyjęcia podanych rozwiązań. Stąd proces nauczania i kształcenia dokonuje się przed wychowaniem i podobnie jak ono, winno mieć charakter integralny⁶⁴. Ich celem jest nie tylko dostarczenie wiedzy, ale rozwój zdolności do jej przekazywania w procesie komunikowania. Zinterioryzowana rzeczywistość zewnętrzna i wewnętrzna człowieka staje się przedmiotem komunikatów, dotyczących własnych odczuć, opinii o świecie. Obok wspomnianych zdolności, ważne są umiejętność zastosowanie wiedzy w konkretnych sytuacjach i zdolność adekwatnego reagowania na bodźce⁶⁵. Potrójny zakres pedagogicznych oddziaływań na człowieka, jakimi są wychowanie, nauczanie i kształcenie, dopełnia formacja.

Katolicki model wychowania dzieci zakłada, że oddziaływania pedagogiczne, dokonują się w konkretnych miejscach. Podstawowym środowiskiem wychowawczym jest rodzina. Prawo do wychowania związane jest z samym darem przekazywania życia ludzkiego. Płodność jako

⁵⁹ Por. W. Okoń. *Słownik pedagogiczny*. Warszawa 1975 s. 215-216. Por. Również S. Kot. *Historia wychowania*. T. II s. 139.

⁶⁰ Tamże s. 51-52. W dokumentach papieży widać sprzeciw wobec „nowego wychowania”, które często ma podstawę w naturalizmie pedagogicznym, który przyznaje dziecku nieograniczoną wolność, zaprzecza skutkom grzechu pierworodnego i potrzebie łaski nadprzyrodzonej w wychowaniu.

⁶¹ Por. J. Majka. *Wychowanie chrześcijańskie* s. 50-51.

⁶² Tamże s. 52. Nie muszą być przekazywane wszystkim w jednakowej mierze, ale żadne nie mogą być pominięte.

⁶³ A. Derdziuk. *Formacja moralna a formacja sumienia*. W: *Formacja moralna. Formacja sumienia*. Red. J. Nagórny. T. Zadykiewicz. Lublin 2006 s. 17.

⁶⁴ Por. Tamże s. 18.

⁶⁵ Nie jest to automatyczne działanie, ale wyuczony proces kierowany przez rozum i oceniany przez sumienie. Por. Tamże s. 19.

skutek miłości małżeńskiej nie ogranicza się tylko do dawania życia, ale obejmuje także wszechstronne wychowanie i formację potomstwa. Kwestię tę omówił Jan Paweł II w *Familiaris consortio* zauważając, że rodząc w miłości i dla miłości nową osobę, która sama w sobie jest powołana do wzrostu i rozwoju, rodzice tym samym podejmują zadania umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego (por. FC 36, KPK kan. 226). Do tego rodzice zobowiązali się uroczyście w chwili zawierania sakramentalnego związku. Rodzice, dzieląc pomiędzy sobą obowiązek wychowania dzieci, na bazie własnego chrztu, sakramentu bierzmowania i małżeństwa, ubogaceni darami Ducha Świętego, otrzymują łaski potrzebne dla realizacji zobowiązania wychowania w wierze, jakie podejmują w momencie chrztu własnego dziecka (por. KPK kan. 803). Nie bez powodu rodzice nazwani są domowym Kościołem, w którym czytana jest Ewangelia, głoszona Dobra Nowina, przekazywana modlitwa i wartości stanowiące o istocie chrześcijanina. Ich świadectwo życia, determinacja w budzeniu pragnienia Boga staje się źródłem kształtowania miłości siebie i drugiego człowieka, będącej odbłaskiem miłości Stwórcy. Miłość rodzicielska, którą cechuje czułość, stałość, dobroć, bezinteresowność, usłużność i duch ofiary, ubogaca proces wychowawczy, czyniąc go wyjątkowym i nieporównywalnym (por. DWCH 3). Zadanie wychowawcze rodziców to trudny i ważny obowiązek. Wyklucza on jakiegokolwiek zastępstwo i jest niezbywalny, nie może być całkowicie przekazany innym ani przez innych zawłaszczony⁶⁶. Prawne konsekwencje, wynikające z prawa do wychowania dają rodzicom także możliwość decydowania o treściach i formie tego wychowania. Karta Praw Rodziny w art. 5 stanowi, że „rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnymi i religijnymi, z uwzględnieniem tradycji kulturalnych rodziny, które sprzyjają dobru i godności dziecka”. Jan Paweł II określił wychowanie w rodzinie „dwustronnym obdarzaniem człowieczeństwem”, polegającym na obdarzaniu dojrzałym człowieczeństwem dziecka przez rodziców. Natomiast obdarza dzieci radością i świeżością swojego człowieczeństwa. I jak zaznacza papież „nie przestaje to być aktualne również w przypadku dzieci ułomnych i niedorozwiniętych fizycznie lub psychicznie” (LR 16).

Rodzice są pierwszymi i głównymi wychowawcami swoich dzieci. Jednakże nie mogą oni zanegować współuczestnictwa innych podmiotów wychowawczych w procesie kształcenia osobowości ich potomstwa. W kategorii prawa i obowiązku należy traktować zalecenia ujęte we *Wskazaniach dla wychowania w rodzinie*: „Rodzice zaś ze swojej strony powinni pamiętać, że rodzina nie jest jedyną lub wyłączną wspólnotą wychowawczą. Powinni zatem pielęgnować serdeczne i żywe relacje z innymi osobami, które potrafią im pomóc, nie zapominając jednak

⁶⁶ J. Krajczyński. *Wychowanie dzieci i młodzieży* s. 86.

nigdy o własnych niezbywalnych prawach⁶⁷. Zatem członkowie Rady w wypełnianiu posługi miłości wobec własnych dzieci, proponują rodzicom poparcie, pomoc i współdziałanie pozostałych członków Kościoła. Fakt ten nie dziwi, gdy uświadomimy sobie, że drugim, istotnym miejscem wychowania chrześcijańskiego, oprócz rodziny, jest właśnie Kościół⁶⁸, ucieleśniony w konkretnej parafii. Pierwszym wychowawcą we wspólnocie Kościoła jest sam Bóg, który przez swojego namiestnika papieża naucza i wychowuje. Tę władzę przekazuje on biskupom Kościołów lokalnych, którzy poprzez głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów, czuwają nad prawidłowym kierunkiem rozwoju życia chrześcijańskiego swoich wiernych. To swoiste wychowanie znajduje swoje przedłużenie w parafiach. W niej wzrastają rodzice, w niej rodzi się dla Boga w sakramencie chrztu ich dziecko. W tej małej wspólnocie najłatwiej nawiązać kontakt interpersonalny poprzez przepowiadanie, katechizację czy celebrowanie różnych ważnych dla wspólnoty wydarzeń. Zadaniem parafii w realizacji wychowania chrześcijańskiego wiernych są działania o charakterze inicjacyjnym (głoszenie Słowa Bożego, uczenie prawd wiary i informowanie o faktach z życia Kościoła powszechnego i lokalnego), działanie intensyfikujące wiarę i wpływające na jej jakość (sprawowanie liturgii i sakramentów) oraz związane z posługą pasterską, mającą wycucie na dokonujące się wokół przemiany społeczno-religijne. Ważnym jest, by wychowanie dokonywało się przez rodziców wspólnie z Kościołem, który chce wychowywać poprzez rodzinę w oparciu o stan łaski i charyzmaty wspólnoty rodzinnej⁶⁹.

Środowiskiem wspomagającym, zarówno rodzinę, jak i parafię, jest szkoła. Najmocniej w proces wychowania chrześcijańskiego angażują się, z samej istoty, przedszkola i szkoły katolickie. Nie mniej każda placówka edukacyjna powinna być, zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli, wspólnotą wychowawczą, w której każdy spotyka się z szacunkiem, niezależnie od swoich zdolności i możliwości intelektualnych⁷⁰. Szkoła katolicka jest szczególnym miejscem dla wychowania chrześcijańskiego, które może odbywać się w duchu miłości i wolności⁷¹. Takie podejście ma być drogą do realizacji misji, polegającej na takim wychowaniu dzieci, by w dojrzałym wieku mogły służyć społeczeństwu i Kościołowi, przyczyniając się do ich dobra. Osiągnięcie, tak przyjętej misji, jest możliwe pod warunkiem odpowiedniej postawy nauczycieli i wychowawców. Oprócz wysokiej jakości nauczania powinni przekazywać wychowankom

⁶⁷ Papieska rada ds. Rodziny. *Ludzka płciowość: Prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*. Łomianki 1996 nr 148.

⁶⁸ Benedykt XVI. *Rodzina, szkoła, parafia – miejsce formacji chrześcijanina*. Homilia. „Sprawy Rodzinne” 1:2007 s. 13.

⁶⁹ Jan Paweł II. *Wychowanie w rodzinie* s. 357.

⁷⁰ Por. Jan Paweł II. *Wychowanie człowieka do wartości moralnych* s. 361.

⁷¹ O tej wolności pisał Jan Paweł II „Szkoły katolickie muszą szanować wolność sumienia i wyrzec się wywierania na nie nacisku fizycznego czy moralnego, zwłaszcza w odniesieniu do praktyk religijnych” (CT 69).

wartości duchowe i moralne, stanowiące fundament ludzkiego życia⁷². Winni swoim zachowaniem wskazywać na źródło i centrum egzystencji człowieka – Jezusa Chrystusa, który jest pełnym wzorem osobowości ludzkiej. Wyjątkową rolę nauczyciela w tym procesie podkreślił papież Pius XI w encyklice *Divini illius Magistri* stwierdzając, że „światne rezultaty szkół najwięcej zależą od dobrych nauczycieli, mniej zaś od ustaw szkolnych” (DIM 55-56). Dobrym pedagogiem jest ten, który nie tylko zdobył odpowiednie kwalifikacje zawodowe czy posiada właściwe referencje umysłowe i moralne, ale który miłuje dzieci Bożą miłością, pracując dla dobra rodzin i kraju ojczystego. Według M. Opieli tak ukształtowany nauczyciel będzie dla swoich wychowanków „autentycznym świadkiem wiary i przewodnikiem w poznawaniu siebie i świata, w działaniu, służącym integralnemu rozwojowi własnej osoby i dobru innych, kształtowaniu postaw odpowiedzialności i prawości obyczajów”⁷³. W szkołach bezwyznaniowych i publicznych wychowanie odbywa się za pośrednictwem lekcji religii i udziału uczniów w różnego typu stowarzyszeniach i grupach wiernych. I w tego typu placówkach wychowania nie można sprowadzić tylko do formacji intelektualnej, ale należy starać się sprostać wyzwaniu współczesnej edukacji, jakim jest niewątpliwie wychowanie do wartości, przekaz o prawdzie i godności życia każdego człowieka, wypływający z orędzia Chrystusowego. Świadomość początku i końca istnienia w Bogu nadaje sens ludzkiemu życiu z perspektywą nadziei.

2.2. Formacja intelektualna

Formacja intelektualna, podobnie jak analizowane wcześniej moralna i liturgiczna, jest częścią składową katolickiego modelu wychowania dzieci. Bez niej nie można mówić o komplementarnym wychowaniu chrześcijańskim człowieka. W literaturze, dotyczącej wychowania, spotykamy różne terminy na określenie tej sfery rozwoju człowieka: „wychowanie intelektualne”, „wychowanie umysłowe” „formacja intelektualna”, „formacja doktrynalna”, „wychowanie religijne” czy „wychowanie mądrościowe” przy czym wielokrotnie są one stosowane zamiennie⁷⁴. W Leksykonie PWN znajdujemy określenie wychowania umysłowego

⁷² Szczególny profil nauczyciela – wychowawcy, oparty na siedmiu zasadach, jakimi się powinien kierować, podaje za Homplewiczem: prawda, dobro dziecka, przykład, projekcja pedagogiczna, więzi emocjonalne z wychowankiem, poszanowanie osobowości wychowanka, profesjonalizm w wychowaniu. Por. M. Cogieł. *Korelacja nauczania religii z systemem wychowania szkolnego*. W: *Rodzina – Szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*. Warszawa 2003 s. 123.

⁷³ Por. M. Opiela. *Tożsamość przedszkola katolickiego* s. 85.

⁷⁴ Teoria kształcenia, początków wychowania intelektualnego, doszukuje się w filozofii starożytnej. Celem takiego wychowania było poszukiwanie, przekazywanie mądrości i wiedzy, odkrywanie i podążanie drogą prawdy, dobra, piękna pod czujnym okiem mistrza. Mądrość i rozum w średniowieczu były atrybutem Boga i władców, zaś w odrodzeniu „wiedza ludzka, w tym jej rdzeń w postaci nauki, została podzielona na setki, a nawet tysiące dyscyplin badawczych niemożliwych do objęcia [...] nawet największym umysłem”. W czasach nowożytnych wiedza nabrała charakteru praktycznego. Celem nauki stała się użyteczność, wyrażająca się m. in. w panowaniu nad przyrodą. Poszukiwanie wiedzy bezwzględnie pewnej i prawdziwej stało się celem racjonalizmu intelektualnego, do

jako działalności wychowawczej, mającej na celu „wyposażenie wychowanków w określone wiadomości, umiejętności i nawyki oraz rozwijanie w nich zdolności poznawczych, zainteresowań intelektualnych i tendencji do samokształcenia”⁷⁵. K. Sośnicki rozumie ten termin „jako zbiór posiadanej wiedzy, umiejętności, sprawności i nawyków myślenia, idących w parze z pewnymi procesami i właściwościami intelektualnymi”⁷⁶. Inaczej postrzega to W. Okoń, dla którego „wychowanie umysłowe” jest kształtowaniem pozytywnej motywacji i postaw wobec nauki jako wytworu umysłu ludzkiego, wobec pracy umysłowej i zaszczepienie wychowankom potrzeby rozwijania własnego umysłu⁷⁷. H. Muszyński w *Zarysie teorii wychowania* zwraca uwagę na uwarunkowania i dyspozycję woli i uczuć w tym procesie. Jego zdaniem wychowanie intelektualne jest kształtowaniem i rozwijaniem w osobowości wychowanka dyspozycji uczuciowych i wolicjonalnych, które pobudzają do intelektualnego rozwoju i wykształcenia się naukowego światopoglądu⁷⁸. Ciekawe podejście zaprezentował S. Palka, traktując wychowanie intelektualne jako działania, służące kształtowaniu i rozwijaniu w osobowości wychowanka zdolności poznawczych, zainteresowań, postaw poznawczych, związanych z chęcią odkrywania wiedzy, motywacją do poznawania, poszukiwania prawdy, a także krytycyzmem. Ma to – jego zdaniem – większe znaczenie dla formowania intelektualnego uczniów niż nauczanie. Choć, jak zaznacza, nauczanie jako ważny element kształcenia jest podstawą dla wychowania intelektualnego⁷⁹. Przedstawione ujęcia wychowania intelektualnego, skłaniają do podkreślenia, że zwraca się w nim szczególną uwagę na dociekliwość poznawczą wychowanka, czyli poszukiwanie prawdy, ale nie bezrefleksyjne tylko połączone z krytycyzmem wobec pozyskiwanej wiedzy i zjawisk. Ważnym elementem tego wychowania jest wzbudzenie pasji poznawczych oraz przygotowanie wychowanków do podejmowania systematycznych

wykształcenia którego przyczynił się Kartezjusz. Do tej pory wychowanie i nauczanie było traktowane rozłącznie. Pierwszym, który połączył obie czynności, był XIX-to wieczny pedagog J. F. Herbart, używając terminu „nauczanie wychowujące”. Podkreślił w ten sposób fakt, że wychowania nie da się oddzielić od nauczania ponieważ rozum rozwija się z wolą i charakterem. Przełom XIX i XX wieku to dyskusja na różnych modelami wychowania i kształcenia dzieci oraz reorganizacja szkolnictwa. Powstała wtedy koncepcja szkoły aktywnej J. Deweya, w której celom wychowania, podporządkowane było kształcenie szkolne. Wychowanie dbało o naturalne predyspozycje psychiczne i przygotowywało do życia w społeczeństwie, zaś kształcenie dostarczało podstawowych wiadomości i rozwijało umiejętności i sprawności, zwłaszcza techniczne. Nowe trendy w pedagogice, proponujące wszechstronny rozwój osobowości wychowanka, przyczyniły się do zrozumienia współzależności pomiędzy wychowaniem i kształceniem. Por. M. Myszowska-Litwa. *Wychowanie intelektualne w teorii dydaktycznej i praktyce edukacyjnej*. Kraków 2007 s. 37-42.

⁷⁵ b.a. *Wychowanie umysłowe*. W: *Leksykon PWN*. Red. A. Karwowski. Warszawa 1972 s. 1303.

⁷⁶ Por. K. Sośnicki. *Dydaktyka ogólna*. Wrocław 1964 s. 34.

⁷⁷ Por. W. Okoń. *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa 1996 s. 323.

⁷⁸ Por. H. Muszyński. *Zarys teorii wychowania*. Warszawa 1977 s. 211.

⁷⁹ Por. S. Palka. *Wychowanie w procesie kształcenia*. W: *Wychowanie i kształcenie w reformowanej szkole*. Red. T. Koszyc. M. Lewandowski, W. Starościak. Wrocław 2004. Stanisław Palka dostrzega potrzebę włączenia wychowania intelektualnego w tok kształcenia szkolnego, ponieważ rozwijanie zdolności, zainteresowań i pasji poznawczych uczniów ma większe znaczenie dla formowania intelektualnego uczniów niż nauczanie. Autor ten pojęciem „kształcenie” obejmuje nauczanie i wychowanie intelektualne.

i dłuższych wysiłków intelektualnych⁸⁰. Ten rodzaj wychowania odnajdujemy, choć nie wprost, w dokumentach, stanowiących fundament funkcjonowania placówek oświatowych⁸¹. W podstawie programowej kształcenia ogólnego⁸² dla szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych wydawanej przez MEN, jest zapis o szkole jako miejscu wszechstronnego rozwoju ucznia poprzez nauczanie, kształcenie umiejętności i wychowanie. Te trzy oddziaływania wzajemnie się uzupełniają i są równoważne. Już w części ogólnej mówi się o celu nauki, którym jest kształcenie umiejętności tj. rozwijanie sprawności umysłowych, tworzenie potrzebnych doświadczeń i nawyków, odkrywanie indywidualnych zainteresowań i pasji. Szkoła ma być środowiskiem, w którym uczniowie, pod kierunkiem nauczyciela, rozwijać będą dociekliwość poznawczą, ukierunkowaną na poszukiwanie i dążenie „na drodze rzetelnej pracy do osiągnięcia wielkich, życiowych celów i wartości ważnych dla odnalezienia własnego miejsca w świecie”⁸³.

W nauczaniu Kościoła wychowanie intelektualne jest obecne wszędzie tam, gdzie mowa jest o całościowym, integralnym wychowaniu człowieka oraz o komplementarnej formacji chrześcijańskiej. Już papież Leon XIII w 1878 roku pouczał, że każdy katolik ma obowiązek kształcić swoje dziecko w nadprzyrodzonych prawdach wiary⁸⁴. Celem takiego nauczania było tylko poznać przykazania, zrozumieć i zachowywać. Jego następca, Pius X, nauczanie katechizmu, prawd wiary i zasad moralnych powierzył bardziej duchowieństwu i osobom uczącym religii w szkołach za pozwoleniem Kościoła. Rodzice zaś mieli ułatwić naukę religii swoim dzieciom⁸⁵. Linię tę kontynuował Benedykt XV, ale dopiero Pius XI we wspomnianej już encyklice *Divini illius Magistri*, dowartościował i podkreślił rolę rodziny chrześcijańskiej w religijno-moralnym wychowaniu dziecka, działającej z mandatu Kościoła⁸⁶. Celem ma być wychowanie dobrego chrześcijanina w duchu Kościoła Katolickiego, dążącego do osiągnięcia

⁸⁰ Por. M. Myszkowska-Litwa. *Wychowanie intelektualne* s. 55.

⁸¹ Funkcjonowanie szkół oparte jest na podstawowych dokumentach: Ustawy o systemie oświaty (Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425), Prawo Oświatowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 996, 1000, 1290, 1669 i 2245 oraz z 2019 r. poz. 534, 730 i 761), Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2018 r. poz. 967 i 2245 oraz z 2019 r. poz. 730) i liczne rozporządzenia wydawane na bieżąco przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

⁸² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej. Dz. U. z 2017 r. Dz.U. 2017 poz. 356. Załącznik nr 2.

⁸³ Szkoła ma stworzyć uczniom możliwość doskonalenia się. Por. K. Kotarski. *System edukacji narodowej w Polsce*. Toruń 1999 s. 112.

⁸⁴ Leon XIII. List apostolski *In mezzo* 26.06.1878 nr 67. Katechizm ówczesny obowiązujący Józefa Deharbe’a z 1847 zawierał przykazania Boże i kościelne, katalog grzechów i wykaz cnót, naukę o sakramentach, czyli środki zdobywania łaski potrzebnej do zachowania przykazań. Por. J. Charytański. *W kręgu zadań i treści katechezy* s. 165-166.

⁸⁵ Takie stanowisko, można tłumaczyć lękiem papieża przed wszechobecnym modernizmem. Por. S. Dziekoński. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła* s. 337-339. Zob. Także Z. Zieliński. *Papiestwo i papież dwóch ostatnich wieków cz. II* s. 19.

⁸⁶ Por. J. Wilk. *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze w świetle doktryny Kościoła katolickiego*. W: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*. Red. A. Rynio. Stalowa Wola 1999 s. 290 s. 283-298.

zbawienia. Aby ten cel mógł być zrealizowany, konieczne jest przygotowanie rodziców do wypełniania zadań, związanych z religijną formacją dziecka, zastosowanie odpowiednich metod w kształceniu katechetycznym i łaska Boża⁸⁷. Wyraźny akcent na rodzinę położył papież Pius XII, dla której formowanie dzieci w wierze, bojaźni i miłości Boga oraz przybliżanie nauki Chrystusa i Kościoła jest obowiązkiem. Jako wzór postawił papież rodzinę ks. Jana Bosko⁸⁸ uważając, że dobry przykład jest najlepszą i najbardziej skuteczną metodą formacji religijno-moralnej dziecka. Dostrzegając rozdźwięk pomiędzy wiarą religijną a postępowaniem chrześcijan, Jan XXIII proponował pełne i jednolite kształcenie młodzieży tak, by rozwój religijny i kształtowanie charakteru odbywało się równomiernie ze wzrostem wiedzy naukowej⁸⁹. Ciekawym jest, że w nauczaniu mówi się tylko o wychowaniu religijnym lub moralno – religijnym, a nie o formacji czy wychowaniu intelektualnym. Można się go doszukać wszędzie tam, gdzie papież podnoszą sprawę nauczania prawd wiary, czy mówią o wiedzy religijnej. Wprost na potrzebę formacji intelektualnej wskazuje papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis*. Dokonując oceny współczesnej rzeczywistości, wskazał on zarazem na działania, które musi podjąć Kościół. „Obecna sytuacja, ukształtowana w wielkiej mierze przez obojętność religijną i powszechną niewiarę w realną zdolność rozumu do poznania obiektywnej i uniwersalnej prawdy, a także przez nieznaną dotąd problemy i pytania, związane z odkryciami naukowymi i technicznymi, zdecydowanie domaga się wysokiego poziomu formacji intelektualnej” (PDV 51). Choć słowa te skierowane były do przyszłych kapłanów w kontekście formacji kapłańskiej to odczytywać je trzeba jako wezwanie i zadanie dla wszystkich chrześcijan. Komplementarność formacji chrześcijańskiej zakłada rozwój intelektu jako niezbędny jej element. Ważnym przymiotem osobowości chrześcijanina jest poziom wykształcenia religijnego. Poznanie Boga jako Stwórcy i Zbawiciela (por. KDK 15), Kościoła jako przedłużenia Jego sakramentalnej obecności świata, będącego dziełem Bożych planów jest zdobywaniem teoretycznych i praktycznych podstaw dla swojego życia wewnętrznego (por. KPK 248-254, PDV 53). Kształtowanie umysłów to główny wymiar formacji intelektualnej, który tak jak poprzednie, dokonuje się przede wszystkim w rodzinie oraz w środowiskach wspomagających. Aby dokonać refleksji w tym zakresie, należy choćby zarysować fazy rozwoju psychicznego człowieka dla lepszego zrozumienia przedmiotu niniejszego i następnego podrozdziału.

⁸⁷ Por. S. Dziekoński. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła* s. 356.

⁸⁸ Tamże s. 359.

⁸⁹ Jan XXIII. *Pacem in terris*. 11.04.1963 nr 153.

Rozwój intelektualny dziecka związany jest z rozwojem układu nerwowego. W psychologii rozwojowej⁹⁰ człowieka, czas prenatalny oraz od narodzin do 3 roku uważa się za najintensywniejszy nazywając go psychoruchowym. W początkowej fazie powstaje i rozwija się układ nerwowy. Obserwujemy wtedy zaczątki życia psychicznego, przejawiającego się w zapamiętywaniu i habituacji. Od wczesnego dzieciństwa rozwija się pamięć, uwaga, postrzeganie i myślenie. Okres niemowlęcy to rozwój dziecka na płaszczyźnie fizycznej, emocjonalnej, społecznej i poznawczej. Koniec pierwszego roku to nie tylko pierwsze kroki, ale rozumienie mowy i początki posługiwania się nią w komunikacji z innymi. Umiejętność odczytywania sygnałów dziecka, pozwala uniknąć stresujących sytuacji i zaspokoić potrzeby niemowlaka m. in. miłości i bezpieczeństwa. W tym okresie widać silne przywiązanie dziecka do matki co ma wpływ „dla rozwoju emocjonalnego, społecznego i poznawczego tj. dla całości rozwoju dziecka”⁹¹. W okresie poniemowlęcym dziecko zaczyna odkrywać świat i staje się bardziej samodzielne. Wypowiadane pojedyncze słowa łączone są później w zdania. Jest to też czas buntu i złości wobec wymagań rodziców, a zarazem demonstrowanie własnej woli, upór i chęć decydowania. Ważnym okresem zarówno dla rodziców, jak i dziecka, jest wczesne dzieciństwo. W dużym stopniu od prawidłowego przeżycia tej fazy rozwoju zależy w przyszłości samodzielność, odpowiedzialność, empatia i miłość dorastającego człowieka. Wiek przedszkolny ma przygotować dziecko do wieloletniego funkcjonowania w rzeczywistości szkolnej. Rozwój umysłowy w tym okresie zapewnia zdobywanie wiedzy przez zmysłowe postrzeganie, praktyczne działanie, a także osobiste doświadczenie w kontaktach z ludźmi, przedmiotami i otaczającym światem przyrody. Bujna i żywa wyobraźnia dziecka ma charakter odtwórczy z cechami twórczymi. Zapamiętuje bez większego wysiłku lepiej obrazy niż słowa. Jego myślenie ma charakter subiektywny, impulsywny, w dużej mierze zależny od przeżyć emocjonalnych. Obok rozwoju fizyczno-umysłowego, dokonuje się też rozwój społeczno-moralny. Od pobudliwości uczuciowej przez uczucia wyższe (społeczno-moralne, estetyczne, poznawcze) do pojawienia się woli, jeszcze chwiejnej i zmiennej pod wpływem uczuć. W starszym wieku przedszkolnym postępowanie dzieci jest uzależnione od wielu czynników, raczej o charakterze egoistycznym⁹². Celem działań podejmowanych w tym czasie jest nauczenie dziecka kontroli nad własnymi emocjami, obowiązku, odpowiedzialności. Możliwość poznawania otoczenia, świata i nawiązywania nowych kontaktów z rówieśnikami jest naturalnym etapem rozwoju integralnego dziecka. Doskonale to widać właśnie w przedszkolu,

⁹⁰ Por. M. Przetacznik-Gierowska. M. Tyszkowa. *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*. T. 1. Warszawa 2000 s. 213.

⁹¹ E. Świdrak. *Psychologiczne aspekty rozwoju i wychowania integralnego* s. 53.

⁹² Motywy zewnętrzne pochodzące od innych osób: kary i nagrody, pochwały, nagany, zakazy, nakazy. Motywy wewnętrzne: więź emocjonalna, doznawanie miłości i bezpieczeństwa, ruchu, potrzeba poznania, współzawodnictwo. Por. A. Błaszczyk. L. Gawrecki. *Katecheza w przedszkolu*. Kraków 1996 s. 14-17.

gdzie rozwój intelektualny jest połączony z zabawą. Uczymy się bawiąc i bawimy się ucząc – to główna zasada przyświecająca edukacji przedszkolnej⁹³. W zabawie dziecko wyraża siebie, swoje zainteresowania, usposobienie i skłonności. W okresie tym szczególnie pożądane są zabawy ruchowe na świeżym powietrzu, które wpływają na koncentrację dziecka i motywację do nauki. Dydaktyka w tej fazie rozwoju opiera się na obrazie, dźwięku i ruchu.

Intensywność rozwoju poznawczego dziecka na etapie szkolnym dostrzec można w umiejętności „skupienia uwagi w sposób dowolny i celowy, stosowania strategii zapamiętywania czy dokonywania operacji na konkretnych”⁹⁴. Spontaniczność ustępuje miejsca refleksyjności, a pracowitość i sumienność wzmacnia poczucie kompetencji. Etap edukacyjny jest okresem uniezależniania się od rodziców na rzecz nauczycieli i rówieśników. Tendencje te pogłębiają się wraz z wchodzeniem w wiek dorastania. Rozwój myślenia abstrakcyjnego i krytycznego powoduje negację świata, kontestację życia dorosłych. Pobudzona wyobraźnia jest inspiracją do różnej twórczości, a rozwój seksualny, wyrażający się między innymi zainteresowaniem płcią przeciwną, przeradza się w młodzieńczą miłość. Zwykło się mówić i pisać, że okres dojrzewania dzieci jest trudnym czasem dla rodziców, ale i wychowawców. Jednak należy pamiętać, że człowiek jako Boże stworzenie jest Mu podobny, ale i niedoskonały. Zatem posiada mocne i słabe strony, dobro i skłonność do zła. Tak ujmując młodego człowieka, rolą rodziców i wychowawców jest wydobyć i wzmacniać potencjału dobra i potraktowanie trudności jako wyzwania, którego celem jest integralne wychowanie, czyli doprowadzenie dziecka do osiągnięcia dojrzałej osobowości w miłości i trosce⁹⁵.

Formacja intelektualna, w katolickim modelu wychowania dzieci, wynika z nieustannej potrzeby rozumu, który skłania człowieka do zdobywania mądrości, będącej drogą do poznania Boga, a przez to przyłgnięcia do Niego (por. KDK 15). Motywów, dla których należy podjąć formację intelektualną, jest kilka. Pierwszym i podstawowym jest chrześcijańska tożsamość wierzących⁹⁶. Wynika ona z faktu, że każdy chrześcijanin, włączony przez chrzest w misję kapłańską, prorocką i królewską urzędu Chrystusa (por. KKK 78), ma być świadomy kim jest i jakie ma miejsce w społeczeństwie i we wspólnocie Ludu Bożego. Motywem nie mniej ważnym jest powołanie do świętości (por. NMI 31), czyli rozważanie i refleksja nad Bożymi

⁹³ Por. M. J. D. Lipieta. *Personalistyczna pedagogia w myśli ks. Zygmunta Gorazdowskiego – założyciela Zgromadzenia Sióstr św. Józefa*. W: *Wychowanie integralne w edukacji katolickiej*. Red. M. L. Opiela. E. Świdrak. M. Łobacz. Lublin 2014 s. 233.

⁹⁴ E. Świdrak. *Psychologiczne aspekty rozwoju i wychowania integralnego*. W: *Tamże* s. 45.

⁹⁵ Miłość bezwarunkowa, czuła, troskliwa i wspierająca daje poczucie bezpieczeństwa. Nie oznacza to, że obdarowując miłością bezwarunkową rodzice stają się ulegli i przyzwalający wobec dziecka. Ustalenie granic, połączone z argumentami i konsekwentne ich przestrzeganie, jest naturalnym etapem w wychowaniu. Jednakże miłość rodziców jest bez względu na wszystko. Uzależnianie jej od warunków rodzi przymus ciągłego udawadniania przez dziecko, że na tę miłość zasługuje. Por. S. Cz. Michałowski. *Usprawnienie komunikacji w rodzinie przejawem troski o dzieci i młodzież w założeniach pedagogiki personalistycznej*. W: *W trosce o młodzież. Edukacja. Praca. Obywatelstwo*. Red. J. Niewęglowski. Warszawa 2004 s. 310.

⁹⁶ Por. M. Fiałkowski. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich* s. 283.

tajemnicami, aby żyć nimi w codziennym życiu. Powołanie to jest wezwaniem do głębszego poznania Boga, a zdobyta wiedza pozwoli na głębsze przeżywanie liturgii w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym oraz praktykowanie wzajemnej miłości. Pojęcie świętości i powołania do niej, zostało szerzej omówione w formacji moralnej.

Motywy kolejnym, ku pogłębieniu formacji intelektualnej, jest potrzeba zdobywania wiedzy religijnej na odpowiednim poziomie. Jest to warunek konieczny do pogłębiania wiary (por. ChL 60). Nauczycielski Urząd Kościoła wskazuje treści, stanowiące przedmiot formacji intelektualnej katolików. Są nimi doktryna katolicka zgłębiana systematycznie, prawdy wiary, zasady moralności, a także zagadnienia z zakresu teologii (nauki biblijne i historyczne) i filozofii (por. DA 29). Formacja ma poruszać także aktualne problemy i zagrożenia człowieka i świata. Treści te muszą być przekazywane z uwzględnieniem faz rozwojowych człowieka oraz warunków życia i zdolności (por. Tamże). W fazie początkowej życia dziecka, rodzice są pierwszymi nauczycielami i wprowadzają w świat modlitwy, znaków. Możemy mówić o rodzinie jako pierwszym miejscu katechezy⁹⁷. Rolą katechezy jest prowadzenie do dojrzałości w wierze, wyrażającej się osobową odpowiedzią człowieka na objawienie Boże w Chrystusie (por. CT 20). Taka katecheza musi być prowadzona w duchu wzajemnego zaufania i dialogu z dziećmi w oparciu o współpracę rodziców i wychowawców współodpowiedzialnych za formację⁹⁸. Rodzina, jako ośrodek miłości i bezpieczeństwa, od najmłodszych lat dziecka⁹⁹, uczy pierwszych umiejętności, samodzielności, otwiera na świat i uczy kochać. Jest miejscem wzrastania i rozwoju przez doświadczenie i przykład kochających rodziców. W końcu w niej dokonuje się „otwieranie serc dziecięcych na rzeczywistość transcendentną – poznanie Boga i wspieranie w powołaniu do świętości”¹⁰⁰. Rodzice, stanowiący wyjątkowy autorytet dla dziecka, uczą pierwszych zachowań religijnych, przekazują w proste i dostosowane do wieku prawdy wiary. Prawdy te winny przedstawiać Boga potężnego, dobrego i budzić wobec Niego ufność i miłość. W wieku wczesnego dzieciństwa, za pomocą opowiadań biblijnych, należy przybliżać dziecku prawdy o Bogu – Stworzycielu, o stworzeniu świata i człowieka, o raju jako miejscu szczęścia. Mówiąc o miłości Boga, nie należy unikać tematów o złu, wynikającym z braku posłuszeństwa wobec Boga oraz jego skutkach. Następnym krokiem, ułatwiającym poznanie Boga, może być przybliżenie dzięki Ewangeliom historii życia Jezusa tak, by dziecko odnalazło w Nim przyjaciela. Nauka modlitwy, związana jest z okresem mowy u dziecka.

⁹⁷ Por. *Karta Praw Rodziny*. 22.10.1983. „L'Osservatore Romano” 4:1983 nr 10. art. 5.

⁹⁸ Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego. *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*. 1983. W: *Rodzina Bogiem silna. Dokumenty Kościoła*. Wrocław 1994 nr 49-51.

⁹⁹ Jeszcze w wielu rodzinach panuje przekonanie, że wychowanie religijne polega jedynie na nauczaniu pacierza i mówieniu o Bogu około 3-4 roku życia dziecka. Por. H. Wistuba. *Wychowanie religijne małego dziecka w rodzinie*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 201.

¹⁰⁰ U. Dudziak. *Rodzina pierwszym miejscem katechezy*. W: *Miejsce katechezy. Rodzina. Parafia. Szkoła*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2005 s. 20.

Krótkie proste słowa, zwroty liturgiczne w raz z wiekiem nabierają znaczenia. Stąd nie tylko dbałość o formę, ale o zrozumienie treści. Zrozumienie modlitwy prowadzi do przeżywania jej, zaś przeżywanie, uzdalnia do nawiązania osobistego kontaktu z Bogiem¹⁰¹. Obok przekazu wiedzy rodzice wpływają także na postawy dziecka. Jak podkreślają psychologowie, we wczesnej fazie rozwojowej, dziecko uczy się przez naśladownictwo, stąd wyniesione doświadczenia rodzinne mają ogromny i trwały wpływ na przyszłą religijność dziecka¹⁰². Przez obraz rodziców modelowany jest obraz Boga – Ojca a także jego cechy¹⁰³. Miłość, której doświadcza od rodziców, przebaczenie i dobroć są pomocne w zbudowaniu i zrozumieniu obrazu Boga miłującego i miłosiernego¹⁰⁴. Dlatego w procesie formacji intelektualnej, nie może zabraknąć prawdy o Bogu jako osobie. Chcąc wejść z Nim w relację i innych podprowadzać do spotkania z Nim trzeba wiedzieć, że jest On „duchem obdarzonym inteligencją i wolną wolą i zdolnością kochania. Jego miłość wyraziła się w akcie stwórczym świata i człowieka. W szczególny sposób ta miłość uwidoczniła się w dziele odkupienia człowieka, w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Dla budowania wzajemnych relacji Stwórcy – stworzenie ważna jest świadomość Boga jako Ojca. Pokazanie ojcostwa wobec narodu wybranego na kartach Starego Testamentu (por. Iz 64,7; Ps 27,10; Ps 103,13; Prz 3,12; Jr 31,3) oraz ojcowskiej Opatrzności i miłosiernej miłości Ojca w Nowym Testamencie (por Mt 6,26; Mt 6,36; Łk 15,11-32) wskazuje, że ojcostwo Boga ma charakter moralny i analogiczny¹⁰⁵. Oprócz prawdy o Bogu Ojcu kolejną, którą katolicy powinni wiedzieć, jest prawda o Bogu jednym i jedynym w Trójcy Osób. W formacji intelektualnej dzieci ważne jest ciągle interesowanie się ich sprawami religijnymi, połączone z własną aktywnością. Wspólna modlitwa, spowiedź i Eucharystia, rozmowy na temat szkolnej katechezy są najlepszą formą nauki w myśl łacińskiej sentencji „Verba docent, exempla trahunt”¹⁰⁶. Szczególnie wspólna celebracja ofiary Pańskiej, ale także świąt religijnych, połączona z rozmowami o tradycji i zwyczajach świątecznych są świadectwem chrześcijańskiego życia i zachętą do naśladowania przez dzieci. Wszystkie te działania winny być przesiąknięte atmosferą religijno-wychowawczą, tworzoną przez klimat uczuciowy¹⁰⁷, ale i wystrój pomieszczeń domowych. Krzyż na ścianie, Pismo Święte w godnym

¹⁰¹ Por. P. Poręba. *Rodzina chrześcijańska małym Kościołem* s. 190. Modlitwa nie ma być pokazem, popisem i przymusem, ale osobistym przeżyciem dziecka.

¹⁰² Por. Cz. Walesa. *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka*. „Roczniki Filozoficzne” 45:1997 nr 4 s. 115. W. Prężyna. *Kształtowanie się życia religijnego* s. 1573.

¹⁰³ Por. Z. Chlewiński. *Religijność dojrzała*. W: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. Tenże. Lublin 1989 s. 15.

¹⁰⁴ Dziecko przedstawia sobie Boga jako osobę podobną do ludzi, dokonuje Jego antropomorfizacji. W jej wyniku obraz Boga w dalszym życiu zostaje czasem wypaczony: Bóg jako dający się przekupić modlitwami, czy Bóg odpowiedzialny za zło i cierpienie. Por. Cz. Walesa. *Psychologiczna analiza rozwoju religijności* s. 16.

¹⁰⁵ Por. B. Mierzwiński. *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego*. W: *Oblicza ojcostwa*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin 2001 s. 15-19.

¹⁰⁶ Słowa uczą, przykłady pociągają. Cz. Jędraszko. *Łacina na co dzień*. Warszawa 1983 s. 306.

¹⁰⁷ Por. P. Poręba. *Rodzina chrześcijańska małym Kościołem* s. 193.

miejscu, czy wizerunek świętego mają przypominać o ciągłej obecności Boga w naszym życiu¹⁰⁸. Dziecko w postawie religijnej rodziców musi widzieć i wyczuwać autentyczność i radość z faktu bycia uczniem Chrystusa. Niespójność poglądów i zachowań religijnych rodziców, wyrażający się w przesadnym rygoryzmie lub liberalizmie, fałsz, czyli niezgodność słowa z czynem, są szkodliwe dla wychowania religijnego dziecka¹⁰⁹. Szczególnie jest to ważne w fazie rozwojowej okresu dojrzewania dziecka, kiedy – jak wyjaśnia P. Poręba – dokonuje się „proces uniezależniania wychowania, scalania jego osobowości i usamodzielniania się na drodze realizacji wybranych przez siebie wartości”, w tym religijnych i moralnych, które tworzą światopogląd¹¹⁰. Przyjęty światopogląd chrześcijański¹¹¹ ma swoje źródło w Objawieniu i przez ten pryzmat kształtuje się postawę społeczno-moralną. Zadaniem rodziców jest właściwe kierowanie i wprowadzanie dziecka w świat postaw i wartości, opartych na Bogu. Ich działanie musi być wszechstronne i stopniowe, gdyż szczególnie w okresie młodzieńczym, łatwo dziecko zniechęcić i wytworzyć postawę oportunistyczną. Przekaz prawd wiary chrześcijańskiej o stworzeniu świata i człowieka, prawdy o jego odkupieniu przez Chrystusa i zbawieniu w Kościele należy ukazywać jako sens ludzkiego życia na ziemi. Taki przekaz, w połączeniu z codziennym przykładem postaw religijno-moralnych rodziców, przyczyni się do rozwinięcia pełni chrześcijańskiej osobowości dziecka¹¹².

Nauczanie Kościoła wskazuje na jeszcze jeden motyw kształtowania intelektualnego katolików – apostołstwo. Podjęcie takiej działalności jest możliwe po wcześniejszym przygotowaniu. Jednym z nich jest przygotowanie doktrynalne (por. DA 21). Ten aspekt formacji zostanie szerzej omówiony w następnym podrozdziale.

Obok motywów, podejmowania formacji intelektualnej w ramach wychowania chrześcijańskiego, istotne są też jej cechy. Pierwszą jest permanentny charakter formacji, który wskazuje na potrzebę jej podjęcia od początków wychowania człowieka¹¹³. Z uwagi na dynamiczny rozwój człowieka i świata, nie może się ona kończyć w pewnym wieku, ale trwa przez całe życie aktualizowana¹¹⁴. Rodzice i środowisko rodzinne wprowadza dziecko w świat Boga, dostarczając mu podstawowych informacji. Pierwsze przekazywane wiadomości o świecie są zaczątkiem kształtowania światopoglądu. Obok wiedzy formują się także postawy,

¹⁰⁸ Por. H. Wistuba. *Wychowanie religijne małego dziecka* s. 203.

¹⁰⁹ Por. J. Makselon. *Dynamika religijności*. W: *Psychologia dla teologów*. Red. Tenże. Kraków 1995 s. 290.

¹¹⁰ P. Poręba. *Rodzina chrześcijańska małym Kościołem* s. 192.

¹¹¹ Światopogląd chrześcijański jest zespołem sądów i przekonań, czyli teorią opartą na poznaniu w świetle rozumu i Objawienia, zasad i faktów, pozwalających wyjaśnić początek i cel świata i człowieka. Por. S. Kowalczyk. *Kształtowanie światopoglądu chrześcijańskiego jako zespołu wartości*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 253.

¹¹² Por. P. Poręba. *Rodzina chrześcijańska małym Kościołem* s. 192.

¹¹³ Por. M. Fiałkowski. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich* s. 285.

¹¹⁴ Katolicy świeccy muszą stale dokonywać aktualizacji posiadanej wiedzy, by wobec rozwijających się problemów móc adekwatnie i skutecznie odpowiedzieć. Por. D. Lipiec. *Formacja apostołska ludzi świeckich na tle duchowości laikatu*. „Studia Diecezji Radomskiej” 2003 nr 5 s. 269.

a w szczególności włącza się dziecko w nadprzyrodzone życie z Bogiem. Ważnym jest, aby wraz z dorastaniem dzieci, nie zaprzestać katechizowania w rodzinie. Podobnie jak w przypadku pozostałych formacji, instytucje wspomagające Kościół i szkoła, są nieocenioną pomocą. Kapłani, w ramach różnych wspólnot parafialnych, przekazują potrzebną wiedzę, budzą chrześcijańskiego ducha i pobudzają do katolickiego myślenia. Szkoły publiczne zaś poprzez katolickich nauczycieli świeckich i zakonnych przekazują niezbędną wiedzę i zaszczepiają świat wartości.

Istotną cechą formacji intelektualnej jest jej adekwatność wobec miejsca osoby świeckiej we wspólnocie kościoła i w społeczeństwie. Jak podkreśla M. Fiałkowski, „chodzi o taki poziom intelektualny, który odpowiada wykształceniu [...], aby mając odpowiedni zakres wiedzy religijnej i ogólnej, móc zbudować spójny światopogląd, oparty na wartościach chrześcijańskich¹¹⁵. Są takie obszary, jak polityka, media, kultura, szkolnictwo, gdzie zaangażowanie świeckich wymaga specjalnego przygotowania.

W procesie formacji intelektualnej nie może zabraknąć zagadnień chrystologicznych i pneumatologicznych, których znaczenie jest o wiele większe niż tylko poznawcze. Wpływają one na pogłębienie chrześcijańskiej świadomości o organicznym związku (wszczepienie, włączenie) każdego ochrzczonego w Chrystusie¹¹⁶. To włączenie jest zarazem zobowiązaniem do uczestnictwa w misji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej Syna Bożego. Dokonuje się to we wspólnocie Kościoła i dlatego ważnym jest poznanie, rozważanie i przyjęcie nauczania Kościoła w tym zakresie. Tym bardziej, że wszczepienie w Chrystusa daje prawo uczestnictwa w życiu Kościoła, ale nakłada też obowiązek odpowiedzialności za niego¹¹⁷. Misję prorocką wypełniamy, przyjmując zbawcze orędzie ewangeliczne i gdy słowem i czynem głosimy wiarę. Otrzymawszy zmysł wiary, bez względu na zagrożenia i przeciwności, każdy ochrzczoney ma powinność zabiegać w perspektywie eschatologicznej, by Dobra Nowina była obecna w życiu rodzinnym i społecznym (por. ChL 14). Uczestnictwo w urzędzie królewskim wyraża się w duchowej walce dążącej do pokonania zła i poprzez ofiarowanie siebie z miłości do Jezusa, służeniu Mu i wszystkim braciom. Misja kapłańska wiąże się ze składaniem duchowych ofiar z siebie i swoich uczynków. Wszystkie sprawy małżeńskie, rodzinne, zawodowe, wypoczynek, a także swoją działalność wychowawczą – apostołską. Wraz ze złożeniem na ołtarzu eucharystycznym zmartwień, cierpienia czy różnych przeciwności, ofiarujemy Bogu cały świat jako duchową ofiarę¹¹⁸. Jak podkreśla M. Fiałkowski formacja intelektualna w tym zakresie ma

¹¹⁵ Por. M. Fiałkowski. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich* s. 286.

¹¹⁶ Por. J. Nagórny. *Życie z Chrystusem we wspólnocie Kościoła*. W: *Być chrześcijaninem dzisiaj*. Red. M. Rusecki. Lublin 1992 s. 339.

¹¹⁷ Por. Tamże s. 348.

¹¹⁸ Por. W. Przygoda: *Laikat i formy apostołstwa świeckich*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński T. 1. Lublin 2000 s. 402. Zob. W. Przygoda. *Formy działalności apostołskiej katolików świeckich*. „Perspectiva. Legnickie

charakter mistagogiczny. Rozpoczyna się w sakramencie chrztu, rozwija w sakramencie bierzmowania i dopełnia w Eucharystii¹¹⁹. Wszystko to dokonuje się w Kościele – Mistycznym Ciele Chrystusa, który tworzą wszyscy wierni. W tym Kościele i sakramentach działa Duch Święty – osobowa Miłość Ojca i Syna¹²⁰, który czyni z człowieka duchową świątynię. Świadomość jego obecności jest impulsem do zagłębiania się w tajemnice życia Ducha Świętego jako trzeciej Osoby Trójcy oraz otwierania się na jego działanie w życiu. Bo jak zaznacza się w Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym wszystkie podejmowane prace człowieka, przeżywane cierpienia, winny dokonywać się w Nim (por. KK 34).

Pytania o sens istnienia świata i ludzi, ich cel są nieodłączną refleksją związaną z życiem człowieka¹²¹. Stąd zagadnienia genezy świata i człowieka muszą być przedmiotem intelektualnej formacji wiernych. Szczególnie współcześnie, kiedy jesteśmy świadkami niebywałego rozwoju nauki, pojawiają się sprzeczności pomiędzy biblijną a naukową koncepcją stworzenia wszechświata. Wielu podważa prawdziwość słów zawartych w Piśmie Świętym, dostrzegając niemożność pogodzenia ich z aktualnymi osiągnięciami nauk ścisłych. Poznanie obu stanowisk: teologicznych i pozoteologicznych podstaw stworzenia świata i człowieka jest istotne dla światopoglądu chrześcijańskiego, jak i dla późniejszych działań ewangelizacyjnych, bo jak zauważył Jan Paweł II, na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijanin nie może ignorować wyjątkowej roli nauki w przekształcaniach współczesnej cywilizacji, a „nowe zdobycze nauki każą nam uznać, że teoria ewolucji jest czymś więcej niż hipotezą”¹²². Dziecko w formacji musi otrzymać rzetelną i jasną wiedzę w tym zakresie, przekazaną przez rodziców i katechetów, by w przypadku zetknięcia się z teoriami naukowymi, nie odrzuciło całej nauki biblijnej o stworzeniu¹²³. Jak zaznacza papież w encyklice *Fides et ratio* „wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których Duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy” (por. FR wstęp).

Nauczając o stworzeniu, warto przybliżyć również wiernym soborową naukę o autonomii rzeczy stworzonych. Słuszna autonomia zakłada, że wszystkie rzeczy stworzone należą do Boga i korzystając z nich, mamy pamiętać o odniesieniu do Stwórcy (por. KDK 36). W tym kontekście ważnym jawi się problem ekologii i stosunku człowieka do środowiska naturalnego. Brak

StudiaTeologiczno-Historyczne” 1: 2008 s. 182. Zob. W. Przygoda. *Laikat i formy apostołstwa świeckich* W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński T. 1. Lublin 2000 s. 402.

¹¹⁹ Por. M. Fiałkowski. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich* s. 292.

¹²⁰ W Bogu miłość Ojca i Syna jest Osobą, jest równą w bóstwie Ojcu i Synowi Osoba Ducha Świętego, a wszystkie trzy Osoby są jednym Bogiem. Por. J. Salij. *Duch Ojca i Syna dany Kościołowi*. W: *Duch Święty w posłudze Kościoła wobec świata*. Lublin 1999 s. 52-53.

¹²¹ Por. F. Krenzer. *Taka jest nasza wiara*. Paryż 1981 s. 199.

¹²² Jan Paweł II. *Magisterium Kościoła wobec ewolucji*. Przesłanie Ojca Świętego do Członków Papieskiej Akademii Nauk. Rzym 22.10.1996. „L'Osservatore Romano” 18:1997 nr 1 s. 18-19.

¹²³ M. Braun-Gałkowska zauważyła, że błędem jest próba upraszczania i przekazywania informacji, które trzeba będzie odwoływać. Przedstawiając dziecku opowiadanie o stworzeniu świata, trzeba od zaznaczyć, że nie powstał od razu, a opis 7 dni jest próbą wyrażenia prawd teologicznych. Por. M. Braun-Gałkowska. *Psychologia domowa*. Olsztyn 1990 s. 99. Por. F. Krenzer. *Taka jest nasza wiara* s. 200-201.

„wrażliwości ekologicznej”¹²⁴ jest niszczeniem Bożego daru i jawnym zaprzeczeniem wezwania, aby „czynić sobie ziemię poddaną” z miłością i odpowiedzialnością. „Przyroda jest dana człowiekowi również jako przedmiot podziwu i kontemplacji, jako wielkie zwierciadło świata. Tymczasem człowiek współczesny, zwłaszcza w obrębie wysoce rozwiniętej cywilizacji technicznej i przemysłowej, stał się na wielką skalę eksploatatorem przyrody, traktując ją często w sposób użytkowy, niszcząc przy tym wiele jej bogactw i uroków i zanieczyszczając naturalne środowisko swego ziemskiego bytowania”¹²⁵. Taka postawa, wyrażająca się w niepoahamowanej dewastacji środowiska naturalnego, bezmyślnej eksploatacji dóbr naturalnych, czy niekontrolowane zastosowanie biotechnologii, może doprowadzić zagrożenia zagładą ziemi i gatunku ludzkiego¹²⁶.

Nauczanie Kościoła o stworzeniu nierozzerwalnie wiąże się z problematyką eschatologiczną. Nauczane prawdy wiary o śmierci człowieka i rzeczach ostatecznych, choć w wymiarze ludzkim są bolesne, muszą być przedmiotem formacji intelektualnej od najmłodszych lat. Dziecko doświadcza odchodzenia bliskich osób, uczestniczy w mszach świętych pogrzebowych, czy jest świadkiem pochówku na cmentarzu¹²⁷. Musi zatem nabierać świadomości, że rzeczywistość nieuniknionej śmierci przynależy do naszego bytowania (por. KKK 1013)¹²⁸. Ważne jest, aby ta świadomość nie przesłoniła prawdy, że Bóg pragnął życia dla człowieka¹²⁹. Śmierć, pojmowana jako oddzielenie nieśmiertelnej duszy od ciała, jest skutkiem grzechu pierwszych ludzi (por. Rz 6,23; KKK 1008), czyli zerwania więzi z jedynym źródłem życia. Ponowne ich połączenie, jak naucza Kościół, nastąpi po zmartwychwstaniu umarłych wraz z ponownym przyjściem Chrystusa na świat. Będzie to już inna, nowa, odmieniona łączność (por. KKK 1002). Życie duszy po śmierci związane jest z rzeczywistością nieba, piekła i czyśćca (por. Tamże 1022). Katechizm Kościoła Katolickiego określa te rzeczywistości, nie jako miejsca, ale stany wiecznej szczęśliwości lub cierpienia. Niebo – stan wiecznej kontemplacji Boga i nieprzerwanej z Nim komunii życia i miłości – posiadają ogłoszeni przez Kościół i nieznanymi święci (por. Tamże 1023-1029). Końcowego oczyszczenia potrzebują Ci,

¹²⁴ J. Życiński. *Transcendencja i naturalizm*. Kraków 2014 s. 29.

¹²⁵ Jan Paweł II. *List do Młodych całego świata Parati Semper z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*. Rzym 31.03.1985. W: *Dialogi z młodzieżą*. Gdańsk 2005 s. 97. Por. CA 37.

¹²⁶ Por. J. Życiński. *Transcendencja i naturalizm* s. 29.

¹²⁷ W wielu rodzajach umieranie jest tematem tabu. Śmierć kogoś z rodziny tłumaczony tłumaczy się przez metaforę wyjazdu i podróży. Coraz częściej obserwuje się brak udziału dzieci w ceremoniach pogrzebowych celem zaoszczędzenia im przykrych doznań, a sobie kłopotliwych pytań: Dlaczego człowiek umiera? Czym jest śmierć? Czy śmierć to koniec wszystkiego?

¹²⁸ Śmierć należy traktować jako powszechne zjawisko w przyrodzie ożywionej, naturalny koniec życia cielesnego: rodzenie, rozwój dojrzewanie, starzenie się, obumieranie. Por. R. Szmydki. *Eschatologia*. W: *Być chrześcijaninem dzisiaj* s. 253.

¹²⁹ Przeznaczeniem człowieka było i jest życie, gdzie nie ma cierpienia i samotności, ale panuje w nim obfitość miłości, jedność osobowa, bliskość i przyjaźń z Bogiem. Nieśmiertelność cielesną według teologii polegała na przejściu pierwszych rodziców do królestwa niebieskiego z duszą i ciałem uwielbionym po okresie pobytu w ziemskim raju. Tamże.

k którzy umarli w łasce Boga, ale nie są jeszcze gotowi na ostateczne spotkanie ze Stwórcą. Są już pewni życia wiecznego po okresie czyścowym (por. Tamże 1030-1032). Jest też rzeczywistość bolesna, nieodwracalna, potwierdzona słowami Pisma Świętego – piekło (por. Mt 13,41-42; Mt 25,41; Mt 13,42). Odrzucenie Boga na ziemi skutkuje wiecznym oddzieleniem od Niego – źródła dobra, radości i miłości (por. KKK 1033-1037). Która z tych rzeczywistości będzie udziałem człowieka po śmierci – zdecyduje się na sądzie szczegółowym i ostatecznym, kiedy okaże się, co każdy uczynił dobrego i czego zaniechał w czasie ziemskiego życia przyjmując konsekwencje z tym związane (por. KKK 1039)¹³⁰.

W treściach formacyjnych nie może zabraknąć nauki o stworzeniu świata niewidzialnego, zgodnie z wyznaniem wiary jakie składamy. Istoty duchowe, niecielesne, które Pismo Święte nazywa aniołami, zostały stworzone przez Chrystusa i dla Niego (por. KKK 331). Nazwa anioł oznacza nie naturę, lecz funkcję aniołów jako wysłanników i posłańców Boga¹³¹ do ludzi. Posiadają rozum i wolną wolę, są stworzeniami osobowymi i nieśmiertelnymi przewyższającymi doskonałością wszystkie stworzenia widzialne (por. KKK 330). Bóg stworzył je, aby służyły Mu, wypełniając zamysł Boży. Są wysłannikami Stwórcy do poszczególnych ludzi, ale spełniają tę rolę też wobec całych narodów (por. Tamże 332). Człowiek przez całe swoje życie podlega opiece aniołów, które pomagają mu, bronią go i wstawiają się za nim u Stwórcy. Ich zadaniem jest troska o powierzonego mu człowieka i prowadzenie go ku zbawieniu. Modlitwa do Anioła Stróża¹³² jest jedną z pierwszych jakie poznaje dziecko¹³³. Wraz z prawdą o aniołach wierny dowiadyuje się o podziale w świecie czystych duchów. Ponieważ aniołowie zostali obdarzeni jak ludzie wolną wolą, mogą dokonywać wyboru w stosunku do swojego Stwórcy – mogą wybrać Boga lub opowiedzieć się wobec Niego. Ten dar wolnej woli stał się przyczyną podziału na duchy czyste i nieczyste, dobre i złe. Wybór ten był nieodwracalny i doprowadził do porzucenia Boga w poczuciu samowystarczalności (por. KKK 392-393). Odrzucenie Boga, było odrzuceniem łaski uczestniczenia w życiu i miłości Trójcy Świętej, rezygnacją z Królestwa Bożego. Demon (inaczej nazywany diabłem, szatanem, upadłym aniołem) jest istotą duchową, działającą na zgubę człowieka, nakłaniającą do

¹³⁰ Sąd szczegółowy jest objawieniem prawdy. Dusza wewnątrznie oświecona otrzymuje intelektualny akt rozeznania wszystkich swoich czynów. W momencie śmierci człowiek staje się swoim sędzią, gdyż sam poznaje i ocenia prawdę o sobie. Sąd ostateczny zaś jest aktem sprawiedliwości Bożej, który wskaże człowiekowi zmartwychwstałemu jego miejsce w całości nowego świata, odsłaniając społeczny wymiar i konsekwencje poszczególnych ludzkich czynów. Tamże s. 258.

¹³¹ Por. L. Stachowiak. *Anioł*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. I. Red. F. Gryglewicz. R. Łukaszyk. Z. Sułowski. Lublin 1973 k. 605.

¹³² Wiara w Anioła Stróża danego poszczególnym ludziom ma potwierdzenie w tradycji żydowskiej, w Nowym Testamencie (Mt 18,10), u pierwszych chrześcijan (Dz 12,16) i w tradycji Ojców Kościoła. Por. W. Szymona. *Anioł*. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1994 s. 12.

¹³³ W pierwotnym Kościele nie od razu rozwinął się kult aniołów. Pierwsze wzmianki o tym kulcie daje św Justyn (II wiek po Chr.), zaś formy liturgiczne sięgają IV wieku i związane były z kultem Michała Archanioła. Por. K. Konopka. *Anioł w Liturgii*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. I k. 610.

nieposłuszeństwa Bogu¹³⁴. Jego działanie jest szkodliwe dla człowieka i społeczeństwa, a wyrządzone szkody dotyczą nie tylko natury duchowej, ale też fizycznej ludzi (por. KKK 395)¹³⁵. Jak wielkie jest to zagrożenie dla człowieka i Kościoła, niech świadczą słowa papieża Pawła VI, który podczas środowowej audyencji generalnej 15.11.1972 roku poświęcił całą swoją katechezę czynnej obecności szatana w Kościele. Mówił wtedy: „Jedną z najważniejszych potrzeb Kościoła jest obrona przed tym złem, które nazywamy Demonem [...], który powoduje błędy i nieszczęścia w historii ludzkiej. To on jest perfidnym i podstępny uwodzicielem, który potrafi wtargnąć w nas poprzez nasze zmysły, fantazje, pożądlivość, utopijną logikę lub przez rozwiązłe stosunki społeczne, w trakcie naszego postępowania, aby wprowadzić dewiacje, tak samo szkodliwe, jak na pozór zgodne z naszymi strukturami fizycznymi i psychicznymi lub z naszymi instynktownymi i głębokimi aspiracjami”¹³⁶. Na przełomie XX i XXI wieku największym sukcesem szatana jest bark wiary w jego istnienie. Szatan, aby skutecznie działać, potrzebuje anonimowości¹³⁷. Stąd ważne w formacji intelektualnej jest pokazanie, w jaki sposób demony mogą oddziaływać na człowieka. Jak podaje H. Witczyk dokonuje się to na trzy sposoby przez kuszenie do zła (np.: do chciwości, zazdrości, gniewu, niewybaczenia), podświadome zniewalanie, wchodzą w życie człowieka, który próbuje ingerować w zjawiska świata duchowego (np.: poprzez praktykowanie spirytyzmu, parapsychologii, wróżbiarstwa czy bioenergoterapii), opętują człowieka, który świadomie oddaje się na służbę diabłu w zamian za uzyskanie sławy czy bogactwa¹³⁸. Jan Paweł II przywołał jeszcze jedną taktykę Szatana, polegającą na „tym, aby się nie ujawniać – aby zło, szczepione przez niego od początku, rosło z samego człowieka, z samych ustrojów i układów: międzyludzkich, międzyklasowych i międzynarodowych, aby także coraz bardziej stawało się grzechem «strukturalnym», a coraz mniej pozwalało się zidentyfikować jako grzech «personalny». Aby więc człowiek czuł się niejako «wyzwolony» od grzechu, a równocześnie, aby był w nim coraz bardziej pogrążony”¹³⁹. Obecnie odczuwa się zintensyfikowane działanie Szatana w wymiarze globalnym. Dostrzegł to również Ojciec Święty Franciszek, zalecając powrót do modlitwy do św. Michała Archanioła,

¹³⁴ Por. F. Skaźnik. H. Zimoń. *Demon*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. III. Red. R. Łukaszyk. L. Bieńkowski. F. Gryglewicz. Lublin 1979 k. 1157-1158. W okresie wczesnochrześcijańskim przedstawiano go w postaci węża, smoka, bazyliuszka.

¹³⁵ Demony wpędzają ludzi w grzech duchowego lenistwa, czyli paraliż ducha, która przejawia się zubożeniem na dobro, brakiem rozeznania duchowego, co jest dobre, a co złe, i zaniedbaniem spraw związanych ze zbawieniem wiecznym. Por. H. Witczyk. *Demon*. W: *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność – 2000 lat Nadziei*. Red. Tenże. Kielce 2001 s. 164-165; W Nowym Testamencie termin szatan występuje 36 razy. Szatan nie jest abstrakcją. Por. A. J. Nowak. *Szatan*. W: *Leksykon duchowości katolickiej*. Red. M. Chmielewski. Lublin – Kraków 2002 s. 849-850.

¹³⁶ Paweł VI. *O szatanie i walce duchowej*. Audyencja generalna 15.11.1972. http://egzorcyzmy.katolik.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=113&Itemid=161 [5.08.2018].

¹³⁷ Por. G. Huber. *Idź precz Szatanie!* Warszawa 1997 s. 19.

¹³⁸ Por. b.a. *Demon* s. 164-165. Kościół uważa za możliwe stwierdzenie opętania na podstawie objawów, starannie odróżniając je od chorób psychicznych.

¹³⁹ Jan Paweł II. *List do Młodych całego świata Parati Semper* s. 108.

ułożonej przez swojego poprzednika Leona XIII, a zniesionej przy okazji ostatniej reformy liturgicznej¹⁴⁰. Choć działanie szatana przynosi wiele zła osobowego i społecznego, to jednak chrześcijanin powinien pamiętać, że może on przeszkodzić w ostatecznym ukształtowaniu się Królestwa Bożego, które zostało zapoczątkowane w misterium paschalnym Chrystusa, a ostatecznie dokona się w paruzji¹⁴¹.

W akcie stworzenia świata, szczytowe miejsce zajmuje stworzenie człowieka na „obraz i podobieństwo Boga” (Rdz 1,26-27)¹⁴². Człowiek jako osoba cielesno-duchowa należy do świata materialnego, a zarazem do świata duchowego (ComKKK 69). O ucłowieczeniu stworzenia stanowi jego dusza, a nie ciało.¹⁴³ Ale, jak zauważa K. Rahner, z uwagi na fakt, że te rzeczywistości są dziełem jednego i tego samego Boga, przez to można mówić o podobieństwie i wspólności w tej stworzonej różnorodnej rzeczywistości i „że ta wielość i różnorodność tworzy jedność w swoim pochodzeniu, w swojej samorealizacji i w swoim przeznaczeniu, to znaczy tworzy jeden, istniejący świat”¹⁴⁴. Taka wizja człowieka warunkuje go jako osobę – podmiot¹⁴⁵ „zdolny do poznania i pokochania w sposób wolny swego Stworzyciela” i do uczestniczenia w Jego życiu (por. ComKKK 66). Istnienie jako podmiot zakłada zdolność poznania umysłowego, co czyni go zdolnym do wydawania sądów i odróżnienia prawdy od fałszu. Poznanie i dokonywanie wyborów między dobrem i złem jest możliwe dzięki darowi wolnej

¹⁴⁰ Leon XIII ułożył tę modlitwę i nakazał odmawiać ją na koniec Mszy świętej po tym, jak widział podczas Mszy świętej ogromną ilość złych duchów, próbujących zagarnąć Wieczne Miasto. Por. G. Huber. *Idź precz Szatanie!* s. 21.

¹⁴¹ Por. M. Fiałkowski. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich* s. 297-298.

¹⁴² Jest to biblijno-teologiczna koncepcja człowieka. Prawda ta w historii i współcześnie jest przedmiotem badań i refleksji nauk filozoficznych i przyrodniczych. Pojawia się wiele teorii, kwestionujących udział Boga w stworzeniu świata i człowieka. Teorie skaniają się ku powstaniu w wyniku samoistnych, naturalnych procesów (ewolucjonizm). Por. S. Kowalczyk. *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*. Wrocław 1995 s. 72-76. Ciekawa praca na temat pochodzenia człowieka powstała w Lublinie. Autor zauważa, że ewolucyjna koncepcja przyrody Karola Darwina przyjęta jako teoria o wysokim stopniu empirycznego potwierdzenia, współcześnie traktowana jest jako paradygmat metanaukowy. Badania archeologiczne dowiodły niewytłumaczalny rozwój mózgu praczłowieka, który pozwolił mu doświadczać piękna, wchodzić w relacje z drugim człowiekiem, podejmować refleksje nad samym sobą. Ten rozwój dokonał się zaledwie w kilka milionów lat. W odniesieniu do miliardów lat, jakie potrzeba było na stworzenia warunków do zaistnienia życia i trzech miliardów, by pojawiły się proste formy życia, rozwój mózgu człowieka należy traktować jak największy skok w ewolucji. Człowiek stał się nowym etapem ewoluującej przyrody. Wytłumaczenia tego faktu podjął się ewolucjonizm teistyczny. Por. M. Słomka. *Ewolucjonizm chrześcijański o pochodzeniu człowieka*. Lublin 2004 s. 137-138.

¹⁴³ Jan Paweł II zauważa, że doskonałość człowieka – istoty złożonej duchowo – cielesnej, nie może polegać na wzajemnym sprzeciwianiu się ducha i ciała, ale na dogłębnym zharmonizowaniu obojga, z zachowaniem pierwszeństwa ducha. Por. Jan Paweł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Lublin 1993 s. 30.

¹⁴⁴ K. Rahner podkreśla, że nie po chrześcijańsku jest traktowanie materii i ducha jako rzeczywistości istniejących obok siebie tylko *de facto*, a tak naprawdę zasadniczo różnych od siebie. Mają one więcej tego, co wspólne, niż tego, co różne. Por. K. Rahner. *Podstawowy wykład wiary*. Warszawa 1987 s. 152.

¹⁴⁵ Osoba (z gr. *prosopon*, *hipostasis*, z łac. *persona*) to byt indywidualno-substancjalny, rozumny i wolny, autonomiczny w swoim istnieniu, obdarzony godnością, zdolny do podejmowania działań moralnych i odpowiedzialny za swoje czyny. Podmiot praw i obowiązków w relacjach społecznych. W pełni realizuje się we wspólnocie i zjednoczeniu z innymi osobami przez miłość. Por. R. Krajewski. *Osoba*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XIV. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2010 k. 900. Według filozofa i metafizyka A. Maryniarczyka osoba jest jednostkową i rozumną substancją – podmiotem, będącą najdoskonalszą formą bytowania istot stworzonych. Por. A. Maryniarczyk. *Antropologiczne podstawy wychowania w przedszkolu katolickim*. W: *Katolickie wychowanie dziecka*. Red. A. Kiciński. M. Opiela. Lublin 2016 s. 21.

woli. Odbicie Boga w człowieku sprawia, że jest on kimś i ma godność osoby¹⁴⁶, która uzdalnia do poznania samego siebie i wejścia w relacje z Bogiem i innymi ludźmi. Biblijny opis stworzenia podaje, człowiek został stworzony jako mężczyzna i kobieta, z równą godnością obu płci, tą samą naturą i komplementarnością powołania. Nie może zatem być mowy o dyskryminowaniu jednej ze stron (por. FC 22-24)¹⁴⁷. Różność płci jest powołaniem do wzajemnej wspólnoty – wspólnoty małżeńskiej, która jest dopełnieniem wspólnoty z Bogiem¹⁴⁸. Właśnie we wspólnocie małżeńskiej, z uwagi, że jest to wspólnota osób, następuje pełne oddanie siebie nawzajem kobiety i mężczyzny. Bo tylko człowiek, będąc osobą, może złożyć dobrowolny dar z siebie. Może też z całą odpowiedzialnością przyjąć dar drugiej osoby. Tu właśnie bierze swój początek wspólnota życia i miłości – rodzina. Ten małżeński zamysł Boga widać już od samego początku, kiedy to mężczyzna opuszcza najbliższych i „łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24; por. KKK 1605). Potwierdza to soborowa konstytucja *Gaudium et spes*, oznajmiając „sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa” (KDK 48). Symbolika małżeństwa została wykorzystana w Starym Testamencie do pokazania Przymierza Jahwe z narodem wybranym (por. Iz 54,5; 62,5)¹⁴⁹. Kościół od początku traktował małżeństwo jako związek święty i nierozzerwalny. Potwierdza to Chrystus, przywołując i wzmacniając słowa z Księgi Rodzaju „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19,6). Św. Paweł w Liście do Efezjan powołując się na idealną jedność mistycznych zaślubin Chrystusa z Kościołem, podaje fundamentalne podstawy chrześcijańskiej moralności małżeńskiej¹⁵⁰. Małżonkowie, na wzór związku Chrystusa z Kościołem, powinni starć się być wobec siebie pełni szacunku, uległości, pokornej i ofiarnej miłości aż do małżeńskiej śmierci. Przez wiele wieków w nauczaniu Kościoła akcentowano pierwszorzędną charakter potomstwa jako celu

¹⁴⁶ Godność (z łac. *dignitas*) oznacza szczególną wartość człowieka jako osoby, pozostającej w relacjach interpersonalnych (ostatecznie do osoby Boga), uzasadniających i usensowniających życie osobowe, a także pozytywnie wartościującą relacje do własnej osoby i grupy z którymi jednostka się identyfikuje. Por. Z. Chlewiński, Z. Zaleski. *Godność*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. V. Red. nac. J. Misiurek. Lublin 1989 k. 1231-1232.

¹⁴⁷ W aspekcie ontologiczno- personalistycznym. Już sam fakt bycia człowiekiem, jako byt osobowy zawiera podstawę do uznania niezbywalnej godności bez względu na przynależność, kolor skóry, płeć, stan posiadania i wykształcenia, religii a nawet poziomu moralnego. Z godności ontologicznej wypływa godność ludzkiego działania (tj. praca, funkcje rodzicielskie, wychowanie). Por. Z. Chlewiński. Z. Zaleski. *Godność* k. 231-1232. A. Maryniarczyk dodaje, że człowiek ze względu na swoją godność nie może być traktowany jako środek dla państwa, społeczności, polityki. On jest celem i tylko celem. Por. A. Maryniarczyk. *Antropologiczne podstawy wychowania w przedszkolu katolickim* s. 21.

¹⁴⁸ Por. G. Witaszek. *Biblijno-teologiczne ujęcie rodziny jako Kościoła*. W: *Rodzina jako Kościół domowy*. Red. A. Tomkiewicz. W. Wieczorek. Lublin 2010 s. 21-29. Por. Także KKK 1603.

¹⁴⁹ W użytej metaforze Jahwe to Oblubieniec, zaś lud wybrany jest niewiastą. Związek ten ma charakter monogamiczny – Bóg jest wierny narodowi wybranemu i tej wierności oczekuje od niego. Por. Oz 2,18-21; Ml 2,15.

¹⁵⁰ Por. P. Kalicki. *O miłości, małżeństwie i rodzinie od starożytności do Jana Pawła II*. Białystok 1990 s. 85. Tajemniczym znakiem nazwał Jan Paweł II małżeństwo jako sakrament, ponieważ nierozzerwalna więź łączy małżonków, podobnie jak jedna miłość jednoczy Chrystusa z Kościołem. Por. Jan Paweł II. *Przemówienie do członków Trybunału Świętej Rzymskiej Roty*. Rzym 28.01.1982. W: *Jan Paweł II. Księgi myśli i wiary. Rodzina*. T. IX. Warszawa 2008 s. 21.

małżeństwa zgodnie z nakazem Bożym „bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1,28)¹⁵¹. Dopiero Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium te spes* dowartościowuje małżeńską miłość, głosząc, że jako wybitnie ludzka pod wpływem dobrowolnego uczucia obejmuje dobro całej osoby i tę miłość Chrystus uzdrowił, udoskonalił i wywyższył. „Miłość taka – kontynuuje sobór – łącząca czynniki boskie i ludzkie, prowadzi małżonków do dobrowolnego oddania się sobie wzajemnie w [...] czułych uczuciach i aktach oraz przenika całe ich życie” (KDK 49). Dopiero następny punkt porusza temat płodności małżeńskiej. Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* powraca do tematu miłości, określając jej charakterystyczne cechy i wymogi. Obok na wskroś ludzkiej czyli zmysłowej i duchowej, ma być trwała w radościach i trudach codziennego życia, a nade wszystko ma wzrastać, by małżonkowie stawali się jednym sercem i duszą, osiągając swą ludzką doskonałość (por. HV 12). W dobie kryzysów małżeńskich i rozpadu związków cenne wydają się słowa Jan Paweł II, który przemawiając w czasie Mszy świętej w Yorku w 1982 roku przypomniał, że „Miłość nie oznacza emocjonalnego przemijania czy chwilowego oczarowania, ale wyraża wolę i odpowiedzialną decyzję związania się całkowicie «na dobre i na złe» z własnym małżonkiem. Jest darem z siebie samego drugiemu człowiekowi”¹⁵².

Formacja intelektualna w wychowaniu musi też obejmować wiedzę na temat religii i Kościoła. Poznanie istoty, genezy i funkcji religii chrześcijańskiej¹⁵³, zwłaszcza w kontekście synkretyzmu religijnego, epidemii sekt, oraz wszechobecnego ateizmu w postaci laicyzacji społeczeństw i sekularyzacji życia, wymaga od chrześcijanina gotowości „do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1 P 3,15)¹⁵⁴. Na gruncie naukowym konieczna jest wiedza, która pozwoli na gruncie ontologicznym, antropologicznym, aksjologicznym i intuicyjnym – irracjonalnym obronić teizm. Podobnie rzecz

¹⁵¹ W Kościele przez dłuższy okres dominowała koncepcja świętego Augustyna, która ujmowała cel małżeństwa w różnych aspektach wartości. W oparciu o tę koncepcję rozmaicie określano „stosunek małżeńskiej miłości do płodności oraz stosunek naturalnej celowości małżeństwa do jego przeznaczenia nadprzyrodzonego. Uznając potomstwo za podstawowe dobro, uznano je za główny cel małżeństwa, uznając zaś miłość i wierność małżeńską za główne dobro, uznawano realizację miłości za właściwy cel małżeństwa”. P. Kalicki. *O miłości, małżeństwie i rodzinie od starożytności do Jana Pawła II* s. 89.

¹⁵² Jan Paweł II. *Miłość w rodzinie gwarancją dla przyszłej ludzkości*. Homilia podczas mszy świętej dla rodzin. 31.05.1982. W: *Jan Paweł II. Księgi myśli i wiary. Rodzina*. T. IX. Warszawa 2008 s. 15.

¹⁵³ Religia jest realną osobową i dynamiczną relacją między człowiekiem a rzeczywistością transcendentną, wyrażającą się w uznaniu przez człowieka jej nadrzędności jako źródła istnienia i ostatecznego celu dążeń. Na strukturę religii składają się prawdy wiary, doktryna moralna, kult i organizacja. Przedmiotem religii jest Bóg, który objawia swoją naturę i prawdy religijne na różne sposoby. Por. b.a. *Religia*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2012 k. 1394. Ciekawą refleksję wniósł K. Rahner, według którego religia nie jest jakimś szczególnym, zlokalizowanym sektorem ludzkiego życia, lecz jego pierwotną i scalającą je na powrót jednością. Por. K. Rahner. *O możliwości wiary dzisiaj* s. 42. Bardzo ważną pozycją w tej tematyce jest książka ks. prof. Mariana Ruseckiego *Geneza i istota religii*. Według autora człowiek jest podmiotem religii, zaś pierwszorzędnym przedmiotem wiary jest Bóg, który definiuje się nie tyle w kategorii bytu, ile wartości jako ostatecznego celu dążeń człowieka, w którym może znaleźć swoje finalne spełnienie. Por. M. Rusecki. *Istota i geneza religii* s. 56-61.

¹⁵⁴ K. Rahner w fakcie sekularyzacji świata dostrzega sens pozytywny – jakieś religijne zadanie. Por. K. Rahner. *O możliwości wiary dzisiaj* s. 51.

się ma z rzeczywistością Kościoła, który jest przedmiotem naszej wiary. Złożona rzeczywistość Kościoła nie pozwala się ująć w prostą definicję bez obawy o jej zredukowanie. Kościół przedstawia się za pomocą metafor (Winnica Pańska), obrazów (Oblubienica), idei (Nowy Lud Boży), stosując zasadę wielokrotnego. Ciekawym i nieszablonowym opracowaniem początków Kościoła i jego natury jest praca H. Seweryniaka *Święty Kościół Powszedni*. Według tego autora „Kościół jest ucieleśniającym się w lokalnych wspólnotach Chrystusowym Ludem Bożym, niejako sakramentem jedności Ojca przez Syna w Duchu Świętym z ludźmi. Objawia się jako Ciało Chrystusowe wobec świata, urzeczywistnia swą wiarę, nadzieję i miłość przez posłuszeństwo Słowu Bożemu, posługę sakramentalną i służbę człowiekowi oraz prowadzi ku pełni królestwa Bożego pod przewodnictwem ustanowionego przez Chrystusa kolegium apostoelskiego”¹⁵⁵. Definicja, dość rozbudowa, próbuje ująć najistotniejsze elementy, tworzące tę rzeczywistość, która jest znakiem i narzędziem zbawienia wszystkich ludzi dobrej woli, otaczanych przez Boga miłością i łaską dzięki jednemu pośrednictwu Jezusa Chrystusa. Kościół jest „sakramentem zbawienia” (KK 1). W tej wspólnotce wyjątkowe miejsce zajmuje Maryja – Matka Boga. Wiedza o Jej posłannictwie, wyjątkowym miejscu w Bożej ekonomii zbawienia, wstawienniczej funkcji u Syna jedyne Pośrednika, która decyduje o ścisłych więzach, łączących Ją z wiernymi żyjącymi w Kościele¹⁵⁶ należy do obowiązkowych treści w intelektualnej formacji wiernych. Maryja jako pierwsza wśród świętych jest wzorem i obrazem Kościoła¹⁵⁷. Dlatego jest Jej należna cześć, nie taka jaką oddajemy Bogu, ale większa od czci należnej świętym. Szczególnie, że treści związane z postacią Maryi i Jej kultem¹⁵⁸ są bardzo bliskie dzieciom. Nabożeństwa różańcowe, majowe należą do ulubionych praktyk religijnych o wymiarze rodzinnym.

Podsumowując rozważania, dotyczące formacji intelektualnej dziecka, trzeba zaznaczyć, że podobnie jak w przypadku poprzednich, dokonuje się ona w trzech wymiarach: rodzinnym, szkolnym i parafialnym. Rodzice powołani są do bycia dla świata znakiem jedności i miłości, a zarazem mają wykazywać troskę o rozwój i wychowanie swojego potomstwa. Jako domowy kościół rodzina uczestniczy w posłannictwie Kościoła powszechnego i obok funkcji kapłańskiej i królewskiej realizuje funkcję nauczycielską. Doskonale rozumiał to Jan Paweł II, który

¹⁵⁵ H. Seweryniak. *Święty Kościół Powszedni*. Warszawa 1996 s. 59. W innej pozycji ten sam autor określa Kościół jako miejsce, „w którym chrześcijanin otrzymuje dar wiary, wspólnotę, z której czerpie sens życia, doświadczeniem komunii z Bogiem i braćmi oraz punktem wyjścia chrześcijańskiego zaangażowania w świecie”. H. Seweryniak. *Eklezjologia katolicka. W: Być chrześcijaninem dzisiaj*. Red. M. Rusecki. Lublin 1992 s. 213.

¹⁵⁶ Por. S. C. Napiórkowski. *Spór o Matkę*. Lublin 1988 s. 84.

¹⁵⁷ Por. Tamże s. 86.

¹⁵⁸ Kult maryjny umiszczało się po stronie świętych ze zdecydowanym akcentem Jej pierwszeństwa w tym froncie. Sobór Watykański II nazywa go „kultem szczególnym” i „kultem zupełnie wyjątkowym”. Wynika to z macierzyńsko-synowskich relacji pomiędzy Maryją a Chrystusem. Jak podkreśla C. Napiórkowski – to relacje szczególne, jedyne, niepowtarzalne, niepojęte. Maryja jest wzorem dla kobiet, bo jest kobietą wolną, znakiem wyzwolenia, pokazuje jak być pięknym dla innych. Por. C. Napiórkowski. *O Maryi nigdy dość, ale poprawnie*. W: *Dzieci Soboru zadają pytania*. Red. Z. Nosowski. Warszawa 1996 s. 104-108.

stwierdził, że „wychowanie i katechizacja dzieci ustawia rodzinę w obrębie Kościoła jako prawdziwy podmiot ewangelizacji i apostołstwa” (LR 16). Aby zadania stawiane przed rodziną mogły być skutecznie wypełniane, musi w tej wspólnocie serc panować wzajemna życzliwość, serdeczność, zaufanie i nieustanny dialog z dziećmi. Nie może też zabraknąć przykładu zachowania dawanego przez dorosłych¹⁵⁹. Przykład ten jest możliwy, o ile życie małżeńskie, a w konsekwencji i rodzinne, będzie oparte na stabilności, świętości. A to jest możliwe tylko wtedy, gdy formacja samych rodziców kształtowana będzie przez prawe sumienie i przyswojone wartości¹⁶⁰. Ważnym jest też formacja intelektualna rodziców, by ich wiedza religijna pozwoliła uniknąć wiary bezrozumnej, a z drugiej strony być pomocnym dla swojego dziecka, akceptując prawo do samodzielnego poszukiwania. Rodzice muszą też pamiętać o zasadzie stopniowości trudności i treści adekwatnych do wieku. Od prostych doświadczeń dziecka do bardziej intelektualnie zaangażowanych zadań apostołskich w rodzinie¹⁶¹. Przydatna jest tu znajomość faz rozwoju religijnego dziecka¹⁶². Zgodnie z nimi dwulotka uczymy prostych gestów i modlitw, odgrywamy krótkie scenki religijne. U trzylatka dostrzegamy już zainteresowanie sprawami religii choćby przez fakt zadawania pytań o naturze metafizycznej. Dziecko rozumie już niektóre pojęcia religijne oraz potrafi dłużej skupić się na modlitwie, dostrzegając wyjątkowy i intymny charakter tego aktu. Jest to dobry czas, by o Bogu mówić prostymi słowami z serdecznością, tym bardziej, że w tym wieku dziecko zaczyna odczuwać respekt wobec Stwórcy jako kogoś potężnego i tajemniczego. Realizując wskazania Kongregacji do Spraw Wychowania, wskazującej potrzebę współpracy rodziców i innych wychowawców współodpowiedzialnych za formację¹⁶³, w dotychczasowym okresie proces wychowawczy prowadzony przez rodziców wspierany jest przez Kościół, który reprezentuje konkretna parafia. Udział w Mszy świętej z objaśnianiem prostym językiem ważnych jej elementów, krótkie homilie z inscenizacją, w której występują dzieci, śpiew z elementami ruchu, są swoistą katechezą włączająco-formacyjną¹⁶⁴. Od okresu przedszkolnego do współpracy w procesie wychowawczym włącza się kolejne podmioty – przedszkola, szkoły, nauczycieli – katechetów.

Placówki oświatowe są drugim po rodzinie ważnym środowiskiem kształtowania osobowości dziecka. Ważne role do spełnienia w tym środowisku ma katecheza szkolna.

¹⁵⁹ Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego. *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości* nr 48-50.

¹⁶⁰ Por. Tamże nr 52.

¹⁶¹ Por. J. Makselon. *Spoleczny kontekst funkcjonowania człowieka*. W: *Psychologia dla teologów*. Red. Tenże. Kraków 1995 s. 221.

¹⁶² Por. Cz. Walesa. *Rozwój religijny małego dziecka* s. 24-50 oraz Tenże. *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka* s. 170.

¹⁶³ Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego. *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości* 51.

¹⁶⁴ Doskonałym przykładem współpracy rodzin z Kościołem jest parafia Niepokalnego Serca Maryi i Franciszka z Asyżu, która jako jedyna w Lublinie sprawuje o godz. 11.30 Mszę świętą dla dzieci od urodzenia do wieku szkolnego. W przygotowanie Mszy zaangażowani są także rodzice maluchów. Równocześnie w drugim kościele tzw. nowym, celebrowana jest Eucharystia dla uczniów szkół podstawowych [od autora].

Katecheza jako forma kościelnego¹⁶⁵ oddziaływania ma na celu świadome, właściwe pojęte nauczanie i uczenie się wiary oraz wychowanie do wiary¹⁶⁶. Jest przede wszystkim systematycznym i całościowym nauczaniem doktryny chrześcijańskiej, mającym na celu wprowadzić wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego (CT 18)¹⁶⁷. Choć sprowadzenie jej istoty tylko do przekazywania wiedzy o Bogu i prawd wiary byłoby dużym zubożeniem. Jak zaznacza Jan Paweł II katecheza ma swój specyficzny cel, którym jest „rozwińcie z pomocą Bożą wiary dotąd początkowej, doprowadzenie do pełni i codzienne zasilanie życia chrześcijańskiego” (tamże 20)¹⁶⁸. W przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów, podkreślając, że katecheza jest jedną z zasadniczych form głoszenia Słowa Bożego, wskazał wszystkim chrześcijan jako odpowiedzialnych za nią. Obowiązku temu – kontynuowało – „odpowiada prawo do nauczania i formacji dzieci i młodzieży wedle zasad własnej religii”¹⁶⁹. Dlatego w katechezie przedszkolnej, mając na uwadze cechy związane z rozwojem dziecka fizyczno-motorycznym, umysłowo-poznawczymi¹⁷⁰ oraz wykorzystując tę wiedzę w procesie formacji intelektualnej należy pamiętać o oddziaływaniu przez ikonografię chrześcijańską,

¹⁶⁵ Katecheza w szkole funkcjonowała do 1961 roku, choć programowa laicyzacja wychowania i nauczania, rozpoczęta została już po 1945 roku. W roku 1956 roku minister oświaty, Władysław Bieńkowski, wydał zarządzenie w sprawie nauczania religii w szkołach jako przedmiotu nadobowiązkowego. W tym samym roku 11 grudnia 1956 roku ukazał się okólnik, który zezwalał na tworzenie szkół bez nauki religii. Sejm PRL 15 lipca 1961 roku uchwalił ustawę o rozwoju systemu oświaty i wychowania, w której w art. 2 zadekretowano, że szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Dokonująca się po przełomie 1989 roku odnowa życia społeczno-politycznego, umożliwiła katechezie powrót do szkoły publicznej i do przedszkoli. W Instrukcji MEN z dnia 30 sierpnia 1990 roku znajduje się, zarówno docenienie roli chrześcijańskich wartości etycznych w procesie wychowania, jak i potwierdzenie prawa rodziców do wychowania dzieci, zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi. W tym kontekście następnym ważnym dokumentem była ustawa o systemie oświaty, wydana 7 września 1991 roku, gdzie w preambule zapisano: „nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki”. W myśl tej ustawy oraz zachowując rozwiązania instrukcji, Minister Edukacji Narodowej wydał dnia 14 kwietnia 1992 roku Rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych. Nauka religii w szkołach została ostatecznie dopuszczona przez uchwałoną 2 kwietnia 1997 roku Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, dokładniej jej art. 53 § 4 brzmiący: „Religia Kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób”. A. Potocki. *Sekularyzacja systemu oświaty w Polsce po II Wojnie Światowej a katechetyczna praca Kościoła*. W: *Katecheta i katecheza w polskiej szkole*. Red. K. Misiaszek. A. Potocki. Warszawa 1995 s. 53-68. Zob. także A. Grajewski. *Wygnanie*. Katowice 1995 s. 165-176. Pomimo, że katecheza po latach totalitaryzmu komunistycznego, przyczyniła się do budowania nowego systemu politycznego i kształtowania demokracji wraz z nią wolności i poszanowania ludzkiej godności, to do dziś wiele grup społecznych domaga się laickości szkoły twierdząc, że miejscem przekazywania wiary i oddziaływania Kościoła ma być salka katechetyczna w parafii. Por. M. Majewski. *Tożsamość katechezy w zmieniających się warunkach społeczno-kulturowych*. W: *Katechizacja w szkole*. Red. Tenże. Lublin 1992 s. 157-171.

¹⁶⁶ Por. W. Kubik. *Zarys dydaktyki katechetycznej*. Kraków 1990 s. 72.

¹⁶⁷ Por. R. Murawski. *Katecheza*. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1994 s. 198.

¹⁶⁸ Takie rozumienie katechezy odnajdujemy też u W. Kubika, dla którego katecheza dokonująca się we wspólnocie wiary (spotkanie w wierze nauczyciela i ucznia) prowadzi do praktykowania wiary poprzez dawanie chrześcijańskiego świadectwa, sprawowanie liturgii i posługi na rzecz bliźnich. Por. W. Kubik. *Zarys dydaktyki katechetycznej* s. 76.

¹⁶⁹ Jan Paweł II. *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*. Włocławek, 6.06.1991. W: *Jan Paweł II. Dialogi z młodzieżą. Przemówienia, rozważania, homilie 1979-2004*. Gdańsk 2005 s. 150

¹⁷⁰ Por. A. Błaszczyk, L. Gawrecki. *Katecheza w przedszkolu* s. 11-12.

opowiadania biblijne, piosenkę z gestem¹⁷¹, starając się kształtować postawy modlitwy wraz z rosnącą chęcią do praktyk religijnych. Priorytetem katechezy, na tym etapie, jest rozwijanie w dzieciach zdolności do przeżyć religijnych, kształtowanie postaw zgodnych z Ewangelią a nie teoretyczna wiedza. Stąd zasadniczym źródłem wychowanie religijnego i katechezy jest Pismo Święte. Przez teksty biblijne dziecko ma tworzyć w sobie właściwy obraz Boga, odkrywać bliskość Boga i możliwość wejścia z Nim w rozmowę. Ten element katechezy jest ściśle związany z życiem rodzinnym dziecka. Religijność przedszkolaka cechuje antropomorfizm uczuciowy, polegający na przenoszeniu relacji uczuciowych z rodzicami na Boga. Dlatego w tym czasie dziecko doświadcza szczególnej bliskości Boga poprzez życzliwą obecność rodziców. Miłość najbliższych otwiera na miłość Stwórcy. Poczucie pewności, bezpieczeństwa i akceptacji w rodzinie rodzi w dziecku zaufanie do siebie, świata i Najwyższego Ojca. Tylko połączenie wysiłków rodziców z oddziaływaniem zorganizowanym, w postaci katechezy na kolejnych poziomach kształcenia, może „budować i rozwijać wiarę odpowiednią do danego etapu rozwoju człowieka”¹⁷².

W młodszym, a później starszym wieku szkolnym, akcent katechizacji szkolnej bardziej przenosi się na zapoznawanie się z wiedzą religijną i prawdami wiary, zawartymi w Małym Katechizmie. Ocenianie na katechezie stało się faktem, a ocena wpływa na uzyskaną przez ucznia średnią ocen półrocznych i końcoworocznych. Pomimo, że Wydziały do Spraw Wychowania Katolickiego, będące swoistymi wydziałami oświaty w diecezji, w wytycznych wskazują na wychowawcze znaczenie oceny i doniosłe dla wychowania chrześcijańskiego, nie zmienia to faktu, że ocenianiu nie podlegają praktyki religijne. Jak wyraźnie podkreśla się w Pro memoria, skierowanym do katechetów, „choć jest rzeczą oczywistą, że katecheza dąży do nawrócenia i prowadzi do Eucharystii – to jednak stopień szkolny odnosi się tylko do szkoły”¹⁷³. Ocenie podlegają, tak jak w przypadku innych przedmiotów, wiadomości, gorliwość w zdobywaniu wiedzy, aktywne uczestnictwo w katechezie, prowadzenie zeszytu i odrabianie prac domowych. Fakt ten jednak nie może prowadzić do utożsamienia katechezy ze zwykłą jednostką lekcyjną. Może się w niej mieścić, ale „zdecydowanie ją prześwieśla i ubogaca obecnością Pana”¹⁷⁴. Katecheza w szkole na każdym etapie jest zaproszeniem Boga Chrystusa do miejsca pracy młodego człowieka, by wejść z Nim w osobistą relację. To Chrystus jest nauczycielem miłości i prawdy o człowieku, uczy kochać i wzywa, by tę miłość ukazywać

¹⁷¹ Por. U. Dudziak. *Rodzina pierwszym miejscem katechezy* s. 24. Jak zaznaczają autorzy katechezy przedszkolnej obrazy i opowiadania kształtują u przedszkolaka wyobrażenie Boga, nieba, aniołów, piekła i diabła. Por. A. Błaszczuk, L. Gawrecki. *Katecheza w przedszkolu* s. 21.

¹⁷² Tamże s. 29.

¹⁷³ Kuria Metropolitalna w Lublinie. Wydział do Spraw Wychowania Katolickiego. *Pro memoria*. L.dz.62/02. Lublin.18.03.2002.

¹⁷⁴ Por. H. Słotwińska. *Katecheza w szkole publicznej*. W: *Miejsca katechezy Rodzina. Parafia. Szkoła* s. 49.

poprzez „odpowiedzialność za siebie i drugiego człowieka, troskę o środowisko i szacunek dla odmienności, w pojednaniu i przebaczeniu”¹⁷⁵. Ważne dla owocnej katechezy w szkole są podstawa programowa¹⁷⁶ i przygotowane w oparciu o nią programy nauczania. Muszą być one aktualne, oddające kondycje współczesnego człowieka i świata. Konkretnie wskazania w nich zawarte, korelacja międzyprzedmiotowa¹⁷⁷ i propozycje współpracy z różnymi środowiskami w ramach szkolnej katechezy (parafia, rodzina), są warunkiem wychowania młodego człowieka, który w Chrystusie będzie widział swojego najlepszego przyjaciela w każdej sytuacji swojego życia, zarówno w szkole, jak i w domu. Inny charakter niż szkoły publiczne mają szkoły katolickie, czyli zależne od władzy kościelnej. Przeznaczone są one do formacji młodzieży świeckiej, katolickiej lub szerzej chrześcijańskiej, choć zdarzają się przypadki uczniów spoza tej religii. Istotą i elementem wyróżniającym szkoły katolickie od innych placówek oświatowych jest fakt, że w założeniach mają one przechodzić od struktury instytucji do szkoły wspólnoty, realizując program wychowawczy oparty na doktrynie Kościoła Katolickiego¹⁷⁸. Nauczanie religii jest w nich przedmiotem obowiązkowym i stanowi centrum całego procesu wychowawczego (por. PDK 95). Formacja religijna nie zatrzymuje się na etapie szkolnym, ale ma swoją kontynuację przy parafii¹⁷⁹. Jest to wymóg wobec niewystarczającej roli lekcji religii w szkole, w ramach której nie zawsze realizowane są funkcje katechezy: nauczanie, wychowanie i wtajemniczenie¹⁸⁰. Dlatego na zakończenie warto jeszcze dokonać krótkiej refleksji nad miejsce parafii w formacji intelektualnej dzieci i młodzieży. W okresie, kiedy katechezę wycofano ze szkół, naturalnym miejscem nauczania religii stał się kościół czy salki w budynku parafialnym¹⁸¹. Wszak parafia jest podstawową jednostką organizacji życia religijnego i obok rodziny i szkoły, środowiskiem wychowawczym. Nauczanie religii w szkole nie wyczerpuje w pełni zadań stawianych przed katechezą, dlatego parafię uważa się za pierwszoplanowe miejsce katechezy, bo tylko tam może się ona urzeczywistniać w całej pełni (por. PDK 106; DOK 73, 84). Działania katechetyczne w parafii muszą być skorelowane do bieżącego etapu

¹⁷⁵ Tamże s. 51. Ciekawe jest przedstawienie w publikacji osiągnięć i słabości szkolnej katechezy, a także próba zdefiniowania zadań przed nią stojących.

¹⁷⁶ Konferencja Episkopatu Polski 8 marca 2010 roku dokonała nowelizacji dokumentu *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* z roku 2001. Nowelizacja wynikała z konieczności dostosowania nauczania religii do zmian, zachodzących w strukturze świeckich programów nauczania, a także z potrzeby usunięcia niedoskonałości poprzedniej podstawy.

¹⁷⁷ Korelacja to zespół zamierzonych działań, zmierzających do wskazania wspólnych celów, zadań, treści i osiągnięć w ramach różnych przedmiotów nauczania oraz różnych środowisk wychowawczych. Por. P. Tomasiak. *Korelacja nauczania religii z przedmiotami szkolnymi*. W: *Rodzina. Szkoła. Kościół. Korelacja i dialog*. Red. Tenże. Warszawa 2003 s. 128.

¹⁷⁸ Por. W. Kowalczyk. *Katecheza w szkole katolickiej*. W: *Miejsca katechezy. Rodzina. Parafia. Szkoła* s. 61.

¹⁷⁹ Por. M. Majewski. *Lekcja religii a katecheza* W: *Katechizacja w szkole*. Red. Tenże. Lublin 1992 s. 58.

¹⁸⁰ Por. R. Czeglaski. *Korelacja nauczania religii w szkole z katechezą parafialną*. W: *Rodzina. Szkoła. Kościół. Korelacja i dialog* s. 104. O potrzebie uzupełnienia katechizacji w szkole o wymiar duszpasterstwa parafialnego dzieci i młodzieży pisał papież Jan Paweł II w programie dla Kościoła w Polsce. Por. Jan Paweł II. *Program dla Kościoła w Polsce*. Kraków 1998 s. 35.

¹⁸¹ Jan Paweł II. *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów* s. 150.

edukacyjnego dziecka, podobnie jak musi być zapewniona integralność treści religijnych na dwóch poziomach: najpierw w szkole podstawowej, a następnie na III i IV etapie edukacyjnym¹⁸². Katecheza, wprowadzająca w życie religijne, połączona jest z edukacją przedszkolną dziecka i skupia się na modlitwie i wdrażaniu do uczestnictwa w uroczystościach religijnych. Jej rozwinięcie przypada na klasy I – III, czyli okres edukacji wczesnoszkolnej. Wprowadzenie w sakramenty pokuty i pojednania oraz Eucharystii jest okazją do pogłębienia życia eucharystycznego i liturgicznego. Obecnie założenia katechezy w klasy IV – VIII łączą aspekt przyłgnięcia do Chrystusa przez mistagogię, co prowadzić ma do rozumnego wyznawania wiary. Powrót do tradycji sprzed reformy szkolnictwa w 1999 roku udzielania sakramentu bierzmowania uczniom klasy VIII wydaje się być dalszą kontynuacją „technicznego i bezdusznego przysposobienia”¹⁸³ do przyjęcia tego sakramentu. Etap szkół ponadgimnazjalnych związany jest z katechezą świadectwa wiary. Jak zaznacza M. Zając „czas jej realizacji musi doprowadzić do utożsamienia się młodych ludzi z parafią przez konkretne działania”¹⁸⁴. Te same zadania oraz oczekiwania wiążą się z prowadzeniem katechezy osób niepełnosprawnych intelektualnie, z autyzmem czy słabowidzących i słabosłyszących.

W katolickim modelu wychowania dzieci formacja intelektualna stanowi niejako fundament, na którym formowane są pozostałe jego elementy. Świadomość tego w Kogo i w co się wierzy, pozwala kształtować człowieka od najmłodszych lat w perspektywie Bożego objawienia.

2.3. Formacja liturgiczna

Formacja liturgicznej jest częścią integralnego wychowania. Etymologia słowa liturgia wywodzi się z greckiego słowa *leiturgia*, na które składał się przymiotnik *leitos* – publiczny, ludowy i rzeczownik *ergon* – oznaczający czyn, dzieło, działanie¹⁸⁵. W starożytnej Grecji słowo to oznaczało dzieła, powinności podejmowane dla dobra wspólnego, jak i czynności religijne. W Starym Testamencie słowo *leiturgia* wyrażało oddawanie kultu jednemu Bogu przez kapłanów żydowskich. W księgach Nowego Testamentu pojęcie to odnosiło do czynności kultu sprawowanego przez Chrystusa (por. Hbr 8,2.6), do służby apostołskiej św. Pawła (por. Rz 15, 16), do uczynków miłości, jakie gminy Pawłowe spełniały wobec gminy w Jerozolimie

¹⁸² Mówi o tym Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce. Por. KEP. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce* s. 11.

¹⁸³ Tego obawiał się M. Zając postulując o nowe propozycje ze strony parafii na etapie przygotowywania uczniów, by sakrament bierzmowania był prawdziwym sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. Por. M. Zając. *Parafia miejscem katechezy*. W: *Miejsca katechezy Rodzina Parafia Szkoła* s. 83.

¹⁸⁴ Zaangażowanie w ruchy i stowarzyszenia religijne, pomoc w wspólnotowym przeżywaniu Eucharystii. Tamże s. 84.

¹⁸⁵ Por. M. Pisarzak. *Liturgia*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. X. Red. E. Ziemann. Lublin 2004 k. 1191-1194.

(por. Flp 2,29)¹⁸⁶. Można zatem stwierdzić, że pojęcie liturgia określa zależność służebną pomiędzy Bogiem Ojcem, Synem Bożym i ludźmi. Jest ona działaniem, czynem sprawowanym dla dobra wiernych i w ich imieniu. W chrześcijaństwie termin liturgia, oznaczający służbę Bożą, pojawił się w IV wieku na Wschodzie, zaś na Zachodzie przyjął się dopiero w czasach humanizmu¹⁸⁷. Od wieku XV do XVII na określenie czynności liturgicznych używano terminów *ritus et caeremoniae* – obrzędy i ceremonie. Dopiero wiek XVIII przyniósł dominację greckiego słowa *leiturgia*¹⁸⁸. W tym też wieku Kuria Rzymska zaczęła posługiwać się tym terminem w swoich dokumentach, choć próby ostatecznego jego zdefiniowania przypadają na przełom XIX i XX wieku¹⁸⁹. W dokumentach stolicy Apostolskiej termin liturgia został użyty po raz pierwszy w 1752 roku przez papieża Benedykta XIV¹⁹⁰. Znaczącym dokumentem poruszającym problematykę liturgii, w kontekście niniejszej pracy, była encyklika z 1947 roku papieża Piusa XII *Mediator Dei*¹⁹¹ i dokument Soboru Watykańskiego II Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum Concilium*. Zawarte w tych dokumentach rozważania wpłynęły na refleksję dotyczącą miejsca liturgii w wychowaniu chrześcijańskim. Jak podkreśla S. Dziekoński, „zarysował się wyraźny rozwój myśli od ukazania sakramentów i modlitwy jako celu formacji chrześcijańskiej do wychowania, umożliwiającego pełne uczestnictwo w liturgii i posiadającego charakter mistagogiczny¹⁹²”.

Liturgia jest wyrazem wiary Kościoła, a zarazem podstawowym i powszechnie dostępnym jego znakiem. Należy ona do istotnych funkcji Kościoła oraz stanowi centrum jego działalności. Liturgia jest epifanią Kościoła, urzeczywistnia go i buduje¹⁹³. Sprawowanie liturgii jest zadaniem całego kapłańskiego Ludu Bożego, inaczej ujmując cały Lud Boży razem z Chrystusem, jest jej podmiotem. Jak zaznacza Cz. Krakowiak, „w liturgii Chrystus wypełnia swój urząd kapłański nie tylko w Kościele, którego jest Głową, ale także razem z Kościołem, jako swoim ciałem”¹⁹⁴. To działanie Kościoła, jako podmiotu czynności liturgicznych, przejawia się w konkretnych zgromadzeniach wiernych, prowadzonych przez kapłana. Taką wspólnotę

¹⁸⁶ Por. S. Dziekoński. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła* s. 444.

¹⁸⁷ Por. T. Sinka. *Zarys liturgiki*. Gościkowo – Paradyż 1988 s. 12. Na temat początków liturgii mszalnej w chrześcijaństwie Wschodu i Zachodu oraz zmianach, jakie dokonywały się na przestrzeni wieków pisał J. Miazek. Por. M. Starowieyski. *Eucharystia pierwszych chrześcijan*. Kraków 1987 s. 31-51.

¹⁸⁸ W chrześcijaństwie na oznaczenie służby Bożej posługiwano się wieloma terminami: *officium divinum*, *officium ecclesiasticum*, *mysterium divinum*, *sacificium*. Por. M. Pisarzak. *Liturgia* k. 1191.

¹⁸⁹ Por. T. Sinka. *Zarys liturgiki* s. 13.

¹⁹⁰ Papież dokonał tego w liście apostolskim *Quam ardenti studio*. Zob. więcej M. Pisarzak. *Liturgia* k. 1193.

¹⁹¹ Powodem wydania encykliki był rozwijający się w Kościele ruch odnowy liturgicznej. Dokument podważał definicje liturgii, koncentrujące się na zewnętrznej, ceremonialnej stronie liturgii oraz jej prawniczym ujęciu. Papież przedstawił teologiczne rozumienie liturgii jako obejmującej „całkowity kult publiczny Ciała Mistycznego Jezusa Chrystus, a więc Jego głowy i członków”. Por. Pius XII. *Mediator Dei* s. 36.

¹⁹² Por. S. Dziekoński. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła* s. 445.

¹⁹³ Zob. Cz. Krakowiak. *Wiara. Kościół. Liturgia*. Lublin 2016 s. 99. Potwierdza to J. Hermans, który nazywa liturgię „aktem wiary Kościoła wyrażoną przez słowo i znak.” Por. J. Hermans. *Celebrować Eucharystię z dziećmi*. „Communio” 3:1985 nr 27 s. 121.

¹⁹⁴ Por. Cz. Krakowiak. *Wiara. Kościół. Liturgia*. s. 100.

nazywaną zgromadzeniem liturgicznym, dokumenty soborowe określają prawdziwym Kościołem. Jest ona widzialną i konkretną formą wspólnoty całego Kościoła (por. KK 25). Ten wspólnotowy charakter wszystkich form sprawowania liturgii mocno podkreśla *Konstytucja o Liturgii Świętej*, wskazując na zaangażowanie w nich wszystkich uczestników, a przez to pokazanie, że liturgia jest dziełem całego zgromadzenia (por. KL 7, 10, 14, 21). Wagę liturgii docenił i podkreślił szczególnie Sobór Watykański II, nazywając ją „źródłem i szczytem” wiary człowieka (Tamże 10), gdzie szczyt należy rozumieć jako pełny, świadomy, czynny i owocny udział w liturgii¹⁹⁵. Model wychowania katolickiego zakłada, że w liturgii dokonuje się formacja chrześcijańskiego ducha, postaw i modlitwy. Liturgia ma prowadzić do tego, aby „lud Boży przez nią dawał wyraz swej wiary w prawdy objawione, swej postawy moralnej i swej jedności z Chrystusem obecnym w słowie i sakramentach”¹⁹⁶. W to misterium Chrystusa i Kościoła, które uobecnia się w liturgii, wierni muszą być wprowadzani, by nie rzecz wtajemniczani. Pierwszą, podstawową i najważniejszą prawdą tego procesu, jest obecność Boga w liturgii. Stąd zadaniem Kościoła jest mistagogia, czyli wtajemniczenie w zbawczą obecność i działanie Chrystusa przez swojego Ducha w czynnościach liturgicznych. Jak zaznaczył W. Świerzawski, celem formacji liturgicznej w katolickim modelu wychowania ma być „doprowadzenie uczniów Chrystusa do czynnego uczestnictwa w liturgii, którym jest uczestnictwo wewnętrzne, czyli zgodne z prawdziwą treścią liturgicznego wydarzenia”¹⁹⁷. Taka formacja powinna odbywać się podczas każdego wydarzenia liturgicznego i stanowić oddziaływanie w relacjach osoby formującej i osoby formowanej. Istotą liturgii jest przyjmowanie słowa Bożego i współudział w ofierze Chrystusa. Dlatego formacja liturgiczna, która rozpoczyna się od umiłowania Chrystusa w liturgii, ma dokonywać się według niej. Miłość jest źródłem, bo tylko ten kto miłuje Chrystusa jest w stanie bezwarunkowo przyjąć Jego naukę i jak pisał święty Paweł, „współumrzeć” z Nim. Jeśli ktoś pokocha Jezusa, pokocha też liturgię, w której On jest obecny wspólnie z Ojcem i Duchem Świętym liturgię, która stanowi kontynuację Bożego cudu przejścia ze śmierci do życia. Ta pascha, jak podkreślił biskup Świerzawski, „jest możliwa tylko dzięki ofierze Chrystusa i spełnia się przez Niego, z Nim i w Nim”¹⁹⁸.

Formacja liturgiczna dzieci i młodzieży ujęta w katolickim modelu wychowania, nie jest uczeniem uczestnictwa w liturgii, ale jak zaznaczono, ma charakter mistagogiczny, prowadzi do kontaktu człowieka z Bogiem i uczy postaw altruistycznych takich, jak dar z siebie samego czy

¹⁹⁵ Por. S. Lech. *Wymiar liturgiczny*. W: *Podstawowe wymiary katechezy*. Red. M. Majewski. Kraków 1991 s. 63.

¹⁹⁶ Por. Tamże.

¹⁹⁷ Por. W. Świerzawski. *Formacja liturgiczna. Misterium Christi*. Red. Tenże. Zawichost – Kraków – Sandomierz 2013 s. 6. Podobnie podaje B. Nadolski, ujmując formację liturgiczną jako całokształt wysiłków, zmierzających do pogłębienia znajomości liturgii i do owocnego w niej uczestnictwa. Por. B. Nadolski. *Formacja liturgiczna*. W: *Leksykon liturgii*. Red. Tenże. Poznań 2006 s. 475.

¹⁹⁸ Tamże.

rezygnacja z siebie w imię dobra wyższego¹⁹⁹, ofiarność wobec bliźniego, przebaczenie, umiejętność słuchania i działania we wspólnocie. S. Lech, opisując liturgię, zaznaczył, że stanowi ona niezastąpiony element wychowania chrześcijańskiego. Wyraża się to głoszonym przez nią kerygmacie, wzywającym do wiary, w fakcie, że jest miejscem pierwszego spotkania człowieka z Kościołem i poznania Słowa Bożego. Na usłyszane w liturgii Boże wezwanie, właśnie tu człowiek daje odpowiedź poprzez werbalny akt akceptacji i udział w sakramentach, zwłaszcza w sakramencie pokuty i pojednania oraz Eucharystii²⁰⁰. Liturgia wyraża się w znakach, za którymi ukryty jest sam Chrystus. Sakramenty to widzialny znak niewidzialnej łaski Bożej. Człowiek sam nie jest w stanie odkryć rzeczywistości, która kryje się za znakiem. Stąd wszędzie tam, gdzie Kościół sprawuje sakramenty, ważną rolę odgrywa kapłan – mistagog, którego zadaniem jest doprowadzić do Chrystusa i pozostawić w tej osobistej relacji. Zatem, aby znak fascynował i prowadził do spotkania człowieka z Bogiem, musi być przekazany z należytą starannością, musi być atrakcyjny. W przeciwnym razie może być odrzucony, nie przyjęty. Prostota i czytelność znaków liturgicznych mają odkrywać rzeczywistość, ukrytą poza nimi. Dbłość o zewnętrzny kształt liturgii, o jej piękno i czytelność, zdaniem W. Świerzawskiego, w połączeniu z pokorą, ma kierować do wnętrza misterium. W liturgii i przez nią wiara wnika w misterium, a tajemnica wiary staje się wyzwaniem, które domaga się odpowiedzi wiary, jako zgody i zaangażowania całego życia w więź z Chrystusem i wspólnotą Kościoła. Model wychowania katolickiego dziecka zakłada, że chrześcijanie przez udział w formacji liturgicznej, mają coraz lepiej rozumieć związek, jaki istnieje pomiędzy ich wiarą i aktem Chrystusa, ukrytym w sakramentalnej symbolice²⁰¹.

W kontekście charakteru mistagogicznego wychowania do liturgii ważne są działania, by człowiek wszedł na szczyt wiary i osiągnął cel formacji liturgicznej. Pomocnym są tu zalecenia formacyjne Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w okresie przed i po II Soborze Watykańskim. Przedsoborowe zalecenia, dotyczyły przede wszystkim dwóch praktyk liturgicznych: sakramentów i modlitwy. Papież Leon XIII rozwijał kult eucharystyczny i kult Serca Pana Jezusa, wprowadzając litanie i uroczystość ku Jego czci, rozszerzył kult Chrystusa Króla Wszechświata oraz propagował kult Matki Kościoła²⁰², przyczyniając się do upowszechnienia

¹⁹⁹ W formacji liturgicznej można mówić o formacji intencjonalnej, zamierzonej, zaplanowanej i realizowanej systematycznie oraz formacji funkcjonalnej czy okolicznościowej. Należy też odróżnić formację od liturgii i celebracji liturgicznej oraz mistagogię, jako wprowadzenie w misterium sprawowane w liturgii oraz formację przez liturgię, przez celebrację, która jest bezpośrednim doświadczeniem rytów, symboli, spotkania z Misterium. Por. B. Nadolski. *Formacja liturgiczna* s. 476.

²⁰⁰ Por. S. Lech. *Wymiar liturgiczny* s. 64.

²⁰¹ Por. W. Świerzawski. *Formacja liturgiczna* s. 8. Celebrowanie powinno być nośne, komunikatywne, czytelne. Por. B. Nadolski. *Formacja liturgiczna* s. 476.

²⁰² Por. Z. Zieliński. *Papieżstwo i papieże dwóch ostatnich wieków cz.1* s. 280-281.

modlitwy różańcowej²⁰³. W modlitwie, zwłaszcza wspólnym odmawianiu różańca, widział papież pomoc w zachowaniu wiary i moralności chrześcijańskiej wobec różnych zagrożeń, jakie niosły ze sobą socjalizm, liberalizm i masoneria²⁰⁴. Pomimo wielu działań podejmowanych przez papieża, zabrakło „dokumentu, podnoszącego wprost kwestię roli rodziny w kształtowaniu u dziecka postawy modlitewnej i przygotowaniu do przyjęcia sakramentów”²⁰⁵. Papież Pius X kontynuował pracę poprzednika, rozwijając kult Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz kult maryjny. Dokonał reformy kalendarza liturgicznego, a w 1903 roku dzięki mottu proprio *De Musica Sacra* uczynił muzykę i śpiew integralną częścią liturgii²⁰⁶. Zasługą papieża było podkreślenie znaczenia mszy świętej i codziennego przyjmowania Komunii świętej²⁰⁷. Bezpośredni i stały kontakt chrześcijanina z Chrystusem eucharystycznym był – zdaniem papieża – istotnym elementem formacji chrześcijańskiej. Wielki wkład dla formacji dzieci miał dekret *Quam singulari* z 8 sierpnia 1910 roku, który obniżał wiek przystępowania do pierwszej Komunii świętej. Praktyka, przyjmowania komunii dzieci w wieku 12-14 lat po wykazaniu się znajomością wiedzy katechizmowej, została zmieniona. Dekret umożliwiał przystąpienie do tego sakramentu po osiągnięciu „wieku rozeznania”, czyli wieku, który daje możliwość poznania tajemnic wiary i przyswojenia wiedzy teologicznej, pozwalającej odróżnić Chleb Eucharystyczny od chleba zwykłego oraz pobożność adekwatną do wieku by przyjąć godnie ten sakrament²⁰⁸. Poprzedzała go spowiedź, jako konieczny warunek tej inicjacji eucharystycznej. Takie stanowisko, z jednej strony podkreślało jedność dziecka z Chrystusem w Komunii świętej, z drugiej, skupiało się na przygotowaniu dzieci do pierwszej Komunii świętej, nie dbając o wychowanie do pełnego uczestnictwa we mszy świętej²⁰⁹. Widoczne uwypuklenie pobożności, opartej na sakramentach, szczególnie Komunii i spowiedzi, było następstwem ówczesnych trendów religijnych, eksponujących konieczność sakramentów do indywidualnego zbawienia. Odpowiedzialność za formację eucharystyczną Kościół przyznał, w pierwszej kolejności, ojcu rodziny (rodzicom) lub osobie zastępującej ją i spowiednikowi²¹⁰, słusznie uważając, że to rodzice, kształtując atmosferę religijną domu rodzinnego najbardziej mogą wpływać na wychowanie do systematycznego przyjmowania Komunii świętej. W tym samym duchu duszpasterskim papież Benedykt V wzywał do wychowania dziecka do modlitwy i życia

²⁰³ Papież Leon XIII w 1883 roku polecił, aby miesiąc październik był poświęcony Maryi w nabożeństwie różańcowym, wprowadzając również do litanii loretańskiej wezwanie „Królowo Różańca Świętego”. Por. H. Sobeczko. *Różaniec*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVII. Red. nac. E. Gigilewicz. Lublin 2012 k. 479.

²⁰⁴ Por. Z. Zieliński. *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków* cz.1 s. 280-281.

²⁰⁵ Por. S. Dziekoński. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła* s. 447.

²⁰⁶ Por. Z. Zieliński. *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków* cz. 2 s. 16.

²⁰⁷ Tamże s. 17.

²⁰⁸ Por. Pius X. *Quam singulari*. 7 sierpnia 1910. W: *Eucharystia w wypowiedziach Papieży i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej XX w.* Red. R. Rak. London 1987 s. 43.

²⁰⁹ Por. J. Charytański. *W kręgu zadań i treści katechezy*. Kraków 1992 s. 153-154.

²¹⁰ Por. Pius X. *Quam singulari* s. 43.

sakramentalnego²¹¹. We wspominaanej już encyklice *Divini illius Magistri* Pius XI nakazywał rodzicom katolickim troskę o chrzest dziecka i jego chrześcijańskie wychowanie, podkreślając znaczenie rodziny w tym procesie, a zwłaszcza matki w wychowaniu dziecka do modlitwy od najwcześniejszych lat²¹². Ważnym dokumentem papieża, przyczyniającym się do formacji dziecka w wierze była encyklika *Miserentissimus Redemptor* z 1928 roku, dotycząca praktyki pierwszych piątków miesiąca, jako zadośćuczynienia za zło panujące w świecie²¹³. W pobożności maryjnej, wyrażonej zwłaszcza wspólną modlitwą różańcową, widział Pius XI, podobnie jak jego poprzednicy, lekarstwo na zepsucie i rozbiecie rodziny, które dokonywało się pod wpływem nurtów laickich²¹⁴. Widocznym znakiem tych wpływów było zeświecczenie rodziny i zaniedbywanie praktyk religijnych w rodzinnych domach. Dostrzegał to papież Pius XII, który młodym małżonkom wskazywał wartość osobistego przykładu modlitwy porannej i wieczornej rodziców dla modlitewnej formacji dziecka. Podobnie jak wspólne uczestnictwo we mszy niedzielnej i świątecznej stanowi nieoceniony dar dla wychowania eucharystycznego²¹⁵. Nawiązując do poprzednika, Pius XII podjął szereg działań w celu pobudzenia pobożności maryjnej²¹⁶ zachęcając w ten sposób do modlitwy do Boga przez wstawiennictwo Matki Bożej. Można powiedzieć, że Pius XII był kontynuatorem nauczania Kościoła, dotyczącego formacji liturgicznej, opartej na modlitwie i sakramentach. Jednak ogłoszona przez niego encyklika *Mediator Dei*, poświęcona całkowicie liturgii, była początkiem odchodzenia od poglądu „że wystarczy jedynie przyjąć sakrament”²¹⁷. Miała też duże znaczenie dla formacji dziecka w wierze, akcentując aktywny udział wiernych we mszy świętej, kapłaństwo powszechne i podtrzymywanie pobożności liturgicznej²¹⁸.

II Sobór Watykański (1962-1965) stanowił przełom w rozumieniu liturgii. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, promulgowana przez papieża Pawła VI w 1963 roku, nawiązywała do encykliki *Mediator Dei*, jednakże Ojcowie Soborowi, dając wykład o naturze i roli liturgii w życiu Kościoła, ubogacili go, wprowadzając język konkretny, biblijny, patrystyczny i ekumeniczny²¹⁹. Sformułowana nowa definicja liturgii ukazywała ją jako wspólne

²¹¹ Benedykt XV był gorącym zwolennikiem idei międzynarodowych i diecezjalnych kongresów eucharystycznych oraz rozszerzenia kultu do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Por. Z. Zieliński. *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków* cz. 2 s. 60.

²¹² Por. Pius XI. *Divini illius Magistri* s. 37.

²¹³ Por. Z. Zieliński. *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków* cz. 2 s. 95.

²¹⁴ Tamże s. 98.

²¹⁵ Por. S. Dziekoński. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła* s. 457.

²¹⁶ W 25 lecie objawień fatimskich poświęcił świat i Kościół Niepokalanemu Sercu Maryi; w 1950 roku papież ogłosił dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, a w 1953 roku encykliką *Fulgens corona gloriae* proklamował jubileusz 100-lecia dogmatu o Niepokalnym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. W 1954 roku zostało wprowadzone święto Matki Bożej Królowej Świata. Por. Z. Zieliński. *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków* cz. 2 s. 167.

²¹⁷ Por. S. Dziekoński. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła* s. 462.

²¹⁸ Por. J. Charytański. *W kręgu zadań i treści katechezy* s. 154.

²¹⁹ Por. S. Dziekoński. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła* s. 464.

dzieło Jezusa Chrystusa – najwyższego Kapłana, obecnego w ofierze mszy świętej, sakramentach, słowie, zgromadzeniu liturgicznym i Kościoła²²⁰. Podkreślała, że liturgia jest dalszym ciągiem misterium paschalnego, zbawczego posłannictwa Chrystusa, które uświęca i zbawia człowieka. Jest wyrazem uwielbienia Boga za dzieło zbawienia, jest miejscem i czasem oddawania czci Bogu przez Chrystusa w Duchu Świętym. Szczytem tego uwielbienia jest uczestniczenie w Najświętszej Ofierze i przyjmowanie Komunii świętej. Można zatem powiedzieć, że w katolicki modelu wychowania, formacja liturgiczna ma doprowadzić do świadomego i czynnego udział wiernych (dzieci) w paschalnej tajemnicy Chrystusa, która jest źródłem ich duchowej mocy, uświęcenia, jedności, realizacji w życiu codziennym przesłania Ewangelii i większej miłości do Chrystusa (por. KL 10).

Sobór zaznacza jednak, że życie chrześcijanina nie ogranicza się tylko do udziału w samej liturgii, ale ważna jest też modlitwa osobista (por. Tamże 12), która ma czerpać z liturgii natchnienie, a zarazem przygotowuje do uczestniczenia w głębokim jej przeżywaniu. Obowiązek podjęcia modlitwy przez chrześcijanina zawarty został również w konstytucji dogmatycznej o Kościele w świecie współczesnym *Lumen gentium* i wynika on z przynależności do powszechnego kapłaństwa (por. KK 10). W dokumentach soborowych oraz papieży odnajdujemy konkretne wskazania co do osób i praktyk, jakie powinny być podejmowane w ramach katolickiego modelu wychowania dzieci. Nauczanie dziecka modlitwy jest jednym z pierwszych zadań rodziców. Właściwa formacja liturgiczna ma prowadzić wiernych do czynnego udziału w niej, nie tylko osób bezpośrednio zaangażowanych: ministrantów, lektorów, szafarzy czy członków chóru, lecz wszystkich wiernych (por. KL 27-29). Odpowiedzi na wezwanie kapłana, śpiew, gesty, właściwa postawa, wynikająca ze znajomości znaków liturgicznych, są przejawem świadomego, dobrowolnego i owocnego zaangażowania w dialog z Bogiem, zbawiającym i uświęcającym. Widać tu personalny charakter wychowania i podmiotową rolę samego dziecka. Modlitwa i uczestnictwo w liturgii nie są aktami narzuconymi, ale wynikają z wolnej decyzji. Tylko wtedy „człowiek będzie mógł w pełni i szczerze odpowiedzieć na działanie Boga aktami kultu oraz całym uświęconym przez Boga życiem”²²¹. Zatem działania rodziców w wychowanie muszą mieć charakter pomocy w pobudzeniu woli dziecka do modlitwy i praktyk religijnych. Mogą to uczynić poprzez świadomy i czynny ich udział w liturgii, połączony z wprowadzaniem dziecka w tę

²²⁰ „Słusznie przeto uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia się uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny”. KL 7.

²²¹ Por. S. Dziekoński. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła* s. 471.

rzeczywistość²²². Równie ważnym jest przygotowanie dziecka do udziału w życiu w sakramentach poprzez wprowadzenie dziecka w liturgię całego roku kościelnego, świąt kościelnych i rodzinnych. Niezmiernie istotnym wydaje się sprawowanie „liturgii domowej”, czyli wspólna modlitwa rodzinna, ubogacona czytaniem Starego i Nowego Testamentu²²³. Jak zauważa J. Tarnowski, podkreślenie wychowania do uczestnictwa w liturgii jako ważnego składnika inicjacyjnego młodego chrześcijanina w tajemnicy zbawienia, jest dowodem ewolucji w stosunku do nauczania przedsoborowego²²⁴. Już nie tylko pobożność oparta na wyuczonej modlitwie i sakramentach, ale wprowadzenie do czynnego udziału w obrzędach i przeżywaniu liturgii stało się celem nauczania Kościoła²²⁵. Rodzina w takim ujęciu nie jest tylko biernym wykonawcą zaleceń, ale jako domowy Kościół, bierze czynny udział w zbawczym związku Chrystusa z Kościołem²²⁶. Widocznym przejawem takiego podejścia była ogólna instrukcja katechetyczna *Directorium Catechisticum Generale*, która wskazywała na konieczność zaangażowania się rodziców w formację, wprowadzającą dziecko w rzeczywistość dwóch sakramentów: pokuty i Eucharystii. Rola rodziców ma polegać na wspomaganie dziecka w pogłębianiu miłości do Boga i bliźniego (por. OIK. Dodatek 3). Dokonuje się to od najmłodszych lat dziecka w codziennym życiu rodziny i pod jej wpływem. Obserwując rodziców, dziecko nabiera świadomości, jak ważnym punktem każdej mszy jest Komunia święta²²⁷. Pragnienie, by naśladować rodziców, staje się zachętą do włączenia się w przygotowanie do przyjęcia tego sakramentu. Troska o dobre przygotowanie do Pierwszej Komunii świętej spoczywa na rodzicach i parafii, w której dziecko podjęło ten trud. Dotyczy to także sakramentu pokuty i pojednania, który musi być w sposób umiejętny i wrażliwy

²²² Por. P. Poręba. *Rodzina chrześcijańska „małym Kościołem”*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 189-191. Por. również K. Jakóbiak. *Wychowanie małego dziecka do udziału w liturgii*. W: *Jezus Chrystus z nami. Podręcznik do katechizacji dzieci najmłodszych*. T. 2. Red. W. Kubik. Warszawa 1984 s. 89.

²²³ Por. P. Poręba. *Rodzina chrześcijańska „małym Kościołem”* s. 191.

²²⁴ Por. J. Tarnowski. *Wprowadzenie do Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* s. 307.

²²⁵ Aby chrześcijanin mógł faktycznie zrozumieć i owocnie przeżywać liturgię wyrażoną w znakach i symbolach, Kościół dokonał licznych reform związanych z liturgią, m.in. przetłumaczono teksty obrzędów na języki ojczyste, zmieniono strukturę obrzędów, wprowadzając elementy dialogiczne, w liturgii (modlitwy, obrzędy sakramentów, prefacje), ujęto wypracowaną myśl Kościoła, dokonano reformy roku liturgicznego. Por. S. Dziekoński. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła* s. 474.

²²⁶ Por. P. Poręba. *Rodzina chrześcijańska „małym Kościołem”* s. 191.

²²⁷ Obecnie przyjęcie Pierwszej Komunii świętej zostało ustalone na III klasę szkoły podstawowej, choć decyzja w tym względzie zależy od biskupa ordynariusza danej diecezji. Kongregacja ds. Kultu Bożego i dyscypliny podała wskazania dotyczące organizowania i przyjęcia Pierwszej Komunii świętej: „Pierwszą Komunię świętą dzieci musi zawsze poprzedzać sakramentalna spowiedź i rozgrzeszenie. Ponadto Pierwsza Komunia święta powinna być zawsze udzielana przez kapłana i nigdy poza celebracją Mszy świętej. Poza wyjątkowymi przypadkami nie jest właściwe organizowanie Pierwszej Komunii świętej w Wielki Czwartek podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej. Należy wybrać raczej inny dzień, jakim może być któraś z Niedziel Wielkanocnych (od II do VI) lub uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej albo któraś z niedziel w ciągu roku, ponieważ niedziela słusznie jest uważana za dzień Eucharystii. Niech do przyjęcia Komunii świętej „nie przystępują dzieci, które nie osiągnęły używania rozumu”, albo które „proboszcz uzna za niewystarczająco przygotowane”. Gdy się jednak zdarzy, że jakieś dziecko, pomimo młodego wieku, zostanie uznane za wyjątkowo dojrzałe do przyjęcia sakramentu, nie należy mu odmawiać Pierwszej Komunii, byleby zostało wystarczająco przygotowane”. Kongregacja ds. Kultu Bożego i dyscypliny sakramentów. Instrukcja *Redemptionis sacramentum*. 19 marca 2004. Poznań 2004 nr 87.

wyjaśniony, z uwzględnieniem grzesznej natury człowieka, która zostaje uleczona oczyszczającą i przebaczącą miłością Chrystusa. Jak zaznacza instrukcja, w rodzinie dziecko ma otrzymać prosty przekaz o Bogu i jego miłości do człowieka, o Chrystusie – Synu Boga, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia (OIK, Dodatek 3). Podobną troską o dalszą formację wiary powinni wykazać się rodzice w okresie młodzieńczym swoich dzieci. Przyjęcie sakramentu Pierwszej komunii świętej nie jest, jak się czasem uważa, zakończeniem formacji liturgicznej dziecka. Tak jak dojrzewa dziecko, konieczne jest oddziaływanie wychowawcze, adekwatne do jego poziomu rozwojowego. Jak wskazuje Papieska Rada ds. Rodziny, w okresie dojrzewania „rodzice powinni utrzymywać z dziećmi otwarty, pełen zaufania dialog, w którym muszą podnosić znaczenie ponoszonej przez nie odpowiedzialności, z pełnym poszanowaniem dla ich uprawnionej i koniecznej autonomii. Powinni stanowić dla swych dzieci stały punkt odniesienia, tak przez udzielane im rady, jak i poprzez osobisty przykład. Rodzice powinni szczególnie troszczyć się o to, aby dzieci nie zarzuciły, lecz pogłębiły swój stosunek do wiary, do Kościoła i do aktywności kościelnej; aby potrafiły wybrać sobie mądrze przewodników myśli i dalszego życia; tak by były w stanie zrozumieć swój udział jako chrześcijan w dziedzinie kulturalnej i społecznej, bez lęku dając świadectwo wierze, nie gubiąc sensu swego powołania i szukając indywidualnej drogi życiowej”²²⁸. Na ten temat wypowiadał się papież Paweł VI podczas audiencji ogólnej w 1976 roku, zachęcając chrześcijańskie matki do uczenia modlitwy, wzywania pomocy Matki Bożej oraz oddawanie Jej czci przez odmawianie różańca. Zachęta dotyczyła również włączania się w przygotowanie dziecka do przyjęcia sakramentów spowiedzi, Komunii świętej i bierzmowania. Papież zauważył również rolę ojca w domowym Kościele. Wspólna modlitwa z dziećmi, prawe myślenie i postępowanie są dla dzieci prawdziwą lekcją życia²²⁹.

Nauczanie Pawła VI znalazło swoje odbicie w jednym z najważniejszych dokumentów Kościoła o małżeństwie i rodzinie w adhortacji *Familiaris consortio*, ogłoszonej w 1981 roku przez następcę na Stolicy Piotrowej Jana Pawła II. Zarówno w tym dokumencie, jak i wcześniejszej adhortacji, wydanej w 1979 roku *Catechesi tradendae*, widać wielką troskę papieża o liturgiczną formację dziecka w rodzinie. Powtórzył on, że rodzina jest najważniejszym środowiskiem wychowania małego dziecka do modlitwy i uczestnictwa w sakramentach przez własny przykład rodziców i domowników (por. FC 60-61; CT 36). Nauka krótkich modlitw na zasadzie osobistego zaangażowania, a nie przymusu, proste informacje na temat dobrego i troskliwego niebieskiego Ojca mają prowadzić do dialogu miłości z Bogiem. Jak podkreśla papież, dzięki formacji dziecko ma zobaczyć związek pomiędzy swoją modlitwą, liturgią

²²⁸ Papieska Rada ds. Rodziny. *Ludzka płciowość* nr 110.

²²⁹ Por. Paweł VI. *Przemówienie na Audiencji ogólnej*. Rzym 11.08.1976. „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 57:1977 nr 11-12 s. 281.

i swoim życiem. Również w niej Jan Paweł II widzi ochronę przed zagrożeniami współczesnej młodzieży²³⁰. Młody człowiek, dzięki wychowaniu do modlitwy w rodzinie, ma poznać Jezusa Chrystusa jako Tego, który przynosi ludziom Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym.

W adhortacji *Familiaris consortio* zawarte zostały proste i jednoznaczne wskazówki praktyczne, odnoszące się do liturgicznej formacji dziecka w rodzinie. Zalecane różnorakie formy modlitwy (poranna, wieczorna, przed i po posiłkach), czytanie i rozważanie Pisma Świętego, praktykowanie różnych nabożeństw ku czci Jezusa i Maryi, odmawianie różańca²³¹, a także praktykowanie pobożności ludowej, wiążą się w dużym stopniu z przyjętymi i uświęconymi tradycją obyczajami²³². W rodzinie – domowym Kościele – ważnym jest obchodzenie okresów i świąt roku liturgicznego, a nawet wspólne odmawianie brewiarza (por. FC 61). Rok liturgiczny w swoich wyraźnie wyodrębnionych okresach, wprowadza wiernych w zbawcze misterium Chrystusa, wspólnie świętując podstawowe prawdy wiary. Już pierwszy okres Adwentu jest okazją do przybliżenia dzieciom historii zbawienia i podjęcia konkretnych postanowień, zmierzających do przemiany naszego życia. Zachęcenie do uczestniczenia w roratach, stanowi naturalną konsekwencję naszego przeżywania czasu przygotowania do Bożego Narodzenia. Święta Wcielenia Syna Bożego mają szczególnie charakter rodzinny. Atmosfera radosnego oczekiwania sprzyja przybliżaniu i celebrowaniu wydarzeń liturgicznych. Cały długi okres Bożego Narodzenia sprzyja refleksji nad treściami religijnymi. Podobnie rzecz się ma z okresem Wielkiego Postu i świątami Paschalnymi. Jest to sposobność do przypomnienia o istocie tych okresów i zachęcenie do naprawy życia. Rekolekcje czy to adwentowe, czy wielkopostne są okazją do skorzystania z sakramentów pokuty i Eucharystii. W ciągu roku, oprócz dwóch najważniejszych świąt, obchodzimy inne święta i uroczystości²³³. Warto zadbać o ich przeżywanie modlitewne w rodzinie, a przynajmniej o zaznaczenie takiego wydarzenia w życiu domowników. Pożądanym jest, aby w okresach szczególnie poświęconych Maryi – październiku i maju, wspólnie, czy to w domu, czy w kościele, praktykować nabożeństwo różańcowe i odmawianie litanii Loretańskiej. We wspólnym odmawianiu różańca papież Polak

²³⁰ Jako zagrożenia papież wymienił: brak nadziei, ucieczkę w narkotyki, nihilizm. Por. CT 36.

²³¹ Jan Paweł II, podobnie jak jego poprzednicy, w pobożności maryjnej widział siłę dla małżeństwa i rodziny. Modlitwa różańcowa prowadzi do odkrycia tajemnicy Chrystusa i pogłębienia osobistego z Nim związku. Dlatego w roku 2002 w liście o różańcu świętym *Rosarium Virginis Mariae* papież wprowadził kolejną część różańca: tajemnicę światła, odnoszącą się do publicznego życia Chrystusa, by w ten sposób „ukształtować serce chrześcijanina według Serca Jezusa”. Por. Jan Paweł II. List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* do biskupów, duchowieństwa i wiernych o Różańcu Świętym. 16.10.2002. Kraków 2002 p. 17.

²³² Por. T. Kukułowicz. *Obyczajowość rodziny chrześcijańskiej czynnikiem wychowania*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 444.

²³³ J. Nagórny zauważył, że współcześnie ludzie zagubili głębszy sens świętowania. Autor upatruje przyczyny tego w sekularyzmie i desakralizacji życia osobistego i społecznego. Por. J. Nagórny. *Moralny sens świętowania*. W: *Wychowanie do wartości*. Red. K. Jeżyna. Lublin 2012 s. 475.

dostrzegał tworzenie atmosfery rodziny chrześcijańskiej, siłę do odpowiedzialnego życia według nakazu Ewangelii oraz warunków dobrego i skutecznego wychowania dzieci i młodzieży²³⁴.

W katolickim modelu wychowania dzieci niedziela jest szczególnym czasem formacji liturgicznej i jednoczenia rodzin. Wolne od pracy niedziele stały się przedmiotem zażartej walki politycznej, zapominając, że źródło przeżywania tego dnia tkwi w Bogu. Według papieża uczestnictwo wszystkich członków rodziny w liturgii sakramentów, zwłaszcza w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej dziecka oraz Eucharystii niedzielnej i świątecznej, jest dla rodziny źródłem uświęcenia, miłości, aktywności apostołskiej²³⁵. Jeśli uczestnictwo jest pełne, „stanowi połączenie wszystkich ze sobą, łagodzi wzajemne odniesienia, dostarcza treści do rozważań, włącza nas w parafię i sprawy Kościoła”²³⁶. W ten sposób uświęcamy ten dzień. Formacja eucharystyczna jest przedmiotem listu apostołskiego *Dies Domini* z 1998 roku. Już cztery lata wcześniej w *Liście do Rodzin* papież przypominał, że rodzina jest naturalnym środowiskiem wychowania do Eucharystii (por. LR 16). We wspomnianym liście *Dies Domini* zawarte zostały wskazówki dotyczące tej formacji, obejmujące odmawianie w niedzielę specjalnych form modlitwy (np. Nieszpory), krótkie wprowadzenie do Eucharystii lub katecheza po Mszy świętej²³⁷. Wychowanie do Eucharystii jest powinnością rodziców, wyrażającą się, zarówno w przybliżeniu dziecka budynku kościoła, przedmiotów liturgicznych, atmosfery celebracji, jak i symboliki gestów, znaków, pojęć specyficznych dla sprawowanej liturgii²³⁸. Dziecko, uczestnicząc w Eucharystii, nie powinno być biernym widzem, który umie się zachować podczas mszy świętej, ale powinno wejść w osobowe spotkanie z Jezusem Chrystusem. Taki cel miało zatwierdzone przez papieża Pawła VI i wydane w 1973 roku *Dyrektorium o Mszach dla dzieci*. Dokument określa miejsce dzieci w liturgii i daje możliwość tworzenia odpowiedniej dla dzieci formy liturgicznej²³⁹. Określa on nie tylko normy, ale też różne typy celebracji eucharystycznej

²³⁴ Por. Jan Paweł II. *Rosarium Virginis Mariae* p.42.

²³⁵ Jan Paweł II ukazał różnorakie wymiary niedzieli, jej najgłębszy sens biblijny, teologiczny oraz duszpasterski. Ojciec Święty uzasadnia potrzebę świętowania niedzieli w parafiach, rodzinach, wspólnotach i życiu osobistym. Wzywał do ponownego odkrycia wartości dnia Pańskiego i podał wskazania, co mamy uczynić, aby niedziela pozostała dla każdego dniem Paschy Chrystusa, daru Ducha Świętego, wspólnej Eucharystii, dniem wiary i modlitwy, nadziei, miłości, radości i odpoczynku. Por. Jan Paweł II. List apostołski *Dies Domini* do biskupów, kapłanów i wiernych o świętowaniu niedzieli. 7 lipca 1998. https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_letters/1998/documents/hf_jp-ii_apl_05071998_dies-domini.html [12.02.2018].

²³⁶ Por. T. Kukułowicz. *Obyczajowość rodziny chrześcijańskiej czynnikiem wychowania* s. 453.

²³⁷ Por. Jan Paweł II. List apostołski *Dies Domini* p. 52.

²³⁸ Dokonywać się to może podczas uczestniczenia w niedzielnej ofierze mszy świętej, jak również wskazane jest nawiedzenie świątyni poza obrzędami liturgicznymi. Jest wtedy możliwość wprowadzenia dziecka w przestrzeń sacrum, pokazania w ciszy prezbiterium ze wskaniem tabernakulum jako miejsca wiecznego przebywania Boga pod postacią chleba eucharystycznego, części dla wiernych i chóru. Taka obecność może być źródłem wielu pytań i rozmowy na temat Mszy świętej. Zaspokojona, dobrze ukierunkowana ciekawość prowadzi do przeżywania bezkrwawej ofiary Jezusa Chrystusa bez znudzenia. Por. M. Chłopicki. *Wychowanie dziecka w rodzinie do uczestniczenia w Eucharystii*. „Horyzonty wiary” 1995 nr 4 s. 35-38.

²³⁹ W myśl *Dyrektorium* chodzi o to, by forma liturgii eucharystycznej była dostosowana do dzieci, ale też o to, by zapewnić świadomość i doświadczenie ludzkich wartości, powiązanych z tą liturgią. Por. J. Hermans. *Celebrować Eucharystię z dziećmi* s. 110-111.

dla dzieci. Dokument ten wpisuje się w formację dziecka w rodzinie – „domowym Kościele”, podkreśla rolę rodziców w wychowaniu do Eucharystii i wymienia, na czym ma ona polegać²⁴⁰. Wspólna modlitwa z rodziną i bliskimi, obdzielenie odpowiedzialnością za przygotowanie części sprawowanej celebracji, przełoży się na postawę dziecka w niedzielnych i świątecznych zgromadzeniach eucharystycznych oraz innych wydarzeniach liturgicznych²⁴¹. Przeżywanie wspólnie liturgii wpływa także na kształt spędzanej niedzieli, która jako dzień bez pracy jest czasem rozwijania wspólnych rodzinnych pasji, czerpania dobrych wzorców i siły z Pisma Świętego, periodyków czy książek katolickich. Obejrzenie wartościowego filmu, spacer, wspólne rozmowy na różne tematy, również dotyczące wiary czy choćby „tylko” bycie razem, buduje jedność rodziny. Problem chrześcijańskiego przeżywania niedzieli papież poruszył w liście apostoelskim *Dies Domini*, pisząc o niebezpieczeństwie zaniku świątecznego charakteru tego dnia, a wyeksponowaniu aktywności turystycznej i wypoczynku. Spadek ilości wiernych, uczestniczących w niedzielnej Mszy świętej na rzecz wizyt w galeriach handlowych, jest – pisał papież – znakiem „ekonomizacji życia” i przyjmowania pogańskiej hierarchii wartości. Antidotum na takie życie jest chrześcijańskie przeżywanie niedzieli nakierowanej na wspólne jej przeżywanie z Bogiem. Taki styl życia jest zarazem odpowiedzią na papieski apel o czynne włączenie się rodziców w przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, nie tylko od strony zewnętrznej, ale przede wszystkim od strony duchowej²⁴². Podczas Mszy świętej pierwszokomunijnej w Łodzi w 1987 roku papież, zwracając się do rodziców i dzieci, wskazywał, że katecheza – formacja eucharystyczna rodzinna – ma prowadzić do odkrycia przez dziecko miłości Chrystusa i wejście z Nim w najgłębszą relację – zespolenie. Znakiem tego jest właśnie Komunia święta. W niej „Chrystus prowadzi do miłości Ojca w Duchu Świętym i daje nam udział w Trójcy świętej, stając się dziećmi Bożymi²⁴³. Wydarzenie Pierwszej Komunii Świętej jest chwilą niezapomnianą i wyjątkowym przeżyciem, rozpoczynającym zażyłość z Jezusem eucharystycznym, umacnianą każdym następnym przystąpieniem do komunii świętej²⁴⁴. Nieocenione w wychowaniu do liturgii są wspólne spotkania przy stole, który w rodzinie chrześcijańskiej staje się Stołem Pańskim. Każde spotkanie rodziny przy stole jest

²⁴⁰ Wspólna modlitwa, wspólne uczestnictwa rodziców i dzieci w Eucharystii, udział w nabożeństwach. J. Hermans, analizując *Dyrektorium*, zwraca uwagę, że daje ono zachętę dla rodzin słabo wierzących do przekazywania ludzkich wartości i uczestniczenia w nabożeństwach nieeucharystycznych, odprawianych dla dzieci. Por. Tamże s. 112.

²⁴¹ Uważać trzeba, aby zbytnia troska o odpowiednią postawę dziecka podczas Mszy świętej oraz nierefleksyjna chęć przybliżeniu dzieciom tajemnicy liturgii, nie spowodowały fałszywego rozumienia pojęć „świadome uczestnictwo”, „aktywne uczestnictwo”, „celebracji” czy „adaptacji”. Por. Tamże s. 118-124.

²⁴² Papież dostrzegał niewystarczające zaangażowanie rodziców, wypaczenia w przygotowaniu i komercjalizację tego religijnego wydarzenia. Por. Jan Paweł II. *Pierwsze spotkanie z Chrystusem Eucharystycznym. Rozważanie przed modlitwą „Regina coeli”* 13.05.1979. W: Jan Paweł II. *Nauczanie papieskie* 1979. T. II. Poznań 1990 s. 480.

²⁴³ Por. Jan Paweł II. *Homilia podczas Mszy świętej z Pierwszą Komunią świętą*. 13.06.1987. W: *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*. Warszawa 1991 s. 248.

²⁴⁴ Por. Jan Paweł II. *List Ojca Świętego do dzieci w Roku Rodziny*. Rzym 13.12.1994. „L'Osservatore Romano” 16:1995 nr 12 s. 6.

przygotowaniem do Eucharystii (LR 18). Wspólne posiłki, poprzedzone modlitwą dziękczynną, ukierunkowują domowników na Boga jako dawcę wszelkiego dobra materialnego i duchowego. W życiu rodziny każda uroczystość czy to radosna, jak narodziny dziecka, sakrament chrztu, bierzmowania, małżeństwa, czy to refleksyjna, jak pogrzeb bliskiej osoby, jest okazją do kształtowania w dzieciach wartości religijnych, a poprzez znaki liturgiczne zbliżania do Boga. Jan Paweł II, wymieniając wielorakie okoliczności, dotyczące ludzką egzystencję, widzi w nich okazje do wejścia Boga ze swoją miłością w dzieje rodziny. W zależności od sytuacji rodzina otwiera się na Boga w modlitwie dziękczynnej lub błagalnej, zawierając swoje życie dobremu Bogu Ojcu (por. FC 59). Papież doskonale rozumiał, że najlepszym wychowaniem do modlitwy jest jej praktykowanie, dlatego zachęcał, nie tylko rodziców do wspólnej modlitwy z dziećmi, ale także dzieci do modlitwy za rodziców, koleżanki i kolegów²⁴⁵. Takie praktykowanie uczy, że modlitwa ma wymiar wertykalny – skierowany do Boga i horyzontalny – otwierający na drugiego człowieka. Prosząc dzieci o modlitwę o pokój na świecie, wskazywał aspekt odpowiedzialności chrześcijan za dar świata. Warto pamiętać, że formacja liturgiczna, zwłaszcza modlitewna, musi uwzględniać fazy rozwojowe dziecka. Wraz z dojrzewaniem fizyczno-psychicznym następuje przekraczanie kolejnych etapów wzrastania do uczestnictwa w liturgii, w tym modlitwy. S. Dziekoński, rozważając wychowanie do różańca, ukazuje działania, jakie muszą podjąć rodzice na każdym etapie rozwoju dziecka. W początkowym okresie, kiedy dziecko jeszcze nie rozumie słyszanych modlitw, świadectwo rodziców tworzy niezastąpiony klimat niejako wprowadzając i zapraszając ich potomstwo w rzeczywistość modlitwy. Pojawiające się postawy dziecka, związane są z powtarzaniem gestów, później słów, wypowiedzianych modlitw. Dziecko dwuletnie może powtarzać krótkie modlitwy, łącząc słowa z gestami im przypisanymi. Przyswajanie pojęć religijnych tj. Bóg, Matka Boża, Jezus – Syn Boży, Kościół, modlitwa, Anioł Stróż następuje u dziecka trzyletniego. W tym okresie dużą rolę odgrywa ukazanie Boga w konkretnym otoczeniu dziecka, sytuacjach, jakie przeżywa. Stąd modlitwy podziękowań i prośb należą do najbardziej stosowanych. Dla pięcio-sześcioletków ten rodzaj modlitwy jest zbyt ubogi, dlatego należy wprowadzać również modlitwy uwielbienia, przeproszenia czy dziękczynienia. Istotą jest wprowadzanie do przeżywania osobowego kontaktu z Bogiem. Pozytywny obraz Boga, jako dobrego Ojca i religijność, wyrażająca się w indywidualnych zachowaniach, są dla sześcio- i siedmiolatek inspiracją do całościowej i systematycznej modlitwy. Otwartość dziecka na sprawy wiary jest dobrą okazją do wyjaśniania treści wcześniej poznanych modlitw²⁴⁶. Jak widać dziecko przechodzi drogę w poznaniu i zaangażowaniu modlitewnym: od prostych form do refleksji i medytacji.

²⁴⁵ Por. Tamże s. 4-7.

²⁴⁶ Por. S. Dziekoński. *Różaniec w katechezie*. „Communio” 5:2004 s. 133-136.

Rola rodziców w wychowaniu do liturgii swojego potomstwa jest olbrzymim wyzwaniem dla życia chrześcijańskiego samych rodziców. Trudno przekazać dziecku wartości, którymi samemu się nie żyje. Uczenie podstawowych modlitw, wychowanie do pobożności i cnotliwego życia, wprowadzanie w życie sakramentalne będzie możliwe i skuteczne, jeśli rodzice przykładem własnego życia będą uwiarygadniali wypowiedane słowa²⁴⁷. Dużą pomoc zyskują rodzice w realizacji tego procesu poprzez katechezę szkolną. Wychowanie do modlitwy czy sakramentów jest zawarte w szkolnych programach nauczania religii²⁴⁸. Już dzieci w przedszkolu zachęcane są do wchodzenia w świat Bożej obecności poprzez konkretne znaki i modlitwę, jako wyraz okazywania czci Stwórcy. W klasach I – III uczniowie są zaproszenie w skupieniu do nawiązania dialogu z Bogiem i odpowiedzi na Jego wezwanie. W tym czasie w ramach parafii lub szkoły uczniowie przygotowują się do sakramentu pokuty i pojednania poprzedzającego Pierwszą Komunię świętą. W klasach IV – VI treści katechezy obejmują historie biblijnych postaci, które mogą być wzorami modlitwy i inspiracją do samodzielnego formułowania modlitw. W gimnazjum²⁴⁹ główny akcent położony został na modlitwę Pańską, jako program wytyczający drogę życia chrześcijańskiego. Również jest to okres przygotowania do sakramentu bierzmowania, będącego obok chrztu i Eucharystii sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego (por. KKK 1285)²⁵⁰. Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych poznają modlitwę, jako miejsce odkrywania godności chrześcijańskiej, powołania i działania Boga w życiu człowieka²⁵¹. Słowo i sakrament są tym, co dokonuje w całej katechezie. W tym widać najbardziej zasadniczy związek pomiędzy liturgią i katechezą. Ma ona przez cały „czas wiązać słowo i sakrament, ma obwieszczać i interpretować dzieło Boże, dokonane w przeszłości i ukazywać ich aktualność w życiu Kościoła, świata i poszczególnych ludzi”²⁵². Zawarta w katolickim modelu wychowania dzieci formacja liturgiczna, realizowana w rzeczywistości

²⁴⁷ Znaki wiarygodności Kościoła, czyli rzeczywistości nadprzyrodzonej i ludzkiej opisał M. Rusecki podkreślając, że wszelkie zachowania chrześcijan (hierarchii i świeckich) wpływają na uwiarygodnienie Kościoła jako wspólnoty Chrystusowej. Por. M. Rusecki. *Czy Kościół w Polsce jest wiarygodny?* W: *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce*. Red. Tenże. Pelpin – Lublin 1994 s. 148-156.

²⁴⁸ Por. Konferencja Episkopatu Polski. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Kraków 2010 s. 5-6.

²⁴⁹ Reforma oświaty, która weszła w życie z dniem 1.09.2017 roku wygasza gimnazjum na rzecz wydłużenia edukacji w szkole podstawowej do VIII klasy. W związku z reformą trwa opracowywanie nowego programu nauczania religii. Do tej pory kolejnym etapom edukacyjnym przypisywano konkretne treści: I etap: Katecheza inicjacji w sakramenty pokuty i pojednania oraz Eucharystii. II etap: Katecheza mistagogiczna. III etap: Katecheza wyznania i rozumienia wiary. Por. Tamże.

²⁵⁰ Por. M. Rusecki. *Czy religia jest sprawą prywatną?* W: *Problemy współczesnego Kościoła*. Red. Tenże. Lublin 1996 s. 40.

²⁵¹ Por. S. Dziekoński. *Różaniec w katechezie* s. 133-136. O miejscu liturgii w katechezie na tym etapie nauczania w oparciu o podstawę programową nauczania religii pisał H. Iwaniuk: „Wychowanie liturgiczne w szkołach ponadgimnazjalnych winno pomagać katechizowanym w dostrzeżeniu każdorazowej nowości spotkania z Bogiem, działającym w liturgii oraz [...] nowość spotkania z Jezusem Chrystusem, działającym w celu przemiany człowieka”. Liturgiczny charakter katechezy ma doprowadzić młodzież do odczytania i wyboru swego powołania oraz założenia rodziny chrześcijańskiej. Por. H. Iwaniuk. *Wychowanie liturgiczne w szkołach ponadgimnazjalnych*. W: *Wychowanie młodzieży na poziomie szkół ponadgimnazjalnych*. Red. J. Stala. Część II. Tarnów 2007 s. 69-70.

²⁵² Por. S. Lech. *Wymiar liturgiczny* s. 66.

rodziny, parafii i szkoły, ma wprowadzić wychowanków w relację z osobowym Bogiem poprzez świadomy udział w sakramentach oraz modlitwę osobistą i całego Kościoła.

2.4. Formacja moralna

Formacja moralna jest jednym z czterech elementów modelu wychowania katolickiego dzieci. S. Kunowski podkreśla, że „do najstarszych funkcji wychowawczych należą religijne, moralne i społeczne cele wychowania”²⁵³. Według autora były one ujmowane integralnie a potem oddzielane w duchu desakralizacji wychowania. W ostatnim stuleciu odkrywano jeszcze inne funkcje wychowawcze, do których należą: wychowanie techniczne w zakresie przygotowania do pracy produkcyjnej i rozwój cywilizacji technicznej; kulturotwórcze, czyli rozwój uzdolnień twórczych; biologiczne, nazywane też prozdrowotnym; psychologiczne, służące rozwojowi cech osobowości; patriotyczne, a także ekonomiczne i polityczne²⁵⁴. Zatem celem wychowania naturalnego jest pomoc dzieciom i młodzieży w harmonijnym i wszechstronnym rozwoju ich wrodzonych cech intelektualnych, moralnych, społecznych oraz fizycznych. Prawo do wychowania naturalnego ma charakter powszechny. Dotyczy wszystkich dzieci, niezależnie od pochodzenia, warunków bytowych czy zdrowia²⁵⁵. Każdy ma prawo do korzystania z dobra wspólnego, jak i jego pomnażania. O konieczności zapewnienia formacji wszystkim postulowali biskupi zebrani na synodzie w Rzymie w 1987 roku. Jednak dla chrześcijanina samo wychowanie czysto ludzkie nie jest wystarczające. Wynika to z obowiązków, jakie przyjmuje każdy ochrzczony. Zgodnie z kanonami Kodeksu Prawa Kanonicznego sakrament chrztu, włączając do wspólnoty Kościoła, powołuje wiernego do prowadzenia życia zgodnie z doktryną ewangelii, głoszenia nauki chrześcijańskiej i stawiania, w razie konieczności, w jej obronie oraz udoskonalania duchem ewangelicznym porządku doczesnego (por. KPK kan.217; 229; 225). Wypełnienie tych wskazań może być możliwe po wcześniejszym przygotowaniu, czyli wychowaniu w wierze. Zatem prawo do wychowania chrześcijańskiego, katolickiego czy religijnego (w Kodeksie używane są te trzy sformułowania), zgodnie ze swoimi możliwościami i pozycją, gwarantowane jest prawnie przez Nauczycielski Urząd Kościoła. W ramach tego wychowania wszyscy wierni winni otrzymać solidną autentyczną formację, która pozwoli na codzienne życie według wyznawanej wiary.

Zdzisław Chlewiński wprowadza znaczenie terminu formacja z łacińskiego *formatio* oznaczającego ukształtowanie, utworzenie, wywierania trwałych wpływów przez osobę, grupę

²⁵³ Por. S. Kunowski. *Podstawy współczesnej pedagogiki* s. 18. J. Krajczyński dodaje jeszcze rozwój fizyczny. Por. J. Krajczyński. *Wychowanie dzieci i młodzieży* s. 25.

²⁵⁴ S. Kunowski. *Podstawy współczesnej pedagogiki* s. 19

²⁵⁵ *Karta Praw Rodziny* art. 4 „Sieroty czy dzieci, pozbawione rodziców, winny być otoczone przez społeczeństwo szczególną troską. Dzieci upośledzone posiadają prawo do tego, by w domu i w szkole mieć warunki, sprzyjające ich ludzkiemu rozwojowi”.

czy instytucję na osobowość innego człowieka, w celu ukształtowania w nim zgodnie z odpowiednim modelem, psychicznych struktur poznawczo-oceniających, systemu przekonań i wartości oraz wytworzenia wpływających z nich umiejętnych działań w określonym kierunku²⁵⁶. Osoba, po przyjęciu określonej hierarchii wartości, jest zdolna podjąć skuteczne działania oparte na przyjętych zasadach. W procesie formacyjnym odbiorca jest podmiotem aktywnym, sam ocenia potrzebę własnego rozwoju i nadaje mu indywidualny charakter. Można mówić również o autoformacji. Formacja jest działaniem, towarzyszącym²⁵⁷ i stymulującym samorozwój osoby, umożliwia autorealizację i dostarcza wzorów do samooceny. Formacja ma ze swojej istoty charakter integralny, gdyż chodzi o pełny i wszechstronny rozwój człowieka²⁵⁸. Zakłada ona poznanie siebie samego i dysponowanie sobą w relacjach z ludźmi, a nade wszystko ma prowadzić do kształtowania swojego życia tak, by było ono odpowiedzią na powołanie Boże.

W dokumentach nauczycielskich Kościoła określa się formację jako działalność zmierzającą do kształtowania świadomości, przekonań i postaw uzdalniających ludzi wierzących do życia chrześcijańskiego zgodnego z rozpoznaniem powołaniem. Jej celem jest ukształtowanie dojrzałej osobowości, rozwój życia chrześcijańskiego zgodnego z powołaniem życiowym oraz przygotowanie do realizacji posłannictwa wpływającego z natury chrześcijaństwa i Kościoła (por. DWCH 2, ChL 57). Formacja jest procesem wieloaspektowym, obejmującym wymiar ludzki, duchowy, intelektualny i apostołski, a równocześnie jest działaniem integralnym, harmonijnie rozwijającym wszystkie dziedziny życia człowieka. Ponadto jest ona równocześnie autoformacją, co wskazuje na świadome wpływanie na własny rozwój, który trwa przez całe życie człowieka (por. ChL 60, 63).

²⁵⁶ Por. Z. Cholewiński. *Formacja*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. V. Red. nac. J. Misiurek. Lublin 1989 k. 389. W wielu publikacjach, dokumentach Kościoła i w języku teologicznym terminu „formacja” używa się zamiennie z terminem „wychowanie”. Według M. Nowaka „pojęcie to stanowi podstawową kategorię pedagogiczną (obok wychowania) i zarazem konstytutywne centrum człowieka, przyjęte w jego złożoności, niepowtarzalności i jednostkowości, wiążąc się zwłaszcza z kategorią „osiągania formy” (dochodzenia do właściwej sobie postaci) oraz procesu wewnętrznego przemieniania się człowieka (metanoi), a nadto wiąże się z wymiarem duchowym procesu wychowawczego poprzez kształtowanie sumienia osoby oraz budzenie jej świadomości. Procesy te zachodzą we wnętrzu człowieka, angażując jego siły duchowe poprzez poznanie siebie, drugiego człowieka oraz całego otoczenia. Autor ten wartość procesów formacji człowieka doszukuje się w porządku etycznym, w którym wolność stanowi nieodzowną wartość moralną osoby w procesach budowania jej tożsamości. Oznacza to, że procesy formacji osoby (wychowywanie) są związane z wysiłkiem, działaniem zmierzającym do tego, by osoba pozostała sobą, rozwijała się i wzrastała. Por. M. Nowak. *Pedagogiczny profil nauk o wychowaniu*. Lublin 2012 s. 263, 266-267.

²⁵⁷ Formacja według jednych autorów oznacza zespolony wysiłek pedagogiczny, obejmujący liczne oddziaływanie na drugiego człowieka, według innych jest elementem, dopełniającym wychowanie i kształcenie. W tym kontekście pojawia się termin towarzyszenie i określa współczesny zakres oraz sposób oddziaływania pedagogicznego. Por. A. Derdziuk. *Formacja moralna a formacja sumienia* s. 14.

²⁵⁸ Por. S. Mojek. *Formacja moralna*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny. K. Jeżyna. Radom 2005 s. 205.

Formacja moralna, liturgiczna, intelektualna czy społeczna dziecka zakłada znajomość faz, etapów rozwoju religijnego²⁵⁹. Omówienie ich wymaga zastanowienia się czym jest w ogóle religijność. Religijność jest słowem i zjawiskiem pochodnym od religii. Przyjmuje się, że religia (z łac. *religare* – wiązać) jest „realną, osobistą i dynamiczną relacją między człowiekiem a rzeczywistością transcendentną (Bóg, Absolut) wyrażająca się w uznaniu przez człowieka jej nadrzędności jako źródła istnienia i ostatecznego celu dążenia (...) Przedmiotem religii jest Bóg, na różne sposoby objawiający prawdy religijne ukazujący Jego naturę i działanie”²⁶⁰. Bóg, dając się poznać człowiekowi, przemawia zawsze jako pierwszy przez znaki, symbole i wydarzenia²⁶¹, które są na miarę zdolności człowieka do ich odczytania. Ale jak zaznacza A. Żynel każde odczytanie „jest już streszczeniem tego, co się przed chwilą lub dawniej przeżywało lub co inni przeżyli”²⁶². Jest to istotne, bo prowadzi do ustalenia dwóch podstawowych wymiarów religii przeżywanej przez człowieka – obiektywnego i subiektywnego. Pierwszy to zjawisko religijne, które przekazuje treści o Bogu jako zbiór obiektywnych prawd nazywany powszechnie religią, zaś drugi wymiar to przeżywanie przez człowieka tej treści w akcie religijnym, czyli religijność²⁶³. Możemy zatem powiedzieć, że religijność to „system znaczeń, wartości i wzorów zachowań, porządkujących i objaśniających świat, w którym żyją ludzie, przez odwołanie się do tego, co przekracza rzeczywistość empiryczną, wyrażający się w realizacji praktyk religijnych oraz konkretnych społecznych postaw”²⁶⁴. Rozwój religijności człowieka jest powiązaniem ciągiem ewolucyjnych przemian i faz wzrostu. Przedstawienie przemian, zachodzących w dzieciństwie, jest ze względu na jego wielowymiarowość bardzo trudne, a staje się jeszcze trudniejsze, jeśli chcemy je rozpatrzyć w aspekcie religijnym. Za Cz. Walesą i W. Prężyną

²⁵⁹ M. Fiałkowski dokonuje podziału na formację ludzką, duchową, intelektualną i społeczną. Por. M. Fiałkowski. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich w świetle nauczania Kościoła współczesnego*. Lublin 2010 s. 4.

²⁶⁰ Religia jest zróżnicowana historycznie, kulturowo, społecznie, instytucjonalnie i psychologicznie. Na jej strukturę składają się prawdy wiary, zasady życia moralnego, kult i organizacja. Por. b.a. *Religia*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI k. 1394. Inną definicję przedstawiają Walters i Bradley, nazywające religię „sumą wierzeń i praktyk, tak indywidualnych, jak i kolektywnych, dotyczących obiektywnej rzeczywistości (lub przynajmniej pojmowanej jako takiej), od której człowiek w taki czy inny sposób uznaje swoją zależność i z którą pragnie utrzymać relacje”. S. Kuczkowski. *Psychologia religii*. Kraków 1993 s. 22.

²⁶¹ O pierwszeństwie Boga pisze K. Rahner stwierdzając: „nasze nauczanie jest już w istocie zawsze poprzedzone nawiedzeniem człowieka przez Boga i Jego Łaskę” Por. K. Rahner. *O możliwości wiary dzisiaj*. Kraków 1983 s. 174.

²⁶² A. Żynel. *Religijność a asceza*. W: *W kierunku religijności*. Red. B. Bejze. Warszawa 1983 s. 175.

²⁶³ Por. Tamże s. 176. Połączenie tych dwóch wymiarów religii – obiektywnego i subiektywnego czyli przeżycia religijnego z treścią wiary pozwala religijności uniknąć zajmowania się subiektywnymi odczuciami, a dzięki przeżyciu religia przestaje być teorią i spekulacją. Połączenie ich daje pełny obraz religijnego zjawiska. Bouzyk podaje, że religia to osobowe odniesienie do Boga, jako celu ostatecznego i fundamentu moralnego dynamizmu człowieka, zaś religijność to sprawność moralna, kształtująca się w konkretnych aktach religijnych. Por. M. Bouzyk. *Wychowanie otwarte na religię. Polska Szkoła Filozofii Klasycznej o roli religii w wychowaniu*. Warszawa 2013 s. 240, 333-334.

²⁶⁴ Por. J. Mariański. *Religijność*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI k. 1416. Podobnie uważa Z. Chlewiński określając religijność od strony psychologicznej jako całość przekonań, doświadczeń i zachowań podmiotu związanych z przeżywaniem relacji do świata transcendentnego – Boga. Por. Z. Chlewiński. *Religijność dojrzała*. W: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. Lublin 1989 s. 10. Por. I. Borowik. *Religijność*. W: *Leksykon socjologii religii*. Red. M. Libiszowska-Żółtowska. J. Mariański. Warszawa 2004 s. 334.

możemy wyróżnić okresy rozwoju religijnego człowieka: okres areligijny, obejmuje pierwszy rok życia, okres początków religijności – przypada na drugi i trzeci rok życia. Od czwartego do siódmego roku mamy do czynienia z okresem religijności magicznej, przy czym ostatnie dwa lata to wchodzenie w religijność realistyczną. Okres pomiędzy siódmym a dwunastym rokiem, określa się mianem religijności autorytarno-moralnej²⁶⁵. Od dwunastego roku do szesnastego – siedemnastego dziecko przeżywa okres religijności autonomicznej. Religijność autentyczna rozpoczyna się od osiemnastego i ciągnie się do dwudziestego piątego roku życia. Od dwudziestego piątego do około czterdziestego roku życia mówimy o okresie stabilności religijnej. Następnym jest okres dojrzałości religijnej, który trwa od czterdziestego do sześćdziesiątego – siedemdziesiątego roku życia. Ostatni okres religijności eschatologicznej przypada na lata po sześćdziesiątce – siedemdziesiątce²⁶⁶. Krótka charakterystyka wymienionych okresów, szczególnie, z uwagi na temat pracy, wieku dziecięcego, pozwoli na zrozumienie działań, podejmowanych w formacji religijnej dziecka.

Wiek niemowlęcy nazywany jest areligijnym, ponieważ o religijności nie może być mowy. Nawyki, takie jak skłanianie głowy, zginanie rączek, są wykonywane przez dziecko na zasadzie naśladowania rodziców. Drugi rok życia jest charakteryzowany jako „religijność za matką”. W tym okresie dziecko, ucząc się od matki, umie powtórzyć modlitwy słowne, jednak znaczenie słów, które wypowiada, jest dla niego niezrozumiałe. W trzecim roku życia u dziecka zaczyna kształtować się religijność indywidualna. W umyśle małego dziecka zaczyna budzić się zainteresowanie Bogiem i religią. Zaczyna zadawać bardzo jeszcze prymitywne, jednakże nie pozbawione sensu pytania. Właściwa dziecięca religijność obejmuje okres od czwartego do siódmego roku życia i jest definiowana jako religijność magiczna. Bardzo zauważalne jest podobieństwo tej formy religijności u dziecka do religii ludów pierwotnych. Modlitwa dziecka w tym okresie zazwyczaj jest bardzo interesowna, chcą po prostu poprzez swoją modlitwę wyprosić u Boga bądź rzeczy przez siebie pożądane, bądź też pomoc w nie zawsze uczciwej sprawie. „Pobożność na tym stopniu ma całkowicie charakter magiczny, to znaczy, że Bóg jest tu przede wszystkim pojęty jako czarodziej. Jest to właściwie religia niechrześcijańska (mimo chrześcijańskich form), a raczej pogańska”²⁶⁷.

Lata 7/8 – 12 określa się jako czas religijności autorytarno-moralnej. Dziecko, kształtując swoją religię, opiera się na autorytecie ludzi, znaczących w swoim życiu. Do najważniejszych

²⁶⁵ Cz. Walesa nazywa też ten okres religijnością autorytatywno-prawniczą. Por. Cz. Walesa. *Rozwój religijności małego dziecka*. „Życie i Myśl” 28:1978 s. 28-30.

²⁶⁶ Tenże. *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych okresów jego ontogenezy*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 150; Cz. Walesa, *Rozwój religijności człowieka*. Tom 1. *Dziecko*. Kraków 2006 s. 29. Por. W. Prężyna. *Kształtowanie się życia religijnego w świetle psychologii rozwojowej*. „Znak” 23:1971 nr 210 s. 1572. Por. Także. S. Kuczkowski. *Psychologia religii* s. 60.

²⁶⁷ Cz. Walesa. *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka*. s. 151.

należy zaliczyć: rodziców, ale także wychowawców. Powinność religijna jest ujmowana jako obowiązek i posłuszeństwo ze względu na starszych, a Bóg postrzegany jest jako „stróż” tej powinności. W tym okresie wyraźna staje się chęć podporządkowania obowiązującym regułom, narzucenia samemu sobie pewnej dyscypliny. Nieprzestrzeganie tych zasad, zarówno u siebie, jak i u rówieśników, wiąże się z ostrą krytyką, bądź silnym poczuciem winy. Wiek autonomicznej religijności cechuje się tym, że religia staje się bardziej autentyczna, a wyobrażenie Boga staje się dużo bardziej uduchowione. W tych latach intensywnie rozwija się sumienie młodego człowieka. Podejmuje także coraz większą odpowiedzialność za swoje czyny. Szczególny skok rozwojowy następuje w okresie młodzieńczej religijności. Wszystkie przemiany dokonują się tutaj bardzo gwałtownie. Młody człowiek przechodzi przez zjawisko, tak zwanego „młodocianego przebudzenia”, jest to rozprawienie się ze swoją osobą, ze środowiskiem, w którym żyje, z innymi ludźmi. Musi zająć stosunek wobec Boga. To właśnie ten okres ma decydujący głos w przyszłej postawie religijnej człowieka. Zazwyczaj w tym okresie większość ludzi niewierzących odrzuciła wiarę. Ci jednak, którzy zostają przy swojej wierze, zajmują osobistą postawę wobec Boga, jest to związane z większym niż w poprzednich okresach poczuciem samodzielności. Praktykowanie religii staje się na tym etapie osobistym przekonaniem, a nie nakazem, wydanym przez rodziców, czy też rutyną.

Dzisiejszy świat chciałby zrezygnować z religii i Boga. Dramatycznie brzmią słowa Friedricha Schweitzera, który stwierdza, że „żyjemy w czasach sekularyzacji rozumianej, jako zanik religijności oraz wartości chrześcijańskich. Tam, gdzie dawniej religia wydawała się być czymś oczywistym, dzisiaj spotykamy się z czymś całkowicie przeciwnym”²⁶⁸. W kontekście tych słów wychowanie religijne jawi się jako nakaz podjęcia wszelkich możliwych działań, zmierzających do wychowania młodego pokolenia.

W wychowaniu katolickim dzieci istotne miejsce zajmuje formacja moralna jako część formacji integralnej. Potwierdza to analizowana wcześniej *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, która wzywa do pomocy dzieciom i młodzieży w harmonijnym rozwoju wrodzonych właściwości moralnych, intelektualnych i fizycznych (por. DWCH 1). Rozwój moralny prowadzić ma do doskonalenia zmysłu odpowiedzialności w kształtowaniu i kierowaniu własnym życiem. W tym doskonaleniu ważną rolę pełnią wychowawcy. Stanowią aktywną pomoc w przezwyciężaniu trudności, prowadzeniu i udzielaniu wskazówek wychowania moralnego, które traktowane jest przez sobór jako nakaz wobec wszystkich ludzi. Jak pisze

²⁶⁸ Autor zauważa, że mimo stale malejącej liczby osób, uczęszczających do kościoła, rozwijają się nadal różne formy religijności. Ujawnione zostają tutaj różnice pomiędzy uczęszczaniem do kościoła, a rozpowszechnionym wśród młodzieży prywatnym podejmowaniem praktyk religijnych. Często wiara w Boga u młodych sięga głębiej niż ich aktywny udział w życiu Kościoła. Zdaje się, że Kościół katolicki, jako instytucja, nie potrafi już tak jak dawniej zachęcić do wyznawania wiary w Boga. Por. F. Schweitzer. *Współzależności między rozwojem i religijnością dziecka*. „Horyzonty Wiary” 8:1997 s. 19-34.

S. Kunowski „wychowanie moralne w naturalnym rozwoju człowieka polega przede wszystkim na ukształtowaniu prawidłowego sumienia, pobudzeniu go do oceny wartości moralnych celem osobistego wyboru ich i przyjęcia za własne”²⁶⁹. Ten cały proces powiązany jest z motywacją religijną, polegająca na coraz głębszym poznawaniu i miłowaniu Boga.

Dyrektorium Katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce zwraca uwagę, że formacja moralna ma od wieku dziecięcego kształtować osobę na wzór Jezusa Chrystusa (por. PDK 26). Celem tego procesu ma być przyjęcie Jego postawy za swoją i realizowanie jej w życiu codziennym. Ma się to wyrażać w umiejętności rozróżniania dobra od zła, w osiągnięciu zdolności podejmowania dojrzałych i odpowiedzialnych decyzji, w trosce o dobro wspólne i podstawowe wartości. Ważnym elementem jest również umiejętność dialogu i współpracy. Szczególnie jest to ważne w obecnej rzeczywistości. We współczesnym świecie, jak dostrzegł to zmarły metropolita lubelski Józef Życiński, nagłaśniane i rozpowszechniane są wzorce wychowawcze „neutralne aksjologiczne”, prowadzące niejednokrotnie do destrukcji moralnych fundamentów życia społecznego i indywidualnego²⁷⁰. Na naszych oczach dokonuje się upadek autorytetów ludzi i instytucji, społeczników i polityków, a niejednokrotnie duchownych²⁷¹. Chrześcijanie – katolicy dokonują wyborów moralnych, które stoją w sprzeczności z nauką założyciela ich wiary. W imię doraźnych egoistycznych pobudek i korzyści materialnych, kosztem drugiego człowieka, dokonują etycznej destrukcji, duchowego samobójstwa. Jak nauczał papież Jan Paweł II w niektórych cywilizacjach, mających chrześcijańskie korzenie, dostrzec można przejawy zorganizowanego zła, którego celem jest zniszczenie religii, moralności, a w konsekwencji samej cywilizacji. Widać skutki takiego działania: samotność, zagubienie sensu życia, różnorakie uzależnienia czy bezradność życiowa. Tam, gdzie ludzie odrzucają normy moralne²⁷² i wybierają antywartości w absolutyzowanej wolności, wkracza negacja sensu istnienia człowieka i świata (por. EE 7-9). Dlatego potrzebne jest wychowanie moralne, które traktuje osobę jak podmiot, uwzględniające godność człowieka i ukierunkowane na osiągnięcie doskonałości moralnej. Analizując formację moralną, nie można pominąć jej istotnego wymiaru – uspołecznienie osoby. Efektem tego jest odczytanie swojego powołania do przekraczania horyzontu własnych spraw na bazie doświadczenia, człowiek osiąga swoją pełnię

²⁶⁹ Autor podkreśla, że obok chrześcijańskiego wychowania moralnego istnieje naturalne, jako powszechne prawo osoby ludzkiej, przysługujące każdemu człowiekowi. S. Kunowski. *Wychowanie moralne jako istotny element wychowania chrześcijańskiego*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 86.

²⁷⁰ J. Życiński. *Wiara chrześcijańska w dialogu z kulturą współczesną według Jana Pawła II*. „Ethos” 11:1998 s. 139. Rozpowszechniony agnoscycyzm religijny związany jest z pogłębiającym się relatywizmem moralno-prawnym, który jest następstwem prawdy o człowieku jako fundamencie niezbywalnych praw każdego napisał Jan Paweł II (por. EE 9).

²⁷¹ Codzienne media, dostarczają informacji o osobach, które manifestują wiarę w Chrystusa i przywiązanie do wartości moralnych, a w rzeczywistości ich zachowanie temu przeczy. Przykładem może tu być były prezydent Polski L. Wałęsa, prezydent Warszawy p. H. Gronkiewicz-Włatz czy arcybiskup J. Petz.

²⁷² Jest to przejaw tzw. etyki sytuacyjnej, w myśl której, o moralności decyduje własna sytuacja człowieka, a nie system norm i kodeks moralny. Por. S. Kunowski. *Wychowanie moralne* s. 88.

bezinteresownie czyniąc z siebie dar dla innych (por. KDK 24). Służba drugiemu człowiekowi jest wewnętrznym nakazem, dającym radość z faktu „czynienia innych szczęśliwymi”²⁷³.

Wychowanie moralne polega przede wszystkim na formacji sumienia. Jak podkreśla A. Rynio, Jan Paweł II wiązał w sposób ścisły i nierozzerwalny kształtowanie osobowości w wymiarze moralnym i społecznym z formacją sumienia. Działanie takie zakłada pracę nad własnym charakterem, który określa indywidualność osoby i warunkuje realizowanie określonych postaw²⁷⁴. Podstawowe odczucie wyboru dobra a unikanie zła, czy sama tylko wiedza o tym, co jest moralnie dobre, a co złe, jest niewystarczająca²⁷⁵. Sumienie właściwie uformowane odpowiada w sposób wolny i odpowiedzialny na Boże wezwanie, dlatego wychowanie moralne winno, z jednej strony, otwierać człowieka na łaskę i miłosierdzie kształtując w ten sposób postawę pokuty i pojednania, z drugiej – winno ukazywać związek pomiędzy wolnością i prawdą (por. PDK 26)²⁷⁶.

Nie można tu pominąć fundamentalnej prawdy o Jezusie Chrystusie, który jest dla człowieka „drogą, prawdą i życiem” (J 14,6), i jak napisał papież Polak, tylko On może udzielić odpowiedzi na wszystkie jego pytania, zwłaszcza natury religijnej i moralnej (por. VS 2). Przyjęcie Chrystusa – Nauczyciela jest warunkiem stabilnego wzrostu w chrześcijańskim życiu moralnym. Zobrazowaniem tego wzrostu może być ewangeliczna perykopa o krzewie winnym i latorośli. Według Jana Pawła II ukazuje ona podstawowy aspekt życia i misji chrześcijan, jakim jest wezwanie do stałego wzrastania, dojrzewania i przynoszenia obfitszego owocu. Formację chrześcijańską, w tym formację moralną, trzeba rozumieć jako stały proces osobistego dojrzewania i upodabniania się do Chrystusa zgodnie z wolą Ojca, pod kierunkiem Ducha Świętego (por. ChL 57). Pełniejsze i pewniejsze odkrywanie własnego powołania ma prowadzić do pragnienia życia w wypełnianiu własnej misji.

Formacja moralna jest długotrwałym procesem, całożyciowym zadaniem. Wiek, nabywane doświadczenie, rozwój umiejętności i konieczność ciągłego dostosowywania się do nowych wymagań powoduje, że formacja moralna ma charakter permanentny tzn. rozciągający się na całe życie. Opisał to S. Hessen, który przyjmując za kryterium stosunek człowieka do moralności, wyróżnił 3 okresy²⁷⁷. Małe dziecko, w wieku przedszkolnym, nie ma świadomości

²⁷³ Por. A. Derdziuk. *Formacja moralna a formacja sumienia* s. 23.

²⁷⁴ Por. A. Rynio. *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*. Lublin 2004 s. 129.

²⁷⁵ Naturalne prawo moralne nie jest prawem sformułowanym literalnie, ponieważ jest nim sama natura ludzka. Określa ono działanie człowieka jako istoty rozumnej i wolnej. Por. S. Rosik. *Normatywny wymiar życia chrześcijańskiego*. W: *Być chrześcijaninem dziś*. Red. M. Rusecki. Lublin 1992 s. 293-294.

²⁷⁶ S. Kunowski podkreślił, że wychowanie moralne polega na ukształtowaniu prawidłowego sumienia, następnie na pobudzeniu go do oceny wartości moralnych, celem osobistego wyboru ich i przyjęciu za własne. Takie działanie wynika z głębokiej motywacji religijnej, mającej na celu poznanie i miłowanie Boga. Por. S. Kunowski. *Wychowanie moralne jako istotny element wychowania chrześcijańskiego* s. 87.

²⁷⁷ Kilkustopniowy podział etapów wychowania opisał S. Hessen (1887-1950). Zakładał on poszukiwanie dróg kształtowania osobowości uczniów poprzez szerokie wykorzystanie dóbr kultury. Celem było przezwyciężenie

norm. Ten okres nazywa się anomia (gr. *a* – bez, *nomos* – prawo) i jest to najwcześniejsza postawa duchowego rozwoju dziecka: charakteryzuje się ona amoralnością i bezprawiem, a kieruje się przyjemnością i hedonizmem. Dobrem wtedy jest przyjemność a złem przykreść. W wieku szkolnym dziecko z posłuszeństwa i własnej potrzeby kieruje się określonymi regułami i zasadami życia codziennego, które wpajane mu są przez wychowawców (rodziców, nauczycieli). Okres ten zwany jest heteronomia (gr. *heteros* – inny, obcy). Dziecko wówczas staje się pedantem i rytualistą, gotowym skrupulatnie samemu przestrzegać przepisów i wymagać tego od innych. W tej fazie kryterium rozróżniania dobra i zła opiera się na wymaganiach społecznych, jest ona narzucona z zewnątrz, a nie pochodzi z wnętrza człowieka. Stąd pod koniec tej fazy pojawia się krytyka reguł, poleceń, zakazów i nakazów. W okresie dojrzewania płciowego pojawiają się próby ich ominięcia lub zmiany, tworząc własne normy postępowania. Nastolatek wchodzi wtedy w ostatnią fazę autonomii moralnej. Okres ten obejmuje lata pomiędzy 12 rokiem życia a około 20. W tym czasie osoba ludzka ustanawia własną strukturę wartości moralnych oraz według tych wartości, umacnia zdolność do oceny swych czynów. Pozyskana zdolność to własne sumienie, którym kieruje się w życiu, a nie normy narzucone społecznie. Wielokrotnie następstwem tego okresu jest samowola lub kierowanie się wymogami sytuacji. Ponieważ sumienie może być w drodze błędnego wychowania sumieniem wypaczonym, powstaje konieczność kształtowania go według obiektywnego prawa moralnego Boskiego, naturalnego i ludzkiego. Ma doprowadzić do kolejnego i ostatecznego okresu procesu wychowywania sumienia teonomii (gr. *Theos* – Bóg, *nomos* – prawo). Ten okres cechuje się dobrowolnym przyjęciem prawa Bożego za własne, co ma skutkować doskonaleniem chrześcijańskiego życia wewnętrznego²⁷⁸. Czym jest zatem sumienie, którego kształtowanie jest podstawą wychowania moralnego? Sobór Watykański II podaje, iż sumienie jest to sanktuarium

anonii i heteronomii tak, aby uczeń uzyskał pełnię autonomii, manifestującej się w twórczości. S. Kunowski dodawał do tego etap nazwany później teonomią. Por. W. Okoń: *Nowy słownik pedagogiczny* s. 126. W literaturze wymienia się fazy rozwoju moralnego w ujęciu J. Piageta i L. Kohlberga. Według J. Piageta dziecko w wieku 0-2 jest w fazie anomii, czyli jest amoralne – pozbawione możliwości rozumienia i oceny jakichkolwiek reguł. Studium realizmu moralnego (okres heteronomiczny) przypada na 2-7 rok życia dziecka i cechuje go bezwzględne traktowanie reguł moralnych, nakazy narzucone przez dorosłych są nieodwołalne. Trzecia faza, przypadająca na wiek 7-11 lat, jest fazą realatywizmu moralnego. Przestrzeganie reguł jest rezultatem autonomicznej decyzji w wyniku porozumiewania się z innymi. Ostatnią fazą jest studium rozwoju moralnego czyli studium autonomii rozpoczynające się około 12 roku życia. Dzieci stają się bardziej krytyczne wobec reguł narzuconych przez dorosłych. Zdają sobie sprawę, że w kwestiach moralnych mogą istnieć różne opinie i dlatego skłonni są do negocjacji rówieśniczych i zawierania kompromisów. Próbę poszerzenia faz rozwoju opracowanych przez J. Piageta podjął L. Kohlberg wyróżniając 3 poziomy: przedkonwencjonalizm (2-7 roku życia), konwencjonalizm (7-11 rok życia) i postkonwencjonalizm (około 12 lat). Por. M. Łobocki. *Wychowanie moralne w zarysie*. Kraków 2006 s. 58-59. Jeszcze inny podział rozwoju moralnego zastosowała E. Świdrak za B. Harwas-Napierałą i J. Trempałą: anomia (0-1 r. ż.), jako brak jakiegokolwiek świadomości i motywacji moralnej; heteronomia (1-9 lat), jako okres moralności narzuconej z zewnątrz; socjonomia (9-13 lat), jako akceptowanie norm grupowych; autonomia – uwewnętrznienie zasad i norm, kierowanie się w życiu własnym sumieniem. Por. E. Świdrak. *Psychologiczne aspekty rozwoju i wychowania integralnego*. W: *Wychowanie integralne w edukacji katolickiej*. Red. S. M. Opiela. E. Świdrak. M. Łobacz. Lublin 2014 s. 57.

²⁷⁸ Por. S. Kunowski. *Wychowanie moralne* s. 89-90.

człowieka, w głębi którego znajduje się głos, wzywający do czynienia dobra i unikania zła, któremu winien jest być posłuszny, gdyż jest to niezależne od niego prawo, dane nam przez Boga (por. KDK 16).

Katechizm Kościoła Katolickiego nazywa sumienie moralne „sądem rozumu, przez który osoba ludzka rozpoznaje jakość moralną konkretnego czynu, który zamierza wykonać, którego właśnie dokonuje lub którego dokonała” (por. KKK 1778). Człowiek we wszystkich swoich działaniach powinien kierować się tym, co słuszne i prawe. I to dzięki osądowi sumienia może postrzegać i rozpoznawać nakazy prawa Bożego. Za konstytucją *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II Katechizm określa sumienie, jako „najtajniejszy ośrodek i sanktuarium człowieka”, gdzie przebywa on sam z Bogiem (por. KKK 1776). Seweryn Rosik pisze o sumieniu jako zdolności rozróżniania dobra od zła i dyspozycji człowieka do przeżywania i oceniania wartości moralnych²⁷⁹. Dawcą sumienia jest Bóg. Prawdę tę odnajdujemy na kartach Starego i Nowego Testamentu. W Księdze Syracha mamy zawartą definicję sumienia, a Księga Psalmów uczy nas, że przez sumienie Bóg ocenia wartość moralną człowieka, badając jego postępowanie (por. Syr 17,6-7; Ps 139,23-24). Sumienie w Piśmie Świętym określane jest terminem „serce” i pełni funkcję normatywną i poznawczą. W Liście do Rzymian święty Paweł nazywa sumienie dyspozycją, która przynależy każdemu człowiekowi i jest potwierdzeniem moralnego prawa, istniejącego w nim (Rz 2,14-18). To sumienie może być prawidłowe lub błędne, a kryterium stanowi tutaj zgodność lub nie zgodzić z obiektywną prawdą moralną²⁸⁰. Aby sumienie mogło właściwie spełniać swoje zadanie, winno być formowane. Nie jest dyspozycją od razu doskonałą, idealną i nieomylną. Sumienie dobrze uformowane jest prawe i prawdziwe (por. KKK 1783-1784). Dlatego wychowanie sumienia jest nieodzowne w życiu każdego człowieka, który mając je, jest poddawany negatywnym wpływom, a przez grzech kuszony do wybrania raczej własnego zdania i odrzucenia nauczania pewnego. Wychowanie sumienia jest zadaniem całego życia. Od najmłodszych lat wprowadza ono dziecko w poznanie i praktykowanie prawa wewnętrznego, rozpoznawanego przez sumienie. Stąd celem formacji sumienia jest, na pierwszym miejscu, ukształtowanie dyspozycji do wykonywania pozytywnych wyborów sumienia. Polega to na wypracowywaniu w sobie cechy prawości, która nakazuje zawsze wybierać dobro, a unikać zła, zgodnie z własnym sumieniem. Obok cechy prawości Kościół stawia wymóg prawdziwości sumienia. W tym wypadku rzecz dotyczy posługiwania się obiektywnymi kryteriami oceny moralnej, które pozwalają na dokonywanie właściwego osądu sumienia opartego na Bożej prawdzie. W praktyce polega to na przyjmowaniu obiektywnego systemu moralnego, zbudowanego na prawie naturalnym, na

²⁷⁹ Por. S. Rosik. *Sumienie*. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1994 s. 355.

²⁸⁰ W Piśmie Świętym spotykamy wiele określeń sumienia: prawe, dobre (Syr 14,1; Dz 23,1), błędne i przewrotne (Mdr 2,12; 1 Tm 4,2; 1 Kor 8,7), zakłamanie i faryzejskie (Mk 8,15; Łk 11,46).

Dekalogu oraz przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Związek sumienia z obiektywną prawdą o dobru moralnym wyraźnie podkreślał Karol Wojtyła. Funkcja sumienia polega na określeniu prawdziwego dobra w czynie i na ukształtowaniu odpowiedniej do tego dobra powinności. Powinność jest doświadczalną postacią zależności od prawdy, której podlega wolność osoby. Właściwa i zupełna funkcja sumienia polega na uzależnieniu czynu od poznanej prawdy²⁸¹.

Celem formacji katolickiej jest wychowanie moralne człowieka. Dzięki powiązaniu formacji sumienia z pracą wychowawczą, człowiek może coraz bardziej stawać się człowiekiem. W procesie formowania sumienia niezbędnymi narzędziami są, jak czytamy w *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, „właściwe wychowanie, przyjmowanie słowa Bożego i nauczanie Kościoła” (KomKKK 374). We właściwym wychowaniu najważniejsza i niezastąpiona jest rola rodziców. W kształtowaniu sumienia potrzebne jest także otwarcie się na dary Ducha Świętego, na rady ludzi mądrych, stała praktyka modlitwy oraz rachunku sumienia. Proces wychowania sumienia jest zadaniem, które człowiek winien podejmować przez całą historię swojego życia. „Roztropne wychowanie kształtuje cnoty, chroni lub uwalnia od strachu, egoizmu i pychy, fałszywego poczucia winy i dążeń do upodobania w sobie, zrodzonego z ludzkich słabości i błędów” (KKK 1784). Jeśli jest ono prowadzone w sposób właściwy, to zapewnia wewnętrzną wolność człowieka i prowadzi do pokoju serca. W sytuacjach wątpliwych i trudnych do jednoznacznej oceny moralnej, nawet przy właściwie uformowanym sumieniu, a takie wobec złożoności rzeczywistości nie należą do rzadkości, może dojść do zachwiania pewności zasad osądu moralnego. W takich przypadkach, *Katechizm Kościoła Katolickiego* wskazuje szukanie odniesienia w tym, co jest rzeczywiście słuszne i dobre oraz w prawie Bożym. W Katechizmie znajdujemy również bardziej szczegółowe zasady, które powinniśmy zawsze stosować w takich przypadkach. Zgodnie z nimi: „nigdy nie jest dopuszczalne czynienie zła, by wynikło z niego dobro”; w postępowaniu moralnym obowiązuje „złota zasada” z 7 rozdziału Ewangelii Mateusza: „Wszystko co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!”. A wszystko to należy czynić, pamiętając, że „miłość zawsze przejawia się w szacunku dla bliźniego i jego sumienia” (KKK 1789). Właśnie ukształtowanie w człowieku dojrzałej miłości Boga i bliźniego jest celem formacji moralnej²⁸². Jak zaznaczył Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate* życie moralne osoby wyraża się szczególnie przez miłość, która przyczynia się do prawdziwego jego rozwoju (por. CV 1).

Katolicki model wychowania dzieci w ramach formacji moralnej, w szczególności sposób podkreśla Chrystusowe wezwanie do świętości. W tym miejscu należy szerzej zastanowić się nad pojęciem świętości, będącej przymiotem Boga, „który jest źródłem i wzorem wszelkiej

²⁸¹ Por. K. Wojtyła. *Osoba i czyn* s. 199-200, 203.

²⁸² Por. W. Pasierbek. *Duchowa formacja człowieka wyzwaniem dla humanizmu XXI wieku*. W: *Człowiek w jednoczącej się Europie*. Red. A. Królikowska. Kraków 2004 s. 65-75.

świętości”²⁸³. Próbując odpowiedzieć na pytanie czym jest świętość, napotykamy na pewną trudność. Według F. Blachnickiego jest ona wartością, której nie da się sprowadzić do prawdy, dobra i piękna, ani też do syntezy tych wartości²⁸⁴. Świętość, jako najwyższa wartość w religii (w języku religioznawczym określana jako *sacrum*), odnosi się przede wszystkim do rzeczywistości nadprzyrodzonej, do Boga. Zatem źródłem, do którego należy się odwołać, chcąc wyjaśnić to pojęcie, jest Biblia²⁸⁵. Słowo Boże zawarte na kartach Pisma Świętego objawia nam obraz Boga świętego i miłującego, który wzywa człowieka do świętości, nieustannie zaprasza go do pójścia za sobą. Już w akcie stwórczym człowieka uczynił go „na swój obraz i podobieństwo” (Rdz 1,26). Zatem można śmiało powiedzieć, że Bóg pragnie dzielić się swoją świętością, którą pierwotnie obdarzył człowieka, a którą człowiek przez grzech utracił (por. Rdz 3,23). Odtąd Bóg będzie ukazywał swoją świętość, objawiając i dając swoje imię, aby odnowić człowieka na obraz Tego, który go stworzył (por. KKK 2809). Już w Księdze Wyjścia składa obietnicę: „jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19,5-6). Bóg ustami proroka wskazuje na siebie jako źródło świętości (por. 2 Mch 14,36), a zarazem stawia siebie jako odniesienie, mówiąc „Ja jestem Pan, wasz Święty” (Iz 43,15). Do bycia świętymi, na wzór Boga, zapraszani są wszyscy ludzie wezwaniem z Księgi Kapłańskiej „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty” (Kpł 19,2). To zaproszenie jest następstwem wyzwolenia człowieka z niewoli grzechu i pragnieniem, by stawał się on na wzór Boga Stwórcy. Pragnienie podzielenia się świętością, nie dotyczy tylko narodu wybranego, ale przez niego „będą błogosławione inne narody” (Rdz 12,1-3). W Starym Testamencie tylko Bóg jest Święty, a wszystkie rzeczy są święte o tyle, o ile uczestniczą w świętości Boga²⁸⁶.

W historii zbawienia Bóg wzywa do świętości przez proroków, ale w sposób szczególnie dokonuje tego przez swojego syna Jezusa Chrystusa, w którym chrześcijanie zostali uświęceni i powołani do świętości w Kościele (por. 1 Kor 1,1-2). Chrystusa w Kazaniu na Górze²⁸⁷ wzywa do bycia doskonałymi, czyli świętymi na wzór Ojca niebieskiego (Mt 5,48) wskazując drogę

²⁸³ Z. Pawlak. *Świętość*. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1999 s. 364-365.

²⁸⁴ Por. F. Blachnicki. *Świętość w świetle filozofii religii*. Lublin 1997 s. 15. Ciekawe podejście do zagadnienia zaprezentowała M. M. Bouzyk potwierdzając, że pojęcie „świętość” budzi wiele kontrowersji, ale w świetle analiz filozofii realistycznej świętość jawi się jako wartość – dobro – doskonałość, nadbudowa na innych wartościach humanistycznych, szczególnie na prawdzie, dobru i pięknie. Świętość jawi się jako wartość swoista, która implikuje i przenika inne wartości. Por. M. M. Bouzyk. *Wychowanie otwarte na religię* s. 140-154. Święte – podkreśla M. Rusecki – jako przedmiot religii zakłada transcendencję boskiego bytu i uwypykła w nim sferę absolutnych wartości – jest wartością jedyną w swoim rodzaju. Por. M. Rusecki. *Istota i geneza religii*. Warszawa 1989 s. 61.

²⁸⁵ Por. P. Wróblewski. *Świętość fundamentem odnowy Kościoła. Powszechne powołanie do świętości*. „Łódzkie Studia Teologiczne” 2015 nr 3 s. 1.

²⁸⁶ Por. Tamże s. 2.

²⁸⁷ Jan Paweł II nazwał Kazanie na Górze kodeksem chrześcijańskiej świętości. Por. Jan Paweł II. *Jezus Chrystus przekazuje Kościołowi dziedzictwo świętości*. 23.07.1988. W: *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*. Watykan 1989 nr 4 s. 443-448.

8 błogosławieństw, jako realizację tego wezwania²⁸⁸. To wezwanie obejmuje nie tylko Apostołów, którzy z Nim byli, ale wszystkich chrześcijan, odkupionych krwią Syna Bożego. Chrystus, przebywając z celnikami i nierządnicami, jedząc i pijąc z nimi, zachęca do zmiany życia i powołuje do świętości (por. Mt 21,31). Jezusowe „Pójdź za Mną” (Mt 4, 19), jest zaproszeniem do Jego naśladowania (por. Mt 16,24), a w konsekwencji do pełnienia woli Ojca (Mt 8,22). W Nowym Testamencie wielokrotnie św. Paweł Apostoł poucza o istocie świętości, którą jest miłość zachęcając do życia w Chrystusie. Wszak Bóg „nie powołał nas do nieczystości, ale do świętości” (1 Tm 4,7), a Jego wolą jest nasze uświęcenie (por. 1 Tes 4,3). Kościół od początku nauczał o świętości, jednak przez wieki uważano, iż jest to raczej domena stanu zakonnego i księży a nie świeckich. Im przypisywano troskę o zbawienie²⁸⁹. Jak zauważa W. Słomka, biskupi należeli do stanu doskonałości osiągniętej, zaś życie zakonne było traktowane jako stan doskonałości osiągananej²⁹⁰. Istotna zmiana nastąpiła wraz z Soborem Watykańskim II, który na nowo sformułował uroczyste wypowiedzi o powszechnym powołaniu do świętości w V rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. Ojcowie soborowi wskazali na „powszechne powołanie do świętości” zaznaczając, że zarówno duchowni, jak i świeccy są „zobowiązani do osiągnięcia świętości i doskonałości własnego stanu” (KK 39-42). Życie konsekrowane nie stanowi osobnego stanu w Kościele, pośredniego między stanem duchownym i świeckim, lecz staje się ono udziałem osób z jednego i drugiego stanu, składających profesję rad ewangelicznych. Tym samym nie należy ono do hierarchicznej struktury Kościoła (por. KK 42-44). Nauczanie soboru o powszechnym powołaniu do świętości, skupia swoją uwagę na świętości moralnej²⁹¹, która jest zupełnie innym rodzajem życia niż to, jakie człowiek może prowadzić o własnych siłach. Być powołanym do świętości, to być powołanym do życia, które jest w pewnym stopniu udziałem w życiu samego Boga²⁹². Konstytucja zaznacza, że świętość chrześcijan płynie ze świętości Kościoła oraz wyraża ją. Owa świętość „rozmaicie wyraża się u poszczególnych ludzi, którzy we właściwym sobie stanie życia dążą do doskonałej miłości, będąc zbudowaniem dla innych” (KK 39-41). Jednocześnie przejawia się ona w rozmaitych rodzajach życia i powinnościach. Tą samą świętość realizują

²⁸⁸ Przykładem człowieka którego droga 8 błogosławieństw doprowadziła do świętości może być włoski student Piotr Jerzy Frassatti (1901-1925). Cała duchowość świętego opiera się na potrójnym ideale życia: modlitwie, działaniu, ofierze. Zob. H. Misztal. *Doskonali w miłości*. Lublin 1992 s. 296-307.

²⁸⁹ W nauce przedsoborowej mówiło się o świętości świeckich jako świętości ogólnej, polegającej na unikaniu grzechu i zachowaniu przykazań. Por. Tamże s. 58.

²⁹⁰ Por. W. Słomka. *Świecka droga świętości*. W: *Drogi świętości*. Red. Tenże. Lublin 1980 s. 67. Zmiana takiego nastawienia dokonała się m.in. za sprawą Franciszka Salezego, który postulował dążenie do świętości wszystkich stanów. Por. J. Pryszmont. *Święci a życie chrześcijańskie*. W: *O wielkich świętych inaczej*. Red. W. Nigg. Poznań 1980 s. 5-17.

²⁹¹ Jan Paweł II rozumie świętość dwojako: świętość Boga ma charakter ontologiczny. Święty jest Kościół z racji pochodzenia i dzięki męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa oraz działaniu uświęcającemu Ducha Świętego. Natomiast drugie znaczenie świętości jest związane z życiem moralnym człowieka. Por. T. Zadykowicz. *Świętość*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005 s. 527.

²⁹² Por. P. Wróblewski. *Świętość fundamentem odnowy Kościoła* s. 164.

wszyscy, którymi kieruje Duch Boży i którzy oddają część Ojcu oraz podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale, każdy według otrzymanych darów i zadań²⁹³. Jak podkreśla H. Misztal nie ma mowy o „stopniu świętości świeckich w porównaniu ze stanem duchownym czy zakonnym. Trzeba mówić o wielorakości świętości w zależności od warunków wszystkich trzech stanów życia, ale każdy jest zobowiązany do osiągnięcia doskonałości miłości”²⁹⁴.

W dokumentach Jana Pawła II dostrzec można osobistą i eklezjalną drogę dojrzewania do świętości. W liście apostolskim *Novo millennio ineunte* papież zwraca uwagę, że Sobór Watykański II był etapem ponownego odkrycia świętości przez Kościół (por. NMI 30). Świętość pojmuje się jako przynależność do Tego, który jest „po trzykroć Święty” czyli w najgłębszym sensie święty (Iz 6,2). Świętość Boga, zanurzenie w misterium życia wewnątrztrynitarnego jest źródłem świętości. Dzieje się to poprzez chrzest. Jak zauważał Jan Paweł II przez misterium paschalne – śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa – Bóg przejął na siebie tajemnice uświęcania człowieka²⁹⁵. Święty jest również ze swej natury Kościół, bo Chrystus i Duch Święty bez przerwy go uświęca. Mówi się o świętości prawdziwej, choć niedoskonałej. I konkluduje „świętość [...] okazała się rzeczywistością, która lepiej niż cokolwiek innego wyraża tajemnicę Kościoła” (NMI 7, por. ChL 16-17). Świętość wyraża tajemnicę jedności Boga z ludźmi i jedność pomiędzy ludźmi. O tej jedności, opartej na miłości, naucza również papież Franciszek „świętości, która czasami nie przejawia się w wielkich dziełach lub nadzwyczajnych sukcesach, ale która potrafi żyć wiernie i na co dzień wymaganiami, wypływającymi z chrztu; o świętości opartej na miłości Boga i braci. Mówił także o miłości wiernej do tego stopnia, by zapomnieć o sobie i całkowicie oddać się innym, jak życie tych matek i ojców, którzy poświęcają się dla swoich rodzin, potrafiąc chętnie rezygnować, choć nie zawsze to łatwe, z wielu rzeczy, z tylu projektów czy osobistych planów”²⁹⁶.

²⁹³ Sobór Watykański II naucza, że powszechne powołanie do świętości jest skierowane również do małżonków i rodziców chrześcijańskich – określone w sakramencie małżeństwa zostaje przełożone na konkretny język rzeczywistości życia małżeńskiego i rodzinnego. Dlatego też bardziej bezpośrednio analizuje drogę świętości osób żyjących w małżeństwie: „Małżonkowie zaś i rodzice chrześcijańscy powinni, idąc własną drogą, przez całe życie podtrzymywać się wzajemnie w łasce z pomocą wiernej miłości, a przyjmowanemu z miłości od Boga potomstwu wpajać chrześcijańskie zasady i ewangeliczne cnoty. W ten sposób bowiem dają wszystkim przykład niestrudzonej i szlachetnej miłości” Mówi też, że małżonkowie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowywaniu potomstwa wspomagają się wzajemnie w osiągnięciu świętości, a „przez miłość, wielkoduszną płodność, jedność i wierność, bądź też przez pełne miłości współdziałanie wszystkich jej członków” winni spełniać apostolskie posłannictwo. Sobór w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele naucza, iż rodzice w wychowaniu winni świecić dzieciom i domownikom przykładem życia i modlitwy, ponieważ przez świętość mają być świadkami i współpracownikami Kościoła. KDK 48, KK 41.

²⁹⁴ Por. H. Misztal. *Doskonali w miłości* s. 58.

²⁹⁵ Por. Jan Paweł II. *Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty*. Przemówienie 18.12.1985. W: *Co to znaczy wierzyć?* Warszawa 1988 s. 134-136

²⁹⁶ Franciszek. *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy św. w Malmö*. 1.11.2016. <https://www.gosc.pl/doc/3530828>. Franciszek-*Wszyscy-jestesmy-powolani-do-swietosci-zapis-homilii* [2.08.2018].

Wzorem świętości jest sam Bóg, który zachęca wszystkich, by podążali Jego drogą. Świętość ma być zadaniem i celem, do jakiego ma dążyć każdy chrześcijanin we wspólnocie ludzi ochrzczonych. Święty, jak odnajdujemy w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, to ktoś, w kim mieszka imię Boże (por. KKK 2810). Przykładem tego, że świętość jest możliwa do osiągnięcia, są liczni kanonizowani i beatyfikowani przez Kościół chrześcijanie, zarówno duchowni, jak i z laikatu²⁹⁷. Właśnie o takich *laós* – społeczności wiernych²⁹⁸ – upomina się papież Franciszek w wydanej 19 marca 2018 roku adhortacji apostolskiej o powołaniu do świętości w świecie współczesnym *Gaudete et exsultate*. Zwraca on uwagę, nie tylko na ogłoszonych świętych, ale na „świętych z sąsiedztwa”, w których Duch Święty rozlewa świętość, czyniąc z nich lud. Ma on uznać Go w prawdzie i Jemu święcie służyć, by osiągnąć zbawienie. Nie istnieje pełna tożsamość bez przynależności do ludu. Z tego względu nikt nie zbawia się sam jako wyizolowana jednostka, ale Bóg przyciąga nas, biorąc pod uwagę złożoną sieć relacji międzyludzkich, które się nawiązują we wspólnocie ludzkiej: „Bóg zechciał wejść w dynamikę ludową, w dynamikę ludu”²⁹⁹. Papież dostrzega świętość w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach, pracujących, by zarobić na chleb, w osobach chorych, w starszych zakonnicach, które nadal się uśmiechają. W tej wytrwałości, aby iść naprzód, dzień po dniu, widzę świętość Kościoła walczącego. Jest to często „świętość z sąsiedztwa”, świętość osób, które żyją blisko nas i są odblaskiem obecności Boga albo są „klasą średnią świętości”³⁰⁰. Można za W. Słomką powiedzieć, że człowiek świecki jest święty nie dlatego, że pełni określoną funkcję świecką, ale dlatego, że czyni ją „funkcją miłości”, której nawet wiara i nadzieja są podporządkowane. Świętość, nie tylko nie lęka się bogactwa ludzkiego życia, ale jest nim zainteresowana jako „czynnik rozwoju tegoż życia”³⁰¹. Wychowanie moralne jako element modelu wychowania katolickiego ma kształtować u dzieci wrażliwe sumienie i pomagać w realizacji celu każdego chrześcijanina, jakim jest świętość.

2.5. Formacja społeczno-apostolska

Człowiek jako istota społeczna rozwija się i żyje w społeczeństwie. Stąd dopełnieniem katolickiego modelu wychowania jest formacja społeczno-apostolska. Każdy człowiek, aby uniknąć marginalizacji, musi integrować się ze społeczeństwem, niejako w nie wrastać. Proces

²⁹⁷ Por. H. Misztal. *Doskonali w miłości* s. 7.

²⁹⁸ Termin laik (inaczej świecki) przez wiele wieków miał pejoratywne zabarwienie, przeciwstawne do pojęć duchowieństwo, kler. Oznaczał coś zewnętrznego w stosunku do Kościoła. Dziś laik oznacza „Lud Boży”, społeczność wiernych Kościoła. Tamże. s. 9.

²⁹⁹ Franciszek. Adhortacja apostolska o powołaniu do świętości w świecie współczesnym *Gaudete et exsultate*. 19.03.2018. Kraków 2018 nr 3-4.

³⁰⁰ Tamże.

³⁰¹ Por. W. Słomka. *Świętość na świeckiej drodze życia*. Poznań – Warszawa 1981 s. 99-100.

ten jest procesem całościowym i wymaga czasu w zależności od okresu wzrastania. Dynamika jego widoczna jest w okresie dzieciństwa i młodości. Podobnie zmienia się postawa wobec środowiska od uległej poprzez obronną do aktywnej³⁰². J. Majka, definiując wychowanie społeczne, używa formy opisowej, określając je jako działalność wychowawczą za pomocą zespołu środków wychowawczych w społeczeństwie i wychowanie (przekaz wartości, wzorów zachowań, postaw) dla społeczeństwa³⁰³. M. Sztaba rozumie to wychowanie jako planowane i celowe oddziaływanie na relacje człowiek – świat, realizowane przez wiele osób i instytucji, zorientowane na rozwój jednostki i stymulowanie ich do aktywnego życia w społeczeństwie, w różnych jego aspektach³⁰⁴. W nauce socjalizacji przypisuje się różne miejsca. W wielu dziedzinach pedagogiki wychowanie utożsamiane jest z socjalizacją rozumianą jako spontaniczny proces przystosowania społecznego (rozumienie wąskie) lub aktywne przyswajanie warunków środowiska a nie bierne przyjmowanie oczekiwań społecznych (rozumienie szerokie)³⁰⁵. Socjalizacja w ujęciu A. Kamińskiego jest jednym z trzech elementów procesu uspołeczniania człowieka, zaś M. Nowak traktuje wychowanie społeczne jako celową i świadomą pomoc w socjalizacji³⁰⁶. W takim ujęciu wychowanie społeczne zwraca uwagę na wartości, na których powinno bazować społeczeństwo, przygotowuje wychowanka do świadomego podjęcia i pełnienia ról społecznych, kształtuje świadomość moralną wychowanka³⁰⁷. Można zatem powiedzieć za M. Nowakiem, że wychowanie społeczne pełni rolę strażnika w procesie uspołeczniania człowieka w toku socjalizacji, by nie ograniczało się ono do zwykłej adaptacji, ale aby osoba przemieniając siebie, przemieniała również środowisko, w którym funkcjonuje³⁰⁸.

Katolicki model wychowania zakłada rozwój samego siebie i oddziaływanie na otoczenie, które związane jest z posłannictwem katolików we wspólnocie Kościoła w świecie. Posłannictwo zaś musi być poprzedzone formacją, która określana jest biblijnym terminem apostołska. Aktywność ludzka w świecie, będąca jednym z celów wychowania społecznego, wyrasta – zaznacza J. Nagórny – ze społeczności i do społeczności jest skierowana³⁰⁹. Aktywność także buduje tę społeczność, w której człowiek ze swym zaangażowaniem w świat jest obecny przez całe swoje życie. Wskazania, dotyczące życia społecznego ludzi, odnajdujemy już na kartach Pisma Świętego. W Starym Testamencie są to ogólne zalecenia społeczno-

³⁰² Por. M. Sztaba. *Wychowanie społeczne w świetle nauczania Jana Pawła II* s. 360.

³⁰³ Por. J. Majka. *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym* s. 47-48.

³⁰⁴ Por. M. Sztaba. *Wychowanie społeczne w świetle nauczania Jana Pawła II* s. 362-363.

³⁰⁵ Tamże. M. Sztaba podaje fazy socjalizacji: pierwotna – wprowadzenie dziecka w społeczeństwo przez rodzinę, wtórna – dokonuje się w rodzinie, w szkolnej grupie rówieśniczej, trzeciorzędowa w wieku dojrzałym.

³⁰⁶ Por. M. Nowak. *Teorie i koncepcje wychowania* s. 212-214.

³⁰⁷ Por. M. Sztaba. *Wychowanie społeczne w świetle nauczania Jana Pawła II* s. 364.

³⁰⁸ Por. M. Nowak. *Podstawy pedagogiki otwartej* s. 245-246.

³⁰⁹ Por. J. Nagórny. *Posłannictwo chrześcijan w świecie*. T. I. Lublin 1997 s. 67.

moralne i wezwania do poszanowania władzy, miłości ojczyzny, szacunku dla biednych i spieszenie im z pomocą (por. Kpł 25,23; Kpł 19,9n; Pwt 24,19n; Tb 4,17)³¹⁰. Oprócz tych zaleceń możemy odnaleźć ogólne zasady, stanowiące podstawę humanizmu biblijnego, a następnie chrześcijańskiego. Są to idee starotestamentalne, kształtujące postawę człowieka wobec świata. Jest to postawa aktywna z tendencjami do zapanowania nad światem, jego przemiany i dostosowania, by nie rzecz podporządkowania celom człowieka³¹¹. W pismach nowotestamentalnych znajdujemy wiele fragmentów, odnoszących się bezpośrednio do życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Sam Jezus, jak świadczą ewangeliści Łukasz czy Jan (por. Łk.12,14; J 19,36), nie chciał zajmować się sprawami doczesnymi, a zwłaszcza gospodarczymi. Jednakże ścisły związek pomiędzy zbawieniem człowieka a jego życiem przymuszał Chrystusa do wypowiedzania się na tematy społeczne i zajmowania konkretnego stanowiska (por. Mt 22,21). Czynił to, podkreślając prymat dóbr duchowych nad materialnymi. Wezwanie zapisane w Ewangelii Mateusza, aby starć się wpierw o królestwo Boże i Jego sprawiedliwość, jest tego dobitnym przykładem (por. Mt 6,33). Oczywiście nie należy tego rozumieć jako potępienie materialnej strony życia i potrzeb z nim związanych. Celem jednak Syna Bożego jest duchowa doskonałość człowieka i jego doskonalenie osobowe. W Ewangeliach widzimy także reformę życia rodzinnego, nadającej rodzinie nowy charakter. Uczy i nakazuje miłości czynnej w stosunku do bliźnich, stając się wzorem doskonałej społeczności chrześcijańskiej. Monogamia i nierozzerwalność małżeństwa, które głosił Jezus, nadaje rodzinie wyższy, ludzki i doskonalszy charakter. Nauki Apostołów w wielu przypadkach odnoszą się do problematyki społecznej, przedstawiając obrazy z życia i działalności młodego Kościoła oraz jego stosunek do władz publicznych i spraw gospodarczych³¹². W nauczaniu Kościoła katolickiego kwestie społeczne były przedmiotem naukowej refleksji uczonych, specjalistów i działaczy katolickich, ukierunkowane głównie na ich rozwiązanie. Nauczanie społeczne papieża Leona XIII miało przełomowe znaczenie dla katolickiej nauki społecznej. Zwłaszcza encyklika *Rerum Novarum* stała się fundamentem pod nowoczesną katolicką naukę społeczną. Encyklika zawierała główne zręby problematyki społecznej, zasady etyczno-społeczne oraz kierunki rozwiązania tej kwestii³¹³. Następca Leona XIII, papież Pius XI, który jest twórcą terminu katolicka nauka społeczna, nazwał ją „światłem i drogowskazem” dla katolików w ich działalności społeczno-politycznej, a w 100-lecie ogłoszenia *Rerum Novarum* Jan Paweł II wskazał na jej autora jako tego, który „dał Kościołowi trwały wzór

³¹⁰ Por. J. Majka. *Katolicka nauka społeczna*. Rzym 1986 s. 43.

³¹¹ Tamże s. 44.

³¹² Tamże s. 52.

³¹³ Por. W. Piwowski. *Katolicka nauka społeczna*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. VIII. Red. F. Fuchniewski. Lublin 2000 k. 1085.

postępowania”³¹⁴. Człowiek jako podstawowa wartość społeczna jest początkiem i celem wszelkiego życia społecznego. Prawdę tę potwierdził papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptor Hominis* stwierdzając: „Człowiek w całej prawdzie swego istnienia bycia osobowego i zarazem wspólnotowego i społecznego – w obrębie własnej rodziny, w obrębie tylu różnych społeczności, środowisk, w obrębie swojego narodu [...], w obrębie całej ludzkości – ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa” (RH 14).

Zgodnie ze społecznym nauczaniem Kościoła życie społeczne opiera się na trzech podstawowych zasadach etyczno – społecznych, których nie może zabraknąć w procesie formacyjnym. Są nimi: zasada dobra wspólnego, pomocniczości i solidarności³¹⁵. Nauka społeczna Kościoła przypomina, że człowiek jest istotą społeczną; to znaczy, że pełny rozwój jego osoby może się dokonać jedynie w społeczności. Społeczeństwo zaś tworzą rozmaite i różnorodne grupy ludzi, których łączą wspólne życie i wartości, czyli właśnie dobro wspólne. Jest to podstawowa kategoria życia społecznego. Wśród tych grup szczególne znaczenie posiada rodzina, przyjaciele, sąsiedzi, ale także naród, państwo oraz – w najszerszym znaczeniu – społeczność światowa. Każda z tych grup we właściwym sobie zakresie kształtuje człowieka i w każdej człowiek może rozwijać swoje zdolności, współtworząc zarazem społeczność, w której uczestniczy. Zasadę dobra wspólnego można opisać – za papieżem Janem XXIII – jako sumę tych warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć swoją osobistą doskonałość³¹⁶ i polegającą „przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków ludzkiej osoby”³¹⁷. Katolicka nauka społeczna bardzo mocno akcentuje aksjologiczny i humanistyczny wymiar omawianej kategorii. Nauczycielski Urząd Kościoła określa dobro wspólne, z jednej strony, jako wytworzenie wartości wspólnych, z drugiej zaś, jako pełny rozwój osobowości. Ludzie w tym celu tworzą różnego rodzaju dobra wspólne, by dzięki nim osiągnąć pełnię człowieczeństwa i zrealizować własne cele życiowe. Dobro wspólne nie jest zatem celem samym w sobie, ale jego sens wyczerpuje się w służbie człowiekowi³¹⁸. Dobro wspólne odnosi się zawsze do jakości życia społecznego. Przez realizację dobra wspólnego każdy z członków społeczności może się w pełni realizować, współdziałając z innymi, przez co łatwiej może osiągnąć doskonałość. Zatem troska o dobro wspólne stanowi jedno z najważniejszych kryteriów

³¹⁴ Tamże. Katolicka Nauka Społeczna obejmuje społeczne nauczanie Kościoła (papieży, synodów powszechnych i lokalnych oraz episkopatów krajowych), a także teoretyczne refleksje specjalistów oraz działaczy katolickich rozwijających je i stosujących w węższych lub szerszych środowiskach społecznych.

³¹⁵ Por. Tamże k. 1086.

³¹⁶ Jan XXIII. Encyklika *Mater et magistra*. W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. Red. M. Radwan T. 1. Rzym – Lublin 1987 nr 65.

³¹⁷ Jan XXIII. Encyklika *Pacem in terris* nr 60. W: *Encykliki*. Warszawa 1991.

³¹⁸ Por. W. Piwowarski. *Dobro wspólne*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. Tenże. Warszawa 1993 s. 41.

oceny ludzkiej aktywności w świecie³¹⁹. Wszystko to ma dokonywać się z poszanowaniem wolności. Angażowanie się na rzecz dobra wspólnego wszystkich i każdego z osobna wynika z zasady solidarności. W encyklice *Sollicitudi rei socialis* solidarność nazwana została cnotą, która pozwala nam dostrzec jednostki, czy narody nie jako narzędzie do wykorzystania, ale jako pomoc równą nam (por. SRS 38-39). Zasada solidarności jest jedną z fundamentalnych zasad chrześcijańskiej koncepcji ładu społecznego i politycznego. Do istoty zasady solidarności³²⁰ należy kształtowanie relacji społecznych, by prowadziły one do pomnażania dobra wspólnego i rozwoju osoby ludzkiej. Solidarność, do której wzywa ta zasada, jest potwierdzeniem ontycznej więzi między osobą a społeczeństwem, a zarazem odnosi się do odpowiedzialności moralnej każdego z członków społeczności³²¹. Bez społeczeństwa człowiek nie może osiągnąć pełnego osobowego rozwoju. Z tej ontycznej współzależności rodzi się postulat szeroko rozumianej współpracy pomiędzy jednostkami, a małymi grupami społecznymi, rozciągając to do wymiaru państwowego, na ogólnoludzkim kończąc³²². Ta współpraca, współdziałanie członków danej społeczności we wspólnych zadaniach ma na celu także troskę o dobro wspólne tej społeczności. Aby uniknąć zagrożeń, tj. konformizmu, ważne jest, by postawa solidarności oparta była na wolności w porządku miłości, czyli wymogów, płynących z porządku prawdy i dobra (por. SRS 33) właściwej każdej osobie. Wymaga tego poszanowanie fundamentalnej godności osoby ludzkiej. Solidarność jest podstawową zasadą i narzędziem polityki³²³. Zasada solidarności wypływa z nierówności ekonomicznej pomiędzy członkami społeczeństwa. W jej kontekście nie można osoby słabszej, nie mającej minimum koniecznego do godnego życia, pozostawić samej sobie, ale należy ją uzdalniać, by miała swój udział w dobrach kultury i ekonomii³²⁴. Przejawem tej zasady w codziennym życiu jest pomoc ubogim i wolontariat³²⁵. Przeprowadzone badania wykazują, że osoby zaangażowane w służbie potrzebującym, zaspokajają potrzebę relacji, przynależności, miłości oraz szacunku. Zaspokajając potrzeby osób, wymagających pomocy,

³¹⁹ Por. J. Nagórny. *Posłannictwo chrześcijan w świecie* s. 70.

³²⁰ Solidarność (od łac. *solidare* – spajać) Por. K. Bełch. *Katolicka nauka społeczna*. Kielce 2007 s. 174.

³²¹ J. Nagórny. *Wezwanie do uczestnictwa w życiu społecznym*. Lublin 2010.

³²² Por. T. Nakielski. *Zasady życia społecznego według katolickiej nauki społecznej* W: *Forum Politologiczne*. T. XIV. Olsztyn 2012 s. 268. Por. II Polski Synod Plenarny. *Kościół wobec życia społeczno-gospodarczego. 1991-1999* nr 11-13.

³²³ Katolicka nauka społeczna, jeżeli chce swoim pogłębionym teologicznym interpretacjom życia społeczno-politycznego w różnych jego przejawach nadać charakter praktyczny, nie może abstrahować od dorobku politologicznego. Por. Tamże s. 271.

³²⁴ Por. W. Piwowarski. *Zasada solidarności*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. Tenże. Warszawa 1993 s. 198-199.

³²⁵ Wolontariat definiowany jest jako bezpłatne, świadome i dobrowolne działanie na rzecz innych osób, potrzebujących pomocy, wykraczające poza związki rodzinne, przyjacielskie, koleżeńskie. Por. K. Braun. *Wolontariat jako odpowiedź na potrzeby współczesnego nastolatka*. W: *Nauczyciel wobec problemów globalnego nastolatka*. Red. K. Stępień. B. Kiereś. Lublin 2012 s. 227. Od 2003 roku wolontariat uregulowany jest prawnie Ustawą o organizacji pożytku publicznego i wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 roku. Jako jedno z nielicznych działań udokumentowana praca w wolontariacie może być zapisane na świadectwie końcoworocznym w rubryce szczególnych osiągnięć ucznia. Por. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych* (Dz.U. z 2018 r., poz. 939) zał. 1 nr 19.

sami są obdarowywani miłością i sympatią³²⁶. Z dobrem wspólnym i zasadą solidarności powiązana jest zasada pomocniczości (subsydiarności), która dyktuje obowiązek pomagania jednostkom niższym przez wyższe, w celu realizacji swoich zadań w społeczeństwie. Oficjalnie sformułował ją papież Pius XI w 1931 roku w encyklice *Quadragesimo anno*: „nienaruszalnym i niezmiennym pozostaje owo najwyższe prawo filozofii społecznej: co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego jej nie wolno wydzierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom, które mogą spełniać, i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym. Każda akcja społeczna ze swego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy; winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć ich lub wchłaniać”³²⁷. Istotnym jej zadaniem jest podział i określenie granic a zarazem kompetencji w tym wszystkim co można nazwać pomocą ze strony większej społeczności wobec osób i społeczności mniejszej³²⁸. Inaczej mówiąc, nie wyręczać, a uzupełniać, jeśli zaistnieje taka konieczność w osiągnięciu dobra jednostkowego lub dobra całości. Z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej istotne jest, że zasada pomocniczości, odwołując się do kategorii godności człowieka, wskazuje na prymat jednostki wobec społeczeństwa, wyznacza jej prawa, ale również obowiązki, akcentuje autonomię, jednocześnie zobowiązując do pomnażania dobra wspólnego. Cz. Strzeszewski ukazuje istotę tej zasady na trzech płaszczyznach. Z aspektu ontologicznego zasady pomocniczości i jej personalistycznego charakteru wynika, że nie człowiek istnieje dla społeczności, ale społeczność dla człowieka. Natomiast charakter prawny zasady akcentuje, że prawa osobowe są źródłem praw społecznych. Moralny zaś, ukazuje dobro osobowe jako źródło dobra ogólnego wszystkich społeczności, pozwala na wskazanie hierarchii wartości³²⁹.

Nauka społeczna jest integralną częścią posługi ewangelizacyjnej Kościoła. Wszystko, co dotyczy wspólnoty ludzi – sytuacje i problemy związane ze sprawiedliwością, rozwojem, stosunkami między narodami, pokojem – nie jest obce ewangelizacji, która nie byłaby pełna, gdyby nie brała pod uwagę wzajemnego odniesienia, jakie nieustannie zachodzi pomiędzy Ewangelią i konkretnym, osobistym i społecznym, życiem człowieka³³⁰. Życie chrześcijanina w społeczeństwie związane jest z formacją apostołską³³¹. Dekret soborowy o apostołstwie

³²⁶ K. Braun. *Wolontariat jako odpowiedź na potrzeby współczesnego nastolatka* s. 240.

³²⁷ Pius XI. *Encyklika Quadragesimo anno*. W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła* nr 79-80.

³²⁸ Por. W. Piwowarski. *Zasada pomocniczości*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej* s. 197-198.

³²⁹ Cz. Strzeszewski. *Katolicka nauka społeczna*. Lublin 2003 s. 517-518.

³³⁰ Por. Papińska Rada Iustitia et Pax. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005 nr 66.

³³¹ Apostolat (z gr. *apostole* – posłannictwo, urząd posłańca) oznacza uczestnictwo w boskim posłannictwie Chrystusa, mające na celu przekazanie człowiekowi egzystencji nadprzyrodzonej, udzielone przez niego apostołom, którzy uformowali strukturę apostołstwa dla Kościoła, a następnie przekazali całemu Ludowi Bożemu. Por. R. Łukaszyk. *Apostolat*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. I k. 797.

świeckich jako cel powstania Kościoła, wskazuje na zbawcze uczestnictwo wszystkich ludzi w dziele odkupienia Chrystusa. Taka działalność Kościoła nazwana jest apostołstwem, którego zadaniem i celem jest skierowanie świata ku Synowi Bożemu (por. DA 2). Jest to zadanie członków Kościoła, którzy w ten sposób realizują swoje chrześcijańskie posłannictwo³³².

Model katolickiego wychowania dzieci zakłada aktywne apostołstwo świeckich. To apostołstwo wypływa z mocy sakramentu chrztu i bierzmowania i polega na zaangażowaniu w zbawczą misję Kościoła przez uczestnictwo w potrójnej misji Jezusa Chrystusa (por. KK 33). Odnowa porządku doczesnego sprowadza się do świadectwa życia i wypełniania z całą posiadaną kompetencją swoich zadań wedle stanu i zawodowych obowiązków w oparciu o chrześcijański światopogląd. Obok apostołstwa własnego, funkcjonuje również apostołstwo pomocnicze, które ma swoje źródło w Piśmie Świętym (por. Flp 4,3; Rz 16,3) i polega na współpracy wiernych świeckich ze stroną hierarchiczną Kościoła. Występuje ono w dwóch formach: apostołstwo pomocnicze zwyczajne i nadzwyczajne³³³. Do obu potrzebny jest mandat ze strony Kościoła. Wypełnianie zadań apostołskich wynika z kształtowanej świadomości laikatu, ich przekonań i postaw jako apostołstwo własne i pomocnicze³³⁴. To kształtowanie dokonuje się w ramach formacji apostołskiej, będącej jak pozostałe, częścią wychowania chrześcijańskiego. Zmierza ona do „ukształtowania w harmonijnie rozwijanym człowieczeństwie, przepojonym więzią z Chrystusem, poczucia odpowiedzialności za zbawienie wszystkich ludzi” i całościowej postawy świadczącej o Chrystusie³³⁵. Formacja jest pomocna świeckim w odkryciu ich powołania w Kościele i świecie oraz w przygotowaniu do realizacji posłannictwa. Ma być ona tak prowadzona, aby wierni, zachowując charakter świecki, byli członkami świata, w pełni oddając się chrześcijańskiemu powołaniu. Ta równowaga jest konieczna przy realizacji głównych zadań apostołskich, jakimi są według W. Przygody, szukanie królestwa Bożego, uświęcanie świata przykładem własnego życia oraz emanowanie cnotami boskimi na innych, ukazując im Chrystusa i Kościół³³⁶. Dokonuje się to w duchu odpowiedzialności własnej za aprobatą władz kościelnych, które czuwają nad prawidłowym

³³² Por. E. Weron. *Apostolat. Apostolat świeckich*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. I k. 803. Według E. Weron na określenie chrześcijańskiego apostołstwa składają się cztery elementy, które trzeba uznać za istotne: 1. uczestnictwo w zbawczym posłannictwie Chrystusa; 2. dokonujące się przez udział w Jego kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie; 3. w zjednoczeniu z Chrystusem przez wiarę i miłość; 4. mające na celu szerzenie królestwa Bożego. Por. E. Weron. *Apostolstwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński. W. Przygoda. M. Fiałkowski. Lublin 2006 s. 64.

³³³ Apostolstwo zwyczajne oparte jest na mandacie apostołskim i polega na specjalnym poparciu i przyjęciu przez osobę czy grupę odpowiedzialności za nie. Nadzwyczajne zaś opiera się na misji kanonocznej i polega na uczestniczeniu laików w niektórych czynnościach liturgiczno-duszapasterskich przypisanych kapłanom, np.: nadzwyczajny szafarz Komunii świętej. Por. Tamże.

³³⁴ Por. R. Kamiński. *Pastoralna formacja*. W: *Leksykon teologii pastoralnej* s. 568.

³³⁵ L. Małunowiczówna. *Apostolat. Formacja apostołska*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. I k. 806.

³³⁶ Por. W. Przygoda. *Apostolstwo świeckich*. W: *Leksykon teologii pastoralnej* s. 72.

stosunkiem laikatu do rzeczy doczesnych w kontekście stworzenia i zgodnością działań z normami moralnymi (por. DA 24).

Przedmiotem formacji apostołskiej są inni ludzie w wymiarze indywidualnym i społecznym. Stąd wychowanie musi obejmować prawdę o nienaruszalnej godności człowieka. Prawda ta implikuje konkretną postawę ochrzczonych, polegającą na ukazywaniu absolutnej wartości człowieka jako tego, który bytuje na obraz Boży. W każdej wspólnotcie, szczególnie we wspólnotcie Kościoła, człowiek ma być traktowany podmiotowo a nie przedmiotowo. Stąd na każdego członka Kościoła spada obowiązek w miarę swoich możliwości stawania w obronie życia i godności ludzkiej, najpierw w swoim środowisku lokalnym, potem w wymiarze narodowym i ogólnościowym. Mogą to uczynić poprzez wzięcie odpowiedzialności jako członkowie Kościoła w sferach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, przemieniając je zgodnie z Ewangelią³³⁷. Zadaniem, które wydaje się od kilku lat priorytetowe dla świeckich katolików, jest obrona prawa do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci (pod. KDK 27, ChL 38). Wobec wciąż liberalizowanego prawa do zabijania nienarodzonych dzieci³³⁸, prawa do zakończenia życia w dowolnym momencie (eutanazji), wobec eksperymentów na embrionach czy inżynierii genetycznej, chrześcijanie wydają się być bezradni. Zwraca na to uwagę papież Jan Paweł II, nie godząc się, aby „człowiek według swojego widzimisię dysponował życiem, nad którym nie ma władzy”³³⁹. Dlatego papież słusznie nazywa tę rzeczywistość kulturą śmierci i wzywa wszystkich do skutecznego i konkretnego budowania cywilizacji życia (por. EV 19-26, ChL 38, CA 39). To zadanie należy, zarówno do apostołatu indywidualnego, jak i do apostołatu społecznego³⁴⁰. Kolejnymi, jakie wymienia Nauczycielski Urząd Kościoła, są rodzina, polityka, mass media, sprawy gospodarcze, troska o ekologię i pokój (por. ChL 40-44, DA 13-14).

Pierwszą i najmniejszą komórką społeczną jest rodzina³⁴¹. Człowiek jako istota społeczna potrzebuje relacji z innymi. J. Nagórny zwraca uwagę, że „wychowanie wiąże się z doświadczeniem wspólnoty międzyludzkiej, wyrasta z relacji międzyosobowych i te relacje

³³⁷ Jan Paweł II. *V pielgrzymka do Ojczyzny. Przesłanie do Biskupów z Konferencji Episkopatu Polski*. Kraków 8.06.1997. Sandomierz 1997 s. 119. Por. Jan Paweł II. *Przygotowanie młodzieży do życia społecznego. Spotkanie z pielgrzymami z diecezji Terni, Narni i Amelia*. Watykan. 20.03.1982. W: *Wychowanie w nauczaniu Jan Pawła II* s. 191.

³³⁸ Według współczesnych Standardów edukacji seksualnej WHO w Europie zachęca się dzieci i młodzież do zaakceptowania aborcji jako możliwego postępowania wobec poczętego dziecka. Brak jest odniesień do wartości życia osoby ludzkiej oraz skutków, jakie dla zdrowia fizycznego i psychicznego kobiety niesie aborcja. Por. Z. Barciński. *Globalne formatowanie człowieka, jego rozwoju i potrzeb w świetle dokumentów UE i instytucji globalnych*. W: *Katolickie wychowanie dziecka* s. 212.

³³⁹ A. Frossard. *Świat Jana Pawła II*. Kielce 1992 s. 102.

³⁴⁰ Apostolat społeczny polega na zgodności życia z wiarą, na uczciwym wykonywaniu obowiązków domowych i zawodowych, a także społecznych. Taka postawa rodzi u innych pragnienie pójścia za dobrem i prawdą, a ostatecznie za Chrystusem, który jest źródłem tych wartości. Por. W. Przygoda. *Apostolat społeczny* W: *Leksykon teologii pastoralnej* s. 55.

³⁴¹ J. Stimpfe. *Elementarz Rodziny katolickiej*. Opole 1985 s. 59.

dalej tworzy, pogłębia i doskonali”³⁴². Dla harmonijnego życia społecznego człowieka niezbędna jest współpraca z innymi podmiotami. Już początek życia człowieka, związany jest ze wspólnotą ludzką, która potrzebna mu jest do wzrastania i osiągnięcia pełni człowieczeństwa. Wychowanie polega przede wszystkim na osobowym spotkaniu, w ramach którego człowiek nie tylko dzieli się przeżywanymi wartościami, ale drugiego człowieka traktuje jako wartość. Relacje te są motywem doskonalenia. W adhortacji apostolskiej *Familiaris Consortio* papież Jan Paweł II pisze o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w dzisiejszym świecie, a w szczególności uczestnictwu rodziny w rozwoju społeczeństw i udziału w życiu i posłannictwie Kościoła. Ojciec Święty nazwał rodzinę „pierwszą i podstawową szkołą uspołecznienia”, w której „rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa” (FC 37). Jest to możliwe dzięki więzom miłości jakie ją tworzą. Tylko wspólnota zjednoczona miłością jest w stanie realizować główne powołanie apostołatu, czyli budowanie więzi miłości na wzór Komunii Trójcy Świętej, Miłość, objawiająca się w relacjach wewnątrzrodzinnych cierpliwością troską i służbą o chorych, starszych i niepełnosprawnych, jest doskonałą formacją apostolską dzieci i dorosłych. Zdrowe moralnie rodziny są gwarantem zdrowego społeczeństwa. Już jako małżonkowie są pierwszą płaszczyzną społecznego zaangażowania katolików (por. ChL 40). Już podczas zawarcia sakramentu małżeństwa małżonkowie są świadkami wzajemnej miłości, do której włączają Boga, uświęcając swój związek³⁴³. Potomstwo czyni małżonków rodzicami i wprowadza ich w świat rodziny, która jest „kolebką życia i miłości” (tamże). Jako pierwsi nauczyciele wiary przez swoje zaangażowanie w świadomym wyznawaniu wiary, otwarte przyznawanie się do Chrystusa i Kościoła przez publiczne akty pobożności oraz życie sakramentalne, a w końcu z cierpliwością znoszenie wszelkich trudów stają się dla dzieci wzorem chrześcijańskiego życia. Ich postawa zachęca nie tylko wszystkich domowników do naśladowania, ale jest swoistym apostołatem zewnątrzrodzinnym. Każdy bazując na posiadanych uzdolnieniach i charyzmatkach ma budować, umacniać relacje naturalne i nadprzyrodzone. Rodzina przez miłość wzajemną i codzienną służbę potrzebującym, zwłaszcza chorym i starszym, staje się miejscem humanizacji osoby i społeczeństwa oraz szkołą bogatszego człowieczeństwa³⁴⁴. Ważny wpływ w formacji społecznej dzieci w rodzinie mają osoby starsze³⁴⁵. Dziadkowie (w wielu rodzinach także pradiadkowie), dzięki swojej wiedzy, dojrzałości i doświadczeniu, wywierają wpływ na

³⁴² J. Nagórny. *Wychowanie do wartości*. Lublin 2012 s. 18.

³⁴³ O ważności małżeństwa dla społeczeństwa wypowiedział się K. Wojtyła: „Nie można w życiu wielkiego społeczeństwa ustawić prawidłowo rodziny, nie ustawiając prawidłowo małżeństwa. [...] zachowuje ono odrębność jako instytucja, której wewnętrzna struktura jest inna, różna od wewnętrznej struktury rodziny”. K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 2001 s. 194-195.

³⁴⁴ Por. M. Fiałkowski. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich* s. 315.

³⁴⁵ Por. D. Ledworuch. *Międzypokoleniowa sztafeta – dziadkowie w życiu dziecka*. W: *Katolickie wychowanie dziecka* s. 235.

kształtowanie się osobowości wnuków, wzajemne relacje między małżonkami, jak również pomiędzy rodzicami a dziećmi. Są nieocenionym wsparciem dla rodziców, zapewniają poczucie bezpieczeństwa i akceptacji, wspomagają w codziennych trudnościach. Jak stwierdza L. Dyczewski z całą pewnością obecność ludzi starszych „odbija się na zdrowiu psychicznym dziecka i rozwoju jego osobowości”³⁴⁶. Szczególnie cennym jest ich pomoc w spojrzeniu na sprawy społeczne, polityczne, gospodarcze czy kulturalne. Formacja, która uspołecznia dzieci w rodzinie, ma również za zadanie kształtować relacje społeczne w wymiarze narodowym i globalnym. Tylko wtedy będzie można oczekiwać od dzieci, później dorosłych, zaangażowania się w budowanie więzi w społeczności lokalnej i ogólnonarodowej, wyrastającej z miłości do drugiego człowieka.

Formacja apostołska już od dziecka powinna uwrażliwiać na biedę, niedostatek, chorobę. Działania charytatywne, podejmowane przez rodzinę, są aktem miłości bliźniego i znakiem solidarności z potrzebującymi. Włączenie się rodziców w pomoc materialną i duchową, indywidualną lub w ramach różnych organizacji i stowarzyszeń jest dla dzieci postawą realizacji Chrystusowego wezwania „Bądźcie i Wy doskonali jak doskonały jest wasz Ojciec w niebie” (Mt 5,48)³⁴⁷. Uczenie i wprowadzanie dzieci od najmłodszych lat do praktycznego wypełniania przykazania miłości jest warunkiem ich zaangażowania w okresie dojrzewania i w okresie dorosłości. Doskonale widać to w przypadku adopcji czy adopcji serca³⁴⁸. Przygarnięcie dzieci osieroconych, porzuconych przez biologicznych rodziców, jest wyrazem najwyższego umiłowania Ewangelii i Boga. Istnieje jeszcze pomoc ekonomiczna w ramach adopcji serca, polegająca na wspieraniu finansowym w utrzymaniu całych rodzin lub pojedynczych osób oraz opłacaniu edukacji w ich naturalnym środowisku. Takie działania rodziców czy dziadków są najlepszą szkołą formacji apostołskiej. Późniejsza aktywność i zaangażowanie w różnych obszarach życia społecznego jest następstwem tego procesu. Stąd apostołat słowa i przykładu w połączeniu z odpowiednimi warunkami do samokształcenia i dzielenia się wiedzą w rodzinie, kształtuje postawy społeczne wewnątrz i na zewnątrz wspólnoty rodzinnej.

³⁴⁶ L. Dyczewski. *Udział pokoleń starszych w procesie kształtowania pokoleń młodszych*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej* s. 546.

³⁴⁷ „Czyn miłosierdzia jest odpowiedzią człowieka na miłosierdzie okazane mu przez Boga. (...) Czyn miłosierdzia to akt miłości współczującej, wybaczącej, śpieszącej z pomocą, który ma swój wzór i źródło w osobie Jezusa Miłosiernego. (...) Chodzi o postawę gotowości spieszenia z pomocą i służenia każdemu człowiekowi będącemu w potrzebie. Mamy się stawać bliźnim, czyli kimś bliskim wobec każdego człowieka. Wyrobieniu takiej postawy winna pomagać nam świadomość, że każda osoba ludzka jest w oczach samego Boga cenna, że za każdego Chrystus oddał swoje życie”. DM 14. Monogość różnych akcji cyklicznych (Szlachetna paczka, Mikołaj o Tobie nie zapomni, Pomóż dzieciom przetrwać zimą) czy okolicznościowych związanych z tragicznymi wydarzeniami w świecie (trzęsienie ziemi, susze, powódzie, tsunami) daje okazję do wspomagania przysłowiowym wdowim groszem ludzi znajdujących się w potrzebie.

³⁴⁸ Adopcja (łac. *adoptio*, gr. *hyiothesia* – usynowienie) w aspekcie prawnym oznacza przysposobienie, przyjęcie cudzego dziecka za swoje, w aspekcie teologicznym – usynowienie człowieka przez Boga. Por. F. Gryglewicz. R. Łukaszyk. *Adopcja*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. I k. 93. Por. B. Parysiewicz. *Adopcja*. W: *Leksykon teologii pastoralnej* s. 19-23.

Formacja apostołska nie dokonuje się tylko w rodzinie, choć od niej się rozpoczyna. Dzieci od najmłodszych lat wzrastając w tym środowisku, doświadczają społecznego oddziaływania członków rodziny. Z czasem w ten proces włączają się inne podmioty formacyjne: parafie, szkoły, zrzeszenia i stowarzyszenia. Mają one za zadanie wspomóc rodzinę w ukształtowaniu społecznym osoby, by w przyszłości mogła jako chrześcijanin aktywnie działać w życiu społeczno-polityczno – gospodarczym, w mediach i kulturze³⁴⁹.

Podstawy ładu społeczno-gospodarczego widzi J. Majka w prawie objawionym, pogłębiającym prawa naturalne. Prawo stanowi etykę społeczną, w tym także etykę biznesu. Już w Biblii odkrywamy zasady etyki biznesu w postaci przepisów, dając ich całkowitą syntezę w Dekalogu. Należą do nich takie problemy, jak: praca, własność, sprawiedliwość, powszechne przeznaczenie dóbr i wiele innych, wyrażających i kształtujących szczególnie rodzaj postawy człowieka do świata³⁵⁰. Zaangażowaniu, w sferze życia społeczno-gospodarczego, musi towarzyszyć przekonanie o autonomii rzeczywistości stworzonej, która ma swoje prawa i wartość, ale ponieważ została powołana przez Boga, jest od Niego zależna. Świeccy mają tak działać, aby te „dobra stworzone, doskonalone były dzięki pracy ludzkiej, technice i cywilizacji z przeznaczeniem jakie wyznaczył im Stwórca” (KDK 36). Istotna jest świadomość grzechu jakim naznaczona jest rzeczywistość ziemską. Dlatego katolicy świeccy powinni uzdrawiać ją przez stałe kształtowanie sumienia, korzystając z pomocy rodziny, nauczycieli i duszpasterzy. Szczególną rolę w spajaniu życia gospodarczego z wiarą ma Kościół. Katolicka nauka społeczna nie tylko daje teoretyczny wykład w tym zakresie, ale stanowi zbiór etycznych zaleceń, dotyczących postaw i działań dla pracodawców i pracowników³⁵¹. Realizacja tych zaleceń w praktyce może pozwoli uniknąć tego, o czym Benedykt XVI pisał w encyklice *Caritas in veritate*, że „społeczeństwo coraz bardziej zglobalizowane zbliża nas, ale nie czyni nas braćmi” (CV 19). Stąd ważne, aby formacja apostołska służyła kształtowaniu etycznych postaw gospodarowania przestrzenią społeczno-gospodarczą. Papież podkreślił, że odrzucając kryteria moralne, życie gospodarcze jest zubożone, skupione na własnym interesie i żądzy zysku. Gospodarka, powinna być działalnością prowadzoną „przez ludzi i dla ludzi”. Życie gospodarcze postrzegane być powinno, nie tylko jako łańcuch produkcji i konsumpcji, powiązany z wąsko pojmowanymi ludzkimi potrzebami, ale jako praktykowanie ludzkiej odpowiedzialności, promowanie godności osoby ludzkiej, dążenie do wspólnego dobra oraz integralnego rozwoju politycznego, kulturowego i duchowego w wymiarze jednostek, rodzin i społeczeństwa³⁵².

³⁴⁹ Por. W. Przygoda. *Apostolat społeczny* s. 56-58.

³⁵⁰ Por. J. Majka. *Katolicka nauka społeczna* s. 44.

³⁵¹ Papieska Rada Iustitia et Pax. *Kompendium nauki społecznej Kościoła* s. 67.

³⁵² Benedykt XVI. *Przemówienie do uczestników XVI Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych*. 30.04.2010. „L'Osservatore Romano” 32:2011. Kwestię tę odnajdujemy również w dokumencie II Polskiego Synodu Plenarnego *Kościół wobec życia społeczno-gospodarczego* nr 10.

Podobnie ujmował to Jan Paweł II, który dostrzegając kryzysy gospodarcze, nasilające się procesy globalizacji i rolę człowieka w rozwoju cywilizacyjnym, zwracał uwagę na podstawowe znaczenie etosu w życiu człowieka i apelował, aby różnym dziedzinom życia społeczno-nadać nową jakość moralną przez odniesienie do osoby i do jej relacyjnego wyrażania się, w celu zapewnienia istnienia i rozwoju „na miarę człowieka”³⁵³. Nauczanie papieży jest praktycznym wypełnianiem krytycznej funkcji Kościoła, polegającej na sprzeciwianiu się niesprawiedliwości, nieładowi społecznemu, korupcji i uciskowi. Dotyczy zwłaszcza ideologii, które opierając się na niepełnych i błędnych koncepcjach człowieka, budują systemy społeczno-gospodarcze, godzące w dobro osoby ludzkiej, naruszają jej prawa oraz ograniczają, a nawet uniemożliwiają właściwy rozwój³⁵⁴. Zadaniem świeckich jest zatem wzywaniem chrześcijańskich polityków ekonomistów, pracodawców, ale i pracowników do stosowania w swoim działaniu zasad katolickiej nauki społecznej, a jednocześnie stanowczy sprzeciw wobec wszelkim przejawom ich naruszania. Formacja społeczna ma zmierzać do uczynienia z laikatu rzecznika miłości i sprawiedliwości społecznej, a zarazem obrońcę tych, których dotyczą różne niesprawiedliwości. Wychowanie społeczne od najmłodszych lat powinno kształtować dzieci w duchu postaw prospołecznych i aktywności na rzecz innych, zwłaszcza samotnych, biednych i wykluczonych. Takie działania mogą mieć dwojaki charakter: ofiarniczy lub usługowy. W przypadku dzieci, bliższym wydaje się ten drugi, polegający na indywidualnym lub zbiorowym podejmowaniu zadań w celu realizacji dobra dla będącej w potrzebie jednostki lub grupy. Ofiarniczy, związany jest z bezinteresownym finansowaniem dzieł lub pomocy konkretnej osobie, rodzinie, wspólnocie³⁵⁵.

Przedmiotem działalności gospodarczej są dobra tego świata a jego narzędziem praca. J. W. Gałkowski określa pracę jako aktywne zachowanie się człowieka wobec świata. Wynika ona z niewystarczalności, którą odczuwa człowiek w formie potrzeb i aby je zaspokoić, podejmuje różne działania³⁵⁶. Encyklika *Sollicitudi rei socialis* jasno określa, że Stwórca przeznaczył dobra dla wszystkich ludzi. Choć jak zaznacza, prawo do własności prywatnej jest słuszne i konieczne (por. Tamże 42). Bóg dał ziemię całemu rodzajowi ludzkiemu, aby utrzymywała wszystkich jego członków i nikt nie może być pozbawiony dóbr materialnych, które odpowiadają na jej podstawowe potrzeby i stanowią zasadniczy warunek jego egzystencji. Aby osoba mogła się żywić i wzrastać, komunikować się z innymi, łączyć się w grupy i osiągać wyższe cele, do których jest powołana, musi mieć udział w tych dobrach³⁵⁷. Z zasadą

³⁵³ Por. M. Borowiec. *Etyka chrześcijańska w kształtowaniu ładu moralnego w biznesie w warunkach kryzysu społeczno-gospodarczego*. „Przedsiębiorczość i Edukacja” 2013 nr 9 s. 35.

³⁵⁴ Por. II Polski Synodu Plenarny. *Kościół wobec życia społeczno-gospodarczego* nr 4.

³⁵⁵ Por. J. Wal. *Apostolat w życiu społeczno-gospodarczym*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 2. *Teologia pastoralna szczegółowa*. Lublin 2002 s. 539.

³⁵⁶ Por. J. W. Gałkowski. *Praca*. W: *Katolicyzm A – Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1994. s. 321.

³⁵⁷ *Kompendium nauki społecznej Kościoła* nr 171.

powszechnego przeznaczenia dóbr ziemskich związana jest zasada powszechnego prawa do używania dóbr, która jest pierwszą zasadą całego porządku społeczno-etycznego. Każdy człowiek powinien mieć możliwość korzystania z dobrobytu koniecznego dla jego pełnego rozwoju³⁵⁸, tak samo jak każdy człowiek powinien mieć możliwość pracy, która jest dla niego drogą osobistego uświęcenia (por. ChL 43). W aspekcie antropologicznym jest ona konsekwencją aktywnej natury człowieka, jego rozumności i wolności, bytowych ograniczeń i potencjalności³⁵⁹, zaś w aspekcie etycznym, jest nieodłącznym elementem życia człowieka od początku jego istnienia³⁶⁰. W procesie formacyjnym należy zakcentować, że każdy człowiek, a szczególnie katolik, winien wykonywać powierzoną mu pracę z uczciwością i zawodową kompetencją. Według słów Piusa XII wypełnianie znakomicie swoich codziennych czynności jest spełnianiem woli Boga i oddawaniem czci Bogu. Bo jak stwierdza Jan Paweł II w homilii z 1979, „bogactwo ziemi staje się bogactwem człowieka tylko za cenę pracy, ludzkiej pracy. Potrzebna jest ta praca –kontynuuje papież- by wypełnić posłannictwo Boga, o zawierające się w słowach „czyńcie sobie ziemię poddaną”³⁶¹. S. Witek dostrzega jeszcze jeden aspekt pracy ludzkiej – jest nim związek z odkupieniem stworzeń przez Chrystusa, by jako oczyszczone i uświęcone ofiarować je Trójcy Świętej. Stąd – jego zdaniem – praca to podstawowy obowiązek uczniów Chrystusa i zasadnicza forma pójścia za Nim³⁶². To samo dotyczy dzieci i młodzieży, których uczenie się wielu nazywa ciężką pracą. Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* ujmuje pracę w aspekcie odwiecznym i pierwszoplanowym. Papież zaznacza, że jako podstawowy wymiar bytowania człowieka, jest ona zawsze aktualna i domaga się by o niej myśleć i ją świadczyć (por. LE 1). W formacji społeczno-apostolskiej trzeba podkreślać, że praca jest dobrem człowieka i przez nią człowiek urzeczywistnia się i staje się bardziej człowiekiem (por. Tamże 9), realizując w ten sposób istotny cel procesu wychowania. Z pojęciem pracy, związane jest pojęcie etosu pracy, zawierające reguły praktyczne, skłaniające jednostkę i wspólnotę do ich realizacji w działaniu. Wyznacza on wartości, kierunki i formy działania jednostki i społeczności. Od tego, jakie będzie podejście do pracy, zależą jej efekty³⁶³. Chrześcijanie świeccy mają nie tylko spełniać się przez pracę, ale angażować się w problemy, wynikające z nieprzestrzegania zasady, jakiej Kościół naucza: człowiek jest centrum życia

³⁵⁸ Tamże nr 172; Por. J. Nagórny. *Posłannictwo chrześcijan w świecie* s. 68.

³⁵⁹ Por. S. Kowalczyk. *Praca. Aspekt antropologiczny*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI k. 211.

³⁶⁰ Por. S. Fel. *Praca. Aspekt etyczny*. W: Tamże k. 214.

³⁶¹ Jak podkreśla S. Witek, ta aktywność ludzka ma dwojaką postać: w formie pierwszej chodzi o wprężenie sił przyrody do własnej służby, w drugiej zaś praca jest transformacją sił przyrody. Por. S. Witek. *Teologia życia duchowego*. Lublin 1986 s. 372.

³⁶² Tamże. O związku pracy z Chrystusem mówił Jan Paweł II podczas I pielgrzymki do Polski: „Nie można oddzielić krzyża od pracy ludzkiej. Nie można oddzielić Chrystusa od ludzkiej pracy”. Jan Paweł II. *Homilia podczas Mszy świętej w Mogile*. I pielgrzymka do Ojczyzny.

³⁶³ Por. W. Jacher, U. Swadźba. *Od tradycyjnego do komunikatywnego etosu pracy? Specyfika etosu pracy w Polsce*. W: *Wartości postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. J. Mariański. L. Smyczka. Kraków 2008 s. 360.

społeczno-gospodarczego, a praca ma pierwszeństwo przed kapitałem (por. Tamże 12). Bezrobocie, niesprawiedliwość ekonomiczna, korupcja, zła organizacja pracy i związany z tym wyzysk, stanowi obszar, gdzie wierni świeccy mają na nowo przywracać prawdę o pracy jako uczestnictwie stworzenia w dziele Stwórcy, partycypacji w Krzyżu Chrystusa i przebłyску nowego nieba i nowej ziemi, która staje się udziałem człowieka przez trud pracy (por. Tamże 27). Z pracą, od czasów jego wynalezienia, związane są pieniądze. Formacja społeczna ma dotyczyć uczenia szacunku i zdrowego stosunku wobec nich, a także postrzeganie ich w kontekście Bożego planu dla człowieka. Święty Paweł w Liście do Tymoteusza powie, że korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy (por. 1 Tm 6,10). Zaś Jan Paweł II w 1984 roku w Szwajcarii zachęcał, aby czuwać uważa nie nad tym co się dzieje w świecie pieniądza. Świat finansów jest światem ludzkim, światem poddanym sumieniu nas wszystkich. Są różne definicje pieniądza, ale bardzo celnie oddaje jej znaczenie W. Węgrzyniak, stwierdzając, że „pieniądz to jest praca”³⁶⁴. Dlatego jeśli praca jest dobra (dobrem) to konsekwentnie pieniądz jest dobry (dobrem). Pieniądz może być także darem, prezentem, a więc czymś dobrym. Idąc za metafizyką można stwierdzić, że pieniądz jest dobry, bo każdy byt, który istnieje, jest dobry³⁶⁵. Wynika to z prawdy o stworzeniu świata – wszystko co stworzył Bóg, było dobre. Zatem Bóg jest dawcą pieniędzy i bogactwa, i to On udziela siły do jego zdobycia (por. 1 Krn 29,12; Pwt 8,17-18). Człowiek jest tylko zarządcą – szafarzem³⁶⁶ odpowiedzialnym za powierzone dobra. Należy pamiętać wezwanie Jezusa: „nie możecie służyć Bogu i Mamonie” (Łk 16, 13).

Człowiek jako istota społeczna jest zakorzenioną w kulturze. Egzystuje w konkretnej kulturze, która jest ważną częścią życia społecznego. Dlatego formacja musi dotyczyć także tego obszaru. Poznanie kultury środowiska, w którym żyją, społeczeństwa i narody, którego jestem członkiem, jest procesem inkulturacji, czyli wprowadzania w świat wartości kultury. Już w 1982 roku papież w przemówieniu w UNESCO podkreślała, że człowiek żyje życiem w pełni ludzkim dzięki kulturze i jego przyszłość zależy od kultury. „Człowiek i tylko człowiek jest sprawcą i twórcą kultury; człowiek i tylko człowiek w niej się wyraża i w niej się potwierdza”³⁶⁷. Wątek kultury podejmował papież między innymi podczas I pielgrzymki do Polski, kiedy to na Wzgórzu Lecha zwracał się do młodzieży: „Kultura jest wyrazem człowieka. Jest

³⁶⁴ Por. W. Węgrzyniak. *Bogaty katolik*. Audiobook. 2017. Autor nie boi się użyć stwierdzenia, że Najświętszy Sakrament, Ciało Chrystusa to pieniądz, bo ksiądz musiał kupić tę hostię, bo wszystko co nabywamy, usługi, towar jest pieniądzem.

³⁶⁵ W sprzeczności stają moralisci, którzy uważają, że byt jest moralnie obojętny i dopiero użycie nadaje mu wartość dobra lub zła. Tamże.

³⁶⁶ W czasach biblijnych pozycja szafarza była związana z ogromną odpowiedzialnością. Szafarz pod nadzorem właściciela doglądał, powierzonego mu majątku. Ponoślił niejednokrotnie pełną odpowiedzialność za budynki, posiadłości ziemskie, niewolników, najemników. Por. H. Dayton. *Twoje pieniądze się liczą*. Warszawa 1980 s. 30.

³⁶⁷ Jan Paweł II. *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie do przedstawicieli UNESCO. 2.06.1980. W: *Jan Paweł II. Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Red. M. Radwan. S. Wylęzek. T. Gorzkula. Rzym – Lublin 1988 s. 54.

potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy, przez to tworząc siebie³⁶⁸. Zdaniem Soboru Watykańskiego II kultura jest sposobem istnienia człowieka w wymiarze indywidualnym i społecznym na przestrzeni dziejów tych co były i tych co będą (por. KDK 53). Kultura spełnia funkcję wychowawczą – ma czynić, by człowiek więcej „był” niż „miał”, a przez to co ma, stawał się bardziej człowiekiem. Człowiek w kulturze jest zarazem podmiotem i celem³⁶⁹. Ważnym jest, aby kultura nie była oderwana od wartości chrześcijańskich. Stąd konieczność dialogu Kościoła z kulturami, by „człowiek nie widział w Bogu rywala, ale tego, który pozwala mu zrealizować się w pełni na swój obraz i podobieństwo”³⁷⁰. Stąd M. Sztaba widzi wychowanie społeczne jako świadomą i celową pomoc w uczeniu się kultury. Z tym, że ma ono nie zamykać się tylko na przekazie, ale kształtować świadomość bycia podmiotem kultury oraz zdolność do jej uprawiania i krytyki³⁷¹. Chrześcijanin od momentu chrztu jest wezwany do budowania kultury chrześcijańskiej, która jest dobrem wspólnym narodu, wszędzie tam, gdzie jest posłany: edukacja, nauka, sztuka i sprzeciwianie się kulturze, która odziera człowieka z godności i poczucia sacrum³⁷². Trzeba od dziecka uczyć wrażliwości i szacunku do kultury, oceniając jej wartość w perspektywie wiary w Chrystusa. Kultury, które wyrastają z chrześcijaństwa i żywią się nim, krzewią braterstwo między ludźmi, pokój, solidarność. Personalizm chrześcijański i humanizm ustawiają kulturę na dwóch płaszczyznach: w wymiarze wertykalnym kultura zakłada „fundamentalne odniesienie do Boga, wyrażające się w interpersonalnej więzi, a w wymiarze horyzontalnym, jest relacją do drugiego człowieka i świata”³⁷³. Ujęcie statyczne kultury – zespół wartości wytwarzanych przez ludzi – nie oddaje wielości zadań, jakie musi podejmować człowiek. Dopiero ujęcie dynamiczne kultury pokazuje, że formacja młodego pokolenia w tym zakresie obejmuje kształtowanie osoby, zarówno dla jej osobistego rozwoju, jak i dla społeczeństwa. Te zadania spadają przede wszystkim na rodzinę, ale swój istotny wkład mają nauczyciele, katecheci, pedagodzy i ludzie mediów. Formacja apostołska ma prowadzić do dojrzałej wiary, która nieustannie wyraża się w kulturze. Wiara dojrzała stawia w centrum tajemnice Chrystusa, Jego wcielenie oraz misterium paschalne. I to jest głównym tematem ewangelizacyjnym. Choć jak stwierdza papież Jan Paweł II, potrzeba jest nowego głószenia Ewangelii tym, którzy są już ochrzczeni. To zadanie Ojciec Święty nazywa nową ewangelizacją,

³⁶⁸ Por. Tenże. *Przemówienie do młodzieży na Wzgórzu Lecha*. Gniezno, 3 czerwca 1979.

<https://ekai.pl/dokumenty/przemowienie-do-mlodziezy-zgromadzonej-na-wzgorku-lecha/>

³⁶⁹ Por. Tenże. *W imię przyszłości kultury. Przemówienie do przedstawicieli UNESCO* s. 54.

³⁷⁰ Tenże. *List do Kardynała Sekretarza Stanu Agostino Casaroli*. Rzym 20 maja 1982. W: *Jan Paweł II. Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. s. 149.

³⁷¹ Por. M. Sztaba. *Wychowanie społeczne* s. 366.

³⁷² Szerokim echem odbił się protest chrześcijan, którzy nie dopuścili do wystawienia obrazoburczych spektakli „Golgota Picnic” czy „Klątwa” [od autora].

³⁷³ M. Fiałkowski. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich* s. 319.

czyli „głoszenie z mocą starych prawd”³⁷⁴. A. Kiciński określa ją nowym etapem, który urzeczywistnia posłannictwo Kościoła będącego przedłużeniem dzieła Syna Bożego, czyli odkupienia współczesnego człowieka³⁷⁵.

Kultura i religia chrześcijańska wzajemnie się przenikają i warunkują. W trakcie kształtowania człowieka trzeba, by potrafił on zachować równowagę pomiędzy własnym dziedzictwem, z którego wyrasta, tożsamością, która go określa, a dialogiem z innymi kulturami. Jak zaznacza Sobór Watykański II, wierni powinni uznać autonomię kultury świeckiej, o ile służy dobru człowieka i społeczeństwu, nie tracąc z oczu roli religii w kulturze (por. KDK 59). Dialog religii chrześcijańskiej i kultury musi zakładać współpracę, otwartość, zrozumienie, uznanie autonomii z jednej strony, z drugiej ma prowadzić do dzielenia się doświadczeniem oraz inspirować do podejmowania wspólnych inicjatyw³⁷⁶.

Jednym z obszarów kultury, który musi być przedmiotem formacji społeczno-apostolskiej, są mass media. Papież Jan Paweł II, dostrzegając ich ogromny wpływ na materialny byt człowieka, a także na całą sferę duchową – świadomość, wolę, uczucia, nazwał środki społecznego przekazu pomostem pomiędzy wiarą a kulturą³⁷⁷. Wymusza konieczność podjęcia wychowania od najmłodszych lat do odpowiedzialnego udziału w świecie mediów. We współczesnym świecie mass media odgrywają wyjątkową ważną rolę w informowaniu, kształceniu i rozwijaniu kultury (por. KKK 2493). Szybki rozwój prasy, radia, telewizji, łączności satelitarnej, Internetu spowodował przełom w procesach komunikacji i sprawił, że świat stał się „globalną wioską”³⁷⁸. Obok świata rzeczywistego, pojawił się świat wirtualny, który stał się miejscem życia dla wielu młodych ludzi. Czym zatem są media? Na wstępie trzeba wyjaśnić, że funkcjonuje wiele określeń, stosowanych zamiennie dla określenia tej rzeczywistości. Możemy spotkać się z pojęciami środków społecznego przekazu, masowego

³⁷⁴ W. Śmigiel. *Specyfika i zadania nowej ewangelizacji*. W: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*. Red. P. Mąkosa. Rzeszów 2013 s. 15-16. Pojęcia nowej ewangelizacji użył po raz pierwszy Jan Paweł II podczas homilii w czasie Mszy Świętej w sanktuarium Świętego Krzyża w Mogile w czerwcu 1979 roku.

³⁷⁵ Por. A. Kiciński. *Światowe Dni Młodzieży. Laboratorium Nowej ewangelizacji*. W: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*. Red. P. Mąkosa. Rzeszów 2013 s. 57-71.

³⁷⁶ Por. H. Carrier. *Ewangelia i kultury. Od Leona XIII do Jana Pawła II*. Rzym – Warszawa 1990 s. 153-167.

³⁷⁷ Jan Paweł II. *Środki społecznego przekazu pomostem pomiędzy wiarą i kulturą*. Orędzie na XVIII Dzień Środków Społecznego Przekazu. 24.05.1984. W: Jan Paweł II. *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. s. 251-256.

³⁷⁸ Termin ten, został użyty i po raz pierwszy wprowadzony do literatury w 1962 przez Marshalla McLuhana w publikacji *The Gutenberg Galaxy*. Według niego, użycie mediów masowych umożliwia ludzkości komunikację na masową skalę. Efektem tego jest zaburzenie tradycyjnej czasoprzestrzeni komunikacyjnej. McLuhan twierdził, że komunikacja światowa, za sprawą wciąż rozwijających się środków społecznego przekazu, zaczyna przypominać komunikację w niewielkiej społeczności, zamieszkującej niewielki teren. Tym samym glob staje się – za sprawą ewoluujących mediów – wioską, w której bariery komunikacyjne są redukowane do minimum. Zob. M. McLuhan, *Galaktyka Gutenberga*. W: *Marshall McLuhan. Wybór tekstów*. Red. E. McLuhan. F. Zingrone. Poznań 2001 s. 136-208.

przekazu. mass media, media masowe, środki masowego komunikowania³⁷⁹. Jak zauważa Goban – Klas najczęściej media to termin oznaczający prasę, radio i telewizję jako tzw. media masowe, to znaczy instytucje, produkujące przekazy informacyjne i rozrywkowe, rozpowszechniane masowo i docierające jednocześnie do wielkich rozproszonych zbiorowości odbiorców. Obecnie używa się także tego terminu dla oznaczenia wszelkich technologii utrwalania i przekazywania informacji w czasie i przestrzeni. W takim ujęciu do mediów może należeć wideokamera, aparat fotograficzny, różnego typu odtwarzacze muzyczne, telefon czy Internet. Porządkując, należy dokonać rozróżnienia: Media w szerszym sensie to połączenie technologii (instrumentu) z działaniem komunikacyjnym, a w węższym znaczeniu – technologia albo produkt medialny³⁸⁰. Kulturoznawca M. Pęczak, definiując media stwierdza, że są to urządzenia i instytucje, za pomocą których przesyłane są treści do bardzo licznej i zróżnicowanej publiczności; prasa, radio, telewizja, także film (kino), książki (popularne), nagrania muzyczne (płyty, kasety) oraz tzw. nowe media: magnetowid, odtwarzacz DVD, nagrania filmowe (kasety, DVD), telegazeta, telewizja satelitarna, kablowa, gry komputerowe, Internet (komputer). Dzisiaj dodać należy do tego zestawienia smartfony. Wszystkie one tworzą podstawę systemu komunikowania w kulturze masowej w wysokim stopniu, określając jej charakter³⁸¹. Leon Dyczewski rozróżnia środki społecznego przekazu według 4 kryteriów. Z uwagi na zaangażowania zmysłów w odczytywanie znaczenia, pierwsze kryterium odnosi się do środków zimnych i ciepłych. I tak telewizja i telefon należą do zimnych mediów, zaś mowa, pismo, druk, radio, film należą do gorących, gdyż angażują jeden zmysł w wysokim stopniu, nie pozostawiają odbiorcom wiele do uzupełnienia. Drugie kryterium to czas wprowadzania w komunikację społeczną – tradycyjne i nowe. Kolejne kryterium, dotyczy własności, czyli przez kogo jest finansowane, sposób zarządzania czy ustalonych celów działania. Tu wyróżniamy media komercyjne, publiczne i obywatelskie, inaczej społeczne. Ostatnim jest zasięg oddziaływania i rodzaje własności. Mogą być media ogólnokrajowe, globalne, regionalne, lokalne, środowiskowe³⁸². Wraz z rozwojem mediów, powstała edukacja medialna, mająca za zadanie uczenia umiejętności obcowania ze światem mass mediów i nabywania kompetencji medialnych oraz kształtowania wzorów korzystania z nich. Ta konieczność intelektualna, a zarazem wychowawcza, określa cele edukacji medialnej, którymi są zapoznanie z „funkcjonowaniem i wpływem mass mediów”

³⁷⁹ Mass media są podstawowym nośnikiem procesu masowej komunikacji. Biskup Lepa, przywołując terminologię stosowaną najczęściej do komunikacji masowej, używa terminu wiedza o środkach masowych, wiedza o środkach społecznego przekazu, wiedza o środkach masowego przekazu. Por. A. Lepa. *Pedagogika mass mediów*. Łódź 1998 s. 24.

³⁸⁰ Por. T. Goban- Klas. *Media. Historia i współczesność*. s. 9.

http://users.uj.edu.pl/~usgoban/files/media_podstawowe_problemy.pdf [10.04.2018]. Zob. T. Goban – Klas, *Cywilizacja medialna. Geneza. Ewolucja. Eksplozja*. Warszawa 2005.

³⁸¹ Por. M. Pęczak. *Środki masowego przekazu*. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/srodki-masowego-przekazu;3984263.html> [10.04.2018]. Por. A. Baczyński. *Mass media*. W: *Leksykon teologii pastoralnej* s. 465.

³⁸² Por. L. Dyczewski. *Środki społecznego przekazu* k. 301-302.

i „kształtowaniem postawy krytycznego odbioru przekazu medialnego”³⁸³. Wobec faktu, że media stały się nieodłącznym elementem ludzkiej egzystencji, wpływającym na kształtowanie światopoglądu, wzorców zachowań, dokonywanych wyborów moralnych, ekonomicznych i politycznych, tworzących współczesną kulturę, Kościół nie mógł przejść obojętnie³⁸⁴. Zagadnienie mediów jest ważnym tematem w nauczaniu Kościoła od początku ich rozwoju. Stworzenie katolickiej doktryny medialnej – jak zauważa J. Chrapek – ukazuje troskę Kościoła o porządek i ład moralny, o poszanowanie ludzkiej godności oraz wartości chrześcijańskich w rzeczywistości mediów³⁸⁵. Sobór Watykański II, zajmując się środkami społecznego przekazu, podkreślał ich ogromny wpływ na poszczególnych ludzi i społeczności, szczególnie w budowaniu lub burzeniu jedności pomiędzy ludźmi. Właśnie przyczynianie się do jedności ludzi i ich osobowego rozwoju jest wyznacznikiem wartości mass mediów³⁸⁶. Na media, które mają służyć budowaniu życia bardziej ludzkiego, wskazywał również papież Jan Paweł II. Podkreślał, że środki społecznego przekazu nie mogą pozostawać tylko środkami dominacji, ale muszą stawać się środkiem ekspresji tego społeczeństwa, które z nich korzysta i je utrzymuje. Papież tworzy swoisty dekalog mediów, stwierdzając: „Muszą liczyć się z prawdziwymi potrzebami tego społeczeństwa. Muszą liczyć się z kulturą Narodu i jego historią. Muszą respektować odpowiedzialność wychowawczą rodziny. Muszą liczyć się z dobrem człowieka, z jego godnością. Nie mogą być podporządkowane kryteriom interesu, sensacji i doraźnego sukcesu Muszą liczyć się z wymaganiami etyki”³⁸⁷. Mają nieść rodzinie ludzkiej jedność, miłość oraz nadzieję urzeczywistniania własnej godności dzieci Bożych³⁸⁸. W swoich corocznych orędziach na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu papież wyznaczał kierunki, którymi winien podążać przekaz społeczny. Są nimi pokój i wolność.

Środki społecznego przekazu, przez swoją treść, mają wychowywać w duchu pokoju, być narzędziem pokoju, rezygnując z „partykularnych i jednostronnych roztrząsań”, odrzucając uprzedzenia, a wprowadzając „ducha wzajemnego zrozumienia i solidarności”³⁸⁹. Formacja społeczno-apostolska ma tak kształtować młodego człowieka, by wobec massmediów pozostał sobą; był wolnym i odpowiedzialnym użytkownikiem, krytycznym na odbierany przekaz,

³⁸³ G. Łęcicki. *Edukacja medialna w służbie katechezy*. „Kultura – Media – Teologia” 4:2011 s. 74.

³⁸⁴ Por. A. Kozłowska. *Oddziaływanie mass mediów*. Warszawa 2006 s. 117-158.

³⁸⁵ Por. J. Chrapek. *Współczesne techniki komunikowania nowym wyzwaniem dla Kościoła*. W: *Kościół a środki społecznego przekazu*. Red. Tenże. Warszawa 1990 s. 12-14.

³⁸⁶ Sobór Watykański II. Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica* 4.12.1963. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Wyd. 3. Poznań 1967 nr 1-5.

³⁸⁷ Jan Paweł II. *Wychowanie jest pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury* nr 16.

³⁸⁸ Por. Tenże. *Przemówienie do papieskiej Komisji Środków Społecznego Przekazu*. 7.03.1985. W: Jan Paweł II naucza. *O środkach komunikacji społecznej*. Warszawa 1989 s. 23.

³⁸⁹ Tenże. *Orędzie na Światowy dzień Środków Społecznego Przekazu* 25.03.1983. W: Jan Paweł II naucza. *O środkach komunikacji społecznej*. s. 21.

a nieuległym przedmiotem³⁹⁰. Szczególnie w dobie bezwzględnej walki o czytelnika, słuchacza czy widza na każdym poziomie jego rozwoju, przy użyciu wyszukanych, często kontrowersyjnych metod. Obserwuje się obecnie coraz większą ilość przekazów, podważających zasady moralne, propagujące wzorce, w których młodość, piękno, siła, połączone z odniesieniem sukcesu, przede wszystkim finansowego, stanowią pożądany ideał. Do tego należy dodać przekazy koncernów multimedialnych, uderzające przede wszystkim w dzieci i młodzież, a przesiąknięte przemocą i pornografią³⁹¹. Prowadzi to wśród odbiorców do demoralizacji, degradacji osobowości i nowej formy uzależnienia – od mediów³⁹².

Wraz z nowocześniejszą technologią medialną: zintegrowaną telewizją, globalną siecią, tabletami, smartfonami czy smartwatchami, rodzą się nowe problemy, związane z cyberprzeczością i cyberprzemocą³⁹³. Dlatego tak ważnym jest formacja w tym zakresie od lat najmłodszych. Z jednej strony ma ona wychowywać do krytycznego odbioru mediów, z drugiej ma przygotowywać młodych ludzi do podejmowania pracy w instytucjach mediotwórczych i do zaangażowania w tworzenie wartościowych, pełnych i prawdziwych przekazów. To znaczy przekazów wolnych o kłamstwa, mitów, manipulacji i kamuflażu³⁹⁴. A. Lepa zwraca uwagę, że postulat formacji dzieci i młodzieży do korzystania z mediów jest bardzo ważny, ale nie może zamykać się tylko na przekazywanie wiedzy niezbędnej do prawidłowego odbioru przekazu medialnego. Formacja musi obejmować także kształtowanie odpowiednich postaw, wyrażonych w krytycznym i selektywnym odbiorze mediów oraz

³⁹⁰ Por. Tenże. *Orędzie na Światowy dzień Środków Społecznego Przekazu*. 10.05.1981. W: Jan Paweł II naucza. *O środkach komunikacji społecznej* s. 20.

³⁹¹ Wielkim niebezpieczeństwem dla dzieci i młodzieży obok łatwo dostępnej pornografii jest cyberseks. Dane z 2004 podają, że ponad pół miliona Polaków uprawiało cyberseks. Por. A. Wrona. *Ciemna strona sieci?* W: *Człowiek w świecie wirtualnym i rzeczywistym. Wybrane patologie społeczno-wychowawcze w cyberprzestrzeni*. Red. A. Andrzejewska. J. Bednarek. S. Ćmiel. Olsztyn 2013 s. 119. Jak stwierdza A. Andrzejewska przyczyną tego jest fakt, że cyberseks jest dobrym rozwiązaniem dla osób, które nie chcą tracić czasu na budowanie więzi erotycznych lub też nie chcą podejmować ryzyka zobowiązań. Por. A. Andrzejewska. *Patologie moralne w sieci*. Warszawa 2009 s. 36.

³⁹² W świecie współczesnym szeroko pojęte media nazywane są narkotykiem XXI wieku. Niekontrolowany i łatwy dostęp do multimediów powoduje przeniesienia życia młodych ludzi w świat nierealny – wirtualny. Coraz częściej podaje się informację o rodzinnych tragediach, spowodowanych uzależnieniem od gier komputerowych. J. Jaroński. *Mass media zagrożeniem wolności człowieka*. „Forum Młodych Pastoralistów” 4:2018 nr 6 s. 52-64. Por. A. Baczyński. *Mass media* s. 467-468.

³⁹³ W Komendach Policji powstały specjalne wydziały, zajmujące się cyberprzeczością. Problemy pojawiły się również w placówkach oświatowych, stąd konieczność, z jednej strony, uświadamiania uczniów jak korzystać zgodnie z prawem z współczesnych technologii medialnych, z drugiej zaś, szkolenie nauczycieli, dotyczące stawiania granic i przeciwdziałania niepożądanym zachowaniom, takim jak agresja elektroniczna. Por. A. Szajda. *Cyberbaiting wyzwaniem dla pedagoga szkolnego*. „Biuletyn edukacji Medialnej” 2:2014 s. 59-63. Zob. Także. R. Lew-Starowicz. *Profilaktyka cyberprzemocy w szkole*. W: *Człowiek w świecie wirtualnym i rzeczywistym* s. 74-80.

³⁹⁴ Por. S. Pamuła. *Środki społecznego przekazu w duszpasterstwie*. W: *Teologia pastoralna*. T. 1. Red. R. Kamiński. Lublin 2000 s. 203-221. Por. A. Lepa. *Pedagogika mass mediów* s. 152-169. Wynika to z faktu, jak podaje katechizm, że społeczeństwo ma prawo do informacji opartej na prawdzie, wolności, sprawiedliwości i solidarności. Por. KKK 2493.

twórczej aktywności³⁹⁵. Człowiek, tak powinien być przygotowany do korzystania z mass mediów, aby przy ich pomocy mógł rozwijać się i doskonalić duchowo, moralnie i fizycznie, czyli wpływać na osobowy rozwój człowieka. Media mogą pomóc człowiekowi stawać się doskonałym chrześcijaninem, ale mogą też przeszkadzać, uniemożliwiać, a wręcz niszczyć duchowy jego rozwój³⁹⁶.

Zadanie formacji spoczywa na rodzinie, szkole i parafii z wykorzystaniem odpowiednich środków i metod. Jak zaznacza J. Gajda „środki masowego przekazu i hipermedia, a zwłaszcza książka, radio, film, telewizja i Internet, wywołują silne przeżycia emocjonalne i spełniają dzięki temu jeden z podstawowych warunków oddziaływania wychowawczego. Głębokie przeżycie emocjonalne wywołuje określone reakcje, pobudza do działania, zapala do czynu. Utwory przyjmowane obojętnie, nie wywołują żadnych reakcji ani pozytywnych, ani negatywnych. Ale jednocześnie silne przeżycie emocjonalne nie wystarcza, aby spełniły się pozytywne funkcje wychowawcze. Nagromadzone emocje muszą zostać odpowiednio ukierunkowane”³⁹⁷. I tu duża rola rodziców, którzy są pierwszymi i najważniejszymi opiekunami, w kreowaniu właściwych wzorców. W środowisku rodzinnym wychowanie do mass mediów realizowane jest przez dialog rodzinny na temat zasad, jakimi należy kierować się, wybierając programy telewizyjne, wspólny odbiór programów, czytanie wartościowej prasy czy kontrolę rodzicielską³⁹⁸. Powinni oni wzmocnić czujność i dopilnować, aby dzieci oglądały odpowiednie dla ich wieku programy telewizyjne w odpowiednich porach, korzystały z gier komputerowych, dostosowanych do ich poziomu dojrzałości, czy jakie strony internetowe są przeglądane przez ich dzieci. Istotnym jest formacja samych rodziców w tym zakresie, by odpowiedzialnie mogli oddziaływać na swoje potomstwo. Szkoła, z uwagi na swoją specyfikę, ma możliwości włączyć wychowanie do mediów do programu wychowawczo-profilaktycznego. W ten sposób, za pomocą dostępnych środków komunikowania masowego oraz kompetentnej kadry własnej (w tym katechetów) i fachowców z dziedziny mediów, może realizować powyższy postulat³⁹⁹.

³⁹⁵ Por. A. Lepa. *Mediów pedagogika*. W: *Leksykon teologii pastoralnej* s. 471. Tenże. *Pedagogika mass mediów* s. 90-106. Zob. Także Z. Grzegorski. *Dialog rodzinny – formacja i korektura wpływu masowego przekazu*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej* s. 474-475.

³⁹⁶ Por. A. Lepa *Pedagogika mass mediów* s. 32. G. Łęcicki omawiając cele edukacji medialnej, czyni je zbieżnymi z celami katechezy: „wychowanie człowieka o dojrzałej osobowości, wrażliwym sumieniu, umiejącym dokonywać wyboru pomiędzy dobrem i złem, zdolnego do prawidłowej oceny i dokonania wyboru przekazu medialnego”. Wśród innych zbieżnych celów jest uczenie odróżniania fikcji od faktu, informacji od komentarza i opinii od perswazji. G. Łęcicki. *Edukacja medialna w służbie katechezy* s. 78.

³⁹⁷ Por. J. Gajda. *Media w edukacji*. Kraków 2005 s. 127.

³⁹⁸ Por. Z. Grzegorski. *Dialog rodzinny – formacja i korektura wpływu masowego przekazu* s. 476-480; Sobór Watykański II w dekrecie o środkach społecznego przekazywania myśli nakłada na rodziców obowiązek chronienia dzieci w domu i poza nim przed widowiskami, publikacjami uwłaczającymi wierze i dobrym obyczajom. Sobór Watykański II. Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica* nr 10.

³⁹⁹ W roku 2018 na Wydziale Teologii powstała bardzo nowatorska i ciekawa praca doktorska p. A. Szajdy napisana na seminarium Współczesne Formy Przekazu Wiary pod kierunkiem ks. dr hab. Jarosława P. Woźniaka, dotycząca kompetencji medialnych katechetów diecezji lubelskiej. „Kompetencje medialne nauczycieli religii archidiecezji lubelskiej w świetle dokumentów Kościoła i badań własnych. Studium z edukacji medialnej.

Środowisko parafii w swoim oddziaływaniu wychowawczym, zarówno przez działalność duszpasterzy, jak i różne formy katechizacji, ma przyczyniać się do pogłębienia wśród wiernych wiedzy o mass mediach. Projekcje filmów, połączone z prelekcjami reżyserów, spotkania z producentami programów radiowych, telewizyjnych, tytułów prasowych oraz dziennikarzami tych mediów, przytaczanie recenzji, analiza dzieła medialnego lub mini wykłady o jego odbiorze są wskazane, zarówno w środowisku kościelnym, jak i szkolnym. Edukacja medialna dzieci i młodzieży może dokonywać się przez osobiste zaangażowanie w tworzenie sztuk teatralnych, filmów czy audycji radiowych. Przykładem mogą być amatorskie teatry religijne, działające w duszpasterstwie. Nie tylko pełnią one funkcję wychowawczą, polegającą na moralnym, intelektualnym, społeczno-religijnym i kulturalnym rozwoju człowieka, ale jako nośnik prawdy, pozwala ją odróżnić od fałszu⁴⁰⁰.

Współczesną cywilizację określa się mianem informacyjnej lub medialnej, wiek XXI „epoką sieci”⁴⁰¹, a młodych ludzi pokoleniem Wi-Fi. W dobie wszechobecnego Internetu Kościół dostrzega szanse i możliwość wykorzystania go do ewangelizowania i apostolskiej aktywności młodych ludzi w świecie. Niesie on również zagrożenie tworzenia zbyt płytkich i pozornych relacji, indywidualizacji, zmierzającej do izolacji, mogących prowadzić do zaburzeń osobowości. Uzależnienie od komputera jest porównywalne z alkoholizmem i narkomanią. Dlatego formacja społeczno-apostolska musi uwzględniać wychowania do właściwego stosunku do Internetu, różnego rodzaju multimediów, wirtualnej rzeczywistości czy gier komputerowych i do korzystania z nich w pełnej wolności dziecka Bożego. Z wychowaniem do koegzystencji człowieka z mediami wiąże się także formacja kształtowania od wieku dziecięcego zaangażowania w tworzenie i obronę kultury chrześcijańskiej. Można to czynić przez organizowanie festiwalu piosenki, przeglądów filmów czy wystawy malarstwa i rzeźby. Istotnym jest promowanie sacrum w kulturze poprzez tworzenie i udział w dniach kultury chrześcijańskiej, konkursach i olimpiadach o tematyce religijnej. Nie mniej ważnym wydaje się promowanie takich wydarzeń w mediach. Stąd potrzeba budowania ogólnopolskich katolickich koncernów medialnych, wydających prasę, organizujących radio i telewizję⁴⁰². Zarówno ogólnopolskie, jak i parafialne gazety, czy strony internetowe, są doskonałym miejscem rozwijania dziennikarskich talentów wśród dzieci i młodzieży. Stwarzają one także katolikom możliwość udziału w publicznej debacie na ważne dla kraju i Kościoła tematy.

⁴⁰⁰ Por. J. Woźniak. *Teatr religijny w duszpasterstwie*. „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2006 nr 1 s. 80-81.

⁴⁰¹ Por. T. Goban-Klas. *Zarys historii i rozwoju mediów od malowideł naskalnych do multimediów*. Kraków 2001 s. 103-114.

⁴⁰² Przykładem takiego medialnego koncernu jest Instytut Gość Media wydawca *Gościa Niedzielnego*, *Małego Gościa Niedzielnego* i radia eM, czy Fundacja Lux Veritatis, skupiająca *Nasz Dziennik*, Radio Maryja i TV Trwam [od autora].

W formacji społecznej nie można pominąć bardzo ważnego dla dzieci i młodzieży obszaru, jakim jest sport. Papież Franciszek podkreśla, że „Uprawianie sportu pobudza do zdrowego przewycięzania samego siebie i własnych egoizmów, kształtuje ducha poświęcenia i sprzyja lojalności w relacjach międzyludzkich, przyjaźni i poszanowaniu reguł”⁴⁰³. Słowa te pokazują stosunek wiary do tej sfery ludzkiej aktywności, wyrażonej poprzez sport, a zarazem są zachętą dla działaczy olimpijskich do krzewienia, głównie wśród młodego pokolenia, idei pokojowego współistnienia narodów. Kościół wraz z rozwojem profesjonalnego sportu wielokrotnie zabierał głos na ten temat. W 2018 roku Stolica Apostolska wydała pierwszy oficjalny dokument o sporcie *Dać z siebie to, co najlepsze*. Dokument po raz pierwszy całościowo ujmuje przemyślenia Kościoła na temat sportu jako źródła uniwersalnych wartości, a zarazem przestrzega przed możliwymi zagrożeniami. Zawiera on wiele cytatów Magisterium na temat sportu od św. Piusa X aż po Franciszka. Jest to refleksja o charakterze duszpasterskim nad stanem sportu dzisiaj. Można też w nim odnaleźć „wskazania i sugestie, które mogą być przydatne, nie tylko dla konferencji episkopatów i diecezji, by rozwijać duszpasterstwo sportu, ale także dla różnego typu klubów sportowych i poszczególnych sportowców, aby zastanowić się na temat życia chrześcijańskiego i sposobu uprawiania sportu”⁴⁰⁴. Człowiek, który jest podmiotem a zarazem przedmiotem działalności Kościoła, który czyni jego życie bardziej ludzkim przez głoszenie Królestwa prawdy, życia, świętości, łaski, sprawiedliwości, miłości, pokoju i dobra. W tę troskę wpisuje się także wychowanie dzieci i młodzieży przez sport. Wobec dramatycznie spadającej ilości szczególnie młodych ludzi, identyfikujących się ze wspólnotą Chrystusa, hierarchowie poszukają nowych sposobów dotarcia do młodego człowieka. Może nim być także sport jako narzędzie w wychowaniu integralnym.

W historii sportu szczególnie zapisał się rok 1896 r., w którym zapoczątkowano nowożytne igrzyska olimpijskie wskrzeszone przez P. de Coubertina, korzystającego z inspiracji i wsparcia przyjaciela, dominikanina o. H. de Dion⁴⁰⁵. Od tego czasu zauważyć można niezwykle dynamiczny rozwój sportu. Kościół rzymskokatolicki dostrzegł sport jako ważny element kultury masowej, chcąc mu towarzyszyć i uczestniczyć w jego rozwoju przez wyznaczanie sobie celów i zadań, wynikających z ewangelicznego przesłania. Kolejni papieże w swoich dokumentach wypowiedzieli się na temat kultury fizycznej i sportu. Początków nauczania Kościoła o sporcie należy upatrywać w wypowiedziach papieża Piusa X, który

⁴⁰³ Franciszek. *Przemówienie podczas audiencji z działaczami komitetów olimpijskich krajów Europy*. 23.11.2013. <http://www.mojepowolanie.pl/2091,a,papiez-do-europejskich-dzialaczy-olimpijskich-owychowawczej-rol-i-sp.htm> [15.10.2017]

⁴⁰⁴ b.a. *Pierwszy dokument Stolicy Apostolskiej o sporcie*. <https://ekai.pl/pierwszy-dokument-stolicy-apostolskiej-o-sporcie/> [17.09.2018].

⁴⁰⁵ H. de Dion, zdaniem autora, jest autorem słynnego olimpijskiego motto: *citius – altius – fortius* (szybciej – wyżej – mocniej). Por. W. Lipoński. *Od Aten do Malty. Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896-1996*. Poznań 1996 s. 15.

widział w sporcie szansę dla rozwoju sfery duchowej przez respektowanie zasad moralnych, zaś w zajęciach sportowych, dostrzegał sposób nie tylko na odnowę sił fizycznych i duchowych, ale również szansę zapobiegania różnego rodzaju patologiom, które powstają z nudy i beczynności⁴⁰⁶. Jego moralne poparcie dla idei wskrzeszenia igrzysk⁴⁰⁷ oraz chęć ufundowania nagrody dla zawodników, uczestniczących w IV Igrzyskach Olimpijskich w Londynie (1908), świadczą o wielkiej życzliwości papieża dla sportu⁴⁰⁸. Kolejny papież Piusa XI, który często określany jest rzecznikiem sportu i turystyki, z tej racji, że sam był znanym i wybitnym alpinistą, jako arcybiskup Mediolanu zachęcał młodzież: „Ćwiczcie się w nauce ewangelii i ćwiczcie się w sporcie. Nie zaniedbujcie ani duszy, ani ciała”⁴⁰⁹, w ten sposób, pokazując młodzieży, że przez nabywanie kompetencji ewangelicznych rozwijać talent sportowy⁴¹⁰. Pius XI szczególnie interesował się rozwojem kultury fizycznej. Turystykę nazywał dobroczynnym sportem dla zdrowia duszy i ciała, przez którą siły się odnawiają i wzmacniają, a duch człowieka hartuje się do realizowania swoich obowiązków życia i właściwej postawy wobec różnych jego przeciwności. Wskazywał również, że turystyka jest szkołą duchowego i moralnego wzrostu, dzięki której człowiek, odnawiając siły fizyczne i duchowe, pełniej realizuje swoje człowieczeństwo. Pius XI, wskazując na istotną rolę wychowania fizycznego w procesie rozwoju dzieci i młodzieży, postulował powoływanie stowarzyszeń i instytucji, które zajęłyby się kształceniem dzieci i młodzieży pod względem naukowym, literackim, artystycznym, ale także i sportowym w religijnej pobożności⁴¹¹. Następcy Piusa XI również byli pozytywnie nastawieni do kultury fizycznej i sportu⁴¹². Pius XII zwracał uwagę na ich rolę w służbie rozwoju człowieka, zwłaszcza w kontekście wychowania dzieci i młodzieży. Na temat sportu wypowiadał się również zwany papieżem uśmiechu Jan XXIII. Był on zwolennikiem sportu i dostrzegał jego aspekty wychowawcze. Przed rozpoczęciem igrzysk olimpijskich w Rzymie w roku 1960 na placu św. Piotra, do sportowców mówił o zaletach i przymiotach, które rozwijają się w człowieku przy pomocy gier sportowych. W wymiarze ciała sport wpływa na zdrowie, siłę, zwinność, zgrabność, wdzięk i piękno, a w aspekcie duchowym na wytrwałość,

⁴⁰⁶ Por. Z. Dziubiński. *Kościół rzymskokatolicki a kultura fizyczna*. Warszawa 2008 s. 112.

⁴⁰⁷ Por. F. W. Bednarski. *Sport i wychowanie fizyczne w świetle etyki św. Tomasza z Akwinu*. Londyn 1996 s. 8.

⁴⁰⁸ Papież Pius X wielokrotnie wypowiadał się o sporcie w kontekście wiary. „Młodzież powinna kochać sport, bo on jest dobry dla jej duszy i ciała”. Z. Dziubiński. *Kościół rzymskokatolicki a kultura fizyczna* s. 111.

⁴⁰⁹ Por. Z. Dziubiński. *Kościół rzymskokatolicki a kultura fizyczna* s. 113

⁴¹⁰ Por. M. Pisarek. *Rola sportu w rozwoju i świadectwie wiary*. „Studia Leopoliensia” 7:2014 s. 221-232.

⁴¹¹ Por. M. Ponczek. *Uniwersalne znaczenie encykliki „Divini illius Magistri” dla rozwoju kultury fizycznej polskiej młodzieży katolickiej w II Rzeczypospolitej*. W: *Wiara a sport*. Red. Z. Dziubiński. Warszawa 1999 s. 55-64.

⁴¹² Poszczególne papieże sprzyjali podejmowaniu działań na rzecz jego rozwoju m.in. przez tworzenie chrześcijańskich organizacji sportowych. Takie organizacje powstały w wielu krajach, także w Polsce. Powstanie i rozwój tych organizacji w naszym kraju było możliwe w następstwie transformacji systemowej w Polsce po roku 1989. Te chrześcijańskie organizacje sportowe, akceptowały rozwój sportu wyczynowego oraz systemu współzawodnictwa sportowego przy zachowaniu zdrowych reguł rywalizacji sportowej. Por. R. Grzywacz. D. Grzywacz. *Rola Kościoła w kształtowaniu kultury fizycznej młodzieży*. „Saeculum Christianum” 17:2010 nr 2 s. 255, 258.

męstwo i sprawność w wyrzeczeniu się. W sporcie widział prawdziwe i mocne źródło cnót chrześcijańskie, które później łaska Boża czyni stałymi i owocnymi w życiu człowieka⁴¹³. Paweł VI był przychylnie nastawiony do sportu i jego wychowawczej roli. Zwracał uwagę na to, że wysiłek fizyczny jest związany z wysiłkiem moralnym dla dobra duchowego człowieka. Podziwiał także, aprobował i zachęcał do rozwoju sportu w różnych jego formach, a szczególnie w wychowaniu młodego pokolenia, skierowanego na harmonijny rozwój ciała i jego energii⁴¹⁴.

Jan Paweł II był zatroskany o rozwój duchowy i moralny człowieka w czasach współczesnych, wskazywał kierunki nowej ewangelizacji, która związana była także ze sferą sportową i procesem wychowania. Wychowanie dzieci i młodzieży, aby przyniosło pozytywne rezultaty, musi dostrzegać wartość sportu w wymiarze duchowym. Wychowawca i wszyscy zaangażowani na polu sportu winni patrzeć na wychowanka, nie tylko w kategoriach fizycznych, ale także duchowych, aby mógł być należycie traktowany i zajmować właściwe miejsce w kulturze fizycznej. Sport winien służyć wychowaniu dzieci i młodzieży. „Zawsze służył formacji młodego pokolenia, wychowywał i pomagał w osiągnięciu osobistej dojrzałości i był zawsze szkołą cnót chrześcijańskich”⁴¹⁵. Sport posiada wielki potencjał wychowawczy i duchowy, ale także liczne wypaczenia, które mogą być przeszkodą dla wychowania i pełnego rozwoju człowieka, a w konsekwencji dla jego radości życia.

Następca Jana Pawła II – Benedykt XVI – widział w sporcie wielką wartość wychowawczą, a dla duszpasterzy doskonałą okazją do formowania w wierze młodych pokoleń. Klamrą spinającą całość myśli Kościoła o sporcie, są słowa papieża Franciszka, skierowane do piłkarzy: „Pamiętajcie, że jesteście przede wszystkim ludźmi w sporcie i w życiu”⁴¹⁶. Dotyczą one każdego sportowca, nawet amatora i osoby sporadycznie podejmującej aktywność fizyczną. Jak podkreślił papież Franciszek, każdy człowiek posiada zalety i słabości, aspiracje i problemy, jednakże nigdy nie przestaje być człowiekiem.

Kościół opowiada się za sportem, który służy rozwojowi człowieka we wszystkich sferach jego bytowania. Popiera sport, który wychowuje, jednoczy, sprawia przyjemność, radość, uczy patriotyzmu, a także wzmacnia przyjaźń i pokój między ludźmi na całym świecie, opowiada się za sportem, który rozwija potencjał duchowy i fizyczny człowieka, połączony z praktykami religijnymi. Nie akceptuje się natomiast sportu, który niesie za sobą fałsz i oszustwa. W nauczanie kościoła powszechnego, dotyczącego troski o formację społeczną w zakresie sportu i turystyki, wpisują się Listy Pastorskie Episkopatu Polski⁴¹⁷. Biskupi,

⁴¹³ Por. Z. Dziubiński. *Sport w społecznym nauczaniu Kościoła Katolickiego* s. 487.

⁴¹⁴ Tamże s. 488.

⁴¹⁵ Por. Jan Paweł II. *Wielki Sportowy Jubileusz Roku 2000*. W: *Aksjologia sportu*. Red. Z. Dziubiński. Warszawa 2001 s. 18.

⁴¹⁶ b.a. *Messi i koledzy u papieża*. <https://www.gosc.pl/doc/1665279.Messi-i-koledzy-u-papieza> [12.09.2018].

⁴¹⁷ Por. Konferencja Episkopatu Polski. *List Pastorski Episkopatu Polski o zagrożeniach dla zdrowia i sportu*. 4.02.1991. W: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945 – 2000*, cz. 2. Red. P. Libera. A. Rybicki. S. Łącki s. 1689-

podejmując temat zagrożenia, skupiają się na grzechach przeciw własnemu zdrowiu, samemu sobie, co w konsekwencji jest grzechem przeciwko następnym pokoleniom. Sport niewłaściwie kierowany, staje się „molochem, pożerającym człowieka, jego zdrowie i morale”. Negatywne zjawiska, stały się wyzwaniem dla Kościoła w Polsce, na którym spoczywa także odpowiedzialność przed Bogiem za zachowanie i pomnażanie zdrowia fizycznego wiernych. W nauczaniu Episkopatu Polski dostrzec trzeba zdrowotny aspekt wychowawczy sportu i troskę o rozwój fizyczny jako element edukacyjny dzieci i młodzieży, realizowany przez działalność Kościoła. W dokumencie o turystyce Episkopat podkreśla jej aspekty wychowawcze: rozwój zdrowia i sił człowieka oraz hartowanie ludzkiego wnętrza przez wysiłek i znoszenie trudnych warunków i niewygód. Dzięki temu wyrabiają się cechy ważne w codziennym życiu: wytrwałość, cierpliwość, ofiarność i odwaga. Turystyka stwarza okazje do realizacji zainteresowań poznawczych i budowania więzi społecznych. Obcowanie z pięknem przyrody, bogactwem kultury, poznanie dziedzictwa chrześcijańskiego i religii chrześcijańskiej, połączone z umacnianiem więzi rodzinnych i społecznych przez bliskość, braterstwa i uczynki miłości, czynią turystykę skutecznym środkiem autentycznej formacji chrześcijańskiej, prowadzącej do osobowej dojrzałości wiernych⁴¹⁸. II Polski Synod Plenarny w trosce o chrześcijańskie wychowanie dzieci i młodzieży podkreśla wychowawczą rolę sportu. Dlatego ojcowie synodalni zachęcają do tworzenia w parafiach między innymi miejsc zabaw, boisk, świetlic, klubów młodzieżowych, klubów sportowych, do udziału w zajęciach sportowych i organizowania katolickich programów wakacyjnych⁴¹⁹. Synod jednoznacznie podkreśla, że sport, rozwija ciało i ducha, uczy rycerskości, dzielności, wytrwałości i aktywnego trybu życia, umiejętności zwyciężania i przegrywania. Posiada walory etyczne, które należy dostrzegać i wykorzystywać w procesie edukacyjnym dzieci i młodzieży, stwarzając warunki do jego uprawiania w parafii⁴²⁰.

Formacja społeczno-apostolska oparta na sporcie, ma uczyć planowania i wysiłku dla osiągnięcia konkretnych celów. Osiągnięcie świętości u chrześcijan jawi się jako cel w każdym elemencie modelu wychowania katolickiego. Odbywa się to przez systematyczną, żmudną pracę, okupioną wielkimi codziennymi wyrzeczeniami, trwającymi lata. Logika sportu, oparta na wyrzeczeniach w imię osiągania wyników i satysfakcji, zbieżna jest z logiką wiary. Na wzór sportowca młody człowiek może dobrze zaplanować swoje życie i nauczyć się tej prawdy życia, którą głosił kardynał Wyszyński, że „każda rzecz wielka musi kosztować i musi być trudna.

1693. Por. Konferencja Episkopatu Polski. *List Pastorski Episkopatu Polski o chrześcijańskich walorach turystyki*. 16-18.03.1995. W: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945 – 2000* s. 1898-1902.

⁴¹⁸ Por. T. Słobodziński. *Troska Kościoła o wychowanie dzieci i młodzieży przez sport i turystykę*. <https://parafiatuszynlas.pl/troska-ko%20C5%9Bcio%20C5%82a-o-wychowanie-dzieci-i-m%20C5%82odziezy> [12.09.2018].

⁴¹⁹ Por. *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*. Warszawa – Poznań 2001 nr 56, 75.

⁴²⁰ Por. T. Słobodziński. *Troska Kościoła o wychowanie dzieci i młodzieży przez sport i turystykę*.

Tylko rzeczy małe i liche są łatwe⁴²¹. Walory wychowawcze sportu widać już na poziomie gier i zabaw, z elementami rywalizacji, przez które człowiek rozwija w sobie zdolność do radości, kreatywnej twórczości, pokonywania własnych ograniczeń oraz do odkrywania duchowości.

Jan Paweł II wskazywał sport jako ważny element wychowania, ale również podkreślał jego miejsce w służbie ewangelizacji, „Sport zajmuje dzisiaj znaczącą pozycję, zarówno na poziomie osobistym, jak i globalnym. Jest systemem nerwowym współczesnego świata i nowym polem działania dla kościoła. Kościół, który zawsze wykazywał zainteresowanie ważnymi aspektami ludzkiej koegzystencji, bez wątpienia musi zwrócić się także ku sportowi, który jest polem dla nowej ewangelizacji⁴²². Formacja społeczna dzieci i młodzieży nie może pominąć wychowania przez sport, jako szczególnie ważnego narzędzia integralnego rozwoju człowieka oraz niezwykle przydatnego czynnika w procesie budowania społeczeństwa bardziej ludzkiego. Społeczeństwa opartego na poczuciu braterstwa, wielkoduszności, uczciwości i szacunku dla ciała. Społeczeństwa, w którym sportowa rywalizacja wypiera antagonizmy, uczciwe współzawodnictwo wygrywa z bezduszną konfrontacją, gdzie w miejsce konfliktów, jest spotkanie osób. Zdaniem Jana Pawła II, tak pojmowany sport „nie jest celem, ale środkiem: może się stać czynnikiem współtworzącym cywilizację i służącym prawdziwej rozrywce, pobudzającym ludzi, by ujawniali swoje najlepsze strony, a unikali wszystkiego, co może im zagrażać lub wyrządzać poważne szkody im samym lub innym⁴²³. Na więzi, pomiędzy Kościołem i sportem, wskazywał także papież Franciszek, dokonując niejako aprobaty Kościoła dla wszelkiej aktywności fizycznej, wyrażonej przez sport, a służącej człowiekowi. Ta więź będzie się umacniała, ponieważ „wspólnota kościelna dostrzega w sporcie ważne narzędzie integralnego wzrostu osoby ludzkiej⁴²⁴. Formacja młodych przez sport ma podkreślać, jak chce papież, jego ważny aspekt – wymiar świętowania. Czynnikiem ekonomicznym w sporcie nie może przeważać nad czynnikiem sportowym, gdyż podejście czysto biznesowe rodzi „ryzyko skażenia wszystkiego, zarówno na poziomie międzynarodowym, jak i krajowym i lokalnym⁴²⁵.

Szeroko potraktowana formacja społeczno-apostolska w katolickim modelu wychowania dzieci, ukazuje zasady życia społecznego, którymi kierować powinni się chrześcijanie oraz różne jego obszary, w które muszą się zaangażować, by przez swoją aktywność wprowadzać ład Boży w świecie.

⁴²¹ S. Wyszynski. *Myśli*. <http://stefwysz.blogspot.com/2011/04/mysli-kard-wyszynskiego-luty.html> [14.07.2018].

⁴²² b.a. *Sport w nauczaniu Jana Pawła II*. <http://archive.li/FoZ6X#selection-285.0-285.31> [14.07.2018].

⁴²³ J. Molka. *Sport w życiu Jana Pawła II*. „Niedziela” 2014 nr 15 s. 13.

⁴²⁴ Te słowa skierował papież Franciszek do delegatów Europejskiego Komitetu Olimpijskiego, których przyjął na specjalnej audiencji 23.11.2013 Por. b.a. Papież do europejskich działaczy olimpijskich o wychowawczej roli sportu. <http://www.mojepowolanie.pl/2091,a,papiez-do-europejskich-dzialaczy-olimpijskich-owychowawczej-rolisp.html> [7.09.2018].

⁴²⁵ P. de Maeyer. *Bezprecedensowy dokument Watykanu: pochwała sportu*. <https://pl.aleteia.org/2018/06/28/bezprecedensowy-dokument-watykanu-pochwala-sportu/> [7.09.2018].

Rozdział III

Realizowana formacja intelektualna w *Małym Gościu Niedzielnym*

Analiza treści opublikowanych artykułów w *Małym Gościu Niedzielnym* w latach 1989-2017 pozwala stwierdzić, że formacja intelektualna stanowi ważny punkt nauczania chrześcijańskiego. Realizując swą misję zgodnie ze wskazaniami Magisterium Kościoła miesięcznik pomaga czytelnikom w zdobywaniu wiedzy religijnej, dostosowując treści i formę przekazu odpowiednio do ich poziomu, czyli możliwości percepcji wynikających z określonego wieku. Autorzy miesięcznika zauważają, że dla wielu katolików, bez względu na wiek, wiara sprowadza się tylko do świata przeżyć, wzruszeń, tajemnic z pominięciem poziomu wiedzy i starają się uświadomić, że taka postawa jest niewystarczająca. Nie podważają natury wiary czyli zaufania do Boga, poczucia Jego obecności, przyjaźni z Nim, rozmowy czy modlitwy, ale podkreślają, że „wiara nie może się odbyć bez wiedzy religijnej. Jeśli kogoś kochamy chcemy go bliżej poznać. Wiara nie jest nierozumna”¹.

3.1. Środowiska wychowawcze

Na podstawie całościowej analizy publikowanych tekstów w katolickim miesięczniku trzeba stwierdzić, że formacja intelektualna dzieci dokonuje się w trzech środowiskach wychowawczych. Są nimi: rodzina, szkoła i parafia. To co charakteryzuje treści analizowanego miesięcznika to rola mediów przenikająca współcześnie te środowiska.

W katolickim modelu wychowania zwraca się uwagę na fakt, iż poznanie podstawowych prawd wiary dokonuje się przede wszystkim poprzez rodzinę. W *Małym Gościu Niedzielnym* wątek ten był mocno uwidoczniony; poświęcono temu zagadnieniu w różnych artykułach wiele miejsca. W opublikowanych artykułach np. ksiądz J. Twardowski za wzór rodzinom chrześcijańskim stawiał Świętą Rodzinę, uśmiechniętą, wzruszoną, szczęśliwą, spożywającą razem posiłki i spacerującą. Jego zdaniem, każda rodzina, nawet nie do końca zgodna, „po latach wydaje się święta”². W sposób pogłębiony naukowo, ale i komunikatywny przybliżał czytelnikom istotę rodziny. K. Meissner, we wspomnianej rubryce *Rozmowy o życiu*, ukazywał rodzinę jako podstawową, ale i wyjątkową grupę społeczną, której rozwój dokonuje się od środka. Podkreślał: „zakładają ją dwie osoby, które mają zdolność przekazywania życia, dzięki czemu rodzina staje się pełna”³. Właśnie z takich rodzin składa się społeczeństwo. Do tematu rodziny benedyktyn powraca często w kontekście wspólnoty rodzinnej, czyli ludzi różniących się

¹ Por. T. Jaklewicz. *Katolik, który wie*. „Mały Gość Niedzielnym” 2013 nr 2 s. 8.

² Zob. J. Twardowski. *Rodzina*. „Mały Gość Niedzielnym” 1990 nr 12 s. 5.

³ Zob. K. Meissner. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielnym” 1994 nr 5 s. 14.

„wiekiem, płcią, usposobieniem i charakterem”, których zespała rodzicielstwo wpływające z odpowiedzialnej miłości⁴. Człowiek uczy się życia od chwili narodzin – dotyczy to zarówno jego własnej historii, jak i współżycia z innymi ludźmi. Nauka ta dokonuje się na wzorcach, które czerpane są z dalszego i bliższego otoczenia. K. Meissner jasno wskazuje, że przede wszystkim jest to rodzina, a dopiero później „chłopak lub dziewczyna, grupa rówieśników, (...) nauczyciel lub wychowawca, ksiądz albo katecheta”⁵. W początkowym okresie dzieci przyjmują bezkrytycznie wzorce zachowań, ale wraz z dojrzewaniem wybór wzorców staje się samodzielny i poprzedzony refleksją. W wielu środowiskach popularne jest odwoływanie do genotypów odziedziczonych po rodzicach jako wytłumaczenie charakterów, ale – zdaniem G. Szulik – nie wszystko zależy od genów rodziców, „wszystko zależy od tego, co dostaliśmy od Boga (...). To On decyduje, że możesz kochać i być dobrym człowiekiem”⁶ Zdaniem T. Rożka na to, jacy jesteśmy, w połowie mają wpływ geny, a w połowie wychowanie i otoczenie⁷. W procesie wychowania ważne są relacje, jakie zachodzą pomiędzy dziećmi i rodzicami. Dużo informacji na ten temat dostarcza rubryka *Darmowe korepetycje*, tym cenniejsza, że o problemach piszą sami czytelnicy, szukając pomocy u redaktora *Małego Gościa Niedzielnego*. Obraz rodziny, jaki jawi się przez pryzmat listów, nie jest oczywiście reprezentacyjny, ale pokazuje wiele niezrozumienia, braku zaangażowania w zmianę panujących relacji na rzecz życia w utartych stereotypach. Zaraz po świętach Bożego Narodzenia, czytelniczka zwraca się z pytaniem, jak zmienić obłudę świąteczną polegająca na tym, że przez cały rok trwają w domu kłótnie, a w święta wszyscy zmieniają się w „kochaną rodzinę”⁸. Zamieszczono również list rozpacz o pijącym ojcu i odtrąceniu przez mamę, w roku następnym o ojcu uzależnionym od telewizji i zaniku u niego wiary w Boga⁹. Problem świadomej rezygnacji z wiary lub z praktykowania rodziców jest obecny w wielu listach. Rodzice nie chodzą do kościoła, a brak przykładów prowadzi do zwątpienia religijnego lub mechanizm religijny zastępują pytania o sens życia, wiary¹⁰. Ważne jest, zdaniem redaktor, by nawet jeśli rodzice nie są za bardzo aktywni religijnie, nie zabraniali i nie utrudniali dzieciom praktyk religijnych¹¹. Z takiej postawy bliskich wynika kolejny zagadnienie – rodziców, którzy nie mają dostatecznej wiedzy religijnej, aby formować

⁴ Zob. K. Meissner. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 10 s. 24.

⁵ Por. K. Meissner. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 9 s. 30. Wzorcami bywają także bohaterowie filmów, postacie literackie i piosenkarze zwani idolami czyli tacy, którzy stanowią szczególnie silne wzorce zachowań.

⁶ Por. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 9 s. 2. Naukowcy twierdzą, że w chwili poczęcia zapada decyzja o jego cechach, płci. Pełna baza danych to tysiące genów.

⁷ Zob. T. Rożek. *Przerekalmowane geny.* „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 9 s. 34. W kodzie genetycznym są kolor włosów, sylwetka, karnacja czy skłonność do chorób.

⁸ Zob. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielnny” 1999 nr 1 s. 8.

⁹ Zob. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielnny” 1999 nr 5 s. 14. Zob. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielnny” 2000 nr 9 s. 7.

¹⁰ Zob. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielnny” 2000 nr 9 s. 7.

¹¹ I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielnny” 2004 nr 5 s. 31.

w tym zakresie swoje dzieci. Dlatego tak istotną rolę mają do spełnienia w formacji intelektualnej dzieci placówki oświatowe. Iza Paszkowska w swoich odpowiedziach pomaga spojrzeć na przedstawione sytuacje z innej perspektywy, jak w przypadku listu opisującego problemy dorastającej córki z matką i kryzys wiary. Redaktor, starając się pomóc, tłumaczy, że miłość rodziców to miłość bezwarunkowa. Zdarzają się często w okresie dorastania nieporozumienia, ale nie należy niszczyć więzów rodzinnych. Częste rozmowy, dzielenie się nawet drobiazgami budują relacje i wzajemne zaufanie. Podobnie, jak ważna jest dbałość i pielęgnowanie więzów rodzinnych, tak samo należy czynić w przypadku wiary. Trzeba o nią dbać, bo staje się inaczej pustą tradycją, bezmyślnym uczestnictwem w obrządku religijnym.¹² Niektórzy rodzice mają problem z okazywaniem uczuć swym dzieciom¹³. Brak bliskości ma negatywny wpływ na wiarygodność przekazywanych przez rodziców treści. Podobnie jest, kiedy w domu panuje zła atmosfera, spowodowana kłótniami rodziców i widmem rozvodu. Choć, jak uspokaja I. Paszkowska, kłótnie zdarzają się w wielu rodzinach, a rodzice są ludźmi, którzy popełniają błędy, trzeba pamiętać o modlitwie i drobnych gestach życzliwości¹⁴. Sytuacje rodzinne tego typu mają negatywny wpływ na postrzeganie Boga Ojca przez dzieci. Wynika to z faktu modelowania obrazu Boga na obraz rodziców. Trudno jest przekazywać prawdę o kochającym Bogu, jako Ojcu, kiedy ziemski ojciec nadużywa alkoholu, albo o kochającej Świętej Rodzinie, gdy o własnej nie ma się dobrego zdania¹⁵:

Formacja intelektualna w znacznym stopniu, dokonuje się w szkole na lekcjach religii. O znaczeniu tego rodzaju zajęć redaktorzy miesięcznika wyrażają swoją opinię słowami bohaterki cyklicznie zamieszczanego opowiadania *Marysia z piątej*. Dla niej lekcje religii są najważniejszym przedmiotem, który pozwala lepiej poznać Boga¹⁶. Szczególnie w chwilach choroby okazuje się, że cała wiedza pozyskana na innych zajęciach przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie, bo nie wyjaśnia sensu ludzkiego życia. „Przydatne okazało się to, czego dowiedziałem się na religii – wyjaśnia Irek – to pomaga inaczej patrzeć na życie i cierpienie”¹⁷. Potwierdził to T. Jaklewicz w artykule „Katolik, który wie, skąd bierze się wiedza religijna”. Przywołując podstawę programową z religii, wymienia prawdy wiary poznawane w ramach tego przedmiotu. Zaznacza, że są to „prawdy podstawowe i najważniejsze”, ale nie będące „czymś obok albo

¹² I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 10 s. 37.

¹³ Zob. M. Wołochowicz. *Mamo przytul mnie i powiedz mi jak mnie kochasz*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 4 s. 22.

¹⁴ Zob. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 4 s. 14, zob. także I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 3 s. 25.

¹⁵ Zob. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 10 s. 14.

¹⁶ Zob. Z. Jasnota. *Marysia z piątej*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 4 s. 14. We wrześniu 2008 roku zamieszczono artykuł o lekcji religii w 12 krajach na świecie. Nie wszędzie na świecie jest to przedmiot obowiązkowy, który odbywa się w szkole. Wielokrotnie lekcje religii są tylko w szkołach prywatnych albo przy parafii. Zob. b.a. *Lekcje religii na świecie*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 9 s. 4-7.

¹⁷ Por. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 9 s. 2.

przeciw wiedzy, którą uczniowie poznają na innych przedmiotach”¹⁸. Człowiek myślący nie może uciec od postawienia pytań o początek świata, człowieka, sens istnienia, cel ziemskiej wędrówki rolę cierpienia. Redakcja stara się pomóc młodym czytelnikom w poszukiwaniu odpowiedzi, wskazując jednocześnie, że wykorzystując zdobycze nauki, potrafimy zbliżyć się do poznania dzieła stworzenia. Nie ma granicy pomiędzy religią a nauką. Uczeń, zdaniem redaktora, systematycznie uczęszczający na zajęcia z religii może odnaleźć odpowiedzi na te podstawowe i najważniejsze pytania: skąd się wziął świat, człowiek, co znaczy, że ciało jest śmiertelne, a dusza nieskończenie żyje. Lekcje te są okazją do poznania przykazań, które uczą odróżniać dobro od zła, uczą, jak Bóg objawił się człowiekowi w historii świata. Uczniowie mają możliwość poznania Jezusa Chrystusa, odkrycia, czym jest Kościół, uświadomienia sobie, że należą – od momentu chrztu świętego – do wspólnoty wierzących, a tematyka religijna była i jest treścią najwybitniejszych dzieł sztuki. Są to główne zagadnienia mieszczące się pod wspólną nazwą teologii. Jak puentuje redaktor: „Jeśli jesteś katolikiem, to warto być katolikiem, który wie, w co wierzy, a w co nie”¹⁹. Ma to też swoją odwrotną stronę, także w kontekście religii, na którą wskazuje o. J. Salij. Jeśli uczeń się nie uczy, to też się uczy, ale czegoś złego: nieodpowiedzialności, bierności, życia na koszt innych. „Nieprawda zawsze wprowadza nas w coś złego”²⁰. Naraża się on jeszcze na jedno niebezpieczeństwo, szczególnie „modne” wśród polityków, celebrytów, „znawców” religii i Kościoła. Pisał o tym dyżurny Mędrzec przestrzegając przed ludźmi, którzy nie mają żadnych argumentów „przeciwko” Bogu, jest tylko nieznamość argumentów „za” Bogiem. Dlatego zachęca do podnoszenia swojej wiedzy religijnej, by żyć w prawdzie i dać jej świadectwo. Niestety, coraz częściej za eksperta może uchodzić każdy, kto potrafi nam zaimponować niewiedzą²¹.

Obok rodziny i szkoły ważnym narzędziem w formacji intelektualnej dzieci są media. *Mały Gość Niedzielny* podkreśla ich pomocniczą rolę w kształtowaniu świadomości, rozwijaniu osobowości i zwiększaniu poziomu wiedzy ogólnej. Wielką rolę mają do spełnienia media katolickie, w tym szczególnie prasa katolicka. W czasach nie tak dawnych, kiedy dostęp do środków audiowizualnych i wartościowych programów był ograniczony, to właśnie prasa była najbardziej rozpowszechnionym medium w społeczeństwie. Dlatego nieoceniona była rola takiego tytułu jak *Mały Gość Niedzielny*. Na temat telewizji i innych środków masowego przekazu w kontekście niektórych programów wydał opinie redaktor F. Kucharczak, pełniący rolę Mędrca. Jego zdaniem mass media muszą dawać ludziom coś niezwykłego, bo zwykłe rzeczy są nieciekawe. Dlatego część z materiałów to rzeczy wymyślone lub podkolorowane.

¹⁸ T. Jaklewicz. *Katolik, który wie*. s. 8.

¹⁹ Tamże s. 8.

²⁰ J. Salij. *Kto się nie uczy też się uczy*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 6 s. 8-9.

²¹ Zob. b.a. *Mędrzec Dyżurny. Szkodliwe czytanie*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 2 s. 13.

Odnosząc się do programów o rzeczach niezwykłych i niewytłumaczalnych zjawiskach zaznacza, że większości są to materiały naciągane²². *Mały Gość Niedzielny* jest przykładem rzetelnego przekazu wiedzy religijnej.

3.2. Nauczanie o Trójcy Świętej

W analizowanym okresie temat Trójcy Świętej pojawiał się zazwyczaj w homiliach do fragmentów niedzielnych Ewangelii. Temu ważnemu zagadnieniu jest poświęconych 6 oddzielnych artykułów. Katolicki model wychowania ma w swoich założeniach zapoznanie ochrzczonych z tajemnicą Trzech Osób Boskich i misją, jaką przypisuje się im w historii zbawienia. O tym, że nie jest to prawda wiary zrozumiała dla czytelników, świadczą liczne listy nadsyłane do redakcji²³. A. Stopka określił naukę o Trójcy Świętej jako „tajemnicę wiary”, której nie da się wytłumaczyć i trzeba po prostu wierzyć²⁴. Aby dzieciom przybliżyć tę wiarę redaktorzy podejmują się próby opisu tej tajemnicy. J. Twardowski pisał o Bogu, który jest „jeden, ale nigdy nie jest sam”²⁵, zaś L. Warzybok zobrazował Trójcę jako trzy świece spalające się jednym płomieniem²⁶. Tym samym obrazem posługuje się w homilii na Uroczystość Najświętszej Trójcy E. Poloczek próbując przybliżyć prawdę o Jednym Bogu w trzech Osobach. Aby uświadomić czytelnikom, jak wielka (a nawet największa) to tajemnica wiary, posłużył się legendą, w której anioł mówi świętemu Augustynowi, że łatwiej przelać wodę z morza do dołka w piasku, niż zrozumieć tę tajemnicę²⁷. Za słownikiem teologicznym podaje również „trudne do zrozumienia zdanie, że Bóg Ojciec kształtuje najdoskonalszy swój obraz rodząc Syna i przekazując Mu w całości swoją Boską naturę: Ojciec i Syn kochają się wzajemnie najdoskonalszą miłością, a owocem tej miłości jest Duch Święty, który pochodząc z tej nieskończonej miłości Ojca i Syna ma tę samą naturę Bożą”²⁸. Przytoczony cytat pokazuje, że redaktor chce jak nawierniej oddać istotę tej tajemnicy, choć najważniejszym jest fakt, iż spotykamy się z Nią za każdym razem, robiąc znak krzyża. Przypomina on, że jedyną drogą do szczęścia jest kochać Boga. O tej miłości wspominał także Mędrzec Dyżurny, pisząc o tajemnicy Boga w Trzech Osobach, który nie jest ani kobietą, ani mężczyzną, ale jest Miłością. Tłumaczy, że gdyby człowiek mógł zmierzyć Boga swoim rozumem i Go zrozumieć, „Bóg byłoby mniejszy od niego”²⁹.

²² b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 12 s. 23.

²³ Zob. b.a. *Dyżurny Mędrzec. Nie rozumiem Boga*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 6 s. 24.

²⁴ Por. A. Stopka. *Jakie to proste*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 6 s. 3.

²⁵ Por. J. Twardowski. *Narysować pana Boga*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 3 s. 6.

²⁶ Zob. L. Warzybok. *Trzy świece – jeden płomień*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 5 s. 4.

²⁷ E. Poloczek. *Największa tajemnica*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 5 s. 7

²⁸ Tamże.

²⁹ b.a. *Mędrzec Dyżurny. Nie rozumiem Boga*.s. 24.

W wychowaniu intelektualnym częstym pytaniem, jakie się pojawia, jest pytanie o pochodzenie Boga. Próbę znalezienia na nie odpowiedzi podjął dyżurny Mędrzec, odwołując się w swoim wywodzie do przemijalności świata. Coś, co powstaje i przemija, musi mieć przyczynę. Ale – jak zaznacza redaktor – „jest taki stan, gdzie czas nie istnieje. To wieczność”, a jej Panem jest Bóg³⁰. Wieczne Teraz. Do zrozumienia tego potrzebny jest odpowiedni aparat pojęciowy, w który nie zostaliśmy wyposażeni. Podobnie niełatwo wytłumaczyć dzieciom, że Bóg jest prawdziwy. F. Kucharczak łączy to z wyborem, jakiego dokonał Bóg. Trzeba zmienić perspektywę patrzenia - wiara w Boga nie zależy od naszego wyboru, ale od wyboru nas przez Boga³¹. W listach przychodzących do redakcji *Małego Gościa Niedzielnego* widać wielką ciekawość Boga i pragnienie przybliżenia się dzieci do Niego przez to poznanie. Liczne pytania dotyczą miejsca Jego pobytu, wyglądu Boga a nawet wyrażają wątpliwość w Jego istnienie³². Wpisują się w cele formacji intelektualnej. Odpowiedzi udzielane przez księdza Jana, prowadzącego rubrykę *Pytań do Boga*, były redagowane w sposób zrozumiały dla młodego czytelnika. Nie używał on pojęć teologicznych, ale językiem jasnym, przystępnym tłumaczył naturę i działanie Boga, wykorzystując czasem odpowiedzi samych dzieci. Tak było m.in. w przypadku pytania o miejsce pobytu Boga, kiedy dzieci mądrze rozumowały, że człowiek może być w jednym miejscu, ale „o Bogu nie można myśleć jak o człowieku czyli jest wszędzie, gdzie ludzie potrzebują pomocy i są smutni”³³. Z odpowiedzi księdza Jana wyłania się obraz Boga, który jest zawarty w modelu wychowania katolickiego. Nie jest stworzony, ale stworzył wszystko wokół nas i utrzymuje to przy życiu, troszcząc się szczególnie o ludzi. Jego wierność jest stała i nieskończona. Choćby wszyscy zapomnieli, czytamy w tekście F. Kucharczaka, Bóg nigdy nie zapomni o swoim stworzeniu³⁴. Żaden człowiek nie widział Boga i w tym życiu go nie zobaczy, stąd nie wiemy jak wygląda. Kiedy chcemy się dowiedzieć, jak wygląda Bóg, tłumaczył Mędrzec w innym felietonie, posługujemy się wyobraźnią – dziadek z długą brodą. Ale Bóg „nie wygląda”, bo „jest duchem, jest niematerialny nie ma żadnych ograniczeń”³⁵. Ten przymiot pozwala Mu tłumaczyć dzieciom, nieustannie mówić do nas przez rodziców, dobrych ludzi, piękno przyrody, a najmocniej przez Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelie³⁶. Wskazywał on zarazem konkretne postawy, miejsca i czas, kiedy stajemy się Jego przyjaciółmi. Dokonuje się to w modlitwie – rozmowie, którą możemy przeprowadzić w domu, na łonie natury, ale najlepszym

³⁰ Por. b.a. *Mędrzec Dyżurny. Skąd wziął się Bóg?* „Mały Gość Niedzielnny” 2009 nr 5 s. 31.

³¹ b.a. *Mędrzec Dyżurny. Czy Bóg jest prawdziwy?* „Mały Gość Niedzielnny” 2009 nr 12 s. 9.

³² Zob. Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 2 s. 14-15.

³³ Tamże.

³⁴ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada.* „Mały Gość Niedzielnny” 2004 nr 9 s. 19.

³⁵ Por. b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. Jak wygląda Bóg?* „Mały Gość Niedzielnny” 1997 nr 2 s. 8.

³⁶ Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* s. 14-15.

miejszem jest dom – kościół, który zbudowali Bogu ludzie, by tam się z Nim spotykać i rozmawiać.

Formacja intelektualna w dużej mierze skupia się na osobie Jezusa Chrystusa, której poświęcono w miesięczniku 34 duże artykuły i felietony. Syn Boży jest najbliższy ludziom przez przyjęcie ludzkiej natury z Maryi Dziewicy³⁷. Zagadnienie to było podejmowane w każdym grudniowym numerze *Małego Gościa Niedzielnego*. G. Szulik nazywała je najważniejszym wydarzeniem w dziejach, od którego historia zaczęła być liczona na nowo – po Chrystusie. M. Jakimowicz zwrócił uwagę na paradoks w sformułowaniu „ma granice nieskończony” – Jezus, syn nieśmiertelnego Boga, zszedł na ziemię, po to, by nauczyć się być śmiertelnym człowiekiem. „Bóg łączy to, co po ludzku wydaje się nie do pogodzenia”³⁸. Redaktor J. Dudała jako dowód popierający stwierdzenie, że Jezus jest obiecany Mesjaszem nie tylko Żydów, ale wszystkich ludzi, przedstawił czytelnikom rodowód Jezusa w oparciu o Ewangelię Łukasza i Mateusza. Wywodzi się on z drzewa genealogicznego Józefa i Maryi.³⁹ Powód, dla którego Syn Boży stał się Człowiekiem, wyjaśnił ksiądz Jan w odpowiedzi na jeden z listów: byśmy „wiedzieli jaki jest Bóg” i mogli być z Nim szczególnie blisko w Jezusie⁴⁰. Ludzie, dopóki nie poznali Pana Jezusa, mieli wyobrażenie Boga jako kogoś dalekiego, obojętnego, a nawet nieżyczliwego. Dopiero poznanie Jezusa pozwoliło im zweryfikować ten obraz. Pan Bóg nie okazał się „nieczułym olbrzymem zazdrośnie broniącym swoich darów”, ale kochającym Ojcem, który chce tylko dla nas dobra⁴¹.

Dzieci w ramach formacji intelektualnej otrzymały wiedzę, na temat Jezusa jako Mesjasza, jak być pewnym, że spotkało się Syna Bożego. Znaki rozpoznawcze zawarł w swoich komentarzach do Ewangelii A. Stopka, który podkreślił: są nimi „dobro, które czyni, uzdrawia chorych, wskrzesza umarłych, pociesza cierpiących”⁴², można Go spotkać „na zwykłej drodze (...) w innych ludziach, każdym napotkanym człowieku”⁴³. Wystarczy mieć otwarte oczy. W ten obraz Jezusa łagodnego i dobrego W. Oszajca wprowadził sceny z życia Chrystusa świadczące o Jego ostrości, szorstkości czy gwałtowności. Jaki zatem wizerunek Syna Bożego jest prawdziwy? Przekaz jezuita jest jednoznaczny – nawet takie postawy świadczą o Jego wielkiej dobroci i miłości, bo – jak wyjaśnił czytającym – trudno spokojnie patrzeć, gdy „ktoś, kogo kochamy. chce wyrządzić sobie wielką, śmiertelną krzywdę”⁴⁴. Można tu mówić o pedagogice

³⁷ Tomasz Rożek datuje to na ok. 2010 lat temu i uznaje to za jedno najważniejszych wydarzeń w historii świata. Zob. T. Rożek. *Najważniejsze wydarzenia w historii świata*. s. 41.

³⁸ Zob. M. Jakimowicz. *Nieoczekiwana zamiana miejsc*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s. 31.

³⁹ J. Dudała. *Jezus – nasz brat. Rodowód Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 1 s. 22-23.

⁴⁰ Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 3 s. 24.

⁴¹ E. Poloczek. *Bolący ząb a Pan Bóg*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 5 s. 3.

⁴² A. Stopka. *Po czym poznać?* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 12 s. 3.

⁴³ Zob. A. Stopka. *Jak rozpoznać Pana Jezusa?* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 4 s. 5.

⁴⁴ Por. W. Oszajca. *Czy godzi się?* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 7-8 s. 7.

wychowania, jaką stosował Jezus, a jaką obserwujemy u rodziców, którzy krzyczą z obawy o swoje dziecko, kiedy ono zaczyna nie zauważać w sobie niebezpieczeństwa zła. Rozpoznawalność Jezusa po tym, co robi, A. Stopka przenosi na Jego uczniów. Czytelnicy dostają informację, że świat rozpoznaje uczniów Chrystusa po tym, jak się zachowują w „szkole, w pracy, w domu, w kościele i poza nim”⁴⁵. Są też konkretne wskazówki, co czynić, by okazywać miłość Jezusowi. Dokonuje się przez ludzi i różne wydarzenia: kiedy komuś pomagamy, wykonujemy pracę, której nie lubimy, spełniamy prośby, choć się nie chce⁴⁶. W innym komentarzu autor doprecyzował swoją wypowiedź stwierdzając, że Pan Bóg nie zmusza człowieka do czynienia dobra, szanuje wolną wolę. Wie, czego nam potrzeba, dlatego zaprasza do bycia współpracownikiem Jezusa w czynieniu cudów. Trzeba tylko być posłusznym i zrobić wszystko, cokolwiek powie⁴⁷.

Pytania czytelników o prawdziwe człowieczeństwo i prawdziwe bóstwo stanowiły okazję do pogłębienia wiedzy o jednym z najważniejszych dogmatów wiary – o unii hipostatycznej w Chrystusie. Redaktorzy wyjaśnili, że w myśl tego dogmatu z 451 roku zjednoczenie osobowe dokonało się z chwilą poczęcia natury ludzkiej Jezusa w łonie Bogarodzicy i pozostało po śmierci ciała Jezusa. W chwili śmierci na krzyżu dusza Zbawiciela odłączyła się od ciała, ale Syn Boży w dalszym ciągu był zjednoczony ze swoją naturą ludzką – zarówno z ciałem, jak i duszą⁴⁸. Jeden z czytelników postawił pytanie, które w okresie wczesnego chrześcijaństwa wywołało spory i herezje zwaną nestorianizmem: dlaczego Pan Jezus jako Bóg nie sprawił, by sam nie cierpiał na Krzyżu? Ksiądz Jan podkreślał, że gdyby Jezus uwolnił się od bólu, „nie byłby prawdziwym człowiekiem”, a On chciał żyć jak wszyscy ludzie, z jednym wyjątkiem, „bez popełniania grzechów”⁴⁹.

W formacji intelektualnej krzyż, na którym Syn Boży oddał życie, był tematem wiodącym numeru wrześniowego w 1994 roku i wielu artykułów w *Małym Gościu Niedzielnym*. W *Rozmowach z Bogiem* redagujący rubrykę musiał odeprzeć sugestie o pogańskim charakterze krzyża – można czasem spotkać w dawniejszych kulturach znak dwóch przeciętych linii, ale „nigdy nie oznaczał on męki i śmierci Odkupiciela świata”⁵⁰. Podejmuje także nurtującą czytelników sprawę oddawania czci krzyżowi, który zdaniem Marysi z Katowic jest tylko przedmiotem. Redaktor Jan potwierdza, że przez oddawanie czci Krzyżowi czy Ewangeliarzowi nie czcimy drewna, żelaza czy papieru, ale oddajemy szacunek i cześć Temu, kogo ten

⁴⁵ Zob. A. Stopka. *Po czym poznać?* s. 3.

⁴⁶ Zob. Tenże. *A ty – czy kochasz Jezusa?* „Mały Gość Niedzielnym” 1991 nr 5 s. 4.

⁴⁷ Zob. Tenże. *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 1 s. 4.

⁴⁸ Zob. W. Granat. *Dogmatyka katolicka. Synteza*. Lublin. 1967 s. 547.

⁴⁹ Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielnym” 1994 nr 3 s. 25.

⁵⁰ Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielnym” 1994 nr 9 s. 26.

przedmiot przedstawia. W przypadku krzyża i księgi jest to sam Zbawiciel⁵¹. We wspomnianym numerze wrześniowym zamieszczono artykuł poświęcony różnym odmianom krzyża. Czytelnicy mieli okazję dowiedzieć się i zobaczyć krzyż grecki, łaciński, papieski czy maltański. Z wieloma związane są ciekawe informacje, które pomogły zrozumieć symbolikę kształtu. Na przykład w krzyżu maltańskim o „jaskółczych” ramionach odnajdujemy znak 8 błogosławieństw, a krzyż jerozolimski symbolizuje pięć ran Chrystusa⁵². W tym samym numerze z okazji uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego zapoznano dzieci z burzliwymi dziejami świętego drzewa, podkreślając znaczenia święta jako okazji do pełnego wdzięczności spojrzenia na ten znak⁵³. Pisał o tym M. Jakimowicz, uświadamiając młodym ludziom wagę i sens śmierci Jezusa Chrystusa, który „umierając na krzyżu wycignął nas z bagna i otworzył dla nas niebo”⁵⁴. Żeby jeszcze bardziej wydobyć wartość daru Boga pokazuje niemoc człowieka w jego osiągnięciu wyrażoną faktami: na niebo nie można zapracować, zasłużyć na nie ciężką pracą, godzinami modlitw czy biczowaniem się.

Kluczowa prawda chrześcijaństwa o zmartwychwstaniu Jezusa stanowi najważniejszy aspekt nauczania Kościoła i formacji intelektualnej w katowickim miesięczniku. Tematykę tę *Mały Gość Niedzielny* poruszał szczególnie w numerach świątecznych, związanych z przeżywaniem Świąt Paschalnych. Pojawiają się wtedy artykuły i pytania czytelników, dotyczące tego wydarzenia: dlaczego Jezus zmartwychwstał?; co znaczy, że nas odkupił?; jak odrzucił ten ciężki kamień z grobu? Wszystkie one dotyczą tego, co należy do fundamentu naszej wiary, zgodnie ze słowami świętego Pawła: „A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara” (1Kor 15, 17). Idąc za myślą Apostoła Dyżurny Mędrzec zaznaczył w jednym z felietonów „Gdyby znaleziono grób z prawdziwymi szczątkami Jezusa Chrystusa, byłby to grób chrześcijaństwa”⁵⁵. Zmartwychwstanie Jezusa jest, zdaniem księdza Jana, potwierdzeniem prawdziwości nauczania i obietnic, okazaniem mocy i udowodnieniem, że jest prawdziwym Bogiem, Panem życia i śmierci⁵⁶. Odkupienie, które się dokonało, jest skutkiem konieczności wyzwolenia człowieka od Zła-Szatana. Bóg zechciał przywrócić człowiekowi

⁵¹ Tamże. Świadomość tego mieli uczniowie szkoły w Miętnej pod Garwolinie, którzy w marcu 1984 roku stanęli w obronie krzyży zdejmowanych ze ścian w salach lekcyjnych. Artykuł o tym wydrzeniu był okazją do przypomnienia historii krzyża w placówkach oświatowych. Zob. P. Sacha. *Szkolne bitwy*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 6 s. 8-12.

⁵² b.a. *Krzyż znak chrześcijan*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 14-15.

⁵³ MB. *Burzliwe dzieje świętego drzewa*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 17. Krzyż stał się także biżuterią, ozdobą, którą nosi się nie tylko na szyi ale i w uchu czy nosie. Ważny jest tu szacunek, z jakim traktuje się ten znak wiary. Nie nosimy na pokaz ale z umiarem. Zob. *Ksiądz Jan. Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 27. 14 lat później Mędrzec podejmuje temat kolczyków w pępku lub na języku stwierdzając, że nie są grzechem ale są nieodpowiednie. Dopóki to nikomu nie szkodzi nie ma problemu. Grzechem staje się, kiedy czyni się to wbrew woli rodziców. Zob. b.a. *Mędrzec Dyżurny. Co z kolczykami?* „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 10 s. 14.

⁵⁴ Por. M. Jakimowicz. *Nie przeliczysz się*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 2 s. 25.

⁵⁵ b.a. *Dyżurny Mędrzec. Nie znajdują kości Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 5 s. 14.

⁵⁶ Zob. *Ksiądz Jan. Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 4 s. 28.

kochające serce, chciał, by ludzi byli lepsi. Musiało się to dokonać przez złożenie największego możliwego okupu – ofiary Bożego Syna. Redaktor stara się tę prawdę wyjaśnić językiem zrozumiałym dla dzieci. Używa sformułowań związanych z ludzkim odczuwaniem: ludzie mogli dostrzec, jaki dobry jest Bóg, ale nie chcieli uwolnić się od zła, zobaczyć w Jezusie dobra, złościли się na Niego, że przeszkadza im w życiu. Wszystko to ma spowodować u dzieci refleksję, że podobnie jak człowiek uczestniczył w wydarzeniach, których konsekwencją był krzyż Jezusa, tak zbawionym przez Niego można „być tylko wtedy, jeśli się tego pragnie i w tym odkupieniu uczestniczy”⁵⁷. Redaktorzy J. Salij, F.Kucharczak, G.Szulik podejmowali próby wyjaśnienia tej rzeczywistości, którą trudno objąć ludzkim rozumem. Ewangelie opisują wprawdzie akty wskrzeszenia Łazarza czy córki Jaira oraz samego Chrystusa, ale ograniczają do stwierdzenia faktu, który miał miejsce. To, co wiemy, zaznaczył o. J.Salij, zmartwychwstanie dokona się w tym samym ciele, w którym „byliśmy ochrzczeni, w którym przestrzegaliśmy Bożych przykazań i przyjmowaliśmy komunię świętą”⁵⁸. Ale zmartwychwstanie nie będzie powrotem do zwyczajnego ziemskiego życia. Zdaniem o. J. Salija będziemy jak aniołowie w niebie i żadne potrzeby, troski, obowiązki nie będą nas dotyczyły. To, co w refleksji profesora najważniejsze i uspakajające, to owa bliskość Boga i niewyobrażalne dobro, jakie nas czeka. Niezależnie od przestrzeni z całego serca będziemy kochać Boga i ludzi⁵⁹. Zmartwychwstanie, podobnie jak istnienie Jezusa Chrystusa, są najbardziej udowodnionymi faktami w dziejach świata, choć pojawiają się wypowiedzi podważające prawdziwość tych dowodów, mające na celu zasiać ferment w duszach chrześcijan. Szczególnie podatnym gruntem na wszelkiego rodzaju ziarna zwątpienia są młodzi ludzie⁶⁰. Stąd w *Małym Gościu Niedzielnym* pojawiły się artykuły wzbogacające zasób wiedzy czytelników. F. Kucharczak przytacza szereg dokumentów świadczących o historyczności Jezusa. Pochodzą one zarówno ze źródeł chrześcijańskich, jak i pozachrześcijańskich. Stanowią je: 5000 greckich, 10000 łacińskich i 9300 innych dawnych rękopisów Nowego Testamentu. Najstarszy zachowany skrawek papirusu pochodzący z około 130 roku (P52) zawiera kilka wierszy z Ewangelii świętego Jana. Ale są też świadectwa pozachrześcijańskie, np. Józefa Flawiusza kapłana żydowskiego, urodzonego po 37 roku i historyka rzymskiego Tacyta, dzięki któremu wiemy, że nazwa chrześcijanie pochodzi od Chrystusa⁶¹.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Por. J. Salij. *Po co w niebie żołądek?* „Mały Gość Niedzielnym” 2002 nr 2 s. 21.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ W 2007 roku świat obiegła sensacyjna wiadomość o znalezieniu grobowca Jezusa. Mędrzec odpowiada czytelnikom na rodzące się wątpliwości dotyczące zmartwychwstania. „Jak mogą znaleźć zwłoki kogoś, kto żyje”. b.a. *Dyżurny Mędrzec. Nie znajdują kości Jezusa.* s. 14.

⁶¹ Zob. F. Kucharczak. *Jezus Chrystus. Najbardziej znany Człowiek.* „Mały Gość Niedzielnym” 2015 nr 4 s. 4. Starożytne dokumenty wspominające o Jezusie Chrystusie są przedmiotem nauczania na lekcjach religii w klasie V.

Dowodów na prawdziwość zmartwychwstania Jezusa jest wiele. W *Małym Gościu Niedzielnym* przedstawiono ich trzy rodzaje: Pismo święte, relikwie męki Pańskiej⁶² i życia ludzkie przemienione mocą Chrystusa. Pierwszy dowód zawarty jest w zamieszczonych w miesięczniku fragmentach Ewangelii, mówiących o zmartwychwstaniu Jezusa. Kolejnemu dowodowi – relikwiom – poświęcony został w dużej części kwietniowy numer z 1996 roku, kwietniowy i majowy z 2009 roku i marcowy numer 2013 roku. Wielokrotne podejmowanie tej tematyki przez miesięcznik jest potwierdzeniem wagi owego wydarzenia dla intelektualnej formacji dzieci. Relikwie zachowały się w różnych miejscach na świecie i pokazują cierpienie naszego Zbawiciela. Najśłynniejsza – Całun Turyński – okazała się być kopalnią informacji o człowieku w to płótno owiniętym. Na powierzchni płótna utrwalony jest zarys postaci wysokiego mężczyzny (o wzroście 180-182 cm i wadze około 80 kilogramów). Z uszkodzonych naczyń żylnych i tętniczych – zgodnie z najbardziej szczegółowym i dopiero dziś znanym rozmieszczeniem ich w ciele człowieka – wypływała ludzka krew grupy AB. Zmarły przed śmiercią został poddany torturom, a zwłaszcza mocnemu biciu, o czym świadczą charakterystyczne zmiany składu krwi. Martwe ciało Człowieka z Całunu było zawinięte w ten płat płótna przez około 34 do 36 godzin⁶³. Jeszcze więcej informacji dodaje w artykule „Fotografia Jezusa”. G. Szulik potwierdzając wzrost i wagę, dodając, że miał brodę i był w wieku 30-36 lat⁶⁴. Dzisiaj możemy z całą pewnością powiedzieć, że liczne badania prowadzone przez katolików, protestantów, Żydów i niewierzących potwierdzają, że jest to kir, w który owinięty był Jezus po ukrzyżowaniu. Zapis męki widoczny na Całunie Turyńskim został nazwany fotografią męki Jezusa albo milczącym świadkiem. Tą i inne relikwie opisał G. Górny w swojej książce *Świadkowie Tajemnicy*, a doświadczeniem dotknięcia tajemnicy podzielił się z czytelnikami *Małego Gościa Niedzielnego* w udzielonym redaktor J. Bątkiewicz-Brożek wywiadzie. Największym zaskoczeniem dla autora książki było odkrycie ilości dowodów na prawdziwość wydarzeń sprzed 2000 lat: Tunika z Argenteuil, chusta z Monopello, Całun Turyński⁶⁵. Na tunice odkryto erytrocyty wskazujące, że właściciel chorował na rzadką chorobę hematidrodii objawiającą się poceniem krwią. Choroba ujawnia się, kiedy człowiek coś bardzo przeżywa, kiedy panicznie czegoś się boi. Tak było, kiedy Jezus naprawdę przeżywał strach.

Zob. *Kim jest Jezus Chrystus?* W: *Wierzę w Boga. Podręcznik religii dla klasy V szkoły podstawowej*. Red. W. Janiga. Lublin – Przemysł – Zamość 2013 s. 119-121.

⁶² W 2018 roku w kinach całej Polski pojawił się amerykański film oparty na faktach *Sprawa Chrystusa*. Ukazuje on nawrócenie się agnostyka – redaktora szanowanej gazety pod wpływem badania dowodów związanych ze śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa. Próba podważenia tych dowodów stała się początkiem głębokiej wiary i zafascynowaniem Chrystusem. Dowody, które napotykamy w filmie są dla wierzących uczniów Syna Bożego – Mesjasza, niczym innym jak relikwiami [od autora].

⁶³ Zob. Książd Jan. *Niemy świadek*. „Mały Gość Niedzielnym” 1996 nr 4 s. 11.

⁶⁴ G. Szulik. *Fotografia Jezusa*. „Mały Gość Niedzielnym” 2009 nr 5 s. 7.

⁶⁵ Książd Jan. *Niemy świadek* s. 10. W XX stuleciu powstała zupełnie nowa gałąź wiedzy zwana syndologią (od słowa *sincun* znaczy płat lnianej tkaniny), czyli nauka o Całunie Turyńskim.

Potwierdzają to słowa Ewangelii Łukasza. Przeżyciem dla G. Górnego było też dotknięcie skały Golgoty pod posadzką Grobu Pańskiego⁶⁶. Podobnych uczuć doznał J. Rosikoń, fotograf relikwii Chrystusowych. Jego zdaniem, ludzie doby Oświecenia, nie mogąc zbadać ich autentyczności, przestali wierzyć w prawdziwość relikwii. Obecnie, dzięki nowoczesnym metodom badawczym nawet naukowcy – ateści potwierdzają ich prawdziwość. I tak oto wiara dopełnia naukę, a nauka wiarę, ale zawsze ktoś będzie podważał oczywiste prawdy, bo wiąże się to „z koniecznością zmiany życia jeśliby Jezus Chrystus istniał”⁶⁷. Ten sam tok myślenia przyjmuje niemiecki dziennikarz, Paul Badde, autor książki *Boskie oblicze*: „ludzie boją się cudów bo one zmuszają do wiary. Tłumaczą je zmianami fizycznymi, procesem chemicznym. Cuda są trudne do przyjęcia, bo wymagają, by człowiek upadł na kolana”⁶⁸. W całunie z Manoppello widzi potwierdzenie zmartwychwstania Jezusa, i realność wszystkiego, co jest napisane w Ewangelii. W rozmowie z J. Dziedzina zwracał mocno uwagę na jeszcze jeden fakt: dzięki twarzy z Manoppello „Bóg daleki, niedostępny stał się Bogiem bliskim. Jezus jest tak blisko mnie, jak nikt inny”⁶⁹. O innych znakach bolesnej męki dzieci mogły przeczytać w obszernym materiale G. Szulik. Włócznia Longinusa, korona cierniowa, titulus – tabliczka z krzyża czy gwoździe, którymi przybito Zbawiciela są drogocennymi skarbami religii chrześcijańskiej⁷⁰. Oprócz relikwii prawdziwych mamy także relikwie wtórne tzn. powstałe przez potarcie o relikwie oryginalne. Autentyczność wszystkich relikwii jest niepodważalna. Z biegiem lat pojawiają się nowe fakty, które to potwierdzają. Tak jest m.in. w przypadku obrazu *Jezu, Ufam Tobie*, namalowanego na życzenie Jezusa na początku 1934 r. przez wileńskiego malarza, profesora Eugeniusza Kazimirowskiego. Twarz Jezusa powstała według dokładnych wskazówek siostry Faustyny,

⁶⁶ J. Bątkiewicz-Brozek. *Dotknąłem tajemnicy*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 3 s. 4.

⁶⁷ A. Puścikowska. *Patrzyłem na twarz Pana Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 3 s. 5. W czasie prac natrafiono na mniej znane pamiątki po Panu Jezusie: sandały, suknię, płótno, którym obwiązano głowę Pana Jezusa.

⁶⁸ Zob. J. Dziedzina. *To naprawdę Jego twarz*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 5 s. 9.

⁶⁹ Tamże. W rozmowie jest też wytłumaczenie, dlaczego apostołowie nie ujawnili płótna. Dla Żydów wszystko, co pochodziło z grobu, było nieczyste.

⁷⁰ W Watykanie znajduje się relikwiarz Krzyża świętego, trzy krzyże i trzy gwoździe znalezione przez Helenę, matkę Konstantyna Wielkiego, w starej cysternie niedaleko Golgoty. Święte trzy gwoździe czworokątne gwoździe długości 16 cm, a mała cząstka gwoździa podarowana przez papieża Marcina V królowi W. Jagielle znajduje się w katedrze na Wawelu. Korona cierniowa znajduje się w paryskiej Katedrze Notre Dame. W 1239 kupił ją Ludwik IX od władcy Konstantyna Baldwina II. Do dziś w każdy piątek wielkiego Postu o godzinie 15 ludzie modlą się przed nią. Titulus – tabliczka z krzyża wykonana z drzewa orzechowego z napisem Jezus Nazarejczyk. Napis powstał w I wieku. Jest w bazylice rzymskiej Świętego krzyża w Jerozolimie. Chusta świętego oblicza – na chuście nie ma śladów farb, trójwymiarowa twarz mężczyzny. W VI w nazwano ją całunem albo chustą z Kamulii. Rany na chuście są identyczne jak na całunie turyńskim i pokrywają się. Różnica: całun rany świeże i monety na oczach, chusta rany zabliznione i oczy otwarte. Odcisnęło się oblicze człowieka martwego i żywego. Sudarion-Owiedo – katedra Najświętszego Zbawiciela od VIII w. Przed zdjęciem ciała z krzyż owinięto chustą, by pochować wszystkie krople krwi. Pyłki takie same jak na całunie czy jednej z chust z grobu Pana Jezusa. Dzięki pyłkom roślin, które kwitną tylko w Palestynie na wiosnę, ustalono datę ukrzyżowania na 3.04.33. Tunika – suknia z Argenteuil – znajduje się w bazylice świętego Dionizego, niedaleko Paryża. Pocięta na kawałki w czasie Rewolucji Francuskiej została zszyta w 1892. Poplamiona krwią grupa krwi AB czyli taką samą jak na całunie i chuście. Włócznię Longinusa można odnaleźć w kaplicy Weroniki w bazylice św. Piotra w Watykanie. Podzielona na dwie części: trzon i ostrze. Trzon zaginął w czasie Rewolucji Francuskiej, zaś ostrze w XV wieku sultan przekazał papieżowi Innocentemu VIII. Zob. G. Szulik. *To musiało boleć*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 3 s. 6-7.

przekazanych przez Jezusa, [(„Namaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie” (Dzienniczek 47)] okazała się być w swoim kształcie i cechach antropomorficznych twarzą Zbawiciela z Całunu Turyńskiego i chusty z Monopello. Oczywiście, żeby zobaczyć Jezusa potrzebne są oczy wiary⁷¹. Przekaz słowny uzupełniony został zdjęciami opisywanych relikwii oraz miejsc, gdzie był, żył, chodził Pan Jezus⁷². Dla wielu czytelników pielgrzymka do Ziemi Świętej jest odległym marzeniem, stąd dzięki takiej formie mogli – choćby w wyobraźni – odwiedzić miejsca, o których czytają w Biblii i katolickim miesięczniku. Trzecim rodzajem dowodów na zmartwychwstanie Jezusa jest życie Jezusa w życiu ludzi. W majowym numerze 2007 zaprezentowano 5 ludzkich historii, spośród milionów na całym świecie, które zaświadczać o żywym Chrystusie. Są to: powieść alkoholika, szpiega katolików, doradcy w zakresie zarządzania czy mogącej zostać gwiazdą rocka Violi⁷³.

Formacja intelektualna w katolickim modelu wychowania dotyczy także Ducha Świętego. Trzeciej Osobie Trójcy Świętej poświęcono 13 dużych artykułów i wiele pomniejszych. W publikowanych homiliach L. Warzybok nazywał Ducha Świętego „Podszeptujący Ktoś”⁷⁴ Duch Święty jest Osobą, jest Kimś jak Pan Jezus i Bóg Ojciec. Nie można porozmawiać z Nim, ale można go usłyszeć i zrozumieć jego mowę. Wtedy człowiek staje się chrześcijaninem i próbuje żyć jak Jezus⁷⁵. Jezuita stara się wytłumaczyć dzieciom, na czym polega to słuchanie i rozumienie, wskazując na słuchanie ptaków, zgłębianie kosmosu, ale przede wszystkim czytanie Biblii. A. Stopka w komentarzu do Ewangelii nazywał Trzecią Osobę kimś bardzo ważnym, ukazującą się w znaku biblijnym gołębicy i wiatru. Pokazuje zarazem Jego obecność w sakramentalnej posłudze Kościoła. Pan Jezus każe przyjąć uczniom Ducha Świętego, by mogli odpuszczać ludziom grzechy, czyli w sakramencie pokuty to On działa podczas spowiedzi. Przed przeistoczeniem w Mszy świętej kapłan zwraca się do Ducha Świętego i On sprawia, że tajemnicza przemiana się dokonuje. W sakramentach chrztu, bierzmowanie, małżeństwa, kapłaństwa wspiera swoją mocą, byśmy czynili dobrze. Jak podkreślał kapłan „Nie widać a działa”⁷⁶. Kontynuację refleksji o działaniu Ducha Świętego odnaleźć można w grudniowym numerze 2018 roku. „Nie wiemy, gdzie ma początek i dokąd zmierza, ale wiemy, że na pewno jest” – mówił w wywiadzie ojciec R. Rafał – dostrzegając

⁷¹ Siostra Blandina Paschalis nałożyła fotografię twarzy z całunu i z chusty na siebie. Idealnie pokrywały się ze sobą. Powstał jeden obraz: ta sama twarz, prawdopodobnie Jezusa. Zob. G. Szulik. *Fotografia Jezusa* s. 8.

⁷² b.a. *Świadkowie Zmartwychwstania*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 4 s. 10-14. Zob. także MB. *Ziemia, po której chodził Jezus*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 4 s. 15-20. G. Szulik. *Fotografia Jezusa*. 7-8.

⁷³ Zob. G. Szulik. *Jezus zawsze zaskakuje*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 5 s. 2-3. F. Kucharczak. *Pokaż, Jezu, co potrafisz*. Tamże s. 4-5. K. Błażyca. *Liesma nie umarła*. Tamże s. 6-7. G. Szulik. *Dotyk Boga pod prysznicem*. Tamże s. 8-9. G. Szulik. *Małe uśmiechy Pana Boga*. Tamże s. 10-11. M. Jakimowicz. *Rzeczy o niebo ważniejsze*. Tamże s. 12-13.

⁷⁴ Zob. L. Warzybok. *Trzy świece – jeden płomień* s. 4.

⁷⁵ Zob. W. Osajca. *Pocieszyciel*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 5 s. 4.

⁷⁶ Por. A. Stopka. *Co robi Duch Święty?* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 5 s. 5.

zarazem Jego piękno w działaniu⁷⁷. Misjonarz starał się przekazać prawdę o Trzeciej Osobie Trójcy w sposób obrazowy: odczuwalny, lekki, porywisty, nie można go złapać, zamknąć w naczyniu. Często, aby dzieci lepiej mogły zrozumieć naturę Ducha Świętego, posługiwał się metaforą. I tak jest On jak woda, w której możesz się zanurzyć i jego źródło wytrysnie w tobie; jest jak olej, który nas nawilża, a także chroni przed złem; jest jak sygnalizacja świetlna, która przestrzega i podpowiada; jest jak ogień, ale nie taki co spala a rozpala. To ogień miłości i tęsknoty Boga za człowiekiem i ludzi za Bogiem⁷⁸. Duch Święty to Ktoś bardzo bliski, jest głęboko w życiu każdego chrześcijanina, bez kogo nie da się żyć. Na ten aspekt działania Ducha Świętego w życiu ludzi zwraca uwagę G. Szulik wskazując, że bez Niego człowiek nie umie być człowiekiem, „nie umie kochać, nie umie się szczerze cieszyć, nie umie nic”⁷⁹. Dlatego każdy dzień redaktor proponuje rozpoczynać z Nim, by mieć odwagę być dobrym i żyć po Bożemu. Czytelnicy są zaproszeni do modlitwy do Ducha Świętego, która pozwala zobaczyć wszystko w prawdziwym świetle i zgodnie z wolą Bożą. Jako wyrzut można zatem potraktować artykuł z 2001 roku, że modlimy się do Pana Jezusa, Maryi, do Anioła Stróża, a zapominamy o Duchu Świętym. A przecież to On jest łącznikiem pomiędzy ludźmi a Panem Bogiem i pozwala kochać Jezusa całym sercem⁸⁰. Każda nasza modlitwa to rozmowa z Duchem Świętym, który pokazuje nam Jezusa, zaś On z kolei Ojca. Wyrażanie się Ducha dokonuje się na wiele sposobów – przez uczucia, obrazy, sny, a także poprzez dary, które nam ofiaruje. *Mały Gość Niedzielny* Siedem darów Ducha Świętego to szczególna liczba oznaczająca mnóstwo, nieskończenie wiele. Siedem darów to, jak określa redaktor, pakiet startowy. Mają one pomóc lepiej współpracować z Duchem Świętym, pomóc budować Kościół i pomagać innym. To dary charyzmatyczne mądrości, słowa, uzdrawiania. Za wszystkie dary zapłacił Jezus na krzyżu, naszym zadaniem jest tylko je przyjąć. Kiedy jesteśmy posłuszni Duchowi Świętemu, wtedy owocujemy, jak pisze święty Paweł w Liście do Galatów. (5, 22-23). Duch Święty wzbudza w naszych sercach te owoce po to, aby nie tracić Bożego spojrzenia na ludzi, do których idziemy, z którymi się spotykamy, którym mamy przekazywać miłość Bożą nawet w największych kłopotach. W dobie świata cyfrowego dobrym wydaje się porównanie: My router – Duch wi-fi – hasłem Jezus, z tym, że „Duch Święty pomaga wpisać hasło a najważniejszą wiadomością z nieba jest: Bóg jest naszym tatą, a więc wszystko, co jest Jego, należy też do mnie”⁸¹.

⁷⁷ Zob. P. Sacha. *Płyniemy i ploniemy*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 12 s. 5.

⁷⁸ Tamże s. 6.

⁷⁹ G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 6 s. 2.

⁸⁰ Zob. b.a. *Duch twardy jak metal*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 19.

⁸¹ Tamże.

3.3. Nauczanie o Bogu Stworzycielu

Formacja intelektualna w katolickim modelu wychowania obejmuje także prawdę o Bogu, który dokonał stworzenia świata i człowieka oraz innych istot. Ta tematyka jest obecna na łamach katowickiego miesięcznika niemal od początku omawianego okresu. Już w 1993 Anna Kamińska w prowadzonej przez siebie rubryce *Wszystko jest w psalmach* stwierdza z zachwytem, że cała przyroda; góry, morza, doliny – wszystko mówi o Bogu⁸². Obserwacje rzeczywistości dokonywane codziennie przez każdego człowieka potwierdzone badaniami naukowców są podstawą do wniosku o cudownym porządku przyrody i o prawach, które nią rządzą. W. Oszejca pisał o naszym świecie: jest „urządzony nie tylko ciekawie, ale przede wszystkim mądrze” i można go opisać kilkoma równaniami matematycznymi⁸³. To piękno i bogactwo świata, zbudowanego według mądrego, matematycznego planu, zmusza do postawienia pytania o jego źródło. Tak też czynią czytelnicy wieku 7-12 lat, którzy przysyłają pytania do rubryki *Rozmowy o Bogu*. W ich pytaniach pojawia się dylemat: kto ma rację – wiara czy nauka, wierzący czy naukowcy? Zatem rozważania o Bogu Stwórcy i jego stworzeniu ujmowane były w formacji intelektualnej prowadzonej przez *Małego Gościa Niedzielnego* w kontekście wzajemnych relacji religii i nauki. Autorzy w publikowanych tekstach dowodzą, zgodnie z przyjętą w nauczaniu Kościoła narracją, że nie są ze sobą sprzeczne. Dyżurny Mędrzec przeprowadził w swoim felietonie wywód logiczny, wychodząc od stwierdzenia, że „nauka to wiedza o tym, co jest, a wszystko stworzył Bóg, więc Bóg nie mógłby stworzyć czegoś sprzecznego z sobą samym”⁸⁴. Wniosek zatem wydaje się być oczywisty: religia chrześcijańska nie istniałaby, gdyby była sprzeczna z nauką. Ksiądz Jan w swojej narracji starał się przekonać, że wiara i wiedza nie powinny być sobie przeciwstawne, ale się uzupełniać, bo „każda z nich ma całkiem inne zadania”⁸⁵. Naukowcy potrafią na podstawie badań i wykopalisk poznać wiek Ziemi, stawiać hipotezy jej powstania, zaś wiara nie rości sobie prawa do mówienia, jak powstał nasz świat, a jedynie, że „to wszystko Bóg uczynił dla nas”⁸⁶. Na dociekliwie pytania dzieci, czy zawsze można pogodzić wiarę i naukę odsyła do Boga, który jest Dawcą obydwóch i tylko z Nim można znaleźć odpowiedzi na najtrudniejsze pytania⁸⁷. Na pewno patrząc na świat tak genialnie skonstruowany, celowość, z jaką rozwijają się żywe

⁸² Zob. A. Kamińska. *Wszystko jest w psalmach*. „Mały Gość Niedzielnny” 1993 nr 5 s. 23.

⁸³ Zob. W. Oszejca. *Drogi Boga*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 6 s. 26-27.

⁸⁴ Por. b.a. *Mędrzec Dyżurny. Religia wbrew nauce*. „Mały Gość Niedzielnny” 2009 nr 2 s. 41. Zob. również. Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu*. „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 7-8 s. 32.

⁸⁵ Zob. Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 7-8 s. 32.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Ksiądz Jan przywołuje tu stwierdzenie jednego z najwybitniejszych umysłów XX wieku Alberta Einsteina: Religia bez nauki jest kulawa; nauka bez religii jest ślepa. Zob. Tamże.

organizmy, biorąc pod uwagę fakt, że na naszej planecie jest wszystko, czego potrzebujemy, człowiek musi się odnieść do Kogoś mądrzejszego i mocniejszego od siebie. Mędrzec w felietonie „Religia wbrew nauce?” stwierdził: świat nie może być dziełem przypadku⁸⁸, a „dojście do prawdy prowadzi do Boga”, który „stworzył wszechświat, Ziemię, a na niej życie”⁸⁹. Naturalnie zagadką pozostaje, jak to zrobił. Już jedenastoletnim czytelnikom nieprawdopodobny wydaje się opis zawarty w starotestamentowej Księdze Rodzaju. Pytanie o prawdziwość opisu jest wciąż aktualna, ponieważ tej pory istnieją ludzie, dla których poetycki opis stworzenia, będący swoistym hymnem na cześć Stwórcy, jest wersją jedyną i naukową. Dla księdza Jana wątpliwości są uzasadnione i, powołując się na naukowców, przypisuje światu miliardy lat istnienia⁹⁰. Liczbę siedmiu dni w opisie stworzenia, według niego, należy rozumieć jako kilka bardzo długich okresów. Istotnym przekazem księdza Jana skierowanym do czytelników *Małego Gościa Niedzielnego* jest pokazanie, że „wartość biblijna podania nie polega na dokładnym opisie procesu stworzenia świata. Pismo Świętą jest księgą wiary, a nie podręcznikiem przyrody”⁹¹.

Podobnie jak stworzenia świata, tak i stworzenie istot żyjących na nim było przedmiotem licznych pytań ze strony czytelników. „Czy człowiek pochodzi od małpy?”, „Jak Bóg potrafił stworzyć ludzi, zwierzęta?”. W publikowanym felietonie P. Zuchniewicz tłumaczył, że tak, jak w przypadku stworzenia świata, opisy stworzenia człowieka z księgi Rodzaju nie są „reporterskim zapisem na podstawie bezpośredniej obserwacji”⁹². Przez opisy stworzenia Ewy z żebra Adama czy ulepienia Adama z gliny, autor biblijny chciał przekazać najważniejsze prawdy, że człowiek jest częścią przyrody, ale przez „tchnienie życia”, czyli nieśmiertelną duszę, jest kimś więcej. Jak podkreśla A. Kamieńska, choć jest punktem, chwilą to dla Boga ważną i jedyną, którą wybrał i umiłował⁹³. Głębsze rozważania o stworzeniu człowieka w odniesieniu do Jezusa i Kościoła znajdujemy w artykule o J. Salija z 2003 roku. Choć trudno powiedzieć, na ile są to rozważania zrozumiałe dla dzieci, to przekazują prawdę, że ludzie mają wiele wspólnego z innymi stworzeniami na ziemi, ale dopiero Ewa stała się równa Adamowi i z nią nie będzie samotny. Dominikanin wprowadza tu figurę drugiego Adama czyli Jezusa, który zasnął na drzewie krzyża, któremu otworzono bok włócznią, a z niego wypłynęła Krew

⁸⁸ Gdyby istniały w świecie przypadki, oznaczałoby to, że są sytuacje, które wymknęły się Panu Bogu spod kontroli. Zob. b.a. *Dyżurny Mędrzec. Przypadki? Tylko w gramatyce.* „Mały Gość Niedzielnny” 2017 nr 9 s. 23.

⁸⁹ Por. b.a. *Dyżurny Mędrzec. Religia wbrew nauce?* s. 41.

⁹⁰ Tomasz Rożek określa powstanie świata na 13,7 mld lat temu – wielki wybuch początek materii, czasu, przestrzeni. W 3 minuty powstały protony, neutrony i elektrony czyli klocki, z których zbudowany jest nasz świat. Zob. T. Rożek. *Najważniejsze wydarzenia w historii świata.* „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 4 s. 2-3.

⁹¹ Zob. Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* s. 32.

⁹² Por. P. Zuchniewicz. *Czy człowiek pochodzi od małpy?* „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 1 s. 29. T. Rożek podaje czas pojawienia się człowieka ok. 5 mln lat temu. Zob. T. Rożek. *Najważniejsze wydarzenia w historii świata.* s. 2. b.a. *Czy człowiek pochodzi od małpy.* „Mały Gość Niedzielnny” 1999 nr 9 s. 16-17.

⁹³ Zob. A. Kamieńska. *Wszystko jest w Psalmach.* „Mały Gość Niedzielnny” 1993 nr 3 s. 26.

i woda – wodą zostaliśmy ochrzczeni, a krwią odkupieni. To wydarzenie było, zdaniem redaktora, zrodzeniem „Kościoła, który jest Oblubienicą”⁹⁴. Wszyscy autorzy artykułów w *Małym Gościu Niedzielnym* przekazywali prawdę objawioną o Bogu, który stwarza człowieka na swój obraz i podobieństwo. Nie tylko jesteśmy stworzeni, ale również powołani przez Boga do stwarzania, czyli powoływania do życia nowej istoty Ponieważ Bóg jest Miłością i kocha, to podobieństwo czyni nas szczęśliwymi, gdy kochamy innych i jesteśmy kochani⁹⁵. Bóg stworzył nas, jak dodał K. Meissner, także mądrze. Dając nam podobieństwo rozumu, dał szansę poznania Go i przez wiarę umożliwił osiągnięcie przekonania, że „wierność chrześcijańskim zasadom jest rzeczywistym dobrem dla zarówno dla każdego z nas jak i dla życia społeczeństwa”⁹⁶. Odnosząc się do podobieństwa, Mędrzec dodał, że jest to podobieństwo duchowe, a nie cielesne, bo Bóg jest duchem⁹⁷. W tym samym tekście odniósł się także do tematu ewolucji, uznając prawdopodobieństwo wspólnych przodków, po których mogliśmy przejść podobieństwo. Kilka lat później ten sam autor przyznaje, że nie wiemy, czy człowiek powstał w wyniku ewolucji, czy inaczej, ale ważniejsza jest objawienie o tym, co potrzebne jest do zbawienia⁹⁸. Stanowisko Kościoła w sprawie teoria ewolucji zaprezentował w swoim felietonie P. Zuchniewicz. Zdaniem Kościoła teoria może być „wykorzystywana do badania, w jaki sposób powstał człowiek i jego ciało”, podkreśliła za to mocno, że duszę daje Bóg⁹⁹. W tym samym nurcie rozważa powstanie człowieka o. J. Salij. Jego zdaniem Bóg nie tylko stworzył świat, ale „nieustannie podtrzymuje go w istnieniu i w jego zdolnościach do rozwoju”¹⁰⁰. Dlatego jest możliwe, że świat został tak stworzony by różne gatunki istot żywych pojawiały się na drodze ewolucji. W tym także ciało ludzkie. Muł ziemi z którego Bóg „ulepił” człowieka jest biblijnym obrazem symbolizującym wszystko, co w człowieku pochodzi ziemi i jest wspólne ze zwierzętami, czyli ciało. Jest też tchnienie życia, czyli coś duchowego - nieśmiertelna dusza. W. Oszejca opisując historię XIX-wiecznego naukowca, K. Darwina, pokazał, jak rozum i nauka mogą zaprowadzić do Stwórcy. Badając ją i zastanawiając się nad jej rozwojem, czyli ewolucją, Darwin doszedł do wielkich odkryć naukowych w tej dziedzinie. Przy okazji badania i wypływające z nich wnioski pozwoliły mu dokonać również innego rodzaju odkrycia związanego z Bogiem. Jak wyjaśnił W. Oszejca, Darwin podziwiał Stwórcę, „który pozwolił ziemi na rządzenie się jej własnymi prawami i z tego tak bardzo skomplikowanego procesu wyprowadził takie mnóstwo żyjących

⁹⁴ Por. J. Salij. *Skąd się wzięły pierwsze wnuki*. „Mały Gość Niedzielnym” 2003 nr 9 s. 18. Salij cytuje tu świętego Augustyna, który o związku Adama i Ewy, brata i siostry pisze – przewidziana i pobłogosławiona przez samego Boga konieczność. Zob. b.a. *Mędrzec Dyżurny*. *Skąd ludzkość?* „Mały Gość Niedzielnym” 2009 nr 9 s. 20.

⁹⁵ Zob. E. Poloczek. *Największa tajemnica*. „Mały Gość Niedzielnym” 1994 nr 5 s. 7. Zob. także. Keks. *Daj mi swoje zdjęcie*. „Mały Gość Niedzielnym” 1990 nr 5 s. 3.

⁹⁶ Por. K. Meissner. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielnym” 1994 nr 1 s. 12.

⁹⁷ Zob. b.a. *Mędrzec Dyżurny*. *Czy człowiek wygląda jak małpa?* „Mały Gość Niedzielnym” 2001 nr 4 s. 17.

⁹⁸ Zob. b.a. *Mędrzec Dyżurny*. *Religia wbrew nauce?* s. 41.

⁹⁹ Por. P. Zuchniewicz. *Czy człowiek pochodzi od małpy?* s. 29.

¹⁰⁰ J. Salij. *Jak powstałem*. „Mały Gość Niedzielnym” 1999 nr 9 s. 18.

dzisiaj roślin i zwierząt, z człowiekiem włącznie”¹⁰¹. Autor idzie jeszcze dalej wnioskując, że naukowiec swoimi badaniami modlił się podziwiając Boga i Jego mądrość. Ostatecznym przesłaniem, które powinno zapaść w sercu dzieci jest stwierdzenie, że człowiek ma wiele dróg, na których może spotkać Boga: nauka, katecheza, rekolekcje, czytanie Biblii lub innych książek o Bogu, o tajemnicy życia, o Kościele, dom, szkoła, ulica, przyjaciele.... Warunek jest jeden: jeśli się zechce¹⁰².

W wakacyjnych numerach 1995 roku autorzy w dość obszernym artykule o wymownym tytule *Dziękuję* podkreślili znaczenie ciała dla funkcjonowania w świecie, zachęcali do dbałości o nie, by w ten sposób uczestniczyć w chwale Bożego stworzenia, mając „ciało piękne i zdrowe”, zdolne „przekazywać życie dalej, zgodnie z Bożym planem” i „służyć ludziom na różne sposoby, korzystając ze wszystkich zdolności” ofiarowanych przez Boga¹⁰³.

Wśród istot stworzonych, o których wspomina nauka katolicka, są także aniołowie i demony. W Apokalipsie świętego Jana zło utożsamiane jest ze smokiem biblijnym symbolizującym samego diabła. Zarówno wyraz szatan, jak i diabeł swoje korzenie mają w językach biblijnych. Ojciec J. Salij w opublikowanym artykule przypomina, że szatan w języku hebrajskim oznacza wroga, zaś diabeł z greckiego to oszczerca, oskarżyciel¹⁰⁴. L. Warzybok dodaje, że ten zły duch ma inne nazwy: kusiciel i kłamczuch¹⁰⁵. Podobnie jak inne duchy został stworzony przez Boga z miłości, ale znienawidził swego Stwórcę i Jego dzieło. Anioł zbuntowany – Duch nieczysty – Zły duch, jak dalej określa redaktor, ma w człowieku sprzymierzeńca. Nawet potocznie mówi się opętał go duch pychy, zazdrości, kłamstwa, lenistwa lub złości. Ostateczne zwycięstwo i koniec panowania szatana przyniosła śmierć Jezus na krzyżu¹⁰⁶. Życie według Ewangelii, w bliskiej modlitwie chroni przed nim, jednakże grzesząc przez swoje grzechy człowiek się upodabnia do szatana¹⁰⁷. Nie ma człowieka, który by nie grzeszył -stwierdza Mędrzec w odpowiedzi na pytanie czytelnika: „co zrobić aby więcej nie grzeszyć?”. Jedyni czynią to z rozmysłem i ze złości, bezrefleksyjnie krzywdząc innych, inni ze słabości i zaraz żałują¹⁰⁸. Nauka o złu i szatanie nieodłącznie wiąże się z pokusą. J. Szymik

¹⁰¹ Por. W. Oszejca. *Drogi Boga* s. 27.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Por. b.a. *Dziękuję*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 7-8 s. 48. Warto przytoczyć rady, które skierowane były do czytelników *Małego Gościa Niedzielnego*: Szanuję i troszczę się o moje ciało, gdy: mądrze się odżywiam, bez nadużywania cukru i czekoladek, zapewniam mu dostateczną ilość wody do picia, zwłaszcza podczas upałów lub gdy wieje wiatr; śpię co najmniej 10 godzin na dobę, zbytnio nie męczę oczu przed telewizorem, a uszu walkmanem, myję się systematycznie, dokładnie, przy użyciu mydła, chronię je przed zimnem, deszczem i nadmiernym opalaniem; chronię je też przed sińcami, ranami i oparzeniami; ćwiczę je i gimnastykuję, żeby mi pomóc rosnąć i dobrze się rozwijać, chronię i szanuję także ciało innych ludzi, nie ośmieszam ich.

¹⁰⁴ J. Salij. *Nocne zwierzę*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 12 s. 20-21.

¹⁰⁵ L. Warzybok. *Pokusa kłamie*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 3 s. 2.

¹⁰⁶ L. Warzybok. *Dobry duch – anioł stróż*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 1 s. 7.

¹⁰⁷ J. Salij. *Nocne zwierzę*. s. 21. Autor cytuje nawet fragment z A. Mickiewicza: „Szatan w ciemnościach łowi; jest to nocne zwierzę. Chroń się przed nim w światło: tam cię nie dostrzeże”.

¹⁰⁸ b.a. *Mędrzec Dyżurny*. *Co zrobić aby więcej nie grzeszyć?* „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 11 s. 13.

tłumaczył odbiorcom, że pokusa wynika z natury dobra, które jawi się jako coś trudnego, lecz gdy spróbujemy daje poczucie spełnienia i prawdziwej radości. Zło zaś jest kłamstwem i jawi nam się jako „absolutne szczęście, ale gdy skosztujemy – zostawia nas zdruzgotanymi i poranionymi”¹⁰⁹. Warunkiem uzdrowienia jest przebaczenie. Jakimowicz zaznacza, by nie mylić przebaczenia z uczuciem, ale łączyć z konkretną decyzją. Wychowanie intelektualne ma prowadzić między innymi do zrozumienia, że Bóg uzależnia przebaczenie naszych win, od tego, czy sami przebaczymy innym. Tylko w ten sposób człowiek czyni się zdolnym do przyjęcia przebaczenia¹¹⁰.

Prawdą wiary -dość mocno wyartykułowaną w *Małym Gościu Niedzielnym* w procesie formacyjnym- jest nauka o Aniołach. Na przestrzeni 30 lat powstało co najmniej 18 artykułów różnej objętości przybliżających tę prawdę. Zaprezentowane tutaj sześć z nich pokazuje, co i w jakie formie otrzymują czytelnicy w tym temacie. W 1996 roku zamieszczono artykuł, którego tytuł – *Anioł istota nieznana* – wskazywał, że ma on za zadanie dostarczyć czytelnikom gruntownej wiedzy na ten temat. Redaktor wyszedł od określenia etymologicznego wyrazu „anioł” (z łacińskiego *Angelus* to *Zwiastun, Wysłannik, Posłaniec*). Jako stworzenia i wysłannicy Boga przeznaczeni są ludziom do pomocy w drodze do nieba i w walce z pokusami złego. Nie tylko utrudniają potępienie, ale prowadzą do nawrócenia, stawiają człowieka w sytuacjach, które zmuszają go do podjęcia dojrzałej decyzji. Nie kuszą do grzechu, ale dopuszczają kłopotliwe sytuacje, w celu ćwiczenia woli bycia dobrym¹¹¹ Anioł, choć niewidzialny, ma swój rozum i jest mocniejszy od złego ducha. Posiada również imię¹¹², wolę oraz własny „styl pracy, polegający na tym, że pracuje tylko z tymi, którzy chcą z nim pracować” Dlatego, jak z żalem zauważył redaktor, „snują się za nami latami, często bezrobotni, bez możliwości zaprzyjaźnienia się i pogadania”¹¹³. Drugi dłuższy tekst, mający odbiorcom katowickiego pisma przybliżyć wiedzę o aniołach, jest artykuł z 2001 roku *Duch twardy jak metal*. Autor zwraca uwagę, że choć anioł jest duchem, to w Biblii przedstawia się go cieleśnie. Jest porównywany do miedzi, kamieni szlachetnych, które oddają charakterystyczne cechy aniołów, na przykład polerowana miedź – doskonałość, moc i zecydowanie woli, przejrzystość porównywana do kamieni szlachetnych – symbol ich pokory¹¹⁴. Są skromni i dbają wyłącznie o to, by ludzie zachwycali się Bogiem. Jeszcze więcej informacji o aniołach i ich hierarchii dostarczył artykuł M. Jakimowicza. Opisuując naturę aniołów, autor powołał się na fragment księgi Daniela (10,5-6), w którym naturę

¹⁰⁹ J. Szymik. *Niebo* s. 9.

¹¹⁰ M. Jakimowicz. *Piekło na ziemi*. „Mały Gość Niedzielnym” 2014 nr 11 s. 25.

¹¹¹ b.a. *Duch twardy jak metal*. „Mały Gość Niedzielnym” 2001 nr 6 s. 19.

¹¹² Aniołowie ukrywają swoje imiona, bo nie chcą odwracać uwagi od Imienia Bożego. Te imiona, które znamy są jak komplement wypowiedziany Stwórcy: Michał – Któż jak Bóg, Gabriel – Bóg jest mocą, Rafael – Bóg uzdrawia. Por. b.a. *Anioł bez imienia*. „Mały Gość Niedzielnym” 2001 nr 6 s. 18.

¹¹³ b.a. *Anioł istota nieznana*. „Mały Gość Niedzielnym” 1996 nr 10 s. 4.

¹¹⁴ b.a. *Duch twardy jak metal* s. 19.

anielską opisuje słowo „haszmal”, oznaczające oblicze i działanie niczym błyskawica¹¹⁵. Aniołowie są doskonalszym tworem od człowieka, ale służą mu i chrania go z mocą i zdecydowaniem. Radość z życia jest znakiem, po którym można rozpoznać bliskość anioła¹¹⁶. W angeologii zwraca się mocno uwagę na funkcję posłanniczą aniołów. Pan Bóg posyła je, aby przekazywały ważne sprawy. Temat ten podejmuje L. Warzybok ukazując w historii sceny działania aniołów: Zwiastował Maryi, że pocznie Syna, a Józefowi boskość Syna Maryi, ostrzegł przed Herodem, zwiastował Zachariaszowi narodziny Jan Chrzciciela. Swoją refleksję kończy dobrą informacją dla młodych czytelników: „Każdy ma Anioła Stróża, który przypomina i zwiastuje dobre rzeczy od Boga”¹¹⁷. Autor zwraca dzieciom uwagę, że taką rolę spełniają rodzice i rodzeństwo. Wszak mama pierwsza zwiastuje poczęcie dziecka, obecność dobrego Boga, który kocha jeszcze mocniej niż mama i tata, rodzice zwiastują – decydują o szkole, o obecności religii w życiu dziecka. Dlatego wskazuje, że należy być wdzięcznym Bogu za dar Anioła i rodziców¹¹⁸. Przed innym poważnym problemem teologicznym stanął o. J. Salij. Dzieci, wykonując rysunki aniołów, zawsze malują je ze skrzydłami. Jest to wyraz dziecięcego przekonania, że jeśli aniołowie latają, to muszą mieć taką postać. J. Salij stara się nie zburzyć tych wyobrażeń, a zarazem przekazać prawdę, będącą wynikiem analizy i interpretacji biblijnej. Jego zdaniem „symbol anielskich skrzydeł wyraża prawdę, że aniołowie są cali rozkochani w Panu Bogu i potrafią dofrunąć do Niego tak blisko”¹¹⁹. Pozwają również osłonić się w obliczu Boga i wziąć pod skrzydła tych, którymi się opiekują. Salij wyklucza cielesność skrzydeł z uwagi na prawdę o duchowej naturze aniołów. Do metafory skrzydeł odwołuje się też L. Warzyboka wierząc, że wszystkim, którzy zostaną uznani za godnych udziału w świecie przyszłym, wyrosną w niebie skrzydła anielskie¹²⁰, bo jak głosi apostoł Mateusz „kiedy zmartychwstaniemy, będziemy jak aniołowie Boży” (Mt 22,30). W *Małym Gościu Niedzielnym* zamieszczono również świadectwa osób, które doświadczyły kontaktów z aniołami i ich opieki. B. Kozidrak, wokalistka popularnego zespołu Bajm pochodzącego z Lublina, nie tylko czuje, ale wie, że czuwa nad nią Anioł Stróż, którego na ziemi wspomaga mąż. Obecność i umocnienie anioła, biskup J. Chrapek wyczuwał szczególnie, kiedy dochował wierności, zrobił coś dobrego. Dla T. Kamińskiego anioł jest towarzyszem całego życia, wysłanym przez Boga¹²¹.

¹¹⁵ M. Jakimowicz. *Mega mocni Aniołowie. Szybcy z niewyobrażalną siłą*. „Mały Gość Niedzielnym” 2011 nr 12 s. 14-17.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ L. Warzybok. *Siedem zwiastowań*. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 11 s. 4.

¹¹⁸ Tamże. Po takim stwierdzeniu może pojawić się pytanie o liczbę aniołów. Odpowiada na nie redaktor w artykule z numeru styczniowego z 2002 roku. Liczba jest niezliczona. Są obecni we wszystkich istotnych momentach życia Pana Jezusa. Opisane wydarzenia z udziałem aniołów przekarczają ludzki rozum. Por. J. Salij. *Liczba aniołów niezliczona*. „Mały Gość Niedzielnym” 2002 nr 1 s. 21.

¹¹⁹ J. Salij. *Prawoskrzydłowy*. „Mały Gość Niedzielnym” 2001 nr 6 s. 18.

¹²⁰ L. Warzybok. *Są równi aniołom*. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 11 s. 3.

¹²¹ T. Kamiński. *Anioł sluga*. „Mały Gość Niedzielnym” 2001 nr 6 s. 6.

3.4. Nauczanie o Kościele

Wychowanie intelektualne zawiera w sobie także wymiar eklezjologiczny. W *Małym Gościu* Niedzielnym jest on bardzo widoczny, bo obejmuje ponad 43 artykuły poruszające ten aspekt. W scenie opisującej Zesłanie Ducha Świętego Apostołowie trwający z Maryją na modlitwie w Wieczerniku otrzymują moc głoszenia Jezusa Zmartwychwstałego. Ten moment nazywany jest w teologii narodzinami Kościoła¹²² i pojawia się w publikowanych homiliach przy okazji święta Zesłania Ducha Świętego. W napisanej homilii W. Oszajca dokonał opisu tego wydarzenia, w którym Trzecia Osoba Trójcy – pod postacią języków ognia – spłynęła na uczniów, dając im siłę do pokonania lęku i wyjścia z ciasnych domów, by głosić całemu światu Dobrą Nowinę o zbawieniu. Dzisiaj chrześcijanin, zdaniem W. Oszajcy, jeśli się ma czegoś bać to tylko tego, aby nie zamknąć się w świecie Ewangelii, w którym jest miłutko, w którym „nie widzi się więźniów, narkomanów, AIDS, zaniedbanych i głodnych”¹²³. Dla E. Poloczka to, że należmy do Kościoła, powinno być źródłem naszej otwartości i radości ze stałego doświadczania miłości Boga¹²⁴. *Mały Gość Niedzielny* poświęca dużo miejsca historii Kościoła, ale ukazuje go także jako wspólnotę ludzi realizującą powołanie do świętości. Czytelnicy mogą dowiedzieć się, że Jezus Chrystus przygotowywał Jego założenie od początku rozpoczęcia swojej misji na ziemi. Pierwszym krokiem było powołanie Dwunastu Uczniów, najbliższych słuchaczy i współpracowników. L. Warzybok mówi o budowaniu przez Jezusa domu na mocnym jak skała fundamencie, którym jest On sam. Po zmartwychwstaniu Jezus jest stale obecny w sposób niewidzialny w Kościele. Ale miał świadomość, że potrzebny jest widzialny zastępca na ziemi¹²⁵, dlatego wybrał Piotra dając „mu władzę nad ludźmi, aby ich bezpiecznie prowadzić do Boga”¹²⁶. Jego rolą było, podobnie jak obecnych papieży, mówienie o życiu Pana Jezusa, o Jego męce i zmartwychwstaniu, zachęcaniu do przeproszenia za grzechy i miłości do Chrystusa, który otworzył ludziom niebo. Powołanie Piotra rozpoczęło się od zmiany imienia z Szymon na Kefas, co w języku aramejskim oznacza skałę (po grecku skała to petros stąd Piotr). Zmiana imienia – zwyczaj stosowany w zakonach – jest wymowanym znakiem rozpoczęcia nowego życia. Człowiek jest słaby i jak tłumaczy redaktor Keks „cała siła pochodzi tylko od Boga i nie jest naszą zasługą (...) z nim możesz być skałą”¹²⁷. Święty Piotr za swoją wierność Mistrzowi został ukrzyżowany w 67 roku głową do dołu, jak sam pragnął. Inny filar wczesnego Kościoła, święty Paweł, uwielbił Boga śmiercią przez ścięcie mieczem. W *Małym Gościu* nie mogło zabraknąć

¹²² Słowo Kościół ma dwa znaczenia: dom Boży, świątynia z wieżami dzwonem. Drugie: rodzina grzeszników, która chce być świętymi. Por. J. Twardowski. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 10 s. 10-11.

¹²³ W. Oszajca. *Ogień z wieczernika*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 6 s. 2.

¹²⁴ E. Poloczka. *Cennik*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 9 s. 4.

¹²⁵ L. Warzybok. *266 Piotrów*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 8 s. 7.

¹²⁶ b.a. *Pomyśl*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 10 s. 8.

¹²⁷ Por. Keks. *Nowe imię*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 1 s. 5-6.

miejsca dla tego wielkiego Apostoła. Z okazji 2000 lat od jego urodzin w Kościele rok 2008 ogłoszono Rokiem świętego Pawła. F. Kucharczak poświęcił mu w wakacyjnym numerze artykuł *Dobry zawodnik*, nawiązując do słów Apostoła „w dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem” (2 Tm 4,7). Święty Paweł, otrzymawszy od Boga moc, jest Mu posłuszny. Odbywa 3 wielkie podróże trwające po kilka lat i jedną ostatnią do Rzymu po męczeńską śmierć. Do numeru dołączono mapę tych podróży, aby każdy czytelnik mógł prześledzić kolejne miejsca pobytu świętego. Na szlaku podróży Apostoła narodów rozrastały się gminy wyznawców Chrystusa. Ale, jak zaznacza redaktor, tę „moc ma każdy, kto uwierzył Jezusowi i oddał Mu swoje życie”¹²⁸ Święty Paweł jest najpłodniejszym autorem pism nowotestamentowych – napisał 13 listów do różnych gmin chrześcijańskich i biskupów, które znalazły się w kanonie ksiąg obajwionych. Wszystkie listy dotyczą karalności i wiary. Właśnie ten obszar apostołowania poruszał w rozmowie Waldemar Chrostowski – przewodniczący Stowarzyszenia Biblistów Polskich. Zdradza on, że Paweł dyktował listy swojemu sekretarzowi, a tylko podpisywał własnoręcznie. Ówczesnym językiem kultury, nauki, handlu i ulicy był język grecki, dlatego listy napisane zostały w tym języku. Pisano je na „papierusie lub pergaminie”, podaje rozmówca i miały „kształt zwojów”, które wkładano do skórzanych futerałów¹²⁹. Listy były zabezpieczane pieczęcią wskazująca także na nadawcę i spełniająca zarazem rolę zabezpieczenia listu przed podrobieniem. Były też pieczołowicie przepisywane¹³⁰.

Lektura katolickiego miesięcznika daje odbiorcom obraz rozwoju chrześcijaństwa i Kościoła od jego założenia po dzień dzisiejszy. Od początku chrześcijaństwo posługiwało się znakami i symbolami, które świadczyły o przynależności do danej wspólnoty. Pierwszym znakiem chrześcijan nie był, jak to powszechnie się uważa krzyż, ale znak ryby, który otoczony był przez nich wielkim szacunkiem. T. Jaklewiczowi znak ten przypomina o naszej tożsamości, dlatego starał się młodym chrześcijaninom katolickiego pisma przypomnieć o trzech znaczeniach znaku ryby. Pierwszy odnosi się do metafory chrześcijan jako „złowionych ryb przez sieć Kościoła, uratowanych od grzechu i śmierci”¹³¹. Drugi znaczenie związane jest z wyrazem ryba w języku greckim, który brzmiał *Ichtys*. Cały Nowy Testament był napisany po grecku i większość ówczesnych ludzi mówiła w tym języku. W słowie tym chrześcijanie dostrzegli zaszyfrowane imię, a konkretnie akronim: Jezus Chrystus Syn Boży Zbawiciel. Stąd od początku ryba była symbolem samego Chrystusa i służyła do rozpoznawania się swoich braci i sióstr w okresie prześladowań, jak to pięknie opisał Henryk Sienkiewicz w powieści *Qvo vadis*.

¹²⁸ F. Kucharczak. *Dobry zawodnik*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 7-8 s. 8-9.

¹²⁹ K. Błażycza. *Listy bardzo polecone*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 12 s. 6.

¹³⁰ Tamże.

¹³¹ T. Jaklewicz. *Ludzie spod znaku ryby*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 6 s. 4-5.

Symbol ten dopiero w IV wieku stał się znakiem chrześcijan¹³². Trzecie znaczenie powiązane jest ze współczesnością i dominkaninem o. Janem Górą. Stworzył on Rybę – bramę jako symboliczne przejście do trzeciego tysiąclecia wiary. W 2003 roku *Mały Gość Niedzielny* przeprowadził akcję zarybianie czyli naklejenie naklejki z rybą na samochód, dołączając do wakcyjnych numerów naklejkę. Stało się to okazją do tłumaczenia „ciekawskim”, że ryba nie oznacza przynależności do klubu wędkarskiego ale do wspólnoty ludzi ochrzczonych. Chrześcijanie to wszyscy, którzy wierzą w Chrystusa, Syna Bożego, który dla naszego zbawienia stał się prawdziwym człowiekiem.

Wczesne chrześcijaństwo od początku swojego istnienia związane było z prześladowaniami i szkalowaniem. „Ówczesnym hejtem”, zdaniem F. Kucharczaka, można nazwać zrzucenie na chrześcijan winy za pożar Rzymu, co doprowadziło do ogromnych prześladowań w całym imperium¹³³. W ciągu 2,5 wieku jeszcze 20 razy miały miejsce okrutne prześladowania. Redaktor przywołał jedno z najbardziej znanych - męczenników acylitańskich z roku 180. Z akt wynika: że nie zaparli się swojej wiary, ale dali jej świadectwo. Zostali skazani na ścięcie, ponieważ odrzucili możliwość powrotu do obyczajów rzymskich i uparcie trwali na swym stanowisku. Jeszcze przed śmiercią wyznali radość, dziękując Bogu za łaskę śmierci¹³⁴. Po każdorazowym okresie okrutnego męczęństwa wyznawców Jezusa, jeszcze żywiej wybuchła wiara i wzrastała liczba wiernych. Dlatego wczesnochrześcijański pisarz Tertulian pisał o krwi męczenników, która staje się zasiewem nowych chrześcijan. W 313 roku cesarz Konstantyn Wielki porzucił pogaństwo, a w wydanym edyktie mediolańskim religią państwową uczynił chrześcijaństwo¹³⁵. Przeniósł się do Konstantynopola, co wzmocniło tamtejszy Kościół, choć jak zaznacza F. Kucharczak, pierwszeństwo Rzymu było bezsprzeczne¹³⁶. W 756 roku na wzór świecki powstało Państwo Kościelne ze stolicą w Rzymie, które istniało do 1870. W 2004 i w 2009 na stronach *Małego Gościa Niedzielnego* pojawiły się artykuły na ten temat. Pierwszy opisywał krótko historię do upadku Państwa Kościelnego. Zwracał uwagę, że głową Kościoła i ziemskim władcą Państwa Kościelnego był papież, który miał licznych poddanych, armie, ministerstwa, policję, podatki i więzienia. Średniowieczni władcy musieli się liczyć z papieżem¹³⁷. W kolejnych wiekach rola papieża jako świeckiego monarchy słabła. Przez 1100

¹³² b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 9 s. 3. Rybę jako symbol chrześcijaństwa odnajdujemy w katakumbach.

¹³³ Zob. F. Kucharczak. *Zginiemy? Bogu niech będą dzięki*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 9 s. 10-13. Historia głosi, że sam Neron podpalił Rzym, prawdopodobnie jednak nie było to jego dzieło. Cezar odbudowując stolicę wydał szereg nakazów dotyczących ogniotrwałości budynków.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ Zob. A. Śliwa. *Historyczne decyzje. Wybory, które zmieniły świat*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 11 s. 4-5. Wydając w 313 roku edykt mediolański cesarz rzymski Konstantyn Wielki zapewnił wolność wyznania. Dało to początek chrześcijańskiemu obliczu Europy, a religia zjednoczyła wszystkich.

¹³⁶ Zob. F. Kucharczak. *Potrzebny szew*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 2 s. 15.

¹³⁷ Zob. F. Kucharczak. *Co za szczęście to nieszczęście*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 9 s. 24.

lat papieże władali państwem Kościelnym. W następstwie tendencji zjednoczeniowych półwyspu Apenińskiego wojska włoskie wtargnęły do Rzymu i zdobyły go w 1870 roku. Papież ogłosił się więźniem Watykanu i przez 8 lat nie wyszedł na zewnątrz. Od tego czasu papieżstwo, zamiast stracić, zyskało większy szacunek. 60 lat po upadku Państwa Kościelnego Włochy uznały Watykan suwerennym państwem, a papieża niezależnym od władzy świeckiej. Dokładnie wydarzenia te datuje się na 25.06.1929, kiedy to nastąpiła inauguracja Państwa Watykańskiego. Redaktor Kucharczak, w artykule „Najmniejsze, lecz największe” przybliżył czytelnikom to najmniejsze państwo świata obejmujące zaledwie 0,44 km kwadratowych i liczące ponad 560 obywateli (choć zamieszkujących jest około tysiąca). Biorąc pod uwagę chrześcijan jako lud Boży prowadzony na ziemi przez papieża można śmiało powiedzieć, że ludność Watykanu to ponad miliard ludzi na całym świecie¹³⁸. Jego obszar podlega ochronie jako zabytek szczególnej wartości kulturalnej, a przestrzeń powietrzna jest zamknięta dla samolotów. Państwo, ma własny ustrój, konstytucję, własne urzędy, hymn i flagę. Ma też własne wojsko, która stanowi 110 gwardzistów szwajcarskich, a ponadto korpus żandarmerii i straż pożarną. Ciekawostką jest, jak podaje autor we wspomnianym artykule, że „nikt się w Watykanie nie rodził”¹³⁹. Ustrój w 44 hektarowym państwie Città della Vaticana to monarchia absolutna. Sprawuje ją papież wybierany dożywotnie¹⁴⁰ spośród Kolegium Kardynałów, którzy są mianowani przez papieża. Funkcja premiera, czyli sekretarza stanu, sprawowana przez wybranego kardynała jest neutralna i nienaruszalna. W rządzeniu tym miniaturowym państwem papieża wspomaga Kuria Rzymska.

Wybór następcy świętego Piotra jest uwidocznieniem sukcesji apostoelskiej stanowiącej jeden z przymiotów Kościoła. Jest to zarazem największy temat medialny każdego czasu. W obecnej dobie, dzięki postępowi techniki, przez środki społecznego przekazu możemy na bieżąco śledzić całe to wydarzenie. *Mały Gość Niedzielny*, jako jedno z narzędzi medialnych, przekazywał swoim czytelnikom informację na temat konklawe i papieży. Uczynił tak w przypadku wyboru Benedykta XVI i Franciszka. Miesiąc po wyborze Ojca Świętego Franciszka zamieścił na swoich łamach dokładny opis tej ceremonii, która ma już swoją tradycję¹⁴¹ i skutecznie chce się chronić od wpływów władców tego świata”¹⁴². Piotr jako

¹³⁸ Zob. F. Kucharczak. *Najmniejsze, lecz największe*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 6 s. 32-33.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ Do roku 2013 „dożywotnie” oznaczało pełnienie tej godności aż do śmierci. Zmieniło się to po abdykacji i złożeniu urzędu papieża przez Benedykta XVI. Obecnie mamy urzędującego papieża Franciszka i papieża seniora Benedykta XVI [przyp. autora].

¹⁴¹ Konklawe rozpoczyna poranna msza o wybór papieża. Po mszy w uroczystej procesji śpiewając hymn *Veni Creator*, uczestnicy konklawe przechodzą do domu Marty, gdzie mieszkają podczas konklawe. Wybór przez kardynałów elektorów, którzy nie ukończyli 80 roku życia w kaplicy sykstyńskiej. Składają ślubowanie, a potem na kartkach wypisują nazwisko tego, który ich zdaniem powinien objąć ten urząd. Codziennie 2. głosowanie przed południem i 2. po południu. Jeśli w ciągu głosowań nie uda się wybrać papieża, powinni zrobić jednodniową przerwę, i następną serią; po niej dłuższa przerwa lub zmiana sposobu głosowania. Jeśli nie jest biskupem,

wybrany przez Jezusa był pierwszym, dziś Franciszek jest 266 papieżem w historii Kościoła. Od września 2010 roku redaktorzy A. Grajewski i F. Kucharczak w kolejnych numerach *Małego Gościa Niedzielnego* wybrali i zaprezentowali czytelnikom papieży stulecia, czyli takich, którzy mieli ogromny wpływ na rozwój Kościoła w danym wieku. Jak łatwo obliczyć było ich dwudziestu, a poprzez krótkie określenia stosowane w tytule przy imionach papieży, można łatwo skojarzyć postać z jego dokonaniem.¹⁴³ Dla czytelników *Małego Gościa Niedzielnego* była to doskonała okazja do poznania historii i wizerunku najbardziej zasłużonych dla Kościoła papieży¹⁴⁴. Portrety – medaliony mozaikowe wszystkich papieży kościoła – znajdują się w bocznych nawach bazyliki Świętego Pawła za Murami w Rzymie. Pierwszy medalion w galerii wizerunków poświęcony jest Wielkiemu Rybakowi.¹⁴⁵ W artykule autor ukazuje także działanie wczesnych gmin chrześcijańskich na przykładzie pierwszej gminy Kościoła jerozolimskiego założonej przez Piotra. Członkowie na co dzień żyli w własnych domach, ale ich obowiązkiem było wspieranie wspólnoty modlitwą i materialnie. Tak rodziła się „wspólnota miłości”¹⁴⁶. O roli świętego Piotra u początku chrześcijaństwa, jego powszechnym autorytecie, świadczyć mogą wydarzenia z 49 roku, kiedy na Soborze w Jerozolimie, uważanym za pierwszy sobór w historii Kościoła, decydujący głos przypada właśnie Jemu. Piotr przewodził gminom na całym świecie przez 25 lat, aż do swojej śmierci na arenie cyrku Nerona. Obok takich papieży jak święty Dionizy nazywanego strażnikiem wiary z racji rozstrzygnięcia sporów na temat wiary

natychmiast po wyborze przyjmuje skarę biskupią. Biały dym z pieca – do palenia kartek do głosowania dodaje się słomę i barwnik. Por. b.a. *A jak wybiera się papieża?* „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 4 s. 18-19.

¹⁴² G. Szulik. *Papież pokazuje drogę*. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 6 s. 11.

¹⁴³ Niektórzy papieże od momentu wydania artykułu zostali ogłoszeni przez Kościół świętymi, jak Jan XXIII czy Jan Paweł II. Zob.: A. Grajewski. *Wielki Rybak – św. Piotr*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 9 s. 28-29. A. Grajewski. *Św. Soter 166-174 – patron dobrej miłości*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 10 s. 32-33. F. Kucharczak. *Św. Dionizy 259-269 – strażnik wiary*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 11 s. 36-37. F. Kucharczak. *Św. Sylwester 314-335 – papież nowej epoki*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 12 s. 32-33. A. Grajewski. *Leon Wielki 440-461*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 1 s. 34-35. F. Kucharczak. *Grzegorz Wielki 590-604 – sługa sług*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 2 s. 32-33. A. Grajewski. *Marcin I 649-655 – papież wygnaniec*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 3 s. 34-35. F. Kucharczak. *Stefan II 752-757 – założyciel państwa*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 4 s. 34-35. A. Grajewski. *Mikołaj I 858-867 – pierwszy koronowany*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 5 s. 34-35. A. Grajewski. *Benedykt VII 974-867 (983) – światło w mroku*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 6 s. 32-33. F. Kucharczak. *Grzegorz VII 1073-1085 – rycerz wolnego Kościoła*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 7-8 s. 36-37. F. Kucharczak. *Kaliks II 1119-1124 – zręczny negocjator*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 9 s. 34-35. F. Kucharczak. *Innocenty III 1198-1216 – siła władzy*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 10 s. 34-35. F. Kucharczak. *Bł Benedykt XI 1303-1304 – człowiek pokoju*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 11 s. 32-33. A. Grajewski. *Marcin V 1417-1431*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 12 s. 34-35. A. Grajewski. *Sykstus V 1585-1590 – żelazny papież*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 1 s. 34-35. F. Kucharczak. *Bł. Innocenty XI 1676-1689 – Turkom Stop*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 2 s. 36-37. F. Kucharczak. *Benedykt XIV 1740-1758 – uczciwy człowiek*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 3 s. 34-35. F. Kucharczak. *Bł. Pius IX 1846-1878 – więzień Watykanu*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 4 s. 34-35. A. Grajewski. *Bł. Jan XXIII 1958-1963 – proboszcz świata*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 5 s. 32-33. A. Grajewski. F. Kucharczak. *Jan Paweł II 1978-2005 – cały Twój*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 6 s. 32-33.

¹⁴⁴ A. Grajewski. F. Kucharczak. *Dwudziestu wspaniałych. Papieże stulecia*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 9 s. 26-27.

¹⁴⁵ A. Grajewski. *Wielki Rybak*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 10 s. 28.

¹⁴⁶ Tamże.

dotyczących rozumienia Trójcy Świętej czy natury Jezusa¹⁴⁷, czy święty Sylwester, który zatwierdził postanowienia pierwszego soboru nicejskiego, orzekające, że Jezus jest współistotny Ojcu¹⁴⁸, redaktorzy wymieniają dwóch którym kościół nadał tytuł Wielki. Był nim Leon – obrońca jedności kościoła i czystość jego wiary w trakcie sporów o naturę Chrystusa¹⁴⁹ oraz Grzegorz – reformator liturgii (nadał mszałowi formę obowiązującą do dzisiaj) i krzewiciel misji w zachodniej Europie. Jest autorem słów: jeśli prawda może spowodować zgorszenie, to lepiej dopuścić do niego niż wyrzec się prawdy¹⁵⁰. W ich galerii nie mogło zabraknąć papieża, któremu nie Kościół, ale wierni nadali tytuł Wielki - Jana Pawła II. Była to postać bliska wszystkim Polaków bez względu w jakimkolwiek zakątku globu się znajdowali. Trzeci co do długości pontyfikatu zmienił Kościół i cały świat. Pod wpływem pielgrzymek Jana Pawła II upadły rządy dyktatorskie Haiti, Filipin Chile i Argentyny. W sposób bezkrwawo upadł komunizm w Europie. Bez niego nie byłoby też wolnej Polski. Osobie papieża Polaka katolicki miesięcznik przez cały czas trwania jego pontyfikatu (1978-2005) poświęcał bardzo dużo miejsca. W 17 rocznicę wyboru Karola Wojtyły na stolicę Piotrową pismo zamieszcza wypowiedź znanego dziennikarza amerykańskiego: „Za tego pontyfikatu stało się możliwe, że bestsellerami stały się nawet encykliki, zaś odmawiana przez Papieża modlitwa różańcowa wydawana jest na płytach kompaktowych, osiągając kilkuset tysięcy nakłady”¹⁵¹. Do tego papieża doskonale pasują słowa W. Oszajcy o roli i funkcji papieża – „nie chce pouczać, ale chce powiedzieć, co dla niego samego i wielu w Kościele ważne i daje radość”¹⁵². W grudniu 1995 na łamach *Małego Gościa Niedzielnego* zamieszczono fragmenty listu Ojca świętego Jana Pawła II do dzieci. Jak zaznacza redakcja, to pierwszy przypadek w dziejach Kościoła, żeby następca Świętego Piotra „zwrócił się do dzieci, skierował do nich słowa pełne ciepła i mądrości, poddał pod rozwagę ważne problemy szkolnego wieku”¹⁵³. Dla młodych czytelników katowickiego pisma słowa papieża o powołaniu, które Bóg daje każdemu człowiekowi, były zachętą do wsłuchania się w Jego głos, obecny w duszy dziecka. Papież prosi także dzieci o modlitwę w celu rozpoznania, do jakiej drogi Bóg powołuje: do życia w małżeństwie czy też do kapłaństwa, do życia zakonnego, do pracy misyjnej, by „wielkodusznie pójść za jego głosem”¹⁵⁴. Ale redaktor B. Moskwa podkreślał także odpowiedzialność jaka spada na wszystkich wierzących, nie wykluczając dzieci. Pamięć o papieżu w modlitwie, duchowa łączność podczas odmawiania modlitwy Anioł Pański, poczucie odpowiedzialności za papieża, szczególnie kiedy trzeba stanąć w Jego obronie to

¹⁴⁷ Zob. F. Kucharczak. *Św. Dionizy – strażnik wiary* s. 36.

¹⁴⁸ Zob. F. Kucharczak. *Św. Sylwester 314-335 – papież nowej epoki* s. 32.

¹⁴⁹ Zob. A. Grajewski. *Leon Wielki 440-461* s. 35.

¹⁵⁰ Zob. F. Kucharczak. *Grzegorz Wielki 590-604 – sługa sług* s. 32.

¹⁵¹ Por. B. Moskwa. *Habemus Papam*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 10 s. 9.

¹⁵² W. Oszajca. *Ogień z wieczernika*. „Mały Gość Niedzielnny” 1991 nr 6 s. 3.

¹⁵³ b.a. *Fragmenty listu Ojca świętego Jana Pawła II do dzieci*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 12 s. 11-12.

¹⁵⁴ Tamże.

konkretny wyraz miłości do Ojca Świętego. Tym przejawem jest także znajomość encyklik, listów pasterskich i książek, które Jan Paweł II kieruje do chrześcijan- katolików na całym świecie¹⁵⁵. Wjątkowym znakiem podziękowania małegościowych dzieci dla duchowego przewodnika były artystyczne prace indywidualne i zbiorowe wysyłane do Watykanu. Miesiąc po śmierci papieża w numerze majowym 2005 roku redakcja przedstawiła wszystkie akcje inicjowane przez *Małego Gościa Niedzielnego*, będące znakami szczególnej miłości wobec papież Polaka: dywan tkany modlitwą (1997), serdeczne poduszko-rękawice (1999), tona modlitewnego ziarna (2003), zamieszczone listy papieża do babci i dziadka (1999) i wspomniany już list do rodziców (2005)¹⁵⁶.

Po śmierci Jana Pawła II czytelnicy w kolejnych numerach mogli na bieżąco czytać o nowowybranym papieżu, najbliższym współpracownikowi poprzedniego, Józefie Ratzingerze, który przyjął imię Benedykta XVI¹⁵⁷, którego przedstawiono jako „człowieka mądrego, bardzo dobrego, serdecznego, sympatycznego, otwartego”¹⁵⁸. Również 6 lat po tym artykule redakcja cytuje słowa papieża Benedykta, który zachęca do oddawania życia Chrystusowi: „Tak! otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi a znajdziecie prawdziwe życie”. Daje też wskazówki do rozpoznania planów Bożych: „Pytać Jezusa codziennie i prosić o pomoc w znalezieniu drogi jaką masz iść”¹⁵⁹. Drogą chrześcijanina jest bez wątpienia bliskość z Jezusem Eucharystycznym. Jak odpowiada papieża Benedykta XVI dzieciom udział we Mszy świętej i przyjmowanie Komunii jest potrzebne, by człowiek mógł odnaleźć centrum swojego życia czyli Jezusa Chrystusa. Jego brak może zniszczyć człowieka¹⁶⁰. W zamieszczonych odpowiedziach na pytania dzieci, czytelnik znajduje kompendium nauczania Kościoła w sprawach sakramentów pojednania i pokuty oraz Eucharystii. Redakcja *Małego Gościa Niedzielnego*, zamieszczając w kolejnych latach artykuły i urzędujących papieżach, świadomie lub mniej świadomie ukazuje istniejącą od początku w Kościele sukcesję apostolską. Po wyborze na papieża w 2013 roku kardynała Bergogli zamieszczono obszerny artykuł będący rozmową z księdzem Javierem Soterosem z Radia Maria w Argentynie. Redaktor jakby przeczuwając taki wybór dzień przed konklawe, zamieścił pytanie: a gdyby nowy papież przyjął imię Franciszek? Takie pytanie było następstwem refleksji, że Kościół naszych czasów ma być bliski ludziom, potrzebuje zatem „powrotu do źródeł, do takiej prostoty, ewangelicznej miłości i pokoju, o jakich mówił święty

¹⁵⁵ Zob. B. Moskwa. *Habemus Papam*. s. 9.

¹⁵⁶ Zob. b.a. *Odpućnij Ojciec czyli „małegościowe” znaki miłości do Jana Pawła II*. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 5 s. 2-3

¹⁵⁷ W ramach Katedry Współczesnych Form Przekazu Wiary KUL na kierunku edukacja medialna w roku 2017 powstała praca doktorska księdza Pawła Kuci *Prasowy wizerunek pontyfikatu Benedykta XVI. Analiza jakościowa dyskursu Polityki i Gościa Niedzielnego. Studium z edukacji medialnej*, napisana na seminarium naukowym pod kierunkiem księdza dra hab. Jarosława P. Woźniaka.

¹⁵⁸ Z. Grocholewski. *Znam nowego papieża*. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 6 s. 3.

¹⁵⁹ Por. J. Brożek. *Kocham papieża, bo tak się pięknie śmieje*. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 11 s. 10-11.

¹⁶⁰ Zob. J. Brożek. *Pytania dzieci do Ojca Świętego Benedykta XVI*. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 11 s. 11.

Franciszek z Asyżu”¹⁶¹. W tym kontekście wybór kardynała z Ameryki Południowej, który przyjmuje imię Franciszek był znakiem Ducha Świętego.

Urząd papieża czyli zastępcy Chrystusa na ziemi, wiąże się z wielką odpowiedzialnością, tym bardziej, kiedy ma się świadomość, że człowiek ze swej natury jest omylny. Ta świadomość z jednej strony może przerażać, szczególnie w sytuacjach, gdy błąd mógłby spowodować czyjąś śmierć lub inne nieszczęście, z drugiej zaś chroni przed zbytnią pewnością siebie i pozwala słuchać innych. J.Salij postarł się przybliżyć i wyjaśnić małoogłoszonym czytelnikom dogmat o nieomylności papieża. Człowiek w sprawach wiary jest nawet do nieomylności zobowiązany. Podstawą tego jest, jak zaznacza ojciec, nieomylna i bezbłędna wiara w Pana Jezusa¹⁶². Podobnie jak Apostołowie, wszyscy ludzie otrzymali dar od Ducha Świętego, aby mogli wierzyć nieomylnie. Następcami apostołów są biskupi, a papież jest następcą apostoła Piotra. Dominikanin przyjmuje możliwość zbłądzenia w wierze jednego biskupa ale nie dotyczy to ogółu biskupów. Dlatego każdy wierny, zachęca J.Salij, ma obowiązek „wysłuchiwać się w nauczanie biskupów – nauczanie wiary w łączności z papieżem”¹⁶³. Nauczanie papieża, mówi dogmat, jest nieomylnie kiedy wypowiada on się w sprawach wiary i moralności. Gwarantem tej nieomylności jest sam Pan Jezus w w słowach skierowanych do apostoła Piotra „I tobie dam klucze”. Zatem nie ma innej pewnej drogi dla wierzących katolików, jak słuchanie ze zrozumieniem papieża i przełożenia tych słów na codzienne życie¹⁶⁴. Ich obowiązkiem jest też – podkreśla redakcja *Małego Gościa Niedzielnego* – modlitwa o siły duchowe i zdrowie fizyczne dla kolejnych biskupów Rzymu i biskupów troszczących się o poszczególne Kościoły lokalne.

Świadomość bycia chrześcijaninem i katolikiem nakazuje posiadanie choćby elementarnej wiedzy o strukturze organizacyjnej i hierarchicznej Kościoła, którego jest się członkiem. Temat ten pojawił się w czasopiśmie tylko raz -w 1992 roku -w związku z nowym podziałem administracyjnym Kościoła Katolickiego w Polsce¹⁶⁵. J. Krętosz podkreślił, że wszyscy wierzący w Chrystusa są Kościołem i w nim każdy ma zadania do wykonania ¹⁶⁶ Dzieci mogły dowiedzieć się, że Kościół w naszym kraju podzielony jest na pięć metropolii, a każdą (oprócz poznańskiej) tworzy kilka diecezji. Na czele każdej metropolii stoi ksiądz arcybiskup

¹⁶¹ J. Bątkiewicz-Brozek. *Papież – mój nauczyciel*. „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 5 s. 8-9. Kardynał J. Bergoglio uasabiał taki sposób życia. Jeździł metrem, autobusem, bo chciał być wśród zwykłych ludzi. Chciał uczyć się ich kochać, żeby im dobrze pomagać. Organizował stoły na placach, na rynku z Pismem świętym, tam też odprawiał Msze. Powołał w Argentynie specjalne grupy księży i świeckich, które posłane są do tzw. miast nędzy. Sam też był uczestnikiem tych grup, pochylał się nad biednymi, zmieniał opatrunki, karmił.

¹⁶²Zob. J. Salij. *Papież jak latarnia*. „Mały Gość Niedzielnny” 2003 nr 10 s. 18.

¹⁶³ Por. Tamże s. 19.

¹⁶⁴ G. Szulik. *Papież pokazuje drogę*. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 6 s. 11.

¹⁶⁵ Dekret reorganizujący Kościół katolicki w Polsce ogłoszony został za pontyfikatu Jana Pawła II bullą papieską *Totus Tuus Poloniae populus*, którą przekazano biskupom polskim w Gnieźnie 25 marca 1992. Zob. G. Polak. *Bulla, która zmieniła Kościół w Polsce*. [https://www.gosc.pl/doc/1114157.Bulla-ktora-zmieniła-Kosciol-w-Polsce.\[12.02.2019\]](https://www.gosc.pl/doc/1114157.Bulla-ktora-zmieniła-Kosciol-w-Polsce.[12.02.2019]).

¹⁶⁶ Por. J. Krętosz. *Geografia Kościoła w Polsce*. „Mały Gość Niedzielnny” 1992 nr 1 s. 17.

metropolita. Wszystkich diecezji w Polsce jest 27, zaś na każdą składa się kilkaset parafii. Na czele diecezji stoi ksiądz ordynariusz z biskupem lub biskupami pomocniczymi, nazwanymi sufraganami. Parfią zarządza ksiądz proboszcz wspomagany przez księży wikariuszów. W ramach artykułu dołączona została kolorowa mapa, pokazująca czytelnie podział administracyjny Kościoła w Polsce z zaznaczeniem stolic metropolii i diecezji. Autor zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt- patriotyczny: oprócz tego, że wszyscy wierzący stanowią katolicki Kościół Jezusa Chrystusa, są także dziećmi tej samej ziemi – Polski¹⁶⁷.

Nauczanie Kościoła oparte jest na pierwszej i najważniejszej księdze – Biblii¹⁶⁸. Jej znajomość jest znakiem rozpoznawczym chrześcijan. Dlatego formacja intelektualna czytelników katowickiego miesięcznika musiała dotyczyć historii Pisma Świętego i umiejętności korzystania z jej zawartości. W artykule „Księga nad księgami” autor zaznaczył, że Biblia jako całość tłumaczy samą siebie. Bez Nowego Testamentu nie można zrozumieć Starego Testamentu i na odwrót¹⁶⁹. *Mały Gość Niedzielny* w wielu numerach przywołuje temat Pisma Świętego, jego prawdziwości i roli w życiu każdego chrześcijanina. Lektura Słowa Bożego stanowi rodzaj rozmowy z Panem Bogiem, a jej studiowanie pomaga „odkrywać zawartą tam wiedzę o Bogu, człowieku, świecie”¹⁷⁰. Ale pamiętać należy, przestrzegali S. Jarosz, że Biblia nie jest podręcznikiem i trzeba ją czytać w świetle tego, czym żyjemy¹⁷¹. Zalecał skrutację Pisma Świętego czyli przypisy, które odnoszą czytającego do różnych ksiąg. Ojciec Jarosz dla młodych czytelników miał jasny przekaz: codzienne czytanie Księgi, bez względu na miejsce w kościele podczas Mszy świętej czy podczas osobistej lektury, prowadzi do przemiany człowieka. „Rozważać, podkreślać, robić notatki”, napełniać się Słowem Bożym i nie zrażać się, że w kościele słyszę wciąż te same fragmenty, ale ja się zmieniam¹⁷². W 2015 roku w artykule „Bez pukania i o każdej porze” redakcja zamieszcza testament Romana Brandstaettera, który powinien stać się mottem dla każdego wyznawcy Chrystusa bez ograniczeń wiekowych: „Będziesz Biblię nieustannie czytał. Będziesz ją kochał więcej niż rodziców. Nigdy się z nią nie rozstanieś. A gdy zestarzejesz się dojdiesz do przekonania, że wszystkie książki, jakie przeczytałeś w życiu, są tylko nieudolnym komentarzem do tej jedynej Księgi”¹⁷³. W tym samym roku dwa

¹⁶⁷ Tamże.

¹⁶⁸ Kardynał Joseph Ratzinger w rozmowie z włoskim dziennikarzem powiedział: „Kościół bez Biblii staje się tylko wytworem historycznym, organizacją jak inne stworzone przez człowieka. Biblia bez Kościoła nie jest już płodnym w skutki Słowem Bożym, lecz wyłącznie zbiorem rozlicznych opowiadań”. Zob. V. Messori. *Raport o stanie wiary*. Kraków – Warszawa 1986 s. 64.

¹⁶⁹ Biblia przetłumaczona na 2696 języków jest niekwestionowanym liderem na rynku wydawniczym. Zob. b.a. *Księga nad księgami*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 2 s. 9.

¹⁷⁰ Tamże.

¹⁷¹ Zob. P. Sacha. *Słowo, co prostuje ludzi*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 12 s. 6.

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ Por. b.a. *Bez pukania i o każdej porze*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 9 s. 8.

numery później redakcja zamieściła instrukcje, jak korzystać z Pisma Świętego.¹⁷⁴ Ta cenna lekcja pomogła dzieciom łatwiej poruszać się po kartach Biblii. Do numeru dołączono także odbłask z sigłą Hbr 1,3 (Listu do Hebrajczyków: Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach). Aby księgi Pisma Świętego mogły być znane i czytane, potrzebowano dużej ilości egzemplarzy. Ciekawym zatem, i pouczającym artykułem, był tekst A. Śliwy z 2010 roku na temat powielania różnych tekstów w czasach, kiedy nie było jeszcze kserokopiarek. Gdyby nie ciężka praca uczonych i mnichów, podkreślał autor, pewnie nie znalazłbyśmy dzieł Platona, Arystotelesa ani Biblii¹⁷⁵. Zaskakującym jest fakt, że najstarsze odpisy dzieł Platona dzieli od oryginału 1400 lat, a znane odpisy Ewangelii zaledwie około 30 lat¹⁷⁶. Już na tej podstawie można uznać o wiele większą autentyczność pism Nowego Testamentu niż tekstów Platona. Z okresu III – V wieku zachowało się 2500 tysięcy odpisów fragmentów Biblii. Największym odkryciem były najstarsze znane odpisy tekstów biblijnych znalezione w 1947 w Qumran. O tym epokowym, ogólnoswiatowym, wręcz sensacyjnym wydarzeniu dla nauki i wiary napisał redaktor F. Kucharczak. Znalezione teksty to głównie fragmenty prawie wszystkich ksiąg Starego Testamentu, komentarze do nich oraz apokryfy czyli pisma nieuznawane za natchnione. Jak domyślają się naukowcy członkowie wspólnoty z Qumran w oczekiwaniu na Mesjasza przepisywali święte księgi. Kucharczak przybliżył obraz tej grupy religijnej zwanej „wspólnotą esseńczyków, którzy nie żenili się, żyli zgodnie, mieli wspólne majątki” i przestrzegali przepisów rytualnych¹⁷⁷. W oparciu o znalezisko z Qumran dokonano się uwiarygodnienie tych ksiąg, które znamy obecnie. Ich treść okazał się identyczna z starożytnymi pismami biblijnymi. Wczytując się we wspomniany już artykuł A. Śliwy czytelnicy mogli poznać historię najważniejszych przekładów Pisma Świętego.¹⁷⁸

Formacja intelektualna czytelników zwarca uwagę, że nauczanie Kościoła dokonuje się przez następców Apostołów – biskupów, którzy wraz z papieżem głoszą tą samą wiarę i Ewangelię. Decydujący głos w tym nauczaniu należy do biskupów i papieża. Aby ułatwić wiernym możliwość powszechnego dostępu do wykładni Kościoła powstało wiele dokumentów, w których przedstawione nauczanie Nauczycielskiego Urzędu Kościoła i wyjaśnione sporne kwestie. *Mały Gość Niedzielny* podjął się zadania przybliżenia czytelnikom najważniejszych dokumentów Kościoła, wskazując zarazem, gdzie mają szukać odpowiedzi na rodzące się w ich

¹⁷⁴ Zob. b.a. *Sigła – współczesne Biblii*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 11 s. 5.

¹⁷⁵ A. Śliwa. *Średniowieczne ksero*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 12 s. 8. Najstyniejsze miejsce starożytności to Biblioteka Aleksandryjska. Założył ją król Ptolemeusz I Soter, a naprawdę stworzył Ptolemeusz II Filadelfos. Duża część zbiorów spłonęła w 48 przed Chrystusem, a resztę spalili w 642 Arabowie jako dzieła niewiernych.

¹⁷⁶ Jest to fragment rozmowy Jezusa z Piłatem w Ewangelii według świętego Jana z ok. 130 r.

¹⁷⁷ Por. F. Kucharczak. *Słowo o rzut kamieniem*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 12 s. 11.

¹⁷⁸ A. Śliwa. *Średniowieczne ksero*. s. 9.

życiu pytania lub wątpliwości w wierze. Pierwszym podstawowym dokumentem jest *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Korzystając z Biblii, opracowano podręcznik, w którym mieści się najważniejsza wiedza religijna, „dostosowna do potrzeb adresatów żyjących w określonej kulturze i czasie”¹⁷⁹. Tekst podstawowy opublikowano w języku łacińskim W 1995 roku Agencje Informacyjne wielu krajów z prawdziwym zaskoczeniem podawały powtarzającą się wiadomość, że na czołowych miejscach list wydawniczych bestsellerów znalazły się tłumaczenia Katechizmu Kościoła Katolickiego. W 2011 na podstawie Katechizmu opracowano w przystępnym języku Youcat – katechizm dla młodzieży w formie pytań i odpowiedzi. Nazwa pochodzi od dwóch słów: You – Ty i cat – katechizm. Wyglądem swoim przypomina internetowe forum, kolorowy przewodnik turystyczny¹⁸⁰. Na zamieszczone w nim 527 pytań autorzy odpowiadają w telegraficznym skrócie, a pod każdą z odpowiedzi jest numer odsyłający do Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Mały Gość niedzielny w formacji intelektualnej wielokrotnie przypominał, że papież jako biskup Rzymu jest pierwszym katechetą w Kościele i najważniejszym nauczycielem wiary. Formuje dzieci, aby wiedziały, że nauczanie papieża odbywa się przez głoszenie kazań i katechezy. Wydaje także uroczyste dokumenty w formie encyklik do wszystkich, adhortacji do konkretnych osób albo w konkretnej sprawie, listów apostolskich adresowane do konkretnych ludzi, grup¹⁸¹. Może także wydawać książki, które nie należą do nauczania papieskiego, ale są cennym wkładem Ojca Świętego w ogólnoswiatowe i ogólnokościelne dziedzictwo¹⁸². Tak jak papież jest pierwszy w kościele powszechnym, tak w diecezji pierwszym nauczycielem wiary jest biskup. On posyła księży i katechetów, by w łączności z nim głosili wiarę. Pisze listy pasterskie, w których przypomina o aktualnych sprawach, dotyczących wiary i Kościoła¹⁸³. Uroczystą formą nauczania biskupów wraz z papieżem jest sobór. Zwołuje go papież zapraszając co jakiś czas biskupów z całego świat, naukowców, teologów, by „wspólnie rozważać i wyjaśniać

¹⁷⁹ Zob. b.a. *Katechizm Kościoła Katolickiego*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 2 s. 10. Jan Paweł II zlecił opracowanie nowego katechizmu dla naszych czasów. Ma 4 części: wyjaśnienie głównych prawd wiary, nauka o sakramentach, nauka o przykazaniach, o modlitwie.

¹⁸⁰ Zob. b.a. *Katechizm na Y*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 9 s. 33.

¹⁸¹ b.a. *Nauczanie papieża*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 2 s. 11.

¹⁸² W 1995 roku Jan Paweł II opublikował książkę *Przekroczyć próg nadziei*. Jak pisze redaktor *Małego Gościa Niedzielnego*, nie jest to książka łatwa ale zupełnie inna od tych, które czyta się na co dzień. Niekoniecznie trzeba ją czytać od pierwszej strony. Można zacząć od końca lub środka. Niezależnie od wieku każdy katolik pod koniec 20. wieku powinien mieć jasny pogląd na wiele niejasnych spraw. Odpowiedzi Jana Pawła II pomogą Wam wiele zrozumieć. Często szukamy Boga i błędzimy, nieustannie pytamy o sens życia. „Nie lękajcie się” mówi do nas Papież, tak jak Jezus mówi do apostołów – jest KTOS, kto czuwa, ma pieczę nad jednostką i nad całym światem”. Jan Paweł II z wielkim szacunkiem mówi o innych religiach i wyznaniach. Podziwia muzułmanów, pięć razy dziennie padających na twarz przed Allahem, gdy nam tak trudno zgiąć kolana przed Najświętszym Sakramentem. Mówiąc o miłości, Papież nierozzerwalnie łączy ją z odpowiedzialnością. To od młodych będzie kiedyś zależało czyjeś szczęście, czyjeś życie. Wtedy nie będzie można umyć rąk – jak Piłat. Ojciec Święty mówi też o sprawach bardzo osobistych, o swojej własnej modlitwie, o rozmowie z Bogiem, a także i o tym, że Bóg nigdy nie milczy. Mówi do nas nieustannie, tylko trzeba czasu, ciszy i cierpliwości, aby stały się dla nas jasne niektóre znaki. Zob. B.M. *To do Ciebie właśnie Bóg przemawia ustami papieża*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 3 s. 36.

¹⁸³ Zob. b.a. *Nauczanie biskupów*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 2 s. 11.

prawdy, które wzbudzają wątpliwości”. Do tej pory odbyło się ich 21; w roku 2018 obchodzono 50 lecie zakończenia ostatniego Soboru Watykańskiego II. W kościołach lokalnych taka forma nauczania nazywa się synodem. Zebrani księża i ludzie świeccy – pod przewodnictwem biskupa danej diecezji – wypracowują sposoby, jak lepiej rozwijać wiarę w kościele lokalnym. Owocem takich obrad są zazwyczaj dokumenty synodalne¹⁸⁴.

Nauczanie papieży i biskupów dokonuje się zawsze w jedności Kościoła. Od początku chrześcijaństwo było jednością i o tę jedność wśród uczniów na wzór Trójcy Świętej modlił się Chrystus tuż przed śmiercią w Modlitwie Arcykapłańskiej. Prośbę tę Chrystus powtarzał 4 razy w różnych wariantach. S. Kowalczyk podkreślał, że nie jest to jedność, którą można by wprowadzić za pomocą organizacji czy też dokumentów. Jest to jedność, która ostatecznie może zapanować jedynie dzięki Bożej łasce. Przywołuje słowa papieża Benedykta XVI, który wskazuje na trzy najważniejsze elementy tej jedności: „sakrament sukcesji, Pismo i reguła wiary”¹⁸⁵. Chodzi o to, że istnieje sukcesja, nieprzerwana więź między Jezusem, apostołami i kolejnymi pokoleniami biskupów, którzy przewodzą różnym Kościołom lokalnym. Kościoły te mają to samo Pismo Święte, spisane pod natchnieniem Słowa Bożego, a także reguły, symbole wiary, które wspólnie wyznają¹⁸⁶. Takie elementy odnajdujemy w Kościele katolickim. Dlatego A. Nosol w rozmowie z redaktorem *Małego Gościa Niedzielnego* wymienia przymioty, które posiada Kościół katolicki: jest jeden, święty, powszechny i apostołski, w nim najpełniej istnieje chrześcijaństwo, „Taki był Kościół pierwotny”¹⁸⁷. Nie zmienia to faktu, że rozbitcie chrześcijaństwa jest wielkim zgorzeniem dla wyznawców Jezusa Chrystusa¹⁸⁸. *Mały Gość Niedzielny* nie unika tego tematu, a wręcz przeciwnie- odnajdziemy w nim wiele artykułów będących próbą wytłumaczenia czytelnikom tej rzeczywistości. W 1999 roku F. Kucharczak w obszernym artykule starał się przybliżyć czytelnikom, jak doszło do rozbitcia chrześcijan, choć dla wspomnianego już biskupa A. Nosola sprawa jest oczywista: grzech i pozostawienie człowiekowi wolnej woli są przyczyną podziałów¹⁸⁹. M. Jakimowicz pisał wprost: „Podział chrześcijaństwa nie był pomysłem Pana Boga. Wszyscy jesteśmy winni, ale są przebłyski zjednoczenia”¹⁹⁰. Przytacza on wypowiedź prawosłanego patriarchy Konstantynopola, że przyszłe pokolenia zobaczą Kościół zjednoczony. Ojciec J. Salij daje prostą receptę na uchronienie chrześcijaństwa od dalszych podziałów. Sekret zjednoczenia brzmi: wszyscy

¹⁸⁴ Zob. b.a. *Sobór. Synod*. Tamże.

¹⁸⁵ Zob. D. Kowalczyk. *Modlitwa arcykapłańska Jezusa*. Radio Watykańskie. 21.03.2012 20:37 <https://m.deon.pl/224/art,954,modlitwa-arcykaplanska-jezusa-j-17-1-26.html>.

¹⁸⁶ Tamże.

¹⁸⁷ F. Kucharczak. *Stacja intensywnej terapii*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 2 s. 5.

¹⁸⁸ Dzisiaj w chrześcijaństwie obok wyznania katolickiego istnieją 3 główne nurty: wyznanie prawosławne, protestanckie i wywodzące się z protestantyzmu, anglikańskie.

¹⁸⁹ Zob. F. Kucharczak. *Jak do tego doszło?* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 2 s. 4.

¹⁹⁰ M. Jakimowicz. *Nie wszystko jedno*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 5 s. 27.

katolicy-protestanci i prawosławni mają starać się naprawdę i coraz głębiej kochać Pana Jezusa¹⁹¹. Wtedy w naszej wierze będziemy się zbliżać. Często na lekcjach religii, wśród młodych ludzi, szczególnie w kontekście rozmów o innych religiach jest pytanie: „Czy nasza religia jest najlepsza?”. Postanowił się z nim zmierzyć o. J. Salij dostrzegając w innych religiach większe lub mniejsze ziarnka prawdy. Zdaniem ojca wielość religii świadczy o tym, że ludzie różnych kultur szukali Boga jako odpowiedzi na podstawowe pytania: skąd się wzięliśmy, po co żyjemy, dokąd ostatecznie zmierzamy. Ale tylko „chrześcijaństwo wzięło się stąd, że sam Bóg postanowił nas szukać”¹⁹². Małogosciowi czytelnicy muszą mieć świadomość, że w żadnej innej religii Syn Boży nie przychodzi do wszystkich ludzi i nie oddaje za nich życia. Tylko Jezus Chrystus. Bóg kocha wszystkich i chciałby ich obdarzyć życiem wiecznym. Ale konsekwencją tego, głosi dominikanin, jest obowiązek niesienia Boga do wierzących inaczej czy niewierzących¹⁹³. Znakiem, że Ewangelia się rozszerza, jest prześladowanie chrześcijan na całym świecie. Redakcja *Małego Gościa Niedzielnego* mocno zaangażowała się w rozpowszechnienie informacji o tym problemie wśród czytelników, zapraszając ich przede wszystkim do gorącej modlitwy i ofiarności wobec prześladowanych. Pojawiło się wiele artykułów i akcji modlitewnych, powiązanych z nabożeństwami liturgicznymi. W 2015 roku G. Szulik, pisząc o chrześcijanach jako najbardziej i najczęściej atakowanej grupie na świecie, przypomina, że artykuł 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przyjętej w 1948 przez ONZ daje każdemu człowiekowi prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, w tym swobodę zmiany wyznania lub wiary oraz swobodę głoszenia swego wyznania lub praktykowanie, uprawianie kultu i przestrzeganie obyczajów¹⁹⁴. Niestety, jak informowała naczelna *Małego Gościa*, z powodu wiary chrześcijanie „tracą pracę, nie mogą obejmować stanowisk, nie mogą liczyć na pomoc policji, wojska czy władz. Są torturowani i zabijani.”¹⁹⁵. Można powiedzieć, że prześladowania trwają niezmiennie od 2000 lat z różnym natężeniem. A. Grajewski w swoim artykule wraca do czasów Nerona, czyniąc świadkiem męczeństwa pierwszych chrześcijan obelisk z epoki faraona, stojący od XVI wieku na placu przed bazyliką świętego Piotra. Wcześniej ozdabiał on Cyrk Nerona i właśnie przy nim ginęli chrześcijanie, a nawet, jak podaje tradycja, sam Piotr¹⁹⁶. Opis prześladowań posunięty aż do karania śmiercią za wyznawanie Chrystusa, zawarty w artykule pokazuje ogrom niesprawiedliwości i męczeństwa¹⁹⁷. Wskazuje

¹⁹¹ J. Salij. *Jestem taki rozbity*. „Mały Gość Niedzielnny” 2004 nr 2 s. 20-21.

¹⁹² Zob. J. Salij. *Czy nasza religia jest najlepsza*. „Mały Gość Niedzielnny” 2003 nr 12 s. 20-21.

¹⁹³ Tamże s. 21

¹⁹⁴ Zob. G. Szulik. *Torturowani i zabijani*. „Mały Gość Niedzielnny” 2015 nr 10 s. 4-5.

¹⁹⁵ Tamże.

¹⁹⁶ A. Grajewski. *Co widział obelisk?* „Mały Gość Niedzielnny” 2009 nr 12 s. 26

¹⁹⁷ F. Kucharczak. *Wysoka cena wiary*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 3 s. 10-11. Wyznawcom Chrystusa nakazano nosić żółte ubrania i płacić podatki za wiarę, przejście na islam zwalniało z tego obowiązku. Zaczęto karać śmiercią muzułmanów, którzy przeszli na chrześcijaństwo.

także na ekspansywne działania innych religii wobec chrześcijaństwa. XX wiek za sprawą muzułmanów w Egipcie płonęły kościoły, pozbawiano majtków. Na początku XXI wieku w Indiach miła miejsce pogrom chrześcijan. W 2008 r zginęło 500 osób, zburzono 5 tysięcy domów chrześcijan w wyniku czego 50 tysięcy stało się bezdomnymi, zniszczono 350 kościołów i szkół¹⁹⁸. Liczby te przerażają i powinny przerażać. W obliczu tych wydarzeń dorośli, ale także i młodzi, zadają pytania: czy może dojść do upadku Kościoła, czy katolicy skończą w rezerwacie? Aż takiego zagrożenia nie widzi stały współpracownik *Małego Gościa Niedzielnego* J.Salij. Zwraca on uwagę, że Kościół nieraz doświadczał trudności i to o wiele większych. Ważne jest, aby kochać Pana Jezusa nie dla mody, ale dla niego samego i umieć znieść z powodu wiary różne przykrości¹⁹⁹. Podobnego zdania był M. Jakimowicz, dla którego rozkwit chrześcijaństwa na półkuli południowej jest dowodem trwałości wiary i Kościoła. Gdyby patrzeć na religię Jezusa Chrystusa tylko przez pryzmat Europy Zachodniej – budynki sakralne burzone lub zamieniane na magazyny czy dyskoteki, mała ilość wiernych biorących udział w liturgii – można by myśleć o końcu Kościoła katolickiego. Ale kiedy, jak podaje redaktor, ma się świadomość, że „w Afryce codziennie przybywa 23 tysiące chrześcijan, w Azji w 2050 będzie tylu katolików co w Europie” obawy maleją. Ta sama tendencja towarzyszy powołaniom kapłańskim. Choć w Europie spadła liczba seminarium z 337 do 285, to w Azji wzrosła z 571 do 667, a w Afryce w 2007 działało ich 465. Jeszcze 100 lat temu w Afryce było 400 tysięcy katolików dzisiaj jest ponad 165 mln²⁰⁰.

Mały Gość Niedzielny w formacji dzieci i ich rodziców przypomina, że chrześcijanin ma znać swoją religię, ale w swoim poznaniu nie może zamykać się na wiedzę o innych wyznaniach, religiach czy sektach. Tym bardziej, że coraz częściej styka się z ich wyznawcami. Problem rozbicia chrześcijan czy ich prześladowania nie może powodować ignorancji religijnej, ale ma się stać zachętą do mądrego pogłębiania własnej wiary i poznawania wiary innych. Dlatego w miesięczniku czytelnicy odnajdują informacje na temat innych religii i sekt w kontekście zagrożenia z ich strony. Chrześcijanie to wszyscy, którzy wierzą w Chrystusa, Syna Bożego, który dla naszego zbawienia stał się prawdziwym człowiekiem. Jak zaznaczał o.J.Salij w swoim artykule *Jestem taki rozbity*, protestanci i prawosławni mają ten sam „fundament wiary – chrzest w imię Trójcy i wierzą, że Chrystus Pan jest naszym Bogiem i Zbawicielem”²⁰¹. Dlatego możemy o nich mówić „bracia w Chrystusie”. Przynależność wyznaniowa bardzo głęboko określa człowieka i trzeba mieć poważne powody, aby ją zmienić. Podobnie jest ze zmianą religii. Redaktorzy *Małego Gościa Niedzielnego* poruszali temat innych religii, ale nie czynili

¹⁹⁸ G. Szulik. *Torturowani i zabijani* s. 5.

¹⁹⁹ J. Salij. *Czy Kościół może upaść?* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 12 s. 13.

²⁰⁰ Zob. M. Jakimowicz. *Czy katolicy skończą w rezerwacie?* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 2 s. 15.

²⁰¹ J. Salij. *Jestem taki rozbity* s. 21.

tego jako zachęty do zmiany wiary, lecz pokazanie, jak w przypadku judaizmu, korzeni religii chrześcijańskiej. O wyznawcach religii judaistycznej zwykło się bowiem mawiać, że są to „starsi bracia w wierze”. F. Kucharczak w rozmowie z Michaeliem Schudrichem, rabinem Warszawy i Łodzi, tłumaczy niektóre pojęcia tej religii jak: pokolenia Izraela, Tora, rabin; ²⁰². Temat judaizmu został rozwinięty przez tego samego autora w 2002 roku. Tym razem więcej miejsca zostało poświęcone rytuałowi modlitwy w tej religii. Dotyczy on filakterii, jakie zakładają na przedramieniu i wieszają na drzwiach wejściowych, aby przypominały wierzącemu człowiekowi, że „Bóg jest najważniejszy, że tylko Jego należy kochać całym sercem i duszą i Jemu tylko służyć”²⁰³. W 1994 roku pojawił się też artykuł o islamie, w którym dominantą jest Bóg – Allah, prorok Mahomet i księga Koranu²⁰⁴. Wobec nasilenia się zainteresowania buddyzmem redaktorzy przestrzegają wiernych kościoła katolickiego przed angażowaniem się w medytacje popularne w tej religii. Jest to świadome lub nieświadome narażanie swojego życia wiecznego, bo jeśli w sprawach ducha człowiek szuka innych nauczycieli niż Kościół, zdradza Jezusa²⁰⁵. To, co z pozoru wydaje się niegroźne, jest „zerkaniem na cudzych bogów”. Popularne metody walki wschodu są zawsze połączone z religią. Stosowane metody lecznicze mogą prowadzić czasem do ozdrowienia ciała, ale nigdy duszy. Wykorzystywanie różnych nieznanymi sił może skutkować, zdaniem Kucharczaka, ciężko chorobą duszy i groźbą śmierci wiecznej²⁰⁶. Podobnie jest z noszeniem różnych symboli i znaków, wywodzących się z innych religii. Kościół nie jest przeciwny rozpowszechnionemu buddyjskiemu znakowi YinYang, ale symbolice, która jest sprzeczna z tym, w co wierzymy – wyjaśnia M. Jakimowicz. W plastycznym ujęciu znaku zło i dobro jako biel i czerń toczą równą walkę. A kropki bieli na czerni i odwrotnie sugerują, że nie ma czystego dobra. Jak zaznacza autor, oba założenia są z gruntu fałszywe. Zło zostało zwyciężone przez Chrystusa, a Bóg jest światłością i nie ma w nim żadnej ciemności²⁰⁷. Chrześcijanin ma swoje znaki, które są wyrazem wiary w Boga. Są to medaliki, szkaplerze a nawet wytatuowany krzyż²⁰⁸. W *Małym Gościu Niedzielnym* zwrócono uwagę na jeszcze jedno niebezpieczeństwo, jakim są sekty. Dusza – wedle Mędrca - nie znosi próżni. Jak wypchniesz

²⁰² F. Kucharczak. *Żyją w nas cztery tysiąclecia*. „Mały Gość Niedzielnym” 2004 nr 2 s. 4.

²⁰³ Por. F. Kucharczak. *Najważniejsze słowa na ręce*. „Mały Gość Niedzielnym” 2002 nr 10 s. 4. Filakterie (hebr. *tefilin*) podczas modlitwy Żydowscy mężczyźni i chłopcy od 13. roku życia zakładają pudełeczko z tekstem pergaminu z księgi Powtórzonego Prawa „Szema Izrael – Słuchaj Izraelu”, przywiązują nad lewym łokciem, aby było blisko serca, owijając jednocześnie rzemieniem przedramię aż do dłoni. Drugie przymocowują do czoła. Jest to obowiązek wierzącego Żyda. Kiedyś noszono przez cały dzień, aby przypominało o Bogu. Dziś podczas modlitwy z wyjątkiem szabatu i świąt.

²⁰⁴ Zob. b.a. *Mahomet ostatni prorok*. „Mały Gość Niedzielnym” 1994 nr 4 s. 16.

²⁰⁵ Zob. b.a.. *Dyżurny Mędrzec. Medytuję, czy to grzech?* „Mały Gość Niedzielnym” 2005 nr 2 s. 18.

²⁰⁶ b.a. *Mędrzec Dyżurny*. „Mały Gość Niedzielnym” 2008 nr 4 s. 8.

²⁰⁷ M. Jakimowicz. *Bujdy na resorach*. „Mały Gość Niedzielnym” 2014 nr 12 s. 17.

²⁰⁸ Koptowie tatuują sobie krzyże jako rodzaj zobowiązania, by nie wyrzec się wiary w Chrystusa. Od małego ma im przypominać, że należą do Niego. Szczególnie w chwilach słabości, kiedy są prześladowani. Zob. K. Błażyca. *Tatuaz dla Jezusa*. „Mały Gość Niedzielnym” 2008 nr 4 s. 3.

z niej Jezusa „wejdzie byle paskudztwo”²⁰⁹. W kontekście tych rozważań, pojawia się temat równości wszystkich religii. Niejednokrotnie autor niniejszej dysertacji słyszał na katechezie pytanie czy wszystkie religie są równe? Takie pytania napływały do redakcji również od czytelników *Małego Gościa Niedzielnego*. M. Jakimowicz, wskazując na chrześcijaństwo jako religię wyjątkową, podkreślał, że tylko „w chrześcijaństwie Bóg wyrusza na poszukiwanie człowieka i nie jest to wysiłkiem człowieka w kierunku Boga, ale mocą Boga, który dotyka i przemienia ludzi”²¹⁰. Jezus umarł za wszystkich ludzi. Żeby uświadomić czytelnikom znaczenie tego poświęcenia, autor przytacza prawdę, którą ogłosił Sobór Watykańskie II: „Tajemnica zbawienia dotyczy nie tylko chrześcijan, ale także wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercach działa w sposób niewidzialny łaska”. Prawda ta jest zbawienna dla wyznawców innych religii, którzy „jeśli trafią do nieba to znajdą się tam tylko dzięki Jezusowi. Bóg działa poza widzialnymi granicami Kościoła”²¹¹.

Mały Gość Niedzielny realizując formację intelektualną określoną w katolickim modelu wychowania publikuje treści podkreślające prawdę, że z Kościołem nieodłącznie związana jest osoba Maryi. W ramach formacji intelektualnej czytelnicy mieli okazję poznać postać Matki Bożej w czterech kontekstach. Pierwszy raz w październiku, przy okazji nabożeństw różańcowych, i w maju, w okresie nabożeństw zwanych popularnie majówkami. Kolejny raz w tekstach poświęconych objawieniom Maryi i zawierzeniu Jej różnych spraw przez wiernych. Trzecia obecność związana jest z Jej Synem – Chrystusem, którego zgodnie z wolą Boga porodziła i wychowała. Kontekst pierwszy szerzej zostanie opisany przy okazji formacji liturgicznej. Objawienia maryjne są przedmiotem licznych artykułów w analizowanym okresie. Zazwyczaj są przedstawiane w formie opowiadania lub historii obrazkowych z tekstem. G. Szulik wśród uznanych przez Kościół 12 objawień maryjnych w jednym rzędzie stawia trzy miejsca: Lourdes (1858), Gietrzwałd (1877) i Fatimę (1917). W każdym z tych objawień Matka Boża przekazuje dzieciom zachętę do codziennej modlitwy, szczególnie różańcowej, i powierza ważne zadanie²¹². O jednym z nich G. Szulik więcej opowiedziała w marcowym numerze 2017 roku. Maryja prosi o modlitwę i ofiarę za grzeszników, „bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, nie mają bowiem nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił”²¹³. Ta przerażająca wizja zachęciła redakcję do wezwania czytelników miesięcznika, aby ratowali świat. Do numeru

²⁰⁹ b.a. *Mędrzec Dyżurny odpowiada. Jak niebezpieczne są sekty?* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 4 s. 5.

²¹⁰ Jak pisze M. Jakimowicz, wielu ludzi chciało zostać Bogiem (Neron, Mao, Stalin, Hitler), ale tylko Bóg zechciał zostać człowiekiem. Por. M. Jakimowicz. *Odbierz wygraną*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 2 s. 31.

²¹¹ Tamże. Zob. także. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 2. Niechrześcijanin żyjący zgodnie ze swoją religią, jeśli nie miał szansy być ochrzczony i nie poznał Jezusa, wg Kościoła, przez Miłosierdzie Boże może być zabawiony.

²¹² G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 10 s. 2.

²¹³ G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 3 s. 2. Taką prośbę skierowała Maryja do dzieci zarówno w Fatimie, jak i Gietrzwałdzie. Zob. b.a. *150 lat objawień w Lourdes*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 5 s. 3-33.

dołączono kartę Ratownika, na której należało wpisać jedno szczególne umartwienie, na przykład uczestniczenie w każdy piątek w Drodze Krzyżowej. Takimi małymi ratownikami świata byli Lucja, Hiacynta i Franciszek z Fatimy.. Maryja ukazała im piekło, wyjaśniał T. Jaklewicz, by mogły zrozumieć, że największym niebezpieczeństwem dla ludzi i dla świata jest grzech, czyli odwrócenie się od Boga²¹⁴. Dotyczy to nie tylko życia na ziemi, ale i po śmierci. Stąd prośba Maryi do dzieci, by przez modlitwę i pokutę pomagały ratować świat, pomagały ocalić przed nieszczęściem żyjących w grzechu. Zdaniem T. Jaklewicza Bóg mógłby sam zbawić świat, ale z jakiś powodów chce naszej pomocy. Odpowiedź redaktor „Może byśmy czuli się odpowiedzialni za siebie i za wszystkich” jest wynikiem refleksji ten temat²¹⁵.

Cześć oddawana Maryi w kościele katolickim²¹⁶ wpisuje się w trzeci kontekst formacyjny o osobie Matki Bożej. Wyjątkowe czczenie Matki Bożej porównywalne z czcią oddawaną Bogu zarzucają kościołowi katolickiemu protestanci²¹⁷. Nie zgadza się z takim poglądem Mędrzec Dyżurny, dla którego Matka Boża jest największą ze świętych, bo najdoskonalej wypełniała wolę Boga. Katolicy nie ubóstwiają świętych, tylko proszą ich o modlitwę²¹⁸. To wyjątkowe miejsce i świadomość stałej opieki Matki Bożej nad swoimi dziećmi potwierdzają liczne zawierzenia²¹⁹. Doniosłym wydarzeniem było uchwalenie i ogłoszenie przez papieża Pius IX w 1854 roku dogmatu o Niepokalnym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny tzn., że od chwili poczęcia, od początku swojego ziemskiego życia, nie miała żadnego grzechu nawet pierwotnego. Imieniem tym Matka Boża posłużyła się 4 lata później w spotkaniu z Bernadettą Soubirous w Lourdes²²⁰. Od 1989 roku w numerach *Małego Gościa Niedzielnego* odnajdujemy także artykuły o sanktuariach maryjnych rozsianych po całym świecie. W numerze czerwcowym z 2005r. przybliżono czytelnikom aż 31 takich miejsc²²¹. Okazją były rocznica objawień, rocznica powstania sanktuarium czy koronacji cudownej figury lub obrazu. Tak było w przypadku narodowego sanktuarium Polaków na Jasnej Górze. J. Patera, w homilii na Jasnej

²¹⁴ T. Jaklewicz. *Mali ratownicy*. „Mały Gość Niedzielnny” 2017 nr 3 s. 7. Zob. także. G. Szulik. *Uratuj grzesznika*. „Mały Gość Niedzielnny” 2007 nr 10 s. 2. Do numeru dołączona została silikonowa bransoletka z różańcem nazwana ratunkową z krótką instrukcją: załóż na rękę i używaj codziennie.

²¹⁵ Tamże. s. 9.

²¹⁶ W majowym numerze 2004 roku z okazji wstąpienia Polski do Unii Europejskiej przedstawił wizerunki Maryi czczone w 24 krajach europejskich. Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielnny” 2004 nr 5 s. 4-27. Można też powiedzieć, że Maryja jest patronką UE. Flaga Unii zawiera dwanaście pięcioramiennych złotych gwiazd na błękitnym tle. W zamyśle autora projektu pochodzą one z wieńca znad głowy Maryi. Zob. M. D. *Wieniec z gwiazd dwunastu*. Tamże. s. 2-3.

²¹⁷ Protestanci uważają, że jedynym pośrednikiem jest Jezus Chrystus. On nas zbawił, pisał Mędrzec, ale sam potrzebował matki, żeby przyjść na świat jako człowiek. Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielnny” 2002 nr 5 s. 5.

²¹⁸ b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielnny” 2002 nr 2 s. 5.

²¹⁹ b.a. *Nie ma jak u mamy*. „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 10 s. 5. 4-6.

²²⁰ G. Szulik. *Piękna Pani z grotu Massabielle*. „Mały Gość Niedzielnny” 2018 nr 10 s.10. Historie objawień w Lourdes, Fatimie, Gietrzwałdzie, Gaudalupe były zamieszczane w *Małym Gościu Niedzielnym* w formie tekstowej i obrazkowo-tekstowej. Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielnny” 2002 nr 4. Zob. G. Szulik. *Ja zawsze będę z wami*. „Mały Gość Niedzielnny” 2017 nr 10 s. 4-8.

²²¹ Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 6 s. 3-27.

Górze podczas Diecezjalnej Pielgrzymki, powiedział, cytując Hansa Franka, gubernatora Generalnej Guberni, że gdyby dla Polski zgasły wszystkie światła, to zawsze będzie święta z Częstochowa i Kościół²²². Doświadczyli tego komuniści, którzy we wrześniu 1966 roku zawrócili Obraz Matki Bożej z drogi jubileuszowej perygrynacji i zmusili do powrotu na Jasną Górę. Tam został uwięziony za żelazną kratą, gdzie przebywał w bocznej kaplicy przez sześć lat, bez prawa do opuszczenia jasnogórskiego sanktuarium. Od tej pory znakiem obecności Maryi wśród wiernych w kolejnych diecezjach polskich były puste ramy ozdobione kwiatami. W 1972 roku dwóch kapałnów z radomskiej parafii pw. Opieki Najświętszej Maryi Panny zaplanowało i przeprowadziło udane „porwanie” obrazu z klasztornej więzienia. Historia tego niezwykłego czynu została opisana 24 lat później w artykule z 1996 roku²²³. Z okazji jubileuszu 300 rocznicy koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w październikowym numerze 2016 roku G.Szulik zachęca do świętowania tego wydarzenia pod hasłem „Żywa korona Maryi”. Koronacja papieskimi koronami była wyjątkowa, gdyż po raz pierwszy odbyła się poza Rzymem²²⁴. Obok informacji dla czytelników dodano ikonę Maryi do pokolorowania z minisłowniczkiem kolorów. Dwa numery później, w artykule „Suknie królowej”, zaprezentowano „garderobę” Matki Bożej Częstochowskiej czyli wszystkie suknie ofiarowane z różnych okazji Maryi w cudownym obrazie²²⁵.

Dziennikarze *Małego Gościa Niedzielnego* na kanwie rozważań o Maryi podjęli także temat roli kobiet w Kościele. Impulsem do tego był głos „zatroskanych” wyznawców parytetów z kręgów feministycznych, alarmujących, że wszystkie godności i funkcje w kościele – papież, biskupi, księża – to mężczyźni. Temat ten był okazją do uświadomienia czytelnikom roli, jaką Bóg wyznaczył każdemu z nas. Zdaniem Mędrca z powyższego głosu łatwo można wyciągnąć fałszywy wniosek – „Bóg kocha kobiety jakoś mniej”. Nie pamiętają o tym, iż dla Boga nie ma znaczenia płeć, ale szczególnie kocha On tych, którzy wierzą i są gotowi przyjąć od Boga

²²² Zob. J. Patera. *Diecezjalna Pielgrzymka na Jasną Górę 2013*. W: <http://www.radiorodzina.pl/7925,diecezjalna-pielgrzymka-na-jasna-gore>. [12.08.2018].

²²³ O planie wykradzenia obrazu był poinformowany ksiądz kardynał Stefan Wyszyński, który wyraził zgodę na tę akcję, a później rozgrzeszył porywaczy. Zob. M. Bieniasz. *Porwanie*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 5 s. 10. Pięć lat później przedstawiono jeszcze raz to wydarzenie i sylwetkę księdza Józefa Wójcika. Zob. F. Kucharczak. *Złodziej – dobrodziej*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 5 s. 12-13.

²²⁴ G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 10 s. 2.

²²⁵ b.a. *Suknie królowej*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 12 s. 6-9.

Brylantowa – (diamentowa) z XVII wieku.

Sześćsetlecia – z okazji jubileuszu 600 lecia (1981 r.).

Koralowo-perłowa-biżuterjana.

Koralowa – wynagradzająca za kradzież koron i sukni w 1909 (1910 r.).

Rubinowa z XVII wieku.

Złota – dar wdzięczności za 600-lecie.

Bursztynowo – brylantowa powstała jako wotum w 350. rocznicę obrony Jasnej Góry oraz za życie i pontyfikat Jana Pawła II i za 25 lat powstania Solidarności (2005 r).

Milenijna – suknia tysiąclecia na 1000 rocznicę chrztu Polski.

wszystko²²⁶. Wzorem takiej postawy jest bezgranicznie ufająca Bogu Maryja, która otrzymała dar największy - była Matką Syna Bożego. Tylko Ona ma taką godność. Dla Mędrca jeden ten przywilej równoważy wszystkie dane mężczyznom. Również kobietę posyła Bóg na ziemię, by ratować ludzi. To właśnie Maryja idzie do dzieci i mówi, co powinni zrobić dorośli.

3.5. Nauczanie o prawdach eschatologicznych

Formacja intelektualna dotykała także spraw trudnych dla dzieci, występujących w nauczaniu Kościoła. Nauka o rzeczach ostatecznych: śmierć, sąd Boży, niebo, piekło, czyściec, życie wieczne, należą do istotnych elementów wiary w Kościele katolickim. Dlatego konieczne jest wychowanie, wyjaśniające te zagadnienia w perspektywie Bożego stworzenia i zbawienia. Tematy eschatologiczne pojawiały się zazwyczaj w numerach listopadowych, przy okazji omawiania uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego lub wydarzeń związanych z celebracją Świąt Paschalnych. Prawdy te mają swoje głębokie źródło w Piśmie Świętym i oficjalnym nauczaniu Kościoła. Choć czytelnicy katolickiego pisma to dzieci lub bardzo młodzi ludzie, pytania o śmierć, umieranie bliskich, życie po śmierci, nie są pojedynczymi przypadkami. J. Salij w zamieszczonym artykule formułuje tezę, że obawy przed śmiercią wynikają z chęci życia wiecznego oraz niepewności o przyszłość. Człowiek jest jednością duszy i ciała, a niepokój wynika z faktu, że ludzka wyobraźnia skupia się tylko na tym, że ciało staje się martwe, gdy opuszcza je dusza. Jak zaznaczył duchowny „duszy nie widać, więc człowiek rozpacza nad tym, co zostało i tylko wiara pozwala dostrzec duszę opuszczającą ciało”²²⁷. T. Jaklewicz starał się wyjaśnić czytelnikom, że śmierć jest końcem tylko pewnego etapu ludzkiego życia, a w chwili śmierci zaczyna się nowe, inne życie²²⁸. Potwierdzenie tego znajduje się w Księdze Mądrości w słowach, „bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka” (Mdr 2,23). M. Szygowski w cyklicznym opowiadaniu *Piątak* dla dzieci zaznacza, że człowiek nigdy nie umiera – „ludzie żyją wiecznie, bo są nieśmiertelni, a to, co zakopują, to ciało bez człowieka”²²⁹. Jesteśmy na tym świecie dzięki Bożej miłości i dzięki niej będziemy istnieć także po śmierci. Nicość, której tak się boi człowiek, to wedle J. Salij największe oszustwo diabła, polegające na wmówieniu człowiekowi, że Bóg go nie kocha. A prawda jest inna – idzie on w najlepsze kochające ręce Boga²³⁰. Śmierć, w tym śmierć bliskich, zdaniem Mędrca wcale nie musi „oznaczać nieszczęścia, ale może być narodzeniem do lepszego świata”,

²²⁶ Zob. b.a. *Mędrzec Dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 10 s. 17. Zob. także. J. Salij. *Zadanie: Powołanie*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 5 s. 18-19.

²²⁷ J. Salij. *Co jest najważniejsze*. Mały Gość Niedzielny 2003 nr 11 s. 18.

²²⁸ Zob. T. Jaklewicz. *Co po śmierci?* „Gość Niedzielny” 2018 nr 12 s. 21

²²⁹ M. Szygowski. *Piątak*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 3 s. 6.

²³⁰ b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. Śmierć w pudle*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 11 s. 10.

wstrząsem dla innych, który zwróci ich ku Bogu²³¹. Dla T. Jaklewicza, podobnie jak dla J. Salij, najważniejszym argumentem potwierdzającym obecność życia po śmierci jest zmartwychwstanie Chrystusa²³². Wcześniej Jezus pokazał, że jest to możliwe, wskrzeszając trzy osoby. Sam Jezus nie potrzebował zbawienia, ale wchodząc w swoim ludzkim ciele do życia wiecznego, wskazał ludziom kierunek po śmierci. Człowiek nie umie sobie tego wyobrazić, bo jedyne, co pewne w wieczności, to bliskość Boga, brak czasu i przemijania²³³. Redaktorzy w swoich artykułach przede wszystkim kładą nacisk naprawdę, dotyczącą życia w niebie. Podróżowanie i pielgrzymki są wpisane w życie człowieka, ale są one, stwierdza J. Góra, tylko namiastką podróży do nieba, gdzie mamy stałe zameldowanie²³⁴. L. Warzybok uspakajał czytelników, że dla nikogo nie zabraknie w niebie miejsca, ale trzeba się potrudzić, by tam wejść²³⁵. W innych artykułach odnajdujemy wskazówki, na czym miały ten trud polegać. Dla F. Kucharczaka jest to kwestia wyboru, czy będziemy posłuszni Bogu, czy nie, wszak mamy dusze nieśmiertelną i wolną wolę. Każdy grzech jest wyborem na nie²³⁶. Dla T. Jaklewicza gwarantem nieba, czyli wspólnego życia z Bogiem i świętymi, jest nasze przyzwolenie na miłość Boga²³⁷. Dla G. Szulik "wejściówką" do nieba, choć jak zastrzegła tam „nie idzie się za coś”, jest tęsknotą za Bogiem przez całe życie i dobro, które czyniło się z miłości do Boga²³⁸. Darmowość nieba potwierdza w rozmowie redakcyjnej zamieszczonej w 2009 roku ksiądz J. Szymik. W wywiadzie odwołuje się do pierwotnego planu Boga - nieba -jako miejsca bezgranicznej szczęśliwości. Człowiek uwierzył jednak złemu, które nie chce dla niego spełnienia, czyli bliskości Boga. Wywiad jest niezwykle ciekawy, bo odpowiada na bardzo wiele pytań, które zadają dzieci, a rodzice nie zawsze są w stanie na nie odpowiedzieć. Profesor, w oparciu o naukę Kościoła zapewniał, że Bóg odkupił ludzkie dusze i ciała, a nasze „zmartwychwstałe ciała będą inne bo odkupione, wyzwolone od przemijania i cierpienia, ale nasze”²³⁹. Nie będą podległe prawom, jak ciało zmartwychwstałego Jezusa, pozostaną płciowo różni, bo to należy do istoty człowieka Jak podkreśla autor, w niebie będziemy najbardziej sobą, w myśl zasady: Im ktoś

²³¹ b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Czemu Bóg na to pozwala?* „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 5 s. 11.

²³² Zob. T. Jaklewicz. *Co po śmierci?* Tamże. Zob. także J. Salij. *Człowiek nie zając – nie umrze*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 5 s. 18-19.

²³³ b.a. *Mędrzec Dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 11.

²³⁴ G. Szulik. *Stale zameldowanie w niebie*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 7-8 s. 4.

²³⁵ L. Warzybok. *Proszę się nie pchać*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 7-8 s. 8.

²³⁶ b.a. *Mędrzec Dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 11. O. J. Salij mówi o grzechach głównych, za papieżem Grzegorzem Wielkim, jako o siedmiu wodzach, każdy z oddziałem podległych mu wad i grzechów napada na serce człowieka, aby je zdobyć. Oderwać od służby Bogu. Pycha jest wodzem naczelnym. Polega na tym, że człowiek chce zająć miejsce Pana Boga. Żeby pokonać ich trzeba uwierzyć, że przykazania Boże są słuszne i naprawdę być im wiernym. Zaufać Jezusowi, że Jemu bardziej niż nam zależy na naszym dobru. Por. G. Szulik. *Siedmiu wodzów, którzy zwodzą*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 3 s. 19.

²³⁷ T. Jaklewicz. *Co po śmierci?* s. 21.

²³⁸ G. Szulik. *Jak będzie w niebie?* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 11 s. 2. Autorka opisuje także humorystycznie jak sobie wyobraża niebo: „Wyobraziłam sobie Piotra grającego na saksofonie i Magdalenę tańczącą cza-cza zgodnie ze słowami piosenki. Ale w niebie będzie o niebo lepiej niż sobie wyobrażamy”.

²³⁹ J. Szymik. *Niebo*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 11 s. 8.

bliżej Boga, tym jest bardziej sobą. „Bóg jest wszystkim czego potrzebujemy”²⁴⁰. Inną rzeczywistością, dającą nadzieję zbawienia i będącą zapowiedzią pełni radości przebywania z Bogiem, jest czyściec. Pisali o tym T. Jaklewicz nazywając ten stan poczekalnią, w której następuje przygotowanie serc na radość w niebie, i Mędrzec, dla którego czyściec jest kolejnym dowodem miłosierdzia Boga²⁴¹. Największym bólem dusz czyścicowych jest, zdaniem G. Szulik, tęsknota za Bogiem, którego nie mogą jeszcze zobaczyć²⁴². Jeszcze bardziej obrazowo i zrozumiale dla małych czytelników przedstawił czyściec J. Salij. Jest on zdania, że człowiek po śmierci widzi swoje brudy i to nie pozwala mu kochać Boga całym sobą. Właśnie stan trwania w takim pragnieniu nazywał czyścem. Dusze cierpią, bo „jest im niewyobrażalnie przykro, że nie kochają jeszcze Boga całkowicie”²⁴³. Dlatego dawały one znać Fustynie, że bardzo potrzebują modlitwy. Do takiej postawy zachęcał wszystkich Dyżurny Mędrzec podkreślając, że modlitwy za ludzi w czyścju pomagają im szybciej dojrzeć do życia w niebie²⁴⁴. Przerazającą wizję czyścica przedstawił ojciec L. Knabit mówiąc, że „najcięższa kara na ziemi jest lżejsza od najlżejszej w czyścju”²⁴⁵. Ratunkiem przed czyścem jest codzienna współpraca człowieka z łaską Bożą i niełękanie się świętości. Dlatego czytelnicy *Małego Gościa Niedzielnego* muszą zrozumieć, że celem katolików nie może być czyściec, ale niebo. Trzecią rzeczywistością, obok nieba i czyścica, jest piekło. Redaktor Szulik nazwała je „strachem nad wszystkie strachy, przy którym inne strachy to igraszki”. Jak dodała – bać się trzeba szatana, piekła, grzechu, a najbardziej utraty życia wiecznego, czyli nieba²⁴⁶. Dla zobrazowania tej grozy w tym samym numerze F. Kucharczak przedstawia wyobrażenie piekła, jakie zawarł Dante w dziele *Boska komedia*. Napisana 700 lat temu wywarła ogromny wpływ na wobrażenie piekła, czyścica i nieba. Przez wieki niepokoiła ludzi i skłaniała do nawrócenia. Sprzyjała także bojaźni Bożej, która sprawia, że człowiek ucieka się do Boga jako jedyne, który ocala²⁴⁷. Piekło jest miejscem dla tych, którzy sami odrzucili miłość Boga i wybrali posłuszeństwo złu.

²⁴⁰ Tamże. Mały Gość Niedzielny zamieścił wywiad z księdzem J. Szymikiem w 1998 roku na temat co wiadomo i czego nie wiadomo o niebie. Zob. b.a. *Szansa dla nieboszczyka*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 11 s. 5. Zob. J. Salij. *Jak się pomieścimy?* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 5 s. 16-17

²⁴¹ T. Jaklewicz. *Co po śmierci?* s. 21. Zob. także. b.a. *Mędrzec Dyżurny. Trochę wątpliwe*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 4 s. 23. J. Salij ma pewność, że w czyścju się pięknieje. Bo najbardziej szpecą i przylegają do człowieka grzechy. Dlatego w czyścju przetopi nas Bóg jak złoto w tyglu. Zob. J. Salij. *Oczyszczalnia – poczekalnia*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 11 s. 17.

²⁴² G. Szulik. *Lekarstwo na ból*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 11 s. 5.

²⁴³ J. Salij. *Oczyszczalnia – poczekalnia* s. 17. Czyściec to niebo z cierpieniem, że jeszcze do niego wejść nie mogą. Cierpienie jest ciężkie, bo człowiek widzi swoją głupotę. Jasny ogląd swojego życia. L. Knabit nazywa czyściec niebem z cierpieniem, że jeszcze do niego wejść nie można, albo piekłem, które ma koniec. Por. L. Knabit. *Ludzie z tamtej strony*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 11 s. 4.

²⁴⁴ b.a. *Mędrzec Dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 11 s. 19.

²⁴⁵ L. Knabit. *Ludzie z tamtej strony* s. 4.

²⁴⁶ G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 9 s. 2. Mędrzec odpowiada, że nie ma sensu modlić się za potępionych, bo niczego to nie zmieni. Zob. także. b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 11 s. 19.

²⁴⁷ F. Kucharczak. *b.t.* Tamże. Opisał on piekło jako miejsce złożone z 9 kręgów, gdzie przebywają m.in. grzeszący zmysłowością, oszuści, obłudnicy, uwodziciele, złodzieje i wróżbici. W ostatnim umieścił Judasza i innych

Formacja intelektualna realizowana w ramach treści zawartych w czasopiśmie *Mały Gość Niedzielny* jest w pełni zgodna z katolickim modelem wychowania dzieci. W 30 letnim okresie wydawania miesięcznika omówione zostały najważniejsze prawdy wiary stanowiące istotę tej formacji. Autorzy, opierając swoje rozważania na Biblii i Magisterium Kościoła, przybliżyli i wytłumaczyli najważniejsze zagadnienia doktryny katolickiej.

największych zdrajców, a nad wejściem do piekła umieścił napis: Porzucicie wszelką nadzieję wy, którzy tu wchodzicie. Wobrażenia te przeniósł na płótno francuski malarz Eugene Delacroix.

Rozdział IV

Realizowana formacja liturgiczna w *Małym Gościu Niedzielnym*

Analiza treści dotyczących liturgii w *Małym Gościu Niedzielnym* pozwoliła stwierdzić, że formacja liturgiczna stanowiła ważny element w redagowaniu pisma. Wychowanie liturgiczne czytelników, czyli dzieci i młodzieży, odbywało się poprzez 3 ważne obszary życia liturgicznego człowieka: przepowiadanie Słowa Bożego, przygotowanie do świadomego uczestnictwa w liturgii przez przeżywanie okresów roku liturgicznego oraz związane z nimi zwyczaje i tradycje, życie modlitewne i sakramentalne chrześcijan wraz ze świadectwami osób.

4.1. Przepowiadanie Słowa Bożego

Troska o formację liturgiczną czytelników wrażona została w redagowaniu stałej rubryki, zawierającej zazwyczaj całe perykopy Ewangelii przewidzianych kalendarzem liturgicznym na daną niedzielę z uwzględnieniem roku liturgicznego. Przez krótki okres zamiast fragmentów drukowane były wersety wyjęte z niedzielnych Ewangelii. Z uwagi na miesięczny cykl wydawania czasopisma numer zawierał cztery perykopy z każdego tygodnia. W numerach podwójnych -wakacyjnych- było ich osiem. Fragment każdej ewangelii opatrzony był komentarzem w postaci krótkich homilii czy jednozdaniowych refleksji, dokonanych przez stałych współpracowników *Małego Gościa*. Byli nimi: autor podpisujący się pseudonimem Keks, Nehemiasz, brat Tadeusz Ruciński FSC, ks. Ludwik Warzybok, ks. Wacław Oszajca SJ. Z biegiem lat homilie w oparciu o Słowo Boże były pisane przez księży: Jana Twardowskiego, Artura Stopkę czy Edwarda Poloczka. Przez pewien czas pojawiały się również komentarze pisane przez rodziny lub znane osobistości ze świata sportu lub estrady. Rubryka początkowo nosiła nazwę *Słowa najważniejsze*, później *Najważniejsze Słowa Tygodnia*, a następnie *Żywe jest Słowo Boże i skuteczne*¹. Do każdej niedzieli dołączono rysunek, który w inteligentny i humorystyczny sposób miał komentować prezentowany fragment. Homile czy komentarze wydobywały wskazówki, jakie Bóg – poprzez karty Ewangelii kieruje do człowieka. Zawierały one tłumaczenie podstawowych prawd wiary w odniesieniu do życia, przybliżały do trzech Osób Boskich i Maryi oraz dawały wskazówki, jakie postawy należy przyjąć w życiu, by być wiernym Bogu. Nie jest możliwe przytoczenie wszystkich myśli zawartych w homiliach i komentarzach na przestrzeni 30 lat, ale podkreślić należy, że było to nauczanie systematyczne, na wysokim poziomie, który gwarantowali dobrzy teologowie i zaangażowani w życie Kościoła autorzy.

¹ Były też lata (2005-2008), kiedy zmieszczano fragmenty i bezautorskie komentarze w różnych miejscach nie związując ich z żadną rubryką [od autora].

Dla zobrazowania funkcji formacyjnej w liturgicznym wychowaniu dzieci, zostanie przytoczonych kilka przykładowych treści. Z uwagi na cykliczność roku liturgicznego i układ czytań A-B-C, treść Ewangelii powtarza się, ale zmiana osób piszących swoje rozważania pozwala za każdym razem uchwycić inny wątek przekazu Chrystusa. Słowa Boże zawarte na kartach Pisma Świętego jest odpowiedzią na pytania i różne trudne życiowe sytuacje

J. Budziaszek, perkusista w zespole „Skaldowie”, zwrócił uwagę na rzecz niezwykłą. Otóż Bóg każdego dnia w codziennych czytaniach na całej kuli ziemskiej przekazuje człowiekowi najważniejszą informację. Brzmi ona krótko: „Chrystus zmartywchwstał i ma dla mnie genialny plan. Wszystko, co się dzieje w moim życiu, jest dobre, bo pochodzi od Niego”². Ten genialny plan, to zdaniem redaktora o pseudonimie Keks, ukazanie drogi do osiągnięcia prawdziwego i niekończącego się szczęścia – szczęścia wiecznego. Przepis zawarty jest w Piśmie Świętym. Jest to przyjaźń z Bogiem i miłość bliźniego³. S. Prus wskazał cztery konkretne drogi Jezusowe, po których wierni mogą dojść do ostatecznego celu. Są nimi „droga wiary, droga 10 przykazań, droga modlitwy i częstej Komunii, i droga służby bliźniemu”⁴. A. Stopka dodał jeszcze jedną drogę – drogę 8 błogosławieństw, czyli zbioru podstawowych wskazówek odpowiadających na pytanie: Jak żyć, aby być szczęśliwym?. Każdy człowiek chce być szczęśliwy. I każdy człowiek ma prawo dążyć do szczęścia⁵. Stąd w swoich homiliach i komentarzach redaktorzy *Małego Gościa* skupiali się przede wszystkim na pokazywaniu czytelnikom katalogu właściwych postaw, jakie powinni zachowywać, by iść drogą wiary, by osiągnąć szczęście. Pan Bóg, dając życie człowiekowi, złożył w jego sercu ziarenko wiary. Na początku jej rozwój jest zadaniem rodziców i czynią to przez wspólną modlitwę, czytanie Pisma Świętego, rozmowy o Bogu i Biblii. Ważnym elementem jest wspólne uczestnictwo we mszy świętej. Potem jest to już osobista praca każdego ochrzczonego. Sam musi dbać i wzmacniać swoją wiarę⁶. G. Szulik podała czytelnikom konkretne wskazówki, jak to czynić, i choć w tle jest okres wakacyjny, to z całą pewnością można te rady stosować przez cały rok. Modlitwa rano i wieczorem, msza święta w niedzielę gdziekolwiek się jest, spowiedź raz w miesiącu również gdziekolwiek. Do tego można dodać jeszcze środki wspomagające – adoracja Najświętszego

² Por. G. Szulik. *Dlaczego mnie to spotyka*. *Mały Gość Niedzielny*” 2004 nr 6 s. 9.

³ Keks. *Szczęście*. „*Mały Gość Niedzielny*” 1989 nr 10 s. 2.

⁴ S. Prus. *Dom Eucharystii*. „*Mały Gość Niedzielny*” 1993 nr 8 s. 21. Prawdziwa modlitwa idzie w parze z troską o bliźniego. Zob. Z. Jasnota. *Marysia z siódmej klasy*. „*Mały Gość Niedzielny*” 1990 nr 11 s. 18.

⁵ A. Stopka. *Błogosławieni czyli szczęśliwi*. „*Mały Gość Niedzielny*” 1996 nr 1 s. 4. Bóg tak stworzył ludzi, że chcą oni być szczęśliwi. Trzeba jednak zastanowić się nad tym, co to znaczy być szczęśliwym. Dzisiaj bardzo wielu ludzi źle używa tego słowa. Mylą szczęście z przyjemnością. Święta Tereska wyjaśnia, że szczęście nie leży w przedmiotach nas otaczających, ale w głębi duszy. Można je posiadać w więzieniu, jak i w pałacu królewskim. Zob. M. Kączkowska. *Kwiaty mówią*. „*Mały Gość Niedzielny*” 1992 nr 6 s. 24.

⁶ M. Kirczuk. *To działa*. „*Mały Gość Niedzielny*” 2009 nr 7-8 s. 20

Sakramentu oraz trzymanie się z daleka od telewizji⁷. Chrześcijanin musi być jak ewangeliczna sól – chronić świat od zepsucia grzechu i wszystkiemu nadawać Boży smak. „Dom szkoła, zabawa, wszystko ma być posolone Ewangelią, czyli ma być przeżywane z Bogiem”⁸. Ale wierny musi także umieć rozróżniać właściwą hierarchię wartości. Musi pamiętać przy każdej sprawie – wielkiej czy małej- o zasadzie, która brzmi: żadnej sprawy, żadnego obowiązku lub zadania nie wolno lekceważyć, wypełnić go byle jak. To jest droga do świętości. Nie znaczy to, ostrzegął W. Oszejca, by z powodu swojej religijnej postawy traktować innych z wyższością, czasem z pogardą. Tak należy rozumieć jego homilijne przesłanie o myśleniu prowadzącym do nieszczęścia, przejawiającego się w ślepotcie i braku możliwości kochania innych poza tymi, którzy nam pasują, czyli nie sprzeciwiają się nam, myślą i postępują jak my. Autor konkludował, że takie kochanie prowadzi „do zabijania ludzi ze świadomością, że się pobożnie postępuje”⁹. Dlatego jedyną postawą, którą mamy zachowywać na ziemi z myślą o niebie, jest postawa miłości. Kto kocha, zachowuje przykazania z miłości do Boga i ludzi. A. Stopka, aby ułatwić czytelnikom zrozumienie tej prawdy, starał się podpowiedzieć, kto jest moim bliźnim. Z pozoru odpowiedź wydaje się prosta i banalna, ale dopiero wczytanie się w słowa homilii pokazuje głębię tego przykazania, a zarazem wskazuje trudność jego realizacji w codziennym życiu. To, że bliźnim jest każdy człowiek, którego spotykamy na naszej drodze, wiedzą chyba wszystkie dzieci. Potrafią wskazać na rodziców, rodzeństwo, nawet kiedy jest to „wstrętny brat i płaczliwa, wciąż skarżąca siostra”. Również łatwo bliźniego dzieci widzą w koledze i koleżance, trudniej w nauczycielu czy kontrolerze biletów A bliźnim, jak wymienia autor, jest i „ciekawka sąsiadka z dołu i ciotka, która zawsze zjawia się wtedy, gdy jest najmniej potrzebna, kibic innej drużyny piłkarskiej, dziewczyna, która ma na sobie droższe ciuchy. Po prostu wszyscy. I zgodnie z przykazaniem, wszystkich ich trzeba kochać”¹⁰. Taka postawa jest gwarantem nieba. Bliźni są dobroczyńcami – dają szansę pomagania innym. Zatem nie dający, kiedy pomaga, a obdarowywany jest dobroczyńcą. Zauważył to już święty Franciszek z Asyżu, pisząc w swojej modlitwie: „dając – otrzymujemy”. A dzielić się naprawdę, podkreślał A. Stopka, to dać coś, co lubię, co jest mi potrzebne. „Dar musi mnie kosztować”¹¹. W komentarzu do Ewangelii M. Estera zauważa tragiczną konsekwencję decyzji podejmowanej przez człowieka, który zamyka się na innych – zamyka się też na Boga. Żeby być prawdziwym uczniem Boga, musi

⁷ G. Szulik. *Życie z doładowaniem: Jezusowy doping*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 7-8 s. 3. Wychowanie religijne to także pozdrawianie się słowami „Szczęść Boże”, nie dzień dobry, to życzenia i modlitwa. Zob. L. Warzybok. *Dwa słowa*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 6 s. 2.

⁸ b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s. 8.

⁹ W. Oszejca. *Nie możesz być lepszy* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 3 s. 4.

¹⁰ A. Stopka. *Kto jest moim bliźnim?* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 7-8 s. 6.

¹¹ Muszą być biedni i bogaci – muszą być różnice, by można było się z innymi dzielić. Ludzie czasami dzielą się tym, co im zbywa, czego nie potrzebują, bo stare, popsute, nieużyteczne. A. Stopka. *Prawdziwy dar*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 9 s. 5.

poddać się prowadzeniu Ducha Świętego, mieszkającego w słowie Bożym¹². To istotna wiadomość dla czytelników, którzy muszą zrozumieć, że źródłem wszelkiego dobrego działania wobec innych jest miłość i nikt nie jest zwolniony z tego, by pomagać innym, w miarę swoich możliwości, predyspozycji, by świat czynić lepszym i piękniejszym. Jak przypomniła Małgorzata Chmielewska, „wszyscy będziemy odpowiadać z miłości do Boga i ludzi”¹³. Ale nie może trwać w miłości Chrystusa ten, kto chce ją mieć. Redaktorzy *Małego Gościa Niedzielnego* w swoich artykułach stanowczo zwracali uwagę na egoistyczne postawy zwłaszcza w miłości. Mieć można tylko miłość własną, zaś miłość Jezusa się rozdaje i to przynosi radość¹⁴. Miłości i szczęścia nie da się zgromadzić i zmagazynować. Jak z ziarnem – oddasz na zasiew, przyniesie ogromny plon, zachowasz je dla siebie na dłużej – zgnije¹⁵. Oczywiście nie chodzi o to, by niczego nie mieć - uspokajał redaktor - ale nie zbierać tylko dla siebie. Każdy z nas, jak mówi Ewangelia, chciałby otrzymać od Boga „miarą dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą”¹⁶. Zatem, jak podpowiadał A. Stopka, trzeba także nauczyć się obdarzać innych, przede wszystkim -dobrym sercem. Dobroć każdego człowieka można poznać po jego czynach, po tym, jak „traktuje swoje obowiązki, po tym, jak traktuje innych ludzi, zarówno tych najbliższych, jak i dalszych, tych, których lubi i tych, których nie lubi”¹⁷.

Osoby piszące komentarze do Ewangelii przypominały czytelnikom, że dobre uczynki nie są po to, żeby Bóg widział, jaki człowiek jest dobry, ale po to, żeby wszyscy widzieli, jak dobry jest Bóg. Bo przecież wszystko, co człowiek posiada, pochodzi od Niego: talenty, rozum, zdrowie, nawet to, że możemy kochać innych. Możemy ofiarować Mu od siebie zaufanie na wzór Maryi¹⁸. W. Oszajca, przybliżając dzieciom znaczenie talentu w kontekście biblijnym, podkreślał, że talenty nie są naszą własnością, lecz pożyczką, z której trzeba zrobić dobry użytek¹⁹. W artykule „Nie troszczcie się zbytnio” autor postawił diagnozę choroby dzisiejszego świata. Stwierdził, że poczucie panowania nad swoim życiem człowiek osiąga przez „kupowanie, posiadanie, planowanie, robienie kariery, zarabianie pieniędzy”. A reklamy pokazują, czego jeszcze brakuje do szczęścia”²⁰. Człowiek staje przed odwiecznym pytaniem: być czy mieć? Ten problem jest widoczny na łamach katowickiego pisma. Wypowiedzi różnych

¹² Zob. M. Estera. *Żywe jest słowo Boże*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 10 s. 13.

¹³ G. Szulik. *Odczarować zabę*. „Mały Gość Niedzielnny” 2000 nr 2 s. 3.

¹⁴ Zob. b.a. *Najważniejsze słowa tygodnia*. „Mały Gość Niedzielnny” 2003 nr 6 s. 9.

¹⁵ Zob. b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielnny” 2003 nr 10 s. 23.

¹⁶ Zob. L. Warzybok. *To takie trudne*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 2 s. 6.

¹⁷ Zob. A. Stopka. *Gruszki na wierzbie*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 2 s. 7.

¹⁸ Zob. b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielnny” 2004 nr 1 s. 5.

¹⁹ Talent, o którym mowa w Biblii, był jednostką płatniczo-rozliczeniową, którego wartość wynosiła 34 kg złota lub srebra. Talent w ewangelicznym przesłaniu to różne zdolności, które posiada człowiek. Jeśli żyje on ze swoimi zdolnościami i jeszcze stara się, by były one większe, coraz lepsze, to wtedy pomnaża majątek Boży. Pomnaża, bo Pan Bóg bierze to dobro z ludzkich talentów, bierze od ludzi i wbudowuje w wieczność, w nowy świat widoczny teraz, gdzie żyją dobrzy ludzie. Zob. W. Oszajca. *Majątek Boży*. „Mały Gość Niedzielnny” 1993 nr 11 s. 3.

²⁰ Zob. M. Gramatyka. *Nie troszczcie się zbytnio*. „Mały Gość Niedzielnny” 2014 nr 3 s. 6.

osób miały uwrażliwić czytających na współczesny świat konsumpcji, wdzierający się do domów i narzucający wieczną pogoń za dobrami materialnymi. Zadaniem, jakie postawiło sobie pismo, było pokazanie, że dla takiej rzeczywistości jest alternatywa. Stąd wypowiedzi ludzi, którzy stanęli przed wyborem i wybrali właściwie. Tak było w przypadku I. Krosnego, popularnego mima, dla którego "mieć" oznaczało pójście za głosem świata, zaś "być" to pójście za Jezusem, wypełnienie słów modlitwy: „Bądź wola Twoja” w różnych sytuacjach²¹. Bóg podpowiada, jaką drogę wybrać. Potrzeba tylko wrażliwości na wewnętrzny głos. Człowiek, który na wezwanie Boga pozbywa się wszystkiego, co ma, jest świętym biznesmenem. Niczego nie traci, bo wszystko idzie na konto w niebie. Dla Łukasza „Bęsiu” Bęś – muzyka w nurcie chrześcijańskiego hip hopu – wybór Jezusa czy wszystkiego innego jest pozornym wyborem. „Jeśli wybierzesz Jezusa, okaże się, że razem z Nim masz także to, czego się wyrzekłeś. On może sprawić, że nasze życie nabierze sensu. Wiara pomaga iść przez życie”²². Dlatego, jak pokazuje *Mały Gość Niedzielny* przez komentarz M. Szczepanika, postawa katolika powinna czerpać z postawy czterolatka, który cieszy się bez powodu, zachwyca małymi rzeczami, domaga się tego, co się pragnie, prosi o pomoc, gdy rzeczy nie idą po jego myśli i szczerze dziękuje, gdy się dostanie coś, o co się nie prosiło. Zaś „największe szczęście to być w ramionach bliskiego i mieć otwarte serce dla każdego”²³. Zawartość Boga w człowieku, dodaje katecheta A. Maniura, decyduje o jego człowieczeństwie. Zasada jest prosta: „im więcej będzie w nas Chrystusa, tym lepszymi będziemy uczniami, dziećmi, mężczyznami, kobietami, mężami, żonami czy pracownikami. Będziemy lepszymi ludźmi. Jeśli Bóg będzie w naszym życiu będziemy mieli wszystko”²⁴.

4.2. Formacja liturgiczna dla ministrantów i Ludu Bożego

Ważną rubryką w formacji liturgicznej dzieci był dział przeznaczony w swoim zamyśle dla ministrantów. Ale pierwotna nazwa *Nie tylko dla ministrantów* wskazywała, że odbiorcą może być każdy czytelnik, który chciałby poznać i zgłębić tematykę liturgii. Z czasem nastąpiły zmiany w nazwie rubryki na *Ministrant Buks*²⁵, *Każdy ministrant Buks* czy – w ostatnich latach – *Panowie Ministranci*. Felietony publikowane w tym dziale pomogły czytelnikom poznać przeznaczenie i strukturę ksiąg liturgicznych, używanych do celebracji Mszy Świętej, udzielania

²¹ Por. I. Krosny. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 2 s. 21.

²² Por. Ł. Bęś. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 4 s. 7.

²³ Por. M. Szczepanik. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 9 s. 14. Ksiądz J. Stryczek pomysłodawca akcji „Szlachetna paczka” potwierdza, że dzięki pomaganiu innym jest szczęśliwym człowiekiem. Zob. b.a. *Wymieniamy się najlepszym*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 12 s. 8. Siostra J. Chmielewska pomaga, bo świat jest brzydki i Chrystus posłał nas, by go naprawić. Kiedy pomagamy stajemy się braćmi. To daje mi szczęście i wolność. Tamże.

²⁴ Por. A. Maniura. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 9 s. 27.

²⁵ Buks pochodzi z gwary śląskiej i oznacza zuchwałego młodzieńca lub żartownisia. Na Śląsku tak się nazywa każdego ministranta. Zob. b.a. *Powrót buksa*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 7-8 s. 23.

sakramentów chrztu i małżeństwa czy nabożeństw²⁶. W kolejnych numerach formacja dotyczyła roku liturgicznego, okresów na jakie go dzielimy oraz przybliżyła czytelnikom istotę wspólnotowej modlitwy²⁷. W ramach tej rubryki podjęto również rozważania na temat uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej połączone z próbą refleksji co zrobić, by zachęcić dzieci i dorosłych do systematycznego i aktywnego udziału w niej²⁸. Przybliżanie do liturgii i włączanie czytelników w jej przestrzeń dokonywało się przez poznawanie części Domu Bożego czyli prezbiterium i zakrystii²⁹. Z wizytą w zakrystii wiązało się omówienie stroju ministranckiego³⁰ i kapłańskiego – oranatu, którego kolor związany jest z kalendarzem liturgicznym³¹. W 2002 roku zamieszczono dłuższy tekst o strojach liturgicznych, ich funkcji i znaczeniu. Dzieci miały okazję się dowiedzieć, że garderoba kościelna musi być inna od strojów używanych na co dzień z uwagi na wymiar liturgiczny. Ksiądz i służba liturgiczna strojem mają podkreślać, że odrywamy się na chwilę od rzeczy zwyczajnych i poświęcamy swój czas rzeczom nadzwyczajnym. Kapłan, przebierając się do Mszy świętej, przypomina, że nie występuje we własnym imieniu, ale reprezentuje samego Jezusa, choć, jak podkreśla autor, samo ubranie się w najpobożniejsze szaty nie sprawi że dana osoba stanie się pobożna. Ale strój pełni również funkcję informacyjną. Dzięki niemu wiadomo, że ktoś oddał swoje życie na służbę Panu Bogu. Znalazła się też wskazówka dla młodych wiernych, dotycząca zadbania o odpowiednie strój, kiedy przychodzi się do kościoła. Udział w liturgii wymaga odświętnego i godnego stroju. „Eleganckie ubranie jest świadectwem, że modlitwę i liturgię traktujemy poważnie”³². Jednymi z ostatnich tematów poruszonych przed dłuższą nieobecnością tego działu w miesięczniku, były postawy i gesty, jakie podczas liturgii powinien wykonywać ministrant³³. Formację w tym

²⁶ Zob.: Jacek. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 1 s. 7. Jacek. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 3 s. 7. Jacek. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 3 s. 7. Jacek. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 4 s. 7. Jacek. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 5 s. 7.

²⁷ Zob. Jacek. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 6 s. 7. W numerze majowym czytelnicy mogli dowiedzieć się o litanii loretańskiej. Zob. Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 5 s. 6. W numerze czerwcowym pisano o procesji Bożego Ciała, która jest swoistym wyznaniem naszej wiary oraz o ustawieniu procesyjnym osób biorących udział w uroczystości Krwi i Ciała Pańskiego. Zob. Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 6 s. 6-7. Prowadzący rubrykę zwrócił też uwagę na istotę i wagę modlitwy za zmarłych oraz na staranność i dbałość o liturgię mszalną. Zob. Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 11-12 s. 9.

²⁸ Zob. Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 10 s. 7.

²⁹ Zob. Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 9 s. 6.

³⁰ Ministranci mają do wyboru stroje w kolorze zielonym, czerwonym, fioletowym a także czarnym. W zależności od kalendarza liturgicznego. Zob. Ministrant Buks. *Najlepsze mundury mają ministranci*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 9 s. 26. Strój ministrancki jest znakiem przynależności do ministrantów. Różne uczucia z nim związane od śmiechu, wstydu, po fascynację. Ale ponieważ bycie ministrantem to uczestniczenie w czymś wyjątkowym, dlatego strój jest też wyjątkowy. Zob. Ministrant Buks. *Od uwielbienia do zrozumienia*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 4 s. 22.

³¹ Zob. Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 11 s. 14-15.

³² Zob. J.A.Ś. *W stroju batmana. O strojach liturgicznych*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 5 s. 25.

³³ Zob. Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 10 s. 8-9. Nie zawsze ta postawa jest godna. Pismo publikowało rysunki ukazujące na wesoło różne sposoby siedzenia ministrantów odpowiednio je nazywając: wyczerpany, myśliciel, monarcha, skupiony. Zob. Ministrant Buks. *Każdy ministrant Buks*. „Mały Gość

zakresie kontynuował po kilku latach ojciec Edmund, dając rady, jak przygotować się do służby przed Mszą świętą, jaką postawę przyjąć podczas mszy i po mszy. Zwracał uwagę na spokój i ciszę jako konieczny warunek przygotowania się do celebracji Bożej Tajemnicy. Nakazywał wręcz: „Znajdź też krótką chwilę na modlitwę dziękczynną, przecież sam Bóg pozwolił Ci służyć sobie! Jeśli czyniłeś to całym sercem, otrzymujesz łaskę i doświadczasz wyjątkowej radości; służba liturgiczna to źródło wielkiego światła i wielkiej siły w twoim życiu”³⁴. Omówienie funkcji ołtarza jako stołu ofiarnego i misterium, które się na nim dokonuje, zakończyło wychowanie liturgiczne w tej formie³⁵. Szerzej ten temat został omówiony w rubryce *Eucharystyczny Ruch Młodych*. Autor porównał ołtarz ofiarny–święty stół- do stołu rodzinnego, który jest znakiem wspólnoty, zgody i miłości. Ołtarz jest stołem i zasługuje na wielki szacunek ze względu na to, do czego służy³⁶.

Po kilkuletniej przerwie na łamy czasopisma powraca rubryka *Każdy ministrant Buks*, choć na dobre pojawia się od pierwszego numeru 1997 roku. W numerze tym zamieszczono wywiad z rektorem Uniwersytetu Ministranckiego, Piotrem Brachmańskim. Formowania ministrantów odbywało się w Domu Formacji Liturgiczno-biblicznej Archidiecezji Katowickiej w Jejkowicach i dotyczyło nauki posługi, poczucia odpowiedzialności za Kościół, przejawiającej się między innymi w modlitwie o powołania kapłańskie³⁷. Działanie takie miały przyczynić się do traktowania swojej służby z należytnym szacunkiem i świadomością, udziału w świętej liturgii. Autor artykułu „O śniętym marabucie” przestrzega przed podpanieciem w rutynę wiernych, a w szczególności ministrantów, polegająca bezmyślnym wykonywaniu gestów bez refleksji nad ich znaczeniem³⁸. Tym bardziej, że gesty, obok słów i myśli, są częścią naszej modlitwy³⁹. Mówił o tym arcybiskup Piero Marini –ceremoniarz papieża Jana Pawła II. Liturgia to nie tylko słowa, ale przede wszystkim znaki, dlatego „ceremoniarz musi się dużo modlić i żyć wiarą, żeby wszystko dobrze wypadło”⁴⁰. Podobnie rzecz się ma z ministrantami. Stąd, by nie przegapić świętych znaków i wejść w relacje z Bogiem, który uobecnia się w liturgii, trzeba Mu służyć przy ołtarzu z szacunkiem w nienagannym stroju, będąc jak aniołowie⁴¹.

Niedzielny” 1999 nr 4 s. 5. Niektórych ministrantów dopada też choroba zawodowa – skręcenie kręgosłupa w odcinku szyjnym z powodu nadmiernego odwracania głowy do tyłu przez lewą lub prawą ramię. Ministrant klęczący przed ołtarzem ma patrzeć przed siebie, a nie się odkręcać. Zob. Ministrant Buks. *Choroba zawodowa ministranta*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 2 s. 27.

³⁴ O. Edmund. *Służyć do Mszy*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 7-8 s. 33.

³⁵ Zob. Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 12 s. 6-7.

³⁶ Zob. J.A.Ś. *ERM. Święty stół*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 2 s. 23. Zob. także W. Oszejca. *Miejsce przy Jezusie*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 12 s. 4.

³⁷ Zob. Ministrant Buks. *Każdy ministrant Buks*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 1 s. 10-11.

³⁸ Zob. Ministrant Buks. *Każdy ministrant Buks. O śniętym marabucie*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 2 s. 3.

³⁹ Zob. Ministrant Buks. *Każdy ministrant Buks*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 11 s. 9.

⁴⁰ Zob. Ministrant Buks. *Mistrz ceremonii*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 5 s. 12-13.

⁴¹ Zob. Ministrant Buks. *Równaj do anioła*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 5 s. 21.

W 2001 roku, po prawie dwuletniej przerwie, powróciła formacja liturgiczna dzieci i młodzieży poprzez dział ministrancki, choć nie na długo. Dopiero w roku 2012 w miesięczniku pojawiła się rubryka *Panowie Ministranci*. Ksiądz Rafał Skitek, redagujący ten dział, starał się nie tylko przybliżyć funkcje i czynności związane ze służbą ołtarza, ale zachęcać do pracy nad swoją wiarą przez modlitwę i postawę. Wykorzystał do tego kolejne okresy liturgiczne, by zwrócić uwagę na istotne momenty w życiu liturgicznym. W artykułach pojawiła się zachęta do uczestniczenia w mszach roratnich jako najlepszej formie przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Tym bardziej, że roraty to szczególnie polski zwyczaj w najbardziej maryjnym okresie liturgicznym, czyli Adwencie⁴². W związku z okresem Bożonarodzeniowym R. Skitek zachęcał do znajomości kilku kolęd, co najmniej po 3 zwrotki, obowiązkowo ministrantów, ale i wszystkich wiernych. Kolędy, jak podkreślał autor, są bowiem rodzajem modlitwy podobnie jak napis na drzwiach *Kacper Melchior Baltazar* lub *Christus mansionem benedicat*. Głoszą, że „przyszedł na świat Jezus Chrystus, prawdziwy Zbawiciel człowieka”⁴³. Szczególnym momentem w rozwoju liturgicznym, na który zwraca uwagę ksiądz redaktor ministrantom, a przez to wszystkim czytającym czasopismo, jest wartość przeżywania wielkopostnych rekolekcji. Ewangelia, którą Kościół głosi, zawsze przemienia serca, dlatego nie wolno mówić, że rekolekcje są niepotrzebnie zmarnowanym czasem. Spowiedź i dobre postanowienia są dowodem czegoś innego. W artykule czytelnicy dostają też wykaz czynności, jakie należy podjąć w Wielkim Poście, by był to faktycznie czas nawrócenia. Pismo Święte, praca nad sobą, wielkopostne postanowienia- wszystko to ma prowadzić do nawrócenia, czyli dobrego przeżycia Wielkiego Postu⁴⁴. Maj to dla R. Skitka okazja do przypomnienia nabożeństwa odprawianego ku czci Maryi przez śpiewanie pieśni w kościele, przy kapliczkach albo przy figurach przydrożnych. Najważniejszą częścią tego nabożeństwa jest Litania Loretańska⁴⁵. Wraz z nadejściem wakacji przypomina, że od Pana Boga nie ma wakcji i zachęca do służenia do Mszy tam, gdzie zaprowadzą wakacyjne drogi⁴⁶. Uczula też ministrantów, ale i pozostałych wiernych, że uczestnicząc w Mszy świętej powinni mieć świadomość, że modlą się w intencji zamówionej, najczęściej za zmarłych, ale także za żyjących, we własnych intencjach. Warto zatem wzbudzić własną intencję przed mszą⁴⁷.

Od października 2017 roku redakcyjny opiekun wszystkich Buksów podjął się omówienia i przybliżenia czytelnikom formacji ministranckiej, która podzielona jest na kilka

⁴² Zob. R. Skitek. *Panowie ministranci. Zdradzę Wam*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 12 s. 18.

⁴³ Por. R. Skitek. *Panowie ministranci. Idziemy z kolędą*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 1 s. 18.

⁴⁴ Por. R. Skitek. *Panowie ministranci. Nie zmarnujcie rekolekcji*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 4 s. 21.

⁴⁵ Litania Loretańska powstała w XII we Francji. Swoją nazwę zdźwiera włoskiej miejscowości Loretto. W Polsce udokumentowane nabożeństwa majowe wprowadzili jezuita w 1838 roku w Tarnopolu. Zob. R. Skitek. *Panowie ministranci. Niedługo maj*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 5 s. 16.

⁴⁶ Zob. R. Skitek. *Panowie ministranci. Zostańcie z Bogiem*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 7-8 s. 14.

⁴⁷ Zob. R. Skitek. *Panowie ministranci. Warto wiedzieć*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 11 s. 25.

stopni: kandydaci, chorałiści, ministranci księgi, lektorzy. Jak zaznacza, stopnie służą pogłębieniu swoją wiarę oraz zdobywaniu nowych umiejętności w kolejnych okresach służby przy ołtarzu⁴⁸. Eucharystia przebiega według określonego porządku i jest ciągiem gestów, znaków i postaw (np. postawa siedząca oznacza gotowość słuchania, klęcząca -uniżenie przed Bogiem). W dużej części to ministranci są tymi, którzy „podpowiadają” wiernym, który moment w liturgii wymaga szczególnej postawy uwielbienia. Zatem wychowanie liturgiczne ma prowadzić uczestniczących we Mszy Świętej do głębszego jej przeżywania. R. Skitek rozpoczyna od grupy chorałistów, czyli ministrantów od dzwonek, od których w dużej mierze zależy ten eucharystyczny porządek⁴⁹. Ważną rolę ma ceroferariusz - ministrant światła, który niesie świece - znak Jezusa –światłości Świata, stosowany wszędzie tam, gdzie główna akcja liturgiczna wskazuje na działanie Chrystusa⁵⁰. Funkcją szczególnie zaszczytną jest posługa krucyferariusza czyli niosącego krzyż. Ze względu na godność krzyża musi go nieść dwoma rękami bez przechylania na boki⁵¹. Formacja ministrancka, a pośrednio wszystkich czytelników, odwołuje się do posługi ministrantów księgi, czyli tych, którzy zaznaczają odpowiednie czytania w lekcjonarzu, w ewangeliarzu oraz odpowiednie fragmenty mszału. Jak ważne są to czynności, objaśnił R. Skitek, niech świadczy fakt, że zaniedbanie ich przed Mszą świętą, w trakcie liturgii może wytworzyć bałagan. Pomocnym jest tutaj ordo czyli kalendarza liturgicznego. Ministrant księgi, zdaniem redaktora, powinien znać rodzaje, treść i układ poszczególnych ksiąg, szczególnie mszłu, ma wiedzieć, że jest rok I i II i czytamy w trzech cyklach A,B i C⁵². Poważną i zaszczytną rolę ma ministrant ołtarza, który jak poucza ksiądz, odpowiedzialny jest za przygotowanie darów ofiarnych. W czasie Mszy do jego czynności należy rozłożenie korporu, na którym kładzie patenty i kielich. R. Skitek zaleca szacunek do naczyń liturgicznych i przestrzega przed pośpiechem, powołując się na Katechizm służby liturgicznej wydany w Lublinie⁵³. Kolejna posługa przy ołtarzy wiąże się z ministrantami kadzidła. Dzielimy ich na turyferariuszy odpowiedzialnych za kadzidło (trybularz) i nawikulariuszy odpowiedzialni za łódke z wonną mirrą. Ich posługa zaczyna się, przypomina redaktor, jeszcze przed mszą. „Pachąca mirra i unoszący się dym nad ołtarzem to symbole modlitwy. Ona wznosi się do Boga jak dym kadzidła”⁵⁴. Dłużej zatrzymuje się w swoich rozważaniach ksiądz Rafał na funkcji lektora, czyli tego, kto podczas zgromadzenia liturgicznego czyta Słowo Boże. Podkreśla on, że Słowo Boże ma moc, bo zmienia ludzkie życie. Ale trzeba je czytać by dotarło do uszu i serc

⁴⁸ Zob. R. Skitek. *Panowie ministranci. Już prawie*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 10 s. 18.

⁴⁹ Por. R. Skitek. *Panowie ministranci. Chorałista czyli kto?* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 11 s. 16.

⁵⁰ Zob. R. Skitek. *Panowie ministranci. Wszystko jasne*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 12 s. 14. W dużej części zadania te przejmuje pan kościelny, o ile jest zatrudniony w parafii.

⁵¹ Zob. R. Skitek. *Panowie ministranci. Niosący krzyż*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 1 s. 14.

⁵² Zob. R. Skitek. *Panowie ministranci. Znacznik księgi*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 2 s. 12.

⁵³ Zob. R. Skitek. *Panowie ministranci. Z szacunkiem do Eucharystii*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 3 s. 14.

⁵⁴ Por. R. Skitek. *Panowie ministranci. Siwy dym*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 4 s. 10.

uczestników liturgii. Lektor troszczy się o przygotowanie liturgii słowa i lekcjonarza Winien on kochać Pismo Święte, poznawać je i chętnie czytać. Najlepiej też, żeby żył czytany przez siebie słowem Bożym i kształtował w sobie postawę odpowiedzialności za wypowiedziane słowa⁵⁵. Psalterzystą nie może być każdy. Trzeba mieć dobrą dykcję, umiejętność jasnego przekazu i dobry słuch. Psalterzysta musi zapoznać się wcześniej z tekstem psalmu i głośno przeczytać, potem dobrać melodię stosowną do okresu liturgicznego lub przeżywanej uroczystości.⁵⁶

Wszystko jest istotne i ważne, ale -jak stwierdził R. Skitek- „bez Ducha Świętego, jego natchnienia, liturgia byłaby tylko jakimś teatrem, w którym każdy wypełnia swoje role”⁵⁷. Liturgia nie jest teatrem, ministranci to nie aktorzy, a wierni to nie statyści. W liturgii działa Pan Bóg dyskretnie i delikatnie, ale konkretnie. Podobnie jest ze służbą przy ołtarzu. Nie wszystko musi być perfekcyjnie wykonane, choć piękno liturgii jest ważne. Ważniejsze jednak jest to, by służyć sercem i uważnie słuchać Pana Boga⁵⁸. Rozmowa z Bartkiem Kuźnikiem, kapelanem abp Zimonia, stała się okazją do opisania jeszcze jednego obszaru służby ministranckiej, a zarazem pozwoliła na formację liturgiczną czytelników przez przybliżenie posługi biskupiej⁵⁹. Rozważania o istocie posługi liturgicznej ministrantów i znakach przez nią przemawiających ksiądz Skitek dopełnia symbolami Ewangelistów, które swoje źródło mają w czterech istotach żywych: wół, lew, orzeł i człowiek. Jest to zarazem okazja do przekazania małoogłosciowym odbiorcom informacji o autorach Dobrej Nowiny. Orzeł to znak świętego Jana Ewangelisty. Jak zaznaczył autor, tylko orzeł potrafi patrzeć prosto w słońce. Ze wszystkich autorów tekstów Nowego Testamentu ten ewangelista ma najbardziej przenikliwe spojrzenie. Jest bystry, uważny, dociekliwy. Potrafi rozróżnić Boże tajemnice i prawdy przenikające umysł Boży. W Piśmie Świętym pojawia się 30 razy. Symbolika orła jest bogata. W psalmach orzeł oznacza wolność i moc, wyraża wyniosłość i dumę. Symbol orła chwytające w szpony odczytuje się jako zwycięstwo nad grzechem. Dla innych jest znakiem Ducha świętego, wniebowstąpienia i duchowych zmagania⁶⁰. Wół jest symbolem świętego Łukasza. Ewangelia według niego skupia się na znaku ofiarnej śmierci Chrystusa. Wół był zwierzęciem ofiarnym, zaś Jezus jest ofiarą za całą ludzkość. Wół z osłem są też świadkami narodzin Jezusa. Człowiek ma przywilej bycia świadkiem narodzin Jezusa podczas każdej mszy św, można się wprzyć w białą Hostię, zarówno podczas liturgii jak i adoracji Najświętszego Sakramentu⁶¹. Stąd zachęta do bycia blisko Niego w życiu codziennym. To właśnie Jezus stał dla wiernych drogowskazem, dokąd mamy

⁵⁵ Zob. R. Skitek. *Panowie Ministranci. Ministrant od Słowa*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 5 s. 12.

⁵⁶ Zob. R. Skitek. *Panowie Ministranci. Dobre ucho*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 6 s. 14.

⁵⁷ Por. R. Skitek. *Panowie Ministranci. To nie teatr*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 10 s. 11.

⁵⁸ Zob. R. Skitek. *Otwarte uszy i czyste serce*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 9 s. 9.

⁵⁹ Por. P. Sacha. *Krzywaśń, księga i dłoń Pana Boga. Insignia biskupie*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 12 s. 14.

⁶⁰ Zob. R. Skitek. *Panowie Ministranci. Orły Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 11 s. 14.

⁶¹ Zob. R. Skitek. *Panowie Ministranci. Niezła Ustawka*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 12 s. 14.

w życiu podążać. Jezus przyjął ludzką naturę, z wyjątkiem grzechu we wszystkim był do nas podobny. Jako syn Boży i jednocześnie syn Maryi i Józefa był posłuszny swoim ziemski Rodzicom. Całym swym życiem wskazywał, że największym szczęściem dla człowieka jest niebo. Przedsmaku nieba doświadczamy w sakramentach, a szczególnie podczas Eucharystii. Ona jest najważniejszym ze wszystkich sakramentów, źródłem i szczytem życia oraz misji Kościoła⁶². Aby można sprawować ten sakrament, potrzeba szafarzy. Stąd wezwanie do otwartości na podszepty Ducha Świętego i nie zagłuszanie swojego powołania, być może do kapłaństwa.

Trzydziestoletnia z przerwami redagowana rubryka poświęcona w zamyśle wszystkim tym, którzy są lub chcieliby być jak żołnierze w służbie Boga, gotowi wykonać rozkaz i poświęcić życie, czyli od rana strzelać z broni, którą jest modlitwa⁶³, miała wpływ na pogłębienie liturgicznej świadomości czytelników. Jako wzorzec stawiana jest historia męczennika z okresu wczesnego chrześcijaństwa, patrona ministrantów, Tarsycjusza. Przykład świętego świadczy o tym, że wiara w rzeczywistą obecność Ciała i Krwi Pańskiej w Eucharystii była dawniej taka sama jak dzisiaj. On dla miłości Najświętszego Sakramentu poniósł śmierć męczeńską, dając wszystkim wzór miłości⁶⁴. Jak zachęcał ks. Skitek, trzeba żyć zasadami wiary, które są w Kościele, tak jak dobry ministrant kieruje się zasadami, prawidłami, regułami, jak najlepiej przeżywać swoją służbę dla Boga⁶⁵. Mogą to czynić wszyscy bez wyjątku. Dla niepełnosprawnych nie ma większej radości, jak służyć do Mszy świętej. Dla Jezusa oni są najmilisi, bo przyszedł na pierwszym miejscu do tych, którzy się źle mają⁶⁶. Żadna ułomność nie może być przeszkodą w zgłębianiu liturgii⁶⁷. Także i starość. Pan Marek Puczka, ministrant od 50 lat, kiedy zakładał pierwszy raz komżę obowiązywał jeszcze rytuał rzymski. Mszę odprawiano po łacinie tyłem do ołtarza, przez większość mszy ministranci klęczeli, a ludzie w ławkach byli tylko widzami. Podczas przyjęcia do grona ministrantów składali śluby czystości i posłuszeństwa Kościołowi. Zanim został lektorem, musiał odbyć miesięczne rekolekcje zamknięte u jezuitów⁶⁸. Są też tacy, którzy uważają, że z miłości do ołtarza się nie wyrasta i wracają po 20, a nawet 30 latach do służby⁶⁹. To wychowanie liturgiczne przez posługę ministrancką ma również akcent ewaluacyjny. W roku 1993, 2016 i w 2018 zamieszczono quizy

⁶² Zob. Tamże.

⁶³ Zob. Ministrant Buks. *Do broni Ministranci*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 2 s. 21.

⁶⁴ Zob. R. Skitek. *Panowie Ministranci. Macie przykład*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s. 28.

⁶⁵ Zob. R. Skitek. *Panowie ministranci. Zasady są po coś*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 9 s. 16.

⁶⁶ Zob. Ministrant Buks. *Nareszcie. Niepełnosprawny ministrant*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 12 s. 9.

⁶⁷ Nie potrafi samodzielnie chodzić mając 13 lat, z trudem porusza rękami, ma problemy z mową. Ale jest codziennie w kościele. Po przyjęciu Pierwszej Komunii zaczął służyć do mszy i czuwać, by wszystko odbywało się prawidłowo. Zob. P. Sacha. *Ministrant z asystą*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 6 s. 14-17.

⁶⁸ Zob. P. Sacha. *Ministrant na 100 lat*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 6 s. 15.

⁶⁹ Zob. P. Sacha. *Tego się nie zapomina*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 7-8 s. 20-21.

sprawdzające, czyli zestawy pytań związanych ze znajomością funkcji i czynności służby liturgicznej oraz kalendarza i okresów liturgicznych z występującą w nich symboliką⁷⁰

Potwierdzeniem faktu, że bycie w służbie ołtarza jest żywą i skuteczną formacją liturgiczną są świadectwa osób znanych i popularnych z kręgów telewizji, rozrywki, polityki i sportu, zamieszczane na łamach miesięcznika. Pierwszym i najważniejszym świadectwem jest wyznanie papieża Jana Pawła II skierowane do ministrantów zebranych na placu św. Piotra w Rzymie: „Też byłem ministrantem”⁷¹. Wybitny polski aktor Jan Kobuszewski zaczynał służyć jako 11 letni chłopak i musiał nauczyć się odpowiedzi po łacinie. Były to czasy, kiedy Msza była sprawowana po łacinie i tylko ministrant odpowiadał księdzu, a nie wszyscy wierni. Jak wspomina, ministrantura zdecydowała o wyborze aktorstwa, wszak „początki teatru trzeba doszukiwać się w wierzeniach religijnych, a jesełka stoją u początku polskiego teatru”⁷². Łukasz i Paweł Golcowie wskazali w wywiadzie udzielonym *Małemu Gościowi Niedzielnemu* na rodzinne korzenie swojego zaangażowania liturgicznego. Dziadek artystów był kościelnym, ich rodzice poznali się na chórze kościelnym, a oni służyli do mszy. Wszystko w tym samym kościele. „Śpiewaliśmy psalmy na dwa głosy - wychowaliśmy się w domu przepełnionym śpiewem. Za naszych czasów do komunii przestępowały oddzielnie dziewczyny i chłopcy. Chodzenie z księdzem po kolędzie było traktowane jako wyróżnienie i nagroda za całoroczną służbę⁷³. Podobne odczucia ma Andrzej Lampert, wokalista popularnego zespołu muzycznego PIN. Swoją bliskość z Bogiem budował jako ministrant "od stania i modlenia się". Potem, poprzez spełnianie funkcje przy ołtarzu, zaangażowanie w liturgię słowa i śpiewanie psalmów, zrozumiał, jak ważną rolę pełni ministrant -stoi tak blisko Pana Jezusa, choć jak sam przyznał nie zawsze potrafił to docenić⁷⁴. Paweł Kowal –poseł do Parlamentu Europejskiego dopatruje się w byciu ministrantem źródła swojej kariery polityka. Dobrą dykcję, radzenie sobie z występami przed tłumem zawdzięcza księdzu, który dbał o poprawne czytanie tekstów liturgicznych i wysławianie się. Liturgia pozostała zawsze dla niego ciekawa, a służbę przy ołtarzu wspomina jako jedną z najlepszych szkół bycia osobą publiczną⁷⁵. Podobne odczucia ma aktor Krzysztof Respondek, który jako gorliwy ministra potrafił być na wszystkich niedzielnych mszach. Dostał się do szkoły teatralnej we Wrocławiu za pierwszym razem. Jak sam stwierdza, pomogły mu publiczne wystąpienia w kościele, służenie do Mszy świętej, chodzenie po kolędzie czy śpiewanie psalmów. Wszystko to sprawiło, że łatwiej mu było przełamać nieśmiałość. Dzięki

⁷⁰ Zob.: b.a. *To nie takie trudne*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 11 s. 9. b.a. *Test dla Buksów*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 9 s. 23. b.a. *Tylko dla ambitnych*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 2 s. 12-13. R. Skitek. *Wielki minitest. Quiz ministrancki*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 7-8 s. 10-11.

⁷¹ Zob. Ministrant Buks. *Każdy ministrant Buks*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 9 s. 20-21.

⁷² Por. J. Kobuszewski. *Służyłem po łacinie*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 12 s. 27.

⁷³ Zob. P. Sacha. *Ministrant to jest ktoś*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 7-8 s. 18-19.

⁷⁴ Zob. P. Sacha. *Stałem najbliżej Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 9 s. 20-21.

⁷⁵ Zob. P. Sacha. *Balem się, że mi kadzidło zgaśnie*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 11 s. 16-17.

ministractwu spotakał wielu wspaniałych księży, którzy ukształtowali jego system wartości. Po egzaminie z ministrantury przez pół roku uczęszczał na mini seminrium, podczas którego czytał i poznawał Pismo Święte, prowadząc długie rozmowy dotyczące jego treści. Jak podkreśla: „Nie każdy wtedy mógł zostać ministrantem. Byli tacy, co nigdy nie dostąpili tego zaszczytu”⁷⁶. Potwierdza to inny, popularny aktor, Piotr Cyrwus, nazywając bycie ministrantem zaszczytem. „Nie każdy mógł zostać ministrantem. Ksiądz wybierał tych, którzy dobrze się uczyli i zachowywali. Dzięki wyprawom ministranckim do Krakowa, Ludźmierza, Kalwarii Zebrzydowskiej poszerzyłem swoje horyzonty”⁷⁷. Aktor dostąpił jeszcze jednego zaszczytu - na lektora wyświęcił go kardynał Karol Wojtyła. Rozbiegiem do harcerstwa nazywa ministrantwo prezenter telewizyjny Krzysztof Ziemię. Bycie ministrantem nauczyło go obowiązkowości, poczucia bycia " dla kogoś", we wspólnocie, solidarności, służenia, a także wsparcia dla własnych pasji⁷⁸. Dla Marka Kamińskiego, podróżnika i zdobywcy dwóch biegunów w jednym roku, bycie ministrantem i lektorem było początkiem regularnego czytania Pisma Świętego. Już w dorosłym życiu Biblię zabierał na każdą wyprawę polarną. by czytać ją „rano i wieczorem oraz podczas posiłków, czasem przed zaśnięciem”. Służba przy ołtarzu była dla podróżnika wyprawą w głąb siebie i pozwoliła mu poznać, kim naprawdę jest bo- jak wyjaśnia- podróż do Boga jest drogą do prawdy o sobie⁷⁹. Dla wielu dzieci bycie ministrantem było drogą do zrozumienia liturgii, do zrozumienia, w czym tak naprawdę bierze udział. Docenił to po latach aktor Arkadiusz Janiczek, który przeszedł całą drogę od przygotowania, przez ślubowanie, do służby w pełnym stroju. Dzięki charyzmie księdza opiekuna, który potrafił pięknie opowiadać o Chrystusie oraz organizować czuwania, nabożeństwa, wyjazdy do Częstochowy, obozy, rekolekcje aktor mile wspomina ten czas wzrastania w wierze⁸⁰. Dla Piotra Sobczyńskiego, komentatora sportowego i byłego ministranta, ten okres to spędzenie czasu wśród ludzi o dobrych wartościach i poznanie znaczenia symboli i znaków liturgicznych⁸¹. Z kolei aktor Adam Woronowicza za naturalne uważa przejście z ministrantury do oazy, czyli ruchu Światło-Życie. W obu wspólnotach uczyłem się służyć - nie tylko przy ołtarzu, ale służyć drugiemu człowiekowi⁸². Wychowanie liturgiczne jest nieodłącznie związane z udziałem w życiu Kościoła. Dlatego redaktor zachęcał ministrantów, a przez nich czytelników, by nie byli przebierańcami, czyli nie tylko uczestniczyli w niedzielnej Mszy ale byli obecni na Gorzkich Żalach i Drodze

⁷⁶ Por. P. Sacha. *Psalmy znałem na blachę*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 9 s. 13.

⁷⁷ Por. P. Sacha. *To był zaszczyt*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 10 s. 14-15.

⁷⁸ Zob. P. Sacha. *Rozbieg do harcerstwa*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 3 s.14.

⁷⁹ Por. P. Sacha. *Z Biblią na biegunie*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 6 s. 17.

⁸⁰ Zob. P. Sacha. *Rozpierała mnie duma*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 6 s. 14-15.

⁸¹ P. Sacha. *Kościół, boisko, las*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 1 s. 19.

⁸² Zob. P. Sacha. *Nie oddałem legitymacji*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 9 s. 17-19.

Krzyżowej oraz rekolekcjach parafialnych⁸³. Choć udział w tych nabożeństwach wymaga trudu i samozaparcia, jest koniecznym etapem poznawania liturgii i wzrastania w wierze. Bycie ministrantem w tym tylko pomaga. „Zacząłem dostrzegać więcej przy ołtarzu i nawiązywać relację z Panem Bogiem” przyznał Karol w wywiadzie z P. Sachą⁸⁴.

Rubryką, która dostarczała wielu treści istotnych w procesie wychowania liturgicznego czytelników, była kolumna *Eucharystyczny Ruch Młodych* (ERM). Wzięła ona swoją nazwę od konkretnego ruchu liturgicznego w Kościele, skupiającego ludzi, którzy poznają życie świętych i błogosławionych, zbierają ofiary dla głodujących dzieci w krajach misyjnych, wspólnie śpiewają i czytają Słowo Boże w trakcie niedzielnej Mszy Świętej. Przygotowują także scenki do niedzielnych ewangelii specjalnie na msze dla dzieci z rekwizytami, by lepiej objaśnić czytany fragment. W wakacje jeżdżą razem na rekolekcje i uczestniczą w Młodzieżowym Dniu Wspólnot Eucharystycznych Ruchu Młodych. Aby otrzymać żółtą chustę – znak Eucharystycznego Ruchu Młodych⁸⁵, trzeba poznać cztery obowiązujące zasady: żyj Mszą Świętą, czytaj Ewangelię, kochaj bliźnich i bądź 13 apostołem⁸⁶. Krótkie felietony zawarte w rubryce miały za zadanie przybliżyć czytelnikom rzeczywistość związaną przeżywaną liturgią. Tematami wiodącymi była Msza św jako ofiara Jezusa i kapłan, który jej dokonuje. Podkreślono, że każda Msza święta musi się składać z liturgii słowa i liturgii eucharystycznej czyli z ołtarza Słowa Bożego i ołtarz Eucharystii⁸⁷. Symbolami jej są pelikan, baranek, a także ryba będąca również symbolem całego chrześcijaństwa⁸⁸.

W ramach edukacji liturgicznej została czytelnikom wyjaśniona symbolika wody, oleju, kadzideł używanych w liturgii. Woda jest podstawowym zankiem liturgicznym oczyszczającym i dającym życie⁸⁹. Gest obmycia wodą rąk przez kapłana, sięga czasów Świątyni Jerozolimskiej. Kapłani musieli uroczyście się obmywać zanim weszli do miejsca świętego, aby złożyć ofiarę⁹⁰. Olej, którego używa w liturgii chrztu, bierzmowania, namaszczenia chorych oraz kapłaństwa pochodzi z oliwek z domieszką wonnych balsamów. Tak przygotowany nazywa się krzyżmem

⁸³ Przebieraniec to ten, co raz na tydzień przebiera się w komżę. Zob. Ministrant Buks. *Ministrant czuje. Przebieraniec nie czuje*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 19.

⁸⁴ Por. P. Sacha. *Zawsze na pełnym baku*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 11 s. 17.

⁸⁵ Znakami ERM są żółta chusta (kolor żółty w liturgii oznacza światło i Boży majestat, symbolizuje też ciepło słonecznych promieni), krzyż otoczony kołem z napisem „Króluj nam Chryste”. W środku symbole Eucharystii – kielich i Hostia w promieniach przypominają, że rycerz jest zawsze w służbie Jezusa Eucharystycznego. Krzyż młodzieżowy kształtem przypomina XP – dwie litery greckiego słowa „Chrystus”. Zob. P. Sacha. *Promieniowanie słoneczne*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 6 s. 13.

⁸⁶ Wiek członków waha się od najmłodszych czyli jeszcze przed I Komunią, po najstarszych przed maturą. Rubryka rozpoczęła swoje życie we wrześniu 1998 od stwierdzenia, że „eremista to twardej najwyższej próby”. Por. b.a. *Co to jest ERM?* „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 9 s. 27.

⁸⁷ Zob. ks. J.A.Ś. *ERM. Spocić się po łacinie* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 1 s. 19.

⁸⁸ Zob. J.A.Ś. *ERM. „Mały Gość Niedzielny”* 1999 nr 5 s. 25. J.A.Ś. *ERM. Czy pan Jezus umiał gotować?* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 9 s. 13.

⁸⁹ Zob. ks. J.A.Ś. *ERM. Bez wody ani rusz*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 4 s. 7.

⁹⁰ Zob. J.A.Ś. *ERM. Czy księża się myją?* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 2 s. 19.

poświęconym przez biskupa w Wielki Czwartek na mszy przedpołudniowej w katedrze⁹¹. O. Paweł Gużyński wyjaśnił czytelnikom istotę namaszczenia oliwą. Oznacza to namaszczenie łaską czyli „człowiek zostaje dotknięty przez samego Boga. Ma jego błogosławieństwo”⁹². Kolejnym znakiem w liturgii jest dym kadzidła i czynność okadzenia podczas uroczystego sprawowania Eucharystii. Jest to znak obecności Boga we wspólnocie⁹³. Bicie dzwonu oznacza zaproszenie do modlitwy, zaś małe dzwonki używane podczas liturgii mają podkreślać najważniejsze jej momenty. Towarzyszą procesjom i błogosławieństwom Najświętszego Sakramentu. Jak podkreśla autor rubryki „bez tej ich uroczystej muzyki, liturgia byłaby smutna[...] najważniejsze serce jest dzwonu, a my, wierzący, jesteśmy do niego podobni”⁹⁴. Podobną funkcję spełniają kościelne organy. Choć najpotężniejszym instrumentem muzycznym są kościelne dzwony, jednak rozmiarowo to organy pneumatyczne, w które wdmuchiwane jest powietrze, mają w liturgii pierwszeństwo.⁹⁵

Liturgicznym znakiem obecności Boga wśród ludu jest sama świątynia. Czytelnicy w cyklicznych feleletonach mogli poznać jej początki związane z namiotem, jaki Bóg kazał zbudować Mojżeszowi jako pierwszą świątynię. Stawiano je dopóki król Salomon nie zbudował świątyni z kamieni i drewna. Pod namiotem spał Pan Jezus, a pobożni Żydzi podczas święta namiotów stawiali szałas i rozciągali namioty. Używana dzisiaj nazwa tabernakulum na oznaczenie miejsca szczególnej obecności Boga pod postaciami Chleba i Wina w Najświętszym Sakramencie- jak zaznacza redaktor- oznacza po łacinie namiot. Wieczna lampka jest znakiem przebywania Boga i zaproszeniem wszystkich do odwiedzenia tego szczególnego namiotu⁹⁶.

⁹¹ Zob. ks. J.A.Ś. *ERM. Naoliwiony rozum*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 5 s. 9. Zob. także G. Szulik. *Jedno wielkie święto*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 4 s. 4-5.

⁹² Olej używany w liturgii to ten sam wyciśnięty z oliwek. O jakości oleju świętego decyduje modlitwa. O oliwie mówi Pismo Święte – namaszczenie na królów i proroków, stosowano jako lekarstwo. W liturgii stosuje się trzy rodzaje olejów: chrzest dorosłych, to olej katechumenów, namaszczenie chorych – olej chorych, w kapłaństwie olej krzyżma. Odmawia się przy ich użyciu różne modlitwy. Jeśli człowiek został namaszczony, to znaczy jest wybrany. Łaska jest z nim niezależnie czy ją zauważy czy nie. Por. P. Sacha. *To nie magia*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 9 s. 10.

⁹³ Dym powstaje z proszku lub ziaren żywicy sypanych na rozpalone węgielki Zob. ks. J.A.Ś. *ERM – kadzenie i kadzidło*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 3 s. 12. Zob. także. Trybularz – inaczej kadzielnica, w które na rozżarzone węgielki wysypuje się kadzidło, a nie mirrę. Żywiczne granulki podgrzane wydzielają charakterystyczny aromat i dym. Mirra to mieszanka rozmaitych żywic, a czasem ziół. Zob. K. Szczurski. *Zapach czci. Mirra i kadzidło*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 10 s. 6-7.

⁹⁴ Zob. ks. J.A.Ś. *ERM. Głośno i z serca*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 25.

⁹⁵ Kiedyś powietrze wdmuchiwał Kalikant do specjalnego miecha. Pompował najczęściej nogami depcząc specjalne dźwignie. Zob. ks. J.A.Ś. *ERM. Rury grające*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 3 s. 26.

⁹⁶ Bóg zawsze zaprasza i dla Niego nie ma przeszkód. Tylko szczelnie zamknięte ludzkie serce może Go powstrzymać. Zob. ks. J.A.Ś. *ERM. Pan Bóg lubi namioty*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 1 s. 23.

Tab. 4. Rubryki stałe w formacji liturgicznej w miesięczniku *Mały Gość Niedzielny*

Nazwa rubryki	Autorzy rubryki	Okres publikowania
Słowo Boże	Keks, T. Ruciński , Nehemiasz, L. Warzybok, W. Oszejca, J. Twardowski	1989-1990
Msza święta	W. Oszejca	1989-marzec 1990
Nie tylko dla ministrantów	Jacek, Andrzej	1989-1991
Każdy Ministrant Buks	Minstrant Buks	październik 1996-wrzesień 1999
Minstrant Buks		lutym 2007-2008
Panowie Ministranci	R. Skitek	październik 2016 - nadal
Ojcze nasz	A. Kamińska	1991
Bez nazwy (rozważania do niedzielnych Ewangelii) Od 1994 roku w spisie treści rubryka zatytułowana jako Ewangelie i homilie	Wel, L. Warzybok, W. Oszejca, A. Stopka, Keks, E. Poloczek, J. Ożogowski, H. Pyka	wrzesień 1991- wrzesień 1996
Wszystko jest w psalmach	A. Kamińska	styczeń- listopad 1993
Słowa najważniejsze	J. Twardowski	październik 1996-czerwiec 2000
Słowa najważniejsze	M. Maliński	wrzesień-listopad 2000
Słowa najważniejsze	komentują rodziny	grudzień 2000-czerwiec 2001
Najważniejsze zdanie/słowa tygodnia	Brak autora	lipiec 2001- czerwiec 2003
Pokarym dla ryb	Brak autora	lipiec-sierpień 2003
Bez nazwy (Ewangelie i homilie)	Brak autora	wrzesień 2003-czerwiec 2008
To działa. Żywe jest słowo.	Różni autorzy	wrzesień 2008 –czerwiec 2017
Moda na różaniec	M. Buczek	październik 1998- czerwiec 2002
Różaniec na szaniec	M. Buczek	wrzesień 2002-marzec 2007
Podwórkowe Koła Różańcowe	M. Buczek	kwiecień 2007- październik 2012
Eucharystyczny Ruch Młodych	Ks. J.A.Ś.	wrzesień 1998-maj 2002

4.3. Modlitwa i życie sakramentalne

W katolickim modelu wychowania dzieci kluczowe miejsce zajmuje życie modlitwne i sakramentalne we wspólnocie Kościoła. Te podstawowe elementy wychowania liturgicznego są obecne w *Małym Gościu Niedzielnym* na przestrzeni analizowanych lat. Redakcja poświęciła ponad 120 krótszych i dłuższych wypowiedzi tłumaczeniu istoty modlitwy i sakramentów oraz ich znaczeniu w życiu osób wierzących i poszukujących. Nehemiasz, autor komentarzy do ewangelii, daje radę tym, co czują się mali duchem. Lekarstwem jest modlitwa i czytanie Słowa Bożego. Musisz wzmacniać się wewnętrznie przez sakrament pokuty i eucharystię⁹⁷. Obok kreślenia, czym jest rzeczywistość modlitwy, dużo tekstów; poświęconych jest zachęcie do stałej i wytrwałej modlitwy indywidualnej i wspólnotowej. T. Ruciński w jednej z publikowanych homilii porównał modlitwę do białej książki, którą „pisze Duch Święty niewidzialnymi literami”⁹⁸. M. Jakimowicz przywołał definicję modlitwy według świętej Teresy. Dla niej modlitwa była poufnym i przyjacielskim przebywaniem z Bogiem oraz wylewną rozmową „z Tym, o którym wiemy, że nas kocha”. Przebywaniem z najlepszym Przyjacielem bez skupiania się na własnych grzechach, ale na Jego miłości. Prawdziwe piękno polega na bliskości z Bogiem⁹⁹. O modlitwie traktowanej jako rozmowa z Bogiem, „który żyje, słucha mnie, myśli o mnie, chce być blisko mnie”¹⁰⁰ nauczał T. Jaklewicz. Modlitwa pozwala odczuwać obecność Boga każdego dnia. W tym samym duchu wypowiadał się o Joachim Badeni stwierdzając, że modlitwa zmienia znajomość w przyjaźń. Gdy rozmawiamy z Panem Bogiem,¹⁰¹ stajemy się Jego przyjaciółmi. Modlitwa wtedy będzie spotkaniem Boga, kiedy przyjdziemy do Niego jak dziecko i szczerze będziemy rozmawiać. Modlitwa ma prowadzić do spotkania z kochającym Ojcem a nie by załatwiać z Nim interesy¹⁰². Piękną i czytelną dla dzieci metaforę na określenie modlitwy posłużyła się G. Szulik porównując ją do codziennego podlewania ziemi, w której ukryto nasionka. Systematyczność spowoduje, że któregoś dnia ukażą się zielone listki. Dlatego trzeba, by każdy z czytelników codziennie wytrwale modlił się za swoich rodziców, którzy potrzebują pomocy z nieba, by wszystko w domu było dobrze i by wszyscy dla siebie byli dobrzy¹⁰³. W modlitwie nie jest ważne, ile Bogu mówimy, ale jak się do niego zwracamy.

⁹⁷ Por. Nehemiasz. *Jesteś za mały*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 10 s. 5.

⁹⁸ Por. T. Ruciński. *Tajemnicza książka*. Tak „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 5 s. 3.

⁹⁹ Por. T. Jaklewicz *Chciała być piękna*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 12 s. 13.

¹⁰⁰ Por. T. Jaklewicz. *Dzień dobry Panie Boże*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 3 s. 5.

¹⁰¹ Wielu czytelników miało problem czy zwracać się w modlitwie do Pana Boga czy do Pana Jezusa. Boga nie potrafimy sobie wyobrazić. A Jezus to prawdziwy człowiek i prawdziwy Bóg. Patrząc na Jezusa widzimy Ojca, a zwracając się do Niego można być pewnym, że modlitwy trafią przed tron Najwyższego. Zob. M. Jakimowicz. *Normalnie kosmos*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 3 s. 15.

¹⁰² Zob. M. Jakimowicz. *Modlitwa zmienia znajomość w przyjaźń*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 5 s. 2-3.

¹⁰³ Zob. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 10 s. 2.

Najważniejsze to umieć przyjąć Boga i jego dary¹⁰⁴. Podobną myślą podzielił się T. Czeakański, określając modlitwę jako słuchanie Boga i zwracanie się do Niego, czasem nawet bez słów¹⁰⁵. Jak zaznacza Anna Kamińska, modlitwą jest samo stanie z pokorą i oczekiwanie, nasłuchiwanie i milczenie¹⁰⁶. Modlić się można na swój sposób, każdą modlitwą. Prosta i szczerą ma u Boga wielką wartość¹⁰⁷. Modlitwa oprócz rozmowy z Bogiem jest przede wszystkim przebywaniem w obecności Boga. Świadomość ta ma przynosić radość z czasu, który ofiarowujemy Bogu. Radość z faktu, że tracimy czas dla Boga¹⁰⁸. Najpiękniejszą modlitwą, którą nauczył Apostołów sam Jezus, jest „Ojcze nasz”. To modlitwa prosta, a zarazem pełna treści, powtarzana codziennie przez miliony chrześcijan na całym świecie. Na stronach *Małego Gościa Niedzielnego* była ona wielokrotnie przybliżana czytelnikom. Analizy tej modlitwy dokonała Anna Kamińska wychodząc od Boga – Ojca wszystkich, Ojca, który jest najbliższy swoim dzieciom, najlepszy dla nich, które chce tylko dobra, gniewa się ale zawsze kocha¹⁰⁹. Modlitwa jest odpowiedzią na nasze wezwania o pomoc w ważnych sprawach. Powtarzając słowa modlitwy Jezusowej można zauważyć w niej trzy prośby, w których występuje słowo „Twoje” i trzy prośby ze słowem „nasze”. Prośby ze słowem „Twoje” – „święć się Imię Twoje”, „przyjdź królestwo Twoje”, „bądź wola Twoja” – odnoszą się do Boga. Mówiąc do Niego „Ojcze” tłumaczymy słowo „Abba”, co właśnie znaczy „Ojcze” albo „Tatusiu”. Mamy więc być pełni wiary i ufności – jak dzieci, pełni miłości, bo żyjemy dla Boga, budujemy już tu, na ziemi, Jego królestwo i chcemy być Mu posłuszni, pełnić Jego wolę. Prośby ze słowem „nasze” – „chleba naszego daj nam dzisiaj”, „odpuść nam nasze winy”, „zbaw nas ode złego” dotyczą potrzeb wiernych. Bóg oczekuje więc, byśmy zwracali się do Niego zarówno w sprawach „Bożych”, czyli w Jego sprawach, jak i w naszych sprawach „ludzkich”, które są dla nas ważne w codziennym życiu¹¹⁰. W jakich sprawach zatem mają się zwracać uczniowie Chrystusa?. Odpowiedź czytelnik odnajduje w komentarzach do ewangelii i w świadectwach chrześcijan zamieszczanych w rubryce „Sądy z sondy”. Komentujący jako wzór do naśladowania wskazali Pana Jezusa, który często się modlił – o każdej porze, w różnych sytuacjach, w samotności. W przeddzień swojej Męki prosił Ojca o dwa wielkie dary: o jedność i miłość¹¹¹. Jezus w swojej modlitwie

¹⁰⁴ Zob. Nehemiasz. *O ileż bardziej*. „Mały Gość Niedzielnny” 1989 nr 7-8 s. 5.

¹⁰⁵ T. Czeakański. *Ojcze nasz*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 7-8 s. 7.

¹⁰⁶ Psalmi to modlitwy dawnego ludu Izraela, Pana Jezusa i całego chrześcijaństwa, mówią o czekaniu. Zob. A. Kamińska. *Wszystko jest w psalmach*. „Mały Gość Niedzielnny” 1993 nr 1 s. 18.

¹⁰⁷ Zob. T. Borek. *Opowieści Babuni*. „Mały Gość Niedzielnny” 1990 nr 1 s. 12-13.

¹⁰⁸ Zob. M. Jakimowicz. *Nudaaaa*. „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 12 s. 17.

¹⁰⁹ Zob. A. Kamińska. *Ojcze Nasz*. „Mały Gość Niedzielnny” 1991 nr 1 s. 2. Przez cały rok 1991 Anna Kamińska tłumaczyła kolejne części modlitwy „Ojcze nasz” uświadamiając czytelnikom przesłanie zawarte w tej modlitwie.

¹¹⁰ T. Czeakański. *Ojcze Nasz*. s. 7. Zob. także L. Warzybok. *Modlitwa Boga*. „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 5 s. 5-6. Według W. Oszaicy modlitwa powinna być nieustannym pytaniem co możemy, co powinniśmy i co musimy zrobić. Zob. W. Oszaica. *Nie pomógł*. „Mały Gość Niedzielnny” 1989 nr 10 s. 5.

¹¹¹ Przykładem jest rodzina z Nazaretu, to Jezus, Maryja i Józef. Święta Rodzina jest zupełnie podobna do naszej rodziny. Wprawdzie Ojcem małego Jezusa jest Bóg Ojciec, ale zastępuje Go na ziemi doskonale św. Józef. A druga

pięć razy wspomina słowo „miłość” i pięć razy słowo „jedność”. Dla państwa Iwaneckich wniosek jest prosty: nie ma jedności bez miłości!. Problemem jest właśnie brak jedności w klasie, wśród kolegów i koleżanek, w domu, w państwie. Niepokojące są różnego rodzaju konflikty i wojny domowe w świecie. Ratunkiem, zdaniem autorów, jest wzorem Jezusa modlitwa o jedność i miłość między ludźmi¹¹². Taka, jaką żyli pierwsi chrześcijanie, a która wzbudzała podziw u pogan¹¹³. Trzeba modlić się o jedność chrześcijan na świecie ale i w naszych rodzinach.¹¹⁴ W dalszych homiliach i komentarzach czytelnicy mogli odnaleźć wskazówki, o co się modlić i jak się modlić. Jak podkreślał T. Jaklewicz, modlić się można o wszystko, co dobre, zaś zdecydowanie nie można się modlić o rzeczy złe dla siebie i innych. Dobrze, jeśli oddajemy Panu Bogu nasze zwykłe codzienne sprawy. W ten sposób włączamy Go w nasze życie, nasze troski i radości, okazując Mu zaufanie i miłość jak Ojcu¹¹⁵. Miłość między ludźmi - kontynuował autor - wyraża się w opowiadaniu o sobie, swoim życiu, zwycięstwach i porażkach, radościach i smutkach. Bóg czeka na moją opowieść¹¹⁶.

Są różne rodzaje modlitwy - dziękczynna, uwielbienia¹¹⁷ i prośby. Podziękowania za życie, za rodzinę, za pracę, za wakacje pozwalają uświadomić sobie, że życie człowieka jest zależne od Boga. Podobnie rzecz się ma z modlitwą prośby. Prośnienie to sprawa trudna i wymagająca czasem bardzo wiele wysiłku, czasu, zabiegów. Trzeba prosić wiele razy. Aż do skutku¹¹⁸. M. Szlachcic, wychowana w rodzinie katolickiej, długo modliła się o cud przemiany ojca nadużywającego alkoholu. Jak przyznała „modliłam się w domu i na pielgrzymkach, ale bez skutku. Nigdy nie straciłam jednak poczucia bliskości i miłości Boga”. Na spotkaniach modlitewnych zrozumiała, że powinna tatę zaakceptować i kochać takim, jakim jest. Modlitwa i akceptująca miłość sprawiły, że tata sam podjął leczenie. „Bóg widzi o wiele głębiej i dalej niż

Boża Rodzina jest i nie jest podobna do naszej zwyczajnej rodziny. Nazywamy ją Trójcą Świętą i mówimy, że tworzy ją Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. To właśnie Trójca Święta jest tą jednością w Miłości. Jej odbłaskiem jest każda ludzka rodzina, zwłaszcza ta Najświętsza Nazaretu. Zob. L. Warzybok. *Jedność w miłości*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 6 s. 5.

¹¹² Jedność, o którą prosił Jezus, to gdy ludzie chcą tego samego, to dobrze uzupełniająca się całość. Możliwa wtedy, gdy patrzymy na świat oczami drugiego. Jedność Pana Jezusa to testament – najważniejsze słowo przed śmiercią. Osiągamy ją przez cierpienie, rezygnację z własnych pomysłów i przekonań, ale też przez szukanie tego co łączy, różnice mają prowadzić do twórczego rozwoju. Zob. K. i L. Iwaneccy. *Słowa najważniejsze*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 13.

¹¹³ L. Warzybok. *Nie ma jedności bez miłości*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 6.

¹¹⁴ L. Warzybok. *Modlitwa Boga*. s. 5-6.

¹¹⁵ T. Jaklewicz. *Jak to jest? Boże daj mi piątkę z matmy*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 9 s. 17.

¹¹⁶ Tenże. *Dzień dobry Panie Boże* s. 5.

¹¹⁷ Szczególna modlitwa uwielbienia jest wtedy, gdy dokonuje się w miejscach wiecznej adoracji Jezusa Eucharystycznego. Ludzie, którzy kochają Pana Jezusa i potrzebują go, klękają przed Nim i powierzają mu swoje tajemnice, troski i radości. Wielbią i adorują, dziękując w ten sposób Panu Jezusowi, że zechciał zostać na ziemi pod postacią białej Hostii. Zob. Dobrota. *List z Paryża*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 6 s. 8-9.

¹¹⁸ A. Stopka. *Nie łam się*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 10 s. 6. D. Chotecka wręcz sugeruje, by w sprawach ważnych zdobyć się na świętą bezczelność czyli dobijać się do Pana Boga wszelkimi możliwymi sposobami. Nie poddawać się, gdy nie słyszymy jego głosu. Zob. D. Chotecka. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 11 s. 11.

my, bo patrzy sercem”¹¹⁹. Podobnie o mocy wytrwałej modlitwy mówi Dariusz Kamys – aktor kabaretowy, którego żona „mocno zabiegała u Pana Boga” o łaskę wiary dla niego i została wysłuchana¹²⁰. Może się zdarzyć, że tracimy sens modlitwy, bo Bóg nie wysłuchał. Ale – jak tłumaczy Dyżurny Mędrzec – prawda jest taka, że Pan Bóg nie potrzebuje naszych modlitw, to my ich potrzebujemy, bo w ten sposób jesteśmy bliżej Boga. On zawsze wysłuchuje modlitw, od których zależy rzecz naprawdę ważna – czyjeś zbawienie. Ta modlitwa zawsze jest zgodna z Jego wolą. Bez innych rzeczy, choć wydają się niezbędne, możemy się obyć. Każda chwila, kiedy człowiek jest wysłuchany, potęguję zrozumienie, dlatego warto było się tyle modlić¹²¹. J. Salij uważa, że czasem Bóg nie wysłuchuje prośb, bo nie prosimy na serio. W modlitwie najlepiej zawierzyć Bogu. On lepiej wie, co dla nas dobre. Odbiorcom katowickiego pisma podaje trzy prawdy: „Bóg wysłuchuje prośb zanoszonych na serio. Prośby powinno przenikać zawierzenie Bogu”. Staraj się do Niego zbliżyć, kiedy ci zależy, abys był wysłuchany¹²².

O tym, że modlitwa powinna przenikać całe życie człowieka pisał redaktor Z. Przybylak, odwołując się do pięknego zwyczaju modlenia się przy pracy i uświęcania znakiem krzyża każdej czynności dnia powszedniego¹²³. Nasze życie polega na tym, jak napisał Święty Paweł w Liście do Tesaloniczna (5,16-18), by modlić się nieustannie. P. Zuchniewicz w Karolu Wojtyłe widział wzór takiego postępowania. Nawyku włączania modlitwy w codzienne życie i zajęcia nauczył się w dzieciństwie i nigdy z tego nie rezygnował. Redaktor cytuje słowa z książki papieża, będącej refleksją o posłudze biskupiej „Wstańcie, chodźmy”: „gdy spotkam człowieka, to już się za niego modlę i to zawsze pomaga w kontakcie z nim”¹²⁴. Arturo Mari, fotograf pontyfikatu papieża Polaka oraz jego przyjaciel, w wypowiedzi dla *Małego Gościa Niedzielnego* wskazał drogę bliskości Ojca Świętego z Bogiem: „Papież Jan Paweł II modlił się wszędzie: siedząc w fotelu, kiedy odpoczywał, kiedy ktoś umarł, przyjaciel, ofiara zamachu, gdy wybuchła wojna. Gdy dostał złą wiadomość, gdy miał problem modlił się aż znalazł rozwiązanie. A zdarzyło się, że całe noce spędzał na modlitwie, bez chwili snu”. M. Mokrzycki, sekretarz papieża. dodaje: „kiedy się modlił, wydawał się nieobecny, jakby nie dotykał ziemi. Był z Panem Bogiem”¹²⁵. O modlitwie, która jest treścią życia, pisał Ireneusz Dudek, który

¹¹⁹ M. Szlachcic. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 6 s. 17.

¹²⁰ Zob. D. Kamys. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 11 s. 9.

¹²¹ b.a. *Mędrzec dyżurny. Do wszystkiego trzeba dorosnąć*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 10 s. 8.

¹²² Por. J. Salij. *Proszę prosić – czy modlitwa jest zawsze wysłuchana?* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 10 s. 12-13.

¹²³ Zob. Z. Przybylak. *Omodlone lepiej rosną*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 11. Pięciu chłopaków z grupy Muode Koty, pochodzących z różnych miast, których połączył Pan Bóg dają świadectwo: Razem się modlimy, gdy jedziemy samochodem, przed każdym koncertem, przed każdą próbą, razem chodzimy na Mszę św. Modlimy się koronką do Miłosierdzia Bożego, czasem odpalamy z aplikacji Pismo Święte i czytamy – to nasz fundament. Nasze motto: Bogu na chwałę, ludziom na ratunek. Staramy się pomagać młodym z problemami. Dajemy świadectwo życia o Bogu żywym, działającym, uzdrawiającym. b.a. *Podkładamy ogień*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 6 s. 21.

¹²⁴ Por. P. Zuchniewicz. *Modlitwa w próżnię*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 12 s. 17.

¹²⁵ Zob. G. Szulik. *b.t. Mały Gość Niedzielny*” 2014 nr 4 s. 2.

w komentarzu do Ewangelii według Łukasza dzieli się z czytelnikami swoim doświadczeniem modlitwy. Modlitwa wyznacza rytm dnia – zaczyna i kończy każdy dzień. Poranną modlitwę nazywa on prysznicem dla sumienia, zaś wieczorem to czas na powiedzenie „przepraszam” za to, co poszło źle, czas na wspólną, rodzinną modlitwę. Bardzo ważne jest, jego zdaniem, aby również w ciągu dnia pomyśleć o Bogu przez wzbudzenie aktu strzelistego. Ireneusz Dudek ma świadomość, że jego modlitwy są mniej lub bardziej doskonałe, ale jak mówi – „dla Pana Boga najważniejsze że są”¹²⁶. Ta sama myśl wybrzmiewa w słowach Joanny Basińskiej. W jej rodzinie codzienna modlitwa ma specjalne miejsce i czas. „Rozmawiam z Bogiem w różnych sytuacjach i o wszystkim, by wiedział, jak jest dla mnie ważny”¹²⁷. Przemysław Babiarczyk, popularny dziennikarz sportowy, w modlitwie widzi lekarstwo na samotność. Codzienna rozmowa z Panem Bogiem słowami, którymi modli się cały Kościół, sprawia, że stajemy jako wspólnotą¹²⁸. To doświadczenie modlitwy najczęściej związane jest z domem rodzinnym. Właśnie rodzina jako źródło wychowania do modlitwy i zakorzenienia w modlitwie występuje w świadectwach ludzi znanych z różnych obszarów życia publicznego. Olga Szomańska, solistka oratorium „Tu est Petrus”, pierwszej modlitwy Ojciec nas nauczyła się w rodzinnym domu”. Modlitwa jest podstawą każdego dnia. Dziękuję Bogu, że wstałam, oddaje Mu każdy dzień, Bardzo często zwracam się do Boga w ciągu dnia, gdy mam podjąć ważną decyzję, gdy nie mogę sobie sama poradzić. Modlę się bo nie chce ich podejmować sama”¹²⁹. Podobnym doświadczeniem podzielił się T. Adamek, mistrz świata w boksie, którego mama nauczyła pacierza- Ojciec, Zdrowaś, Wierzę, 10 przekazania, Aniele Stróżu i modlitwa ofiarowania¹³⁰. To, czego mama go nauczyła, zostało na zawsze, a teraz on przekazuje ten dar modlitwy swoim córkom¹³¹. Podobnie było w życiu polityka Marka Jurka. Babcia i rodzice nauczyli go pacierza, a modlitwa i temat wiary były zawsze obecne w jego domu¹³². Gabrielę Szulik, obecną redaktor naczelną *Małego Gościa Niedzielnego*, modlitwy nauczył ojciec, choć, jak zaznacza, nigdy z nim nie modliła. Do tej pory pamięta jednak tatę, który zawsze wchodził do pokoju dzieci i klękał przed obrazem Pana Jezusa niosącego krzyż. Klecząc coś szeptał i nie poszedł spać dopóki nie porozmawiał z Bogiem. Ten obraz żyje w niej do tej pory jako największa lekcja modlitwy –

¹²⁶ Por. I. Dudek. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielnny” 2009 nr 12 s. 5.

¹²⁷ Por. P. Sacha. *Rozmawiam z Bogiem*. „Mały Gość Niedzielnny” 2009 nr 5 s. 4.

¹²⁸ Tamże.

¹²⁹ Por. O. Szomańska. *Nauczyli mnie najlepszego*. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 12 s. 3. Brat T. Ruciński uważa, że wszystkie nasze działania powinniśmy czynić z modlitwą i wszystko robić dla Pana Boga. T. Ruciński. *Brat harmonium czy brat modlitwy*. „Mały Gość Niedzielnny” 1990 nr 2 s. 5-6.

¹³⁰ Jan Twardowski uważa, że trzeba umieć modlitwy na pamięć i odmawiać, ale kiedy człowiek jest wzruszony to niech się modli po swojemu, tak jak mu serce dyktuje słowa. Zob. J. Twardowski. *Modlitwa*. „Mały Gość Niedzielnny” 1991 nr 4 s. 4.

¹³¹ Por. T. Adamek. *Nauczyli mnie najlepszego*. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 12 s. 4.

¹³² Zob. M. Jurek. *Nauczyli mnie najlepszego*. Tamże.

„mój wielki tata, który był dla mnie wszystkim klęczał przed Bogiem”¹³³. Z tych świadectw wyłania się ważna prawda o rodzinnym domu. To w nim rodzi się postawa modlitwy, a osobiste doświadczenie modlących się rodziców jest najlepszą nauką dla ich dzieci. Wspólna, codzienna, rodzinna modlitwa, niejednokrotnie oparta na czytaniu fragmentów z Pisma Świętego i odpowiadaniu na pytania dzieci tworzy „mały, żywy Kościół”. L. Warzybok taki dom nazywa szczęśliwym. Dom „gdzie choć raz w tygodniu tatuś wyjmuje Pismo święte, dziecko zapala świece, wszyscy siadają wokół stołu i odczytywany jest fragment Ewangelii, to dom Boży – „domowy Kościół”¹³⁴. Termin ten pojawia się raz na przestrzeni 30 lat, choć wielokrotnie opisawana rzeczywistość wiary na łamach pisma uprawniałaby do częstszego jego wykorzystania¹³⁵.

Panu Bogu podoba się modlitwa we wspólnocie. Tą prawdę redaktorzy starali się przekazać czytelnikom wskazując, że Bóg sam jest wspólnotą trzech kochających się osób¹³⁶. Nie wolno rozpaczać, że w danej grupie jest za mało osób. „Bóg chce spotkać się z każdym, a Kościół jest zaczynem, małą szczyptą soli, która w pogańskim środowisku jest znakiem wiary i nadaje smak wszystkiemu. Małutka wspólnota powoduje ferment w całym środowisku¹³⁷. Na kartach miesięcznika jako nauczycieli modlitwy -oprócz rodziców- wymienia się także nauczycieli religii, którzy zachęcali do modlitwy bardziej osobistej, do włączenia do pacierza modlitwy różańcowej czy modlitwy psalmami z połączonej z własnymi słowami. W licznych świadectwach, szczególnie byłych i obecnych członków grup ministranckich, jako przewodnicy w życiu duchowym, modlitewnym występują także księża¹³⁸.

Formacja liturgiczna zwracała także uwagę czytelników na to, jaka nie powinna być modlitwa. Redaktor L. Warzybok uważał, że najważniejsze, by modlitwa nie była przepełniona pychą albo zazdrością jak faryzejska. Kto się naprawdę modli do Boga, ten jest pokorny. Faryzeusze nie modlili się do Boga tylko do własnej doskonałości¹³⁹. Ta pokora ma się wyrażać także w postwie, jaką przyjmujemy w trakcie modlitwy. Modlimy się ustami, sercem, ale i całym naszym ciałem. Andrzej Majewski kierujący redakcją Programów Katolickich TVP przyznaje,

¹³³ Por. G. Szulik. *Jak mój tata*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 12 s. 5.

¹³⁴ Por. L. Warzybok. *Trzy odpowiedzi*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 3 s. 3.

¹³⁵ Potwierdza to jedno z wielu świadectw opisanych w MGN: W sobotę Koronka do miłosierdzia bez względu na ilość gości w domu – 15.00 czytamy tekst z dzienniczka św. Faustyny. O 17. uczestnictwo we Mszy św. neokatechumenalnej. Rozmowa z dziećmi o Słowie Bożym, co usłyszały. Niedziela zaczyna się od rodzinnego czytania słowa Bożego. Przygotowanie stołu. Krzyż, świece, Pismo Święte. Radosny śpiew psalmów, Słowo Boże – Ewangelia. Potem rozmowy jak słowo działa w życiu człowieka. Na koniec błogosławieństwo. I tak co weekend. G. Szulik. *Friedrichowe trąby Boże*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 12 s. 4-5. W niedzielę zbieramy się na radosną modlitwę zwaną laudesami. Siedzimy przy stole, śpiewamy lub czytamy psalmy. Na koniec czytamy Słowo Boże i wyjaśniamy je dzieciom. Zob. W. Gurdek. *Prezent za prezentem*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 1 s. 16-17.

¹³⁶ Zob. M. Jakimowicz. *Jeden za drugiego*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 1 s. 21.

¹³⁷ Tenże. *Jak na drożdżach*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 7-8 s. 17.

¹³⁸ Zob. P. Sacha. *Rozpierała mnie дума* s. 16.

¹³⁹ Zob. L. Warzybok. *Modli się i czeka na oklaski*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 10 s. 5.

że w kościele lub zakonnej kaplicy najodpowiedniejszą jest postawa klęcząca. Gdy człowiek klęczy, łatwiej rozmyślać o Panu Jezusie, który cierpi za mnie. Łatwiej wtedy pocierpieć trochę dla Niego. Inaczej – kontynuuje kapłan - kiedy odmawiam brewiarz lub czytam Pismo Święte w pokoju. Wtedy przyjmuję postawę siedzącą. Postawa ciała podczas modlitwy wyraża nasz stosunek do Boga. Dla Niego być może nie ma znaczenia, czy stoimy, czy siedzimy, ale dla nas – ma. Gesty wspomagają i wyrażają naszą modlitwę¹⁴⁰. W listach czytelników zamieszczanych na łamach katowickiego miesięcznika pojawiły się pytania, czy dopuszczalna jest modlitwa w postawie leżącej. Przytaczany już A. Majewski jest zdania, że postawa leżąca nie jest najlepszą pozycją na modlitwę.¹⁴¹ Wątpliwości czytelników stara się rozwiać dyżurny Mędrzec, który zasypianie podczas modlitwy wiąże z wyborem postawy leżącej a nie klęczącej. Ciało jest wyrazem tego, co dzieje się w człowieku. Kiedy ktoś szczerze chce się modlić, modlitwa nigdy nie będzie "klepaniem". Szczerze oznacza tu opowiedzenie Bogu, czym człowiek żyje, co go boli lub z kim-czym ma się problem. I dlatego, jak zaznacza, choć nie należy leżeć podczas modlitwy, to jednak można się modlić podczas leżenia. Na tą okoliczność przytacza nawet powiedzenie: „Kto mówi pacierz leżący, tego Pan Bóg słucha śpiący”¹⁴². W innym felietonie dodał „Bóg jest kimś absolutnie najwspanialszym i wymaga na modlitwie postawy najwyższego szacunku. Nie musi koniecznie klęczeć, choć ta postawa najbardziej pasuje do wspaniałości Boga. Można też siedzieć ale z szacunkiem. Kto modli się w niedbałej pozie, w duszy robi się niedbały. Postawa ciała pomaga duszy”¹⁴³. Jeszcze inną formę i postawę modlitwy odznał dla siebie P. Kuryło. Modlił w trakcie biegania. Pobiegł do Lourdes, Fatimy, a bieg dookoła świata poświęcił w intencji pokoju. Rytm modlitwy był niezmienny: modlitwa poranna, kilka części różnca, Anioł Pański, koronka i modlitwy do archaniołów. Jak sam wspominał: „Modliłem się cały czas. Krok za krokiem. Budziłem się o 5.30 z modlitwą na ustach. Tylko posiłki były przerwą w modlitwie. Nie liczyłem, ile zdrowasiek. Oddawałem tę modlitwę do banku w niebie. Bóg wie co najlepiej z nimi zrobić”¹⁴⁴.

O mocy modlitwy świadczą liczne wypowiedzi chrześcijan, którzy pełni zaufania Bogu powierzali Mu swoje sprawy. Wszechobecna, potężna, sprawiąca cuda, o niezwykłej sile zdolnej góry przenosić, drzewa wrywać z korzeniami, nieść ludzi¹⁴⁵.-tak mówią o modlitwie ludzie, którzy doświadczyli jej skutków. Są żywymi dowodami działania Boga w życiu człowieka, o ile ten zgodzi się i pozwoli Mu działać. Zamieszczone w *Małym Gościu*

¹⁴⁰ Zob. A. Majewski. *Jezus w fotelu nie usiądzie*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 5. P. Babiarz trafnie oddał istotę postawy klęczącej mówiąc, że na kolanach widać więcej. Zob. P. Socha. *Rozmawiam z Bogiem* s. 4.

¹⁴¹ Zob. A. Majewski. *Jezus w fotelu nie usiądzie* s. 5.

¹⁴² Por. b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 2 s. 10.

¹⁴³ b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Modlitwa na leżąco?* „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 11 s. 27.

¹⁴⁴ Por. M. Jakimowicz. *Zabiegany*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 12 s. 28.

¹⁴⁵ Polska to prawdziwe imperium modlitwy. 80 zakonów kontemplacyjnych, w których siostry modlą się bez przerwy. Zob. G. Szulik. *Modlitwa na okrągło*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 10 s. 2.

Niedzielnym liczne świadectwa spełniały rolę dydaktyczną w wychowaniu liturgicznym. Czternastoosobowa rodzina prosiła Boga o więcej miejsca. Otrzymali w prezencie dom, który ktoś kiedyś przekazał na dobry cel¹⁴⁶ Wszystko można dostać od Boga. Wspólnota Cenacolo nigdy nie była głodna choć można tu jeść tylko to, co podarują inni. Nic nie wolno kupować. Jak mówią: Prosimy i otrzymujemy.¹⁴⁷ Znany duszpasterz, dominikanin Jan Góra, twórca ewangelizacyjnych spotkań młodzieży w Lednicy po otrzymaniu błogosławieństwa od papieża na realizację dzieła, prosił Boga o pieniądze na zakup pola lednickiego. Prośba została spełniona – nieznana wcześniej kobieta kupiła mu grunt pod Lednicą¹⁴⁸. Czesław Mauer zrezygnował z dobrze płatnej pracy, bo firma nie działała uczciwie. Prosił o modlitwę przyjaciół wierząc, że Bóg pokieruje jego drogami. Pojawił się pomysł założenia księgarni. Choć początki były trudne, pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. Dziś jest właścicielem dobrze prosperującej firmy – księgarni i wydawnictwa Emmanuel czyli Bóg z nami¹⁴⁹.

Od roku 1989 na stronach katolickiego miesięcznik jako pomoc w życiu modlitwy młodych czytelników zamieszczano różne różne formy tekstów (litanie, wiersze okolicznościowe, okazjonalne modlitwy) zachęcając zarazem do nawiązywania przez nie bliższych relacji z Panem Bogiem¹⁵⁰. W październiku 2014 roku nie tylko wydrukowano modlitwę dzieci za rodziców, ale dano konkretne wskazówki trypoziomowego jej użycia. Instrukcja tak jest uniwersalna i można ja stosować praktycznie do każdej modlitwy. Podstawowy - codziennie czytaj lub odmawiaj z pamięci modlitwę. Wysoki – sięgnij po modlitwę robiąc rachunek sumienia przed spowiedzią Najwyższy – po modlitwie przeczytaj z Pisma Świętego wybrane fragmenty dotyczące rodziny¹⁵¹

W przebogatym skarbcu różnych modlitw jedną z najpopularniejszych wśród dzieci jest bez wątpienia modlitwa różańcowa. Do jej wysokiej pozycji w „modlitewnym rankingu” wydatnie przyczynił się katowicki miesięcznik. Od początku okresu, który był przedmiotem badań niniejszej pracy, widoczne są systematyczne działania w postaci kolejnych artykułów, świadectw, mających zachęcić czytelników do gorliwego udziału we wspólnotowych

¹⁴⁶ Zob. W. Gurdek. *Prezent za prezentem* s. 16-17.

¹⁴⁷ Zob. b.a. *Spadło nam z nieba. Mleko z kotem*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 2 s. 2-3.

¹⁴⁸ Zob. b.a. *Spadło nam z nieba. Lednica za majtki*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 2 s. 3.

¹⁴⁹ Por. K. Błażyca. *Pan Bóg wymyślił księgarnie*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 2 s. 7.

¹⁵⁰ Przykładem mogą być wiersz wyrażający osobistą więź z Panem Jezusem „Mam dwanaście lat” (II 1990), „Modlitwa górnik” (X 1990), Modlitwa o dobrą naukę (X 1991), Modlitwa wielkanocna (IV 1992), Modlitwa przed pierwszą spowiedzią oraz Pierwszą komunią świętą, Litania kwiatów do Matki Bożej Kazimierzy Hłakowiczówny (V 1992), Modlitwa przed rekolekcjami wielkopostnymi (III 1993), wiersz o Bogu L. Staffa (V 1993), Litania kochających Jezusa (VI 1993), Kantyczka na święto Matki Boskiej Zielnej, Modlitwa dziękczynna za życie (VII-VIII 1993), Wrześniowa modlitwa ucznia do Pana Jezusa (IX 1993), Krótki wiersz – modlitwa z prośbą o zrozumienie Boga (XI 1993), Modlitwa o poranku do zmartychwstałego Chrystusa (IV 1994), Litania najwyklesza ułożona prze brata T Rucińskiego (V 1994), Litania adwentowa napisana przez uczniów szkoły podstawowej w Porządziu (XI 1994), Modlitwa za więźniów – zaproszenie czytelników żeby odmówili jedną Zdrowaś Maryjo za konkretnego więźnia (XII 1997).

¹⁵¹ Por. b.a. *Modlitwa za rodziców*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 10 s. 4.

nabożeństwach różańcowych, jak i do prywatnego odmawiania. Nie należało to do zadań łatwych. Modlitwa różańcowa, jak pisał M. Jakimowicz, się dłuży, jej odmawianie przychodzi z trudem, ale po krótkim czasie przekonujemy się, że to modlitwa prosta i skuteczna, a „bezczyenne klęczenie i przesuwanie paciorków z Matką Bożą ma sens”¹⁵². Na inny aspekt modlitwy różańcowej, a zarazem jej wartość, wskazał czytelnikom redaktor o pseudonimie Keks. Jego zdaniem różaniec to nadsluchiwanie echa Bożych słów i dlatego rozważa się w nim tajemnice historii Zbawienia, które dotyczą przecież każdego z nas. To, co jest jej szczególną zaletą, to uniwersalność co do formy i miejsca. Do modlitwy różańcowej nie jest konieczna cisza kościelnych murów czy przytłumione światło kolorowych witraży. Ich rolę, jak wyjaśniał, „przejmują przesuwane w palcach drobne ziarenka i mury powtarzanych Zdrowasiek”¹⁵³. Takie ujęcie modlitwy różańcowej przekazuje czytelnikom praktyczną radę- modlić można się wszędzie: w drodze do szkoły, do pracy, w pociągu, na wycieczce, w szpitalnym łóżku. Powtarzane w różańcu słowa chronią od zewnętrznego rozproszenia i odmierzają czas modlitwy, stanowiąc jej puls¹⁵⁴. Do odmawiania różańca nie potrzeba też specjalnych akcesoriów. Powszechne narzędzie modlitwy może przybierać rozmaite kształty: od najprostszego kawałka sznurka z zawiązanymi węzłami przez drewniane paciorki, koraliki, perły, bursztyny czy nawet drogocenne kamienie, aż po często dziś spotykane obrączki obracane na palcu¹⁵⁵. Różaniec dzięki bardzo prostej budowie wydaje się łatwy w obsłudze, ale prawdziwa umiejętność posługiwania się nim przychodzi wraz z łaską modlitwy. Różaniec często odmawiany potrafi szczególnie skutecznie odmieniać ludzkie serca i przynosi łaski tym, za których się modlimy. Sama Najświętsza Maryja Panna, Królowa Różańca Świętego, jest gwarantem tych łask. Znamiennym wydaje się, że jedną z ważniejszych prośb Maryi

¹⁵² M. Jakimowicz. *Nudaaaa...* s.17. Por. A. Śliwa *Sądy z sondy. Trzymam Maryję za rękę. „Mały Gość Niedzielny”* 2013 nr 10 s. 7.

¹⁵³ Zob. Keks. *Najtrudniejszy pierwszy krok. „Mały Gość Niedzielny”* 1995 nr 10 s. 27.

¹⁵⁴ Tamże.

¹⁵⁵ Historia różańca zamieszczana w artykułach Małego Gościa Niedzielnego pokazywała czytelnikom, że choć świat się zmienia pewne są rzeczy, które nie ulegają temu procesowi. Tak samo modlili się na różańcu ich rodzice i dziadkowie. Zmieniała się tylko metoda liczenia. Pierwsi chrześcijanie dla łatwiejszego zapamiętania liczby wyznaczonych sobie paciery posługiwali się kamykami. Św. Paweł Pustelnik przekładał z jednej kupki na drugą 300 kamyków odliczając w ten sposób 300 *Ojczy nasz*. Z uwagi na niewygodę metodę udoskonalono, posługując się sznurkami i węzłami lub sznurkami i nawleczonymi na nie pętelkami czy kawałkami drewna. Takie różańce nazywane Paternoster, tradycja przypisuje św. Benedyktowi z Nursji i św. Gertrudzie. Później dołączono do tego *Zdrowaś Maryjo* zaczerpnięte z ze słów zwiastowania. Po objawieniach w Fatimie 1917 roku dodano modlitwę *O mój Jezu*. Najstarszy chrześcijański różaniec pochodzi z XIII wieku, ma więc około 700 lat. Jest to sznur z nanizanymi 158 paciorkami. Dopiero około roku 1500 pojawiają się różańce, na które składają się paciorki ułożone w „dziesiątki”, czyli podobne do naszych. Różaniec w takiej formie najbardziej upowszechnili święcy Dominik i jego zakonni współbracia. W XV w. jeden z nich Alan z la Roche ułożył trzy części różańca: radosną, bolesną, chwalebna, a w 2003, w Roku Różańca Jan Paweł II dodał tajemnicę światła, podczas odmawiania której rozważa się ziemskie życie Jezusa Chrystusa po rozpoczęciu Jego misji. Oficjalnie różaniec zatwierdził Pius V w 1569 roku. Dwa lat później wezwał do tej modlitwy za ocalenie Europy. W 1571 w bitwie pod Lepanto flota Świętej Ligi pokonała Turków, a na pamiątkę tego wydarzenia papież ustanowił 7 października świętem Matki Bożej Różańcowej. Różaniec zwany jest też psalterzem Najświętszej Maryi Panny. Zob. A. Śliwa. *Skąd się wziął Różaniec?* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 10 s. 3.

powtarzanych podczas objawień w Lourdes i Fatimie była zachęta, by ludzie zawierzili los swój i świata w tej właśnie modlitwie.

Różaniec ma wielka moc i stanowi ważny element życia osobistego i rodzinnego. Dla siostry M. Marzec ta modlitwa „to trochę jakby wziąć Maryję za rękę i pozwolić się prowadzić za Jezusem”. Nigdy się z różańcem nie rozstaję, „bo to znak bliskości Maryi i Jezusa, moich wiernych Przyjaciół”¹⁵⁶. Cuda łaski, jakich doświadczają osoby indywidualne, rodziny czy narody za pośrednictwem modlitwy różańcowej, są potwierdzeniem tytułu Matki Bożej jako Pośredniczki Łask. Uratowana jedność rodziny¹⁵⁷, powstrzymanie rozlewu krwi na Filipinach¹⁵⁸. to tylko dwa z setek przypadków, kiedy lekarstwo zadziałało. Tak nazywa modlitwę różańcową o. Dariusz Cichor, podkreślając, że „ odmawianie różańca nie jest obowiązkiem katolika, ale modlitwa jako taka jest. Nie tyle obowiązkiem, co życiową koniecznością. Trzeba się modlić aby mieć kontakt z Bogiem. Modlitwa różańcowa to jedna z form zwracania się do Boga. Rozważając podczas modlitwy różne tajemnice naszego zbawienia, człowiek wierzący dostarcza swojej wierze niezbędnego pożywienia”¹⁵⁹. Kościół zachęca do tej modlitwy, bo umacnia ona wiarę chrześcijanina. W *Małym Gościu Niedzielnym* odnajdujemy wiele wypowiedzi potwierdzających taką potrzebę bliskości Boga w modlitwie różańcowej: „w moim życiu wszystko zbudowane jest na różańcu”¹⁶⁰, „codziennie można robić tysiące ważnych rzeczy ale na różaniec musi być czas”¹⁶¹. Jozsko Broda, muzyk, ojciec licznej rodziny, nazywa różaniec potężną bronią, bez której bylibyśmy bezbronni. Podkreślał, że jest to modlitwa wymagająca czasu i skupienia, ale bez różańca nie wyobraża sobie życia¹⁶². W. Kostrzewa, dziennikarka, ma sposób na Jezusa. Modli się codziennie za męża, syna, za sprawy rodziny, przyjaciół i za dzieci nienarodzone, w sprawach tych, którzy tego nie czynią. Stawia także warunki: „Jeśli mnie Jezus nie posłuchasz to poskarżę się Twojej Mamie”¹⁶³. M. Bodasiński wykorzystuje drogę do szkoły na odmawianie z dziećmi dziesiątka różańca, zaś aktor D. Kowalski powierza swoją codzienność Matce Bożej w podróży, jadąc samochodem¹⁶⁴.

Wydarzeniem znaczącym w wychowaniu liturgicznym czytelników *Małego Gościa Niedzielnego*, którego skutki trwają do dzisiaj, był październikowy numer 1999 roku. Pojawił się

¹⁵⁶ A. Śliwa. *Sądy z sondy. Rozmowa z mamą*. „Mały Gość Niedzielnym” 2015 nr 10 s. 12.

¹⁵⁷ Zob. M. Gancarczyk. *Różaniec jak wirówka*. „Mały Gość Niedzielnym” 1998 nr 10 s. 3.

¹⁵⁸ Ludzie wyszli z różańcami przeciwko czołogom i karabinom i w ten sposób uratowali kraj przed wojną domową. Do dzisiaj to wydarzenia w historii Filipin nazywane jest różańcową rewolucją. Zob. K. Abrahamczyk. *Przeciwpancerny różaniec*. „Mały Gość Niedzielnym” 1997 nr 10 s. 3-4.

¹⁵⁹ Por. G. Szulik. *Biorę to lekarstwo*. „Mały Gość Niedzielnym” 2005 nr 10 s. 4.

¹⁶⁰ Por. J. Budziaszek. *Walczyć na koralikach*. „Mały Gość Niedzielnym” 1998 nr 10 s. 5.

¹⁶¹ Por. A. Nowak. Tamże.

¹⁶² Por. A. Śliwa. *Sądy z sondy. Trzymam Maryję za rękę* s. 7. Dla aktora Michała Chorosińskiego różaniec jest trudną modlitwą, i żeby nie było to zwykłe powtarzanie stara sobie wyobrazić każdą tajemnicę. Dziennikarka Beata Witan różaniec odmawia całą rodziną, bo łączy. Pozwala przeżyć ciężkie chwile. Zob. B. Witan. Tamże.

¹⁶³ Por. A. Śliwa. *Sądy z sondy. Skarżę się mamie*. „Mały Gość Niedzielnym” 2018 nr 10 s. 4. Ponadto sama odmawia za synów Nowennę Pompejańską. Codziennie wszystkie części różańca przez 54 dni.

¹⁶⁴ Zob. Tamże.

w nim artykuł na temat Białej Armii. Była to odpowiedź o. Pio na prośby Maryi o odmawianie różańca za pokój i za nawrócenie grzeszników przekazane podczas objawień w La Salette i Fatimie. Zdaniem świętego różaniec jest bronią i kto go odmawia, ma przy sobie Maryję. Gdy ona przybywa, zło musi odejść, bo miłość Matki Bożej jest silniejsza od każdego zła¹⁶⁵. Świadomość tego, że dzieci odmawiające różaniec mają większą siłę niż armia, była impulsem do założenia przez o. Pio wraz z ojcem Pio della Piane grupy o nazwie „Armata Bianca”. Podstawowym warunkiem przyjęcia w jej szeregi jest codzienne odmawianie różańca. Pomysł ten na grunt Polski przeniosła już w 1997 roku 9 letnia niepełnosprawna dziewczynka z Łazisk Górnych, Magdalena Buczek. Gdy się urodziła, dawano jej 5 dni życia. Po kolejnej sytuacji krytycznej, lekarze zaczęli mówić o cudzie, a ja wiem – pisała w komentarzu do Ewangelii Madzia Buczek – „dla Boga nie ma nic niemożliwego. Każdy dzień jest darem od Pana Boga dlatego wybory, nawet te codzienne, powinny prowadzić do jednego celu. Tym celem jest niebo”¹⁶⁶. Madzia swoją mocną wiarę otrzymała od mamy, która zawsze uważała, że najsilniejsza jest wtedy, gdy klęczy z różańcem w ręku. Modlitwę różańcową nazwał drabiną do nieba¹⁶⁷. Dlatego, aby jak najwięcej osób ten cel – niebo -mogło osiągnąć, Madzia założyła pierwsze Podwórkowe Koło Różańcowe Dzieci (w dalszym tekście używany będzie skrót PKRD). Sama określiła je jako dywizję Białej Armii¹⁶⁸. Zaczynała od 4 osób, a pod koniec 2013 roku na całym świecie było 150 tysięcy członków Podwórkowych Kół w 33 krajach¹⁶⁹. Każdemu wystawiana jest legitymacja członkowską PKRD. W udzielonym wywiadzie stwierdziła, że było to możliwe dzięki Radiu Maryja i Telewizji Trwam¹⁷⁰ oraz dzięki artykułom w *Małym Gościu Niedzielnym* i w innych czasopismach katolickich¹⁷¹. Proste zasady założenia PKRD – wystarczy odmawiać jedną dziesiątkę dziennie, by być w kole – oraz stałe informacje w mediach o nowo powstających kołach sprawiły, że inicjatywa rozrastała się w błyskawicznym tempie¹⁷². Czytelnicy *Małego Gościa Niedzielnego* mogli na bieżąco śledzić to dzieło w comiesięcznych felietonach początkowo zatytułowanych *Moda na różaniec*, później *Różaniec na szaniec*. Wraz

¹⁶⁵ Zob. b.a. *Armata Bianca*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 10 s. 3.

¹⁶⁶ Zob. M. Buczek. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 10 s. 13. Dzisiaj Magda Buczek jest absolwentką dziennikarstwa Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

¹⁶⁷ Wszystko można wymodlić. Nie chodzi o cud, ale o przyjęcie tego, co Pan Bóg daje. Wszystkie trudne chwile łatwiej nam przeżyć z modlitwą różańcową. P. Buczek. *Mocni w sieci*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 10 s. 6.

¹⁶⁸ Por. G. Szulik. *Wreszcie Madzia*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 10 s. 4.

¹⁶⁹ Por. I. Paszkowska. *Magda i 20 tajemnic*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 10 s. 28.

¹⁷⁰ Od 1998 r Podwórkowe Koła Różańcowe mają swoją stałą audycję w radiu Maryja i Telewizji Trwam. Tamże. s. 29.

¹⁷¹ G. Szulik. *Z podwórka na cały świat*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 5 s. 8.

¹⁷² Doskonale to widać zestawiając liczby członków i ilość założonych kół zamieszczanych we wspomnianych rubrykach: 1997 rok – 4 członków w 1 kraju (Polska); 2000 rok – 44 tysięcy członków w 15 krajach, 2001 rok – 76 tysięcy w 18 krajach; 2002 rok – 85 tysięcy w 21 krajach, 2003 rok – 92 500 członków w 22 krajach, 2003 rok – 105 tysięcy w 24 krajach, 110 tysięcy w 26 krajach; 117 tysięcy z 28 krajów; 2008 rok – 137 100 członków w 30 krajach, 2013 rok – 150 tysięcy w 33 krajach. PKRD istnieją w tak egzotycznych i odległych krajach jak Papua Nowa Gwinea, Indie czy Australia.

z założeniem kół rozpoczęły się spotkania regionalne i ogólnopolskie PKRD. Najważniejszym wydarzeniem od 1999 każdego roku jest czerwcową Ogólnopolską Pielgrzymką Podórkowych Kół Różańcowych Dzieci na Jasną Górę. Miejsce nie jest przypadkowe, gdyż Koła Różańcowe nazywa się „planem Matki Bożej, by serca dzieci pozostały czyste i wierne Bogu, odporne na to, co mówi świat”¹⁷³. Pan przemawia przez modlitwę dzieci. Bóg nie posługuje się bogactwem, siłą, ale małym sercem, które otwiera się na niego i przez nie realizuje swoje plany. Ponadto koła powstały w 80 rocznicę objawień Matki Bożej w Fatimie i 120 rocznicę w Gietrzwałdzie Pierwszą patronką¹⁷⁴. PKRD jest święta Teresa od Dzieciątka Jezus, bo ona pokazała swą małą drogę do świętości. Kochała i pozwoliła się kochać Bogu. Patronem zaś został święty Jan Bosko, który od najmłodszych lat zachęcał kolegów do modlitwy. Podczas II pielgrzymki Podórkowych Kół na Janą Górę biskup Antoni Długosz ogłosił patronami kół dzieci fatimskie – wtedy błogosławionych, dzisiaj już świętych Franciszka i Hiacyntę¹⁷⁵. Jak ważna jest modlitwa dzieci niech świadczą słowa świętego ojca Pio, który powiedział, że gdyby każde dziecko odmawiało różaniec 5 minut, świat będzie zbawiony. Dzieci są często wybierane, by powierzyć im zadania ważne dla Kościoła i ludzkości, gdyż wielką moc ma modlitwa dzieci¹⁷⁶. Spośród członków PKRD w wielu zrodziło się powołanie kapłańskie czy zakonne. Dla innych przynależność do koła była pomocą do zrozumienia różańca czy wręcz ratunkiem. Tak było w przypadku dziennikarki E. Krasoń, która rozumiała, iż „nie jest to klepanie modlitw, ale rozmowa z Maryją. Wierzę, że Matka Boża jest przy mnie i zawsze mnie wysłuchuje”¹⁷⁷. Takie same doświadczenia ma K. Barczyk. Modlitwę różańcową zaczynała w PKRD, ale kiedy się pogubiła, doświadczyła pomocy Matki Bożej. Świadomie chwyciła się codziennego różańca. Teraz stara się pamiętać o modlitwie każdego dnia wierząc, że gdy odmawia różaniec, Maryja jest z nią i pomaga, by nie zbłądziła w życiu, w naszej drodze¹⁷⁸. W 2015 dzieło zainicjowane przez Magdę Buczek skończyło 18 lat. Każdy, kto je współtworzy, stara się wypełniać 3 zasady: nie ma dnia bez modlitwy, nie ma niedzieli bez eucharystii, nie ma miesiąca bez spowiedzi świętej¹⁷⁹. Podórkowe Koła Różańcowe Dzieci to nie tylko zachęta do modlitwy różańcowej, ale zaproszenie czytelników do stałej obecności liturgicznej we wspólnocie Kościoła. Madzia Buczek poprzez swoją rubrykę zachęca do wzięcia udziału w nabożeństwach wielkopostych, do wytrwania w postanowieniach i dotrzymania słowa danego Panu Jezusowi. Wskazuje też źródło

¹⁷³ b.a. *Podórkowe Koła Różańcowe*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 4 s. 43.

¹⁷⁴ Różaniec może sprawić, że nikt się nie zgubi wśród różnych spraw i obowiązków. A patron nauczy zasad i uczyni życie radosnym. Brać wszystko, to przyjmować obowiązki i odpowiedzialność. Jak pisała święta Tereska – Być najlepszym to znaczy być świętym, czyli pędzić do Boga na całego. Zob. b.a. *Podórkowe Koła Różańcowe*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 11 s. 26.

¹⁷⁵ b.a. *5 lat założenia Podórkowych Kół*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 7-8 s. 21.

¹⁷⁶ Zob. Tamże.

¹⁷⁷ Por. A. Śliwa. *Sądy z sondy. Rozmowa z mamą* s. 12.

¹⁷⁸ Zob. Tamże.

¹⁷⁹ Por. P. Sacha. *Nie tylko do lat 18*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 10 s. 10.

pomocy – „Kiedy będzie brakowało sił albo przyjdzie pokusa, żeby zrezygnować, proście o pomoc Maryję. Na pewno się nie zawiedziecie.”¹⁸⁰ W czerwcu zachęca do oddawania czci Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i zawierzenia Mu swoje serca, życia, swojej rodziny i wszystkiego, co nas otacza. Zachęca też, by prosić Maryję, aby przez swoje Niepokalne serce prowadziła do serca Pana Jezusa, by On zawsze był na pierwszym miejscu¹⁸¹.

Inicjatywa PKRD to jedna z wielu opisywanych na łamach *Małego Gościa Niedzielnego*. Modlitwa różańcowa propagowana była także poprzez grupy Żywego Różańca. Na pomysł takich grup wpadła jako pierwsza w 1826 r. francuska Paulina Maria Jaricot. W 1939 papież Grzegorz XVI zatwierdził stowarzyszenie Żywego Różańca i ustanowił patronkę ruchu – świętą Filomenę. Do Polski ruch dotarł w XIXw. Do grupy zwanej różami należy 20 osób, które codziennie odmawiają jedną dziesiątkę. Przez miesiąc jedną tajemnicę, po czym następuje wymiana tajemnic. Osoba odpowiedzialna za koła to zelatorka, od łacińskiego słowa *zelus-gorliwy*. 20 tajemnic rozważa 9 róż¹⁸². Taką formę formacji liturgicznej przyjęto w miejscowości Zabawa, gdzie znajdują się sanktuarium błogosławionej Karoliny Kózkówny. W żywym różańcu modlą się gimnazjaliści z Zabawy i okolic, uczniowie z podstawówki i liceum. W sumie 52 uczniów. Każdy dostaje tajemnicę, którą rozważa przez miesiąc modląc się w intencjach nadesłanych przez wiernych. Ich grupa to część różańcowej wspólnoty do której należy 180 osób z Polski¹⁸³. Inicjatywę modlitewną podjęli także ministranci z parafii Miłosierdzia Bożego w Gostyninie. Jak mówią, dla nich Maryja jest wzorem, zaś Messi idolem. Każdą zbiórkę ministrancką zaczyna różaniec w intencji powołań kapłańskich. Codziennie odmawiają wszystkie tajemnice we wspólnej intencji¹⁸⁴.

Od 1989 roku w każdym numerze drukowane były intencje Ojca Świętego na dany miesiąc. Była to zachęta do wspólnej modlitwy Kościoła za sprawy ważne i naglące. Z czasem zaprzestano systematycznego zamieszczania tych intencji, aczkolwiek wciąż pojawiały się prośby o modlitwę. Szczególnie o pokój na świecie, w intencji ocalenia życia dzieci nienarodzonych czy za prześladowanych chrześcijan na całym świecie. Papież Franciszek błaga o pokój tych, którzy o tym decydują i prosi o modlitwę. I sam modli sięz nami. *Mały Gość Niedzielny* od początku stara się odpowiadać na prośby kolejnych papieży i na swoich stronach co pewien czas zajmuje się tą tematyką. Szczególnie bliska wydaje się być sprawa tych, którzy giną niewinnie lub muszą uciekać ze swojego kraju tylko dlatego, że przyznają się do Chrystusa. 170 tysięcy chrześcijan rocznie ginie za wiarę nie tylko w Azji, Afryce ale też w Europie. Ten dramat dotyka całe rodziny, a różaniec wydaje się jedynym ratunkiem. Każde Zdrowaś Maryjo

¹⁸⁰ Zob. b.a. *Różaniec na szaniec*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 4 s. 27.

¹⁸¹ Zob. b.a. *Różaniec na szaniec*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 7-8 s. 27.

¹⁸² Por. b.a. *Każdy ma tajemnicę*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 10 s. 28.

¹⁸³ W ciągu 11 miesięcy omodlono 900 intencji. Tamże. s. 29.

¹⁸⁴ Por. P. Sacha. *200 paciorków dziennie*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 10 s. 14.

jest jak oczko po oczku w plecionej zbroi, która chroni nas i cały świat¹⁸⁵. Stąd pojawiające się zachęty do wspólnej modlitwy dzieci. Przykładem jest zapowiedź modlitwy różańcowej w intencji pokoju, w której ma wziąć udział milion dzieci na całym świecie w konkretnym dniu o wyznaczonej godzinie¹⁸⁶.

Moc różańca w połączenia z Eucharystią można było doskonale zrozumieć włączając się w akcję, którą zaproponował czytelnikom *Mały Gość Niedzielny*. W październiku 2003 roku dołączono do numeru torebkę z 300 ziarami do odmierzania modlitwy różańcowej. Na każde nabożeństwo trzeba było przynieść 10 ziarenek i wrzucić je do przezroczystego naczynia. Omodloną pszenicę po zakończeniu akcji należało wysłać do redakcji *Małego Gościa*. Po zmieleniu na mąkę wypieczono z niej hostie, które następnie wysłano do Betlejem¹⁸⁷. W sumie przemodlono tonę pszenicy, z której hostie zostały użyte w czasie Pasterki i w czasie wszystkich Mszy świętych odprawianych w nocy i przez cały dzień Bożego Narodzenia w grocie w Betlejem. Przy okazji akcji przybliżono czytelnikom proces powstawania hostii, które co niedziela kapłan przeistacza w Ciało Chrystusa¹⁸⁸.

Inną formą modlitwy promowaną przez miesięcznik w ramach wychowania liturgicznego była Koronka do Miłosierdzia Bożego. T. Jaklewicz, zastępca redaktora naczelnego *Gościa Niedzielnego*, przybliżył młodszym czytelnikom sens i istotę tej modlitwy. Po pierwsze sam Pan Jezus nauczył siostrę Faustynę odmawiania koronki jako modlitwy na uśmierzenie gniewu Bożego. Gniew oznacza tu niezgodę na grzech i na zło. Bóg nie może potrzebować, jak człowiek popełnia zło. Sprzeciwia się temu, bo chce naszego dobra. A ponieważ jest sprawiedliwością, wie, że człowiek musi ponieść konsekwencję grzechu. Sam grzech jest karą, bo niszczy człowieka. Modlitwa wyraża zaś prawdę o miłosierdziu Bożym. On nie chce postępować tylko według sprawiedliwości, ale chce być miłosierny. I to jest nadzieja dla człowieka. Po drugie trzeba zauważyć, że zwracamy się do Boga Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa jak

¹⁸⁵ Pismo proponuje oprócz modlitwy za prześladowanych podejmowanie też innych działań: opowiadanie wszystkim o prześladowanych uczniach Chrystusa, napisanie listu samemu lub jako parafia czy klasa do ambasad tych krajów, gdzie chrześcijanie są prześladowani, od prześladowanych uczyć się odwagi i wierności Jezusowi. Por. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 10 s. 2-3.

¹⁸⁶ Zob. b.a. *Różaniec za prześladowanych. Ginią, bo wierzą w Jezusa*. *Mały Gość Niedzielny*” 2011 nr 10 s. 2-41. W tym numerze opisano sytuację chrześcijan w krajach, gdzie dochodzi do ich prześladowań z intencją przy każdym kraju. Afganistan, Algieria, Arabia Saudyjska, Bangladesz, Bhutan, Chiny, Demokratyczna Republika Kongo, Egipt, Erytrea, Etiopia, Indie, Indonezja, Irak, Iran, Jemen, Kolumbia, Korea Północna, Kuba, Laos, Birma, Nigeria, Pakistan, Somalia, Sudan Północny, Sudan Południowy, Turcja, Uzbekistan, Wietnam, Autonomia Palestyńska – strefa Gazy i zachodni brzeg Jordanii. W 2015 roku zamieszczono artykuł zawierający konkretne przykłady prześladowań, które miały miejsce tylko w 2015 roku na całym świecie. Zob. G. Szulik. *Torturowani i zabijani*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 10 s. 4-7.

¹⁸⁷ Zob. Ks. Marek. *Z tej pszenicy będzie cud*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 10 s. 2-3.

¹⁸⁸ Zob. G. Szulik. *Tony modlitwy*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 1 s. 6. Hostie dotarły także na górę Nebo. Miejsce śmierci Mojżesza po 40-letniej wędrówce. Bazylika upamiętnia miejsce śmierci Mojżesza, bo nie wiadomo gdzie jest grób. Hostie z omodlonych ziaren pszenicy dotrą też do Jordanii. Zob. także M. Gamcarczyk. *To nie takie proste*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 10 s. 5. Hostię wypieka się tylko z mąki pszennej i wody bez dodatków – sankcjonują to przepisy kościelne. Hostia jest biała, jeśli dodamy otręby pszenne nabiera kremowego koloru.

w II modlitwie Eucharystycznej po Przeistoczeniu. „Dla jego bolesnej męki” oznacza że ze względu na Jezusową mękę prosimy o miłosierdzie. Ponieważ ciągle grzeszymy, potrzebujemy stale Bożego przebaczenia. Przez siostrę Faustynę ludzkość otrzymała zapewnienie - każdy kto będzie odmawiał tę koronkę, dostąpi wielkich łask. Jezus obiecał, że uratuje każdego w godzinie śmierci, kto choć raz odmówi koronkę¹⁸⁹. Można więc powiedzieć, że źródłem tej modlitwy jest prawda o kondycji człowieka. Człowiek nic nie może dać Bogu za swoje grzechy. Dlatego Jezus zapłacił nasz dług swoją krwią i ciałem. My nie mamy nic własnego na swoją obronę, tylko Ciało i Krew Chrystusa Dlatego pismo zamieszcza instrukcję odmawiania koronki i świadectwo dwóch lat modlitwy rodziców o dziecko do Miłosierdzia Bożego i do o. Pio¹⁹⁰. Pomoc, jaką proponowano im w klinice, była niezgodną z ich wiarą. Postanowili bez reszty zawierzyć tę sprawę Panu Bogu. Dziecko urodziło się zdrowe, a jako formę podziękowania wydali pierwszy komiks o Miłosierdziu Bożym i świętej Faustynie¹⁹¹. Znany dziennikarz, J. Pospieszalski, potwierdza, że w najtrudniejszych chwilach życia pomogła mu Koronka do Miłosierdzia¹⁹². M. Białek nazywa ją modlitwą krótką, konkretną, dającą poczucie, że można przez nią dużo wymodlić. Dla muzyka K. Antkowiaka ważne, że jest to codzienna modlitwa nie tylko za siebie, ale i innych, za całą ludzkość. Prawnik K. Wąsowski postrzega ją jako użyteczną, pozwalającą odpocząć od bieżących spraw zawodowych¹⁹³. Będąc świadomą wielkiej mocy i niezwykłości tej modlitwy siostra Marietta ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego założyła koła koronkowe młodzieży, dorosłych i dzieci. Do koła potrzeba 9 osób, tyle ile jest dni w Nowennie do Miłosierdzia Bożego. Spotykają się przy kościele w pierwsze piątki miesiąca. Każdy odmawia całą koronkę i jeden dzień Nowenny. Codziennie przez cały rok dołączają różne intencje. Zazwyczaj modlą się całymi rodzinami w niedzielę wieczorem Oprócz modlitwy poznają życie i dzienniczek świętej Faustyny. Są też apostołami Bożego Miłosierdzia przychodząc do szkoły w koszulkach z logo koła, reklamując i zapraszając innych do wstąpienia.¹⁹⁴.

Formacja liturgiczna, jaką proponował miesięcznik, to nie tylko wychowanie do modlitwy, ale branie modlitewnej odpowiedzialności za Kościół katolicki. Czasopismo

¹⁸⁹ Zob. T. Jaklewicz. *Ostatnia deska ratunku. Koronka do Miłosierdzia Bożego*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 4 s. 4.

¹⁹⁰ Zob. b.a. *Mocniejsze niż atom*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 5 s. 5.

¹⁹¹ Zob. P. Sacha. *Sto procent zaufania*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 5.

¹⁹² P. Sacha. *Sądy z sondy. Rozmawiam z Bogiem*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 5 s. 4.

¹⁹³ Zob. A. Śliwa. *Sądy z sondy. Koronka ma tę moc*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 4 s. 7.

¹⁹⁴ Zob. P. Sacha. *Pięć razy dziesięć. Koronkowe koła*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 4 s. 23. W ostatnich latach robi wielką karierę modlitwa spisana przed 70. laty przez księdza Dolindo Ruotolo – włoskiego kapłana z Neapolu. Podobnie jak świętej Faustynie sam Pan Jezus ją mu podyktował: „Kiedy widzisz, że sprawy się komplikują, powiedz z zamkniętymi oczami w duszy – Jezu, Ty się tym zajmij”. Czyń tak za każdym razem, aż ujrzysz wielkie, nieustające i ciche cuda. Bóg prosi, by wszystkie troski przerzucić na Niego. Tak jak usłyszała święta Teresa z Ávila: „Zajmij się Mną, a Ja zajmę się tobą”. Zob. M. Jakimowicz. *Koło ratunkowe*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 4 s. 15.

zachęcało do codziennej modlitwy za księży, by nie brakowało im sił w pokazywaniu wiernym drogi do nieba. Czytelnicy otrzymali nie tylko zachętę, ale i konkretne wskazówki, jak zakładać siedmioosobowe grupy wspierające modlitwą księży zwane - margaretkami¹⁹⁵. Jak wielkie ma to znaczenie dla kapłanów pokazują świadectwa 6 kapłanów, za których bez przerwy odmawiano ten rodzaj modlitwy¹⁹⁶. Powstał również specjalny blog duchowej adopcji księży i sióstr. Do założonego przez jedną z czytelniczek blogu przyłączyło się wiele młodych osób, decydując się na codziennie odmawianą dowolną modlitwę, co najmniej 3 razy w miesiącu uczestnictwo we Mszy św oraz co najmniej 1 w miesiącu Różaniec i koronkę do Bożego Miłosierdzia¹⁹⁷.

Ciekawą formę modlitwy, bliższą chrześcijanom wyznania prawosławnego niż katolickiego, są ikony. To nie jest zwykły obraz czy fotografia. Ikony są wyznaniem wiary wypowiedzianym nie słowami, lecz pędzlem. Ikonograf, czyli twórca ikony, wyraża na obrazie nie tylko swoją wiarę, ale wiarę całego Kościoła. Musi znać i kochać Boga, a dopiero potem może być artystą. Tworzenie ikony jest modlitwą, a sama Ikona to Pismo Święte przedstawione za pomocą barw i kształtów. Dlatego tworzenie ikony nazywa się pisaniem. Poświęcenie ikony następuje po podpisaniu, kto się na niej znajduje¹⁹⁸.

Formacja liturgiczna, oprócz życia modlitewnego obejmowała życie sakramentalne każdego ucznia Chrystusa. W *Małym Gościu Niedzielnym* tej tematyce poświęcono dużo miejsca, przybliżając czytelnikom istotę i znaczenie sakramentów. Można tu mówić o swoistej formacji sakramentalnej, jaką otrzymali odbiorcy katowickiego miesięcznika. F. Kucharczak, odpowiadając na list czytelnika na temat sakramentów stwierdził, że Bóg, licząc się z naszą naturą, dał znak, który sprawia to, co oznacza. Nie są to tylko znaki czy symbole. Sakramenty dane za darmo działają, a nie tylko oznaczają¹⁹⁹. J. Międzybrodzki wyjaśnił w rozmowie z G. Szulik istotę sakramentów, która zawiera się w niezmywalnej łasce do końca życia. Określono to słowem pieczęć. W świecie duchowym tej pieczęci nie da się wymazać. Kto nie ma tego znamienia – nie jest ochrzczony – nie może być zbawiony²⁰⁰.

¹⁹⁵ Nazwę margareteka zaczerpnięto od imienia Margaret O'Donnell, która swoje cierpienie spowodowane nieuleczalną chorobą zaczęła poświęcać modląc się za parafię i proboszcza. Zob. b.a. *Siedem wokół jednego*. „Mały Gość Niedzielnym” 2009 nr 12 s. 3. Mały Gość podaje instrukcję jak stworzyć margaretkę. Utworzyć grupę 7 osób, tyle, ile dni tygodnia, wybrać księdza, z którym chcemy się modlić. Modlimy się konkretną modlitwą, ale można dodać inne, ważne, by wytrwale modlić się za tego księdza, za jego życia i po śmierci. Zob. b.a. *Jak stworzyć margaretkę?* „Mały Gość Niedzielnym” 2009 nr 12 s. 3-4.

¹⁹⁶ Zob. b.a. *Nie jestem sam*. „Mały Gość Niedzielnym” 2009 nr 12 s. 4-5.

¹⁹⁷ P. Sacha. *Modlitwa adopcyjna*. „Mały Gość Niedzielnym” 2011 nr 3 s. 21.

¹⁹⁸ Jest wiele typów ikon Chrystusa, Matki Bożej, Świętych. Cudowny obraz na Jasnej Górze, to ikona Hodegetria, z greckiego, wskazująca drogę, Przewodniczka. Zob. A. Śliwa. *Obrazy z modlitwy*. „Mały Gość Niedzielnym” 2016 nr 10 s. 4-7.

¹⁹⁹ Zob. F. Kucharczak. *Znaki szczęścia*. „Mały Gość Niedzielnym” 2009 nr 10 s. 7.

²⁰⁰ 800 lat po Chrystusie ustalono, że tylko raz można przyjąć chrzest, bierzmowanie, kapłaństwo. Zob. J. Międzybrodzki. *Pieczęć na wieczność*. Mały Gość Niedzielnym” 2009 nr 10 s. 10. Zob. także G. Szulik. *Najważniejszy dokument*. „Mały Gość Niedzielnym” 2008 nr 4 s. 2-3.

Pierwszym sakramentem z grupy wtajemniczenia chrześcijańskiego, od którego zaczyna się życie chrześcijanina, jest chrzest. Dlatego miesięcznik zachęca czytelników do pamiętania daty tego ważnego wydarzenia. W nim dokonuje się obmycie i oczyszczeniem z grzechu. Woda oznacza życie, a chrzest uwalnia od grzechu. Jak podkreślił A. Stopka, chrzest Janowy nie obmywał z grzechu. To mógł uczynić tylko Bóg – Pan Jezus. On, pokorny Syn Boży, prosi Jana o chrzest, bo nie chce się wywyższać²⁰¹. W obrzędach chrztu dokonuje się coś jeszcze nieskończenie większego – jesteśmy usynowieni. Chrzest włącza do rodziny wierzących. Ojciec Niebieski mówi: Ty jesteś moim synem, moim dzieckiem - dzieckiem Bożym. Konsekwencją tego jest to, że odtąd możesz mówić do Jezusa: mój kochany braciszku²⁰². To fundament, na którym człowiek buduje swoją przyjaźń z Bogiem. Dlatego ten sakrament powinno się przyjmować na początku życia²⁰³, bo jeśli rodzice traktują Boga jako Kogoś najważniejszego, to chcą, by ich dzieci były objęte Bożą miłością i opieką od pierwszych dni życia. Za T. Jaklewiczem możemy powiedzieć, że chrzest jest szczepionką, która ma „chronić człowieka przed utratą bliskości z Bogiem, ma pomóc mu dostać się do nieba”²⁰⁴. Ale by tak się stało, rodzice muszą wprowadzić dziecko w świat wiary, opowiedzieć o Bogu, nauczyć modlitwy. Przynosząc dziecko do chrztu, biorą na siebie obowiązek wychowania dziecka w wierze, by wrosło na dorosłego chrześcijanina, czyli ucznia Pana Jezusa. Na potwierdzenie tej prawdy redaktor przywołuje słowa papieża Polaka, które wygłosił podczas I pielgrzymki do Ojczyzny 7 czerwca 1979 roku: „kiedy patrzę wstecz widzę, jak droga mojego życia poprzez parafię, poprzez moją rodzinę, prowadzi mnie do jednego miejsca- do chrzcielnicy w wadowickim kościele. Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła”²⁰⁵. Nieocenioną wartość sakramentu - bramy- ukazują słowa znanych osób w rubryce *Sądy z sondy*. Dla cytowanej już wcześniej O. Szamońskiej chrzest to świadomość przynależności do Boga. Nie jest sama, bo cały czas czuje opiekę Boga. Zna swoje miejsce, a mając Dekalog, stara się nimi żyć. Podobnie odczytuje ten sakrament A. Młynarczyk, nazywając go pieczęcią własności Jezusa i kotwicą chroniącą duchowe życie. Zdaniem I. Krosnego – mima i twórcy Teatru Jednego Aktora- „chrzest nadaje sens całemu życiu i daje nadzieję na życie wieczne”²⁰⁶.

Drugą pieczęcią stawianą na duszy człowieka jest bierzmowanie. Jest to zarazem dalszy etap formacyjny. Sakrament ten kojarzy się z ogniem, który jest znakiem Ducha Świętego.

²⁰¹ Zob. A. Stopka. *Chrzest i pokora*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 1 s. 3.

²⁰² Zob. J. Ożogowski. *Moje dziecko*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 1 s. 5.

²⁰³ W teologii istnieje jeszcze pojęcie – chrzest pragnienia (chciał ale nie zdążył) lub chrzest krwi (kiedy nieochrzczony oddaje życie za Jezusa). Zob. J. Międzybrodzki. *Pieczęć na wieczność* s. 10.

²⁰⁴ Por. G. Szulik. *Szczepionka na życie*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 9 s. 4. Zob. także M. Pospieszalski. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 6 s. 21. Zob. G. Szulik. *Najważniejszy dokument* s. 2 -3.

²⁰⁵ Por. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 10 s. 2.

²⁰⁶ Por. A. Śliwa. G. Szulik. *Sądy z sondy. Moja Kotwica*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 5 s. 5.

W Biblii ogień oznacza miłość - płonę miłością Boga, Kocham, bo chcę. Sakrament nazywany do niedawna dojrzałością chrześcijańską swój początek ma – jak wyjaśnił w homilii E. Poloczek – w Duchu Świętym, ofiarującym Apostołom tę mądrość, odwagę i moc, która uczyniła z załęczonych uczniów odważnych głosicieli zmartwychwstałego Jezusa. Od tamtego dnia Duch Święty przychodzi również do każdego ochrzczonego. Przemiana człowieka zależy od tego, jak szeroko otworzymy serce na Boga i na wszystkie Jego sprawy – im szerzej, tym więcej Swoich Darów będzie mógł dać Duch Święty²⁰⁷. Czerwcowy numer 2012 roku w sposób przystępny tłumaczy sens 7 darów Ducha, które są dane na chwałę Boga i na służbę innym²⁰⁸. Redaktorzy *Małego Gościa Niedzielnego* zwracają uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię w przygotowaniu do tego sakramentu – wybór imienia. Dokonując wyboru imienia do bierzmowania, należy pamiętać, że wybiera się program, drogę jaką chce się pójść, dlatego musi być to decyzja przemyślana²⁰⁹. Wybieramy tego świętego, za wstawiennictwem którego będziemy się powierzać Bogu. Jak mówił o. S. Jarosz, tego którego „śladami chcielibyśmy pójść jako dojrzały chrześcijanie”²¹⁰. W sakramencie bierzmowania dostrzegł on potwierdzenie, na podstawie już własnej wiary, tej deklaracji, którą na chrzcie rodzice złożyli w imieniu dziecka. Dojrzała wiara zakłada chęć pełnienia woli Bożej. Bierzmowanie, kontynuuje swoją myśl, to nie jest koniec to dopiero początek drogi do dojrzałości w wierze. W tej drodze do Boga każdy bierzmowany może liczyć na pomoc świadka tej uroczystości. Nie tylko potwierdza on, że młody człowiek może przyjąć sakrament, ale dobrze, by stał jego przewodnikiem²¹¹. Wspaniałą i głęboką lekcję o wartości sakramentu bierzmowania przekazał papież Benedykt XVI. Są to zarazem wskazówki dla wszystkich ochrzczonej, jak żyć, by być przyjacielem Jezusa. Mówił: „Podczas bierzmowania otrzymaliście dar mądrości, który nadaje waszemu życiu smak, bo stajecie się solą tej ziemi. Dar Bożej Bojaźni nie oznacza, że macie się Boga bać, ale by czuć

²⁰⁷ Autor nie ogranicza się tylko do wyjaśnienia istoty bierzmowania, ale stawia pytania czytelnikom: dlaczego my nie zmieniamy się tak, jak Apostołowie? Dlaczego nie wszyscy lepiej rozumiemy Boże sprawy, nie potrafimy odważniej wyznawać naszej wiary i być silniejsi w dobrym? Por. E. Poloczek. *Przeobrażenie*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 6 s. 4.

²⁰⁸ Dar mądrości – mądrość prawdziwą daje Bóg. Człowiek mądry to ten który w życiu liczy się z Bogiem. Który pyta: co zrobiłby Jezus na moim miejscu. Dar Rozumu – chrzci wrodzona rozumność, by służyła dobremu celom. On pomaga rozumieć rzeczy najważniejsze: miłość, dobro i zło, łaskę Boga, śmierć. Czym jest ludzkie życie, dokąd zmierza i jaki jest jego cel. Dar Rady przychodzi jako pomoc w wątpliwościach. Pomaga odnaleźć właściwą drogę. Dar męstwa sprawia, że jesteśmy silniejsi od swoich leków. Nie przejmujemy się tak bardzo sobą. Dar umiejętności pozwala człowiekowi widzieć, że Pan Bóg działa w naszym życiu. Dar bojaźni Pańskiej – uczy nas odpowiedzialnego podejścia do wiary, do modlitwy, do sakramentów. To w naszym życiu sprawy święte. Dar pobożności – talent, który pozwala widzieć w Bogu kochającego Ojca, pozwala wzrastać w miłości do Boga. Zob. T. Jaklewicz. M. Jakimowicz. *Szczęśliwa siódemka*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 6 s. 8.

²⁰⁹ Zob. R. Lipińska. *Moda czy program*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 4 s. 11. Obecnie nie trzeba wybierać imienia do sakramentu bierzmowania. Zaleca się pozostanie przy imieniu z chrztu.

²¹⁰ P. Sacha. *Gotowi do startu*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 6 s. 7.

²¹¹ Wywiad z o. S. Jaroszem stał się okazją także do zadania pytań czytelnikom: Czy naprawdę chce wejść do Kościoła? Czy nie wystarczą modlitwy i katechizm. Ważne, by się przejął, odkryć swoje niedowiarstwo i kruchość wiary. Inaczej sakrament bierzmowania może być pożeganiem z Kościołem. A bez sakramentu bierzmowania jesteś półchrześcijaninem. Por. Tamże s. 8.

wobec Niego respekt i wielkie pragnienie, by spełniać Jego wolę.. Całe życie jest wędrówką. Pniemy się ku górze w towarzystwie Jezusa dzięki darom Ducha św. Wasza przyjaźń z Jezusem będzie jeszcze prawdziwsza i silniejsza. Odnawiacie ją, gdy otrzymujecie Ciało i krew Jezusa. Zachęcam Was, byście z radością uczestniczyli w niedzielnej Mszy św, byście wzmacnili przyjaźń w sakramencie pokuty. Rozmawiajcie z Jezusem, powierzajcie Mu wasze smutki i radości. Proście o Jego światło”²¹².

Sakramentem wtajemniczenia jest Eucharystia. Jak zaznaczył T. Jaklewicz, nie jest ona tylko symbolem, ale prawdziwym pokarmem i napojem²¹³. Trudno jest to zrozumieć w rzeczywistości ziemskiej, dlatego Jezus każe uwierzyć²¹⁴. Ustanowienie podczas Ostatniej Wieczerzy sakramentu Eucharystii jest „pożegnalnym darem”, jak go nazywał ksiądz Jan, który miał przypominać Jezusa wszystkim uczniom, gdy nie będzie Go już na ziemi w ludzkiej postaci. Czytelników ciekawiło, dlaczego Jezus zostawił siebie właśnie pod postaciami Chleba i Wina. Ksiądz Jan wyjaśnił to, odwołując się do rzeczywistości czasów Jezusa. Dwa tysiące lat temu „chleb i wino było najzwyklejszym, codziennym posiłkiem każdej rodziny” (żydowskiej – przyp. autora), dlatego wybrał te postacie, by zawsze „żyć blisko ludzi i pokazać, że całkowicie jest dla nich”²¹⁵.

Formacja liturgiczna zwraca uwagę, że Msza święta jest uobecnieniem tej niepojętej miłości, w jakiej Chrystus umarł za nas na krzyżu. Papież Jan Paweł II w liście apostolskim „Zostań z nami” (17.10.2004) przytoczonym na łamach miesięcznika wzywał, by w świecie, pełnym wojen i terroru, uczestniczyć częściej we Mszy świętej i przyjmować Komunię świętą. Miało to związek z Rokiem Eucharystii ogłoszonym Kościele powszechnym przez papieża. Sam traktował Eucharystię jako źródło siły, szczególnie wtedy, gdy tracił siły fizyczne²¹⁶. Przykład bezgranicznego oddania się Jezusowi ukrytemu w Eucharystii Ojciec Święty widzi w mistyczce Marcie Robin, która nie jadła, nie piła i nie spała przez 52 lata. Bez kroplówki leżała w jednej pozycji nieruchomo 47 lat. W każdy czwartek przyjmowała tylko Komunię świętą, mając sparaliżowany przełyk²¹⁷. Szczególne świadectwa ludzi zakochanych we Mszy Świętej odnajdujemy w felietonach G. Szulik i M. Jakimowicza. Ludzie znani z życia publicznego mówią otwarcie o swoim zafascynowaniu i „uzależnieniu” od Eucharystii. Dzielą się tym, co otrzymują w trakcie sakramentalnego spotkania. Dla Jana Pospieszalskiego „msza to specjalny

²¹² Por. J. Bątkiewicz-Brożek. *Kapitan i jego drużyna*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 9 s. 17.

²¹³ Symbolika ryby wiąże się z posiłkiem. Rozmnożenie chleba i ryb, zmartwychwstały opiece uczniom ryby. Cudowne rozmnożenie to zapowiedź Eucharystii, dlatego ryba obok wina i chleba stała się symbolem wskazującym na Mszę świętą. Eucharystia jest ucztą, na której Jezus nas karmi. W katakumbach pierwsi chrześcijanie malowali kosz i ryby. Zob. T. Jaklewicz. *Ludzie spod znaku ryby*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 6 s. 4-5.

²¹⁴ Zob. b.a. *Pokarm dla ryb*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 7-8 s. 21.

²¹⁵ Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 3 s. 24.

²¹⁶ Zob. G. Szulik. *Bądź w kontakcie*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 6 s. 3.

²¹⁷ Zob. G. Szulik. *Odstanianie tajemnicy*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 11 s. 3.

czas i miejsce skupienia” odcięte od świata zewnętrznego, z którego czerpie siłę, by pokonywać codzienne trudności²¹⁸. Doświadczeniem bliskości Jezusa, który przychodzi i działa tak samo w każdej Mszy świętej, dzieli się z czytelnikami artystka Violetta Brzezińska wyznając: „Daje mi siebie pod postaciami chleba i wina. To prawdziwy cud”²¹⁹. Podobnie widzi spotkanie z samym Jezusem w czasie Mszy świętej Magda Anioł, dla której każdy dzień rozpoczęty Mszą świętą staje się błogosławieństwem. Piosenkarka zwraca uwagę na bardzo ważną część każdej Eucharystii – zaproszenie do stołu Pańskiego „Bez komunii Msza jest smutniejsza. Odbieramy jej najważniejszy moment”²²⁰. Mąż Magdy Anioł, gitarzysta i kompozytor Adam Szewczyk, mówi wprost o braku życia bez Eucharystii. Msza święta dzieje się naprawdę, podczas niej uobecnia się naprawdę cud Eucharystyczny. Dokonuje on ciekawego i trafiającego do odbiorcy porównania między kinem a mszą. Kino to fikcja – „choć widać i słyhać, nie ma naprawdę nic. We Mszy --choć nie widać i nie słyhać jest wszystko, bo naprawdę jest Bóg”²²¹. Dzięki Eucharystii ma poczucie, że Bóg jest przy nim, nawet gdy upada i przegrywa. Życia bez Eucharystii nie wyobrażają sobie także Daniel Ange i Christopher Blin. Pierwszy, znany duchowany, autor książki „Zraniony pasterz”, stwierdza kategorycznie: umarłbym natychmiast. Zaś drugi, członek wspólnoty ekumenicznej Chemain Neuf, został ochrzczony, ale nie wychowany w wierze pierwszy raz komunię przyjął w wieku 23 lat²²². Właśnie głód Eucharystii był powodem przejścia pastora Brat Efraima na katolicyzm. Jak podkreśla, brakowało mu Eucharystii, po spożyciu której czuł płomień, jaki zajął całe jego serce²²³. W miesięczniku znalazły się też wskazówki dotyczące sytuacji, kiedy nie można uczestniczyć we Mszy w kościele katolickim. Wobec migracji społeczeństw i polityki otwartych granic są to przypadki nie tak sporadyczne. Ponieważ żadne nabożeństwo nie może zastąpić Eucharystii, *Mały Gość Niedzielny* doradza pójście na nabożeństwo protestanckie, ale bez możliwości przyjmowania Komunii świętej. W tym punkcie religie różnią się istotnie. Inaczej jest w cerkwi prawosławnej, gdzie mają prawdziwą mszę świętą i prawdziwą komunię²²⁴. Warto też pamiętać, analizując ten sakrament, że Msza św będzie wtedy owocna kiedy ofiarujemy swoje radości i troski.

Sakrament Eucharystii, choć sprawowany codziennie na całym świecie, wielu katolikom nieodparcie kojarzy się z *niedzielą*. Ma to swoje głębokie, teologiczne uzasadnienie w biblijnym obrazie stworzenia, w którym natchniony autor mówi o sześciu dniach pracy i siódmym dniu odpoczynku. Ten właśnie dzień Bóg uczynił świętym. Człowiek ma sześć dni na pracę, zaś

²¹⁸ Por. J. Pospieszalski. *Szkoda, że się skończyła*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 11 s. 4.

²¹⁹ Zob. V. Brzezińska. Tamże.

²²⁰ Por. M. Jakimowicz. *Msza jest wpisana w mój grafik*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 9.

²²¹ Por. M. Jakimowicz. *Nie ma życia bez Eucharystii*. Tamże s. 8.

²²² Zob. G. Szulik. *Bądź w kontakcie* s. 2-3.

²²³ Zob. Tamże.

²²⁴ Zob. J. Salij. *Jestem taki rozbity*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 2 s. 21.

siódmego dnia ma świętować, czyli powstrzymać się od pracy i oddać chwałę Bogu na różne sposoby - modlić się, dziękować, śpiewać, cieszyć się Nim. Drugim i najważniejszym uzasadnieniem niedzieli jako święta jest zmartwychwstanie Jezusa. Właśnie w pierwszy dzień tygodnia, czyli niedzielę, ukazał się uczniom. T. Jaklewicz wskazał zmartwychwstanie Chrystusa jako „najważniejsze wydarzenie w historii świata i właśnie niedziela jako dzień świąteczny ma o tym przypominać”²²⁵. Pierwsi chrześcijanie żyjący w kulturze żydowskiej, przenieśli szabat na niedzielę, nazywając ten dzień dniem Pańskim. Co ciekawe, podkreśla redaktor, nazwa „niedziela” wywodzi się ze starosłowiańskiego „ne delati” co oznacza "nie działać". Najważniejszym punktem tego dnia poświęconego Bogu jest Eucharystia, czyli dziękczynienie za wszystko, co nam dał²²⁶. W słowach skierowanych do małegościowych odbiorców T. Jaklewicz zaznacza, że „do kościoła chodzimy nie po coś, ale dla kogoś. Jezus nas kocha i w znakach został z nami pod postaciami Chleba i Wina”²²⁷. Co niedzielą otrzymujemy od Niego zaproszenie: czekam na ciebie, tęsknię, nie odrzucaj mojej miłości. Zrezygnowanie z zaproszenia jest zaniedbywaniem tej miłości. Opuszczenie niedzielnej mszy jest grzechem nie tylko z powodu złamania trzeciego przykazania, ale zranienia Boga i ludzi²²⁸. Niedziela jest zapowiedzią nieba, czyli wiecznego świętowania z Bogiem. To dzień na odpoczynek, tworzenie wspólnoty czyli czas dla rodziny i dla innych, budowanie realacji i umacnianie więzi miłości. G. Szulik daje mocny przekaz czytelnikom na temat pierwszego dnia tygodnia. Niedziela ma związek z Bogiem, jest święta i dlatego musi się odróżniać od zwykłego dnia. Aby podkreślić jego wagę, a zarazem zachęcić do spędzania niedzieli według Bożego zamysłu, redakcja ogłosiła konkurs na specjalną planszę, na której czytelnicy mogą pokazać, opisać, narysować, jak świętują niedzielę²²⁹. Trzy miesiące później nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu, a wśród wielu propozycji znalazły się pieczenie ciasteczek, lepienie bawłana, śnieżne zabawy, przygotowanie kartek i ozdób świątecznych, rodzinne czytanie książek, gry planszowe, odwiedziny bliskich²³⁰. Redakcja zrobiła też sondę na temat: „Niedziela dzień chroniony”. W każdej wypowiedzi obecne są modlitwa i Msza święta. E. Grodzka-Łopuszyńska wyznała, że każda niedziela jest podobna – wspólne posiłki, modlitwa, msza, spotkania ze znajomymi, spacer, film czasem teatr. Raper Arkadio niedzielę zaczyna od porannej lub przedpołudniowej Mszy. To dzień na wspólne

²²⁵ Zob. T. Jaklewicz. *Niedziela to nie „end”*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 11 s. 9. W nazewnictwie u Rosjan niedziela nazywa się wskreszenie – zmartwychwstanie [przyp. autora].

²²⁶ Zob. Tamże s. 10.

²²⁷ T. Jaklewicz. *Dzień dobry, Panie Boże*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 3 s. 5.

²²⁸ Tamże. O tym problemie pisał W. Oszajca: Tyle obowiązków, tyle obowiązków nas pochałnie, że w niedzielę nie mamy ochoty na nic tylko spać i oglądać telewizję. Tak samo, gdy jest I komunია czy ślub. Wiele przygotowania, a w najważniejszym momencie jesteśmy zmęczeni, nie możemy napatrzeć się na Pana Jezusa, nacieszyć się Nim. Zob. W. Oszajca. *Tyle obowiązków*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 7-8 s. 3.

²²⁹ Zob. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 11 s. 2.

²³⁰ b.a. *Zadbaj o niedzielę*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s 20-21. Zob. T. Jaklewicz. *Niedziela to nie „end”*. s. 11.

wyjazdy lub spacery. Podobnie zaczyna dzień A. Liberacka, kolejny głos w sondzie, z tym, że już w sobotę wraz z rodziną planują, co będą robić w niedzielę²³¹. Świadek przywiązania do niedzieli złożyli bracia: Golcowie, dla których niedziela to dzień święty, trzeba odpoczywać, pójść do kościoła. Pragnąc poszerzyć wiedzę młodych odbiorców o różnym przeżywaniu Dnia Pańskiego w egzotycznych krajach świata, zabrała ich w „podróż” do Nigerii, Mongolii, Peru i Wietnamu²³². Msza święta różni się od tej, w której uczestniczą czytelnicy *Małego Gościa Niedzielnego* w Polsce. Eucharystia jest dłuższa, radosna, żywołowa wielokrotnie ze śpiewem i tańcami. Niektórzy chrześcijanie, jak w Wietnamie, na cud Eucharystii czekają cztery miesiące²³³.

Sakrament kapłaństwa, będący sakramentem w służbie komunii, jest konieczny do urzeczywistnienia sakramentu Eucharystii. Na przestrzeni lat pojawiały się liczne artykuły, homile, komentarze w *Małym Gościu Niedzielnym*, odnoszące się do służebnej roli kapłaństwa. Sakrament kapłaństwa ustanowiony przez Jezusa Chrystusa wynika z nakazu, jaki pozostawił zebranym Apostołom. Zdaniem księdza Jana nakaz sprawowania „Uczty Przyjaźni”, miał wzmacniać wspólne życie chrześcijan i utrzymywać pamięć o Synu Bożym.²³⁴ Powołanie kapłańskie lub zakonne ma szczególnie tajemniczy charakter. Pan Bóg wybiera sobie do służby w Kościele najróżniejszych ludzi. Czasami takich, których my nigdy byśmy nie wybrali. Wielu – zaznaczył w homilii A Stopka – wspaniałych księży i mnóstwo znakomitych zakonnic w młodości nie różniło się niczym od swych rówieśników. Podobnie jak inni „rozrabiali”, zajmowali się sportem, muzyką, kłócili się z młodszym rodzeństwem i robili jeszcze wiele innych rzeczy. I właśnie do nich, takich zwykłych i normalnych, któregoś dnia Bóg skierował swoje wezwanie „Pójdź za Mną”²³⁵. Najważniejszą rzeczą w życiu kapłana – wg redaktora księdza E. Poloczka – jest pokora oraz możliwość mówienia prawdy o Królestwie Bożym²³⁶. Poczucie kapłaństwa w sposób szczególny odczuwa przy głoszeniu Ewangelii, sprawowaniu sakramentów a przede wszystkim, gdy celebrowa przy ołtarzu Mszę świętą²³⁷. Sześcioletniego Józefa Życińskiego, późniejszego metropolity lubelskiego, urzekł radykalizm Jana Chrzciciela. Kapłaństwo postrzegał jako największy skarb, bez którego życie byłoby pozbawione wartości²³⁸. Kapłan, na wzór Jezusa Chrystusa, ma być dobrym pasterzem, który przejmuje się zagubionym

²³¹ Zob. A. Śliwa. *Niedziela dzień chroniony*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 11 s. 4.

²³² Zob. A. Śliwa. Sz. Babuchowski. J. Dziedzina. *Niedziela na krańcu świata*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 11 s. 20-22.

²³³ Zob. J. Dziedzina. *Niedziela na krańcu świata* s. 22.

²³⁴ Zob. Książd Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 3 s. 24.

²³⁵ Zob. A. Stopka. *Kto będzie księdzem?* „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 5 s. 4. Dla Bronisława Kanta drogą do pozostania kapłanem okazała się śmierć bliskich. Zob. B. Kant. *Dziwne drogi Boże*. „Mały Gość Niedzielnny” 1992 nr 5 s. 18-19.

²³⁶ Por. Całe życie pokora, która nie pozwala myśleć, że dzięki osobistym zdolnościom, pobożności i mądrości udaje się wypędzać złe duchy. Zob. E. Poloczek. *Wielkie tajemnice*. „Mały Gość Niedzielnny” 1993 nr 6 s. 3.

²³⁷ E. Poloczek. *Ryba czy wędka?* „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 2 s. 4.

²³⁸ Zob. M. Gancarczyk. F. Kucharczak. *Sześcioletni ksiądz*. „Mały Gość Niedzielnny” 1999 nr 3 s. 6.

człowiekiem, jego odejściem od stada, który jak Chrystus szuka i chce wziąć krzyż na swoje ramiona. Mój pasterz - świadczy przeor Jasnej Góry M. Waligóra - „podprowadza mnie, bym i ja chciał być jak On – dobrym pasterzem” dla wszystkich, z którymi łączy mnie codzienność, życie, przyjaźń²³⁹. A świat, jak cytuje papieża Franciszka prymas Polski, potrzebuje dobrych pasterzy, aby „wskazywali drogę i podtrzymywali nadzieję ludu”²⁴⁰. Wskazywać zaś może tylko ten, kto sam idzie tą drogą, a podtrzymywać, kto rozpoznał w Bogu źródło nadziei. Dla J. Karnowskiego pasterz to nie karierowicz, to przywódca. Tylko najemnika można zastąpić w jednej chwili innym najemnikiem. Konkretny pasterz w konkretnym miejscu jest nie do zastąpienia. Dla swoich owiec jest najwzniejszą osobą na świecie. Kapłan będzie szczęśliwy, gdy jako pasterz będzie służył innym i sprawie²⁴¹. Dlatego poprzez strony *Małego Gościa Niedzielnego* redakcja zachęca czytelników do odpowiedzialności za pasterzy swoich i całego Kościoła. Przypomina o modlitwie, szczególnie w czwartą niedzielę wielkanocną nazywaną „Niedzielą Dobrego Pasterza”, o powołania do służby w Kościele, aby nie brakowało ani księży, ani zakonników, ani sióstr zakonnych. W numerze majowym z 1995 roku redaktor E. Poloczek przywołuje jeden z piękniejszych wierszy księdza Jana Twardowskiego „Z ludzi brany”, stanowiący wspaniałą katechezę formacyjną o sakramencie kapłaństwa. Z uwagi na walor artystyczny oraz teologiczno-katechetyczny niosący głębokie przesłanie o kapłaństwie jako niezgłębionej tajemnicy i wypełnieniu zamysłu samego Boga, warto zacytować ten utwór w całości²⁴².

Wychowanie liturgiczne dzieci zwraca uwagę na fakt, że bez sakramentu kapłaństwa nie może zaistnieć także sakrament pojednania i pokuty, należący do grupy sakramentów uzdrowienia, zaś bez sakramentu popularnie zwanego spowiedzią, nie ma pełnego uczestnictwa we Mszy świętej. Na kartach *Małego Gościa* sakrament ten ujęty jest dwuaspektowo: grzechu, który leży u podstaw sakramentu pojednania oraz Bożego przebaczenia, w którym mieści się też nauka o odpustach. Rozważania na temat tej rzeczywistości podjął E. Poloczek, który w swojej homilii za Ojcem świętym Janem Pawłem II uważa, że grzech jest najpoważniejszym ze wszystkich niebezpieczeństw grożących dziś człowiekowi. Wszystko, co wiąże się z czyjąś krzywdą, można określić właśnie tym jednym słowem: grzech²⁴³. Odwieczne „waż mnie zwiódł”, stanowi genezę wszelkich pokus, która jest niczym innym jak skłonnością do złego. Jest ktoś, komu zależy na tym, żeby człowiek nie był dobry. Ktoś, kto chce, żeby człowiek

²³⁹ Por. M. Waligóra. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielnny” 2015 nr 5 s. 17.

²⁴⁰ Por. W. Polak. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 5 s. 7.

²⁴¹ Zob. J. Karnowski. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 5 s. 7.

²⁴² „Własnego kapłaństwa się boję, własnego kapłaństwa się lękam i przed kapłaństwem w proch padam, i przed kapłaństwem uklękam. W lipcowy poranek mych święceń dla innych szary zapewne – jakaś moc przeogromna nagle poczęła się we mnie. Jadę z innymi tramwajem – biegnę z innymi ulicą – nadziwić się nie mogę swej duszy tajemnicą”. Zob. E. Poloczek. *Z ludu brany*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 5 s. 10.

²⁴³ E. Poloczek. *Nie za dolary*. „Mały Gość Niedzielnny” 1996 nr 1 s. 4-5.

mówił Bogu „nie” i popełniał grzechy, czyli czyny sprzeczne z Bożą wolą. Tym kimś jest Szatan. A. Stopka w prostych słowach nakreśla jego motywację. Nie mógł ścierpieć, że ludzie są szczęśliwi w raju, że są tak blisko Boga. Dlatego uciekł się do kłamstwa i namówił ludzi, żeby zrobili coś, czego Bóg im zabronił. Takie jest źródło grzechu pierworodnego. Redaktor upewnia czytelników, że nie ma pokusy silniejszej od człowieka, lecz odrzucenie pokusy jest trudne. Szatan, żeby skusić, czyli namówić człowieka do zła, jest w stanie obiecać wszystko. Oczywiście wszystkie jego obietnice to kłamstwa. Często jednak przekonujemy się o tym za późno²⁴⁴. Dlatego od początku formacji dzieci otrzymują jasną naukę o pozostawiony człowiekowi sakramencie miłosierdzia, połączonej z zachętą do regularnego korzystania z konfesjonału, który jest miejscem spotkania z Bogiem – klęceniem u stóp samego Pana Jezusa²⁴⁵. Gdy klękamy przy kratkach konfesjonału, kontynuował w innej homilii A. Stopka, wtedy Bóg mówi do nas przez usta kapłana, „odpuszczam tobie grzechy”. To znaczy, że Bóg nam przebacza wszystkie te złe rzeczy, które zrobiliśmy, i za które teraz żałujemy²⁴⁶. Świadomość rozmiaru grzechów, które popełniliśmy, określa wielkość Bożego przebaczenia. Najlepiej okażemy wdzięczność kochając Boga. A im więcej i im cięższe grzechy miłosierny Bóg nam odpuszcza, tym silniejsza powinna być nasza miłość²⁴⁷. Ta bezgraniczna miłość Boga nawet do ludzi złych zadziwia czytelników. Pytanie o powód takiej miłości Boga pojawiały się zarówno w cyklu *Rozmowy o Bogu*, jak i u *Dyżurnego Mędrca*. Obie odpowiedzi dotyczą tej samej prawdy: miłości Stwórcy do swojego stworzenia – dzieci. Jak zaznaczył Mędrzec „żaden człowiek nie jest zły, choć źle czyni”²⁴⁸. Ksiądz Jan dodał, że Bóg „z wielką miłością i cierpliwością czeka na naszą poprawę”²⁴⁹. Właśnie brak poprawy i trwanie w złu jest powodem obawy czytelnika o granicę Bożej cierpliwości. Autor uspokaja, że Jego miłość nie pozwoli Mu zwątpić i odwrócić się od nas. Ta miłość nie dosięgnie tylko tych, którzy do końca życia trwać będą w grzechu. Tacy sami siebie karzą, bo żyją daleko od Boga i rezygnują na zawsze ze wspólnoty z Nim²⁵⁰. Znalazły się też rady dla tych, którzy boją się spowiedzi czy mają problem z częstotliwością jej odbywania. W rozmowie z redaktorem *Małego Gościa Niedzielnego* kapucyn Jordan Śliwiński zapewniał, że zaufanie do Pana Boga i do kapłana przez którego działa, niszczy lęk przed sakramentem pokuty i pojednania. Comiesięczna spowiedź to dobry

²⁴⁴ Zob. A. Stopka. *Nie daj się skusić*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 3 s. 4.

²⁴⁵ Zob. E. Poloczek. *U kolan Pana Jezusa*. „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 3 s. 18-19.

²⁴⁶ Zob. A. Stopka. *Przebaczenie i wdzięczność*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 6 s. 6. Bóg przebacza każdy grzech, bo jest miłosierny. Jeśli żałujemy za zło i chcemy się poprawić nie ma grzechu, który by nie przebaczył. Zob. P. Sacha. *Wielkie sprzątnięcie*. „Mały Gość Niedzielnny” 2018 nr 3 s. 4-5. Zob. Także. G. Szulik. *Jezu jestem kiepski, Ty mi pomóż*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 3 s. 4-5.

²⁴⁷ Zob. A. Stopka. *Przebaczenie i wdzięczność*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 6 s. 6.

²⁴⁸ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. „Mały Gość Niedzielnny” 1997 nr 9 s. 13.

²⁴⁹ Por. Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 11 s. 10.

²⁵⁰ Tamże.

czas na refleksję, dłuższy- trudniej ogarnąć pamięcią²⁵¹. Jeszcze dalej idzie B. Szulik, która porównując nasze życie do ogrodu- zachęca, aby przyglądać się ogrodowi codziennie. By był piękny, nie wystarczy chodzić do spowiedzi, tylko w stanie grzechu ciężkiego. Trzeba wieczorem zrobić rachunek sumienia, przeświecić cały dzień, a następnego dnia, dbać, by błędów i grzechów unikać, a powtarzać to, co dobre. Bóg, jeśli człowiek będzie żałował, przebaczy każdy grzech, ale trzeba unikać okazji do powtarzania grzechu²⁵². Redakcja wskazała także narzędzie do walki z grzechem. Tym, co daje siły do pokonania grzechu, jest modlitwa, ale człowiek sam nie potrafi siebie uratować. Nie potrafi sam oderwać się od grzechu. Potrzebuje pomocy Jezusa Chrystusa²⁵³. Dlatego prorok Jan Chrzyciel, wyjaśniając misję Jezusa mówi po prostu: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata”(J 1, 29). Pan Jezus przyszedł do nas po to, by pomóc nam zniszczyć w sobie najgorsze zło, czyli grzech²⁵⁴. Salezjanin, Edward Pleń, krajowy duszpasterz sportowców, zwraca czytelnikom *Małego Gościa Niedzielnego* uwagę na jeszcze jeden aspekt – na wolność człowieka. „Jesteśmy wolnymi ludźmi. Przez wiarę, nadzieję i miłość możemy przyjąć Boże wezwanie. Z nich wyrasta nowy Boży człowiek. Jednak tylko wolny człowiek może odrzucić Boga²⁵⁵. Trzeba stanąć przed Bogiem w prawdzie i szczerości, a nie się usprawiedliwiać. Wychowanie liturgiczne ma uczyć dzieci świadomości, popełniony grzech to nie powód do rozpacz, ale uparte w nim trwanie, brak chęci do zmiany powoduje, że staje się on nieuleczalną chorobą. Jeżeli człowiek żyje z Jezusem, zawsze wygrywa, bo zwycięża słabości, zło, które w nim i obok niego trwa. Ważny jest za to szczery żal za popełnione grzechy czyli żałowanie tego, czego się już nie chce ze względu na Boga. Niektórzy czytelnicy w listach do redakcji traktują żal a grzechy jak emocje i mają wątpliwości, bo nic nie czują. Powodem takiego stanu, zdaniem M. Jakimowicza, jest traktowanie często grzechu jak przyjemności bez odnoszenia tego do miłości. Żal, jak podkreślał redaktor, to decyzja. Rozpoznajemy, że to, co zrobiliśmy, nie było dobre i tego żałujemy. Pan Jezus zna nasze pragnienie złączenia się z ukochanym Bogiem, którego się zraniło. I na tym polega istota żalu²⁵⁶. Innym problemem sygnalizowanym przez czytających czasopismo jest trudność rozróżnienia grzechu lekkiego i ciężkiego. Tę niełatwą kwestię wyjaśniali na łamach pisma zarówno redaktor Jakimowicz jak i o. Śliwiński. Obaj są zgodni, że każdy grzech rodzi śmierć. Lekki, to jedynie wejście w zagrożenie życia, zaś ciężki – to już śmierć, czyli świadome i dobrowolne odłączenie się od

²⁵¹ Do częstej, przynajmniej raz w miesiącu spowiedzi zachęcał święty zakonnik o. Pio. Zob. P. Sacha. *Wielkie sprzątanie* s. 5.

²⁵² Zob. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 3 s. 2.

²⁵³ Por. G. Szulik. *Jezu jestem kiepski, Ty mi pomóż* s. 4.

²⁵⁴ Odejście od grzechu i zwrócenie się ku dobru bywa bardzo trudne. Jeden z dziennikarzy widząc, co znana wszystkim Matka Teresa z Kalkuty robi dla chorych, biednych i opuszczonych ludzi, powiedział: „Ja nie umiałbym tego robić nawet za tysiące dolarów!” A Matka Teresa odpowiedziała: „Ja również nie potrafiłabym tego robić za dolary”. Por. E. Poloczek. *Nie za dolary* s. 5.

²⁵⁵ Zob. b.a. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 8 s. 15.

²⁵⁶ Zob. M. Jakimowicz. *Żałuje, ale nie żałuje*. „Mały Gość Niedzielnny” 2017 nr 11 s. 15.

Jezusa. Gdyby człowiek doświadczył, że grzechy rzeczywiście rodzą śmierć, nie chciałby nigdy do nich wracać²⁵⁷. Brat Roman Ruski tłumaczy czytelnikom jeszcze jedną różnicę pomiędzy grzechami: grzech lekki gładzi akt pokuty na początku Mszy świętej, ciężki - trzeba wyznać na spowiedzi. Spowiedź w jego rozumieniu jest czymś pięknym, bo pozwala wpaść w ramiona Jezusa, który mocno przytula do siebie. Ważnym elementem wychowania do sakramentów są świadectwa ludzi, których dotknęła łaska Bożego Miłosierdzia. W spowiedzi życia D. Kamys poczuł po raz pierwszy mocno realne istnienie Jezusa. W konfesjonale spotykał samego Chrystusa, który wysłuchuje i przebacza²⁵⁸. Redaktor Sz. Babuchowski przytacza pouczającą historię wybitnego polskiego kompozytora, Fryderyka Chopina, który wyspowiadał się tuż przed śmiercią namówiony przez przyjaciela i zakonnika Aleksandra Lełowieckiego. Początkowo nie chciał przyjąć sakramentów mówiąc, że nie może ich przyjąć, bo ich nie rozumie. Po spowiedzi dziękował mu mówiąc „Bez Ciebie, mój drogi, byłbym zdechł jak świnia. Jestem już u źródła szczęścia”²⁵⁹. W ramach formacji liturgicznej Redakcja *Małego Gościa Niedzielnego* wraz z numerami pisma przekazała książeczkę, która miała pomóc czytelnikom w dobrym przeżyciu rachunku sumienia i w dobrym spowiadaniu się. Drugą była miniksiążeczka o warunkach dobrej spowiedzi²⁶⁰. W ramach wprowadzania czytelników w rzeczywistość Bożego miłosierdzia w sakramencie pokuty i pojednania o. J. Salij zapoznał dzieci z istotą nauki o odpustach, zachęcając do spowiedzi, Komunii Świętej i spełnienia „pozostałych warunków, które podaje Kościół”²⁶¹.

Formacja sakramentalna zajmowała się także innym sakramentem w służbie komunii – sakramentem małżeństwa. Z uwagi na wiek czytelników nie należał on do szczególnie opisywanych treści w omawianym okresie. Pojawiały się artykuły przybliżające młodym czytelnikom wartość tego sakramentu, poprzez ukazywanie szczęśliwych małżonków czy rodziny. Wacław Oszejca pisząc o sakramencie małżeństwa zalecał, aby przestać wszystko liczyć i dać w nim siebie drugiemu człowiekowi., zamieszkać z nim i starać się, aby był szczęśliwy²⁶². Wątek ten odnajdujemy także w felietonie Dyżurnego Mądrca, który opisuje małżeństwo jako dar Boga. Pozwala On za obopólną zgodą wiązać się ludziom, przy czym to „związanie jest jakby ograniczeniem, czyli ceną jaka trzeba zapłacić, by dowiedzieć się, jak wielką wartość się otrzymało”²⁶³. Ponoszą ją małżonkowie, bo się miłują. A ta miłość zobowiązuje ich w sakramencie małżeństwa „do wierności, do uczciwości, do odrzucania

²⁵⁷ Święty o. Pio nazywał grzechy lekkie pyłkami, które przeszkadzają w podziwianiu Pana Boga. Zob. P. Sacha. *Wielkie sprzątanie* s. 5. Zob. także. M. Jakimowicz. *Od razu lepiej*. „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 4 s. 17.

²⁵⁸ Zob. D. Kamys. *Żywe jest słowo* s. 9.

²⁵⁹ Por. Sz. Babuchowski. *Czapki z głów, oto geniusz*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 6 s. 5.

²⁶⁰ Zob. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 3 s. 2.

²⁶¹ Zob. J. Salij. *Przyspieszone wylizanie*. „Mały Gość Niedzielnny” 1999 nr 12 s. 16-17.

²⁶² W. Oszejca. *Przestań wszystko liczyć*. „Mały Gość Niedzielnny” 1991 nr 9 s. 4.

²⁶³ b.a. *Mędrzec Dyżurny*. „Mały Gość Niedzielnny” 2003 nr 1 s. 9.

swoich zachcianek na rzecz potrzeb drugiego, do wychowania dzieci, do bycia ze sobą na dobre i złe”²⁶⁴. Zapewne wielu czytelników słyszało słowa przysięgi, które do siebie kierują małżonkowie. Formacja liturgiczna przyczyniła się zapewne do głębszego zrozumienia sensu zawierania związku wobec Boga. Nieliczne wypowiedzi małżeństw publikowane w katolickim miesięczniku pokazują owoce tego sakramentu w codziennych życiowych sytuacjach. O wyjątkowym początku życia małżeńskiego daje świadectwo Z. Kaliszuk. Przygotowania do ślubu odbywały się zgodnie z nauką Kościoła: „nie mieszkaliśmy razem, poznawaliśmy się przez spotkania, rozmowy. Od dnia ślubu możemy żyć razem, bo pobogosławił nam Bóg i wiemy, że możemy na niego liczyć, na jego pomoc”²⁶⁵. Inaczej swój początek opisywali Państwo Pazura, którzy dość długo żyli bez ślubu. Dopiero wypadek i długi pobyt w szpitalu okazał się błogosławieństwem. Owocem tego jest sakrament małżeństwa i zrozumienie, co znaczy być jednością²⁶⁶, której nic nie jest w stanie zniweczyć. Całkowite zaufanie Bogu zmieniło ich życie. Jak twierdzą „teraz, gdy jest trudno, mamy pewność, że On nas nie opuści. Widzimy sens sakramentu małżeństwa i otrzymaliśmy od Pana Boga najpiękniejszy dar, jakim jest nasza córka”²⁶⁷.

W wychowaniu liturgicznym dotyczącym życia sakramentalnego zabrakło przybliżenia sakramentu namaszczenia chorych. Pominięcie tego sakramentu uzdrowienia, jest dość istotnym brakiem w całości formacji liturgicznej. Dzieci powinny wiedzieć, że choroba fizyczna podlega oddziaływaniu sakramentalnemu, dzięki któremu chory może odzyskać siły lub swoje cierpienie złączyć z krzyżem Chrystusa.

4.4. Okres liturgiczny

Formacja liturgiczna dokonuje się w dużej mierze poprzez poznanie i przeżywanie następujących po sobie wydarzeń w roku kościelnym. Studiując *Małego Gościa Niedzielnego* zauważa się stałą obecność treści dotyczących okresów liturgicznych. Widać to już na okładkach kolejnych numerów. Styczeń – Boże Narodzenie; luty/marzec – Wielki Post, marzec /kwiecień – Święta Paschalne (są to święta ruchome), grudzień – Adwent. Dodatkowo dochodzą nabożeństwa różańcowe w październiku, nabożeństwa ku czci Matki Bożej – majowe, uroczystość Bożego Ciała w czerwcu, uroczystość Wszystkich Świętych w listopadzie. Zachowana struktura okresów liturgicznych pozwala dzieciom na stały i żywy kontakt z treściami liturgicznymi. Oprócz wprowadzania dzieci w kolejne okresy, przybliżania świąt i uroczystości w roku kościelnym, w piśmie odnajdujemy liczne wskazówki, jak je przeżywać.

²⁶⁴ Zob. Tamże.

²⁶⁵ Por. A. Śliwa. Sądy z sondy. *Mój początek*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 9 s. 5.

²⁶⁶ Komunia to łacińskie „communio”, co znaczy jedność. Zob. M. Bieniasz. *Łacińskie słówko*. „Mały Gość Niedzielnny” 1993 nr 5 s. 14.

²⁶⁷ Zob. R. Pazura. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielnny” 2009 nr 10 s. 11.

Duży nacisk redakcja położyła na zachęcanie czytelników do włączenia się żywą liturgię Kościoła. Na łamach miesięcznika publikowane były także zwyczaje i obrzędy, wyrastające z tradycji ludowej i religijnej.

Formacja liturgiczna rozpoczynała się zgodnie z kalendarzem Kościoła katolickiego od Adwentu. Czasopismo omawiało ten okres na trzech płaszczyznach: jako czas nawrócenia, w odniesieniu do symboli i zwyczajów adwentowych i jako porady dla rodziców. Popularna definicja tego okresu zawarta w podręcznikach katechezy nazywa go czasem oczekiwania na przyjście Pana, który uczy cierpliwości. W komentarzu do ewangelii rodzina Łoskotów zwróciła uwagę na ważny aspekt tego oczekiwania. Można oczekiwać bezczynnie, wtedy czas się dłuży, a można przygotować się na spotkanie z kimś, na kim nam zależy²⁶⁸. Można wyprostować swoją krętą ścieżkę – komentowała rodzina Iwaneckich – ale program nawrócenia jest radykalny: nie zakładał zmniejszenia pagórków i złagodzenia ścieżki, lecz całkowite zrównanie i wyprostowanie²⁶⁹. Temat symbolu drogi w okresie Adwentu podjął także T. Czakański. W rozważaniach stanowiących komentarz dla czytelników odwołuje się do dekoracji, jaka pojawia się w kościołach w tym okresie. W owych dekoracjach najczęściej występujący element to drabina lub schody - symbol drogi, która wiedzie do żłóbka, do Betlejem, do Jezusa. Adwentowe programy można streścić w dwóch słowach „przygotować drogę”. Autor sugeruje, że pod słowem „droga” kryje się droga miłości²⁷⁰. Zatem – daje rady autor – jakkolwiek pójdziesz drogą, idź zawsze z miłością w sercu, a nigdy nie pobłądzisz.²⁷¹ Trzeba mieć szeroko otwarte oczy, żeby się nie pogubić i nie wpaść w pułapkę niemocy, zwątpienia²⁷². Czytelnikom, którzy mają wątpliwości, co to znaczy, przychodzi z pomocą L. Warzybok. W homilii wskazuje rzeczy najważniejsze na tej drodze. Ważna jest choinka, opłatek, śpiewanie kolęd śpiewane, życzenia ale ważniejsze- rekolekcje adwentowe, spowiedź, komunie²⁷³.

Każdy okres ma swoje symbole i swoich patronów. Okresowi Adwentu patronują Maryja i Jan Chrzciciel, a symbolami są roraty, świeca, wieniec, kalendarz adwentowy. Czasopismo podjęło się wyjaśnienia czytelnikom znaczenia tych symboli. Szczególnym momentem tego okresu są adwentowe roraty czyli msza ku czci Matki Bożej, wyraz wspólnego z Maryją trwania na oczekiwaniu. Dlatego A. Puścikowska o trudzie uczestniczenia w tej mszy pisała – Wielka rzecz. Święta Bożego Narodzenia po miesięcznym porannym wstawianiu, modlitwie, Eucharystii, są naprawdę wyjątkowe. „Po takim Adwencie radośnie świętuje się Boże

²⁶⁸ Zob. R. Łoskot. *Słowa najważniejsze*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 12 s. 15.

²⁶⁹ Zob. R. Iwanecki. Tamże s. 20.

²⁷⁰ Zob. T. Czakański. *Kłębek nici*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 12 s. 6.

²⁷¹ W myśl zawołania świętego Augustyna „Kochaj i czyni co chcesz”, a nie jak niektórzy niezbyt mądrze mówią: „róbta co chceta”. Tamże.

²⁷² Tamże.

²⁷³ L. Warzybok. *Trzy razy czuwajcie*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 12 s. 2.

Narodzenie²⁷⁴. W tradycji Kościoła msze święte roratnie były odprawiane zawsze rano. To rano widać jutrzenkę, jest poranna rosa. Jest też głębsze przesłanie tego ranej pory, bo „zaczynając od poranka, ze światłem w dłoni, oświetlamy ciemności naszego życia”²⁷⁵. Dziś nabożeństwa roratnie odprawiane są, kiedy jest ciemno rano lub wieczorem z lampionami. Lampion oświeca drogę do Pana Jezusa. To symbol, że człowiek w ciemności potrzebuje światła. Drugim symbolem, który odnajdujemy w artykułach, jest biała świeca przyozdobiona niebieską wstążką, zwana roratką. Ten symbol Maryi - Matki Bożej czekającej na narodziny Syna- zapalany jest tylko na mszy rorotaniej²⁷⁶. Jak poetycko zauważył S. Jasionek „świeca adwentowa modli się ogniem, z tęsknoty co dzień jest mniejsza i spala się”²⁷⁷. Innym symbolem tego okresu jest wieniec adwentowy, który przywędrował do Polski z Niemiec. W wielu domach przygotowuje się wieniec składający się z czterech świec, oznaczających cztery niedziele adwentu. A. Stopka widzi w nim piękną symbolikę: im bliżej przyjścia, tym jaśniej i miejsce wspólnej modlitwy rodziców i dzieci²⁷⁸.

Oprócz symboli czytelnicy mają możliwość poznania zwyczajów adwentowych, czasami już zapomnianych. Z roratami powiązana jest figurka Matki Bożej wędrująca pod domach. Na lub po zakończeniu mszy roratniej jedno dziecko wywłosowuje figurkę Maryi i zabiera na dzień do domu. Domownicy zbierają się przy niej wieczorem i odmawiają dziesiątkę różańca, czytają Pismo święte i śpiewają pieśni adwentowe²⁷⁹. Popularnym zwyczajem jest także kalendarz adwentowy. *Mały Gość Niedzielny* zamieścił historię tradycji kalendarza, która- podobnie jak wieniec- przywędrowała z Niemiec, gdzie już w XIX wieku pojawił się zwyczaj odliczania dni przed Bożym Narodzeniem. Pierwsze kalendarze adwentowe rysowano kredą na drzwiach, wkładano też do żłóbka po jednym źdźbło siana. Czasem dzieci dostawały jeden obrazek o tematyce religijnej z modlitwą i zadaniem do wykonania na odwrocie. Z obrazków robiono dekorację świąteczną. Pierwsze drukowane kalendarze adwentowe pojawiły się w 1902 roku, a 30 lat później można już było kupić kalendarze z czekoladkami²⁸⁰. Były też kalendarze robione ręcznie z otwieranymi okienkami. Wszystkie, bez względu na formę i kształt, miały ułatwić dzieciom odliczanie dni do Bożego Narodzenia²⁸¹. Redakcja *Małego Gościa* od początku widziała w tej tradycji wymiar rodzinny i zachęcała dzieci do wykonywania kalendarzy

²⁷⁴ A. Puścikowska. *Roratnie skowronki*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 12 s. 8.

²⁷⁵ Tamże.

²⁷⁶ Zob. A. Leszczyńska-Brożek. *Symbole adwentu*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 12 s. 30. G. Szulik nie październik czy maj, ale właśnie Adwent nazywa najbardziej maryjnym czasem. Zob. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 12 s. 2.

²⁷⁷ Zob. S. Jasionek. *Oczekujemy twego przyjścia w chwale*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 11 s. 8.

²⁷⁸ Zob. A. Stopka. *Adwent w naszym domu*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 11 s. 6. Kilkakrotnie do egzemplarzy *Małego Gościa* dołączane były szablony lampionów, które dzieci same lub z rodzicami składały i przynosiły na roraty.

²⁷⁹ Zob. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 12 s. 2.

²⁸⁰ Zob. M. Gros. *Odliczanie i czekanie*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 12 s. 26.

²⁸¹ A. Leszczyńska-Brożek. *Radosne odliczanie*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 12 s. 8.

adwentowych najlepiej wspólnie z rodzicami. Zachętę do zrobienia własnego kalendarza powtórzono w 2012 i w 2018 roku, drukując zdjęciowe propozycję: kalendarz lizakożercy, z plastikowych kubków, kalendarz – drzewko, z kieszonkami, w kształcie girlandy²⁸². W 1992 zamieściła kalendarz z zadaniami, które należało odczytywać każdego dnia przy pomocy lusterka. Wypełnienie zadań miało być prezentem dla Jezusa z okazji Jego narodzin²⁸³. Obok kalendarza innym ciekawym zwyczajem, jaki mogli poznać czytelnicy, było pisanie listów z prośbami do dzieciątka Jezus, pień, sianko czy różdżka. Wszystko to miało na celu pomóc przeżyć niezwykle czas Adwentu i dobrze przygotować się do świąt Narodzenia Pana Jezusa. A. Leszczyńska-Brożek przypominała jeszcze dawny zwyczaj ogłaszania na wsiach początku adwentu dźwiękiem z długich drewnianych trąb zwanych ligwami. Był to znak, że milkną instrumenty, wesela i zabawy, a rozpoczyna się czas przygotowań. W dawnych czasach w długie wieczory bez telewizora, ludzie pomagali sobie w pracach domowych, snuli przeróżne opowieści, swatali młodych. Stąd przysłowie: „Kto się zaleca w Adwenta, będzie miał żonę na święta”²⁸⁴. Cała symbolika adwentu oraz związane z nim zwyczaje sprawiają, że przygotowania do Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas odkurzenia domu i serc. Dla A. Puścikowskiej nie ma innej drogi. jak pójście za Jezusem. I chociaż nie jest to proste i łatwe, trzeba skupiać się na tym, co ważne- że do ludzi przychodzi mały Jezus, a jednocześnie wielki Bóg Stwórca²⁸⁵.

Okres Adwentu liturgicznie poprzedza i przygotowuje wiernych do świąt Wcielenia Syna Bożego. To połączenie adwentowo-święteczne doskonale ilustrują wspomnienia brata papieża Benedykta XVI, zamieszczone w książce „Mój brat papież”, a przedrukowane dla dzieci w *Małym Gościu Niedzielnym*²⁸⁶. Daje to obraz atmosfery, w jakiej wzrastał przyszły papież, a zarazem pokazuje, jak głęboko modlitewne wychowanie otrzymał. O takim zadaniu rodziców pisze także w kontekście Bożego Narodzenia redaktor *Małego Gościa Niedzielnego*, zachęcając ich, by przekazali dzieciom miłość zakorzenioną w wierze i nadziei oraz prostotę życia opartą na pokoju i radości ubóstwa na wzór Świętej Rodziny²⁸⁷. Święta wymagają symboli i znaków, stąd szczególnie bogata tradycja Bożonarodzeniowa. Katolickie pismo zamieszcza, w ramach wychowania liturgicznego czytelników, opisy związane z tą tradycją. Wigilijna wieczerza nie

²⁸² A. Leszczyńska-Brożek. *Radosne odliczanie* s. 8.

²⁸³ Zob. b.a. *Adwent*. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 11 s. 12-13.

²⁸⁴ Zob. A. Leszczyńska-Brożek. *Próba cierpliwości*. „Mały Gość Niedzielnym” 2013 nr 12 s. 30.

²⁸⁵ Zob. A. Puścikowska. *W ciepłym domu mieszka Ktoś*. „Mały Gość Niedzielnym” 2013 nr 1 s. 7.

²⁸⁶ Przygotowania do świąt w rodzinie papieża rozpoczynały się już w I Niedzielę Adwentu. Roraty o 6 rano wspaniale wprowadzały w atmosferę Świąt. Przed południem 24 grudnia wszyscy zabierali się do pracy nad rodzinną szopką. Jodłowe gałązki, wulkaniczne kamienie, mech jako trawa do wypasu owiec i figurki. Mama przystrajała choinkę, a wieczorem różaniec. Często się tak modliliśmy – podkreśla G. Ratzinger. „Ojciec prowadził modlitwę, a wszyscy klęczeliśmy. Po różańcu dźwięk dzwonka z salonu. Tata czytał Ewangelię i śpiewaliśmy kolędy. Dzieciątka Jezus przynosiło prezenty. Jako starsi szliśmy na pasterkę. Rankiem pierwszego dnia świąt uroczyste śniadanie i nie mogło zabraknąć tradycyjnego ciasta świętecznego. Po południu do kościoła na uroczyste nieszpory”. G. Ratzinger. *Co przyniosło dzieciątka*. „Mały Gość Niedzielnym” 2013 nr 1 s. 4-5.

²⁸⁷ Zob. D.S. *Dla rodziców*. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 12 s. 6.

jest zwykłą kolacją, ale- jak podkreślał T. Jaklewicz- domowym świętowaniem, małą liturgią. Jezus rodził się wśród najbliższych, dlatego obchody Jego narodzin rozpoczynamy wśród rodziny²⁸⁸. Początek świętowania A. Puścikowska wiąże z oczekiwaniem gwiazdy przypominającej gwiazdę prowadzącą pasterzy. Wspólna modlitwa i odczytanie fragmentu ewangelii o narodzeniu Jezusa są uobecnieniem wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat²⁸⁹. Dzielenie się opłatkiem to jeden z najpiękniejszych zwyczajów związanych z Bożym Narodzeniem. Zarówno opłatek jak i hostie to ten sam przaśny chleb bez kwasu i soli. Nazwa, tłumaczył czytelnikom T. Jaklewicz, pochodzi od łacińskiego oblatum co oznacza ofiarę. Podczas Mszy świętej, mocą sakramentu kapłaństwa, hostie stają się Ciałem Pana Jezusa. Towarzyszy temu zawsze modlitwa. Dzielenie się opłatkiem podczas wigilii nawiązuje do Eucharystii. Najstarsza jej nazwa to właśnie dzielenie chleba²⁹⁰. Sam opłatek oznacza nie tylko znak jedności i miłości, ale też znak skruchy i wdzięczności za miłość i dobro, jakie otrzymujemy. Łamiąc się nim składamy sobie życzenia, wybaczymy urazy, dziękujemy za wzajemną miłość. Podzielenie się opłatkiem oznacza podzielenie się własnym życiem z innymi. Ten wymiar wspólnotowy gestu ma, zdaniem autora, swoje zakorzenienie w dziele stworzenia. „Bóg nas tak właśnie stworzył jako ludzi, którzy mają siebie kochać, przebaczać, pomagać, żyć nie obok siebie, ale dla siebie, razem”²⁹¹. W tym prostym geście dzielenia się jest głęboka metafora. Jaklewicz przyrównał dzielenie się opłatkiem do rozdzielania Komuni świętej podczas Mszy świętej, a zatem każdy chrześcijański dom w wieczór wigilijny- staje się małym kościołem - naszym Betlejem²⁹². Rozumienie w taki sposób wigilijnego zwyczaju, zdaniem A. Puścikowskiej, zobowiązuje do ciągłej modlitwy o to, by nikomu nie zabrakło chleba. Stąd wspomniały zwyczaj pozostawiania przy stole jednego wolnego miejsca dla niespodziewanego gościa. W ten wieczór nikt nie powinien być sam²⁹³. Podczas wieczerzy nie może zabraknąć wspólnego kolędowania. Dla M. Zembali kolędowanie zawsze miało wymiar łączący całą rodzinę – dziadków i rodziców. Jak wspominał, były to bardzo radosne, wigilijne spotkania ważniejsze od samych prezentów²⁹⁴. Pierwsze kolędy, czyli pieśni o narodzeniu Jezusa, rozbrzmiewają na Pasterce – mszy sprawowanej o północy na pamiątkę pasterzy. Polska ma jedną z największych kolekcji kolęd,

²⁸⁸ Zob. T. Jaklewicz. *Białe, proste, święte*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 1 s. 8-9.

²⁸⁹ Zob. A. Puścikowska. *W ciepłym domu mieszka Ktoś*. s. 7. Zob. także. A. Śliwa G. Szulik. *Urodziny Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 1 s. 5.

²⁹⁰ Zwyczaj dzielenia się opłatkiem nawiązuje do starożytnej tradycji, tzw. eulogii czyli błogosławienia chleba. W I w. po Chrystusie chrześcijanie przynosili do świątyni chleb. Część konsekrowano, część błogosławiono i dzielono po Mszy do spożycia. Zanoszono też ten chleb chorym. Zob. T. Jaklewicz. *Białe, proste, święte*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 1 s. 8-9.

²⁹¹ Tamże.

²⁹² Tamże.

²⁹³ A. Puścikowska. *W ciepłym domu mieszka Ktoś* s. 7.

²⁹⁴ Zob. M. Zembala. *Wspólne kolędowanie*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 1 s. 27. Spotykane całą dużą rodziną. Jest sianko pod obrusem i czytanie Ewangelii i dzielenie się opłatkiem i 12 tradycyjnych potraw, kolędy i wspólne granie i śpiewanie. Zob. także G. Szulik. *Sposób na udane życie*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 1 s. 16-18.

najwięcej powstało w XVII i XVIII wieku. W styczniowym numerze 2015 roku A. Śliwa zestawił największe „hity” muzyki kolędowej, poszerzając wiedzę czytelników o ciekawostki z nimi związane²⁹⁵.

W domach, choć częściej w kościołach, podziwiać można szopki Bożonarodzeniowe. Redaktorzy *Małego Gościa Niedzielnego* zwrócili uwagę na teologiczne źródło i tradycje związane z budową szopek. Święty Escriva powiedział: „nie ma nic śmiesznego w tym, że dorośli budują szopki z dziećmi”, człowiek jest wtedy bardziej dojrzały, gdy jest jak dziecko”²⁹⁶. Stajenkę zaczyna się budować w Adwencie. W wielu domach szopka każdego roku jest inna i ważniejsza niż choinka. Związana z nią tradycja nakazuje, aby przed rozpoczęciem wieczerzy wigilijnej włożyć figurkę Jezusa do szopki²⁹⁷. Dla krakowskich szopkarzy Malików szopka to rzecz święta. Od ponad stu lat budują szopki, bijąc przy tym różne rekordy²⁹⁸. Na łamach katolickiego miesięcznika można też znaleźć historię budowania stajenek – szopek. Dla wielu dzieci z pewnością zaskoczeniem była data powstania pierwszej stajenki. W 1223 roku święty Franciszek przeżywał Adwent w niewielkim Greccio. Zbudował stajenkę z sianem, zwierzętami i zaprosił ludzi z okolic w noc Bożego Narodzenia, którzy przyszli z pochodniami. Odprawiono mszę, którą opisał biograf świętego Franciszka Tomasz z Celano. Było to wielkie przeżycie dla zgromadzonych ludzi. Historia pierwszej stajenki stał się okazją do przypomnienia dzieciom prawdy, że cud stajenki Boże Narodzenie dzieje się podczas każdej Mszy świętej i wystarczy pójść na mszę w każdą niedzielę, by Jezus żył. „Inaczej On umrze w naszych sercach”²⁹⁹. Obok zamieszczonej historii stajenki redaktor A. Śliwa spróbował rozwiązać zagadkę zwierząt umieszczonych w niej przez Franciszka. Tym bardziej, że w Ewangelii nie ma żadnego opisu zwierząt. Występują w treści kolęd, a te nie zawsze pochodzą z Pisma Świętego. Redaktor Śliwa odsyła czytelników do tradycji wywodząca się z apokryfów, czyli tekstów, które nie zostały

²⁹⁵ Do jednej z najstarszych kolęd należy *Anioł pasterzom* przetłumaczona z łaciny w XVI wieku z melodią napisaną w wieku XVII. Bezsprzecznie królową polskich kolęd jest *Bóg się rodzi*, która napisał Franciszek Karpiński. Kolęda śpiewana w rytmie poloneza, a jej melodia może pochodzić z pieśni koronacyjnej polskich królów. *Lulajże Jezuniu* – najstarszy zachowany tekst tej kolędy w Poznaniu z 1705. Zapis nutowy z 1843 roku. Ciekawostką jest, że Fryderyk Chopin włączył jej fragment do utworu Scherzo h-mol. A za Legionów powstały nowe słowa o powrocie do Ojczyzny. Stosunkowo nową i smutną kolędą jest *Nie było miejsca* autorstwa jezuita Mateusza Jeża. Powstała po II wojnie światowej w Nowym Sączu. Zob. A. Śliwa. *Hity z Betlejem*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 1 s. 26.

²⁹⁶ Zob. G. Szulik. *Szopka musi być*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 12 s. 4.

²⁹⁷ Zob. Tenże. *Szopka żywa, nie lukrowana*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 12 s. 6-7. Antonina Krzysztoń opisała historię Mieczysławy Faryniak mieszkającej w górskiej pustelni na Spiszu, która darowaną szopkę wozila od chałupy do chałupy. Nie było prądu, telewizora, lampy naftowe. Na środku wyszorowanej izby stawiała szopkę. Wszyscy siadali dookoła adorując dzieciątko Jezus, śpiewali kolędy. To nie było odśpiewanie kolęd, ale uczestnictwo w historii przyjścia Pana Boga na świat. Miało to wpływ na prostowanie ścieżek wielu ludzi. Zob. A. Krzysztoń. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 12 s. 15.

²⁹⁸ Rekordy, o których wspominają to szopka za którą kupili pianino czy najwyższa, w której można było się schować. Od 1937 roku przy pomniku Adam Mickiewicza odbywa się konkurs szopek krakowskich w pierwszy czwartek grudnia. Zob. P. Sacha. *Szopka, rzecz święta*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 1 s. 17.

²⁹⁹ b.a. *Jak ożywić dzieciątko Jezus*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 1 s. 2-3.

włączone do Biblii. I właśnie apokryf, zwany pseudoewangelią Mateusza, stał się inspiracją do zagospodarowania stajenki³⁰⁰.

Istotę Bożego Narodzenia w sposób zrozumiały dla dzieci oddał R. Montusiewicz, dyrektor lubelskiego ośrodka TVP, przyrównując święta do światła rozświetlającego mroki w naszych rodzinach. Pomimo że rodzinność to cecha tych świąt, zwrócił on uwagę, że w grocie było dość miejsc także dla obcych, bo „święta zacierają wszystkie różnice, budują klimat dobra i piękna”³⁰¹. Dlatego, choć wigilijny wieczór jest tylko raz w roku, ludzie chcą swą życzliwością objąć -oprócz domowników- także innych ludzi. Stąd spotkania opłatkowe organizowane w szkołach, zakładach pracy, we wspólnotach parafialnych, wśród ubogich i samotnych. Te spotkania trwają praktycznie aż do końca okresu Bożego Narodzenia czyli Święta Chrztu Pańskiego.

W artykułach dotyczących okresu Bożego Narodzenia miesięcznik przypomina o jeszcze jednej uroczystości -Objawieniu Pańskim (po grecku Epifania) -popularnie zwanej uroczystością Trzech Króli. Redaktor nazwał to wydarzenie świętem całego Kościoła, bo Syn Boży objawił się wobec świata. Tradycja Kościoła mówi także o Mędrcach reprezentujących pogan, którzy rozpoznali znak narodzin Zbawiciela, uznając w Dzieciątku Jezus prawdziwego Syna Bożego³⁰². W jednym z artykułów wyjaśniono, co symbolizują dary przyniesione przez królów Temu, który nieustannie obdarza ich swoją łaską: „złoto którym jest miłość, kadzidło którym jest modlitwa i uwielbienie Boga, gorzka mirra, która jest cierpieniem”³⁰³. Uroczystość Objawienia Pańskiego jest także wezwaniem Bożym do dzielenia się z innymi radością płynącą ze światła wiary i stawania się światłem dla innych ludzi³⁰⁴. *Mały Gość* przekazuje także związek tradycji ludowej z tym dniem. W gospodarstwach przygotowywano wodę święconą i żarzące się węgielki, na które sypano kadzidło, po czym uroczyście poświęcano całe mieszkanie, odmawiając przy tym modlitwę z prośbą o Boże błogosławieństwo. Cała rodzina zbierała się razem, zaś obrządku tego dokonywał zazwyczaj ojciec, robiąc kredą na drzwiach odpowiednie napisy³⁰⁵.

Choć okres liturgiczny Bożego Narodzenia kończy się świętem Chrztu Pańskiego, to istnieje wiele tradycji, zwyczajów i form autentycznej pobożności, za którymi kryją się

³⁰⁰ W tym apokryfie jest fragment o wołku i osiłku, które przyklekają. Zaś co do owiec i baranów znalazły w drodze dedukcji. Pasterze pilnowali tych zwierząt zatem musiały być obecne przy żóbk. Św Franciszek umieścił je w szopce i tak zostało. Zob. A. Śliwa. *Osiol, wół i baran. Zwierzęta betlejemskie*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 1 s. 32-33.

³⁰¹ Por. A. Śliwa. *Sądy z sondy. Jak w Betlejem*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 1 s. 14.

³⁰² b.a. *Powstań! Świeć!*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 1 s. 7.

³⁰³ Darem jest złożenie samego siebie Bogu w ofierze na cały, rozpoczynający się właśnie kolejny rok. Stajemy się przez to darem drogocennym jak złoto, świętym jak kadzidło i w cierpieniu oddanym Bogu jak mirra. b.a. *O, gwiazdo betlejemska, zaświeć!* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 1 s. 18-19.

³⁰⁴ Zob. b.a. *Powstań! Świeć!* s. 7.

³⁰⁵ Zob. b.a. *O, gwiazdo betlejemska, zaświeć!* s. 18-19.

wielowiekowe tradycje, często niewyrażane już wprost przez normy i nakazy. Tak jest również z końcem okresu Bożego Narodzenia. Wiele kalendarzy liturgicznych pod datą 2 lutego przypomina, że można w tym dniu śpiewać kolędy. Choinka i szopka na rzymskim Placu św. Piotra stoją aż do Ofiarowania Pańskiego. Przyczyną zamieszania jest zapis przedsoborowego Kalendarza, który w Ofiarowaniu Pańskim widział koniec bożonarodzeniowych obchodów. Wiązało się to ze zmianą koloru szat, antyfon, hymnów itd. Kalendarz został zmieniony, natomiast tradycje pozostały. *Mały Gość Niedzielny* w dniu Ofiarowania Pańskiego podkreśla święto Matki Bożej Gromicznej. Maryja i Józef, zgodnie z obowiązującym prawem, czterdzieści dni po Narodzeniu przynieśli Pierworodnego, aby przedstawić Go Bogu. L. Warzybok podkreślał, że w tym dniu Jezus, syn Boży – światło na oświecenie pogan – składa się w ofierze Ojcu niebieskiemu. Stąd duża świeca, zwana gromnicą³⁰⁶. Potężna, żółtawa, z czcią przechowywana woskowa świeca, która miała towarzyszyć wierzącemu przez całe życie, swoją nazwę zawdzięcza opiece i ochronie przed pożarem, wicherami i gromem. Zgodnie z tradycją, jak można przeczytać w artykule redaktora Keksa, wieszano ją nad łóżkiem, obok wielkanocnej palmy lub pieczolowicie zamykało na dnie skrzyni z najdroższymi przedmiotami. Zapalano ją uroczyście przed obrazem Matki Boskiejw Jej święta³⁰⁷. Światło zapalanej świecy symbolizuje życie, przez które mamy przejść z Chrystusem, aż do nieba. Kościół święci dzisiaj świece – gromnice, które zapalone niesiemy w procesji.

Kolejny okres wychowania liturgicznego obejmowały Wielki Post i Święta Paschalne. Formacja w oparciu o Wielki Post rozpoczyna się w Środę Popielcową obrzędem posypania głowy popiołem, przygotowanym ze spalonych gałązek palm, poświęconychw ubiegłym roku³⁰⁸. Redaktor M. Bieniasz wyjaśniła znaczenie tego aktu, który od najdawniejszych czasów wyrażał smutek, żalobę, skruchę, pokorę i pokutę. Sam popiół był i jest znakiem przemijania życia każdego stworzenia.³⁰⁹ Chrześcijanie od średniowiecza na początku Wielkiego Postu, w poczuciu swych grzechów, dobrowolnie przyjmowali na siebie pokutę przez symboliczny znak posypania głowy popiołem. Obrzędowi posypywania głowy popiołem towarzyszą słowa kapłana: „Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz”. Czynność i wypowiedziane słowa mają uświadomić wiernym, że Bóg jest największy, najważniejszy a my stworzenie maleńcy³¹⁰.

³⁰⁶ Zob. L. Warzybok. *Ofiarowanie czy gromniczna*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 2 s. 2.

³⁰⁷ Święto zostało ustanowione w połowie VII wieku dla upamiętnienia ofiarowania małego Jezusa w świątyni. Zob. Keks. *Święto Ofiarowania Pańskiego*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 2 s. 9. Zob także. M. P. *Wielki Post – historia i obyczaj*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 3 s. 6.

³⁰⁸ A. Śliwa. *Zwyczaj i wierzenia*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s. 13.

³⁰⁹ W miesięczniku czytelnicy mogli zapoznać się z historią popieleca ustanowionego w dawnych czasach dla tych, którzy w ciągu ostatniego roku popełnili publiczny (czyli wszystkim znany) grzech ciężki, jak na przykład zabójstwo, zaparcie się wiary czy nierząd. Był to obrzęd wstrząsający, a zarazem spełniał on funkcję wychowawczą, przestrzegając i napominając innych. Zob. Mb. *Aby nasze posty były mile Bogu, a dla nas stały się lekarstwem*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 3 s. 8-9.

³¹⁰ Zob. J. Twardowski. *Pamiętaj*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 3 s. 7.

Inne słowa, z którymi kapłan zwraca się do każdego wiernego „Nawracajcie się i wiercie Ewangelię,” są wezwaniem do codziennego wysiłku przemiany serca, aby każdego dnia Bóg był najważniejszy, abyśmy nieustannie liczyli się z Jego obecnością³¹¹, a wtedy, dodaje M. Bieniasz, także i nasze spotkania z innymi ludźmi będą pełne miłości³¹². Redaktor zwraca uwagę na jeszcze jeden ważny moment w obrzędzie Popielca. Każdy z nas przyjmuje błogosławieństwo pokutne w postaci krzyża, nakreślonego popiołem na czole. Ma to uświadomić jak bardzo potrzebne jest każdemu z nas nawrócenie i pokuta- nie tylko z powodu wyraźnie wyrządzonego zła, ale także odrzucenia, zaniechania dobra, które mogliśmy uczynić. Warunkiem jest świadomy udział w tej ceremonii, a nie tylko wypełnienie tradycji, zwyczaju. Popielec, jak zaznacza R. Skitek, jest obrzędem nie sakramentem, jest publicznym wyznaniem, że „jesteśmy grzesznikami i potrzebujemy nawrócenia”³¹³. Jest zarazem początkiem modlitw wiernych o łaskę skruchy dla naszych serc, o dobre wykorzystanie czasu Wielkiego Postu i wytrwanie w podjętych postanowieniach. W. Oszejca podał jeszcze inny powód istnienia tego okresu – znalezienie czasu dla spraw Bożych i dłuższą obecność z Panem Jezusem³¹⁴. Tematyka podejmowana przez redaktorów dotyka przede wszystkim trzech najważniejszych uczynków wielkopostnych: modlitwy, postu i jałmużny.

Wielki Post to sześć tygodni wytężonej pracy nad sobą, podczas której cenną pomocą w przygotowaniu do misterium paschalnego są nabożeństwa Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali³¹⁵. J. Twardowski poszerza tę pomoc o rekolekcje, spowiedź, komunie i dobre uczynki, zachęcając do częstego z niej korzystania.³¹⁶ Dla E. Poloczka pościć, umartwiać się, to mówić Panu Jezusowi "kocham Cię" bardziej, niż potrafi się wyrazić słowami³¹⁷. W czasie wzmożonej walki w sercach wiernych – tak nazywa najdłuższy okres pokutny trwający 40 dni M. Bieniasz – potrzebna potężna broń. Obok modlitwy, prawdziwego postu i płynącej z miłości do ludzi jałmużny, katolicy posiadają Słowo Boże i sakramenty, zwłaszcza spowiedź i Eucharystię³¹⁸. J. Salij uważał, że najważniejszy jest post od grzechów, który trwa 365 dni. Umartwiać się,

³¹¹ Na czym ma polegać przemiana serc, inaczej zachęta do przemiany życia pokazuje św. Augustyn: „Słowa Bracia, poście od kłótni i niezgody! Jeśli pościmy od pokarmów, to o ileż bardziej winniśmy się powstrzymać od trucizny! Cóż głupszego, niż walczyć z nieprzyjacielem zewnętrznym, a dużo gorszego nieprzyjaciela żywić w swym najgłębszym wnętrzu. W pokorze i miłości, w poście i dawaniu, w powściągliwości i przebaczeniu, wdzięczności i zaniechaniu zemsty, w unikaniu zła i czynieniu dobra niech nasza modlitwa szuka pokoju, aż go osiągnie”. b.a. *Inaczej*, „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 3 s. 4.

³¹² Por. Mb. *Aby nasz posty były mile Bogu* s. 8-9.

³¹³ Zob. R. Skitek. *Czas się nawrócić*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 3 s. 26.

³¹⁴ Zob. W. Oszejca. *Po co Post?* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 3 s. 4.

³¹⁵ Zob. R. Skitek. *Czas się nawrócić*. s. 26. Zob. także W. Oszejca. *Po co Post?* s. 4. Zob. także b.a. *Inaczej*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 3 s. 4.

³¹⁶ Zob. J. Twardowski. *Pamiętaj*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 2 s. 6.

³¹⁷ Dla Pana Jezusa najważniejsze było słowo Ojca, szacunek i cześć wobec Niego. Kochał go i cała tajemnica umartwienia w tym się zawiera. Oddanie dla Ojca było dla Niego pokarmem dla życia. E. Poloczek. *Pościć to kochać*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 2 s. 5.

³¹⁸ Zob. Mb. *Aby nasz posty były mile Bogu* s. 8-9.

według niego, to odmawiać sobie czegoś, na co ma się ochotę, uśmiercać w sobie różne złe chęci a rozwijać dobre pragnienia³¹⁹. Ciekawe wskazówki ma dla czytelników L. Knabit. Jego zdaniem modlitwą i postem człowiek potrafi opanować siebie, swoje ciało, ale może zapanować i nad złym duchem. Tak więc, kto potrafi zapanować nad sobą, jest człowiekiem wolnym³²⁰. Ale, jak zaznacza benedyktyn z Tyńca, z uwagi na grzech pierworodny sami nie mamy rady, potrzebna jest pomoc od Boga w postaci nadprzyrodzonej łaski. Katolicy mają wspomagać tę łaskę robiąc to, co potrafią³²¹. O Bożej łasce, niezbędnej w prowadzeniu walki z grzechem, mówiła w swoim świadectwie S. Iżyk-Dekowska, podejmując decyzję o 40 dniowym poście bez jedzenia. Do tego rezygnacja z oglądania TV i słuchania radia. Jej zdaniem post to swoista walka duchowa, która kończy się wraz z podjęciem decyzji³²². Dojrzałe świadectwo o istocie Wielkiego Postu składa zaledwie 14 letnia Marta. Jej świadectwo, jako rówieśniczki części grupy czytelniczej, ma szczególne znaczenie. Dla niej warunkiem usłyszenia głosu Pana Boga jest skupienie – wyciszenie innych dźwięków. Bóg mówi przez rodziców, kolegów lub kogoś obcego. Ale to w ciszy łatwiej ten głos rozpoznać i usłyszeć podpowiedzi Ducha Świętego. „Dlatego potrzebujemy codziennie czasów bez telefonów, audiobooków, hałasów i rozmów”³²³. Lekarstwem na chore dusze nazywa W. Węgrzyniak post i umartwienie, które są potrzebne, by mieć duszę wolną od grzechów i silną. By była mocna i silna, potrzebuje ćwiczenia. Taki przekaz dał Maryja światu poprzez dzieci³²⁴. Post można praktykować regularnie w różnych intencjach, o czym świadczył T. Klecha. W Ognisku Świętej Rodziny poszczą systematycznie raz w miesiącu w intencjach wspólnotowych. Poszczą także, gdy ktoś zachoruje, pamiętając o słowach Pana Jezusa: żeby modlitwa była skuteczna trzeba dołączyć post³²⁵. Cytowany J. Salij w jednym z wywiadów, zachęcając do tej formy pobożności, porównał praktykowanie postu z trenowaniem, z tym, że w poście można przesadzać. Jeśli ma on być miły Bogu, muszą towarzyszyć mu modlitwa i miłosierdzie wobec ubogich³²⁶.

W formacji liturgicznej redaktorzy często odwołują się do postawy Jezusa. W zwycięskiej walce z szatanem na pustyni pomogły Mu post, czyli wytrwałość, wstrzeźliwość, i nieustanna rozmowa z Ojcem. Słowo Boże jest bronią, która ma moc w walce z pokusami. Ale, jak podkreśla M. Biolik, nie wystarczy je znać, trzeba nim żyć. Zły

³¹⁹ Jacek Salij przytacza tu świętego Pawła, który zachęca do uśmiercania dawnego człowieka w sobie. Zob. J. Salij. *Wycisnąć ostatnie posty*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 3 s. 18.

³²⁰ Zob. L. Knabit. *Pelen brzuch niechętnie studiuje*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 3 s. 4.

³²¹ Zgodnie z prawem Kościoła w piątki, Popielec i Wielki Piątek nie jemy mięsa. W niektórych krajach post piątkowy nie wiąże się z nie spożywaniem mięsa ale uszczupleniem swoich pieniędzy przez datki na ubogich, rezygnacją z używek. Zob. Tamże.

³²² Zob. W. Gurdek. *Nastawiam się na słuchanie*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 3 s. 6 i 8.

³²³ Por. M. Mikulska. *Żywe jest słowo Boże*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 12 s. 10.

³²⁴ Zob. G. Szulik. *Lekarstwo na chore dusze*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 3 s. 2-3.

³²⁵ Zob. J. Dudała. *Post? Polecam*. Tamże. s. 5.

³²⁶ J. Salij. *Wycisnąć ostatnie posty* s. 18-19.

duch też zna Słowo Boże i wykorzystuje go przeciwko drugiej osobie. Dla niego nie jest to słowo życia³²⁷ Ważnym punktem modlitewnym, pomagającym czytelnikom *Małego Gościa Niedzielnego* owocnie przeżywać okres Wielkiego Postu, są treści związane z liturgią Drogi Krzyżowej. Jest to jedna z najstarszych chrześcijańskich modlitw, sięgająca swymi początkami czasów średniowiecza. Z przeżywaniem 14 stacji związane są rozważania męki i śmierci Pana Jezusa. Redakcja *Małego Gościa Niedzielnego* podpowiada, że są gotowe rozważania, drukowane w rozmaitych książeczkach do nabożeństwa. Ale zachęca też, by spróbować „powiedzieć Panu Jezusowi coś od siebie. Choćby podziękować Mu za Jego miłość; za to, że otworzył nam bramy nieba, płacąc za to tak wielką cenę”³²⁸. W myśl tej zachęty ogłosiła Wielki Konkurs: „Droga Krzyżowa czytelników” w kategorii indywidualnej i zbiorowej, w którym wzięło udział prawie sześćuset czytelników pisma z całej Polski. W wrześniu 1995 roku rozstrzygnięto konkurs. Pół roku później, w marcu 1996 roku, zamieszczono krótkie rozważania nadesłane przez czytelników katowickiego miesięcznika oraz stacje Drogi Krzyżowej rysowane przez czytelników. Na kartach *Małego Gościa* wydrukowano także rozważania z historiami świętych (kwiecień 2000 roku) oraz szkolną Drogę Krzyżową. Oprócz rozważań dzieciom zaproponowano jako pogłębienie wielkopostnych treści Drogę Krzyżową, w której stacjami były wydarzenia z życia Karola Wojtyły i późniejszego papieża naznaczone cierpieniem³²⁹ czy opis ludzi na ostatniej drodze Jezusa połączone ze współczesnymi świadectwami³³⁰. By uzmysłowić czytelnikom, jakim wielkim kaźniom był poddany Pan Jezus, pojawił się też opis niesienia belki, narzędzi i sposobu, w jaki był biczowany i cierniem ukoronowany³³¹. Do numeru dołączono mapę Jerozlimy z czasów Chrystusa i współczesną.

Dopełnieniem modlitwy i postu jest jałmużna. G. Szulik w publikowanym artykule przytoczyła słowa papieża Benedykta XVI, który mówiąc o jałmużnie wielkopostnej wspominał o ludzkim mechanizmie odczuwania. Początkowo, kiedy „z czegoś rezygnujemy, może nam tego brakować, możemy być sumtni. Ale naprawdę prowadzi to do szczęścia. Jałmużna, obojętnie w jakiej formie, jest na chwałę Pana i dla dobra innych”³³². Jałmużna to pomoc drugiemu człowiekowi nie tylko w wymiarze materialnym, ale i duchowym. Taki sens ma akcja *Jałmużna wielkopostna*. Wymiar parktyczny to pieniądze, duchowy zwrócenie uwagi, że

³²⁷ M. Biolik. *Żywe jest słowo Boże*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 3 s. 14.

³²⁸ Keks. *Droga krzyżowa*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 3 s. 14-15.

³²⁹ Śmierć ukochanych – mamy (9 lat), brata (12 lat), ojca (21 lat), trudne zadanie – wybór na papieża, zamach, niebezpieczne pielgrzymki, cierpienie Polski, ból papieża, choroba i starość, śmierć – przejście do domu Ojca. Zob. G. Szulik. *Jana Pawła II od krzyża*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 4 s. 6-9.

³³⁰ Zob. b.a. *Ludzie spod krzyża*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 4 s. 6-9.

³³¹ Biczowanie 39 razy. Żydzi używali bata i różgi. Rzymianie byli okrutniejsi – do rączki przymocowane były 2-3 rzemyki zakończone kulkami lub ostrymi i twardymi kośćmi barana. Ukoronowanie – korona zrobiona z gałązek ciernia. Niesienie krzyża – belka ok. 30 kg, niesiona 400-500 m. Zob. M. Dominik. *To nie była zabawa*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 3 s. 15.

³³² Zob. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 2.

nie jestem sam na tym świecie³³³. Konkretnie przykłady jałumużny stanowiące wskazania dla dzieci, odnajdujemy w artykule T. Jaklewicza. Są nimi: ofiarowanie drugiemu swojego czasu, poświęcenie chwili na rozmowę, spojrzenie w oczy, podanie dłoni, powiedzenie kilku serdecznych, ciepłych słów, dobra rada, podniesienie na duchu, pomoc w odrabianiu lekcji.³³⁴ Hasło: „Zamiast sobie- oddam tobie” wyraża sens i prostotę uczynków miłosierdzia. W 1995 zaproponowano czytelnikom błyskawiczny test „Czy potrafisz dzielić się...sercem?”. Każdy mógł sprawdzić swoją wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka. Wyniki testu były zarazem zachętą dla czytelników, by żyć z otwartymi oczami i z szeroko otwartym sercem³³⁵.

Dla państwa Łoskotów Wielki Post to czas wielkiej promocji, kiedy z nieba płynie rzeka darów łaski. Pan Jezus prześwieca nasze serca i widzi w nich wszystko, co dobre i złe, prześwieca nasze myśli, nawet te najskrytsze. Przebacza nam wszystko, bo nas kocha³³⁶. Ciekawą refleksją podzielił się z czytelnikami najlepszy polski skoczek, Kamil Stoch. Jego zdaniem Wielki Post jest ważny, ale pracować nad sobą trzeba cały rok³³⁷.

Niedziela Palmowa rozpoczyna ostatni tydzień Wielkiego Postu. Ten radosny i barwny, z uwagi na palmy, dzień znajduje swoje odzwierciedlenie w tekstach zawartych w *Małym Gościu*. Czytelnicy, oprócz historii tego obrzędu, mieli okazję poznać zwyczaje i wierzenia związane z palmą wielkanocną. Palmy przygotowuje się na pamiątkę wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy. W Polsce zwyczaj przygotowania i święcenia palm sięga średniowiecza. Redaktor A. Śliwa ze szczegółami dokonuje opisu, jak i z czego je robiono. Jak wierzą, poświęcona palma chroni ludzi, zwierzęta, domy przed ogniem i wszelkim złem. Podczas burzy wystawiona ją w oknie przed piorunem, a zjedzone bazie chroniły przed bólem gardła³³⁸. Zachęcano również czytelników do samodzielnego wykonania plamy zamieszczając zdjęcia i opisy pomocne w realizacji.

Szczególny nacisk w formacji liturgicznej katolickie pismo położyło na wyjaśnienie dzieciom istoty Triduum Paschalnego czyli trzech dni, które zmieniły świat. Przebogata symbolika zawarta w liturgicznych znakach, potrzebowała rzetelnego omówienia. Podejmowali się tego T. Jaklewicz i Andrzej Hoinkis. Pierwszy przybliżył czytelnikom treść, jaka kryje się za poszczególnymi znakami. Znak umywania nóg – przykład służby; znak ciemnicy i nagiego ołtarza – tajemnica uniżenia się Zbawiciela, który godzi się przyjąć niesprawiedliwy wyrok

³³³ Por. Tenże. *Dobro zawsze wraca*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 3.

³³⁴ Zob. T. Jaklewicz. *Zamiast sobie oddam Tobie*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 4 s. 6-8.

³³⁵ b.a. „Czy potrafisz dzielić się...sercem?”. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 11 s. 10.

³³⁶ Zob. G. M. Łoskot. *Słowa najważniejsze*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 1 s. 11.

³³⁷ A. Śliwa. *Wielki Post jest ważny*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 4 s. 10.

³³⁸ Palmy tworzy się z tego co dawała budząca się po zimie wiosna. Gałązki wierzbowe, zielony bukszpan, trawy, suszone zboża, trzcina i dodawano kolorowe wstążki. Krzyżyki wykonane z palmowych gałązek miały chronić pola przed gradobiciem i burzami, zaś uderzenie dzieci wityką z palmy zapewnia zdrowie. Tak samo jak wysoka palma przyniesie jej twórca długie i szczęśliwe życie. Zob. A. Śliwa. *Zwyczaje i wierzenia* s 13.

śmierci; znak krzyża – w wieczornej liturgii męki Pańskiej to on jest najważniejszym znakiem, który zostaje uroczyście odsłonięty. Znak grobu i znak ognia są symbolami Jezusa zmartwychwstałego; znak wody – daje duchowe zdrowie, woda oczyszcza, jest konieczna do życia. Znak procesji rezurekcyjnej – głosimy całemu światu, że Chrystus prawdziwie zmartwychwstał³³⁹. Pogłębiony wykład, który staje się wprowadzeniem w przeżywanie tego, co przynoszą kolejne dni Triduum Paschalnego, czytelnicy odnaleźli w numerze kwietniowym 2012 roku. Jest to o tyle ciekawy tekst, że zmienia dotychczasowe spojrzenie na te dni. Już sama okładka, na której Trzy dni Paschalne to piątek, sobota i niedziela, zastanawia i zmusza do refleksji³⁴⁰. Fakt ten tłumaczy Andrzej Hoinkis zauważając, że nasze myślenie o czasie jest inne niż Żydów. Ich liczenie dnia zaczyna się od wieczora do popołudnia dnia następnego. Stąd trzy wielkie dni rozpoczynają się w czwartek wieczorem a kończą w niedzielę rano³⁴¹. Ostatnią wieczerzą dnia zaczyna się pierwszy dzień. Dlatego Ostatnia Wieczerza była początkiem Wielkiego Piątku, który kończy śmierć na krzyżu. Obok teologicznej refleksji nad Triduum czytelnicy otrzymują wytłumaczenie liturgii przejawiającej się, szczególnie w tym okresie, w bogactwie znaków i symboli. Dało to możliwość głębszego, pełniejszego uczestnictwa w wydarzeniach zbawczych Jezusa Chrystusa. Obchody tych wydarzeń rozpoczyna Wieczerza, podczas której Jezus pod postacią chleba i wina zostawia ludziom siebie. Powinna się ona zacząć po zmroku Szczególnymi znakami są procesja z darami, które są konsekrowane i dane wiernym do spożycia w Komunii oraz umycie nóg jako znak służby. Na zakończenie mszy milkną dzwonki i dzwony na wieży. Od tego momentu aż do zmartwychwstania słychać tylko kołatki. Przejmująca jest też symbolika prezbiterium: ogołocony ołtarz, zgaszona lampka wieczna oznaczają, że Jezus znajduje się w ciemnicy – w więzieniu. Koniec pierwszego dnia Triduum to nabożeństwo Męki Pańskiej. Powinno się zacząć po południu najlepiej w godzinę śmierci o 15. Z uwagi na fakt, że jest to dzień pracy, zaczyna się przed zmierzchem. Apostołowie śpieszyli się z pochowaniem Jezusa bo zaczynał się szabat. Nie zdążyli więc namaścić Jezusa ani włożyć mirry, dlatego w niedzielę rano kobiety szły dopełnić tego obrzędu. Liturgia piątku rozpoczyna kapłan leżący krzyżem, gdy w tym czasie wierni klęczą. Następnie celebrans odsłania zasłonięty od dwóch tygodni krzyż. Czynność zasłonięcie fioletem dokonuje się po to, tłumaczy E. Poloczek, aby ludzie lepiej zrozumieli, że wartość krzyża to nie złoto lub drogocenne kamienie. Każdy krzyż zasłonięty woła najgłośniejsz i „ przypomina, że zmartwychwstanie jest

³³⁹ T. Jaklewicz. *Czytaj znaki*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 4 s. 4-6.

³⁴⁰ Zamieszanie, że Triduum to czwartek, piątek i sobota wynikało z faktu, że przez wiele lat w Kościele Triduum Paschalne rozumiane było jako przygotowanie do Wielkanocy, oddzielone od niedzieli. Tymczasem w czwartek po południu kończy się wielki Post i zaczyna się wielka uroczystość. Triduum Paschalne nie należy do Wielkiego Postu. Wszelkie porządki ze sobą (spowiedź) i w domu winny się kończyć w czwartek przed wieczerzą. Świętowanie zaczynamy od czwartku wieczorem. Zob. G. Szulik. *Jedno wielkie święto*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 4 s. 4-5.

³⁴¹ Tamże. s. 5.

znakiem Bożej miłości, wszechmocy, Bożego współczucia z człowiekiem”³⁴². W tym dniu bez Eucharystii wierni uczestniczą w długim opisie męki Pana Jezusa i adorują³⁴³ krzyż poprzez przyklęknięcie przed nim jak przed tabernakulum. Znakiem pochowania Jezusa jest przeniesienie Najświętszego Sakramentu do symbolicznego Grobu. W sobotę w godzinach południowych w kościele lub przy przydrożnych kaplicach następuje błogosławieństwo pokarmów na stół wielkanocny. Wszystko, co mamy, przynosimy Bogu. Przez cały piątek, podobnie jak to było w środę popielcową, wiernych obowiązuje post ścisły. Kościół zachęca zgodnie z tradycją do postu również w sobotę. Pobłogosławione pokarmy katolicy spożywają po wigilii paschalnej lub podczas śniadania wielkanocnego. Ale najważniejsze jest czuwanie przy grobie. Liturgicznym szczytem jest Wigilia paschalna, która powinna się zaczynać w sobotę po zachodzie słońca. Jak sugeruje A. Hoinkis, najlepiej, aby się zaczynała zawsze o 21³⁴⁴. Bogate w swojej treści znaki liturgii są rozpoczęciem świętowania najważniejszego wydarzenia dla świata chrześcijańskiego – zmartwychwstania Chrystusa: Liturgia światła, przez liturgię słowa aż po Eucharystię. W liturgii Paschalnej dokonuje się poświęcenie specjalnej świecy zwanej paschałem, jako znaku Zmartwychwstałego³⁴⁵. Rozświetla on ciemny kościół i od niego ludzie zapalają świece, dzieląc się tym światłem z innymi. To piękny znak wyrażający wzajemną potrzebę siebie we wspólnocie Kościoła. Duża ilość czytań (7 czytań ze Starego Testamentu i 2 z Nowego Testamentu). Podprowadza wiernych do Liturgii wody czyli chrzcielnej i Liturgii eucharystii. Po komunii zostaje ogłoszona radosna wieść, że Chrystus zmartwychwstał. Trzeci dzień kończy się nieszporami w niedzielę po południu³⁴⁶.

Nawiąskze święto religii chrześcijańskiej, święto zmartwychwstania Chrystusa, przepełnione jest radością wiodoczną również w tekstach kierowanych do dzieci małegościowych. Pan żyje ! Zmartwychwstał ! Po czasie spowiedzi, Komunii, nastał czas dzielenia się radością ze wszystkimi³⁴⁷. Redaktor Nehemiasz nawoływał, „by uwierzyć na nowo, że mój Jezus żyje”, bo tak rozumianą wiarę trzeba rozwijać. To mistagogia³⁴⁸. Dokonuje się to, jak komentują państwo Iwanecy, przed wszystkim przez wychowanie w rodzinie. „Zmartwychwstanie jest gwoździem na którym wisi cała wiara”, dlatego zrozumienie tego

³⁴² Zob. E. Poloczek. *Wołanie zastłoniętego krzyża*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 3 s. 5-6.

³⁴³ Idąc za słowami Benedykta XVI, można powiedzieć, że adoracja oznacza poddanie się Bogu. Słowo pochodzi z łaciny – *adoratio* i oznacza pocałunek, uścisk. Poddajemy się Bogu, który jest Miłością. Ulegamy Jego miłości. W każdej modlitwie uczymy się kochać. To pokarm, który daje nam życie wieczne. Zob. T. Jaklewicz. *Okno na Boże Ciało*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 6 s. 3-5.

³⁴⁴ G. Szulik. *Jedno wielkie święto* s. 4-5.

³⁴⁵ Obecnie robi się je z parafiny, a nie z drogiego wosku. Świeca paschalna powinna być jak największa, aby mogła spalać się przez cały rok. Oznacza samego Jezusa Chrystusa i powinna stać na honorowym miejscu. b.a. *Paschalna świeca albo o pszczołach*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 4 s. 25.

³⁴⁶ G. Szulik. *Jedno wielkie święto* s. 5

³⁴⁷ S. Zieliński. *Nareszcie. Pan Jezus żyje. Zmartwychwstał!*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 4 s. 27.

³⁴⁸ Właśnie tutaj pojawia jedyny raz w omawianym okresie 30 lat pojęcie – mistagogia. Zob. Nehemiasz. *Wielkanocne życzenia*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 4 s. 5.

i przyjęcie, to wielki dar i łaska³⁴⁹. Ważnym było uświadomienie czytelnikom, co uczyniono w jednej z wielu homilii, że uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego właściwie obchodzimy nieustannie, w każdą niedzielę. Raz w roku zaś czcimy fakt Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa w sposób szczególny³⁵⁰. Wyrazem tej czci i radości jest także szczególnie rodzinne, uroczyste śniadanie w czasie niedzieli wielkanocnej spożywane na pamiątkę spotkania Jezusa z uczniami. Świątecznie – wiosenny stół wielkanocny jest okazją do pielęgnowania wielu tradycji: baranek, pisanki, kurczaczki, zajączki czy wiosenne bazie. Warto, jak zachęca redaktor, z nich zrobić odpowiednią dekorację, by zawsze kojarzyła się ze stołem wielkanocnym³⁵¹.

Okazją do duchowej łączności z miejscami świętymi w Ziemi Świętej były przygotowane dla czytelników bogato ilustrowane artykuły opisujące obchody Wielkanocy w Jerozolimie. dzięki temu mogli symbolicznie być na Via Dolorosa, gdzie wszyscy wyznawcy Chrystusa śpiewają i modlą się wspólnie czy w Bazylice Grobu Pańskiego, gdzie ta jedność się kończy³⁵². Mogli też poznać zwyczaje i obrzędy polskie związane ze świętami wielkanocnymi³⁵³. Tradycyjnie rodzice mogli znaleźć dla siebie rady, jak przygotować się z dziećmi do przeżycia Misterium Zmartwychwstania.

Wydarzeniem, które od początku ma swoje miejsce na łamach *Małego Gościa Niedzielnego*, jest Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwana popularnie Bożym Ciałem. Inna nazwa tej uroczystości to święto sakramentu ołtarza, które jest szczególnym rodzajem uwielbienia Chrystusa obecnego w Eucharystii. Jest publicznym hołdem oddanym przez wiernych Panu Jezusowi obecnemu w białej Hostii i niesionemu w monstrancji do czterech ołtarzy³⁵⁴. W trakcie 30 lat dzieci mogły zapoznać się z historią tej uroczystości³⁵⁵, ze świadectwami przeżywania tego święta, a także miały możliwość przygotowania swoich serc do oddania czci Bożym postaciom. Jaklewicz uświadomił czytelnikom, że „żywą monstrancją jest

³⁴⁹ Zob. R. i L. Iwanecy. *Słowa najważniejsze*. „Mały Gość Niedzielnny” 2001 nr 4 s. 24.

³⁵⁰ b.a. *Zobaczyć i uwierzyć*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 4 s. 6-7.

³⁵¹ Tamże.

³⁵² W bazylice, miejscami świętymi opiekują się trzy wspólnoty chrześcijańskie: katolicy obrządku łacińskiego oraz ormiańskiego i greckiego. Obowiązuje tam dekret sułtański z XVIII w. mówiący o oddawaniu czci według ustalonego porządku. Zob. M. Bieniasz. *Wielkanoc w Jerozolimie*. „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 4 s. 22.

³⁵³ J. Twardowski. *Krótko a wielko*. „Mały Gość Niedzielnny” 1990 nr 4 s. 7. MIR. *Wielkanoc na Śląsku*. „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 4 s. 9.

³⁵⁴ Pierwsza procesja Bożego Ciała miała miejsce w Kolonii. Wtedy pojawiła się monstrancja do ukazywania ciała Jezusa Chrystusa. Wynikało to z pragnienia wpatrywania się w Hostię i adorowania w niej Jezusa. Żywa monstrancja jest w każdym z nas. Procesja przypomina, że Jezus Chrystus jest z nami, że idzie z nami przez życie i nie możemy się Go wstydić. Ołtarze zaś budujemy, bo jest to miejsce składania Bogu ofiary, gdzie Jezus ofiaruje się za nas. Podczas procesji przypominają nam, że cała ziemia i każdy z nas ma być świątynią Boga. To nam pozwala zrozumieć, że mamy oddawać cześć Bogu wszędzie i wszystkimi działaniami. Gdy wszystko w naszym życiu jest pobożne czyli poukładane po Bożemu, zgodnie z Jego wolą. Zob. T. Jaklewicz. *Okno na Boże Ciało*. s. 3-5.

³⁵⁵ W XIII w. zakonnica – święta Julianna z Liège miała wizję księżycy z czarną smugą. Księżyc to symbol Kościoła, a ciemna smuga to brak święta ku czci Najświętszemu Sakramentowi. Papież Urban IV w 1264 wydał bullę, w której wyjaśniał, że święto Najświętszego Sakramentu ma być obchodzone w całym Kościele. Obchodzimy w czwartek ponieważ Pan Jezus wtedy spożywał Ostatnią Wieczerzę i ustanowił sakrament Eucharystii i kapłaństwa. Tamże s. 3.

każdy z nas po Komunii (...) mamy zanieść Jezusa do domu, do szkoły, do pracy, do innych ludzi”³⁵⁶. Pamiątkę ustanowienia tego sakramentu jest Wielki Czwartek, ale – wyjaśnia M. Bieniasz- „bliskość wspomnienia męki Chrystusa nie pozwala w tym dniu okazywać radości.” Dlatego w Boże Ciało świętujemy druga radosną część Wielkiego Czwartku³⁵⁷. Dzień ten jest okazją dla wszystkich katolików do zmanifestowania swojej wiary w żywą i trwałą obecność Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie³⁵⁸. Ale aby tak stało, trzeba uwierzyć, że ulicami miast i wiejskimi drogami idzie wraz z nami Pan Jezus - ten sam, który Zmartwychwstał przed dwoma tysiącami lat i obiecał, że pozostanie wśród nas w Najświętszej Eucharystii, że biała Hostia jest Ciałem Chrystusa. Nasza wiara wyrażona jest przez naszą postawę w tym dniu, ale też przez wygląd naszych domów i balkonów. Dlatego redaktorzy *Małego Gościa Niedzielnego* nawołują do udziału w procesji, przystąpienia z czcią do komunii, do udekorowania domów. W tym dniu także okna i balkony naszych mieszkań stają się widocznym, barwnym świadectwem wiary³⁵⁹. W ramach zachęty w *Małym Gościu Niedzielnym* zamieszczono do wycięcia gotową dekorację na Uroczystość Bożego Ciała. Na potwierdzenie, jakim ważnym wydarzeniem religijnym jest Boże Ciało, w czerwcowym numerze 2015 roku przywołane są wypowiedzi ludzi z różnych regionów Polski. W górach przygotowywane są specjalne ozdoby do okien, kwiaty do sypania i przystrojenia ołtarzy. Wszyscy idą w strojach góralskich, ale kobiety i mężczyźni idą osobno -mężczyźni zaraz za krzyżem w czerwonych kamizelkach, kobiety na końcu. Na Śląsku przygotowania rozpoczynają się dwa tygodnie przed uroczystością. W budowaniu ołtarzy i ich strojeniu pomagają całe rodziny i sąsiedzi. W dniu Bożego Ciała wszyscy są ubrani w stroje śląskie. W każdym regionie Polski święto jest niezwykle uroczyste i barwne³⁶⁰. M. Bieniasz przypominała jeszcze o wspaniałym Hymnie ku czci Bożego Ciała „Ave Verum” do którego muzykę napisał Amadeusz Mozart. Łączy on w sobie zarówno tajemnicę wcielenia i narodzenia Chrystusa, jak i wydarzenia Wielkiego Czwartku³⁶¹. Pouczającym tekstem odnoszącym do Bożego Ciała w ramach formacji liturgicznej były rozważania o szacunku wobec chleba eucharystycznego, który wyraża się również w szacunku do chleba powszedniego. Twórcy pisma, mówiąc o wartości chleba jako podstawowego pożywienia człowieka, wskazują na zwyczaj robienia znaku krzyża na bochenku, ucaławania kromki chleba gdy upadnie, niewyrzucaniu go na śmietnik, a w końcu witanie

³⁵⁶ Tamże s. 5.

³⁵⁷ Zob. M. Bieniasz. *Boże ciało*. „Mały Gość Niedzielnny” 1992 nr 6 s. 6.

³⁵⁸ Tenże. *Daje nam się cały*. „Mały Gość Niedzielnny” 1996 nr 6 s. 5.

³⁵⁹ Zob. także M. Bieniasz. *Boże ciało*. s 6. W czerwcowym numerze 2016 roku redaktor G. Szulik zachęca do dekorowania okien nie tylko w Boże Ciało, ale pozostawienie dekoracji na oktawę Bożego Ciała. Zob. G. Szulik. *b.t. Mały Gość Niedzielnny*” 2016 nr 6 s. 2. Zob. b.a. *Jak jak przygotować dekoracje na Boże Ciało*. Tamże s. 2-3.

³⁶⁰ Ks. Jan. *Rozmowy o Bogu*. „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 6 s. 8-9.

³⁶¹ M. Bieniasz. *Ave Verum*. „Mały Gość Niedzielnny” 1991 nr 12 s. 10.

nowożeńców chlebem i solą³⁶². Chleb dnia powszedniego ukazują go jako dar Boga zdobywany w trudzie i pocie. Dar, którym trzeba się podzielić z drugim człowiekiem, by nam go nie zabrakło. Widzą tu analogię pomiędzy głodem cheba ziemskiego i pragnieniem Jezusa zmartwychwstałego w komunii świętej. J. Twardowski pisał wprost o zachwyceniu się Tym, który stał się cudem, a - jak tłumaczy- cudu się nie rozumie, cudem trzeba się zachwycić³⁶³.

Wychowanie liturgiczne nie koncentrowało się tylko na głównych okresach liturgicznych, ale obejmowało również uroczystości i święta występujące w trakcie roku kościelnego. Czytelnikom przybliżono postać świętego Józefa³⁶⁴, któremu w wielu regionach naszego kraju poświęcony jest cały marzec, a w tygodniu każda środa. W 1645 roku wydrukowano pierwszą w Polsce książkę o świętym Opiekunie „Godzinki o świętym Józefie”, podkreślając jego rolę w życiu Świętej Rodziny, a w konsekwencji każdej rodziny. Ojciec Święty Jan Paweł II napisał w 1989 roku adhortację apostolską *Redemptoris custos* o świętym Józefie i Jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła. Święty Józef jest patronem Kościoła Powszechnego, a także patronem rzemieślników, rodzin chrześcijańskich, a szczególnie ojców. Uroczystość Przemienienia Pańskiego była okazją do wytłumaczenia, dlaczego Pan Jezus przemienił się na górze Tabor. T. Czekański w publikowanej homilii wyjaśnił, że chciał umocnić uczniów przed nadchodzącymi prześladowaniami, a po wtóre chciał dać im dowód istnienia innego, nowego życia³⁶⁵. Czytelnicy miesięcznika otrzymali wyraźne przesłanie dotyczące stosunku chrześcijanin do życia, bogactwa i bliźnich. Ma być on inny niż ten świat, bo kto idzie za Jezusem, kto Go naśladuje, staje się inny, przemienia się. W ten sposób wskazuje na istnienie innego życia, niż tylko ziemskie³⁶⁶. Mówi o tym dzień Wszystkich Świętych – wielka uroczystość tych, którzy chwalą Boga w niebie: aniołów i naszych patronów. Są też tam wszyscy – redaktor Keks pisze o ogromnej rzeszy zbawionych, których Chrystus wprowadził do królestwa Ojca. Każdy tam może być – wystarczy starać się, by zamieszkała w nas świętość³⁶⁷. Również drugi dzień, Dzień Zaduszny, występujący zaraz po Dniu Wszystkich Świętych nawiązuje do tej prawdy. E. Poloczek daje krótką radę: „Trzeba umrzeć, by zostać świętym. Żeby być świętym po śmierci, trzeba być świętym na ziemi. Żeby móc żyć w niebie, również trzeba się przygotować już tu na ziemi. Żyć mądrze”³⁶⁸. Za M. Malińskim można dodać: by czerpać od tych, co już odeszli. Oni też przekazują swoją mądrość, miłość bo oni już wszystko

³⁶² Ciocia Teresa. *Chleba naszego powszedniego*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 7-8 s. 9.

³⁶³ J. Twardowski. *Słowa najważniejsze*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 7- 8 s. 11.

³⁶⁴ Rozpowszechnienie się kultu św. Józefa w Polsce przypada na okres Oświecenia, choć już w pochodzącym z czasów piastowskich *Benedykcjonale Wawelskim* pod datą 19 marca zanotowano święto św. Józefa Żywiciela Pana. Od wynalezienia druku wydano na świecie blisko 4 tysiące książek o św. Józefie. b.a. *19 marca. Uroczystość świętego Józefa*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 3 s. 19.

³⁶⁵ T. Czekański. *Przemienienie*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 3 s. 6.

³⁶⁶ Tamże.

³⁶⁷ Por. Keks. *Bezcenny tekst*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 11 s. 2.

³⁶⁸ Zob. E. Poloczek. *Jak kosmonauci*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 11 s. 2.

bardzo dobrze wiedzą. „Przychodzisz na cmentarz niosąc miłość i biorąc miłość³⁶⁹. Stąd ważnym jest, by pielęgnować piękny zwyczaj modlitwy wypominkowej – modlitwy za zmarłych. Trzeba sobie przypomnieć zmarłych z rodziny i nawet w pustym kościele słowa słyszy Pan³⁷⁰.

Do miłości i szczególnej wdzięczności wobec Boga wzywa Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Od tysięcy lat serce było i jest symbolem miłości. Wizerunek Najświętszego Serca Jezusa przedstawiany jest obrazowo – otoczone płomieniami, krwawiące, przebite lub zranione cierniem, które płonie z miłości ku nam i jest otwarte dla każdego³⁷¹. Z serca człowieka pochodzą złe myśli i czyny Jezus wylicza ich trzynaście. L. Warzybok zachęcał dzieci, by pomyślały, jak otwierać małe serca na wzór serca Jezusa tak, by były w nim dobre myśli i pragnienia dobrych uczynków³⁷².

Ostatnim wydarzeniem w ramach roku liturgicznego, a zarazem kończącym formację w tym obszarze, jest święto Jezusa Chrystusa Króla wszechświata. O byciu królem nie decyduje ubiór. Pan Jezus jest królem wszechświata, choć nie ma tronu, płaszcza, berła i korony. Zgodnie z prawami świata panować nad ludźmi może tylko ważny, krzykacz, który się rozpycha i umie walczyć o swoje, nie licząc się z innymi. Jezus Król jest cichy, pokorny, usłużny, pomaga potrzebującym, daje ze swojego nie oczekując zapłaty, za darmo³⁷³. Takie jest Jego królestwo i prawo.

Formację liturgiczną w Małym Gościu Niedzielnym nie skupiała się tylko na przybliżaniu dzieciom kalendarza liturgicznego, ale realizowana była przez konkretne porady dla rodziców. W latach 1991 -1992 pojawiły się felietony *Dla Rodziców*, w których podpowiadano, jak wytłumaczyć sens poszczególnych okresów liturgicznych, co może być w tym pomocne, jak przeżywać te okresy z dziećmi³⁷⁴. Nie można, jak zaznaczyła aktorka Małgorzata Ostrowska-Królikowska, skupiać się na otoczce, ale na tym, co najbardziej potrzebne³⁷⁵. W porady wpisana została też zachęta do wspólnego, rodzinnego przygotowania dekoracji adwentowej: wieńca

³⁶⁹ Zob. M. Maliński. *Przyjście na cmentarz to wymiana*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 11 s. 13.

³⁷⁰ Zob. Ministrant Buks. *Zaduszę*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 11 s. 26.

³⁷¹ mb. *Daje się nam cały*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 6 s. 11. W numerze z czerwca 1997 roku można odnaleźć jak kiedyś obchodziło się pierwsze piątki. Domownicy zbierali się i odmawiali Akt poświęcenia się rodziny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Pierwsze piątki, spowiedź i komunia biorą początek od świętej Marii Małgorzaty Alacoque. Zob. M. Dominik. *Serce Jezusa słodsze od serca z piernika*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 6 s. 4-5.

³⁷² Zob. L. Warzybok. *Jezus pragnie*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 2 s. 3.

³⁷³ Zob. E. Poloczek. *Cichy król wszechświata*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 11 s. 4-5.

³⁷⁴ Zob. D.S. *Dla Rodziców*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 11 s. 29. D.S. *Dla Rodziców*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 12 s. 7. D.S. *Dla rodziców*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 3 s. 7. D.S. *Dla Rodziców*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 4 s. 21.

³⁷⁵ Zob. K. Międoł-Rogóż. *Lepiej żyć z Bogiem*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 1 s. 8-9.

i lampionu³⁷⁶. Ciekawą propozycją było też wspólne, rodzinne poznawanie roku liturgicznego w różnych stronach świata³⁷⁷.

Od października 1998 roku w *Małym Gościu Niedzielnym* zaczęły pojawiać się zapowiedzi, a od 2001 regularnie ukazywały się materiały dla duszpasterzy i katechetów pomocne w zorganizowaniu i przeprowadzeniu okresów liturgicznych, szczególnie przygotowujących do dwóch najważniejszych świąt wiary katolickiej. Miały one zachęcić również dzieci do licznego uczestniczenia w liturgii i do głębszego jej przeżywania. Początkowo materiały dotyczyły tylko okresu Adwentu, w szczególności nabożeństw roratnich. Później włączono również materiały dotyczące nabożeństw różańcowych. Każde wydanie materiałów poprzedzone było zapowiedzią we wcześniejszym numerze. Poniżej w formie tabelarycznej zamieszczone zostały propozycje dla duszpasterzy i katechetów drukowane w katolickim miesięczniku w latach 2001-2018. Materiały zamawiane były w pakietach za pośrednictwem redakcji i były zazwyczaj wykorzystywane w duszpasterstwie parafialnym, aczkolwiek równie dobrze sprawdzały się w katechezie.

Tab. 5. Propozycje materiałów duszpasterskich zamieszczanych w *Małym Gościu Niedzielnym* w latach 2001 – 2018

Materiały roratnie. Ekspedycja Ihtys 2001	<i>Mały Gość Niedzielnny</i> 2000 nr 12.	Celem jest dotarcie do Betelejem, po drodze różne miasta i związane z nimi postacie świętych.
Szkolne rekolekcje wielkopostne pod tytułem „Ciemny typ – jasna sprawa”	<i>Mały Gość Niedzielnny</i> 2001 nr 4.	Postać Piotra Jerzego Frassatiego Kaseta magnetofonowa z fragmentem słów, efektami dźwiękoowymi, melodia pieśni wypowiedź Wandy Gawrońskiej siostrzenicy błogosławionego, przeżrocza z rodziny Frassati Teksty nauk rekolekcyjnych na 3 dni. Obrazki dla uczniów związanych z tetmatyką na każdy dzień rekolekcji.
Książeczka „Opowieść o żyjącym Chrystusie”. Opowiadani o ludziach, którzy byli wierni Chrystusowi – głosili Słowo Boże swoimi poglądmi i postawą.nawet za cenę	<i>Mały Gość Niedzielnny</i> 2001 nr 4.	Zachęta do chodzenia na nabożeństwa wielkopostne Drogę Krzyżową i Gorzkie Żale w ramach wkleić obrazek lub narysować.

³⁷⁶ Zob. S. Jasionek. *Oczekujemy twego przyjścia w chwale*. s. 8. Jak ważne są proste czynności wykonywane wspólnie pisze M. Misierowicz: „W domu robi się szopkę wyrzeźbioną z piernikowego ciasta, piernikowe anioły. Dla mnie nie ma Adwentu bez zrobienia ozdób na choinkę, bez pieczenia i dekorowania pierniczków. Świętujemy po Bożemu zgodnie z tradycją”. Por. G. Szulik. *Sposób na udane życie*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 1 s. 16-18.

³⁷⁷ b.a. *Adwent*. „Mały Gość Niedzielnny” 1996 nr 12 s. 3.

śmierci		
Zachęta do przyłączenia się do Internetowej Sieci Różańcowej ze sznurków	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2001 nr 10.	
Materiały na różaniec – naklejki, plakaty	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2001 nr 10.	Redakcja odsyła do strony internetowej specjalnie przygotowanej zachęcającej do modlitwy różańcowej.
Adwentowy Spis Powszechny	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2001 nr 12.	Zadaniem jest zwołanie wszystkich na roraty od najmłodszego do najstarszego Ma ku temu służyć trąbka, którą trzeba skleić, trochę poćwiczyć, odpowiednio wypełnić nakaz stawienia się i czekać na Boga.
Utworzono specjalną stronę internetową <i>www.rorty.pl</i>	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2002 nr 1.	Po same uszy. Kapitałny pomysł na roraty, które będą przyciągały. Parafia św. Jadwigi w Katowicach. Każdy wchodzący otrzymywał źdźbło słomy. Przy wejściu siedział cesarski urzędnik i zapisywał majątek tzn. trąbke, lampion i źdźbło. Dostawało się pieczęć spisu roratniego na dłoni, a słomkę wrzucało się do żłóbka.
Tuba Dei – materiały roratnie Naklejkę nakleić w wyznaczonym polu w <i>Małym Gościu Niedzielnym</i> .	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2002 nr 10.	Jak zostać szesnastogwiadkową trąbą Bożą. Trzeba przeczytać w danym dniu wyznaczony fragment samemu lub z rodzicami.
Naklejki na nabożeństwo wielkopostne	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2003 nr 3	Twój kawałek wora pokutnego: ma przypomnieć czytelnikowi o wielkopostnej pokucie, noś go przy sobie, lub włóż do książki, wklej do zeszytu od religii
Materiały roratnie – paszport misyjny do Betelejem	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2003 nr 11	
Szkolne rekolekcje wielkopostne z <i>Małym Gościem</i> zatytułowane „Spisz się na amen”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2004 nr 3	List będący sprawozdaniem z rorat 2004 w różnych miejscowościach, które odbyły się na materiałach i pomysły <i>Małego Gościa</i>
Madonny Europy	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2004 nr 5	Przybliżenie czytelnikom osoby Maryi w różnych wizerunkach
Pomysł na roraty – temat rorat „Listy z Europy”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2004 nr 12	Do redakcji nadeszły z całej Europy: od s. Łucji, od Chiary Lubich, kard. Jan Korec i kard. Christoph Schönborn Testament siostry Łucji: List do <i>Małego</i>

		<i>Gościa</i> ramach akcji roratniej List z Europy napisany na 6 miesięcy przed śmiercią. List Brat Rogera ma roraty dziecko nawet bardzo małe może być dla innych odbiciem Boga.
Balony i listy do nieba z modlitwami dzieci z okazji 85 urodzin Jana Pawła II	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2005 nr 7-8	
Materiały roratnie nawiązywały do spotkania Benedykta XVI z młodzieżą w Kolonii	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2005 nr 12	
	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2005 nr 4	Ponad wszystko kochaj Maryję i jej syna Jezusa Chrystusa. Odmawiaj różaniec. . Przynajmniej jedną dziesiątkę każdego dnia . Najlepiej z rodziną
Piszemy listy korzystając z koperty dołączonej do <i>Małego Gościa Niedzielnego</i> .	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2007 nr 1	Czytelnicy pisza modlitwę do Jezusa narodzonego w Betlejem, prosimy we własnych sprawach i o pokój w Ziemi Świętej i wysyłamy do Betelejem
Nabożeństwo majowe ze świętym. Jackiem	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2007 nr 5	
Materiały duszpasterskie pod nazwą RoRaty: Odbuduj mój Kościół.	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2007 nr 10	
Materiały na roraty ze świętym Pawłem. Roraty pod hasłem „Pisze do Ciebie”.	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2008 nr 1	Św Paweł pisał do współczesnych sobie ale i do nas. W sumie 13 listów Kiedy przychodzi dobra wiadomość trzeba ją przekazać dalej. Dobrej wiadomości nie trzyma się w tajemnicy. Przekazac mail, sms, na karteczce wszystkim wokół . Jest to prosba św. Pawła To, co usłyszałeś przekaz.
Bądź dobrym i odważnym żołnierzem Jezusa. Przyjdź na roraty	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2008 nr 12	
Materiały na Wielki Post pod nazwą „Zmartwienia Pana Boga”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2009 nr 3	Sznurek postny przypominający o tym okresie i wypisane siedem grzechów wraz z głównym hasłem na kawałkach chusty.
Nabożeństwa majowe . Polskie sanktuaria maryjne	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2009 nr 5	
Materiały na roraty „Pokaże	<i>Mały Gość Niedzielny</i>	To w nawiązaniu do roku kapłańskiego

Ci drogę do nieba”	2009 nr 11	którego patronem jest Jan Maria Vianney.
Nabożeństwa różańcowe pod nazwą „Noś i proś”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2010 nr 9	Materiały, w tym cudowany medalik i zachęta do pomocy dzieciom w Zambii
Materiały na roraty. „Będziesz czytał Biblię codziennie: .	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2010 nr 11	Zachęta do rodzinnego czytania Biblii
	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2011 nr 2	Listy o przeżywanych roratach z materiałami <i>Małego Gościa Niedzielnego</i> . Będziesz czytał Biblię codziennie. Podziękowania za roraty oraz świadectwa codziennego udziału w maszach roartnich
Wielki Post. Materiały na nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Krzyże Jana Pawła II przez cierpienie do chwały.	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2011 nr 3	
Nabożeństwa majowe. „Cały twój” Jan Paweł II w sanktuariach maryjnych świata	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2011 nr 5	
Wielkopostne materiały na nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Szkolna Droga Krzyżowa	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2012 nr 3	
Nabożeństwa majowe. „Ptaszęta się radują Maryi wyśpiewują”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2012 nr 5	
Rok wiary 2012/2013 Roraty 2012 Rok Wiary. „Poszli w ciemno za Światłem”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2012 nr 1.	Obrazki świętych na każdy dzień rorat.
Nabożeństwa różańcowe pod nazwą „Otwórz serce Jezusowi”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2012 nr 10.	
Roraty. „Gotowi iść za Światłem”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2012 nr 11.	Listy o przeżytych roratach i podziękowania za rozważania roratnie. Umocnie i świadectwem życia tak wielu świętych będziemy podążać w ciemno za Światłem.
Roraty „uBoga droga”. Tyle masz ile dasz	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2013 nr 11.	Pomysł dał papież Franciszek, jak bardzo chciałbym Kościoła ubogiego

		dla ubogich. List papieża Franciszka do redakcji <i>Małego Gościa Niedzielnego</i> z podziękowaniem za przygotowanie rorat u Boga.
	<i>Mały Gość Niedzielnny</i> 2014 nr 2.	Listy o przebiegu rorat z całej Polski Szliśmy uBogą drogą starając się mieć oczy i uszy szeroko otwarte na potrzeby grugiego człowieka. Zebrane grosiki trafiły do potrzebującej rodziny w naszej parafii, a druga połowa do dzieci wskazanych przez Fundację Gość Niedzielnny.
Materiały na wielkopostne nabożeństwo Drogi Krzyżowej	<i>Mały Gość Niedzielnny</i> 2014 nr 3.	W roku kanonizacji dzieci mają poznać te wydarzenia życia błogosławionego Jana Pawła II, które były naznaczone krzyżem
Materiały na nabożeństwa majowe. „Jestem Pamiętam Czuwam”	<i>Mały Gość Niedzielnny</i> 2014 nr 5.	Święty Jan Paweł II zawsze przy Maryi
Materiały duszpasterskie na rok szkolny 2014/2015	<i>Mały Gość Niedzielnny</i> 2014 nr 9.	Msze święte niedzielne nawiązujące do tematu roku duszpastekiego „Nawróćcie się i wierźcie w Ewangelię.’ Spowiedź miesięczna i msze pierwszopiątkowe.
Materiały duszpasterskie. Nabożeństwa różańcowe temat rodziny podejmowany na synodzie w Rzymie	<i>Mały Gość Niedzielnny</i> 2014 nr 10.	Papież Franiszek prosił rodziny o modlitwę w tej intencji. Podczas nabożeństw modlić się rodzinnie za wstawiennictwem najmłodszych świętych i błogosławionych
Roraty 2014. „Bóg sam wystarczy”	<i>Mały Gość Niedzielnny</i> 2014 nr 11.	Piosenka roratnia Gówna postacią tegorocznych rorat będzie św. Teresa z Àvilla, wielka reformatorka życia zakonnego, założycielka karmelitów bosych, doktor Kościoła. 500 – lecie jej urodzin.
Roraty z radiem. Podane stacje i fale, na których można je odbierać	<i>Mały Gość Niedzielnny</i> 2014 nr 12	
Listy z rorat. „Bóg sam wystarczy”. Dobrze wiemy, że roraty to najlepszy prezent na urodziny Jezusa	<i>Mały Gość Niedzielnny</i> 2015 nr 1.	Instrukcja obsługi lampionu roratniego jak przygotować i jak oświetlić lampion.
Materiały duszpasterskie Droga krzyżowa. Postacie na	<i>Mały Gość Niedzielnny</i> 2015 nr3.	O jednej postaci w każdy piątek Maryja, Szymon z Cyreny,

każdy piątek		Weronika, płaczące niewiasty, dobry łotr, Jan, Setnik.
Materiały duszpasterskie. „Rozszyfrowany kod”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2015 nr 5.	Odkrywamy tajemnice, które kryje obraz Matki Bożej z Guadalupe
Materiały duszpasterskie na nabożeństwa różańcowe 2015 za prześladowanych	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2015 nr 10.	
Materiały duszpasterskie roraty 2015 pod tytułem „Odważni i wierni”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2015 nr 11.	Zbiega się z początkiem obchodów 1050 lecia chrztu Polski oraz nadzwyczajnym Rokiem Miłosierdzia.
Piosenki roratnie . czekamy – śpiewamy. Składanka z 11 letniej historii rorat z Małym Gościem w 11 piosenkach	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2015 nr 2.	
Materiały duszpasterskie na Wielki Post. „Ratuj dusze swoją”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2016 nr 2.	Poradnik dla grzesznika.
Materiały duszpasterskie na nabożeństwa majowe „Matka Boska w Polsce mieszka”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2016 nr 5.	Matka Boska mieszka w Polsce. i jest od wieków w naszym kraju czczona i kochana.
Materiały duszpasterskie dla dzieci na rok szkolny 2016/2017. Obrazki na msze święte niedzielne, obrazki na spowiedź miesięczna i msze pierwszopiątkowe, książeczka na obrazki	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2016 nr 9.	
Materiały duszpasterskie. Nabożeństwa różńcowe 2016 „Żywa korona Maryi”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2016 nr 10.	
Roraty 2016 materiały duszpasterskie. „W domu królowej”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2016 nr 16.	
Materiały duszpasterskie na Wielki Post Fatima 1917-2017 „Ratujmy razem świat”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2017 nr 3.	
Materiały duszpasterskie na nabożeństwa majowe. „Przychodźcie do Mnie”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2017 nr 4.	
Materiały duszpasterskie. nabożeństwa różńcowe 2017	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2017 nr 9.	Wyjątkowa historia objawień w Gietrzwałdzie.
Materiały duszpasterskie na nabożeństwa majowe	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2018 nr 5.	Materiały, które ilustrują wybrane wezwania Litanii Loretańskiej.

Materiały duszpasterskie Msze święte niedzielne, spowiedź miesięczną, msze święte pierwszopiatkowe na rok szkolny 2018/2019	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2018 nr 9.	
Nabożeństwo różańcowe 2018 „Módl się za nami grzesznymi”	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2018 nr 9.	
Roraty. W drugim roku poświęconym w Kościele Duchowi Świętemu.	<i>Mały Gość Niedzielny</i> 2018 nr 11.	Materiały roratnie przybliżają uczestnikom rorat Trzecią osobę Trójcy Świętej.

Rozdział V

Realizowana formacja moralna w *Małym Gościu Niedzielnym*

Wychowanie moralne człowieka należy do podstawowych elementów wychowania katolickiego. *Mały Gość Niedzielny* ma świadomość, że nie ma takiej dziedziny życia człowieka, w której Kościół nie powinien zajmować stanowiska i docierać ze swoim orędziem i nauczaniem moralnym. Jednym ze sposobów są media katolickie. Dlatego temtyka dotycząca zasad życia moralnego jest obecna praktycznie w każdym miesięczniku. *Mały Gość Niedzielny* w latach 1989-2017 poświęcił tym zagadnieniom ponad 100 tekstów bezpośrednich, które wpisują się w misję wychowania czytelników. To jedno z najstarszych polskich pism katolickich dla dzieci i młodzieży za swój najważniejszy obowiązek przyjęło wspomaganie rodziny chrześcijańskiej w procesie wychowawczym, szczególnie w obszarze moralności. Niejednokrotnie, tam gdzie rodzina nie była w stanie sprostać swojej funkcji, stawał się *Mały Gość Niedzielny* wykonawcą powinności wychowawczych. Szczególnie jest to istotne w dobie destabilizacji rodziny poprzez natłok przekazów docierających codziennie do domów milionów rodzin. Wielość „medialnych gości” reprezentujących różne zawody, ideologie i osobowości, wielokrotnie niezgodne z wizją, jaką stara się przekazać rodzina¹, stanowi wyzwanie, by wychować dzieci do zrozumienia wartości informacji i umiejętności wyboru przekazu, jakie zawierają². Obowiązkiem rodziców i wychowawców jest nauczenie umiejętności „oświeconego przez wiarę krytycznego sądu na temat, co oglądają, czego słuchają, co czytają”³. Ten obowiązek ciąży także na autorach katolickiej prasy, radia i telewizji.

Formacja moralna dokonywała się na przestrzeni 30 lat istnienia miesięcznika poprzez artykuły i felietony oraz świadectwa ludzi. Poruszane zagadnienia dotyczyły przede wszystkim ogólnych zasad życia moralnego, w tym normatywnego wymiaru życia chrześcijańskiego uwzględniającego funkcję sumienia i jego kształtowania. W tym bloku tematycznych pojawiła się problematyka grzechu, nawrócenia i pokuty. Druga grupa tematyczna odnosiła się do szczegółowych zasad życia moralnego chrześcijanina, zwracając szczególną uwagę na odpowiedzialność za życie i zdrowie oraz na różne drogi powołania do świętości w Kościele.

¹ Jan Paweł II . *Orędzie na XIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*. „L'Osservatore Romano” 1:1980 nr 5 s. 4.

² Papież Jan Paweł II zauważył, że „informacja nie może być obojętna na wartości, które dotyczą głębi istnienia ludzkiego takiego jak życie od samego jego poczęcia, wymiar moralny i duchowy, pokój i sprawiedliwość”. Jan Paweł II. *Orędzie na XIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*. W: *Środki społecznego przekazu w służbie chrześcijańskiej promocji młodzieży*. „L'Osservatore Romano” 6:1985 nr 4-5 s. 9.

³ Tamże.

5.1. Grzech

Analiza treści ponad 300 numerów *Małego Gościa Niedzielnego* pozwala zauważyć, że redaktorzy i autorzy tekstów, rozważając dylematy moralne występujące w życiu dzieci i młodzieży, odwołują się do początku stworzenia. Człowiek, w odróżnieniu od zwierząt, jest istotą zdolną odróżniać zło i dobro, a mając wolną wolę, może dokonać wyboru pomiędzy nimi, czyniąc dobro lub zło środkiem bądź celem swego działania. Dlatego też każde świadome i wolne działanie człowieka jest działaniem moralnym, o ile uwzględni godność osoby⁴. O tej godności dziecka Bożego, która wymaga świadomego i wolnego postępowania w wyborze dobra, a nie przymusu, pisał K. Messner w marcowym numerze w 1994 roku. Tłumaczył wtedy czytelnikom istotę zranionej grzechem wolności, co poskutkowało „uszkodzeniem żyrokompasu” i wyborem nie zawsze dobrego kierunku⁵. Dar wolnej woli, jaki człowiek otrzymał w chwili stworzenia, jest tym obszarem, zdaniem F. Kucharczaka ukrywającego się pod pseudonimem redaktorskim „Dyżurny Mędrzec”, nad którym Bóg świadomie pozbawił się kontroli⁶. Konsekwencją tego jest możliwość podejmowania przez człowieka złych wyborów, czyli odrzucenia drogi Stwórcy. Jeszcze mocniej tę prawdę wyakcentował dwa lata wcześniej, pisząc o Bogu Wszechmogącym, który świat może zniszczyć i na nowo powołać do istnienia ale „bez naszej pomocy nie może nas zbawić (...). Człowiek decyduje, czy kochać Boga, czy go odepchnąć”⁷. Większość ludzi, niezależnie od wieku, chce być dobra. Wynika to z faktu, że człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże, a więc jest z natury dobry. Następstwem nieposłuszeństwa pierwszych ludzi wobec Boga, czyli grzechu pierworodnego, jest pewna skłonność do zła, która istnieje w każdym człowieku. Doświadczają tego również czytelnicy *Małego Gościa Niedzielnego* pisząc o swoim rodzinnym problemach. M. Jakimowicz właśnie grzechem pierworodnym tłumaczy to „ogromne pęknięcie, które nosimy od w sobie”, odbijające się na naszej relacji z Panem Bogiem, a w konsekwencji także na relacjach z ludźmi⁸. Wątek ten podejmował także A. Stopka wskazując jako źródło tej sytuacji szatana – upadłego anioła, który źle skorzystał z wolnej woli, wypowiedział posłuszeństwo Bogu i „chce zająć Jego miejsce”⁹. Dlatego, jak dowodzi P. Zuchniewicz w artykule „Mówić prawdę z miłością”, skłonił pierwszych ludzi w raju do przeciwstawienia się Panu Bogu, posługując się oszustwem

⁴ Najważniejszym kryterium określającym jakość moralną czynu jest, zdaniem S. Rosika, kierowanie się przez podmiot godnością osoby ludzkiej. Por. S. Rosik. *Normatywny wymiar życia chrześcijańskiego* s. 292.

⁵ Zob. K. Meissner. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 3 s. 22.

⁶ Por. b.a. *Mędrzec dyżurny. Czy Bóg chce zła?* „Mały Gość Niedzielnny” 2009 nr 11 s. 33.

⁷ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny.* „Mały Gość Niedzielnny” 2007 nr 11 s. 20.

⁸ Por. M. Jakimowicz. *Robię to, czego nie chcę!* „Mały Gość Niedzielnny” 2018 nr 7-8 s. 17. To pęknięcie wyraża się w krótkim zdaniu: Kocham Go, a jednak co chwilę ranię.

⁹ Por. A. Stopka. *Pokusa czyli próba.* „Mały Gość Niedzielnny” 1996 nr 2 s. 6. Midrasz – żydowska opowieść o Biblii opisuje, że bunt aniołów polegał na tym, że nie chciały oddać pokłonu człowiekowi na polecenie Boga.

i kłamstwem¹⁰. Używając języka potocznego, którym posługują się dzieci, G. Szulik diabła – ojca kłamstwa, trafnie nazywa „najlepszym specjalistą od robienia ludzi w balona”¹¹. Czyni to od początku stworzenia świata i są to kłamstwa bardzo niebezpieczne. Podstawowym oszustwem szatana jest „pokazywanie zła jako dobra”¹². Widać to na przykładzie dyskusji, która przeprowadził J. Tarnowski z młodymi ludźmi o niebezpiecznych związkach muzyki z satanizmem¹³. Wielu czytelników nie dostrzega powiązania -zwłaszcza muzyki heavy metalowej- z licznymi opętaniami wśród słuchaczy i samobójstwami, także wśród artystów¹⁴. W artykule „Przekleństwo rocka” redaktor powołuje się na zdanie wielu socjologów i psychologów na całym świecie, którzy udowadniają zależność między samobójstwami młodych ludzi a muzyką typu heavy metal. Ich zdaniem ten rodzaj muzyki „powoduje dość duży stopień wyobcowania i depresji” a najczęściej w stany te wpadają bardzo młodzi ludzie, dziewczęta i chłopcy w wieku od 15 do 24 lat¹⁵. Dyżurny Mędrzec wypowiadając się na temat, między innymi tego nurtu muzyki, ma jedno kryterium – „jeśli w muzyce jest nienawiść do Boga nie należy jej słuchać”¹⁶. Kilka lat później w innym felietonie sprecyzuje swoją odpowiedź jak rozpoznać, że dana muzyka jest nieodpowiednia dla chrześcijanina: „Jeśli piosenki mówią o ciemności, śmierci, pustce” i „sumienie niepokoi” to znak, bo w „strefie Boga człowiek staje się świetlisty, ciepły i radosny”¹⁷. Nie potrzeba do tego żadnych kościelnych zakazów, jak to sugeruje jeden z czytelników. M. Jakimowicz, który, po F. Kucharczyku i P. Zuchniewiczu, pełnił funkcje redakcyjnego Mędrca, odpowiada: „Nie ma żadnej listy zespołów zakazanych przez Kościół, co nie znaczy, że słuchanie demonicznych zespołów nie wpływa na nasze życie duchowe”¹⁸. Postawa związana z brakiem głębszej refleksji lub wręcz pobłażaniem sobie

¹⁰ Zob. P. Zuchniewicz. *Mówić prawdę z miłością*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 3 s. 33.

¹¹ Por. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny”. 2010 nr 2 s. 2.

¹² b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 s. 25.

¹³ Por. J. Tarnowski. *Fachowa dyskusja o Heavy – metalu*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 3 s. 18-19.

¹⁴ Historia rocka pełna jest życiorysów dość podobnych do biografii Kurta Cobaina, który popełnił samobójstwo w wieku 27 lat. W latach siedemdziesiątych odeszła z tego świata ogromna liczba gwiazd tej muzyki. Gitarzysta Jimmy Hendrix, piosenkarka Janis Joplin, wokalista zespołu The Doors Jim Morrison i basista Sid Vicious to osoby, które nie straciły na popularności również u następnych pokoleń. Jednak ci wspaniali muzycy prowadzili smutną a często wręcz beznadziejną egzystencję. Wiele gwiazd rocka to ludzie samotni. Aby zmienić swój stan ducha zażywają różnego rodzaju środki wzmacniające. Poprzez sposób zachowania, ubierania się i śpiewania gwiazdy rocka stają się wzorem do naśladowania. Entuzjazm, który wywołują dotyczy nie tylko muzyki, ale także myśli i uczuć, które chcą przekazać. Zob. Mondo Erre. *Przekleństwo rocka*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 9 s. 19.

¹⁵ Tamże. Problem ten poruszony został przy okazji wizyty w Polsce grupy uwielbienia Boga Vinesong. Redaktor odwołuje się do narastającego zjawiska agresji oraz brak tolerancji wobec drugiego człowieka na Zachodzie i przyczyny tego dopatruje się w niewłaściwych zachowaniach w muzyce młodzieżowej. Takie same reakcje i nastroje towarzyszą występom polskich grup muzycznych, reprezentujących heavy metal. Sączenie w podświadomość słuchaczy treści negatywnych, zdecydowanie wykrzywia charakter i sposób myślenia człowieka. Zob. mb. *Vinesong odwiedził Polskę*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 6 s. 19.

¹⁶ Porównuje on muzykę heavy metalową do palenia papierosów. Jak papierosów nie da się pogodzić ze zdrowiem lub uprawianiem sportu, tak nie da się pogodzić słuchania nienawiści do Boga i kochania Go. Por. b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 10 s. 19. Zob. także. b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. Słucham metalu – czy to źle?* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 12 s. 14.

¹⁷ b.a. *Mędrzec dyżurny. Czy słuchać tej muzyki?* „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 7-8 s. 39.

¹⁸ Por. M. Jakimowicz. *Zakazane piosenki*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 11 s. 23.

i usprawiedliwianiem grzechów przytoczona została jako przestroga w artykule „Czy to grzech?”. Autor przytoczył przykłady płynnej granicy, którą kształtuje nasz umysł rozważając aspekt grzechów, w tym przypadku głównych. Zarazem jest to wskazówka dla czytelników w jakim kierunku nie należy zmierzać dokonując rachunku sumienia¹⁹ W październiku 2007 na łamach pisma w artykule „Uratuj grzesznika” zamieszczono fragment opisu piekła, jakie pokazała Maryja trójce dzieci fatimskich. Redaktorzy odczytali to jako nakaz mówienia o piekle także swoim najmłodszym czytelnikom i wezwanie do modlitwy za grzeszników, „by się nawrócili i nie trafili do piekła”²⁰. A szatan –jak zaznaczył egzorcysta J. Międzybrodzki w rozmowie z redaktor Szulik – „robi wszystko, by być w człowieku, a nie iść do piekła”²¹. Wstrząsające relacje osób, które były świadkami działania złych duchów, potwierdzają determinację szatana, który łatwo nie rezygnuje. Jak wyznaje jeden z dających świadectwo, nawet zdolności typu odczuwanie chorób innych, czytanie w ich umysłach czy uzdrawianie może pochodzić od złego²² Szatan, pomimo tego, że jest źródłem zła, nikogo nie może zmusić do popełnienia grzechu. Wskazuje na to sama definicja grzechu, podkreślająca świadomość i dobrowolność działania. Katechizm Kościoła Katolickiego precyzuje, że to działanie obejmuje przekroczenie prawa Bożego”²³. Potwierdza to M. Jakimowicz odpowiadając na list czytelniczki i jednocześnie uspokaja, że co prawda diabeł jest „silniejszy, bardziej przebiegły i o wiele bardziej inteligentny niż człowiek, ale jest o niebo słabszy od Boga”²⁴. W tym nurcie wypowiada się G. Szulik, dla której uznanie grzechu poprzedzone być musi uznaniem Boga. „Tylko człowiek wierzący nazwie zło grzechem”²⁵. Grzech zawsze niesie cierpienie, śmierć. Te diabelskie pułapki, jak nazywa grzech jeden z redaktorów *Małego Gościa Niedzielnego*, diabeł ustawia wszędzie, „w górach, w szkole, w domu i na boisku i wszyscy w nie wpadają”²⁶. Ten przerażający obraz ludzkiego losu przedstawiany w artykułach ma uświadomić odbiorcom, jak zagrożona jest ich wiara i sprowokować do konkretnych działań. Oprócz pokazania rzeczywistości grzechu i naszego w nim uwikłania, redaktorzy pokazują w swoich artykułach

¹⁹ „Pycha – już taka jestem, potrafię o siebie zadbać; chciwość – nie, ja jestem tylko zaradnym; nieczystość – przecież to dwudziesty wiek, nie ma już tematów tabu; zazdrość – gdyby na świecie była sprawiedliwość, to nie byłoby zazdrości; obżarstwo – to tylko dobry apetyt, to powód do dumy; gniew – wszyscy są teraz tacy nerwowi, nie moja wina; lenistwo – przecież ja tylko odpoczywam po lekcjach. Ja się jeszcze w życiu dosyć napracuję” Por. b.a. *Czy to grzech?* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 10 s. 2-3.

²⁰ Zob. G. Szulik. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 10 s. 2.

²¹ Por. G. Szulik. *Szatan boi się piekła*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 10 s. 9.

²² Zob. R. Tekeli. *Widziałem piekło*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 10 s. 5.

²³ KKK 1849-1850.

²⁴ On jest jedynie jego stworzeniem. Nie jest równy Bogu. Jest duchem buntu. Jeśli schowasz się pod płaszcz Boga, którym jest chrzest, możesz czuć się bezpiecznie. Egzorcyci – kapłani wyznaczeni do odprawiania modlitw nad opętanymi, mówią o demonie, że to pies na łańcuchu. Człowiek, który modli się w Kościele, z wierzącymi jest bezpieczny. Zob. M. Jakimowicz. *Z piekła rodem*. Mały Gość Niedzielny. 2013 nr 7-8 s. 11.

²⁵ Por. G. Szulik. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 2. W innym przypadku zło przybiera nazwę braku kultury, chamstwa czy egoizmu.

²⁶ b.a. *Dwie pułapki*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 4 s. 3.

ratunek dla człowieka. E. Poloczek, pisząc o nawróceniu, wskazuje Jezusa Chrystusa jako światło, za którym mamy podążać. Nie jest to droga łatwa i obciążona ryzykiem błędów, ale najcenniejszym darem, jaki daje Chrystus, jest „pewność kierunku”²⁷. Teolog J. Fuchs zwraca uwagę, że „im głębiej chrześcijanin jest przekonany, że osoba Jezusa Chrystusa stanowi podstawę moralności w ogóle oraz właściwego moralnego zachowania w każdym konkretnym przypadku, tym bardziej będzie zastanawiał się nad słusznością postępowania w swojej sytuacji życiowej”²⁸. Taką postawę odnajdujemy w świadectwach osób zamieszonych w czasopiśmie. W Chrystusie widzą pomoc w prowadzeniu chrześcijańskiego życia i siłę w pokonywaniu zła. W numerze grudniowym 2015 roku w świadectwie czytamy: „gdy chodziłem w świetle Chrystusa, ciemność nie miała do mnie dostępu”²⁹. Z tekstu przebija świadomość bycia grzesznikiem, ale i wiara, że z Bogiem można pokonać złe myśli i zwątpienie.

5.2. Sumienie

Formacja moralna to złożone zagadnienie we współczesnym świecie. Redaktorzy *Małego Gościa Niedzielnego* zajmujący się tą problematyką starają się tę prawdę uchwycić i przekazać odbiorcom w sposób adekwatny do ich wieku. Dlatego temat sumienia rzadko pojawia się wprost w formie „wykładu”, ale jest obecny w treści odpowiedzi na listy, które młodzi czytelnicy wysyłają na adres Redakcji. W *Małym Gościu Niedzielnym* odnajdujemy dwa obszerniejsze artykuły oraz kilka pomniejszych dotyczących sumienia, jego rodzajów i kształtowania. Duży wkład w formowanie sumienia czytelników mają felietony i wypowiedzi odnoszące się do zagadnień o charakterze moralnym, publikowane cyklicznie w rubrykach *Olimpijczycy*, *Mędrzec dyżurny odpowiada*, późniejsza rubryka *Tak jest, Dobre rady czy Darmowe korepetycje* przemianowan w 2014 roku na *Kochane problemy*. Czytelnik przez wypowiedzi poruszające różne postawy moralne i etyczne może formować własny stosunek do tych zagadnień, a zarazem dokonywać wyborów zgodnie ze swoim wewnętrznym głosem.

Sumienie jest podstawową kategorią w formacji moralnej.. L. Warzybok, odwołując się do języków biblijnych stwierdził, że wyraz serce „oznacza przede wszystkim sumienia człowieka” i jest jego miarą³⁰. Wyliczył także choroby serca, w domyśle sumienia, takie jak zatwardziałość, niewrażliwość obojętność. Redaktor Keks nazwał je „aparatem sumienia”³¹, a psycholog M. Dziewiecki, posługując się współczesnym językiem komputerowym, codziennie odczuwalnym programem antywirusowym. Aby oddać to odczucie, porównuje go do czucia

²⁷ Zob. E. Poloczek. *Łatwo=dobrze?* „Mały Gość Niedzielnny” 1993 nr 1 s. 4.

²⁸ Por. J. Fuchs. *Teologia moralna*. Warszawa 1974 s. 77.

²⁹ Por. M. Jakimowicz. *Więcej światła*. „Mały Gość Niedzielnny” 2015 nr 12 s. 19.

³⁰ Autor przedstawia myśl Jana Pawła II, który mówił, że człowieka mierzy się sercem. Por. L. Warzybok. *Chore serce*. „Mały Gość Niedzielnny” 1991 nr 10 s. 2.

³¹ Keks. *Aparacik*. „Mały Gość Niedzielnny” 1990 nr 6 s. 3.

³¹ Tamże.

przez dziecko obecności rodziców, które „przypomina sobie ich dobre rady”³² W rozmowie z G. Szulik padło jeszcze jedno określenie sumienia, tym razem porównane zostało do niezwykłego sejfu, „w którym Pan Bóg złożył swoje marzenia” o człowieku, by stawał się świętym³³. W tej osobistej definicji czytelnik otrzymał jasny komunikat, w jakim celu, każdy z nas został wyposażony w ten wyjątkowy Boży dar. Najszerzej sumienie zostało zanalizowane w artykułach redaktorów K. Meissnera i T. Jaklewicza. Pierwszy w sposób tradycyjny nazywa sumienie głosem wewnętrznym, który odróżnia nas- jako ludzi- od zwierząt. Zdaniem autora to „najbardziej tajemnicze miejsce spotkania, w którym człowiek przebywa sam na sam z Bogiem” – wewnętrzne sanktuarium³⁴. Drugi, przybliżając tę tematykę czytelnikom, wskazał na sumienie jako „Boży GPS” – standardowe „wyposażenie” każdego człowieka, które pozwala rozpoznać dobro i ostrzec przed złem³⁵. W grudniowym numerze 2018 roku GPS – em, który naprowadza na właściwą drogę, szczególnie kiedy się gubimy i jesteśmy bezradni, nazwano Ducha Świętego³⁶. W dobie XXI wieku porównanie to okazuje się być bardzo trafnym. Jak nawigacja na drogach tak sumienie pomaga odnaleźć właściwą drogę prowadzącą do celu naszego życia. Celem tym, zdaniem redaktora jest „wybierać dobro i stawać się tak dobrym jak Bóg”³⁷. Działanie tej nawigacji z nieba objaśnił czytelnikom S. Jarosz w rozmowie zamieszczonej w 2011 roku. Rozpoczyna on od Bożego planu dla każdego człowieka, który zakłada miłość i wynikającą z niej wolność. Jest ona po to, jak mówił zakonnik, „by pozwolić się Panu Bogu prowadzić lub nie” po wielu torach życia³⁸. W wypowiedzi S. Jarosza uwidaczniał się dylemat moralny, z którym już się stykają czytelnicy *Małego Gościa*. Polega on na tym, że to Pan Bóg zna cel naszego życia więc „czasem ostrzega lub sugeruje” by zawrócić Ale wyboru dokonuje każdy sam. Jego konkluzja jest w swojej wymowie dramatyczna: od tego, jaką drogę wybierzesz, zależy, jaki przyniesiesz plon³⁹. Ale, jak podkreślają w licznych artykułach redaktorzy *Małego Gościa Niedzielnego*, na drodze do osiągnięcia celu, jakim jest świętość, stoi osobowe zło. Zdaniem dyżurnego Mędrca zło rodzi się i trwa w głowie w postaci złych i zimnych myśli nie pozwalając dobrze działać⁴⁰. Ta myśl zaczerpnięta z pism świętego Pawła ma swoją konkluzję: jakie myślenie takie działanie. Zatem wniosek odwołuje się do zmiany myślenia polegającej na słuchaniu mądrzejszego od siebie. Dla Mędrca „najlepszym

³² Por. G. Szulik. *Program antywirusowy*. „Mały Gość Niedzielnny” 2007 nr 3 s. 10-11.

³³ Por. Tamże. s. 10.

³⁴ Zob. K. Meissner. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 3 s. 22.

³⁵ T. Jaklewicz. *Boży GPS*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 3 s. 9.

³⁶ Zob. b.a. *Sygnal z nieba*. „Mały Gość Niedzielnny” 2018 nr 12 s. 8.

³⁷ Por. T. Jaklewicz. *Boży GPS* s. 9.

³⁸ Por. P. Sacha. *Nawigacja z nieba*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 11 s. 7.

³⁹ Tamże s. 7.

⁴⁰ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. „Mały Gość Niedzielnny” 1998 nr 9 s. 25.

i najmądrzejszym jest Bóg”⁴¹. Temat mądrości został jeszcze raz podjęty przez redaktora w grudniowym numerze 2001 roku przy okazji tematyki Bożonarodzeniowej. Tłumaczy on czytelnikom istotę mądrości, która „nie polega na tym, co się wie, lecz jak się żyje”⁴². W czasach, kiedy mądrość stała się synonimem wiedzy, a geniuszom stawia się pomniki, cennym jest pokazanie dzieciom, kogo można nazwać człowiekiem mądrym. Dla Mędrca „to ten, kto uznaje, że jest na tyle głupi, że musi chodzić z Bogiem, zaś geniusz nie będzie nawet w małej części tak mądry jak Bóg”⁴³. W podobnym tonie zwraca się do czytelników W. Oszejca, zadając pytanie: „Czyją mądrością kieruje się w myśleniu o życiu, kiedy coś nie wychodzi?”⁴⁴. Zmusza on w ten sposób czytających do refleksji czy oby na pewno jest to mądrość Jezusa a nie innych. M. Kotański, twórca ośrodków dla narkomanów MONAR, zna tylko jedną odpowiedź: „Kiedyś liczyłem tylko na własne umiejętności. Teraz wiem, że tylko Jezus jest moją jedyną siłą i drogą”⁴⁵. Tę samą prawdę chce przekazać małym czytelnikom M. Czerwińska, dając w opowiadaniu „Żywe tablice serc” zachętę, by nie zniechęcać się nigdy swoją słabością, ale „ufać Bogu i nieustannie starać się o świętość”⁴⁶.

Ta ufność wobec Boga nie jest czymś irracjonalnym, ale ma swoje głębokie podstawy biblijne. Choć być chrześcijaninem nie jest łatwo, bo wiara pociąga wiele obowiązków, to w księdze Ezechiela czytamy, że Pan „nie chce śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i miał życie”(Ez 33.11). Prawda o Bogu, który „nigdy nie oczekuje od człowieka czego nie jest w stanie zrobić i zawsze dodaje sił, by poradził sobie w najtrudniejszej sytuacji”, jest treścią rozważań A. Stopki, które kończy stwierdzeniem „trzeba mieć zaufanie do Boga”⁴⁷. Taką postawę prezentuje na łamach czasopisma wokalistka M. Anioł, która doceniając wiarę w Boga jako ogromną wartość, codziennie prosi dla córki o zdolność odróżniania dobra od zła i wyboru tego, „co naprawdę jest dobre”⁴⁸.

Według T. Jaklewicza działanie sumienia, tego szczególnego wyrazu stałej i nieustającej troski i miłości Boga do człowieka, jest możliwe o ile będzie ono słuchane lub nie⁴⁹. Aby sumienie mogło nas poinformować czy dobrze wybraliśmy, czy źle, musi mieć, używając języka kierowców, wgrane aktualne mapy lub inaczej nazywając drogowskazy. Systematyczni czytelnicy bez trudu w licznych artykułach odnajdą konkretne wytyczne dla sumienia. S. Jarosz w rozmowie na temat sumienia jako drogowskazy wymienił Pismo Święte i przykazania, które

⁴¹ Tamże.

⁴² Por. b.a. *Mędrzec dyżurny. Jak być mądrym*. Mały Gość Niedzielny. 2001 nr 12 s. 6.

⁴³ Por. Tamże.

⁴⁴ Por. W. Oszejca. *Siąść i płakać*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 2 s. 3.

⁴⁵ Por. b.a. *Kim jest dla mnie Jezus Chrystus*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 4 s. 3.

⁴⁶ Por. M. Czerwińska. *Żywe tablice serc*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 1 s. 25.

⁴⁷ Por. A. Stopka. *Łatwo czy trudno?* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 11 s. 4.

⁴⁸ Zob. G. Szulik. *Magda od aniołów*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 8.

⁴⁹ Zob. T. Jaklewicz. *Boży GPS* s. 10.

mamy wpisane w sercu jak mapa dobra i zła. Wybory dokonywane są w pełnej wolności, która jest po to, by dać się Bogu prowadzić lub nie⁵⁰. W innym artykule redaktor zwracał uwagę, by nie traktować ich jako ograniczenia naszej wolności czy „życiowej zawady”, ale jak każde dobro, którym Bóg obdarzył człowieka⁵¹. Zaproponował także czytelnikom eksperyment czyli popatrzenie na nie jakby się wcześniej ich nie znało. Wtedy łatwo jest dostrzec, że „przykazania chronią nas samych i spraw najcenniejszych w życiu każdego człowieka”⁵². B. Moskwa, odnosząc się do licznych głosów o zniewoleniu człowieka przez przykazania, dowodzi, że jest wręcz odwrotnie. Jej zdaniem, nie licząc się z prawem danym przez Boga, „łatwo staniemy się niewolnikami pychy, mody, seksu, różnych nałogów, nawet pracy. To jest właśnie prawdziwe zniewolenie, choć doskonale zamaskowane”⁵³. Jediną drogę wyzwolenia, która otwiera prawdziwą przestrzeń wolności, widzi autor w zerwaniu więzów egoizmu, pochyleniu się przed Bogiem i nad drugim człowiekiem⁵⁴. Dla wielu jednak Dekalog stanowi taki wyrzut sumienia, że zdecydowali usunąć go z przestrzeni, w której jego obecność wydaje się jak najbardziej uzasadniona. Wydarzenie takie, które miało miejsce w 2007 roku w stanie Alabama opisał K. Błażyca. Z budynku sądu stanowego usunięto pomnik 10 przykazań, fundament prawa Stanów Zjednoczonych, który miał służyć przypomnieniu sądowni i wszystkim ludziom Alabamy, że „aby stanowić sprawiedliwość, musimy odwołać się do łaski i prowadzenia Wszechmogącego. Boga”⁵⁵. Na niebezpieczeństwo relatywizmu w kontekście przykazań zwrócił uwagę J. Salij. Ponieważ Bóg daje przykazania dla naszego dobra, „należy je zachowywać zawsze, a nie tylko, kiedy nas to nic nie kosztuje”⁵⁶.

Od początku roku 1992, aby ułatwić dzieciom poznanie i zrozumienie przykazań jako drogowskazu sumienia i wymiaru ludzkiej wolności, redaktor, podpisujący się ksiądz Jan, w sposób systematyczny zamieszczał w rubryce „Dobre rady” krótkie rozważania na temat Dekalogu. Już sama nazwa rubryki wskazywała na celowe działanie wychowawcze, skierowane do czytelników. Analizując treść tej rubryki, można stwierdzić, że była ona pomocna, zarówno dla rodziców, którzy poruszali tą tematykę w domu, jak i katechetów, realizujących podstawę programową w tym zakresie. Dzieci, które dopiero poznają zagadnienia moralne, mogły dowiedzieć się, dlaczego mamy oddawać cześć tylko jednemu Bogu⁵⁷, co oznacza nie

⁵⁰ P. Sacha. *Nawigacja z nieba*. Mały Gość Niedzielny. 2010 nr 11 s. 7.

⁵¹ b.a. *Podsluchana rozmowa*. „Mały Gość Niedzielny”. 1996 nr 7-8 s. 16. Redaktor Keks komentuje krótko: Ewangelia ma jeden cel, nauczyć nas lepiej żyć. Zob. Keks. *Babka z samych rodzyneków*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 2 s. 3-4.

⁵² Tamże.

⁵³ B. Moskwa. *Podsluchana rozmowa* s.16

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Por. K. Błażyca. *Wyrzucone przykazania*. „Mały Gość Niedzielny”. 2007 nr 3 s. 4.

⁵⁶ J. Salij. *Mamy prawo do czystych rodziców*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 4 s. 20.

⁵⁷ Bóg jest, stworzył człowieka, dał mu życie, rodziców, rodzeństwo, nauczył kochać bliźnich. Por. Ks. Jan. *Dobre rady*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 2 s. 14.

cudzołożyć⁵⁸, jaka jest istota grzechu kłamstwa⁵⁹ i kradzieży⁶⁰, dlaczego pożądlivość jest złem⁶¹. Redaktor, omawiając poszczególne przykazania, nie skupia się tylko na tym, czego nie wolno, ale stara się wydobyć z nich także wymiar dydaktyczny. Dlatego poznanie głębi moralnego przekazu Dekalogu, stało się okazją do lepszego zrozumienia Bożego zamysłu i uwrażliwienia wierzących na grzech, będący skutkiem braku wierności temu prawu. Trzy lata później, ponownie na łamach *Małego Gościa Niedzielnego*, pojawiło się omówienie Dekalogu, tym razem w krótkiej syntetycznej formie. Poszczególne przykazania otrzymały jednozdaniowy komentarz, przypominający czego dotyczą i do czego wzywają⁶². Przedstawienie Bożego prawa w ten sposób zapewne przyczyniło się do łatwiejszego ich zapamiętania przez dzieci. Jako pomoc dla lepszego osądu sumienia, redakcja dodała do numeru kwietniowego w 2007 roku i marcowego w 2008 roku teksty rachunku sumienia dla czytelników w oparciu o 10 przykazań.

Kolejnym ważnym drogowskazem dla sumienia w jego kształtowaniu, wskazanym przez redaktora katowickiego miesięcznika, było osiem błogosławieństw. W lutym 1992 roku redaktor o pseudonimie Keks przywołał błogosławieństwa z Kazania na Górze, zawarte w Ewangelii według świętego Mateusza, które w teologii zyskały miano kodeksu moralności chrześcijańskiej. Aby nauczyć się żyć tym najtrudniejszym kodeksem świata, jak go określa autor, Bóg daje człowiekowi całe życie⁶³. Temat błogosławieństw powraca na karty miesięcznika w 2013 roku. Dla T. Jaklewicza osiem błogosławieństw „jest jak osiem górskich szlaków, prowadzących na szczyt: Szlak ubóstwa, Szlak smutku, Droga spragnionych świętości, Droga ciszy, Droga miłosierdzia, Droga czystego serca, Droga budowania pokoju i przebaczenia oraz Droga cierpienia”⁶⁴. Poddając ten tekst pogłębionej analizie, wydawać by się mogło, że nie powinien on być kierowany do dzieci. Wskazane drogi są trudne, wymagające, związane z cierpieniem. Jednakże redaktor Jaklewicz ma tego świadomość, pisząc, kto wyrusza na drogę świętości

⁵⁸ Małżonkowie składają sobie i Bogu obietnicę (przysięgę), że będą razem aż do śmierci, będą się kochać i będą sobie wiernymi. Jeśli odchodzą i biorą kogoś innego, a potem z nim żyją jak z mężem lub żoną to popełniają grzech. Przykazanie dotrzymywania obietnic i czystych spojrzeń. Por. Ks. Jan. *Dobre rady*. „Mały Gość Niedzielnny” 1992 nr 7-8 s. 30.

⁵⁹ Każde kłamstwo, czy to w sprawach dużych i ważnych czy małych i nieistotnych robi komuś krzywdę, jeśli nawet od razu tego nie widać. Każde skierowane jest przeciw Bogu, który jest źródłem Prawdy. Por. Ks. Jan. *Dobre rady*. „Mały Gość Niedzielnny” 1992 nr 10 s. 30.

⁶⁰ Przykazanie to zwraca uwagę, że nie wolno bez pytania brać rzeczy innych osób i uważać za swoje.. Choćby czasem wydawało się, że coś jest niczyje. Rzeczy zawsze do kogoś należą, czasem do wielu osób. Niedopuszczalne jest też myślenie, że jeśli ktoś ma dużo to nie grzech mu zabrać. Dzielenie zawiera w sobie cechę dobrowolności. Por. Ks. Jan. *Dobre rady*. „Mały Gość Niedzielnny” 1992 nr 9 s. 30.

⁶¹ Pożądać oznacza chcieć mieć na własność Żaden człowiek na świecie nie jest rzeczą. Jest kimś, nie czymś, jest osobą. Nie można bawić się ciałem żadnej osoby, nawet swoim, bo razem z duszą tworzą człowieka. Ciało wymaga szacunku. Por. Ks. Jan. *Dobre rady*. „Mały Gość Niedzielnny” 1992 nr 11 s. 30.

⁶² Pierwsze – broni wiary w Boga, drugie – przypomina o świętości Boga, trzecie – mówi o obowiązku świętowania, czwarte – strzeże miłości w rodzinie, piąte – broni życia, szóste i dziewiąte – wzywa do czystej miłości, siódme i dziesiąte – mówi o własności i sprawiedliwości, ósme – stoi na straży prawdy. Zob. B. Moskwa. *Podsluchana rozmowa* s. 16.

⁶³ Keks. *Najtrudniejszy kodeks świata*. „Mały Gość Niedzielnny” 1992 nr 2 s. 5.

⁶⁴ Por. T. Jaklewicz. *Wyprawa na Świętą Górę*. „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 9 s. 8-9.

napotyka opór i „sam staje się błogosławieństwem dla świata”⁶⁵. Tak było w przypadku Piotra Jerzego Frassatiego⁶⁶, który jako błogosławiony zaprasza każdego do wyruszenie na szlak i powiększenia grona zdobywców wysokogórskiego klubu świętych i błogosławionych.

Dla chrześcijańskiego sumienia, oprócz wspomnianych wcześniej przykazań, błogosławieństw i Biblii, drogowskazem jest także nauczanie Kościoła w sprawach wiary i moralności. Temat ten szerzej podjęto w I paragrafie niniejszej dysertacji.

Szczególnym miejscem formacji moralnej w *Małym Gościu Niedzielnym* były rubryki *Mędrzec dyżurny odpowiada* później *Dyżurny Mędrzec* oraz *Darmowe korepetycj*. Ich powstanie wynikało z potrzeby czytelników, którzy mając wiele wątpliwości moralnych, związanych z wiarą i życiem, poszukiwali na nie odpowiedzi. Między innymi ich treścią była rola sumienia w konkretnych sytuacjach ludzkiego życia z odwołaniem się do moralnej podstawy w podejmowanych decyzjach. Redagowaniem pierwszej rubryki przez 15 lat zajmował się F. Kucharczak, który możliwość pomagania dzieciom, traktował jako dar od Boga szczerze wyznając, że nie znał odpowiedzi na wszystkie pytania, ale nigdy też nie zmyślał⁶⁷. Odpowiedzi, które udzielał, były zakorzenione głęboko w wierze dziennikarza i opierały się na Biblii i nauczaniu Kościoła. Jak sam zaznacza w *Małym Gościu* – „piśmie katolickim nie może pisać ktoś, kto Kościół lubi tylko zwiedzać”⁶⁸. Felietony pisane przez Mędrca były odbiciem problemów duchowych przeżywanych przez czytelników. Zagadaniem, które szczególnie ich interesuje, co zapewne mogliby potwierdzić rodzice i nauczyciele religii, jest znalezienie odpowiedzi na pytanie: skąd wiadomo, że coś jest grzechem? Szczególnie, że ludzie coraz częściej sprawę grzechu oceniają przez własny, a nie Kościoła, punkt widzenia. Odpowiedź Dyżurnego Mędrca kieruje ich w stronę głosu sumienia, które niepokoi „nawet wtedy, gdy człowiek nie jest pewien, czy to grzech”⁶⁹. Słuchanie Jezusa i czytanie Pisma Świętego jest gwarantem czystego, niezafałszowanego brzmienia tego głosu. Właśnie taki dylemat moralny miał jeden z czytelników *Małego Gościa Niedzielnego*, czytając powieść „Harry Potter”. Mędrzec nie odpowiada wprost, czy jest to dobre, czy złe, ale wskazuje na niebezpieczeństwo jakie wynika z faktu, że zawierzenia tylko swojemu umysłowi i temu co sobie wymyśli. Jest niebezpieczne i szkodliwe dla samego człowieka⁷⁰. Wielotomowa powieść J. K. Rowling „Harry Potter” stała się powodem licznych dyskusji rodzinnych i medialnych, dotyczących zagrożeń

⁶⁵ Tamże. Tematem 8 błogosławieństw zajmował się też M. Gancarczyk. Zob. M. Gancarczyk. *b.t.* „Mały Gość Niedzielnym” 1999 nr 7-8 s. 2.

⁶⁶ W numerze kwietniowym 2001 roku zamieszczono ćwiczenia duchowe napisane przez P. J. Frassatiego.

⁶⁷ Por. G. Szulik. *Podałem rękę komu trzeba*. „Mały Gość Niedzielnym” 2011 nr 9 s. 16. Franek Kucharczak prowadził także rubrykę Franek Fałszerz.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Por. b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. *Skąd wiadomo, że coś jest grzechem?* „Mały Gość Niedzielnym” 2009 nr 9 s. 17.

⁷⁰ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Czy można czytać Harry Potera?* „Mały Gość Niedzielnym” 2001 nr 9 s. 14.

wiary. Propagowanie horoskopów, czarów, wróżbiarstwa, legalizowanie sprzecznych z normami moralnymi zachowań (homoseksualizm, aborcja, eutanazja), utrwalanie powszechnego przekonania o dopuszczalności współżycia przedmałżeńskiego, mają w ludziach, zwłaszcza młodych, jeszcze nieukształtowanych, zachwiać wiarę i przekonanie co do wartości przykazań Bożych i kościelnych. Brak przyjętych i utrwalonych norm moralnych, staje się wielkim problemem, szczególnie w rodzinach, które mało dbają o wychowanie moralne swoich dzieci. Wydaje się to coraz większym problemem, szczególnie w dobie malejącej liczby autorytetów moralnych, także wśród duchowieństwa o najwyższej godności⁷¹ i braku prawdziwych przykładów zachowań, opartych na Bożym prawie. Potwierdzeniem powyższej oceny rzeczywistości są listy czytelników *Małego Gościa Niedzielnego* w różnym wieku, w których dzielą oni się przeżywanymi, w zależności od okresu dojrzewania, problemami i stawiane w nich pytania.

Formacja moralna, oprócz wyjaśnienia, czym jest sumienie, zajmowała się jego rodzajami i kształtowaniem. Już samo doświadczenie sumienia, które wyrzuca, podpowiada, męczy, gryzie lub jest spokojne, wskazuje na wiele jego przejawów. O tym czytelnicy mogli się dowiedzieć, zgłębiając systematycznie katowickie pismo. Omówienie rodzajów sumienia ujęte zostało w perspektywie jego kształtowania. Stanem pożądanym jest sumienie zdrowe, prawe i wrażliwe, ale na tyle, że potrafi pomóc odróżnić sprawy błahe i mało istotne od poważnych, mających uzasadniony wpływ na moją relację z Bogiem i ludźmi. Gorzej, jeśli sumienie jest „uszkodzone”. Termin ten używa redaktor T. Jaklewicz, określając sumienie wadliwe czyli szerokie lub wąskie⁷². Stosując tu metaforę można powiedzieć, że pierwsze ma wrażliwość (odporność) czołgu (wszystko dopuszczalne), drugie czołgu z papieru (wszędzie grzech). Jest jeszcze trzeci rodzaj, o którym wspomina, kiedy człowiek popełnia wciąż zło i się tym nie przejmuje co doprowadza do głuchoty. Głos sumienia przestaje być słyszalny. Dla ojca J. Salij, wieloletniego współpracownika *Małego Gościa Niedzielnego*, tacy ludzie sami zgadzają się na działanie szatana w ich życiu⁷³, czyniąc oczywiste zło i nie chcąc tego uznać za zło. Dominikanin nazwał to zatwardziałością serca, w przeciwieństwie zawinionego stanu –

⁷¹ Ostatnie wydarzenia dotyczące wykorzystywania seksualnego nieletnich przez kapłanów wydaje się tylko to potwierdzać. Raport KEP: 382 zgłoszenia przypadków wykorzystywania seksualnego małoletnich, w tym 198 dotyczyło osób poniżej 15 roku życia, a 184 powyżej 15 roku życia; zgłoszone przypadki obejmują czas od 1 stycznia 1990 r. do 30 czerwca 2018 r. – wynika z danych, które otrzymał Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski od wszystkich diecezji i zakonów. Zostały one opracowane przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego i Centrum Ochrony Dziecka. Por. KAI. *Wykorzystywanie seksualne nieletnich w polskim Kościele. Jest raport KEP.* <http://www.pch24.pl/wykorzystywanie-seksualne-nieletnich-w-polskim-kosciele--jest-raport-kep>. [17.03.2019].

⁷² Tamże. K. Meissner podaje trzy rodzaje sumienia: szerokie – kieruje się własnym dobrem i własną korzyścią; prawe – oparte na zasadach wiary (przykazania, nauka płynąca z Ewangelii); dojrzałe – natychmiast reaguje na to co robi i myśli. Zob. K. Meissner. *Rozmowy o życiu* s. 22.

⁷³ G. Szulik podpowiada po czym poznać działanie szatana w moim życiu. Np.: człowiek nie potrafi być na Mszy świętej. Jest fizycznie i psychicznie maltretowany, ma błuźniercze myśli. Ratunkiem jest trzymanie się Pana Jezusa, spowiedź, komunika. Wtedy nic nie grozi. Nie da się nikogo uratować przed piekłem, jeśli on tego nie chce. Zob. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielnny” 2007 nr 4 s. 2.

zaślepienia, „kiedy to ktoś nie zdaje sobie sprawy, że czyni zło”⁷⁴. J. Salij użył tu terminu „utrata przytomności moralnej”, odnosząc go do człowieka, który „tak długo depta sumienie aż się przestanie odzywać”⁷⁵. Termin ten, choć dla dzieci wydawać się może zbyt naukowy, przekazuje istotną prawdę o różnej kondycji ludzkiego sumienia. Redaktor G. Szulik do tej listy dołącza jeszcze jedno, do niczego nie przydatne – sumienie nieużywane, czyli „co z tego, że masz jak nie korzystasz”⁷⁶. Aby zachęcić dzieci do refleksji nad własnym sumieniem do marcowego numeru w 2007 roku, dołączono naklejkę z napisem „To ja twoje sumienie”, a w kolejnym zaś linijkę do mierzenia wartości swojego sumienia z maksymą „Sumienie cenniejsze im częściej używane”. Już te działania świadczą o trosce redaktorów tego tytułu w kształtowaniu moralnych postaw u młodych chrześcijan. A warto tu wspomnieć o jeszcze jednej akcji, którą w 2002 roku zaproponowano czytelnikom *Małego Gościa Niedzielnego*. Była ona wzorowana na akcji propagowanej w Stanach Zjednoczonych pod nazwą WWJD (What Would Jesus Do? - Co zrobiłby Jezus?). Swoje źródło akcja odnajduje w powieści z 1896 roku Karola Sheldona, który napisał: „Gdyby każdy człowiek zadał sobie to pytanie przed każdą decyzją jaką musi podjąć, to świat stałby się lepszy”. Ta idea została przyjęta przez młodych Amerykanów z tym, że każde podjęcie decyzji zostało odniesione do Chrystusa. Co zrobiłby Jezus, gdyby był na moim miejscu w szkole, w domu, na ulicy?⁷⁷. Znakiem poparcia tej akcji i zaangażowania się w nią jest bransoletka i koszulka z napisem WWJD. W artykule zamieszczono również świadectwa Amerykanów jak działa i rozprzestrzenia się ta akcja. Dla Krissie z Nowego Jorku pytanie o bransoletkę, którą nosi, jest okazją do opowiedzenia innym o Zbawicielu, podobnie jak Detty z Michigan pomaga dawać świadectwo i każe myśleć jej i innym chrześcijanom o tym, co robią⁷⁸. Każdy kto kupił październikowy numer, otrzymał w prezencie bransoletkę, by walczyć z pokusami i dzielić się swoją wiarą z innymi⁷⁹.

Formacja moralna nie mogłaby być skuteczna, gdyby zabrakło treści, związanych z pielęgnowaniem i troską za ten wielki dar. Jest to możliwe, gdy sumienie będzie stale formowane, wychowywane. W marcu 2016 roku zawartych zostało „kilka pewnych sposobów konserwacji sumienia”. Warto je tu zacytować, bo pokazują, że wychowanie sumienia odbywa się przez integralne wychowanie całego człowieka. „Żyj w łasce uświęcającej, w przyjaźni z Chrystusem – każda msza i komunie pogłębia jedność z Nim, regularna spowiedź raz w miesiącu; katecheza i uważne słuchanie kazań; częsta modlitwa do Ducha Świętego –

⁷⁴ Zob. J. Salij. *Kulfony w konfesjonale*. „Mały Gość Niedzielnny”. 2002 nr 3 s. 20-21.

⁷⁵ Człowiek czyni zło, ale sumienie ma wyłączone. Tamże.

⁷⁶ G. Szulik. *b.t.* s. 2.

⁷⁷ Por. F. Kucharczak. *Co zrobiłby Jezus*. „Mały Gość Niedzielnny” 2002 nr 10 s. 2-3.

⁷⁸ Zob. b.a. *WWJD*. „Mały Gość Niedzielnny” 2002 nr 10 s. 5.

⁷⁹ Zob. M. Gancarczyk. *b.t.* „Mały Gość Niedzielnny” 2002 nr 10 s. 2.

światłości sumień, codzienny rachunek sumienia – duchowe oddychanie”⁸⁰. W tych wskazaniach dostrzec można elementy formacji liturgicznej, a także intelektualnej człowieka. Zaś wszystko przyczynia się do moralnego wychowania osoby. Jan Paweł II w zamieszczonym w *Małym Gościu Niedzielnym przemówieniu* do uczniów szkół Rzymu, wskazuje również naukę i zabawę jako okazję do kształtowania charakteru i pielęgnowania cnót⁸¹. Na aspekt konieczności wzrastania w wierze, a w konsekwencji także w sumieniu, uczuła K. Meissner w rubryce przez siebie prowadzonej *Rozmowy o życiu*. Zwracając się do wierzących dzieci, przypomniał, że wiara otrzymana na chrzcie „nie ma jeszcze mocy kształtowania życia dorosłego człowieka”⁸². Analogicznie do tej myśli można powiedzieć, że posiadanie sumienia, nie czyni jeszcze nikogo człowiekiem prawego sumienia. Tak można nazwać tylko tych, co słuchają wewnętrznego głosu Boga i zgodnie z nim postępują. Na działanie sumienia ma też wpływ kogo słuchamy, kto jest dla nas wzorem, autorytetem. Ważne, by szukać dobrych przykładów. J. Najfeld w świadectwie, które dał nam łamach czasopisma, odwołuje się do doświadczenia Boga, który każdego dnia mówi przez „innych ludzi, przez to co przeczytam, co zobaczę, co mnie poruszy. Wskazówki od Boga są wszędzie wokół nas”⁸³.

Rodzice jako pierwsi wychowawcy w naturalny sposób stają się dla swoich dzieci pierwszymi autorytetami. Ojciec L. Knabit w posłuszeństwie rodzicom widzi początek swojego wzrastania. Za świętym Pawłem wyznaje, że dzieci powinny słuchać rodziców, bo są dziećmi, a rodzice kochają i chcą ich dobra. Są zwolnieni z tego obowiązku, gdy nakazują coś złego. Rodzice też mają słuchać dzieci, gdy te proszą o życie w zgodzie, by mieli cierpliwość, by modlili się razem i nie rozdrażniali ich⁸⁴. Taką właśnie postawę prezentuje na swoich stronach *Mały Gość Niedzielny*. Przedstawiają piękne świadectwa wartości życia rodzinnego, jak w przypadku wywiadu z Łukaszem i Pawłem Golec oraz ich matką Ireną. Artykuł jest o tyle ciekawy, że czytelnik może poznać proces wychowawczy od strony dzieci i rodziców. Już sam tytuł „Rodzina bez udawania” świadczy o szczerych i pełnych miłości relacjach. Wdzięczność rodzicom za przekazanie wiary, wartości związanych z tradycją i kulturą góralską, za uczenie pokory i szacunku do drugiego człowieka, podchodzenia do życia z radością i optymizmem łączy się z wielkim szacunkiem wobec tych, co potrafili wyznaczać granice.⁸⁵ Dla matki braci Golców dobre wychowanie dzieci zależy od własnego przykładu. „Najgorzej, gdy rodzice chcą wszystkiego od dziecka, a niczego od siebie”, stwierdziła pani Irena. Dała też jasne, proste

⁸⁰ T. Jaklewicz. *Boży GPS* s.10.

⁸¹ Jan Paweł II. *Światowy dzień Młodzieży z Janem Pawłem II*. „Mały Gość Niedzielny”. 1991 nr 7-8 s. 21.

⁸²Widoczne jest to w postawach wielu wierzących, którzy popełniają czyny niezgodne z zasadami własnej religijnej moralności. Zob. K. Meissner. *Rozmowy o życiu*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 12 s. 19.

⁸³ J. Najfeld. *Rachunek sumienia – budzenie sumienia*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 3 s. 8.

⁸⁴ Zob. G. Szulik. *Słucham, bo chcę*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 2 s. 5.

⁸⁵ Zob. G. Szulik. *Rodzina bez udawania*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 2 s. 7.

i rozumiały dla każdego rozróżnienie terminów, odnoszące się do obowiązków rodzicielskich wobec dzieci: wychować i chować. Drugi termin oznacza „dać 3 razy zjeść, ubrać i koniec”, pierwszy – „porozmawiać, wysłuchać, pożartować, być z dziećmi i znać ich problemy”⁸⁶. I wszystko to przepojone modlitwą, bo jeśli „Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na swoim miejscu” – podsumował. Iza Paszkowska, wspominając swoją młodość, podkreśliła system wartości jaki otrzymała czyli dekalog, sumienie, spowiedź, komunie, udział w życiu Kościoła⁸⁷. W maju 1997 roku zamieszczono świadectwa znanych osób o roli rodziny w życiu. D. Szpakowski, popularny komentator sportowy, wspomina prawdomówność jako radę mamy, którą wziął sobie najmocniej do serca, zaś A. Resich – Modlińska, dziennikarka telewizyjna, przyznała, że recepta na szczęście, którą przekazała jej mama, to przez całe życie „pogłębianie (...) kontaktu z Bogiem”⁸⁸. Z drugiej strony redakcja zamieszcza także listy czytelników, w których obraz rodziny nie jest idealny. Z ich treści można wywnioskować, że najczęstszymi problemami są kłótnie w rodzinie⁸⁹, brak zrozumienia, czułości lub jej nadmiar⁹⁰, problemy alkoholowe rodziców⁹¹. We wszystkich tekstach, dotyczących rodziców lub relacji wewnątrzrodzinnych, autorzy udzielając wskazówek, zawsze zwracają uwagę na konieczność szacunku wobec rodziców i posłuszeństwo. Nawet kiedy poruszane są problemy trudne, bo świadczące o rodzicielskich błędach i słabościach, redaktorzy starają się podpowiadać rozwiązania nienaruszające autorytetu rodziców. Zachęcają do modlitwy jak w numerze z 2000 roku lub stwierdzają, ze szczerością, że „rodzice są ludźmi i też popełniają błędy”⁹². K. Meissner stwierdza wprost, że nie chodzi „bynajmniej o krytykowanie rodziców i rodziny”, ale baczna obserwacja, by dostrzec, co ją buduje, a co niszczy. Będzie to przydatne do prawidłowej oceny różnych zdarzeń i przyczyni się do budowania lepszej przyszłości w życiu⁹³.

Formacja moralna, w ramach formacji sumienia, objęła jeszcze jeden wątek, który w nauczaniu Kościoła katolickiego jest mocno eksponowany – tematyka życia i postawy wobec niego. Człowiek został przez Boga obarowany życiem i zaproszony do powołania do życia nowej istoty. Spośród wielu układów, jakie człowiek otrzymał, aby mógł żyć i się rozwijać, tylko jeden nie służy jemu samemu. To układ rozrodczy, który pełni doniosłą rolę dla innych – przekazywania życia. Co ciekawe, mogą tego dokonać tylko dwie osoby: ojciec i matka, razem, nie pojedynczo. K. Meissner zaznaczył, że rodzice przekazując dziecku życie cielesne

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ F. Kucharczak. *Jestem od Was młodsza*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 4 s. 9.

⁸⁸ b.a. *Moja mama zostawiła mi dobrą radę*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 5 s. 5.

⁸⁹ I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 4 s. 14.

⁹⁰ Taż. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 4 s. 20. Zob. również taż. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 20.

⁹¹ Taż. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 5 s. 14.

⁹² Taż. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 9 s. 28. Zob. również taż. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 20.

⁹³ K. Meissner. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 1 s. 12.

i duchowe, stają się „współpracownikami Boga w stworzeniu człowieka”⁹⁴. Jeszcze inną prawdę, zawartą w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* przywołuje J. Tarnowski w dyskusji na karatach *Małego Gościa Niedzielnego*: dziecko w łonie matki jest człowiekiem. Jest to fakt stwierdzony przez współczesny stan wiedzy⁹⁵. *Mały Gość Niedzielny*, mając świadomość, że życie ludzkie ma największą wartość ze względu na „uczestniczenie w życiu samego Boga, a człowiek żyjący stanowi pierwszą i podstawową drogę Kościoła” (EV 4), nie „ucieka” także od trudnych tematów jak aborcja, klonowanie czy kara śmierci. Choć mogłoby się wydawać, że wiek czytelników nie desygnuje ich do rozważania tej tematyki, to jednak mając na uwadze, że model zakłada wychowanie wiernych od momentu chrztu, redaktorzy podjęli to zagdanie. Tym bardziej, że pojawiało się ono w listach od starszych dzieci⁹⁶. M. Wołochowicz w cyklu *Porozmawiaj ze mną*, zarówno w roku 1997, jak i rok później, poruszała sprawę rozwoju dziecka w łonie matki, podkreślając, że nie jest ono „kawałkiem matki”, ale posiada swój krwioobieg, reaguje i odczuwa nastroje razem z rodzicami⁹⁷. Dlatego tak bardzo dotyka redaktor problem aborcji – zabijania bezbronnych, nienarodzonych dzieci. Zachęca do rozmów z matkami, dodawania im odwagi, a w przypadku trudności materialnych, zachęca do rozmowy o możliwości adopcji⁹⁸. Batalią o człowieka nazywa F. Kucharczak walkę obrońców ludzkiego życia. W numerze wrześniowym z 2009 roku pisał o okrutnościach II wojny światowej zaznaczając, że trwa inna wojna o ludzkie dusze „nie na ziemskich frontach, lecz w świecie duchowym”⁹⁹. G. Szulik podała konkretne liczby ofiar tych wojen: w czasie I wojny zginęło 10 milionów ludzi, podczas II wojny światowej – 55 milionów, a w XX i I połowie XXI wieku zginął 1 miliard dzieci nienarodzonych. Ratunek widziała w różańcu za te dzieci i w duchowej adopcji. Jako widzialny znak modlitwy, redakcja zaproponowała zawieszane w kościele smoczki jako symbole dzieci, za które będzie trwała modlitwa¹⁰⁰. W *Małym Gościu* ukazały się również krótkie teksty o obrońcach życia nienarodzonych. Postacią, która zasługuje, zdaniem pisma, na najwyższy szacunek, jest król Belgii Baudouin. Zrzekł się na jeden dzień tronu, by nie podpisać ustawy, zezwalającej na przerywanie ciąży¹⁰¹. W obronie nienarodzonego dziecka można stanąć w każdym wieku. T. Jaklewicz opisał historię 12 letniej Lia z Toronto, która

⁹⁴ Zob. K. Meissner. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 6 s. 30.

⁹⁵ Zob. J. Tarnowski. *Narodzeni przed urodzeniem*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 3 s. 11. W Chinach zasada określania daty urodzin na 9 miesięcy przed opuszczeniem przez dziecko łona matki. Zob. Także. KKK 2319.

⁹⁶ Ta linia redakcyjna *Małego Gościa Niedzielnego* nie zawsze była zgodna z oczekiwaniami dorosłych odbiorców. Zob. b.a. *Mędrzec Dyżurny. Czy to jest psychiczne?* „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 11 s. 23.

⁹⁷ Zob. M. Wołochowicz. *Porozmawiaj ze mną*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 12 s. 4.

⁹⁸ Zob. M. Wołochowicz. *Porozmawiaj ze mną*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 3 s. 22. W 1989 na łamach *Małego Gościa Niedzielnego* zamieszczono dyskusje nad wówczas projektem prawnej ochrony dziecka poczętego. W wyniku dyskusji podsumowano: zakaz dokonywania zabójstwa człowieka obowiązuje wierzących i ateistów. Zob. J. Tarnowski. *Narodzeni przed urodzeniem* s. 11.

⁹⁹ F. Kucharczak. *Wojna nadświatowa*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 9 s. 9.

¹⁰⁰ Por. G. Szulik. *Biją na alarm*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 10 s. 2.

¹⁰¹ Zob. b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 1 s. 29.

wygłosiła 5 miutową mowę, broniącą nienarodzone dzieci. Wykazała w niej, że aborcja jest zabiciem niewinnego człowieka i powinna być zakazna. Dzięki Youtube stała się najbardziej znana nastolatką pro-life w Kanadzie i USA, a jej mowa odwiodła kobiety od aborcji¹⁰². Inny dramat przeżył lekarz Jerome Lejeune, odkrywca czynników, pozwalających rozpoznać chorobę Downa u dzieci nienarodzonych. Kiedy jego badania wykorzystano do namawiania kobiet do aborcji, nawet przy podejrzeniu choroby, stał się aktywnym obrońcą życia ludzi upośledzonych¹⁰³. Temat ten podjął o. J. Salij, nazywając takie podejści do dzieci z wadami wrodzonymi skandalem. Jak podkreślił profesor, nieszczęśliwe są tylko takie dzieci, które nie są kochane. Kochanie może zmniejszyć upośledzenie. „Nieraz człowiek – zaznacza – intelektualnie niepełnosprwany, jest mądrzejszy od nas normalnie inteligentnych”¹⁰⁴. W numerze październikowym z 2008 roku zamieszczono trzy świadectwa osób, których ciąża z różnych powodów była zagrożona lub dziecko miało urodzić się chore. Lekarze sugerowali usunięcie dziecka. Wiara, że jeśli Bóg dał potomstwo to jest to Jego wola i trzeba ją przyjąć bez względu na okoliczności, nie pozwoliła na to¹⁰⁵. W związku z przyjętą aksjologią, w której życie ludzkie od poczęcia aż do naturalnej śmierci ma najwyższą wartość, redaktorzy wzywali czytelników do konkretnej postawy w obronie dzieci nienarodzonych, propagując akcję Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego. Każdy może ją podjąć w każdym momencie. Wystarczy „odczytać formułę przyrzeczenia i od tego momentu przez kolejne 9 miesięcy odmawiać jeden dziesiątek różańca oraz modlitwę w intencji dziecka poczętego i jego rodziców”¹⁰⁶. Dla ułatwienia wypełniania tego przyrzeczenia oraz lepszego zrozumienia kolejnych tajemnic różańca, stworzono aplikacje na telefon *Powerbank for Life*, dzięki której dostępna jest codzienna modlitwa i rozważania¹⁰⁷. Ciekawostką są zdjęcia dziecka, zmieniającego się z każdym dniem życia w łonie matki.

W odniesieniu do formacji sumienia odnośnie wartości życia, miesiąc po ataku terrorystycznym na WTC w Nowym Jorku, odbyła się rozmowa z J. Salij na temat kary śmierci. Zdaniem profesora, pomimo okrutności zbrodni dokonanej przez arabskich terrorystów, zabicie ich nic by nie zmieniło. Trzeba niszczyć „korzenie terroryzmu”. Jego poglądy przeciwko karze śmierci, nawet dla zbrodniarzy, przedstawione na łamach miesięcznika, są wyrazem nauki Kościoła o godności ludzkiego życia. Wielkich zbrodniarzy powinno się trzymać w dobrze

¹⁰² Zob. T. Jaklewicz. *Dziewczyna pro-life*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 12 s. 20.

¹⁰³ Zob. b.a. *Ofiara czy pacjent?* „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 3 s. 17.

¹⁰⁴ Profesor zauważa, że lekarze stwierdzają chorobę, aby ją leczyć, a jeśli jest nieuleczalna, to by otoczyć chorego opieką; kiedy lekarz usuwa chorobę przez usunięcie chorego to nie ma nic wspólnego z medycyną. Zob. J. Salij. *To skandal nie kochać*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 1 s. 20.

¹⁰⁵ Zob. F. Kucharczak. B. Zajączkowska. Sz. Babuchowski. *Bóg wie lepiej*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 10 s. 7.

¹⁰⁶ Por. A. Ślusarczyk. *Doladuj życie*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 10 s. 10.

¹⁰⁷ Zob. Tamże s. 12.

strzeżonych więzieniach tak, żeby już nie mogli popełnić następnej zbrodni¹⁰⁸. Ten sam autor wypowiada się także na temat klonowania. Zgodził się on ze słowami J. Wróbla, który nakazuje pamiętać o osobowym statusie embrionu, którego nie można niszczyć ani na nim eksperymentować¹⁰⁹, stwierdzając, że każde dziecko ma dwoje rodziców. Klonować dziecko, czyli powoływać je do życia, ale nie po to, by się urodziło, lecz by było wykorzystane do leczenia innych ludzi, o. Salij nazywał wielkim grzechem¹¹⁰. Jasny, stanowczy przekaz za życiem, szczególnie w dobie braku jego poszanowania, jest dla czytających ważnym punktem tej formacji. Wspomniany autor rozważał jeszcze jedną kwestię, a mianowicie czy ma sens ofiara życia, ratująca innych. Odwołując się do słów Jezusa, że nie ma większej miłości niż, kiedy ktoś oddaje życie za przyjaciół, J. Salij podał kryterium: co innego ryzykować życie dla bliźniego, co innego, gdy czynisz to dla zabawy¹¹¹.

5.3. Współczesne zagrożenia

Treści zawarte w *Małym Gościu Niedzielnym* przygotowują młodych czytelników na zagrożenia dla wiary i sumienia, z których wielu nie zdaje sobie sprawy. Są nimi z pozoru niegroźne przesady, wróżby, horoskopy. W wielu niekatolickich pismach strony, zawierające tę tematykę, należą do najpoczytniejszych. Choć pozornie traktowane zabawowo, dla wielu odbiorców stają się wyrocznią i powodem stresów. *Katechizm Kościoła Katolickiego* wprost poucza, że korzystanie z horoskopów, astrologii, chiromancji, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb jest sprzeczne z czią i szacunkiem należnym jednemu Bogu. Dlatego katolik musi „odrzuć wszystkie formy wróżbiarstwa: odwoływanie się do Szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki, mające rzekomo odsłaniać przyszłość”¹¹². Problem ten dostrzegają także autorzy *Małego Gościa Niedzielnego*. Wielokrotnie zabierał głos na ten temat Mędrzec Dyżurny, odwołując się w nim do nauczania Biblii i Kościoła. Jego wypowiedzi są konkretne i nie pozostawiają wątpliwości co do natury takich praktyk. Nie ma białej czy czarnej magii, bo „każda jest narzędziem szatana i oddala od Boga”¹¹³. Podkreślenie tego, że magia należy do najgorszych grzechów, bo sprzeciwia się pierwszemu przykazaniu, jest istotnym przesłaniem i przestrogą dla dzieci. Tym bardziej, redaktor odwołuje się w tych sprawach do Biblii, że wielokrotnie spotykamy w niej fragmenty, mówiące o stosunku Boga do tego rodzaju praktyk¹¹⁴,

¹⁰⁸ Zob. J. Salij. *Czy wolno zabić rozmowę?* „Mały Gość Niedzielnym” 2001 nr 11 s. 8.

¹⁰⁹ J. Wróbel. *Komórki macierzyste: nadzieja i troski*. „Roczniki Teologiczne” 50:2003 z. 3 s. 119.

¹¹⁰ Zob. J. Salij. *Człowiek nie owca. O klonowaniu*. „Mały Gość Niedzielnym” 2001 nr 3 s. 18-19.

¹¹¹ Zob. J. Salij. *Mysłącemu więcej wolno*. „Mały Gość Niedzielnym” 2002 nr 7-8 s. 14-15.

¹¹² KKK 2116.

¹¹³ Por. b.a. *Mędrzec dyżurny. Czy jest biała magia*. „Mały Gość Niedzielnym” 2010 nr 6 s. 22.

¹¹⁴ Bóg brzydzi się ludźmi, którzy tak czynią. Księga Powtórzonego Prawa 18.10-12; Księga Kapłańska 19.31; 20.6; Dzieje Apostolskie 8. 9-20; 16. 16-20; 19. 19.

a nauczanie Kościoła jest jego fundamentalnym wyrazem¹¹⁵. Częściej jednak Mędrzec starał się tłumaczyć te zagadnienia nie językiem teologicznym, ale odwołując się do logiki i zdrowego rozsądku odbiorców. Na pytanie, czy wierzyć w horoskopy, bo czasem się sprawdzają, zwraca uwagę na słowo „czasami”. Aby były prawdziwe, musiałyby się sprawdzać zawsze. Inaczej to przypadek. Wspomina też kobietę, która przestała się do niego odzywać, gdy dowiedział się, spod jakiego jest znaku zodiaku¹¹⁶. W sukurs redaktorowi przychodzi czytelniczka Judyta, która horoskopy nazywała kłamstwem, bo „życiem kieruje Pan Bóg”¹¹⁷. W listach pojawia się też często sprawa prorocत्व Nostradamusa czy końca świata¹¹⁸. Przesilenie pytań nastąpiło wraz ze zbliżającą się milenijna rocznicą. Dla Mędrca jest to tylko powód do śmiechu i tak radzi też czytelnikom: „Śmiejcie się z przepowiadaczy”¹¹⁹. Zwolennikom wróżenia i jasnowidztwa także J. Salij przypomniał, że prorokowanie czyli przepowiadanie przyszłości, to „mówienie w imieniu Boga (...) i jeśli to czynią to tylko w ramach głoszenia Bożych upomnień i obietnic”¹²⁰. Na pytanie o karty tarota, przeznaczone wyłącznie do wróżenia, Dyżurny Mędrzec odwołuje się do Stwórcy, który obdarował stworzenie taką wiedzą, „jakiej potrzebujemy, a nie taką, o jakiej myślimy, że potrzebujemy. Wiara w karty tarota to wielki grzech”¹²¹. Natomiast złem, wyrażającym się brakiem wiary w swoją wolność, nazywa o. J. Salij wszystkie wizyty u wróżki, która to co zdarzyć się może przedstawia, jakby się zdarzyć musiało¹²². Na jeszcze jedno niebezpieczeństwo, szczególnie bliskie młodym czytelnikom, zwracają uwagę redaktorzy w swoich wypowiedziach. Jest to wiara w przesady i różne przedmioty, mające przynosić szczęście. Autor, który podpisuje swoje artykuły jako ks. J.A.Ś stwierdził, że to nie czarny kot ale właśnie „przesady, sprowadzają nieszczęście”. Współczuje on zarazem tym wszystkim, którzy wierzą w przesady, bo stają się „ludźmi nieszczęśliwymi”. Boją się czegoś, zamiast

¹¹⁵ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny. Czy jest biała magia* s. 22. Zob. Także „Wszystkie praktyki magii lub czarów, przez które dąży się do pozyskania tajemnych sił, by posługiwać się nimi i osiągać nadnaturalną władzę nad bliźnim – nawet w celu zapewnienia mu zdrowia – są w poważnej sprzeczności z cnotą religijności. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Jest również naganne noszenie amuletów. Spirytyzm często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. Uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwowierności drugiego człowieka” KKK 2117.

¹¹⁶ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. „Mały Gość Niedzielny”* 1997 nr 12 s. 5.

¹¹⁷ Zob. b.a. *Horoskop to.... „Mały Gość Niedzielny”* 2000 nr 2 s. 16.

¹¹⁸ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. „Mały Gość Niedzielny”* 1997 nr 6 s. 13. Zob. Także b.a. *Dyżurny Mędrzec odpowiada. Poprawianie Pana Boga. „Mały Gość Niedzielny”* 2004 nr 6 s. 14.

¹¹⁹ b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. „Mały Gość Niedzielny”* 1998 nr 10 s. 8. Temat ten podejmuje również Iza Paszkowska w swojej rubryce odpowiadając na pytania wystraszonych czytelników o strony internetowe mówiąca o przepowiedni fatimskiej dotyczącej końca świata. Żaden chrześcijanin nie powinien wierzyć w przepowiednie. Ludzie co kilka lat ogłaszają koniec świata zarabiając wielkie pieniądze. Przyszłość zna tylko Bóg. Kiedy Jezus przyjdzie powtórnie nikt nie wie. Każdy wierzący ma niczego się nie bać tylko żyć w zgodzie z Bogiem i ludźmi. Zob. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje. „Mały Gość Niedzielny”* 2012 nr 2 s. 40-41.

¹²⁰ Por. J. Salij. *Proroka mi trzeba. „Mały Gość Niedzielny”* 2002 nr 12 s. 18-19.

¹²¹ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny. „Mały Gość Niedzielny”* 2001 nr 10 s. 18.

¹²² Zob. J. Salij. *Niezdarnie sterowane. „Mały Gość Niedzielny”* 2000 nr 2 s. 16-17.

zrozumieć własne błędy, a nie „zwać winę za niepowodzenia na przykład na kota”¹²³. S. Jarosz w zabobonach dostrzegł przebiegłą strategię diabła, któremu chodzi, aby ludzie „zamiast Bogu, wierzyli w gusła i inne głupstwa”¹²⁴. Paulin poruszył tu istotny problem moralny, ale i teologiczny. Człowiek jest z natury religijny, a natura nie znosi pustki, która rodzi się, kiedy człowiek nie można pogodzić wiary w Boga i wiary w zabobony. Jego zdaniem działa tu zasada: „Jeśli ktoś nie słucha Chrystusa, to na jego miejsce wchodzi demon”¹²⁵. Swego rodzaju zabobonem jest także wiara w maskotki, amulety i talizmany czyli przedmioty, które mają przynosić szczęście. Zauważalne jest to szczególnie w trudnych, stresogennych momentach życia, na przykład podczas pisania przez dzieci czy młodzież sprawdzianów czy egzaminów¹²⁶. Wiele dzieci zarzeka się, że to tylko dla lepszego samopoczucia, ale jak zaznaczył Mędrzec, łatwo to sprawdzić: „Jeśli będzie w tobie choć cień podejrzenia, że bez maskotki gorzej napiszesz klasówkę, to jest to już początek zabobonu”¹²⁷. Dla cytowanego już S. Jarosza najlepszym zabezpieczeniem naszego życia jest Bóg. „Chrystus broni każdego, kto w Niego wierzy”. Amulety, rzeźby, maski, promieniują złem, w przeciwieństwie do krzyża, który promieniuje dobrem¹²⁸.

Wychowanie moralne należy rozważać również w kontekście zagrożeń, wynikających z przekazów medialnych. W podejmowanej tematyce pisma katolickiego dla dzieci poruszano szkodliwe moralnie oddziaływania różnych programów emitowanych przez kanały telewizyjne. Impulsem do zajęcia się tego rodzaju zagrożeniem młodego pokolenia był list, skierowany do Mędrca z pytaniem, czy można oglądać programy typu „Big Brother” czy „Nie do wiary”¹²⁹. Programy te, wątpliwe moralnie, wzbudzały u młodych odbiorców uzasadniony niepokój sumienia, zmuszając do poszukiwania odpowiedzi na stawiane przez nie pytania. Zdaniem prowadzącego rubrykę, programy takie jak „Big Brother” uderzają w prywatności człowieka i jeśli ktoś się na to decyduje, niszczy naturalny odruch jej chronienia. Ludzie czynią to dla pieniędzy, a grzech oglądającego polega na marnotrawieniu czasu i oglądaniu „pikantnych

¹²³ Zob. J.A.Ś. *Słoń pożarł czterolistną koniczynę trzynastego w piątek*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 3 s. 21.

¹²⁴ S. Jarosz wymienia całą gamę zabobonów: progi, wahadełka, nie dawać krzyża na prezent, pukanie w niemalowane drzewo, trzymanie kciuków, 13 piątek, złap się za guzik. Por. G. Szulik. *Diabeł robi nas w balona* s. 8-9.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ Centralna Komisja Egzaminacyjna zabroniła przynoszenia na Egzamin ósmoklasisty, gimnazjalny i maturalny maskotek rzekomo mających przynosić szczęście. Zob. *Egzamin ósmoklasisty*. W: <https://cke.gov.pl/egzamin-osmoklasisty/> [21.03.2019].

¹²⁷ Por. b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 1 s. 9.

¹²⁸ G. Szulik. *Diabeł robi nas w balona* s. 8-9.

¹²⁹ Na początku XXI wieku stacja TVN rozpoczęła emisję tych dwóch programów. Pomysłodawcy pierwszego reality show „Big Brother” zamknęli na 100 dni 12 osób obojga płci w jednym domu naszpikowanym kamerami. Telewizowicie mieli okazję oglądać uczestników przez cały dzień podczas różnych czynności, nawet tych intymnych dzięki kamerom zainstalowanym także w łazience. Emisja programu odbywała się także w okresie świątecznym. Uczestnicy nie korzystali z żadnych praktyk religijnych, a scenariusz obliczony był na sensację. Podobny scenariusz miał emitowany w stacji Polsat program „Dwa światy”[od autora].

momentów”¹³⁰. Można dołączyć tu jeszcze jeden grzech – podglądactwa. Mędrzec w innym felietonie odniósł się do „aktorów” tego widowiska puentując, „kto pamięta, że jest chrześcijaninem, w takim programie nie wystąpi”¹³¹. Podobnie rzecz się ma z filmami zwanymi tasiemcami, telenowelami, sitcomami czy operami mydlanymi. Często ciągnące się latami odcinki pełne intryg, zdrad małżeńskich i sporów rodzinnych „kradną” godziny na bezsensowne oglądanie cudzego życia w świecie, który nie istnieje. Odpowiadając czytelniczce na pytanie, czy można oglądać takie telenowele, Mędrzec ukazuje niebezpieczeństwo, jakie w tym tkwi: po kilkuset odcinkach zaczynamy odnosić wrażenie, że taki świat związków bez ślubu, zdrad i intryg naprawdę istnieje. Kłamstwo, które niosą takie filmy, wyraża się w przesłaniu „Żyj tak, aby ci było dobrze”, a Bóg mówi „Żyj tak, aby innym było dobrze”¹³².

Kontynuując analizę obszaru mediów, w listach czytelników pojawiają się także pytania o czasopismo dostępne na rynku dla dzieci i młodzieży: „Bravo”, „Popcorn”, „Dziewczyna”. Redaktor *Małego Gościa Niedzielnego* zostaje postawiony w niezręcznej sytuacji – musi wypowiadać się na temat konkurencji. Dobro jednak dziecka i młodzieży nie pozwala milczeć o negatywnym wpływie wychowawczym tych tytułów. W maju 2000 roku można przeczytać w felietonie Mędrca, że treść tych czasopism jest jak trucizna, bo szerzy poglądy sprzeczne z naturą człowieka i moralnością. Kto czyta, nieświadomie je wchłania¹³³. Redaktor zwrócił uwagę na manipulacje jakie uprawiają te pisma – poprzez propagowanie treści, związanych z seksualnością człowieka, kreują czytelników na starszych niż w rzeczywistości są. Stąd zalecenie, by wyrzucić te czasopismo, jeśli wzbudza w odbiorcy poczucie winy, że jeszcze się nie ma chłopaka/dziewczyny lub się nie całowało. Takie czasopismo, konkluduje autor, „niszczy w człowieku to, co najcenniejsze”¹³⁴

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ilość napływających listów od czytelników z prośbą o porady w sprawach rodzinnych i sercowych skłoniła redakcję *Małego Gościa Niedzielnego* do utworzenia nowej rubryki *Darmowe korepetycje*, którą od grudnia 1998 roku prowadzi Iza Paszkowska. W czerwcu 2014 roku rubryka zmieniła nazwę *Kochane problemy* i pojawiła się także w formie cotygodniowej audycji w radiu eM. Problemy, z jakimi styka się redaktor rubryki, dla wielu mogłyby wydać się banalne i mało ważne. Tym bardziej, że opisują je zazwyczaj uczniowie klas IV – VI. Jednakże pamiętając o etapach dojrzewania, zarówno

¹³⁰ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielnny” 2001 nr 6 s. 16.

¹³¹ Por. b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielnny” 2002 nr 12 s. 23.

¹³² Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielnny” 2001 nr 5 s. 7.

¹³³ Poglądy typu czystość to zacofanie i głupota, zbrojeńcy mają prawo adoptować dzieci, tolerancja oznacza popieranie, są systematycznie obecne na łamach tych periodyków. Por. b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielnny” 2000 nr 5 s. 22. Redaktor M. Wołochowicz w swoim artykule odwołuje się do opinii młodzieży w Niemczech na temat pisma „Bravo”, uważanego za pismo dla ludzi z marginesu. Zob. M. Wołochowicz. *Instrukcja obsługi*. „Mały Gość Niedzielnny” 1997 nr 3 s. 22.

¹³⁴ Por. b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielnny” 2001 nr 1 s. 7.

fizycznego, jak religijnego, redaktor Paszkowska podchodzi do nich z największą powagą. W jej poradach nie ma lekceważenia problemu, ironii, irytacji czy sarkazmu. Są one przemyślane i możliwe do zastosowania. Jak sam przyznała w udzielonym wywiadzie, dzięki takiej postwie wiele znajomości rozpoczętych od listu przetrwało przez lata¹³⁵. Jej porady mają także charakter moralnego wychowania. Udzielane rady są oparte na chrześcijańskiej wizji człowieka i odwołują się do nauczani Kościoła w tym obszarze. Problemem powtarzającym się często w listach, szczególnie dziewcząt – wynika to z faktu szybszego dojrzewania – jest brak chłopaka. Rodzi to postawy amoralne, jak w przypadku czytelniczki, która by nie być wyśmiana przez koleżanki, udaje „chodzenie”, kłamiąc wobec innych, że ma chłopaka. Taka postawa, stwierdza I. Paszkowska, może doprowadzić do popadnięcia w chorobę – obłąd.¹³⁶ W wakacyjnym numerze z 2000 roku na podobny problem odpowiada, odwołując się do odpowiedzialności za dobro drugiej osoby: „Zakochanym prawdziwie jest się wtedy, gdy chce się samego dobra dla drugiej osoby, gdy chce się o nią troszczyć, być za nią odpowiedzialnym”¹³⁷. Natomiast kiedy trzynastoletnia dziewczyna skarży się, że została szybko porzucona (na podstawie listów można stwierdzić, że w tym wieku „chodzenie” trwa nie dłużej niż tydzień, czasem miesiąc), otrzymuje radę, by nie pozwalała traktować się „jak lalkę, którą można wziąć z półki, pobawić się, później odłożyć lub wyrzucić”¹³⁸. W odpowiedzi redaktor słyhać współczucie, ale przede wszystkim troskę o budowanie poczucia własnej godności i wartości. Tego typu problemy przeżywają, choć w mniejszym stopniu, również chłopcy. Jednak bardziej niż zabawa w dorosłość, interesują ich koledzy, piłka, rower¹³⁹. Bez względu na wagę problemu, prowadząca rubrykę stara się nie pozostawić żadnego listu bez odpowiedzi. Nawet problem, który wydaje się śmiesznym – zakochanie się jedenastolatki od pierwszego wejrzenia w chłopcu szesnastoletnim – znajduje rozwiązanie, choć zapewne dla „zakochanej” bolesne: „Nie baw się w dorosłą, tylko ciesz się swoim wiekiem, biegaj, czytaj, graj w piłkę i nie opowiadaj bzdur”¹⁴⁰. Są też listy dramatyczne, jak w przypadku nastolatki, która zakochała się i „wszystko straciło sens, nie może jeść i pić” Dla I. Paszkowskiej to sprawa wyobraźni, a nie prawdziwego uczucia, stąd rada jakiej może udzielić, jest stwierdzenie, że wnet przejdzie. Ma też świadomość, że rada ta raczej zdenerwuje niż pomoże¹⁴¹. W listach adresowanych do I. Paszkowskiej, zdarzają się też bardziej szczegółowe i trudniejsze pytania, bo dotyczące w pewnym stopniu języka ciała w miłości. Na pytanie czytelniczki, czy może całować się ze swym chłopakiem, dziennikarka nie udziela

¹³⁵ Zob. P. Sacha. *Slucham i próbuje zrozumieć*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 3 s. 17.

¹³⁶ Por. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 6 s. 9.

¹³⁷ Por. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 7-8 s. 13.

¹³⁸ Por. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 11 s. 14.

¹³⁹ Zob. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 4 s. 20. Zob. Również I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 10 s. 24-25.

¹⁴⁰ Por. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 10 s. 14.

¹⁴¹ Zob. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 11 s. 24-25.

jednoznacznej odpowiedzi. Odwołuje się do formuły, że wszystko ma swój czas i nie należy go przyspieszać¹⁴². Pełniejszą wypowiedź na ten temat odnajdujemy w rubryce z marca 2000 roku, kiedy to I. Paszkowska wyjaśniała innej nastolatce, że „jeśli pocałunek jest oznaką czułości, miłości prawdziwej, nie ma w nim nic złego”. Jednakże określenie, czy jest to grzechem, należy do osobistej decyzji każdego. Pomocą jest tu sumienie, które „jeśli ci mruczy, że należy się czegoś obawiać, to widocznie są do tego powody”¹⁴³. Trudnym do rozwiązania jest też problem zakochania się osób małoletnich w osobach dorosłych, nie wykluczając osób duchownych. Nie są to, jakby się wydawało z pozoru, przypadki jednostkowe. Młodzi kapłani posłani do pracy w parafiach są zazwyczaj wyznaczani do prowadzenia różnych grup dziecięco-młodzieżowych. W wielu sytuacjach stają się oni obiektem westchnień dorastających nastolatków. Na takie zauroczenie, które nie przyniesie niczego dobrego, zdaniem I. Paszkowskiej, jest tylko jedna rada: „trzeba je z siebie jak najszybciej wyrzucić”, by nie było to kłopotliwe dla księdza, śmieszne i męczące¹⁴⁴.

Sprawom, związanym z dojrzewaniem i edukacją seksualną starszych czytelników, *Mały Gość Niedzielny* poświęca specjalną rubrykę *Porozmawiaj ze mną*, którą w latach 1997-1998 prowadziła Mariola Wołochowicz. Publikowane artykuły w dużym stopniu miały wpływ na właściwe przeżywanie okresu dorastania i zachowania postaw, zgodnych z chrześcijańską moralnością.

Problematyce moralności nieodłącznie towarzyszy sumienie, które stara się nas ochronić przed grzech. Kiedy człowiek łamie nakazy moralne, kieruje się logiką i prawem człowieka, a nie Boga, popada w stan odejścia od swojego Stwórcy. Rubryka Dyżurnego Mędrca stała się też okazją do wymiany poglądów na ten temat. Na fundamentalne pytanie czytelniczki, co zrobić, żeby więcej nie grzeszyć, redaktor stwierdził ze szczerością, że nie jest to możliwe. Podkreślił jednak różnicę pomiędzy grzechem popełnionym mimo woli, a grzechem celowy, zrobionym z rozmysłem. Zwracając się do autorki listu, zachęcał ją „Nie możesz więc w ogóle przestać grzeszyć, ale możesz nie chcieć grzeszyć”¹⁴⁵. W innym felietonie odnosi się do rozeznawania grzechów lekkich i ciężkich. Udzielona rada wydaje się być najtrafniejszą dla czystości duszy: „Nie rozważaj lekki czy ciężki, tylko po prostu wyznaj grzechy, które leżą na sumieniu”¹⁴⁶. Dylematy sumienia są częstym tematem, pojawiającym się w listach przysłanych do redakcji *MGN*. Dotykają one istotnych spraw moralnych, związanych z odczuciami co do natury różnych czynów. Świadczy to o konieczności formowania czytelników, aby ich

¹⁴² Zob. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 1 s. 14. Zob. Także b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 10 s. 10.

¹⁴³ Por. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 3 s. 21.

¹⁴⁴ Por. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 5 s. 16.

¹⁴⁵ Por. b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 11 s. 13.

¹⁴⁶ Por. b.a. *Dyżurny Mędrzec. Mędrzec. Ciężki czy lekki*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 9 s. 10.

postępowanie było moralnie właściwe. Wątpliwości, co do wagi popełnionych grzechów, mają wpływ na kolejne kroki w życiu sakramentalnym. Najczęstsze dylematy to niemożność określenia ciężaru materii grzechu, czego następstwem jest niepewność – popełniłem grzech ciężki i byłem u Komunii, albo nie poszedłem do Komunii, bo mi się wydaje, że popełniłem grzech ciężki. Ciekawą odpowiedź udzielił M. Jakimowicz, zwracając uwagę na sumienie jako narzędzie, rozgraniczające pomiędzy lekkim a ciężkim grzechem. Co ważne, dodał, grzechu śmiertelnego „nie można popełnić niechcący”, ale musi to być w pełni świadoma i dobrowolna decyzja – „różnica polega na tym, jak bardzo człowiek zaangażował się w zło”¹⁴⁷. Radził także, aby choć każda komunia niszczy grzechy lekkie, spowiadać się z nich, by nie popaść w przyzwyczajenie „do tych pozornie niewidocznych brudów”¹⁴⁸.

Problemy, które koniecznie musiały być podjęte w wychowaniu moralnym czytelników, to świadomość grzechu. Z listów wynika, że nie do końca dzieci zdają sobie sprawę, co jest grzechem. Tak się dzieje w przypadku przeklinania czy przywłaszczania sobie cudzych rzeczy. Mędrzec odwołał się do sumienia jako tego narzędzia, które ocenia, co jest, a co nie jest grzechem. Zazwyczaj daje ono znać, kiedy popełni się grzech, z którego trzeba się wypowiadać¹⁴⁹. Zło w przeklinaniu, ordynarnym mówieniu – tłumaczy Mędrzec – polega na gorszeniu innych i czynieniu świata obrzydliwszym¹⁵⁰, zaś w przypadku kradzieży, „nie w tym czy coś bierzesz, czy nie, ale w bólu jaki przez to sprawiasz”. Dlatego redaktor dał prostą zasadę: nie kradnę niczego i w żadnej ilości¹⁵¹. W kontekście nadsyłanych w listach zapytań, czy wypowiedzi, widać wyraźnie, że grzechy kradzieży, czy pożądlivosti rzeczy, należą do jednych z istotniejszych, obok grzechów, związanych ze słowem, problemów w życiu moralnym czytelników *MGN*. Stąd redakcja, podejmując te tematy, stara się pomóc dzieciom w ich prawidłowych wyborach. Czytamy zatem w marcowym numerze z 2005 roku, że tylko pokonując stan bycia nieuczciwym, można wygrać z każdą kradzieżą, chciwością, oszustwem czy kłamstwem. Tak jak to uczynił biskup A. Długosz, przewyciężając chorobliwą chciwość wielkim wysiłkiem i walką z samym sobą¹⁵². Ale, aby się taka przemiana dokonała, potrzebne jest, zdaniem aktora M. Żebrowskiego, odrzucenie pychy i pokora, która mobilizuje do pracy. Pycha bowiem każe człowiekowi wierzyć, że „zjadł wszystkie rozumy, każe wierzyć sobie a nie Bogu”¹⁵³.

¹⁴⁷ Por. M. Jakimowicz. *Od razu łzej*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 4 s. 17.

¹⁴⁸ Tamże.

¹⁴⁹ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. Do czego gęba*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s. 30. Zob. także b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. Słucham metalu – czy to źle?* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 12 s. 14.

¹⁵⁰ Tamże.

¹⁵¹ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 12 s. 13.

¹⁵² A. Długosz. *Pokuso, a kysz, a kysz*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 3 s. 7.

¹⁵³ Tamże. Przykładem pokory może być postawa świętego ojca Pio. Otrzymał stygmaty był przerażony, że prosił Jezusa by te znaki usunął. Stygmaty znikły, ból pozostał. Nie mówił nikomu. Po kilku latach, krwawiące

W środowisku szkolnym, szczególnie szkoły podstawowej, dużym problemem wśród dzieci jest bezrefleksyjne używanie słów, ranienie słowem, a przez to popełnianie grzechów, z których niejednokrotnie nie zdają sobie nawet sprawy. Aby ułatwić zatem młodym czytelnikom rozpoznanie i nazwanie takich postaw w artykule „Słowa, które dotyczą” zamieszczono słowniczek z objaśnieniami, kiedy mamy do czynienia z półprawdą, plotką, manipulacją, obmową, oszczerstwem¹⁵⁴. Każde kłamstwo dotyka nie tylko sumienia, ale buntuje się cały organizm. Jak wskazują medycyna, kiedy człowiek kłamie, „wzrasta tętno i ciśnienie krwi, zwiększa się częstotliwość oddechu, a skóra bardziej się poci”¹⁵⁵. Na tych parametrach oparte są badania na urządzeniach do wykrywania kłamstw typu poligraf czy wariograf. Znamiennym jest, że są kraje, w których na przykład ściąganie (rodzaj oszustwa, kłamstwa), jest postawą naganną. W Japonii nie tylko nie ściągają, ale też nie pozwala odpisywać, a na Filipinach w szkole podstawowej i średniej było oczywiste, że trzeba być uczciwym. To kwestia wychowania¹⁵⁶. Dyskusję na ten temat podjęli poprzez strony Małego Gościa Niedzielnego uczniowie klas piątych i siódmych. Dylematy moralne, dotyczące podpowiadania i ściągania są chyba najbardziej kontrowersyjnym zagadnieniem młodych ludzi, którym ciężko przyjąć, że są wyrazem braku miłości wobec Boga i czynienia krzywdy sobie i bliźniemu¹⁵⁷. Oszejca zwraca uwagę na cierpienie, jakie powodują plotkarze i plotkarki. Wielu ludziom, zauważa, mówienie o złych stronach drugiej osoby, sprawia przyjemność. Stawia też diagnozę, że za mało jest w nas „Chrystusowego Ducha” i „dostatecznego umiłowania dobra”¹⁵⁸.

Na jeszcze jedno niebezpieczeństwo – ciekawość – zwraca uwagę P. Zuchniewicz, który zastąpił redaktora F. Kucharczaka na miejscu Dyżurnego Mędrca. Jest nim ciekawość. Okres dorastania, charakteryzuje się ciekawością świata, chęcią poznawania tego, co nowe, co zakazane, niekoniecznie pożyteczne w dalszych etapach dojrzewania. Ciekawość – jak pokazuje redaktor – może mieć dwa oblicza: może być zdrowa lub niezdrowa – pusta. Ta pierwsza jest czymś bardzo dobrym, bo wiąże się z naturalnym pragnieniem poszerzania swojej wiedzy i przejawia się w poznawaniu świata, ludzi, prawdy. Bez niej nie byłoby wielu wynalazków czy odkryć. Po grzechu, wyjaśniał P. Zuchniewicz, „głód poznania został w nas zniszczony i skutki tego trwają”¹⁵⁹. Jak potwierdzają badania, coraz więcej młodych ludzi wchodzi na niepożądane strony internetowe, propagujące rozwiązłość, pornografię, brutalność i agresję. Echa takiej rzeczywistości odnajdujemy w listach czytelników, jak choćby w skierowanym do Mędrca

stygmaty, znów się pojawiły. Nie prosił Boga, a je otrzymał i był tym zawstydzony bardziej niż wyróżniony. Ojciec Pio nosił je przez 50 lat, a znikły kilka godzin przed śmiercią.

¹⁵⁴ Zob. b.a. *Słowa, które dotyczą*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 2 s. 3.

¹⁵⁵ Por. b.a. *Pot się leje, tętno rośnie*. „Mały Gość Niedzielnny” 2002 nr 6 s. 3.

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ Zob. b.a. *O szkolnych problemach*. „Mały Gość Niedzielnny” 1993 nr 3 s. 11.

¹⁵⁸ Por. W. Oszejca. *Bez prawdy*. „Mały Gość Niedzielnny” 1993 nr 2 s. 3.

¹⁵⁹ Por. P. Zuchniewicz. *Pierwszy link do piekła*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 4 s. 33.

pytaniu o to, czy grzechem są fantazje erotyczne. Jak odpowiada redaktor, wskazując zarazem kierunek działania, „niehamowane siłą bezwładności dążą do coraz silniejszych bodźców”¹⁶⁰. Trzeba pamiętać, dodaje P. Zuchniewicz, że taka ciekawość to także strata czasu oraz osłabienie woli i umysłu. Lekarstwem na nią jest „łaska Boża i ludzka wola”¹⁶¹. Podobne zalecenie – spowiedź, modlitwę do Jezusa i oddanie Mu wzroku przez częste patrzenie na krzyż, osobisty wysiłek – dał Dyżurny Mędrzec czytelnikowi, który „został zainfekowany” i jak sam napisał „Ciągną mnie te strony”¹⁶². Kontynuując powyższy wątek, należy dostrzec, że wraz z rozwojem technologii i coraz łatwiejszym dostępem do internetu, pojawił się nowy rodzaj niebezpieczeństwa, nazywany wirtualnym. Choć tak naprawdę, zdaniem K. Szczurskiego, rzeczywistość sieci – wirtualna, bo generowana cyfrowo – przejmuje funkcje świata materialnego¹⁶³. Dlatego możemy mówić z obawą nie o wirtualnym, lecz realnym niebezpieczeństwie, zagrażającym dzieciom. Rady, które podaje, są krótkie, ale ich stosowanie może zwiększyć bezpieczeństwo użytkowników sieci, nie tylko tych w młodym wieku¹⁶⁴. Podobna „zła ciekawość” występuje w przypadku sięgania po różnego rodzaju używki: od najłatwiej dostępnych: papierosy i alkohol po środki odurzające. Ta próba „zabawy w dorosłość” niekiedy, jak podają środki społecznego przekazu, kończy się tragicznie dla wielu dzieci i nastolatków. Również ta tematyka pojawiła się na łamach *Małego Gościa Niedzielnego*. Pytanie o wolność w picu alkoholu i paleniu papierosów jest pytaniem o moralną naturę tych czynów. Jedna z czytelniczek chce wiedzieć, czy zapalenie „na próbę” papierosa jest grzechem ciężkim. Ciekawa jest konstrukcja myślowa młodej osoby, która chce lekko zgrzeszyć, ale nie wie, czy warto. Prowadzi swoisty dialog ze sobą, „gdybym miał przyjemność z palenia to warto”, by stwierdzić „będę normalnie paliła, w końcu to tylko grzech lekki”¹⁶⁵. Na tym przykładzie widać, jaką wewnętrzną wojnę z pokusami w sumieniu toczą młodzi odbiorcy katowickiego pisma. Stąd cennymi wydają się rady, opinie, komentarze redaktorów gazety, pomocne w podejmowaniu właściwych decyzji. Cytowanej dziewczynie Mędrzec odpowiada, by nie segregować grzechów na lekkie i ciężkie, „bo każdy jest obrażaniem Pana Boga”¹⁶⁶. Podobnie jest z problemem picia alkoholu. Co prawda Bóg stworzył też alkohol – jak wyjaśnia Dyżurny Mędrzec – ale istotne jest, kto pije i w jakich ilościach. Mogą go używać, ale nie nadużywać, osoby dorosłe, zgodnie z prawem po osiągnięciu pełnoletności¹⁶⁷. Zachowania takiej

¹⁶⁰ b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Ciągną mnie te strony*. „Mały Gość Niedzielnny” 2003 nr 6 s. 10.

¹⁶¹ Por. P. Zuchniewicz. *Pierwszy link do piekła* s. 33.

¹⁶² b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielnny” 2008 nr 4 s. 10.

¹⁶³ Zob. K. Szczurski. *Co czyha w sieci*. „Mały Gość Niedzielnny” 2017 nr 11 s. 6.

¹⁶⁴ Autor daje konkretne rady, którymi należy się kierować korzystając z sieci: Myśl, co robisz; Patrz dokąd idziesz; Higiena, Czujność; Jak Kuba Bogu tak Bóg Kubie. Por. Tamże s. 7.

¹⁶⁵ Zob. b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielnny” 2003 nr 2 s. 8.

¹⁶⁶ Tamże.

¹⁶⁷ b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Czy wolno pić alkohol?* „Mały Gość Niedzielnny” 2002 nr 4 s. 7.

postawy może być przyczyną, jak wynika z zamieszczonego w 2003 roku listu chłopca, odrzucenia przez kolegów. Potwierdzeniem słuszności takiego wyboru i zachętą do wytrwałości w nim, są słowa redaktora F. Kucharczaka, „rzucaj się w życie, a nie w picie. Gwarantuje, że będziesz miał świetnych kolegów, tylko rób swoje i nie wyszukuj ich na siłę”¹⁶⁸. W podobnym tonie udzielał porady pytającemu o konieczność spowiadania się z picia P. Zuchniewicz. Jest to decyzja sumienia, która musi być poprzedzona pytaniem, „po co sięgam po alkohol” – zyskać czyjąś przychylność, z lęku przed wysmianiem, w poszukiwaniu przyjemności. Jak podkreśla redaktor „w młodym wieku nawet kieliszek jest przekroczeniem. Jeśli masz wątpliwość w sumieniu to znak”¹⁶⁹. Ten sam autor w felietonie z 2012 roku wskazał na dwa elementy, które pomagają docenić miłość Boga do ludzi. Są to „świadomość własnej nicości i świętości Boga”¹⁷⁰. Nie odpowiadając na miłość Boga – dobrego Ojca, zasmucamy Go. Celem zaś naszego życia nie jest czynienie zła, ale, jak podkreślał T. Jaklewicz, „wybieranie dobra i stawanie się tak dobrym jak Bóg”¹⁷¹. W obecnych czasach bardzo łatwo można pogubić się w życiu, trudno odróżnić dobro od zła. Zło odbiera nam możliwość – jak tłumaczył dzieciom K. Meissner – „chcienia, wyboru, decyzji”, czyniąc z nas jego niewolnikami¹⁷². Wybór to jedno, a jeszcze trudniej być konsekwentnym w osiągnięciu zamierzonego celu. Bóg zna doskonale ludzką naturę, zna prawdę o nas i nie przestaje nas kochać. Dlatego chce nam pomóc. Obdarza nas sumieniem, dzięki któremu „żyjemy w obliczu Boga”¹⁷³.

Sumarycznie treści związane ze współczesnymi zagrożeniami opublikowane w *Małym Gościu Niedzielnym* w latach 1989-2017 przedstawia poniższa tabela.

Tab. 6 Współczesne zagrożenia

Rodzaj zagrożenia sumienia	Przykładowe artykuły
Sekty	b.a. <i>Mędrzec dyżurny odpowiada</i> . „Mały Gość Niedzielnym” 1999 nr 4 s. 5.
Wróżbiarstwo	b.a. <i>Mędrzec dyżurny. Czy horoskopy i tarot mówią prawdę?</i> „Mały Gość Niedzielnym” 2003 nr 3 s. 8.
Programy telewizyjne	b.a. <i>Mędrzec dyżurny. Czy wolno oglądać „Big</i>

¹⁶⁸ b.a. *Mędrzec dyżurny. Kolega gnojownik*. „Mały Gość Niedzielnym” 2003 nr 9 s. 10. Dobrą radę daje redaktor L. Warzybok pisząc: „Czasem trzeba uciekać jak święta Rodzina”, trzeba uciekać od zła, od kolegi, który kusi, od filmu, od obrazków (porno) Jest w tobie tajemniczy głos sumienia. Zob. L. Warzybok. *Nieraz trzeba uciekać*. „Mały Gość Niedzielnym” 1989 nr 11-12 s. 8.

¹⁶⁹ Por. P. Zuchniewicz. *Jak to jest z alkoholem?* „Mały Gość Niedzielnym” 2012 nr 2 s. 29.

¹⁷⁰ Por. tenże. *Bój się Boga*. „Mały Gość Niedzielnym” 2012 nr 6 s. 15.

¹⁷¹ T. Jaklewicz. *Boży GPS* s. 10.

¹⁷² Por. K. Meissner. *Rozmowy o życiu* s. 22.

¹⁷³ Zob. T. Jaklewicz. *Boży GPS* s. 10.

	<i>Brother”?</i> „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 16-17.
Małowartościowe i fałszujące rzeczywistość filmy	b.a. <i>Mędrzec dyżurny</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 5 s. 7.
Demoralizujące filmy propagujące niemoralne zachowania i sposób ubierania się	M. Wachowicz. <i>Porozmawiaj ze mną</i> . „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 1 s. 22.
Niewłaściwa muzyka	b.a. <i>Mędrzec dyżurny</i> . <i>Czy słuchać tej muzyki?</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 7-8 s. 39.
Nieodpowiednia literatura	b.a. <i>Mędrzec dyżurny</i> . <i>Szkodliwe czytanie?</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 2 s. 13.
Nieodpowiednia prasa	b.a. <i>Mędrzec dyżurny</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 1 s. 7.
Zabobony, przesady	Ks. J.A.Ś. <i>Słoń pożarł czterolistną koniczynkę trzynastego w piątek</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 3 s. 21.
Wiara w amulety, talizmany	b.a. A. <i>Mędrzec dyżurny odpowiada</i> . „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 1 s. 9.
Wiara w horoskopy	b.a. <i>Mędrzec dyżurny</i> . <i>Sprawdzałam horoskopy</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 3 s. 29.
Internet – nieodpowiednie strony	b.a. <i>Mędrzec dyżurny</i> . <i>Ciągną mnie „te strony”</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 23.
Sięganie po różnego rodzaju używki	b.a. <i>Mędrzec dyżurny</i> . <i>Czy wolno pić alkohol?</i> „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 4 s. 7.
Brak umiaru w korzystaniu z portali społecznościowych	I.Paszkowska. <i>Kochane problemy</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 5 s. 36.

5.4. Powołanie do świętości

W katolickim modelu wychowania ważnym rozdziałem w formacji wiernych są święci. „Świętość” jest używane w stosunku do Boga oraz w stosunku do wszystkiego, co jest z Bogiem związane. Spośród wszystkich, znajdujących się w niebie, Kościół jednych ogłasza błogosławionymi, a innych świętymi. Proces ten nazywa się beatyfikacją i kanonizacją. Na temat świętości redaktorzy *Małego Gościa Niedzielnego* wypowiedzieli się wielokrotnie, szczególnie w kontekście prowadzenia chrześcijańskiego życia, zgodnie z wolą Boga. W 1996 r. redaktor

postawił znak równości pomiędzy świętym a miłosiernym. Dokonuje on etymologicznego pogłębienia łacińskiego *miser cordia*. Co znaczy serce, a miser to biedny, nieszczęśliwy, ubogi, żalony, jęczący, niegodziwy, wstrętny. Polskie zaś słowo miłosierdzie opiera się na głównym rdzeniu, którym jest słowo miłość¹⁷⁴. Dla młodych czytelników wynika z tego jasny przekaz: być dla kogoś miłosiernym, to po prostu kochać go! Wtedy najbardziej będę podobny do Pana Boga, który jest po trzykroć Święty. Doświadczyła tej mocy i łaski Marta Robin, która przykuta do łóżka przez 50 lat, karmiła się tylko Komunią świętą. Swoim życiem przyciągała ludzi, powtarzając, że zrozumienie przychodzi na modlitwie, a siły z eucharystii¹⁷⁵. Na temat świętości *Mały Gość Niedzielny* przeprowadził sondę wśród znanych osób ze świata polityki i sportu. Dla L. Wałęsy świętość nie jest łatwą misją, ponieważ „nie rodzimy się świętymi, a takimi mamy się stawać”¹⁷⁶. Myśl ówczesnego prezydenta można streścić w zdaniu: Każdy może być świętym, ale musi robić to, co człowiek robić powinien, to znaczy nieść krzyż, który dał Bóg. Celem M. Citko – świetnie zapowiadającego się piłkarza – jest właśnie świętość. Według niego święty to „normalny człowiek, który musi świecić jak mocny reflektor”¹⁷⁷. Dwa lata później w grudniowym numerze odnajdujemy, że być normalnym człowiekiem, oznacza być świętym czyli stale przygotowanym na przyjście Pana. Stan normalności, czyli „stan bez grzechu, jest ciekawszy i przyjemniejszy” od stanu nienormalnego – bycia w grzechu¹⁷⁸. W 2012 roku redakcja *Małego Gościa Niedzielnego* zamieściła wezwanie Jezus przez usta papieża Benedykta XVI do wielkich rzeczy. „Bądźcie otwarci na to, co Wam podpowiada. Wasza ziemia wydała wielu świętych. Czy można za życia być świętym?. Bycie świętym to normalna rzecz”.

W ciągu wieków o świętości decydowano na podstawie triady: męczeństwo – cnoty heroiczne – cuda. Redaktor prostym językiem tłumaczy, że męczeństwo to oddanie życia z miłości do Boga, cnoty heroiczne pozwalają z ochotą, łatwo i radośnie czynić dobrze. Zaś cuda, są skutkiem zanoszenia modlitwy o pomoc do świętego¹⁷⁹. Cudami mogą być uzdrowienia, ale również nagle ustanie pożaru, uleczenie z alkoholizmu, pojednanie w rodzinie czy nawrócenie. M. Wójtowicz, autor książki *Święci z charakterem na każdy dzień*, podkreśla w rozmowie redakcyjnej, że świętość jest dla każdego – „dla pokornych, słabych potrzebujących

¹⁷⁴ b.a. *Miłosierny=święty*. *Mały Gość Niedzielny* 1996 nr 6 s. 5. Pan Jezus pochyla się serdecznie nad każdym nie tylko wtedy, gdy jest biedny, nieszczęśliwy, lecz także i wówczas, gdy jest wstrętny, niegodziwy. Każdy człowiek stworzony jest przeciw obraz i podobieństwo Boże.

¹⁷⁵ F. Kucharczak. *Kiedy niemożliwe staje się możliwe*. „*Mały Gość Niedzielny*” 1998 nr 5 s. 4-5. Świętość promieniuje. Za przyczyną Marty Robin powstają ogniska miłości działające na zasadzie szkoły. Prowadzą je wspólnoty osób żyjące w duchu rodzinnym. Organizują rekolekcje uczące jak być ogniskiem jak Marta. Jest już 76 na wszystkich kontynentach. W Polsce w Rogowie i Kaliszanach.

¹⁷⁶ b.a. *Czy Pan chce być świętym?* „*Mały Gość Niedzielny*” 1996 nr 11 s. 3.

¹⁷⁷ Tamże.

¹⁷⁸ Zob. F. Kucharczak. *Koniec końców*. „*Mały Gość Niedzielny*” 1998 nr 12 s. 18.

¹⁷⁹ Zob. b.a. *b.t.* „*Mały Gość Niedzielny*” 1996 nr 11 s. 4.

pomocy. Jezus jest tym, który nas szuka, nawraca, przebacza, daje łaskę i siłę¹⁸⁰. Czytelnicy otrzymują też prostą receptę na świętość: zaufanie Bogu, pragnienie świętości i pozostawanie z Nim w łączności przez spowiedź, Komunię, otwartość na natchnienie Ducha Świętego¹⁸¹. Po czym rozpoznać człowieka świętego? To pytanie stawiają sobie i dzieci, i dorośli. Odpowiedź podpowiada cytowany już M. Wójtowicz w swojej recepcie. Może to być sąsiad z ławki szkolnej lub jak mówi papież Franciszek, sąsiad z ulicy. Na pewno musi „mieć dobrą twarz, oddanie Bogu, wiarę w Boga – Pana rzeczy niemożliwych”¹⁸².

Kościół odwołuje się często do przykładu życia świętych, ukazując pewnych ludzi jako wzory do naśladowania. W dzisiejszym języku można mówić o autorytetach świętych. zwraca uwagę na różnorodność kanonizowanych i błogosławionych pod względem wieku, „stanu życia, warunków, epok i narodów”, przez co każdy może odnaleźć dla siebie przykład godny naśladowania¹⁸³. *Mały Gość Niedzielny* od początku okresu, który został poddany analizie, za istotne dla swojej misji uważał przybliżanie dzieciom postaci świętych i błogosławionych. Czynił to poprzez zamieszczanie krótkich życiorysów lub całych opowiadań o życiu danego świętego. Na kartach miesięcznika odnajdziemy również historie tych, którzy nie zostali jeszcze przez Kościół kanonizowani lub beatyfikowani, ale swoją postawą i czynami dali świadectwo żywej i głębokiej wiary.

W 1989 roku w katowickim czasopiśmie istniała już stała rubryka *Olimpijczycy*, która systematycznie zamieszczała przykłady ludzi, wypełniających Boży nakaz miłości Boga i bliźniego w konkretnych czynach. A prowadząc życie zgodne z sumieniem, osiągnęli niebo. Nazwę rubryki wytłumaczył biskup Damian Zimoń, przyrównując świętych do olimpijczyków: „Każdy święty jest w jakimś stopniu olimpijczykiem. Zmagał się ze swoimi wadami, pracował nad trudnościami swojej natury. Podobnie jak olimpijczyk dokładał mnóstwo starań, aby odnieść upragnione, uczciwe zwycięstwo”¹⁸⁴. Prezentując te postacie, znane bardziej i mniej, redaktorzy *Małego Gościa Niedzielnego* chcą przekazać czytelnikom, że wezwanie do świętości skierowane jest do wszystkich i jest możliwa do osiągnięcia. Dla lepszego zobrazowania misji wychowawczej, jakiej podjęło się katolickie pismo dla dzieci, przez przykład osób świętych w formie tabelarycznej, zaprezentowani zostali błogosławieni i święci różnych czasów wraz z jedno – dwuzdaniowym opisem. Przy niektórych opisach jest podane nazwisko autora, czasem tylko inicjały, w większości są to artykuły redakcyjne. Rubryka *Olimpijczycy* niesystematycznie ukazywała się do 1996 roku.

¹⁸⁰ Zob. K. Błażyca. *Nie tylko dla supermenów*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 12 s. 14.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 11 s. 4.

¹⁸³ Zob. b.a. *Mędrzec Dyżurny. Od czego są święci*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 7-8 s. 35.

¹⁸⁴ Por. Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 2 s. 14.

Obok wyżej wspomnianej formy przedstawiania dzieciom wybitnych postaci Kościoła, w miesięczniku publikowane były także opowiadania w odcinkach. W 1990 roku zaczęto zamieszczać opowieść o małej świętej Teresie *Kwiaty mówią* na podstawie fragmentów pism *Dzieje duszy*. Przez blisko 3 lata, czytelnicy mogli poznawać historię i osobowość tej niezwyklej świętej. Po zakończeniu tej powieści, w *Małym Gościu Niedzielnym* zaczęła się ukazywać książka w odcinkach *Szabla czy krzyż* o Stanisławie Kostce¹⁸⁵.

Tab. 7. Wykaz poglądowy osób świętych i błogosławionych prezentowany na łamach *Małego Gościa Niedzielnego*

Numer/Rok	Postać do naśladowania
1/1989	o. Damian de Veuster misjonarz pracujący z chorymi na trąd, Jan Benzym SJ – opiekun trędowatych na Madagaskarze.
2/1989	Bruno z Kwerfurtu misjonarz za czasów Mieszka I, Franciszek Salezy – autor „Filotea” o prawdziwej mądrej pobożności.
3/1989	Helena cesarzowa – ocaliła relikwie Krzyża świętego, Filip Nereusz – zrezygnował z majątku, by zająć się sprawami wiary.
4/1989	Jan Bosco – pracował z ubogą młodzieżą, założyciel selezjanów.
5/1989	Andrzej Bobola – męczennik, który pragnął służyć Bogu.
6/1989	Antoni Padewski – kaznodzieja, kanonizowany rok po śmierci, Antoni Pustelnik – święty pierwszych wieków chrześcijaństwa.
7-8/1989	Franciszka Siedliska – założycielka Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek.
1/1990	Agnieszka – męczennica z roku 131, Agnieszka z Pragio – propagatorka świętości życia.
2/1990	Aniela Merici odkryła wartość świeckiego życia i jego wspaniałość, przerywając rozpowszechniony pogląd, że do świętości mogą dojść kapłani i zakonnice.
3/1990	Jan Boży – służył ubogim, chorym i nieszczęśliwym, Gemma Galgani – mistyczka, której powołaniem było cierpienie, Jan de la Salle – patron wychowawców i nauczycieli.
6/1990	Karol Lwanga – święty patron młodzieży afrykańskiej męczennik za wiarę z Ugandy, Róża z Limy – surowa pokuta i służba bliźnim.
10/1990	Pier Giorgio Frassatii – człowiek, który żył Ewangelią, Elżbieta Setton – założycielka miłosiernych sióstr.
9/1991	Bronisława – pobożna, wiodła życie klauzurowe (49l rok).
10/1991	Rafał Kalinowski – spowiednik, dzielił się wszystkim z ubogimi, dbał o ocalenie pamiątek narodowych.
11/1991	Hubert – święty średniowiecza, patron myśliwych i leśników. (L.K.)
12/1991	Katarzyna Laboure – od cudownego medalika – siostra szarytka Leon XIII 1894 ustanowił święto Objawienia cudownego Medalika na 27 listopada. (L.K)
2/1992	Cyryl Konstanty i Metody-Michał – apostołowie Słowian, którzy szerzyli i

¹⁸⁵ O świętym Stanisławie Kostce ukazały się też pojedyncze artykuły. Zob. G. Szulik. *Odkurzony święty*. „Mały Gość Niedzielnym” 1999 nr 9 s. 10.

	umacniali chrześcijaństwo, współpatronowie Europy. (L.K.)
4/1992	Święty Wojciech – pierwszy męczennik polskiej ziemi.
12/1992	Ambroży – majątek rozdał ubogim, wrażliwy na krzywdę ludzi, ceniony mówca.
1/1993	Tomasz z Akwinu – święty doktor Kościoła, twórca systemu filozoficznego – tomizmu. Najwybitniejszym dziełem jest Suma teologiczna, w której usystematyzował całą ówczesną wiedzę teologiczną.
3/1993	Dobry łotr – święty ostatniej godziny, legendy, nazywają go Dyzmasem.
5/1993	Jan Sarkander – gorliwie bronił wiary katolickiej.
6/1993	Św. Antoni Padewski – apostoł słowa, jego kazania i gorliwość sprawiały, że skłóceni zawierali pokój a wierzycciele umarzali długi, krzywdziciele naprawiali szkody.
7-8/1993	Pius X – święty, jako papież rozpoczął reformę Kurii papieskiej, prawa kanonicznego, muzyki kościelnej studiów seminaryjnych i brewiarza kapłańskiego. Ustanowił Papieski Instytut Biblijny. Opracował nowy katechizm wraz z instrukcją o nauczaniu dzieci prawd wiary.
11/1993	Marcin z Tours – przykład, że świętość nie jest czymś nadzwyczajnym.
4/1994	S. Faustyna Kowalska – apostołka Miłosierdzia Bożego, pobudzała ludzi do pokuty za grzechy i jednocześnie do wielkiej ufności w Boże miłosierdzie.
5/1994	Św. Monika – matka Augustyna, dla którego wyprosiła nawrócenie.
7-8/1994	Św. Jacek – apostoł Europy wzór dla kapłanów i misjonarz (Keks), Emma Cucchi – poświęciła swoje życie dla innych.
1/1996	Honorat Koźmiński – założył 27 wspólnot, z których wiele przekształciło się potem w zgromadzenia zakonne. Do dziś istnieje ich siedemnaście, w tym aż czternaście bezhabitowych – 2 męskie i 12 żeńskich. (M. Bieniasz)

Ważnym przesłaniem treści wychowawczych przez przykład świętych jest fakt, że prezentowane postacie to zarówno osoby duchowne, jak i świeckie, dzieci, młodzież i starsi, samotne i będące w związkach małżeńskich. Od roku 1995 na temat świętych i błogosławionych, zaczęły pojawiać się artykuły poza wspomnianą rubryką, w szerszej perspektywie, omawiającą ich życie. Jako wzór świętych kapłanów, redakcja wybrała proboszcza z Ars Jan Maria Vianney, nazywanego męczennikiem konfesjonału¹⁸⁶. W ostatnim roku życia z całej Francji przyjechało ponad 80 tysięcy ludzi, by się u niego wyświadczyć. Dowodem jego świętości była chęć ciągłej pracy i cierpienia, by zdobywać dusze dla Boga¹⁸⁷. Sylwetka patrona proboszczów kilkakrotnie gościła na kartach katolickiego miesięcznika. W majowym numerze z 1995 roku przedrukowano z czasopisma *Mondo erre* współczesną historię biskupa don Tonino, który całe swoje, niezbyt długie życie, poświęcił dla innych. Stąd tytuł artykułu „Biskup, który pachniał ludem”. Jego optymistyczne kazania, artykuły, książki, powstawały – jak pisze autor – w ciszy kościoła przed Najświętszym Sakramentem¹⁸⁸.

¹⁸⁶ MB. *Męczennik konfesjonału*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 1 s. 24-28.

¹⁸⁷ G. Szulik. *Pokazał drogę do nieba*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 12 s. 11.

¹⁸⁸ b.a. *Biskup, który pachniał ludem*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 12.

Historycznym świętym, który dość często gościł, szczególnie w grudniowych numerach *Małego Gościa*, był ulubiony przez dzieci święty biskup Mikołaj. Wyczulony na cierpienie innych, jak tylko potrafił, starał się pomagać wszystkim potrzebującym, w duchu pokory i miłosierdzia¹⁸⁹. Innym popularnym świętym biskupem był Walenty. Co prawda świętych o tym imieniu jest 16 i nie ma zbyt dużo wiadomości o tym z miesiąca lutego. Najczęściej przedstawia się go w stroju kapłańskim albo biskupa, uzdrawiającego chłopca z padaczki. „Sławę” patrona zakochanych, bo zapewne z tego jest najbardziej znany, należy łączyć z wydarzeniami z III wieku, kiedy cesarz Klaudiusz II wprowadził dzienny zakaz zawierania małżeństw. Młodzi pobierali się w tajemnicy, a błogosławił im Walenty¹⁹⁰. Obok historii świętych kapłanów, w *Małym Gościu Niedzielnym* dzieci miały okazję odnaleźć opisy życia świętych zakonników i zakonnice. G. Szulik przybliżyła młodym czytelnikom jedną z najbardziej znanych współczesną zakonnice – Matkę Teresę z Kalkuty. Przykład jej życia pokazuje dzieciom, że Pan Bóg ma dla każdego swój plan. Pomimo wstąpienia do sióstr Loretanek w Kalkucie i pracy przez 20 lat jako nauczycielka, widząc nędzę, brud, choroby i bardzo dużo cierpiących ludzi, mieszkających w slumsach, Matka Teresa poczuła, że powinna coś zrobić dla najbiedniejszych. Dzisiaj czwarty ślub, jaki składają Siostry Misjonarki Miłości, obok czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, to właśnie bezgraniczne oddanie się służbie najbiedniejszym z biednych¹⁹¹. Inny rodzaj ofiary i poświęcenia odnajduje czytelnik w historii o siostrze Helenie Hoffmann o zakonnym imieniu Dulcissima. Ofiarowała Bogu w modlitwie swoje oczy za zdrowie chłopca, który stracił wzrok i słuch po gorączce. Została wysłuchana. On odzyskał, ona jako niewidoma zmarła w wieku 26 lat¹⁹². Postacią, szczególnie bliską czcicielom Bożego Miłosierdzia, dorosłym i dzieciom, jest siostra Faustyna Kowalska. Kiedy zmarła w 33 roku życia (1938 rok), a Dzienniczek pisany pod dyktando Jezusa schowano do archiwum, mogło się wydawać, że to koniec misji, jaka została jej powierzona. Jak przypomina G. Szulik, obraz *Jezu Ufam Tobie* „wisiał w ciemnym korytarzu i nieliczni odmawiali koronkę”. Po II wojnie światowej nastąpiła eksplozja Bożego Miłosierdzia, która doprowadziła, że w każdym Kościele Katolickim na świecie można spotkać obraz Jezusa Miłosiernego, a o godzinie 15.00 odmawiana jest koronka przekazana przez Chrystusa

¹⁸⁹ M. Bieniasz. *Niewidzialna ręka*. „Mały Gość Niedzielnym” 1995 nr 12 s. 15-16. Amerykański artysta Fred Mizena na zlecenie koncernu Coca-cola stworzył Mikołaja, a pierwszy raz przedstawiono Mikołaja bez elementów religijnych (tylko z brodą i fajką) w 1863 roku, w gazecie Harpers Weekly New York. W Rosji Dziadek Mróz zastąpił świętego. Zob.: J. Brożek. *Święty Mikołaj jest tylko jeden*. „Mały Gość Niedzielnym” 2005 nr 12 s. 11. b.a. *Rewizja nadzwyczajna w sprawie Mikołajów*. „Mały Gość Niedzielnym” 1995 nr 12 s. 18-19. P. Kordysz. *Prawdziwy czy zmyślony*. „Mały Gość Niedzielnym” 2018 nr 12 s. 20.

¹⁹⁰ b.a. *Patron zakochanych*. „Mały Gość Niedzielnym” 2007 nr 2 s. 3. Święty został pojmany i skazany na śmierć 14.02 269 lub 270 roku. Stąd tego dnia zakochani obchodzą „walentynki”.

¹⁹¹ G. Szulik. *Miłość nie ma urlopu*. „Mały Gość Niedzielnym” 1996 nr 11 s. 15. Obecnie, po 50 latach, jest więcej niż 500 domów w ponad 120 krajach świata. Do Polski Siostry Misjonarki Miłości przybyły w 1983 roku. Mieszkają już w Warszawie, Szczecinie, Zaborowie k. Warszawy i w Katowicach. Językiem zgromadzenia jest język angielski.

¹⁹² Zob. F. Kucharczak. *Od pinezki do aureoli*. „Mały Gość Niedzielnym” 1999 nr 4 s. 6-7.

Faustynie.¹⁹³ Podobnie jak Faustynie, Pan Jezus kazał zapisywać swoje słowa Honoratce, siostrze Hilarii Głowczyńskiej. W ten sposób powstały cztery zeszyty ich rozmów bez skreśleń ani poprawek. G. Szulik wyciąga z niepamięci tę postać, której pragnieniem było zniknąć z ziemi bez śladu. Szczególnie modliła się za kapłanów specjalną modlitwą, podyktowaną siostrze przez Jezusa do odmawiania po Komunii świętej¹⁹⁴.

Dla dzieci szczególnie pociągające mogą być przykłady ludzi świeckich, spośród nas, którzy potrafili zawierzyć bez reszty Chrystusowi, a swoim życiem, przyczynili się do wzrostu Królestwa Bożego na ziemi. Dlatego na łamach pisma pojawiło się wiele historii takich osób żyjących w odległych czasach i współcześnie. Początek XX wieku to też początek życia niezwykłego człowieka Włocha Piotra Jerzego Frassatiego. Choć żył tylko 24 lata, jak podkreślił M. Dominik, zdążył ten czas dobrze spożytkować. Był „członkiem Towarzystwa Nocnej Adoracji Najświętszego Sakramentu, Koła Różańcowego, codziennie przystępował do Komunii świętej, a w wolnym czasie poświęcał się ubogim i chorym”¹⁹⁵. Innego rodzaju poświęcenie zaprowadziło Jaonnę Beretta Mollę do grona błogosławionych. Szczęśliwa żona i matka musiała dokonać wyboru przy porodzie czwartego dziecka: ona albo ono. Dzięki jej decyzji urodziła się zdrowa dziewczynka¹⁹⁶. W 2004 roku Polska przystąpiła do Unii Europejskiej. Jej twórcą był między innymi Robert Schuman, o którym mówi się święty człowiek. Jako osoba wierząca, często chodził na Mszę, modlił się z brewiarza i na różańcu, ale nie obnosił się ze swoją religijnością¹⁹⁷. Dla odbiorców katolickiego pisma to wspaniały wzór, jak można służyć Chrystusowi i niczego nie robić, wbrew Jego woli. Oprócz Europy, na innych kontynentach Bóg też działa i pociąga do świętości życia z Nim. Powołuje nawet z tak egzotycznych ludów, jak w przypadku córki wodza – Indianki Kateri Tekakwitha – pierwszej błogosławionej wśród Indian Ameryki Północnej. W 1980 roku świat obiegło zdjęcie papieża Jana Pawła II, który ją beatyfikował, wychodzącego w stroju indiańskim z wigwamu. Kateri nie podobała się religia jej plemienia Żółwi i trafiła do misji katolickiej, gdzie przyjęła chrzest, a jej patronką została Katarzyna z Sieny. Jak podaje autor, złożyła ślub czystości dla Jezusa i z miłości do Niego „pomagała biednym, chorym, uczyła religii, wystrugała i rozdała tysiące krzyży”¹⁹⁸. Podobnie jak J. P. Frassati, zdążyła wysłużyć niebo, mając zaledwie 24 lata. Dla dzieci to ważny sygnał, że

¹⁹³ Zob. G. Szulik. *Przebudzony wulkan*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 5 s. 2.

¹⁹⁴ Siostra Hilaria Głowczyńska pochodziła ze Świerszczowa na Polesiu Lubelskim. Skończyła tylko 4 klasy podstawowej. Od najmłodszych lat chciał służyć Chrystusowi całym życiem i uciec od świata. Zob. G. Szulik. *Jedno biedne nic*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 1 s. 14.

¹⁹⁵ Zob. b.a. *Towarzystwa Ciemnych Typów*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 4 s. 10. Ostatnim etapem beatyfikacji było otwarcie grobu w 1981 r. Świadków tego wydarzenia zaskoczył uśmiech na twarzy Piotra Jerzego i jego prawie niezmienny wygląd. 20 maja 1990 r. Jan Paweł II ogłosił Piotra Jerzego błogosławionym. Zob. Także M. Dominik. *Założyciel Towarzystwa Ciemnych Typów*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 11 s. 18.

¹⁹⁶ Zob. G. Szulik. *Zakochana Joanna*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 5 s. 3.

¹⁹⁷ Zob. F. Kucharczak. *Premier to święty człowiek*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s. 28.

¹⁹⁸ Zob. K. Błażyca. *Wigwam w niebie*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 6 s. 12-13.

bez względu na religię, w której się rodzisz, ostatecznym celem jest Jezus Chrystus. Jeszcze mniej lat życia, bo zaledwie 15, potrzebował. Carlo Acutis, który zwykł mawiać „wieczność to ojczyzna, gdzie od zawsze czeka na nas niebo, a Maryja jest jedyną kobietą mojego życia”¹⁹⁹. Choć dopiero zakończył się pierwszy etap procesu beatyfikacyjnego, redaktor Jaworska, jest przekonana, że jego wezwanie „Panie uczyn mnie świętym”, wkrótce się spełni. Kiedy czyta się jego życiorys, widać wielkie pragnienie bliskości Boga i Maryi. Jego postawa to gotowy poradnik dla dzieci i młodych ludzi, jak żyć, by dojść do nieba, a powiedzenie „Wszyscy rodzą się oryginalni. A wielu umiera jako fotokopie” – weszło do kanonu cennych myśli²⁰⁰.

Świętość można osiągnąć przez wspólne życie małżeńskie i rodzinne. Ta prawda widoczna jest w przekazie, który dzieci mogą odnaleźć, czytając artykuły o świętych i błogosławionych. Przykładem takich świętych małżonków, zamieszczonym w 2001 roku na łamach *Małego Gościa Niedzielnego*, są Alojzy i Maria Beltrame Quattrocchi – rodzice czwórki dzieci, których papież Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi. Ich głęboka miłość, pobożne religijne życie, atmosfera modlitwy, w której wychowywali dzieci, sprawiło, że trójka z nich wstąpiła do zakonu²⁰¹.

W roku jubileuszowym 2000 nasiliła się ekspansja świętych w katolickim miesięczniku. W numerze styczniowym i wakacyjnym zamieszczono informacje w sumie o 18 chrześcijan, prowadzących święte życie na przestrzeni 20 wieków. Podobną dawkę świętości czytelnicy *Małego Gościa Niedzielnego* otrzymali w roku 2003. Obok świętych, Bonifacego, Dominika czy Cyryla i Metodego, znalazły się sylwetki świętego Ignacego Loyola, założyciel Towarzystwa Jezusowego, błogosławionego księdza Alberione, twórcy 10 zgromadzeń i instytutów, w których członkowie mieli naśladować Pawła Apostoła, zarówno w gorliwości, jak i świętości, budowniczego Opus Dei (Dzieło Boże) Josemaria Escriva de Balaguer y Albes, która to organizacja miała za cel pomaganie ludziom „zdobywać świętość w zwyczajnym życiu i codziennej pracy”²⁰². Redaktorzy katolickiego miesięcznika starali się też pamiętać o różnych rocznicach zazwyczaj narodzenia lub śmierci świętego. Z tej okazji powstały obszerniejsze artykuły, mające na celu przypomnieć czytelnikom daną postać. Tak było w 2007 roku, kiedy Kościół obchodził 750 rocznicę śmierci świętego Jacka. Szczególnie, że pochodził ze znamienitego rodu Odrowążów ze Śląska, tak bliskiemu redakcji katowickiego pisma. G. Szulik, powołując się na kroniki dominikańskie, czyni Jacka ostatnim, który przyjął habit z rąk samego Dominika. Jako wędrowny kaznodzieja dotarł do Czech i Moraw, do Prus, na Litwę i Ruś,

¹⁹⁹ Por. B. Jaworska. *Autostrada do nieba*. „Mały Gość Niedzielnny” 2017 nr 1 s. 20-21.

²⁰⁰ Od dnia, kiedy mógł przyjmować Pana Jezusa codziennie uczestniczył we Mszy świętej. Każdego dnia odmawiał różaniec, a co tydzień się spowiadał. Nie przegapił pierwszego piątku, często wstępował choć na chwilę adorować Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Często jeździł na pielgrzymki. Lubił sanktuaria. Kiedy zachorował na białaczkę swój ból ofiarował Panu Jezusowi w intencji papieża i Kościoła. Tamże.

²⁰¹ Zob. J. Kucharczak. *Mama i tata nie z tego świata*. „Mały Gość Niedzielnny” 2001 nr 12 s. 14-15.

²⁰² Zob. b.a. *Parszywy osiołek na czele potężnego stada*. „Mały Gość Niedzielnny” 2003 nr 7-8 s. 23.

zakładając wiele klasztorów. Jak pisze redaktor – nazywany „światłem Północy, leciał przez Europę i zapalał ludzi swoją miłością i wiarą”.²⁰³

Szczególnym obdarowaniem i znakiem największej miłości Boga do ludzi, są stygmaty. W analizowanym okresie pojawiły się trzy artykuły na ten temat. W 1998 roku zdefiniowano, że stygmaty to wyciśnięte na ciele człowieka rany, umiejscowione jak rany Chrystusa²⁰⁴. Dziesięć lat później, ponownie przybliżono odbiorcom pojęcie stygmatów, opisując je jako rany, od których się „nie umiera, których uleczyć nikt nie potrafi, ale leczyć ich nie trzeba”²⁰⁵. F. Kucharczak zaznacza, że w sprawach stygmatów, Kościół wypowiada się bardzo ostrożnie i nawet jeśli kogoś ogłosił świętym, to rany niekoniecznie uznaje za dane przez Boga prawdziwe znaki Chrystusowej męki²⁰⁶. Jak już powiedziano, są one przede wszystkim darem dla tego, kto je otrzymał. Do tematu powrócił M. Jakimowicz w artykule „Do rany przyłóż”. Stygmaty, czyli rany, które się „nie goją, nie ulegają infekcjom, nie można ich wyleczyć, nazywa „delikatną tajemnicą między stygmatykiem a samym Chrystusem”, wobec której medycyna jest bezradna²⁰⁷. W dwutysięcznej historii Kościoła ludzi tak obdarowanych nie jest zbyt wiele. Redaktor Jakimowicz wymienia kilku, ukazując sens tych znaków w ich życiu, ale i dla nas wierzących. Obok świętego Franciszka, obdarowanego stygmatami dwa lata przed śmiercią, innym chyba najsłynniejszym z uwagi na czas trwania, był ojciec Pio. Ciągły ból miał być zaproszeniem do udziału w męce Chrystusa. Wśród znanych stygmatyczek, były też kobiety. Życie Katarzyny ze Sienny autor nazywa „tastyką stygmatyka”. Już jako 7 latka ślubowała dożgonną wierność i tak ukochała Jezusa, że „Ten obdarzył ją stygmatami, by jeszcze bardziej stała się do Niego podobna”²⁰⁸. Inny rodzaj stygmatyzowania doświadczyła Marta Robin, która od czwartku wieczór do niedzieli lub poniedziałku trwała w agonii. „Bolesny płomień przeszywał jej serce i stopy”²⁰⁹. Umarła w dniu i godzinie śmierci Jezusa na krzyżu.

Stygmaty nie były jedyną, choć najbardziej spektakularną oznaką Bożego wybrania. W listopadowym numerze z 2007 roku przedstawione zostały postaci latającego franciszkanina Józef z Kupertynu, który ze wzruszenia lewitował, czyli unosił się w powietrzu. Ten nadzwyczajny dar Boży potwierdzony został przez papieża Urbana VIII. Oprócz tego daru, otrzymał mniej okazały wizualnie, choć o wiele cenniejszy dla wiernych – potrafił przy spowiedzi udzielać bardzo trafnych rad. F. Kucharczak we wspomnianym artykule przywołuje siostrę Marię od Jezusa Ukrzyżowanego zwaną Małą Arabką. Kiedy wpadała w ekstazę, pomimo 100 kg wagi, unosiła się nad gałęzie²¹⁰.

²⁰³ G. Szulik. *Miejsca Jackowe*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 6 s 2-3.

²⁰⁴ b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny”. 1998 nr 2 s. 14.

²⁰⁵ F. Kucharczak. *Ludzie przebici*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 1 s. 18-19.

²⁰⁶ Tamże.

²⁰⁷ Por. M. Jakimowicz. *Do rany przyłóż*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 3 s. 11.

²⁰⁸ Tamże.

²⁰⁹ Tamże.

²¹⁰ Zob. F. Kucharczak. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 11 s. 7.

Odwołując się do świętych, jako autorytetów dla współczesnych młodych sumień, należałoby wspomnieć jeszcze o świętych i błogosławionych męczennikach. Obok znanych z imienia i nazwiska kapłanów, zakonników i świeckich, często są to męczennicy nieznanymi, (...) których świadectwa wiary nie powinny zostać zapomniane w Kościele²¹¹. Realizując pragnienie papieża na łamach *Małego Gościa Niedzielnego*, zamieszczano wiele świadectw męczenników różnych stanów. W 1996 roku z klasztoru trapistów w Tibhirine zostali porwani zakonnicy. Dwa miesiące później zostali zamordowani przez islamskich terrorystów. Zakonnicy przeczuwali swoją śmierć, ale nie chcieli opuszczać tych, dla których byli uczniami Chrystusa. Ich historia została opisana przez F. Kucharczaka w numerze. Na jej podstawie nakręcono także film fabularny „Cisza”. Zakonnicy zapłacili wysoką cenę za praktykowanie miłości bliźniego, pomagając muzułmańskim sąsiadom, lecząc ich chorych, przyjażniąc się²¹². Ofiarą partyzantów, tym razem komunistycznych, został ksiądz Rolando Rivi, który nie chciał zdjąć sutanny jako znaku przynależności do Chrystusa²¹³. Sercu małych i młodych czytelników katolickiego miesięcznika najbliższym do męczennika Józef Sánchez del Río. Kiedy w Meksyku zaczęły się prześladowania katolików, bronił swej wiary, jako członek katolickiego ruchu oporu Cristeros, mówiąc do mamy „nigdy nie będzie mi tak łatwo wejść do nieba jak teraz”. Jak przekazuje G. Szulik, mógł ocalić życie, wypierając się Chrystusa. Zginął krzyżując: Niech żyje Chrystus²¹⁴. Błogosławiony 14 – latek może stać się dla polskich dzieci wzorem do codziennej wierności Bogu. Miała w tym pomóc zakładka – magnes z jego zdjęciem.

Podsumowaniem analizy treści zawartych w *Małym Gościu Niedzielnym* w ważnym elemencie wychowania katolickiego jakim jest formacja moralna mogą być słowa R. Ziemkiewicza, że „prawdziwym bohaterstwem bywa wybór prostej drogi w codziennym życiu”²¹⁵. Taką właśnie metodę wychowawczą stosuje katolicki miesięcznik, pokazując, tłumacząc, wyjaśniając, jak chrześcijanin powinien postępować i czym się kierować w wyborach każdego dnia i w każdej sytuacji. Dzisiejszy świat nie ułatwia tego przez propagowanie relatywizmu moralnego i kultury posiadania. Ważne jest mieć bogactwo materialne, niż być bogatym duchowo. Prezentowane przykłady świętych, pokazują, że można nie płynąć z prądem świata, ale oddać swoje całe życie Kościołowi i spalić się całkowicie dla Chrystusa. Wydaje się, że po systematycznej lekturze miesięcznika, może pojawić się refleksja: Warto ponieść męczeństwo dnia codziennego i tak iść przez życie, jak pisał biskup J. Chrapek, „aby ślady twoich stóp przetrwały cię”²¹⁶.

²¹¹ Por. Jan Paweł II. *Tertio millennio adveniente*.

²¹² Zob. F. Kucharczak. *Zawsze mam wybór*. „Mały Gość Niedzielnym” 2011 nr 3 s. 8-10.

²¹³ Zob. J. Bątkiewicz-Brożek. *Dotknąć nieba*. „Mały Gość Niedzielnym” 2013 nr 11 s. 8.

²¹⁴ Zob. G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielnym” 2013 nr 9 s. 2.

²¹⁵ b.a. *Umrzeć z miłości*. „Mały Gość Niedzielnym” 2000 s. 3 s. 5.

²¹⁶ J.Chrapek. <http://www.film Polski.pl/fp/index.php?film=4219671> [12.11.2018].

Rozdział VI

Realizowana formacja społeczno-apostolska w *Małym Gościu Niedzielnym*

Analiza treści opublikowanych w *Małym Gościu Niedzielnym* w latach 1989-2017 pozwoliła połączyć propozycję formacji społecznej z formacją apostolską. Jest to niewątpliwie charakterystyka śląskiej wrażliwości na tematy społeczne i apostolskie. Człowiek jest istotą społeczną, to znaczy, że pełny rozwój jego osoby może się dokonać jedynie w społeczności. Jednakże społeczna natura człowieka, nie jest nastawiona automatycznie ku budowaniu wspólnoty osób, bezinteresownej współpracy czy też zaangażowanemu współuczestnictwu w życiu społecznym. Egoizm i pycha człowieka, będące wynikiem grzechu pierworodnego, zmierza do zamknięcia się w sobie i dominacji nad innymi. Stąd rodzi się pilna potrzeba wychowania społecznego każdego człowieka. W to wołanie o społeczne wychowanie człowieka włączył się także *Mały Gość Niedzielny*, wydając w przeciągu 30 lat bardzo dużo tekstów, odnoszących się w swojej tematyce do nauki społecznej, w tym do bycia świadkiem Chrystusa w świecie.

6.1. Zasady życia społecznego

Formacja społeczno-apostolska wiernych, stanowi antidotum wobec wszechobecnemu w świecie indywidualizmowi. Lekarstwem jest wdrażanie i praktykowanie zasad dobra wspólnego, solidarności, pomocniczości. *Mały Gość Niedzielny* przez swe publikacje starał się tak przygotowywać czytelników, by od najmłodszych lat czuli się częścią społeczeństwa i w miarę dojrzewania brali za nie odpowiedzialność. Czynił to inicjując wiele działań o charakterze charytatywnym, zachęcających czytelników do troski o słabszych i uboższych. To swoiste dzielenie się miłością odbywało się w sferze dóbr materialnych i duchowych.

Spółczeństwo tworzą rozmaite i różnorodne grupy ludzi, których łączy wspólne życie i wartości. Jest to dobro wspólne, o którym w lutym numerze z 1996 roku redaktor pisała: „Społeczeństw,a przez dwa tysiące lat wychowywane na Ewangelii, utworzyły dzięki swojej pracowitości jedną z najwyższych w dziejach cywilizację. Opiera się ona na godności człowieka i na prawie miłości, objawionym przez Jezusa Chrystusa”¹. Jako tych, którzy przyczynili się do rozwoju tej chrześcijańskiej cywilizacji, M. Bieniasz wskazała świętego Franciszka z Asyżu, świętego Jana Bosco czy Matkę Teresę z Kalkuty. Ale to dobro wspólne jest wynikiem pracy tysiąca nieznanymi matek, ojców i dzieci, ludzi starszych i młodych, którzy w ciszy i z miłością powiększali, i nadal czynią, ten wspólny dorobek. Wśród tych grup, szczególne znaczenie

¹ Por. Mb. *Są na tym świecie rzeczy*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 2 s. 24.

posiada rodzina, potem społeczność lokalna, ale także naród, państwo oraz społeczność światowa. Każda z tych grup we właściwym sobie zakresie kształtuje człowieka i w każdej człowiek może rozwijać swoje zdolności, współtworząc zarazem społeczność, w której uczestniczy. To kształtowanie i troska o dobro wspólne odbywa się w oparciu o zasadę solidarności i pomocniczości.

Duchowy wymiar troski o dobro wspólne, uwidoczniony został w katolickim czasopiśmie przez zamieszczanie w końcu lat 80 i na początku 90 comiesięcznych intencji Ojca Świętego i zachętę do modlitwy. Wsłuchiwanie się w głos papieża, dawało czytelnikom informację, jakie sprawy i wartości były w danym momencie poddane szczególnej trosce biskupa Rzymu. Intencje były wyrazem bacznej analizy ówczesnego świata, a zarazem zatroskania głowy Kościoła katolickiego o dobro, jakim jest Bóg i jego przesłanie. Papież zachęcał do modlitwy o bliskość Chrystusa w rodzinach, które przejawia się w postępowaniu wierzących i ich otwartości na bliźnich². Wskazywał on naśladowanie świętej Rodziny jako dobry i jedyny ratunek³. Polecał także modlitewnej pamięci ludzi młodych, wskazując im Matkę Bożą, jako wzór do naśladowania w wierze i dbałości o innych⁴. Szczególnie tych dotkniętych przez brak pokoju i skrzywdzonych w czasie trwających wojen.⁵ Młodzi byli dla papieża grupą wyjątkowo bliską i na jej przyszłości tak bardzo Mu zależało, stąd zachęta, skierowana do nich, ale i do całego Kościoła, by młodzi ludzie kierowali się w życiu ewangelią, doceniali wolność, szanowali godność człowieka⁶. Troska o jedność kapłanów i świeckich w sprawowaniu kultu Bożego, stanowiła temat modlitw i rozważań papieskich, który w pokucie i przystępowaniu do sakramentów, widział ich realizację⁷. W tej drabince aksjologicznej nie zabrakło wezwania, skierowanego do ludzi ubogich i bogatych, by zrozumieli, czym jest ubóstwo ewangeliczne oraz żyjąc nim, dawali świadectwo wiary⁸. Redaktorzy, pisząc o wartościach, podkreślali, że piękno leży nie w pięknie ciała, ale w otwieraniu swoich serc na miłość i dobroć, które trwają wiecznie. „Serce to skarb, którym macie się dzielić zawsze i nie będzie go ubywało”⁹. Takie postawy starał się promować katowicki miesięcznik, zachęcając słowami W. Oszajcy, by „robić, co powinno się robić tutaj teraz, bo jak się tego nie robi, to już nigdy; by nie przegapić, co jest możliwe w tej chwili, bo za chwilę będzie inaczej”¹⁰.

² Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 6 s. 5.

³ Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 11-12 s. 4.

⁴ Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 5 s. 4.

⁵ Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 3 s. 5.

⁶ Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 9 s. 4.

⁷ Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 2 s. 5.

⁸ Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 3 s. 5.

⁹ b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 2 s. 6. W numerze 11 w 1995 roku zamieszczono błyskawiczny test – Czy potrafisz dzielić się sercem? Zob. b.a. *Czy potrafisz dzielić się sercem.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 11 s. 10.

¹⁰ W. Oszajca. *Słuchać i robić.* „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 7-8 s. 4.

Zasada solidarności, stanowiąca podstawową zasadę życia społecznego, oparta na bezinteresownej pomocy słabszym jednostkom i społecznościom Analizie numerów *MGN* z 30 lat, że ta zasada jest obecna praktycznie w każdym miesiącu w formie artykułu, wywiadu czy reportażu. Choć w żadnej z tych wymienionych form nie napotkano terminu zasada solidarności, to z przekonaniem można stwierdzić, że występuje ona pod nazwami miłosierdzie, miłość, służba, zaangażowanie. Redaktor Nehemiasz w komentarzu do Ewangelii określa ją słowem miłosierdzie, oddając miłość dla drugiego, wyrażoną daniem rzeczy, daniem siebie, pomaganiem innym, by byli lepsi¹¹. To pomaganie nie może polegać na wyręczaniu innych. Opowiada o tym w cyklicznej historii Marysia, dla której koleżeńska pomoc nie może sprowadzić się do podpowiadania, czy być inspirowana chęcią własnych korzyści¹². Taką postawę propagowało czasopismo, zajmując się tematyką misji. A. Stopka przypomina o nakazie Chrystusa w stosunku do wszystkich, którzy nie są w stanie kochać Boga i odwzajemnić Mu Jego miłość, bo nie znają. Dlatego najlepiej osobiście, własnym przykładem trzeba się modlić o więcej ludzi do głoszenia miłości Boga. Każdy ma w tym dziele swoją rolę do wykonania. Jedni stają się misjonarzami i wyjeżdżają na misje, inni są nimi, gdy misje wspomagają modlitwami, a jeśli ich stać i ofiarami materialnymi. Potrzeba jednych i drugich, bo bez nich nie będzie misji¹³. Nie było zatem roku, aby misje w *Małym Gościu Niedzielnym* nie były tematem modlitwy, ale i konkretnych działań na rzecz pomocy ubogim. Pytaniem „Czy byłeś kiedyś głodny?” siostra Pompila Ziaja rozpoczęła temat misji w Afryce, zachęcając do ich wspomagania¹⁴. W stałej, comiesięcznej rubryce *Wiele jest serc*, ukazującej się od stycznia 1992 roku, ojcowie i siostry misjonarki przybliżali kraje, życie i problemy ewangelizacyjne w miejscach, gdzie prowadzą swoje misje. Obok krajów afrykańskich, terenami, realizującymi działania misyjne, są Ameryka Południowa, Północna i Azja. Tak jak w przypadku Brazylii, wszędzie problemem są zawsze brak kapłanów, a co się z tym wiąże, ignorancja w sprawach wiary i wiedzy¹⁵. Innym problemem jest powierzchowność przyjętego chrześcijaństwa czyli wiara w Jezusa Chrystusa i praktycznie pogańskich obrzędów zakazanych przez Kościół¹⁶. W wywiadzie M. Sajdak, misjonarz z Madagaskaru, zwraca uwagę na jeszcze jedną zależność: jeśli dziecko przyjmie chrzest, to i rodzice przyjmują wiarę katolicką. Dużym wyzwaniem jest wszechobecna bieda i ubóstwo, brak podstawowej opieki medycznej i szkolnej. Stąd zazwyczaj

¹¹ Nehemiasz. *Był szczęśliwym to*. „Mały Gość Niedzielnym” 1994 nr 5 s. 6.

¹² Zob. Z. Jasnota. *Marysia z piątej*. „Mały Gość Niedzielnym” 1989 nr 4 s. 15. Zob. także M. Orłóń. *Kolega pies*. Tamże s. 16.

¹³ Zob. A. Stopka. *Ciasne drzwi*. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 7-8 s. 6-7.

¹⁴ Zob. P. Ziaja. *Czy byłeś kiedyś głodny?* „Mały Gość Niedzielnym” 1991 nr 11 s. 11.

¹⁵ Zob. M.B. *Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię*. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 4 s. 12.

¹⁶ M. Sajdak. *Głaskanie węża*. „Mały Gość Niedzielnym” 1993 nr 9 s. 18. Zob. Tenże. *Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię*. „Mały Gość Niedzielnym” 1993 nr 7-8 s. 18-21. Zob. A. Grajewski. *Afryka dzika*. „Mały Gość Niedzielnym” 2004 nr 3 s. 14-15. Autor opisuje wioskę w Kongo i pracę misjonarską w kulturze opartej na magii i czarach, kanibalizmie.

ewangelizowanie należy rozpocząć od zaspokojenia elementarnych potrzeb mieszkańców, a dopiero później nieść Chrystusa. Doskonale rozumiał to Ojciec Święty w wymiarze globalnym, zapraszając do modlitwy w intencji wszystkich krajów świata, by współpracowały solidarnie w tworzeniu porządku, by nikt nie był głodny i krzywdzony¹⁷. Katolicki miesięcznik, idąc za wezwaniem papieża, zachęcał do modlitwy za misjonarzy, inicjował akcje pisania listów do różnych placówek misyjnych¹⁸, ale jak zaznaczył o. M. Żelazko – misjonarz z Indii na łamach pisma „modlitwa jest na pewno największą pomocą dla misjonarzy, ale i ofiary pieniężne są ważne. Bez nich misjonarz nie mógłby dać bułki biednemu chłopcu”¹⁹. Dlatego katowickie pismo postanowiło zaangażować czytelników do konkretnej pomocy w duchu solidarności na miarę ich możliwości. Zbiórki ofiar były inicjowane przy okazji różnych nabożeństw. Instrukcja brzmi zawsze tak samo: idąc na nabożeństwo różańcowe, roraty czy majówkę zabierz ze sobą grosik, który możesz wrzucić do przezroczystej skarbonki, wystawionej za zgodą proboszcza wkościele²⁰. Na prośbę misjonarza z Bomadi, podczas nabożeństwa majowego w 2012 roku, rozpoczęto zbiórkę na wybudowanie studni, by mieszkańcy mieli wodę blisko i czystą. Akcja, która zakończyła się olbrzymim sukcesem serca „Studnia za grosze”, przyniosła 180 tysięcy złotych, co pozwoliło wybudować nie jedno, jak pierwotnie zamierzano, ale 5 studni głębinowych. W podziękowaniu dla czytelników *Małego Gościa Niedzielnego* biskup Hiacynt z Bomadi napisał „Wierzmy, że to Boży projekt, my tylko jesteśmy instrumentami, by biedni ludzie odczuli dobroć Boga, który przychodzi z zewnątrz”²¹. Dobroć Boga, przychodzącą przez ręce dzieci, mogli odczuć także mieszkańcy i pracownicy Domu Nadziei w Lusace w Zambii. Dom Nadziei powstał w 1998 obok slumsów Lusaki na terenie ośrodka Lawrence Centre i gromadził chłopców w wieku od 10 do 20 lat, zabranych z ulicy. Jak tłumaczy brat Jacek Rakowski, muszą oni zrezygnować z narkotyków i alkoholu, by zrozumieć, że nauka to jedyny sposób na lepsze życie. Zachętą do zorganizowania akcji „Samochód za grosze” był list od mieszkańca domu Nadziei Dannego, skierowany do czytelników *Małego Gościa Niedzielnego* o potrzebie samochodu terenowego do realizacji zadań tej placówki. Hojność tych najmniejszych, ale i dorosłych, pozwoliła zebrać ponad 100 tysięcy złotych²². Wielką bolączką kontynentu afrykańskiego, jest brak systemu szkolnictwa lub niski jego poziom. Dlatego budowa szkół (i szpitali – to drugi z palących problemów) jest priorytetem w społecznym działaniu misjonarzy. W 2013 roku redaktor Krzysztof Błażyca odwiedził misję w Nigerii, gdzie

¹⁷ Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielnny” 1990 nr 12 s. 2.

¹⁸ Efektem modlitwy za misjonarzy były setki podziękowań za modlitwę i z prośbą o powołania z Indonezji, Egiptu, Peru, Tajwanu, Argentyny, Kenii. Zob. b.a. *Zasypani listami*. „Mały Gość Niedzielnny” 2004 nr 3 s. 8-10.

¹⁹ Por. M. Żelazko. *Bułka na drogę*. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 2 s. 17.

²⁰ Zob. K. Błażyca. *Twarda szkoła*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 10 s. 4-5.

²¹ Zob. K. Błażyca. *Dzięki wam mamy wodę*. „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 3 s. 25.

²² Zob. K. Błażyca. *Czterdziestu w samochodzie*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 4 s. 32.

misjonarze Pokoju wybudowali szkołę pośrodku buszu, w której 4 nauczycieli uczy 180 uczniów. Misjonarz zajmuje się wszystkim. Prowadzi nabożeństwo, uczy w szkole, odwiedza mieszkańców, przynosi leki, błogosławi domy i jak trzeba, wypędza złe duchy²³. A tych nie brakuje. Jak opowiada J. Gros, pracujący w Togo mieszkańcy mają swoje wierzenia i zasady od lat niezmiennie. Są przywiązani do swoich wierzeń i tradycji, jak na przykład nadawanie imion dni, w których się urodzili. Ich wiara – dodaje werbista – w złe duchy wpływa na ich życie, dlatego pomocy szukają u Jezusa. „Religia chrześcijańska ma ich wyzwolić z lęku, ale nie da się tego uczynić w jednym pokoleniu”²⁴. Przykładem takiej przemiany jest Otto Katto Asimwe z Ugandy, który wiarę w Chrystusa zawdzięcza rodzicom. Co prawda jego decyzja przygotowywania się w Polsce do bycia misjonarzem, według afrykańskiej tradycji, była ucięciem więzi między nim a przodkami. Nie założył rodziny, a w Afryce rodzina jest najważniejsza. Rodzina zaś to nie tylko rodzice, ale rzesza ciotek, wujów, kuzynów i przodków, a pamięć o nich to rzecz święta. Dzisiaj służy jako ojciec białym ludziom i Bogu²⁵. Celem misjonarzy, obok ewangelizowania, jest zapewnienie w ramach misji zasadzie pomocniczości godnego życia. Nie może dokonywać się to w formie stałego utrzymywania. Tym bardziej, że brakuje podstawowych rzeczy: jedzenia, czystej wody, lekarstw, bezpieczeństwa. Szkoła jest szansą ucieczki z biedy, ale jest ona zazwyczaj płatna, a warunki w niej panujące, nie mają nic wspólnego ze szkolną rzeczywistością²⁶. Nie należy do rzadkości uiszczanie opłaty w formie prac ucznia na polu nauczyciela. Stąd misjonarze starają się pomagać, budując nowe szkoły i ośrodki dla dzieci i młodzieży, oraz remontując już istniejące. Remont jednej z nich w Rwandzie został sfinansowany z ofiar czytelników *Małego Gościa Niedzielnego* i jak zachwalała redaktor B. Zajączkowska, stała się najpiękniejszą szkołą w okolicy²⁷. Jako podziękowanie, dzieci z Rwandy modliły się za dzieci w Polsce na różańcu. W myśl zasady pomocniczości, szkoły te wspomagają młodych w zdobywaniu konkretnej wiedzy i umiejętności, dzięki którym będą mogli rozpocząć i prowadzić godniejsze życie. Dla dziewcząt jest to droga do nauczenia się krawiectwa, haftowania, prowadzenia domu, higieny, a także do wiadomości, jak dbać o zdrowie, małe dzieci, jak się odżywiać. Chłopcy zaś uczą się wyrabiać cegły, meble, albo naprawiać rowery²⁸. Skończenie szkoły to jedyna szansa, by choć trochę

²³ Zob. K. Błażyca. *Jest woda – jest życie*. „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 9 s. 21.

²⁴ Por.. K. Błażyca. *Ziemia pełna duchów*. „Mały Gość Niedzielnny” 2008 nr 4 s. 25.

²⁵ Zob. K. Błażyca. *Biały ojciec z czarnego*. „Mały Gość Niedzielnny” 2009 nr 11 s. 26.

²⁶ Uczniowie w szkole w Ugandzie siedzą na podłodze, często nie mają zeszytów, do szkoły idą aż 10 km. Zob. K. Błażyca. *Polly jedzie do szkoły*. „Mały Gość Niedzielnny” 2017 nr 9 s. 6.

²⁷ B. Zajączkowska. *Polskie ręce Pana Boga*. „Mały Gość Niedzielnny” 2009 nr 3 s. 25. Zob. Także B. Zajączkowska. *Listy z Rwandy*. „Mały Gość Niedzielnny” 2007 nr 11 s. 21. Zob. B. Zajączkowska. *Wystarczy na remont i globus*. „Mały Gość Niedzielnny” 2008 nr 1 s. 11. Czytelnicy *Małego Gościa* zebrali 80 tysięcy złotych na remont szkoły w Rwandzie. Dzieci i dorośli zbierali grosze przez cały październik podczas różańca, w szkołach z puszkami, w markecie pakowali towar klientom przy kasach.

²⁸ Por. K. Błażyca. *W Buszu i na ulicy*. „Mały Gość Niedzielnny” 2007 nr 3 s. 25.

zmienić swoje życie. Nauka w szkołach misyjnych jest bezpłatna lub za niewielką odpłatnością, ale wielu nie stać na przysłowiowy ołówek i zeszyt. Misjonarze robią wszystko, by zdobyć środki na opłacenie szkoły, mundurki, przybory szkolne. Wspierane są w pierwszej kolejności dzieci, które przykładają się do nauki. Jest to forma i docenienia i nagrody. W trakcie pobytu, szkoły oferują także jeden posiłek, czasem jedyny w ciągu całego dnia. Jak przekazuje B. Zajączkowska, głód jest nieodłączonym towarzyszem Afrykańczyka²⁹. Nie wszyscy jednak mogą skorzystać z tej szansy, wielu, aby zablokować odczucie głodu, zimna i bólu, by nie myśleć o beznadziejności sytuacji, w jakiej są, ucieka w świat odurzania benzyną lub klejem. Dlatego, aby dać możliwość zwiększenia ilości dzieci, objętych nauką, zadbać o ich skromny posiłek i przybory szkolne, *Mały Gość Niedzielny* propagował na swoich łamach akcję „Adopcja serca”, dzięki której wiele dzieci może spełnić swoje marzenie. W przypadku dzieci z Afryki nie jest to komputer czy rower, ale nauka³⁰. Zasada jest prosta – całe klasy lub indywidualne osoby, wpłacają miesięcznie na utrzymanie afrykańskiego ucznia odpowiednią kwotę, która pozwala mu pobierać naukę. W numerze marcowym 2004 roku redakcja poświęca całą stronę na szczegółowe przybliżenie zasad tej akcji czytelnikom³¹, a w kwietniowym zamieszcza konkretne świadectwa zaangażowania w tę akcję. Uczniowie klasy III zostali najmłodszymi rodzicami adopcyjnymi w Polsce, a jedna z mam zaadoptowała w przeciągu dwóch tygodni dwóch chłopców z Kenii³². P. Sacha, w artykule „Adopcja na odległość”, tłumaczy, na czym polega ten rodzaj adopcji i zachęca każdego, by włączył się w tę akcję³³. Inną formą, do której zachęca redaktor Zajączkowska, jest pomoc w zakupie leków i żywności dla najbiedniejszych rejonów Afryki³⁴. Pół roku później suma 33 tysiące złotych od czytelników *MGN* na leki i jedzenie dla głodnych dzieci w Kongo, została przekazana Siostram od Aniołów, które, nie kryjąc wzruszenia, prosiły, by nigdy nie zabrakło odwagi dzielenia się z potrzebującymi³⁵. Pomoc ta nie dotyka tylko chrześcijan, ale skierowana jest do wszystkich, którzy jej potrzebują. Tak jak jest to w przypadku domu dla niewidomych w Rwandzie, który prowadzą polskie Misjonarki Franciszki Służebniczki Krzyża. Wybudowany ośrodek i szkoła dla niewidomych w pobliżu Kibeho, służą muzułmanom, katolikom, protestantom i poganom. Jak zaznacza B. Zajączkowska, dzięki siostram, przekleństwo niewidzenia, staje się błogosławieństwem, a dzieci mogą rozwijać swoje zdolności wokalne i taneczne, kultywując rwandyjskie tradycje³⁶. Misje to nie tylko Afryka. W roku 2000 polskie dzieci, z inicjatywy *Małego Gościa*

²⁹ Zob. B. Zajączkowska. *Do szczęścia wystarczy ołówek*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 10 s. 7.

³⁰ M. Łuczak. *Po drugiej stronie planety*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 12 s. 32.

³¹ Zob. b.a. *Adopcja serca*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 3 s. 2.

³² Zob. b.a. *Będę miała dziecko*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 4 s. 18.

³³ P. Sacha. *Kromka chleba zamiast cukierka*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 4 s. 22.

³⁴ Zob. B. Zajączkowska. *Zdeptana perła Afryki*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 1 s. 29.

³⁵ b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 7-8 s. 36.

³⁶ Zob. B. Zajączkowska. *Czytanie palcami*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 1 s. 25.

Niedzielnego, wzięły udział w akcji „Kredka”, mającej na celu pomoc dzieciom na Białorusi poprzez modlitwę i drobne ofiary. Sytuacja w zlaicyzowanym kraju, wymaga pracy misyjnej od podstaw: nauka modlitwy, czytanie Pisma Świętego czy angażowanie do oprawy liturgicznej podczas Mszy świętej³⁷.

Zasady solidarności i pomocniczości, opisywane przez redaktorów w działaniach podejmowanych na rzecz Trzeciego świata, dostrzegalne są również w postawach młodych ludzi wobec tych, którzy żyją z nimi w lokalnych społecznościach, angażują się w różnotematyczne grupy. Mogą to być działania oddolne, jak opisane w artykule A. Puścikowskiej, kiedy to uczennice ze szkół sióstr nazaretanek modlą się, prosząc o pomoc przez prowadzoną stronę internetową, czy organizują akcje charytatywne, na rzecz ich chorej na idiopatyczne nadciśnienie płuc koleżanki³⁸. Inny sposób pozyskania środków, na operacje dla koleżanki z porażeniem mózgowym, wybrali bohaterowie artykułu „Dla Marty”. Przemierzyli w dwa tygodnie rowerami drogę z Bydgoszczy do Rzymu, robiąc codziennie 130 km. Celem było zdążyć na kanonizację Jana Pawła II i zebrać jak najwięcej z potrzebnych 400 tysięcy³⁹. Super kumplami okazali się koledzy chorego na raka Tomka, którzy zrezygnowali ze studniówki, by pieniądze przeznaczyć na leczenie⁴⁰. Najczęściej jednak zajmują się tym fundacje, stowarzyszenia, które pozyskują środki na realizację zadań. W przypadku Fundacji *Mam Marzeni* jest to, jak przedstawia G. Szulik, realizacja marzeń „nieuleczalnie chorych dzieci lub chorych tak, że ich życie jest zagrożone”. Marzenia są różne od notebooka z internetem, spotkania z piłkarzem Realu Madryt, wycieczka nad morze, do Legolandu czy do Disneylandu⁴¹. Inna chora, dzięki pomocy fundacji *Mimo wszystko* i sponsorów, mogła pojechać na dwutygodniowy rejs u wybrzeży wysp Kokosowych⁴². Pomoc, którą ofiarują, ma charakter dwustronny. Korzystają nie tylko obdarowywani, ale także osoby, od których ten dar wypływa. Wyznają to wolontariusze fundacji dla dzieci z chorobami onkologicznymi. Samo poczucie bycia potrzebnym, uśmiech pacjentów, są nagrodą. Ale jak dodają, kontakt z chorymi uświadamia im „nie tylko, że swoje sprawy są ważne, ale także robienie czegoś dla innych”⁴³. Łączenie tych dwóch zasad doskonale uwidocznili się w akcji *Małego Gościa Niedzielnego*, zorganizowanej w ramach rorat „uBoga droga”. Pozyskane z dziecięcych groszówek środki, przekazano Stowarzyszeniu na rzecz

³⁷ Zob. G. Szulik. *Akcja Kredka*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 12 s. 8-9.

³⁸ Zob. A. Puścikowska. *Na zdrowie Marty*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 3 s. 6-7.

³⁹ P. Sacha. *Dla Marty*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 5 s. 12.

⁴⁰ Zob. G. Szulik. *Super kumple*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 4 s. 4.

⁴¹ Fundacja „Mam Marzenie” założona w 2003 roku stara się spełnić 8 dziecięcych marzeń w ciągu roku. W Polsce spełniła już 40. Fundacja jest obecna w 16 polskich miastach. Od początku istnienia spełniła już 3000 marzeń dzieci między 3 a 18 rokiem życia. Zob. G. Szulik. *Chwile szczęścia*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 6 s. 30-31.

⁴² Zob. W. Gurdek. *Kokosowa wyprawa*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 12 s. 28-29.

⁴³ A. Śliwa. *Uczą mnie lepszej strony życia*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 11 s. 11. Zob. Również. P. Sacha. *Dla Marty* s. 13.

niepełnosprawnych *Spes*, które wypłaca co miesiąc podopiecznym określoną kwotę i „oni decydują, jak najlepiej te pieniądze wykorzystać”⁴⁴.

Sumarycznie treści związane z podstawowymi zasadami życia społecznego opublikowanymi w *Małym Gościu Niedzielnym* w latach 1989-2017 przedstawia poniższa tabela.

Tab. 8 Podstawowe zasady życia społecznego

Przykłady zasad życia społecznego	Przykładowe artykuły
Umiejętność dzielenia się z innymi, ofiarność wobec nich	Z. Jasnota. <i>Marysia z siódmej klasy. Poważne rozmowy.</i> „Mały Gość Niedzielnym” 1991 nr 1 s. 12-15. K. Błażyca. <i>Dzięki wam mamy wodę.</i> „Mały Gość Niedzielnym” 2013 nr 3 s. 25.
Konieczności pomocy potrzebującym	Keks. <i>Szczęście.</i> „Mały Gość Niedzielnym” 1989 nr 10 s. 2. B. Zajączkowska. <i>Polskie ręce Pana Boga.</i> „Mały Gość Niedzielnym” 2009 nr 3 s. 25.
Dawanie rzeczy, dawanie siebie, pomaganie innym, by byli lepsi	Nehemiasz. <i>Być szczęśliwym to... .</i> „Mały Gość Niedzielnym” 1990 nr 1 s. 5. B. Zajączkowska. <i>Do szczęścia wystarczy ołówek.</i> „Mały Gość Niedzielnym” 2007 nr 10 s. 7. G. Szulik. <i>Akcja Kredka.</i> „Mały Gość Niedzielnym” 2000 nr 12 s. 8-9.
Empatia wobec potrzebujących	Z. Jasnota. <i>Matka Teresa czuje potrzeby innych... .</i> „Mały Gość Niedzielnym” 1991 nr 4 s. 6. P. Ziaja. <i>Czy byłeś kiedy głodny?.</i> „Mały Gość Niedzielnym” 1991 nr 11 s. 10-11. P. Sacha. <i>Kromka chleba zamiast cukierka.</i> „Mały Gość Niedzielnym” 2012 nr 4 s. 22.
Przyjaźń z niepełnosporawnymi	T. Ruciński. <i>Błogosławieni czyli szczęśliwi.</i> „Mały Gość Niedzielnym” 1990 nr 1 s. 22-23. D.S. <i>Chcę żyć tak jak my .</i> „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 6 s. 14.

⁴⁴ Zob. P. Sacha. *Wybraliśmy osiemnastu.* „Mały Gość Niedzielnym” 2014 nr 7-8 s. 19.

Modlitwa za potrzebujących pomocy	Z. Jasnota. <i>Marysia z szóstej klasy. Co robić dalej?</i> . „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 5 s. 12-15.
Życ według zasad dając przykład innym	MB. <i>Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię</i> . „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 7-8 s.13.
Troska o edukację i zdrowie w krajach mniej rozwiniętych	Z. Pawlik. <i>Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię</i> . „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 1 s. 11. K. Błażycza. <i>W buszu i na ulicy</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 3 s. 25. BA. <i>Adopcja serca</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 3 s. 2.
Dbłość o dobro wspólne otrzymane od Boga	Małgorzata. <i>Zaprzyjaźnij się z wodą</i> . „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 7-8 s. 12. J. Małecka. <i>BT</i> . „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 7-8 s. 27.
Troska o ludzkie życie	A. Ślusarczyk. <i>Doładuj życie</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 10 s. 10-13.
Zasady w relacjach międzyludzkich w świecie realnym i wirtualnym	Aś. <i>Bez obciachu. Dawaj i przyjmuj</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 1 s. 46. Aś. <i>Bez obciachu. Klasa z klasą</i> <i>Zasady obowiązujące w szkole</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 11 s. 35. Aś. <i>Bez obciachu. Netykieta czyli kultura w sieci</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 4 s. 28.
Zasady fair play w sporcie	P. Sacha. <i>Więcej niż medal. Zasady Fair play</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 3 s. 28-29.

6.2. Zaangażowanie we wspólnoty

Formacja społeczno-apostolska dokonuje się poprzez uczestniczenie i podejmowanie działań w różnych grupach terenie szkoły czy parafii. Artykuły opisujące taką działalność są ważnym punktem w numerach katolickiego miesięcznika. To co łączy wszystkie te organizacje bez względu na statutowy charakter to wychowanie młodego człowieka w duchu umiłowania

prawdy, miłości Boga i człowieka. Bliskie są im wszelkie działania przyczyniające się do tego, by świat w wymiarze globalnym i lokalnym oparty był na poszanowaniu człowieka, jego godności i praw. Czynienie i umacnianie dobra wśród ludzi jest priorytetem mającym przemieniać rzeczywistość wokół. Do takich grup należą *Szkolne Koła Caritas*, stanowiące przedłużenie Diecezjalnych Ośrodków Caritas tworzonych przez biskupów w swoich diecezjach. Działalność dobroczynna Kościoła była obecna, obok głoszenia słowa i sprawowania sakramentów, od początku, choć realizowano ją w różny sposób. Ta działalność wraz z przywróceniem religii do szkół znalazła uznanie wśród katechetów i zaczęto ją propagować jako doskonałą formę praktycznej nauki działania dla dobra wspólnego. Szkolne Koła powstały bez względu na typ szkół - od podstawowych po licealne. Potwierdzeniem tego są liczne artykuły w *MGN* na temat działalności kół w całej Polsce. Szkolne Koło Caritas w Zabawie łączy działanie i wiarę. Oprócz zbieranie funduszy na misje, adoptowanie dziecka, organizowanie wielu akcji charytatywnych, wspólnie z Caritas parafialnym, przygotowują czuwanie w kościele, raz w miesiącu uczestniczą w Drodze Krzyżowej, modlą się z mieszkańcami domu seniora oraz odwiedzają niepełnosprawnych⁴⁵. Podobne działania po lekcjach spełniają w ramach uczynków miłosierdzia uczniowie śląskiego gimnazjum. Akcja „Podziel się książką z dziećmi z Ośrodka dla Osób Niepełnosprawnych”, festyn z okazji Dnia Dziecka dla dzieci ze świetlic Caritas i domów dziecka, wieczór poetycki, to ich wkład, ale jak podkreślają w rozmowie z redaktorem P. Sachą, „ważne jest osobiste spotkanie z tymi, którym chcemy pomóc”. Drogą do tego jest wyzbycie się leków wobec ubogiego, swoich kompleksów, słabości. Ważnym, jak mówią uczniowie, jest przykład starszych. Dyrektor i uczniowie razem pchają wózki w pielgrzymce do sanktuarium Matki Bożej. Licealna młodzież, oprócz podobnych działań, angażuje się także w różne akcje Caritas, które organizuje się w diecezjach lub ogólnopolskie, takie jak Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom⁴⁶. Przy okazji artykułów, pojawia się zachęta do zakładania takich kół, bo nie jest to skomplikowane, a tam wszędzie, gdzie już istnieją i prężnie działają, są więcej dobra i radość⁴⁷. Popularne logo Caritas, którym mogą posługiwać się wszystkie koła, zostało wykorzystane również w akcji wielkopostnej *Małego Gościa Niedzielnego*. W 2008 roku, wraz z marcowym numerem, rozdano dzieciom skarbonki wielkopostne Caritas, zapraszając do zrezygnowania z czegoś albo podzielenia się swoimi

⁴⁵ P. Sacha. *Dobroć po lekcjach*. Mały Gość Niedzielny 2014 nr 11 s. 21.

⁴⁶ Zob. P. Sacha. *Koło ratunkowe*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 11 s. 30.

⁴⁷ Uczniowie, którzy chcą działać uzyskują zgodę dyrektora szkoły, który wyznacza opiekuna. Ten musi się skontaktować z odpowiedzialnym za koła Caritas w diecezji. Pierwsze powstało w 1995 W II LO w Rzeszowie. Obecnie w Polsce 1419 kół. Zob. Tamże s. 31.

oszczędnościami. Oprócz jałmużny materialnej, zachęcano do ofiarowania swojego czasu drugiej osobie, szczeremu uśmiechu, dobrego słowa⁴⁸.

W przestrzeni Kościoła istnieje wiele organizacji, ruchów, które odegrały i odgrywają ważną rolę w formacji społeczno-apostolskiej młodych ludzi. Na przestrzeni trzech dekad *Mały Gość Niedzielny* zamieszczał o nich artykuły, pokazując, gdzie i w jaki sposób można we wspólnocie rozwijać siebie, swoje talenty i uzdolnienia, służąc Kościołowi, Państwu, drugiemu człowiekowi. Takim ruchem jest *Ruch Światło-Życie* popularnie zwany Oazą. Ich historie i działalność przybliży dzieciom P. Sacha, odwołując się do początków, sięgających głębokich czasów socjalizmu, a związanych z pierwszymi rekolekcjami dla ministrantów w roku 1954, zorganizowanymi przez księdza Franciszka Blachnickiego. Oazę parafialną tworzą małe grupy, nad którymi opiekę sprawują moderatorzy parafialni, dekanalni i diecezjalni. Nad całością czuwa moderator generalny. W ramach formacji, każdy ma uczestniczyć w 15 dniowych rekolekcjach wakacyjnych. Dziecięce grupy to Oaza dzieci Bożych, zaś grupy rodzin to Domy Kościoła. W 1974 roku F. Blachnicki, dostrzegając niszczącą naród plagę pijaństwa i alkoholizmu, powołał Krucjatę wyzwolenia człowieka, czyli ruch, który ma pomóc Polakom uwalniać się od uzależnień. Wielu członków Oazy należy do Krucjaty, wyrzekając się całkowicie alkoholu⁴⁹. Jakie znaczenie ma udział w oazie świadczy fakt, że w powstałej w miesięczniku rubryce *Nasze, czyli najlepsze*, czytelnicy chwalą się tym, co ważne i ciekawe w ich parafii i są to w właśnie grupy Oazowe Dzieci Bożych⁵⁰. Do nieco starszych adresowana jest inicjatywa, a pochodząca z lat dwudziestych poprzedniego wieku, a która opisuje P. Sacha w artykule o wymownym tytule „Spichlerze pełne pomysłów”. W roku 1919 utworzono Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, a już 15 lat później było ponad 100 tysięcy członków, podzielonych na Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Po II wojnie KSM rozpoczęło działalność, której zabroniono w 1953 roku, a odrodziło się w 1990 roku. Godłem stowarzyszenia jest orzeł i krzyż na żółtym tle. Jak podaje redaktor, w Polsce jest 1000 oddziałów i kół, skupiających młodzież w wieku od 14 do 30 lat, którzy nie chcą wstydić się swoich ideałów, ale je głosić i bronić. „Przez cnotę, naukę i pracę chcą służyć Bogu i Ojczyźnie” na wzór swoich patronów świętego Stanisława Kostki i błogosławionej Karoliny Kózkówny⁵¹. Miarą dojrzałości społeczeństwa jest jego stosunek do osób niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo, wyrażający się w trosce o godny byt tej grupy społecznej. Propagowaniem takiej

⁴⁸ Skarbonkę – świnkę karmisz pieniędzmi dla siebie, dla swojej korzyści, sarbonkę Caritas karmi się dla innych. Zob. G. Szulik. *Pudelko szczęścia*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 2-3.

⁴⁹ Znak ruchu jest starochrześcijański symbol Fos-Zoe oznaczający w języku greckim. Światło-Życie, splatająca się z literą omega – symbol Ducha Świętego. Znak zwany jest popularnie foską. Zob. P. Sacha. *Pod prąd*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 9 s. 32.

⁵⁰ Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 1 s. 27.

⁵¹ Por. P. Sacha. *Spichlerz pełen pomysłów*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 6 s. 23.

postawy są teksty o wspólnocie *Arka*, która została założona w 1964 roku przez Jeana Vanier. Istota tej wspólnoty polega na wspólnym zamieszkiwaniu upośledzonych umysłowo i asystentów czyli zdrowych opiekunów. „Słabi potrzebują silnych, ale silni nie mogą żyć bez słabych”⁵². To motto, jakie przyświeca tej posłudze. Z kilkuset domów wspólnoty w świecie, cztery znajdują się w Polsce. W jednym z nich o nazwie Effatha żyje Karol Nahlik z zespołem Downa, który został bohaterem artykułu P. Sachy. Poza codziennym życiem i przyjemnościami – tłumaczy – jest związek z Bogiem i drugim człowiekiem. Odkrył, właśnie w domu wspólnoty i zaufał Jezusowi, oddając Mu swoje życie. Codzienną modlitwa brewiarzowa, uzmysłowiła mu, że „najważniejszym krzyżem, jaki nosimy, jest to czym sami żyjemy”⁵³. Inną grupą, wymagającą wsparcia społeczeństwa, są ludzie wykluczeni lub niedostosowani społecznie. Dla takich osób powstał właśnie Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Nysie. Osadzeni tam, mieli szansę być dobrymi ludźmi, gdyby dorastali w innych domach rodzinnych. W tych, w których dojrzewali rodzice, zniszczyli w nich całą wrażliwość. Redaktorowi wyznają, że mają poczucie wstydu, z powodu tego co robią i swojego pobytu w ośrodku, trwającego od 2 do 4 lat. Praca, jak sami mówią, to jedna z najlepszych metod wychowawczych⁵⁴. Mistrzem w pracy wychowawczej z tzw. trudną młodzieżą, był niewątpliwie święty Jan Bosco. Towarzystwo Salezjańskie kontynuuje jego dzieło, prowadząc szkoły i oratoria, gdzie dzieci i starsi mogą uczyć się rozwijać swoje zainteresowania. Dla redaktora P. Sachy takie miejsca są doskonałym przykładem formowania religijnego i społecznego młodych ludzi. Jest modlitwa, nauka, rozwijanie pasji. Oratorium – świetlica popołudniami jest otwarta dla wszystkich chętnych, którzy chcieliby otrzymać pomoc w odrobieniu lekcji czy spędzić czas wspólnie z rówieśnikami⁵⁵.

Ciekawą formę połączenia pasji z uczynkami miłosierdzia wymyślili twórcy katolickiej szkoły *Pod Żaglami*. By popłynąć, każdy uczeń musi przynajmniej 50 godzin swojego czasu poświęcić dla innych. Oczywiście oprócz tego wymagana jest wiedza, żelazne zdrowie i comiesięczna Msza oraz rozmowy o uczynkach miłosierdzia. Aby zrealizować pomysł, założyli stowarzyszenie *Wyplłyn na głębie*⁵⁶. Autor tych słów, Jan Paweł II, jeszcze przed pontyfikatem, był pomysłodawcą innej formacji, której celem było niesienie Ewangelii młodym przez młodych. Znakiem rozpoznawczym powstałego w 1973 Ruchu Apostolstwa Młodzieży, rozszyfrowuje redaktor Sacha, jest Krzyż Apostolski ze „strzałki w środku krzyża,

⁵² G. Szulik. *Słabi z mocnymi*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 4 s. 12.

⁵³ Por. P. Sacha. *Karol płynie w Arce*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 3 s. 13.

⁵⁴ Zob. b.a. *Ostatnia deska ratunku*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 4 s. 6-7.

⁵⁵ Zob. P. Sacha. *Słódko po dzwonku*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 1 s. 28.

⁵⁶ Zob. P. Sacha. *Kurs na pomaganie*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 2 s. 22.

oznaczającymi miłość Boga do człowieka i odpowiedź człowieka oraz potrzebę apostołowania”.⁵⁷

Analizując artykuły, ukazujące się w *Małym Gościu Niedzielnym*, można powiedzieć, że dużą wartość dla społecznego formowania dzieci i młodych pismo dostrzegało w organizacjach harcerskich czy w skautingu. W 2010 roku A. Puścikowska dość obszernie przedstawiła czytelnikom największe ogólnopolskie organizacje harcerskie *ZHP, ZHR i FSE*. Pierwsza z nich, Związek Harcerstwa Polskiego, powstała w 1918 roku z połączenia wszystkich działających organizacji harcerskich i skautowych w trzech zaborach. Cele i działalność oparte zostały na normach moralnych, uniwersalnych, kulturowych i etycznych wartościach chrześcijańskich. Kontynuatorem tych tradycji jest powstały po 1989 Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, odwołujący się do tradycji skautingu i otwarty dla wszystkich osób, poszukujących wiary. Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza, wywodzące się ze skautingu katolickiego ojca jezuitę Sevina i działalności instruktora przedwojennego harcmistrza RP Stanisława Siedlaczka, działa w ramach *Federacji Skautingu Europejskiego*. Skauting kładzie duży nacisk na rozwój religijności i formowanie duchowe swoich członków⁵⁸. Jak dodaje G. Szulik, jego wyjątkowość polega na „pomaganiu rodzicom i szkole wychowywać i przygotowywać młodego człowieka do dorosłego życia, również chrześcijańskiego”⁵⁹. Przedstawienie w szerszym ujęciu tych organizacji, daje obraz kierunku wychowania, jakie przez nie się dokonuje. Już samo przyrzeczenie harcerskie: „Mam szczerą wolę całym życiem, pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu” pokazuje jakie wartości są kluczowymi w kształtowaniu osobowości młodego człowieka – miłość do Boga, Ojczyzny i drugiego człowieka, szczególnie słabszego i potrzebującego pomocy⁶⁰. Skauting wychowuje człowieka wiary, a potwierdzeniem tego jest relacja z pobytu Skautów Europy na Świętym Krzyżu. Adorowali Najświętszy Sakrament, wsłuchując się w słowa biskupa Dajczaka: „Bądźcie wspólnotą, która ma otwarte drzwi”⁶¹. Skauci w powierzone zadanie angażują się na 100%, zgodnie z prawem harcerza, nakazującym wykonywać je sumiennie do końca. Salutowanie, czyli unoszenie 3 palców do czapki, nie jest tylko znakiem pozdrowienia, ale przypomnieniem

⁵⁷ Por. P. Sacha. *Apostołowie z Betanii*. „Mały Gość Niedzielnym” 2011 nr 2 s. 19.

⁵⁸ Zob. A. Puścikowska. *Największe ogólnopolskie organizacje harcerskie*. „Mały Gość Niedzielnym” 2010 nr 6 s. 19.

⁵⁹ G. Szulik. *Wyjątkowy wśród harcerzy*. „Mały Gość Niedzielnym” 2010 nr 9 s. 22. Skauting wymyślił i założył na początku XX wieku angielski generał, lord Robert Baden-Powell. Skauting europejski na tle innych organizacji harcerskich jest wyjątkowy. Znak skautów to biało-czarna chorągiew z czerwonym ośmioramiennym krzyżem – symbol błogosławieństw. W środku krzyż złotka lilijka, znak organizacji harcerskich. Książka przetłumaczona na polski przez Andrzeja Małkowskiego stała się bestsellerem. Drużyna skautów powstała w zaborach. Z flagą narodową Polski, której nie było, brali udział w zlocie w 1913 w Anglii. Tam przyjęto nazwę harcerz – ten co pierwszy staje do walki. Skaut – pierwszy idzie na zwiad. Etapy skautów: I etap Wilczki (gałąź żółta wiek 8-12), II etap Harcerze, harcerki (gałąź zielona, wiek 13-17), III etap. Przewodniczki i wędrownicy (gałąź czerwona, wiek powyżej 17 lat). Zob. także J. Kołodziejczyk. *Przetwórnica mamisynków*. „Mały Gość Niedzielnym” 1997 nr 9 s. 4-6.

⁶⁰ Por. P. Sacha. *Warto stać na warcie*. „Mały Gość Niedzielnym” 2011 nr 7-8 s. 23.

⁶¹ P. Sacha. *Biblia, nóż i menażka*. „Mały Gość Niedzielnym” 2013 nr 11 s. 19.

o trzech cnotach harcerz, którzy mają być wierni: szczerłość, ofiarność i czystość⁶². Podobne wartości wyznaje założone przez Maksymiliana Kolbe w 1917 roku w Rzymie i pobłogosławione przez papieża Benedykta XV w 1919 roku *Rycerstwo Niepokalanej*. Jak opisywał A. Śliwa, mogą do niej należeć wszyscy – dzieci, młodzież, dorośli. Mają być tylko gotowi podjąć walkę z szatanem pod przewodnictwem Maryi. Jako tarczę noszą cudowny medalik⁶³. Rycerze Niepokalanej wzór swojego postępowania opierają na dawnej idei średniowiecznego stanu rycerskiego, który warunkowały, jak opisywał F. Kucharczak, konkretne cechy i postawy. Być prawdziwym rycerzem, oznaczało „zawsze stawać w obronie wiary, sprawiedliwości i pokoju”. Opiekować się słabymi i uciśnionymi. Cechą szczególnie wówczas cenioną była wierność złożonym przyrzeczeniom. Dotrzymanie ich było sprawą jego honoru. A honor był wartością najcenniejszą⁶⁴.

Przedstawiając i propagując zamieszczone poniżej w tabeli organizacje redaktorzy *Małego Gościa Niedzielnego* zachęcali czytelników do osobistego zaangażowania się i podjęcia starań o własny rozwój.

Tab. 9. Wykaz grup i organizacji mających wpływ na formację społeczno-apostolską opisywaną w *Małym Gościu Niedzielnym*

Grupy i organizacje	Przykładowe artykuły
Wspólnota ministrancka	Jacek. <i>Nie tylko dla ministrantów</i> . „Mały Gość Niedzielnny” 1990 nr 1 s. 10. P. Sacha. <i>Twardziele w Kościele</i> . „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 6 s. 18-19. P. Sacha. <i>Ekipa filmowa</i> . „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 1 s. 16-17..
Szkoła Nowej Ewangelizacji (przez SMSy)	P. Sacha. <i>Ta wiadomość działa</i> . „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 10 s. 8-9..
Fundacje	G. Szulik. <i>Chwile szczęścia</i> . „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 6 s. 30-31. W. Gurdek. <i>Kokosowa wyprawa</i> . „Mały Gość Niedzielnny” 2008 nr 12 s. 28-29. P. Sacha. <i>Wybraliśmy osiemnastu</i> . „Mały Gość Niedzielnny” 2014 nr 7-8 s. 19.

⁶² Por. P. Sacha. *Wielkie harce*. „Mały Gość Niedzielnny” 2018 nr 6 s. 21. Polscy skauci w 2018 roku liczyli 5385 członków.

⁶³ Por. A. Śliwa. *Od giermka do rycerza*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 5 s. 25. Oprócz walki z szatanem, bracia franciszkanie podejmują walkę z ogniem w zakonnej Straży Pożarnej OSP Niepokalanów. Jest to jedyna straż na świecie gdzie służą tylko zakonnicy.

⁶⁴ Por. F. Kucharczak. *Rycerzem być*. „Mały Gość Niedzielnny” 2006 nr 9 s. 14-15.

Szkolne Koła Caritas	P. Sacha. <i>Dobroć po lekcjach</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 11 s. 21. B. Rumiński. <i>Tylko po cichu</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 8-9.
Ruch Światło-Życie	P. Sacha. <i>Pod prąd</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 9 s. 32.
Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej	P. Sacha. <i>Spichlerz pełen pomysłów</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 6 s. 23.
Wspólnoty	G. Szulik. <i>Słabi z mocnymi</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 4 s. 12. P. Sacha. <i>Karol płynie w Arce</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 3 s. 13.
Młodzieżowe Ośrodki Wychowawcze	BA. <i>Ostatnia deska ratunku</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 4 s. 6-7.
Ruchu Apostolstwa Młodzieży	P. Sacha. <i>Apostołowie z Betanii</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 2 s. 19.
Szkoły katolickie	P. Sacha. <i>Kurs na pomaganie</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 2 s. 22.
Oratoria Jana Bosko	P. Sacha. <i>Słówko po dzwonku</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 1 s. 28.
Organizacje harcerskie ZHP, ZHR, FSE	A. Puścikowska. <i>Największe ogólnopolskie organizacje harcerskie</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 6 s. 19. G. Szulik. <i>Wyjątkowy wśród harcerzy</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 9 s. 22. P. Sacha. <i>Wielkie harce</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 6 s. 21
Grupy teatralne	P. Sacha. <i>Rozmówki na chodniku</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 10 s. 24-25. P. Sacha. <i>Szkolne sceny</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 26-29.
Zespoły muzyczne	P. Sacha. <i>Dźwięki z nieba ściągnięte</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 11 s. 4-7. K. Migdoł-Rogóż. <i>Pierwszy śpiewa kogut</i> . „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 6 s. 16-17.

Mały Gość Niedzielny w ramach wychowania społeczno-apostolskiego starał się wyjaśnić dzieciom, kto to jest apostoł w dzisiejszych czasach i co oznacza apostołować oraz dlaczego to czynić we wspólnocie. W. Oszejca, w opublikowanym artykule, bycie apostołem potraktował jako szczególną relację z Panem Bogiem. Według niego apostołami są kobiety i mężczyźni, „którzy znają Jezusa (...) nie tylko z widzenia, ale znają się z Panem Jezusem z przyjaźni, a nawet z miłości”⁶⁵. Ta relacja sprawia, jak podpowiadał Mędrzec dyżurny, że trzeba być prawdomównym, rzetelnym, uczynnym, by zyskać szacunek u ludzi. Poszanowanie człowieka przekłada się na szacunek dla jego wiary⁶⁶. Apostołowanie to mówienie o wierze i słuchanie z uwagą tego, co mówią inni. Intencją pisma nie było wychowywanie do apostołowania w duchu propagandy. Małogościowe teksty miały przygotowywać czytelników do życia w społeczeństwie i do podejmowania zadań apostolskich.⁶⁷

Człowiek, według Oszejcy, jest w pełni uzdolniony do takiego działania. Trzeba tylko starać się „być podobnym w myśleniu, mówieniu, postępowaniu do Pana Jezusa”⁶⁸. Dla członków *Klubu przyjaciół Jezusa* w Katowicach jest oczywista. By być przyjacielem Jezusa, trzeba pójść drogą, którą On sam wytyczył, mówiąc „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję”(J 15, 13-14). Taki jest warunek przyjaźni. Dla klubowiczów jest jasne, że dzięki niej ma się pewność, że Ojciec da nam wszystko, o co poprosimy Go w imię Jezusa. Ta przyjaźń sprawia, wyznał autor, że człowiek chce robić coś dobrego, chce być coraz lepszy⁶⁹. Ale przyjaźń z Jezusem, która jest wzorem dla przyjaźni z drugim człowiekiem, stawia też wymagania. Zachowując je, człowiek nie tylko pogłębia tę relację, ale sam wzrasta, stając się doskonalszym. Zasady, które trzeba zachowywać, to lojalność, hojność, wyrozumiałość, zaufanie⁷⁰. Redakcja, chcąc pomóc czytelnikom w ich wewnętrznym rozwoju i w upodabnianiu się do Chrystusa w 1996 roku, zaproponowała pracę nad swoim charakterem. Na początku

⁶⁵ Por. W. Oszejca. *Jesteś Apostołem*. „Mały Gość Niedzielny 1990 nr 6 s. 3.

⁶⁶ Zob. b.a. *Mędrzec Dyżurny odpowiada. Nawracanie głowy*. „Mały Gość Niedzielny” 2004. nr 11 s. 23. Zob. także M. Jakimowicz. *Ale o co chodzi?* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 7-8 s. 9.

⁶⁷ Apostołować to być świadkiem Pana Jezusa w różnych sytuacjach. Przykładem mogą być kolędnicy misyjni, którzy chodzą i zbierają środki, aby pomagać dzieciom na całym świecie. Członkowie ruchu są zaangażowani także w życie parafialne uczestnicząc w Mszach świętych, czytaniu Słowa Bożego, śpiewaniu czy wystawieniu misterium wielkanocnego. Zob. J. Jarosińska. *Nie dla mięczaków*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 1 s. 5.

⁶⁸ W. Oszejca. *Chodź, razem pójdziemy*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 1 s. 4.

⁶⁹ Katecheta Andrzej. *Klub przyjaciół Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 9 s. 13.

⁷⁰ Lojalność – prawdziwi przyjaciele nie okłamują się nawzajem. Jeśli zobowiązani są do zachowania tajemnicy. Hojność – prawdziwi przyjaciele zawsze pomagają sobie, nawet jeśli wymaga to poświęcenia. Dzieli się między sobą tym, co mają. Gdy stanie się coś złego, lub powstanie jakaś szkoda, każdy z nich bierze na siebie połowę winy. Przyjaciel nigdy nie wycofuje się mówiąc: „To on zrobił. Mnie to nie dotyczy”. Jeśli przyjaciel spóźnia się, cierpliwie na niego czekam, a jeśli coś mu zagraża, bronię go najlepiej jak potrafię. A kiedy jest w potrzebie, zawsze znajduję czas, by mu pomóc i być z nim razem. Wyrozumiałość – jeśli zdarzy się, że przyjaciel popełni błąd i zrobi coś złego, zawsze starajmy się znaleźć jakieś wytłumaczenie tego faktu; coś, co zmniejszyłoby rozmiar jego winy. A gdy w żaden uczciwy sposób nie można go usprawiedliwić – po prostu wybaczymy mu i pomóżmy, aby już więcej nie zrobił czegoś podobnego. Zaufanie – przyjaciel bez wahania wierzy swoim prawdziwym przyjaciołom. Słowo przyjaciela powinno znaczyć tyle, co przysięga. Zob. b.a. *Przyjaźń*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 1 s. 16.

w kolejnych miesiącach od stycznia przedstawiła sześć najważniejszych cech charakteru, niezbędnych do tego, aby każdy rozwijał się prawidłowo i był w pełni wartościowym człowiekiem: przyjaźń, pracowitość, cierpliwość, roztropność, sprawiedliwość i posłuszeństwo. Pozostawiła także czytelnikom dowolność co do rozwijania ich w sobie. Ale ogłosiła konkurs, polegający na uważnym przeczytaniu tekstu oraz zastanowieniu się, jakie miejsce we własnym życiu zajmuje wymieniona wartość. W perspektywie tygodnia, do dwóch, należy prześwietlić cechy samego siebie i różne sytuacje w mijających dniach⁷¹. Praca nad tymi cechami, nie tylko miała przyczynić się do osobistego rozwoju czytelników, ale również do prawidłowego i odpowiedzialnego funkcjonowania w społeczeństwie⁷². Cechą, która bezpośrednio nawiązuje do prezentowanej formacji i jest niezbędną do tworzenia harmonijnych relacji w danej grupie społecznej, jest sprawiedliwość. Wspomina o niej *Mały Gość Niedzielny*, nazywając stałą wolą, usposobieniem do oddawania ludziom tego, co się im należy. Cecha sprawiedliwości „skłania i pomaga w uszanowaniu praw każdego i do harmonijnego obcowania ludzi z ludźmi”⁷³. Ona jest decydująca w postawie bezstronności, zarówno wobec osób, jak i wspólnego dobra. Artykuł jest tym ciekawszy, że przystępnym językiem tłumaczy dzieciom ważne zasady życia społecznego, w którym uczestniczą i na który, wraz z dojrzewaniem, będą miały coraz większy wpływ. Redaktorzy powołują się na dwie reguły, dzięki którym powinna się urzeczywistniać sprawiedliwość. Dotyczą one przestrzegania praw i obowiązków między poszczególnymi ludźmi. Dbałość o prawa swoje, ale przede wszystkim innych, dyskusowanie i spieranie się na temat różnych poglądów a nie obrażanie, jest zasadą, pozwalającą wspólnie koegzystować na poziomie małych i większych grup. Podobnie rzecz się ma z przestrzeganiem praw i obowiązków między państwem a poszczególnymi obywatelami. Wyraża się to między innymi w płaceniu podatków, ponieważ są one przeznaczone na dobra, które mają służyć ogółowi obywateli. W zamian władze państwowe, poprzez władze samorządowe miast i gmin, zobowiązane jest zapewnić możliwość korzystania z tych dóbr, które powstają dzięki płaconym podatkom⁷⁴. Taka nauka w dużej mierze powinna być elementem wychowania społecznego, realizowanego przez środowisko rodzinne.

⁷¹ b.a. *Tylko dla myślących*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 1 s. 14.

⁷² Cierpliwość jest zaletą, która pozwala zaakceptować dłużący się czas i znieść ze spokojem przeciwności życia. Cierpliwość zakłada zrozumienie że nie można mieć natychmiast wielu rzeczy, osiągnąć poważnych umiejętności, szacunku, przyjaźni. Najpierw należy być cierpliwym względem siebie samego. Sytuacje konfliktowe, chwile napięcia, zażarte dyskusje, wpisane są, podobnie jak wszystkim innym ludziom, w historię życia. Ale to nie powinno zniechęcać, ale zachęcać do wytrwałego parcia do przodu i czynienia dobrze. Zob. b.a. *Cierpliwość*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 3 s. 19-21. Cechą przydatną na drodze rozwoju osobowego i społecznego jest roztropność czyli uświadomienie sobie przed podjęciem decyzji dobrych i złych konsekwencji. Jest to tym istotne, że decyzja pociąga za sobą konkretne działanie lub wpływa na bierność człowieka. Stąd czas do do spokojnej i rozważnej oceny pozytywnych lub negatywnych skutków, które mogą płynąć z podjętej przeze mnie decyzji. Cecha ta wymaga najczęściej mozolnej pracy przez całe życie. b.a. *Roztropność*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 6 s. 13-14.

⁷³ b.a. *Sprawiedliwość*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 4 s. 30.

⁷⁴ Tamże s. 31.

Uspołecznianie dzieci, obok innych treści wychowawczych, stanowi istotny element katolickiego modelu wychowania w ramach formacji społeczno-apostolskiej. Oprócz rodziny, zaangażowane są w to także inne podmioty, jak choćby placówki oświatowe czy instytucje medialne. Ale to przede wszystkim rodzicom Bóg powierzył tę rolę, dając im wsparcie w Bożych przykazaniach. Wymóg posłuszeństwa dzieci względem rodziców jest dany po to, by przekazać im jak najwięcej wartości, niemożliwych do zdobycia na innej drodze – własne doświadczenia i bezcenny dorobek rodzinnej tradycji. Znaczenie znajomości historii pokoleniowej swojej rodziny i świadomość istniejących więzów rodzinnych, zdaniem J. Twardowskiego i Z. Jasnota, mają wpływ na formowanie społeczne dzieci⁷⁵. Mając tego świadomość, jako dodatkową pomoc dla czytelników, redakcja zamieściła cztery wskazówki – zasady funkcjonowanie w relacjach rodzinnych istotne w kroczeniu dobrą drogą⁷⁶.

6.3. Wychowanie patriotyczne

Formacja społeczno-apostolska, prowadzona przez miesięcznik, opierała się na przybliżaniu tradycji i zwyczajów narodowych i regionalnych, a także na prezentowaniu radosnych i smutnych momentów naszej państwowości. Bóg – Honor – Ojczyzna⁷⁷ to wartości, które w 90-letniej historii *Mały Gościa Niedzielnego*, należały do kluczowych tematów, kierowanych do czytelników. Tym bardziej, że historia katolickiego pisma tworzyła się wraz z historią Polski. Ten temat został omówiony w I rozdziale niniejszej pracy doktorskiej. Pytanie o prawdziwy patriotyzm pojawia się często w domach rodzinnych i szkołach. W poszukiwaniu odpowiedzi włączyli się również redaktorzy *Małego Gościa Niedzielnego*, rozmawijając na ten temat z ojcem S. Jaroszem. Jego zdaniem Bóg chce, abyśmy byli patriotami, a wynika to z przykazania miłości bliźniego. Należy „kochać tych, z którymi dzieli się język, kulturę, historię”, za wzór biorąc Chrystusa, który był patriotą, bo kochał Palestynę i ludzi tam żyjących⁷⁸. Inaczej akcentuje patriotyzm ojciec J. Salij. Dla niego patriotyzm to miłość ojczyzny, która „przypomina miłości dzieci do rodziców”. Narodowi czyli pokoleniom, zawdzięczamy

⁷⁵ Zob. J. Twardowski. *Co wiesz o swojej rodzinie?* „Mały Gość Niedzielnny” 1989 nr 1 s. 11. Zob. Z. Jasnota. *Marysia z piątej klasy*. Tamże s. 18-19.

⁷⁶ 1. Droga ku dobremu życiu zaczyna się w dzieciństwie od posłuszeństwa rodzicom – a kończy się na ważnych decyzjach, które podejmuje się już samodzielnie.

2. Rodzice powinni wyraźnie umówić się z dzieckiem o jakich sprawach może ono decydować samo, a które należy z nimi uzgodnić.

3. Dorastająca dziewczyna czy chłopiec nie muszą zbytnio się wysilać, aby zrozumieć, że ciągle jeszcze potrzebują rady rodziców lub innych osób, które darzą zaufaniem.

4. Zarozumiałcy uważają, że zawsze są mądrzejsi od innych i nie jest im potrzebna niczyja pomoc, ani rada. Są też tacy – zbyt nieśmiali i tak niepewni swego, że chętnie pozwalają innym podejmować za siebie decyzje. I jedni i drudzy wymagają pracy. Pierwsi muszą uczyć się pokory, zaś drugich zachęcić do stopniowego podejmowania osobistych i odpowiedzialnych wyborów. b.a. *Cztery najważniejsze zasady*. Tamże s. 14.

⁷⁷ Po 5 listopada 2018 roku w paszportach polskich będzie widniała ta dewiza jako wyraz troski o zachowanie charakteru ustrojowego Rzeczypospolitej [przyp. autora].

⁷⁸ F. Kucharczak. *Kochaj tych, co blisko*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 6 s. 12.

język, kulturę, piękną historię. „Im więcej poszczególne narody – zdaniem dominikanina – będą kochały własną kulturę, tym bardziej potrafią wzbogacić kulturę europejską, nawet ogólnoludzką⁷⁹”. Inaczej mówiąc, kto kocha swoją kulturę, potrafi się nią zachwycić i pokazywać innym. Niedopuszczalne jest niszczenie i krzywdzenie ojczyzny. Zwłaszcza przez tych, którzy powołani do troszczenia się o nią, czynią prywatę, okradają ją, wykorzystując swoje stanowiska.

W wychowaniu społeczno-patriotycznym nie można pominąć zewnętrznych symboli, które każdy patriota powinien znać i cenić. Taką lekcję o symbolach narodowych dostarcza numer listopadowy w 2014 roku. Jest to lekcja tym cenniejsza, że przez lata symbole te były wykorzystywane do walki politycznej, a nie traktowane jako duma narodowa. Artykuł A. Śliwy, nie tylko daje możliwość dzieciom zapoznać się z polskimi symbolami, utrwalić je, ale przekazuje informację, o których nie zawsze dyskutuje się nawet na historii. Choćby niezgodność pomiędzy zapisem Konstytucji, a heraldyką, dotyczącą godła Rzeczypospolitej. W zapisie to biały orzeł w koronie na czerwonym tle. W heraldyce zaś, nauce zajmującej się badaniem rozwoju i znaczenia oraz zasadami kształtowania się herbów, godłem jest sam orzeł⁸⁰. Flaga narodowa wywodzi się wprost z herbu. Kolor biały to kolor orła, czerwony tarczy. Biało – czerwone barwy po raz pierwszy uznano za narodowe w rok po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja. Mało kto wie, że po odzyskaniu niepodległości w roku 1918, Sejm uchwalił, jakie barwy i kształt ma mieć flaga: kolor czerwony karmazyn zmieniono na cynober. Biały to w rzeczywistości lekko szary. Jak podaje redaktor, pierwszym nieoficjalnym hymnem była pieśń Bogurodzica. Podczas zaborów taką rolę pełniła pieśń Legionów polskich we Włoszech, która powstała między 16 a 19 lipca 1797 roku. Autorem słów był Józef Wybicki, zaś melodia pozostaje niewiadomego pochodzenia. Co ciekawe, po 1918 aż do 1927 roku trwały spory, jaka pieśń ma być hymnem Polski. Wśród wymienianych był „Mazurek, Bogurodzica, Rota, Boże coś Polskę, a nawet pieśń Pierwsza Brygada. Zwyciężyła 6 zwrotkowa pieśń Legionów, zaś hymnem są tylko 4 zwrotki⁸¹. Oddzielny artykuł został poświęcony dziejom orła i korony. W czasach realnego socjalizmu orzeł został odarty z korony pomimo ponad siedmiuset letniej historii. Po raz pierwszy państwowego ukoronowanego orła można było zobaczyć na królewskiej pieczęci wielkopolskiego księcia Przemysła II. Znak ten był podkreśleniem wagi koronacji na króla Polski w czerwcu roku 1295. Jak podkreśla redaktor Keks w otoku pieczęci był napis odwołujący się do Boga głosił, który przywrócił „zwycięski znak Polakom”. Korona zdobiąca głowę orła na pieczęci Przemysła II podobnie jak ukoronowane godła na pieczęciach

⁷⁹ J. Salij. *Co za sens kochać ojczyznę?* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s. 32.

⁸⁰ A. Śliwa. *Jaki znak Twój? Polskie symbole.* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 11 s. 38-39. Pierwszy wizerunek orła odnajdujemy na denarze Bolesław Chrobrego. Od XII w orzeł na stałe zagościł na królewskich pieczęciach. A herbem stał się w 1295 roku.

⁸¹ Tamże.

ostatnich Piastów Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego to symbol jedności naszych ziem i niepodległości państwa⁸².

Mały Gość Niedzielny dużo miejsca poświęca historii Polski, będącej częścią historii europejskiej. Czyni to z dwóch powodów, o czym mówi słowami K. M. Ujazdowskiego. Po pierwsze, historię znać warto ze względu na „wdzięczność wobec dokonań naszych bliskich przodków”, a po drugie, że dzięki historii lepiej poruszać się w świecie współczesnym⁸³. Od początku analizowanego okresu wychowanie patriotyczne obecne jest w różnej formie. Jako treść drukowanych rozmowy rodzinnej, w opowiadaniach, w wierszach, artykułach rocznicowych⁸⁴. Szczególnie temat ten podejmowany z okazji listopadowego święta Niepodległości. W związku z dniem wolnym od pracy i od szkoły pojawiło się wytłumaczenie zaczerpnięte ze Słownika Języka Polskiego, co to jest niepodległość i co świętujemy 11 listopada⁸⁵. Czytelnik *Małego Gościa*, dzięki zamieszczonym treściom, może poznać niezakłamaną historię swojego kraju i Europy, jej momenty tragiczne i momenty chwały. Można odnaleźć tekst o jednej z największych bitew średniowiecznej Europy i największym triumfie w polskiej historii czyli Bitwie pod Grunwaldem w 1410 roku⁸⁶. O zwycięstwach polskiej jazdy – husarii, która siała postrach na polach bitewnych od XVI do XVII wieku⁸⁷, czy wojnie polsko – rosyjskiej 1919 – 1920, z bitwą warszawską w styczniu 1920 roku, która do historii przeszła jako cud nad Wisłą⁸⁸. Wyjątkowym wydarzeniem w historii Polski, ale przede wszystkim chrześcijańskiej Europy, była bitwa pod Wiedniem, podczas której król Polski Jan III Sobieski pokonał Kara Mustafę z wielotysięczną armią, zmierzającą na podbój starego kontynentu. Wraz z posuwaniem się wojska tureckiego na Europę, rozlewał się islam. Od tej klęski Turcy zakończyli podbój, ich wiara przestała być zagrożeniem dla chrześcijaństwa⁸⁹. Inną bitwą, która obroniła chrześcijańską Europę przed nawałnicą islamskiej Turcji, a o której wspomina się na łamach *Małego Gościa Niedzielnego*, była Bitwa pod Lepanto w 1571 roku. Redaktor Kucharczak próbuje oddać groźbę tamtego zagrożenia i mobilizacje wojskowe i religijne każdego

⁸² Por. Keks. *Orzeł i korona*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 30.

⁸³ K. M. Ujazdowski. *Historia uczy życia*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 9 s. 3.

⁸⁴ Zob. M. Czerwińska. *Trzeci maj*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 5 s. 12-13. E. Szelburg-Zarębina. *Dawno to było w piastowskiej ziemi*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 11 s. 10-11. K. Dobkiewiczowa. *Podzięką króla Jana Sobieskiego*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 10 s. 18-20. W. Okoński. *Żywy ołtarz*. *Mały Gość Niedzielny* 1994 nr 7-8 s. 44-47.

⁸⁵ Redaktor podał definicję: „Niepodległość – niezależność jednego państwa od innych państw sprawach wewnętrznych i stosunkach zewewnętrznych; niezawisłość, suwerenność, wolność”. Zob. F. Kucharczak. *Dlaczego nie idziemy do szkoły*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 11 s. 20.

⁸⁶ Zob. F. Kucharczak. *Największe zwycięstwo*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 7-8 s. 40-41.

⁸⁷ Największe zwycięstwa to pod: Kircholmem (1605), Kłuszynem (1610), Chocimiem (1621), Beresteczkiem (1651), Wiedniem (1683). Jedna formacja liczyła od 100-180 jeźdźców i wyposażona była w długie kopie, szable, pistolety i charakterystyczne pióra noszone na skrzydłach. Por. P. Sacha. *Polska jazda*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 1 s. 40-42.

⁸⁸ Zob. A. Śliwa. *Cudowne zwycięstwo*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 3 s. 30-31.

⁸⁹ Zob. F. Kucharczak. *Bitwa o wszystko*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 9 s. 27.

katolika. Na prośbę papieża Piusa V codziennie załogi okrętów świętej Ligi odmawiały różaniec. Przed bitwą zakonnicy wyspowiadali załogi i odprawili mszę, papież udzielił specjalnego błogosławieństwa. Tłumy ludzi w całej Europie pościły i odmawiały różaniec w intencji zwycięstwa. Odbływały się nieustające procesje rzymskimi ulicami z bractwa różańcowego z obrazem Matki Bożej Śnieżnej. Zwycięstwo przypisano właśnie jej: „Nie odwaga, nie broń, nie dowódca, ale Maryja Różańcowa uczyniła nas zwycięzcami”⁹⁰. Nie zabrakło tekstów, przybliżających także momenty tragiczne w dziejach naszego narodu. 150 rocznica wybuchu Powstania styczniowego była okazją przybliżenia dzieciom jednego z najsmutniejszych i najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Powstanie, które zasięgiem objęło Królestwo Polskie i ziemie zajęte przez Rosję (teren Litwy, Białorusi, Ukrainy), przyniosło tysiące ofiar i olbrzymie represje. A. Śliwa podaje, że tysiące osób wywieziono na Syberię, „zlikwidowano wiele szkół, Bank Polski, a także wszystkie klasztory katolickie. Z kraju wyemigrowało około 10 tysięcy osób”⁹¹. Redaktor opisuje to wszystko w kontekście inscenizacji grup rekonstrukcyjnych, odtwarzających dla uczniów tamte wydarzenia. W prowadzonej przez niego rubryce *Rekonstrukcje* można nie tylko przeczytać o historii, ale też zobaczyć dzięki zamieszczonym licznym fotografiom. W artykule tego samego autora „Wojna obronna 1939”, oprócz zamieszczonego tekstu o odtwarzaniu małych i większych epizodów z II wojny światowej, dołączone zostały zdjęcia i rysunki rodzaju wojsk, umundurowanie, sprzętu. Każdy kto wstępuje do grupy rekonstrukcyjnej, musi mieć wyposażenie, jakie noszono w czasach, jakie są odtwarzane. „To dobra lekcja – wypowiedli się członkowie grup – trzeba znać historię okresu, jaki się odtwarza, życie codzienne, regulaminy, wyszkolenie jakie mieli żołnierze przed wojną”⁹². Poznawanie prawdziwej historii nie należy czasami do czynności prostych. Jak przypomina autor w artykule „Rozkaz: zapomnieć!” w przypadku zbrodni dokonanej przez Rosjan na polskich oficerach w 1940 roku, początkowo nie wolno było pamiętać o zamordowanych 22 tysiącach żołnierzy. Potem przez kolejne dziesiątki lat uczono kłamstwa, zrzucając winę na Niemców. Dopiero po politycznych przemianach 13.04.1990 roku Rosjanie przyznali się do zbrodni⁹³. Dlatego *Mały Gość Niedzielny* zainicjował akcję „Guzik”, by zachęcić dzieci do poznawania historii w ciekawy sposób. Do miesięcznika w 2007 roku dołączono guzik, jaki nosili polscy oficerowie przy mundurach w 1940 roku. Takie guziki znaleziono przy pomordowanych oficerach w Katyniu. Do guzika załączono instrukcję: przypiąć do mundurka i dowiedzieć się jak najwięcej o zbrodni katyńskiej, poprosić nauczyciela historii, aby przybliżył

⁹⁰ Zob. F. Kucharczak. *Bitwa o wszystko*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 10 s. 20.

⁹¹ Zob. A. Śliwa. *Powstanie po szkole. 150 rocznica wybuchu powstania Styczniowego*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 1 s. 34-35.

⁹² A. Śliwa. *Wojna obronna 1939*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 9 s. 30-32.

⁹³ Zob. b.a. *Rozkaz: zapomnieć!* „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 2 s. 11.

tamto wydarzenie, nosić dumnie guzik i samemu opowiadać o tej zbrodni⁹⁴. Równie tragicznym było wydarzenie z kwietnia 2010 roku, kiedy to katastrofie uległ prezydencki samolot wiozący oficjalną delegację na obchody 70 rocznicy zbrodni katyńskiej. Rocznicą stała się okazją do przypomnienia wszystkim prawdy o Katyniu, a katastrofa lotnicza w Smoleńsku, w której śmierć poniósł prezydent L. Kaczyński z małżonką, była źródłem refleksji redaktora F. Kucharczaka na temat nawrócenia i patriotyzmu. „Smoleńsk, pisał, był drastyczny i bolesny, ale można to wykorzystać do naszego nawrócenia”⁹⁵. Patriotyzm polega na zadaniu sobie pytania, w czym się ma ono dokonać. Inną formą wychowania społeczno –patriotycznego było zamieszczanie wielu artykułów, poświęconych wybitnym postaciom, których dokonania miały wpływ na historię Polski, Europy i świata. Taką postacią, bez wątpienia, był Mikołaj Kopernik. Odnalezienie po latach jego szczątków, stało się pretekstem do przedstawienia dzieciom tego wybitnego Polaka i Europejczyka⁹⁶. Prezentowane sylwetki dla odbiorców miesięcznika, mogą być wzorcami postawy patriotycznej, miłości do Ojczyzny nawet za cenę życia. W wakacyjnym numerze z 2017 roku redaktorzy postanowili przypomnieć dzieciom wielkie rody szlacheckie, które budowały piękną historię Polski. W czasach zaborów i komunizmu niszczone wizerunek szlachty, przedstawiając jako najgorszy stan i odbierając im majątki. Tarnowscy herbu Leliwa, Ossolińscy herbu Topór, Sapiehowie, z których wyszedł Adam Stefan Sapieha, biskup i kardynał krakowski, czy Czartoryscy herbu Pogoń Litewska – jeden z najstarszych polskich rodów książęcych, spokrewniony z wielkimi rodami arystokratycznymi Europy, to twórcy potęgi Rzeczypospolitej Obojga Narodów⁹⁷. W katolickim czasopiśmie były też prezentowani bohaterowie bliżsi współczesności. W 2002 roku poświęcono artykuł Romualdowi Trauguttowi – przywódcy powstania styczniowego, który ginąc na szafocie, poddał się woli Bożej⁹⁸. W tym samym roku F. Kucharczak przypomina historię polskich komandosów szkolonych w Wielkiej Brytanii i we Włoszech, zwanych cichociemnymi. Byli przeznaczani do wzmacniania ruchu oporu w okupowanej Polsce⁹⁹. Postacią nietuzinkową, która z narażaniem życia walczyła o wolną Polskę i prawdę, był Jan Romuald Koziński bardziej znany jako Jan Karski. Artykuł z 2014 roku daje możliwość poznania człowieka, który w 1939 cudem uniknął śmierci w Katyniu. Został kurierem Polskiego Państwa Podziemnego. Przekazywał informacje o holokauście rządów alianckim. Walczył, by prawda o tych okrutnych zbrodniach nigdy nie

⁹⁴ Zob. G. Szulik. *Najważniejszy guzik świata*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 9 s. 2.

⁹⁵ Zob. F. Kucharczak. *Prawda po latach. 70 rocznica zbrodni katyńskiej*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 20-23. Zob. F. Kucharczak. *Kochaj tych, co blisko*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 6 s. 12-13.

⁹⁶ Kopernik zmarł w 1543 roku i jako kanonik katedry pochowany został we fromborskiej katedrze, gdzie przy ołtarzu świętego krzyża. Znalezione szczątki zostały poddane badaniom, które potwierdziły jego tożsamość w 97 procentach. Zob. F. Kucharczak. *Znalazł się ten, co wstrzymał słońce*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 14-15.

⁹⁷ A. Śliwa. P. Sacha. G. Szulik. *To nasza historia. Szlachta polska*. Mały Gość Niedzielny 2017 nr 7-8 s. 8-13.

⁹⁸ Zob. F. Kucharczak. *Powieszony Święty. O Romualdzie Trauguttie*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 2 s. 22.

⁹⁹ Z 2413 kandydatów zrzucono 316 cichociemnych. Por. F. Kucharczak. *Żołnierze nocy – cichociemni*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 11 s. 9.

uległa zapomnieniu. Za wybitne osiągnięcia na tym polu otrzymał tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata¹⁰⁰. Okres powojenny – czasy komunizmu, miały też swoich bohaterów, którzy nie mogąc się pogodzić z kolejną niewolą, tym razem radziecką, podjęły walkę z totalitarnym systemem. O takiej postaci wspomina G. Szulik w artykule, o zachęcającym tytule „Każdy może zostać mistrzem świata”. Historia Inki Siedzikówny znanej bardziej jako „Inka”, to historia osoby, która pomimo młodego wieku potrafiła zachować się jak trzeba. Mając 15 lat wstąpiła z siostrą do Armii Krajowej. Po wkroczeniu Armia Czerwonej została oskarżona o współpracę z antykomunistycznym podziemiem i zatrzymana. Odbita przez AK służyła w 5 Wileńskiej Brygadzie. Pojmana powtórnie, została skazana na śmierć. Jak podkreśla redaktor, jest „mistrzem świata odwagi, wierności i uczciwości”¹⁰¹. Nie zawsze bohaterskie czyny i postawa niosą uznanie i laur chwały. A. Śliwa, opisując historię bohatera generała Stanisława Maczka, dowódcy I Dywizji pancerniej z czasów II wojny światowej, z nieskrywanym żalem wspomina, że pomimo, iż „Polska była czwartym krajem świata, który przyczynił się do pokonania Hitlera, Polaków zabrakło na defiladzie zwycięstwa w Londynie”, a sam Maczek zarabiał na życie jako barman¹⁰². Znamienne są jego słowa, wyrażające ogromną poświęcenie i gotowość złożenia ofiary życia dla Ojczyzny: „Żołnierz polski bić się może o wolność wszystkich narodów – i umiera tylko dla Polski”¹⁰³. Wiele z takich postaw zostało docenionych i nagrodzonych najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym i najstarszym na świecie Orderem Virtuti Militari. W maju 2015 roku A. Śliwa opowiada o bohaterach tego odznaczenia. Zapewne ciekawostką dla czytelników był fakt, że order ten otrzymują nie tylko ludzie, ale rzeczy, a nawet miasta. Pierwszym odznaczonym był książę Józef Poniatowski za wybitne dowodzenie podczas walk w obronie konstytucji. Pierwszą kobietą w historii Polski i jedną z pierwszych na świecie, była Joanna Żubr, została ona odznaczona za męstwo w walkach o Zamość. Najmłodszym zaś kawalerem orderu jest trzynastoletni Antoś Petrykiewicz, obrońca Lwowa przed Ukraińcami w 1919 roku. Jedynym, jak zaznacza autor, miastem w Polsce, odznaczonym tym orderem, jest Warszawa za męstwo obrony przed Niemcami w 1939 roku, podobnie jedynym okrętem, który został odznaczony w 1987 za zasługi jest Błyskawica¹⁰⁴. Ciekawą lekcją historii zaproponowaną czytelnikom jest *Galeria Franka fałszerza*, później *Galeria Franka*, której redaktor zamieszczał różne dzieła malarskie, w tym o tematyce patriotycznej, dodając do nich opis i kontekst historyczny. W swojej rubryce dodawał jeszcze krótkie opisy życia artystów.

¹⁰⁰ A. Śliwa. *Nieosiągalne*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 12 s. 37.

¹⁰¹ G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 6 s. 2.

¹⁰² Zob. A. Śliwa. *Czołgi z wiewiórką*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 12 s. 34.

¹⁰³ Por. Tamże.

¹⁰⁴ Zob. A. Śliwa. *Bohaterowie Orderu Virtuti Militari*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 5 s. 30-31.

Przykładem mogą być dwa dzieła Jana Matejki *Rejtan* i *Hold Pruski*, nawiązujące do chwalebnych i tragicznych dziejów Polski¹⁰⁵.

Szczególnie celebrowana przez miesięcznik była co roku rocznica odzyskania niepodległości. Artykuły o tych wadzeniach miały za zadanie przybliżyć czytelnikom drogę do niepodległości i uczcić tych, co na tej drodze zginęli. Apogeum wychowania patriotyczno – społecznego, z wiadomych względów, przypadło na rok 2018. 100 rocznica była okazją, aby jeszcze raz, szerzej spojrzeć na czas dochodzenia do niepodległości. Warto prześledzić, w jaki sposób redakcja *Małego Gościa Niedzielnego* zaplanowała i przeprowadziła długą lekcję historii, której drugi człon tematu brzmiał zawsze tak samo: 100 lecie niepodległości. Już w pierwszym numerze z 2018 roku A. Śliwa przedstawił życie Polaków w trzech zaborach po tragicznym i ostatecznym III rozbiore w 1975 roku. Dzieci mogły się dowiedzieć, że choć „wojny napoleońskie i powstania zmieniały granice zaborów i podejście zaborców do Polaków”, to „oni świadomi pochodzenia dbali o wiarę, tradycję kulturę”¹⁰⁶. Numer drugi poruszał historię wybuchu I wojny światowej i sformułowanie w 1914 roku I Kompani Kadrowej. Dobitne słowa marszałka Józefa Piłsudskiego, „Jesteście żołnierzami polskimi. Jednym waszym znakiem jest Orzeł Biały”, były potwierdzeniem rodzenia się nowego Wojska Polskiego¹⁰⁷. Kolejne numery opisywały tworzenie polskich sił zbrojnych w trzech zaborach. Piąty numer opowiadał historię Błękitnej Armii, generała Józef Hallera i pokazywał go, jako człowieka, który kierował się wiarą i miłością do Matki Bożej, a po odzyskaniu niepodległości, poświęcił się pracy społecznej i wychowawczej¹⁰⁸. Odzyskana niepodległość Polski w dniu 11 listopada nie kończyła jeszcze walk politycznych i militarnych o kształt, tworzącego się państwa. A. Śliwa te wydarzenia uczynił centralnym tematem artykułu w szóstym numerze. Wobec tarć pomiędzy Rosją a państwami centralnymi o ustrój i granice, do dyskusji włączył się prezydent Stanów Zjednoczonych z 14 punktami, na których miał się opierać powojenny ład w Europie. Punkt 13 mówił o konieczności powstania Polski z dostępem do morza. Sprawa Polski stała się tematem międzynarodowym. 5 listopada powstała Tymczasowa Rada Stanu, potem Rada Regencyjna. 11 listopada Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową, a trzy dni później, władze cywilną na ręce Józefa Piłsudskiego¹⁰⁹. O powstaniach wielkopolskim, śląskich, które zadecydowały o kształcie naszych przyszłych granicach, opowiadają artykuły w numerach wakacyjnym

¹⁰⁵ Rejtan rzuca się nie chcąc dopuścić do podpisania konfederacji, która doprowadziła do rozbioru Polski (1866) Zob. b.a. *Galeria Franka*. „Mały Gość Niedzielnny” 2001 nr 5 s. 9. Rok 1525 król Zygmunt przyjmuje przysięgę posłuszeństwa od mistrza zakonu Alberta Hohenzollerna. Obraz namalowany ku pokrzepieniu serc. Zob. BA. *Galeria Franka*. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 6 s. 18-19.

¹⁰⁶ Por. A. Śliwa. *Początek drogi. 100 lecie Niepodległości*. „Mały Gość Niedzielnny” 2018 nr 1 s. 32-33.

¹⁰⁷ Por. A. Śliwa. *Europejskie domino. 100 lecie Niepodległości*. „Mały Gość Niedzielnny” 2018 nr 2 s. 18-19.

¹⁰⁸ W 1919 Polska była 4. potęgą pancerną ze 120 pojazdami. Armia liczyła 70 tysięcy wyszkolonych żołnierzy, 7 eskadr nowoczesnego lotnictwa. Por. A. Śliwa. *Błękitna Armia. 100lecie niepodległości*. „Mały Gość Niedzielnny” 2018 nr 5 s. 24-25.

¹⁰⁹ Por. A. Śliwa. *Co się stało 11.11. 100-lecie Niepodległości*. „Mały Gość Niedzielnny” 2018 nr 6 s. 30-31.

i wrześniowym¹¹⁰. Kolejny numer, poświęcono walkom o Cieszyn, Wilno i Lwów. Szczególnie walki o Lwów, które było zawsze miastem bardzo polskim, pomimo różnych narodowości tam żyjących, przeszły do historii. W obronie przed Ukraińcami w walkach brały udział dzieci i młodzież. Jak podaje F. Kucharczak 1421 chłopców poniżej 17 roku, a najmłodszy miał zaledwie 9 lat. Wszyscy przeszli do historii jako orłęta lwowscy¹¹¹. Cykl historyczny kończy artykuł o pierwszym wielkim zwycięstwie armii dopiero co odrodzonej Polski – 15.08.1920 r., czyli cudzie nad Wisłą i powstrzymaniu komunistów. Bolszewicy, którzy chcieli człowieka i Europy bez Boga, nieśli na bagnietach ateizm – rodzaj nowej religii naukowej. Polska obroniła swoją niepodległość, całą Europę i chrześcijaństwo przed bolszewikami¹¹². Redaktor F. Kucharczak, opisując czas odzyskiwania niepodległości, zwraca uwagę, że tylko ludzie wolni, nie spętani lękiem, mogli tego dokonać. Tak naprawdę, dodaje, Polacy byli niepodlegli tylko 21 lat do II wojny światowej i dopiero w 1989 r. przywrócono nam prawdziwą niepodległość. Pomimo tego, nigdy nie zapomnieli, że są Polakami, nie przestali mówić po polsku i mimo prześladowań, zachowali wiarę. Bo w człowieku, podsumowuje autor, „jest jeszcze inna wolność, której nie da się odebrać jeśli człowiek nie da zgody”¹¹³. Dlatego dzisiaj, inaczej niż 100 lat temu, patriotyzm wyraża się w codziennych czynnościach, w swoich talentach, pasjach. Jak zaznacza G. Szulik „Byle to, co się robi, robić dobrze”¹¹⁴. Patriotyzm, dbanie o tożsamość nie jest związane, jak się wielu osobom wydaje, z miejscem zamieszkiwania. Łatwiej jest oczywiście być patriotą, żyjąc w ojczyźnie, ale jak pokazuje T. Jaklewicz, można być Polakiem, żyjąc tysiące kilometrów od kraju. W największej sobotniej szkole polskiej – Szkole Języka i Kultury Polskiej im. Jana Pawła II w Nowym Yorku, do której uczęszcza 500 uczniów w wieku od 7 do 19 lat, dzień zaczyna się od zaśpiewania hymnu Polski i modlitwy. Jak podkreśla Jaklewicz, dzieci poświęcają swój wolny dzień, aby nie zapominać o polskich korzeniach i o wierze ojców¹¹⁵. Wszystko to czynią, bo są dumni z tego, że są Polakami. Widać to szczególnie podczas dorocznej Parady Piłsudskiego. Podobnie jest za wschodnią granicą naszego kraju. Polacy na Litwie nie przestali być Polakami. To historia i decyzje możnych spowodowały, że z dnia na dzień pozostali poza granicami swojej ojczyzny. Ale pamięć o swoich korzeniach,

¹¹⁰ Por. A. Śliwa. *Wielkopolska też chce do Polski. 100 lat Niepodległości*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 7-8 s. 38-39. *Zwycięstwo w dogrywce*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 9 s. 30-31. O powstaniach śląskich pisano również w 2014 r. Zob. b.a. *Do trzech razy sztuka. Powstania Śląskie*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 10 s. 28-29.

¹¹¹ Zob. F. Kucharczak. *Wolny się nie boi. Prawdziwa niepodległość*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 11 s. 10.

¹¹² 10 dywizja piechoty oparta na weteranach armii Hallera i młodych słabo wyszkolonych żołnierzach z nowego poboru stoczyła bój pod Zadwórzem, 13 kilometrów od Warszawy, zwanymi polskimi Termopilami. W 11 godzinnej bitwie zginęło 318 żołnierzy z 330 broniących. Zob. A. Śliwa. *Wielkie zwycięstwo*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 11 s. 30-31.

¹¹³ Por. F. Kucharczak. *Wolny się nie boi* s. 10.

¹¹⁴ Por. G. Szulik. *Każdy stanie się historią*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 11 s. 2.

¹¹⁵ Por. T. Jaklewicz. *Tu nie wolno po angielsku*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 11 s. 22-23.

wciąż trwa. Choćby poprzez wywieszanie flagi Polski obok domu czy godła obok innego ważnego symbolu krzyża¹¹⁶.

Historia Polski to także historia poszczególnych regionów oraz ich dziedzictwo materialne i niematerialne. W ramach formacji społeczno-apostolskiej dzieciom, przybliżono kultury regionalne, będące częścią kultury narodowej. Wychowania społecznego w duchu poszanowania dorobku ojców, przekazywanych z pokolenia na pokolenia, było widoczne w tekstach publikowanych w czasopiśmie. *Mały Gość Niedzielny* w swoich artykułach opisywał ludzi, którzy dbali o zachowanie różnych kultur, jak w przypadku brata marszałka Józefa Piłsudskiego, Bronisława, który ocalił od zapomnienia ginącą kulturę ludu Ajnów, zamieszkujących część wysp Japońskich i Sachalinu, poświęcając się badaniom i dokumentowaniu ich życia.¹¹⁷ Pojawiały się także teksty, przybliżające kultury regionalne, grupy etniczne, mające na celu pokazanie bogactwa różnic kulturowych, występujących w jednym narodzie. W 1994 roku czytelnicy mieli okazję przeczytać cykl opowiadań, napisanych gwara śląską. Dla lepszego zrozumienia zamieszczano słowniczek polsko-śląski¹¹⁸. Słowniczek, tym razem gwary góralskiej z polskimi znaczeniami, był treścią artykułu w 2011 roku¹¹⁹. Wakacyjny termin jego wydania nie wydaje się być sprawą przypadkowa, szczególnie w obliczu zwiększającej się liczby turystów, zmierzających w polskie góry. Jedyne język regionalny w Polsce, a nie gwara, jak góralska czy śląska, mają Kaszubi, czyli słowiańska grupa etniczna, zamieszkująca Pomorze Gdańskie i wschodnią część Pomorza Zachodniego. Jak dowiadują się małegościowe dzieci, herbem Kaszubów, jest czarny gryf na złotym tle, a zapiski o ich istnieniu sięgają XIII w. Obecnie język kaszubski jest nauczany w szkole jako nadobowiązkowy, ale ocena wlicza się do średniej semestralnej i końcoworocznej. Nie tylko w szkole, ale i w liturgii Kościoła, Msze święte są odprawiane w niektórych parafiach po kaszubsku¹²⁰. W *Małym Gościu Niedzielnym* przypomniano także grupę etniczną Słowian niezamieszkującą na terenie obecnej Polski – Serbołużycanie. Naród ten, zamieszkujący w niemieckiej Saksonii nad rzeką Sprewą, jest przykładem, że można zachować swoją odrębność i tożsamość pomimo silnego wpływu innych kultur. Podobnie jak Kaszubi i Serbołużycanie, wydają i czytają książki w języku serbskołużyckim.¹²¹ Ciekawym przykładem zapoznawania czytelników z rodzimą tradycją, z pochodzeniem nazw miesięcy, czy

¹¹⁶ Zob. G. Szulik. *Kocham Polskę*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s. 2.

¹¹⁷ Starszy bart Józefa zamiast kary śmierci skazany został przez carat na 15 lat łagrów ciężkich robót na Sachalinie. Po odbyciu kary zajął się ratowaniem kultury Ajnów. Stworzył specjalny słownik, by ocalić język, fotografował i opisywał ich zwyczaje. Nagrywał mowę i śpiew Ajnów. Zob. P. Barszcz. *Drugi z braci*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 4 s. 30-31.

¹¹⁸ S. Ligoń. *Mokro gowa mo waryot*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 22-23. Zob. S. Kropiciel. *Choćby jakie małe psinco*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 12-13.

¹¹⁹ Zob. A. Śliwa. *Zawsze w pobliżu*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 7-8 s. 38-39.

¹²⁰ Zob. P. Sacha. *Szkola z dodatkowym językiem*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 3 s. 17.

¹²¹ Zob. B. Gruszka-Zych. *Ślub sroki z gawronem*. Tamże s. 34.

miary w przemyśle farbiarskim, w procesie wychowania społecznego, jest artykuł o czerwcu polskim. Tak ulubiony przez dzieci miesiąc, z uwagi na zakończenie roku szkolnego, wzięł swoją nazwę od niskiej, niepozornej rośliny, rosnącej na naszych polach i piaszczystych ugorach, zwanej czerwcem¹²². Z dawną kulturą, tradycją i zwyczajami, związane są różne rodzaje wykonywanych zawodów. Czytelnicy katolickiego pisma to w większości dzieci, które już nie pamiętają lub znają tylko z opowieści profesje, które wyginęły lub są na wyginieciu. Stąd katowickie pismo postanowiło przypomnieć młodszym czytelnikom zawody z duszą, które dzisiaj spotkać można wielokrotnie tylko w skansenie. Wraz z wymienionymi ich nazwami pojawił się też krótki opis, czym dana osoba się zajmowała. Rymarz, kaletnik, kołodziej, kuśnierz, zdun czy czapnik to dla niektórych nic nie znaczące i nic nie mówiące wyrazy¹²³. Zdarza się, że niektóre z zawodów podlegają szczególnej ochronie, a związana z nim tradycja, pielęgnowana są przez samorządy. Do niedawna w Lublinie na etacie zatrudniony był krzykacz miejski zwany klikonem, ogłaszający wszystkie ważne wydarzenia, rozpoczynające się mieście.

Na przestrzeni 30 lat redakcja *Małego Gościa Niedzielnego* zaproponowała jeden konkurs turystyczno – krajoznawczy, zatytułowany „Piękna nasza Polska cała”, którego celem było odkrycie przepięknych, wyjątkowych miejsc w naszym kraju, nie tylko sakralnych, zachwycenie się nimi i podzielenie się tym zachwytem ze wszystkim czytelnikami katolickiego pisma. Ogłoszony w okresie wakacyjnym zachęcał do połączenia wypoczynku z poznawaniem piękna własnej Ojczyzny¹²⁴. Numer wakacyjny 2018 roku zachęca do szukania w Polsce takich miejsc, w których można się zakochać. Naklejki „Polska jest naj ..”, dołączone do numeru miały być widocznym oznaczeniem tych miejsc¹²⁵. W latach 90 powstała w miesięczniku rubryka „Nasze czyli najlepsze”, która propagowała patriotyzm lokalny. Czytelnicy mieli za zadanie zrobić zdjęcie i opisać ciekawostki ze swojego regionu czy miejscowości. W ten sposób można było pochwalić się ciekawymi zabytkami, pomnikami przyrody i rozślawić daną miejscowość przez strony czasopisma na całą Polskę. Poza tym był to element zainteresowania się dziedzictwem miejsca, w którym zamieszkują i docenieniem jego walorów¹²⁶.

Analiza treści *Małego Gościa Niedzielnego* pozwala stwierdzić, że patriotyzm to również troska o otaczający świat. Formacja społeczno-apostolska obejmowała różne aspekty świata przyrody, będącej darem Boga i propagowanie postaw proekologicznych, jako wyraz współdziałania z Nim i troski o Boże dzieło. Wychowanie to odbywało się przez rubrykę, której nazwa ulegała zmianie, choć treści dotyczyły niezmiennie fauny i flory Polski, ale także świata.

¹²² Z tekstu czytelnik dowiaduje się też, że kwarta to czwarta część staropolskiej miary zwanej garncem. I nie jest to kwaterka, ćwiartka lecz aż cały litr. b.a. *O czerwcu, kwarcie i garncu*. „Mały Gość Niedzielnny” 1996 nr 6 s. 30.

¹²³ Por. A. Śliwa. *Zawody z duszą*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 9 s. 24-27.

¹²⁴ b.a. *Piękna nasza Polska cała*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 7-8 s. 12.

¹²⁵ Zob. G. Szulik. *Polska jest naj...* . „Mały Gość Niedzielnny” 2018 nr 7-8 s. 2.

¹²⁶ b.a. *Nasze czyli najlepsze*. „Mały Gość Niedzielnny” 1998 nr 5 s. 14.

Od początku okresu objętego analizą, istniała rubryka *O każdej porze coś dzieje się w norze*. W każdym numerze zamieszczano zdjęcie wraz z opisem różnych gatunków zwierząt¹²⁷. Od roku 2009 rubrykę zastąpił *Małogościowy przewodnik po przyrodzie*, by później zmienić nazwę na *Oko w oko*. Kontynuowano w nich zapoznanie dzieci ze światem zwierząt, żyjącym w różnych środowiskach przyrodniczych. Przy okazji przedstawiono czytelnikom swoistą drogą ewolucji od roztoczy, poprzez ślimaki, owady, bezkręgowce, ryby, płazy, gady, ptaki, na ssakach kończąc¹²⁸. Jak wielkie jest bogactwo gatunków, niech świadczy fakt podany w artykule z 2017 roku, że naukowcy co roku odkrywają nowe gatunki zwierząt: w 2016 ryba na Filipinach, w 2017 papuga na półwyspie Jukatan, w tym samym roku małpa w Chinach i żaba w Indiach¹²⁹. Ale są też, jak podawał A. Śliwa, znikające zwierzęta. Polska Czerwona Księga Zwierząt, którą opracowuje Polska Akademia Nauk, jest rejestrem zwierząt ginących i zagrożonych wyginięciem w Polsce. Bezpowrotnie wymarły tur i tarpan, a zagrożone wyginięciem są kozica tatrzańska i sokół wędrowny, a nawet świstak¹³⁰. Oprócz poznawania zwierząt, redaktor P. Barszcz zaproponował dzieciom naukę czytania przyrody za pomocą tropów czyli odcisków kończyn, pozostawionych na podłożu (najczęściej łap i racic czworonożnych ssaków), oraz śladów czyli innych znaków, pozostawionych przez zwierzęta¹³¹. Podobnie jak zwierzęta można rozpoznawać drzewa i ich wiek z tym, że dokonuje się to poprzez kształt liści i pomiar słoju. W artykule „Rosną całe życie” J. Szwaagrzyk, pracownik Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, zdradza dzieciom, że jedyna pewna metoda w liczeniu wieku drzewa to pomiar pierścieni, czyli przyrostu rocznego. Tysiącletnich drzew nikt nie przemierzył i jest to tylko wiek szacowany¹³². Trzy miesiące później A. Śliwa dokonał przeglądu drzewostanu polskich lasów z krótkim opisem każdego gatunku pod kątem wykorzystania w różnych dziedzinach gospodarki¹³³. Wiedza taka z pewnością przyczyniła się do innego spojrzenia przez czytelników na zasoby leśne kraju, na przedmioty otaczające ich od ołówka (lipa) po instrumenty muzyczne (świerk) i uwrażliwiła na zachowania, mogące stwarzać zagrożenie podczas pobytu w lesie. W 2010 roku, oprócz atlasu ptaków z informacjami i ciekawostkami, z przewodnika czytelnicy mieli okazję poznać definicję pogody oraz dowiedzieć się, skąd biorą się zmiany pogody i pór roku¹³⁴. Dość

¹²⁷ Zob. M. Kaczmarzyk. *O każdej porze coś dzieje się w norze*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 7-8 s. 30. Zob. M. Kaczmarzyk. *O każdej porze coś dzieje się w norze*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 1 s. 29.

¹²⁸ b.a. *Małogościowy przewodnik po przyrodzie*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 41-43.

¹²⁹ Zob. P. Sacha. *Ale gatunek*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 9 s. 42-43.

¹³⁰ Zob. A. Śliwa. *Ostatni taki nosorożec*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 5 s. 40-41.

¹³¹ Zob. P. Barszcz. *Czytanie przyrody*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 2 s. 38-39.

¹³² Słoje – pierścienie mierzone są za pomocą świdra Presslera. Na wysokości 1,3 metra wkręca się wiertło aż do rdzenia drzewa i pobiera odwiert z wnętrza pnia. Najstarsze drzew, które wiek udało się dokładnie określić miały 300-350 lat. Najstarsze drzewa na świecie mają ponad 4800 lat. Zob. A. Śliwa. *Rosną całe życie*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 12 s. 37.

¹³³ Zob. A. Śliwa. *Sęk w tym. Drewno*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 4 s. 16-17.

¹³⁴ Zob. b.a. *Małogościowy przewodnik po przyrodzie*. Mały Gość Niedzielny 2010 nr 2 s. 27-29. Zob. b.a. *Małogościowy przewodnik po przyrodzie*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 6 s. 23-25.

znaczącym wydarzeniem dla misji formacyjnej czytelników było zatrudnienie w *Małym Gościu Niedzielnym* T. Rożeka, który rozpoczął serię ciekawych artykułów o zjawiskach, występujących w przyrodzie, takich jak huragany i pioruny, dając przy tym praktyczne rady, jak się przed nim chronić. Uczniowie mieli możliwość dowiedzieć się o popularnych zjawiskach mgły i fotosyntezy¹³⁵. Wszystkie te informacje z jednej strony dostarczały niezbędnej wiedzy, z drugiej wskazywały na bogactwo i porządek świata, ustanowionego przez Stwórcę. Z tego porządku i Bożego nakazu, abyśmy świat czynili poddanym, zdaniem redaktor Małgorzaty, wynika wola Stwarzającego, by „przy pomocy wynalazków i całej wiedzy potrafili rozumnie zaprzęgnąć Jego wspaniałe dary w jego służbę”, a nie łamali prawa przyrody i jej nie niszczyli¹³⁶. Postawy proekologiczne pojawiały się już w 1993 roku przy okazji Wiosennego Konkursu świętego Franciszka i w wypowiedziach dzieci na temat ekologii. Rok później, w maju 1994 roku, zamieszczono test z wiedzy ekologicznej zatytułowany „Jestem czy nie jestem barbarzyńcą ?” Przed Bożym Narodzeniem w grudniu roku 1993 pojawiły się też konkretne apele do czytelników *Gościa*, wzywające do ochrony drzew i nie wycinania potajemnie choinek¹³⁷. Podobny apel powtórzono w wakacyjnych numerach z 1995 roku: „Stop! Ratunku! Schowaj siekiere”. W rozmowie z redaktorem M. Dominikiem jako pierwszych ekologów A. Czyłok, biolog i ekolog, wskazuje zakon cystersów. Zнали oni i kochali przyrodę. Dzięki cystersom z Rud, którzy zakładali tak mądrze stawy, przybywało wokół nich wiele nowych gatunków roślin i zwierząt¹³⁸. W *Małym Gościu* zamieszczano także artykuły o podejmowanych działaniach w świecie na rzecz poprawy klimatu. Jak podaje K. Błażyca gwałtowne ocieplenie klimatu spowodowało od 1912 r. utratę 80% pokrywy śnieżnej i lodowej najwyższego szczytu Afryki Kilimandżaro¹³⁹. Dlatego tak cenne są inicjatywy ludzkości, jak ta w Maroku na pustyni Sahara, gdzie ukończono kolejny etap największej elektrowni słonecznej świata przyjaznej środowisku, bo opartej na fotowoltaice. Zdaniem A. Śliwy wyprodukowanej tu energii, wystarczy dla mieszkańców milionowego miasta. „Zmniejszy to również o 700 tysięcy ton emisje szkodliwych substancji do atmosfery”¹⁴⁰. Podobnie ekologiczne są

¹³⁵ Zob. T. Rożek. *Zabójca bezwzględny*. „Mały Gość Niedzielnym” 2011 nr 6 s. 42-43. T. Rożek. *Grom z nieba*. „Mały Gość Niedzielnym” 2011 nr 9 s. 42-43. T. Rożek. *Chmura spadła*. „Mały Gość Niedzielnym” 2011 nr 10 s. 42-43. Zob. T. Rożek. *Kolorowa jesień*. *Mały Gość Niedzielnym* 2011 nr 11 s. 42-43.

¹³⁶ Por. Małgorzata. *Zaprzyjajnij się z wodą*. „Mały Gość Niedzielnym” 1993 nr 7-8 s. 12.

Wynalazki człowieka sprowadzają się często do naśladowania przyrody, np. pomysł napędu śmigłowca zaczerpnięto obserwując nasiona klonu. Zob. K. Szczurski. *Motolot*. *Mały Gość Niedzielnym* 2004 nr 12 s. 24-25.

¹³⁷ Zob. b.a. *Choinka*. „Mały Gość Niedzielnym” 1993 nr 12 s. 7. Zob. Także. b.a. *Stop! Ratunku! Schowaj siekiere*. „Mały Gość Niedzielnym” 1995 nr 7-8 s. 36.

¹³⁸ Zob. M. Dominik. *Ekolodżodzy w habitach*. „Mały Gość Niedzielnym” 1998 nr 7-8 s. 12.

¹³⁹ Zob. K. Błażyca. *Afrykańska śnieżka*. „Mały Gość Niedzielnym” 2007 nr 2 s. 19.

¹⁴⁰ Por. A. Śliwa. *Słońce i sól*. „Mały Gość Niedzielnym” 2018 nr 10 s. 38. Do tej pory największa elektrownia słoneczna znajdowała się na pustyni Mojave w Kalifornii. 300 tysięcy luster dało 400 megawatów mocy i zmniejszyło o 400 tysięcy ton rocznie wydzielanie dwutlenku węgla. Zob. A. Śliwa. *Sila słońca*. „Mały Gość Niedzielnym” 2014 nr 5 s. 42.

elektrownie wiatrowe, zmieniające energię kinetyczną na prąd elektryczny¹⁴¹. Jest to przykład połączenia ekologii z biznesem. Dzięki turbinom wiatrowym, montowanym także prywatnie, można pozyskać energię i zyskiem ją odsprzedawać. Ten sam autor zwraca uwagę, że ważnym działaniem, wpływającym na poprawę jakości naszego powietrza jest ekologiczne podejście w dziedzinie motoryzacji. Pojazdy, szczególnie komunikacji miejskiej, autobus z napędem hybrydowym, elektrycznym, gazowym, trolejbusy, są inwestycją kosztowną, ale konieczną¹⁴². W artykule „Wodór do pełna proszę” w listopadowym numerze 2004 roku, napisano już o prototypie samochodu BMW, napędzanego wodorem. Zaś w 2017 redaktor Śliwa przybliżył rewolucyjny projekt Hyperloop, czyli połączenie pociągu z samolotem. Kapsuły, przemieszczające się w tubach, przewiozą z zawrotną prędkością 1200 km na godzinę ludzi i towary pod ciśnieniem jak na wysokości 10 tysięcy metrów¹⁴³. W ramach popularyzowania postaw proekologicznych, miesięcznik pisał o kuchniach solarnych. Pierwszy taki piekarnik, ogrzewany słońcem (temperatura może sięgnąć nawet 300 stopni C), powstał w 1970 roku w USA. Ale jak dowiadujemy się z artykułu, ten wynalazek dotarł również do Polski, konkretnie do Poznania.¹⁴⁴ Właśnie wynalazki, zdaniem A. Śliwy, mogą przyczynić się do ocalenia życia na Ziemi. Odpowiedzialność za naszą planetę była inspiracją do zorganizowania konkursu dla wynalazców Google Science Fair, o którym pisał redaktor w 2014 roku¹⁴⁵. Zagrożenie życia na Ziemi jest poważne. Świadczą o tym intensywne poszukiwania naukowców w kosmosie planety, której warunki pozwoliłyby w przyszłości osiedlić się ludziom. Jak donosi T. Rożek, naukowcy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z Torunia, odkryli daleki układ planetarny, który poszerza naszą wiedzę o istnieniu planet poza Układem Słonecznym do 300¹⁴⁶. NASA – (Amerykańska Agencja Kosmiczna – przyp. autora) planuje zaś założyć stałą bazę na księżycu w drodze do Marsa. Jak na razie odbyto 6 misji na księżyc, a na satelicie stanęło w sumie 12 osób¹⁴⁷. Człowiek będąc istotą społeczną oprócz eksploracji kosmosu, chcą nawiązać także kontakt z istotami pozaziemskimi, jeśli takie istnieją. Dlatego wraz z Sondą Pioneer 10 wysłano w kosmos 26.02.1972 roku list napisany pismem obrazkowym na płytce pokrytej warstwą złota, bo jest najtrwalsze i najlżejsze. Informacje zawarte w liście to rysunek wodoru, pozycja słońca w odniesieniu do 14 pulsarów, schemat Układu Słonecznego z pozycją Ziemi, sylwetka sondy,

¹⁴¹ Zob. A. Śliwa. *Śmigło pod wiatr*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 11 s. 36-37.

¹⁴² Zob. A. Śliwa. *Zielony jamnik na czele*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 9 s. 40-42.

¹⁴³ Zob. A. Śliwa. *Pociąg jak samolot*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 9 s. 36.

¹⁴⁴ Zob. A. Leszczyńska-Rożek. *Gotowanie na słońcu*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 9 s. 18-19.

¹⁴⁵ W edycji 2013 roku zwyciężył wynalazek 16 letniej kanadyjki Anny Makosińskiej latarka bez baterii, której nie trzeba ładować. Wystarczy wziąć ją do ręki i świeci światłem LED Zob. A. Śliwa. *Wystarczy ciepłe ręce*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 11 s. 16-17.

¹⁴⁶ Zob. T. Rożek. *Mamy (kolejne) planety*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 12 s. 7.

¹⁴⁷ Pierwszymi byli Neil Armstrong i Erwin Aldrin. Zob. K. Szczurski. *Wracamy na księżyc*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 19.

a na jej tle dwie nagie postacie mężczyzny i kobiety, z pokojową podniesioną ręką¹⁴⁸. Na razie jednak na wypadek klęski, kataklizmów, stworzono Bank Nasion. 820 tysięcy różnych odmian, czyli ponad 300 milionów nasion z całego świata, ukrytych jest 120 m w głębi lodowca na norweskim Spitzbergenie. Jak zaznacza redaktor A. Śliwa 3 razy w roku bank uzupełniany jest o nowe nasiona i nikt nie może ich ruszyć, by w razie czego można było odbudować przyrodę, odtworzyć uprawy¹⁴⁹.

W miesięczniku *Mały Gość Niedzielny* odnajdujemy również formację społeczno-apostolską chrześcijanina w obszarze etyki gospodarki i pracy, w którym człowiek ma centralne miejsce. Podobnie jak w przyrodzie, tak i w gospodarce, człowiek powołany jest do współdziałania z Bogiem Stwórcą. Taką chrześcijańską wizję reprezentuje na łamach pisma Roman Kluska, który w rozmowie z M. Gancarczykiem, opowiadał jak pilną nauką w szkole, ciężką pracą, empatią, doszedł do swojej pozycji. Ale jak zaznacza, „bez opieki Anioła Stróża i oddania się woli Bożej” trudno byłoby przejść przez życie. Trzeba okazywać miłosierdzie innym i cieszyć się tym, co się ma¹⁵⁰. W kontekście pracy jako zaproszenia Boga do przemiany świata można odczytać artykuł z lutego 1996 roku. Redaktor porusza w nim sprawę złego pojmowania tego zadania i skutków, jakie z tego wynikają dla człowieka. Złem jest lenistwo, które w praktyce polega na tym, że stale robi się mniej, niż powinno się zrobić, odwleka się jej wykonanie lub nieustannie uskarża się na nią. Praca taka, w tym nauka, traktowana jako rodzaj pracy, staje się „ciężkim obowiązkiem, męczącym przede wszystkim nas samych, ale także i tych, którzy z nami przebywają”¹⁵¹. Za przykład szkolny mogą posłużyć tu wagarary. W wypowiedziach czytelników słychać świadomość, że celowe opuszczanie lekcji szkodzi samemu wagarowiczowi. Czyn ten ma znamiona grzechu, ponieważ z własnej woli nie zależy mu na zdobyciu wiadomości, czym pomniejsza swoją wiedzę i pozbawia się szans uzyskanie więcej i lepiej. Bo jak puentuje autor: „Całe życie jest jedną wielką rywalizacją, w której wygrywają ci mądrzejsi”¹⁵². Takiej szansy nie mają, jak pisze brat Tadeusz – miliony dzieci, które nie mogą się uczyć, ale muszą pracować i nie mają szczęśliwego i radosnego dzieciństwa¹⁵³. Dla wszystkich czytelników, którzy mają problem z lenistwem, redaktor *Małego Gościa Niedzielnego* podaje prostą radę i jedyne wyjście, aby odpowiedzialnie wykonać powierzone zadania, nie odsuwać obowiązków na później. Takie rozwiązanie zastosowali przed

¹⁴⁸ Dotarcie do najbliższej gwiazdy zajmie sondzie miliony lat. Por. K. Szczurski. *Pocztówka w kosmos*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 1 s. 19.

¹⁴⁹ Zob. A. Śliwa. *Roślinna arka Noego*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 6 s. 38. Zob. A. Śliwa. *Kopia zapasowa*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 6 s. 39.

¹⁵⁰ Por. M. Gancarczyk. *Z milionem czy bez dżem smakuje tak samo*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 6 s. 13.

¹⁵¹ Mb. *Nie dajmy się ogłupić*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 2 s. 26.

¹⁵² b.a. *Zwiewam z budy bo tam nudy*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 3 s. 29.

¹⁵³ Brat Tadeusz. *Listy do krainy szczęścia*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 8 s. 27. Redakcja *MGN* przywołuje przerażające cyfry: 350 milionów dzieci nie wie, kto jest lekarz czy nauczyciel, a 50 milionów dzieci poniżej 10 roku życia musi ciężko pracować. Zob. b.a. *Gdy dzieci muszą pracować....* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 8 s. 26.

laty Amerykanie, wprowadzając w życie słynne powiedzenie: "Just do it", co znaczy: „Po prostu, zrób to”. Inne rozwiązanie zaproponowała M. Bieniasz, jako lekarstwo na lenistwo – krótka modlitwa „Panie Boże, daj, aby tak mi się chciało, jak mi się nie chce”, która wspomaga i mobilizuje do pracy¹⁵⁴. Redaktor Kucharczak rozważając tę tematykę, odwołuje się do słów papieża Jan Paweł II, który zwracając się do młodzieży, wezwał ich do odpowiedniej postawy wobec swojej pracy, zadań i obowiązków: „Każdy ma swoje Westerplatte, coś, czego trzeba bronić za wszelką cenę, jakąś sprawę, o którą nie można nie walczyć, obowiązek, od którego nie można się uchylić”¹⁵⁵. Podobnym złem jak lenistwo jest nadpracowitość, czyli jakby chora pracowitość, naukowo nazwana pracoholizmem. Ale jak zaznacza autor artykułu nie należy jej mylić z obowiązkowością, pilnością czy rzetelnością. Jest to raczej „ucieczka w pracę przed innymi, znacznie ważniejszymi lub trudniejszymi zadaniami, które stawia przed każdym z nas rodzina, grono przyjaciół”¹⁵⁶. Ten problem właśnie poruszony został na łamach pisma w 1991 roku. Praca na dwie zmiany, skutkująca zmęczeniem, stały się przyczyną braku czasu dla dzieci i na wychowanie religijne. Pogoń za pieniądzem spowodował odejście od Boga¹⁵⁷. Podobną sytuację odnajdujemy w cyklicznie drukowanym opowiadaniu „Piątek”. Miłość pieniędzy i dóbr tak wypełnia serce, że wypchnęła nawet Boga¹⁵⁸. W kontraście są wszystkie opisane akcje, oparte na zbiorce funduszy, mnogość artykułów o umiejętności dzielenia się z innymi, czy to pieniędzmi, czy innymi dobrami. To zestawienie jest pokazaniem czytelnikom, że pieniądz jest dobry, bo jest zapłatą za pracę. To człowiek przez nieodpowiedni stosunek do niego nadaje mu negatywny wydźwięk. A jak jest ulotna wartość pieniądza, przekonał się sam miesięcznik, kiedy to na przestrzeni kilku miesięcy cena numeru *Małego Gościa Niedzielnego* wzrosła z 2000 zł do 80000 zł¹⁵⁹. Ciekawym dla dzieci był artykuł o historii Mennicy Polskiej oraz etapach bicia pieniędzy¹⁶⁰. Wiedza taka uczy też szacunku do narodowych środków płatniczych. Ekspresowe

¹⁵⁴ mb. *Nie dajmy się ogłupić* s. 26.

¹⁵⁵ F. Kucharczak. *Nie wolno zdezerterować*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 9 s. 5.

¹⁵⁶ Mb. *Nie dajmy się ogłupić* s. 26.

¹⁵⁷ Zob. M. Ratajczak. *Majowy deszcz*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 5 s. 10.

¹⁵⁸ M. Szygowska. *Piątek*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 1 s. 20. Zob. także M. Szygowska. *Piątek*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 10 s. 18.

¹⁵⁹ Analizując roczniki MGN trzeba przyznać, że lata 1990 – 2000 były trudnym okresem transformacji rynkowej dla wszystkich dziedzin gospodarki w tym i rynku wydawniczego. Dzięki mądrym zarządzaniu i chrześcijańskiego podejścia do człowieka udało się przetrwać ten czas i osiągnąć sukces. Np. dywersyfikacja kolportażu – kolportaż parafialny, Poczta Polska, Ruch, Kolporter. Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 1 s. 30. Ogłoszenie konkursu dla katechetów – Kto najwięcej rozproszdził MGN wśród uczniów wygrywa wycieczkę do Rzymu. Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 1 s. 14-15.

¹⁶⁰ Początkowo pieniądze, opisuje A. Śliwa, miały taką wartość jak kruszec z którego zostały zrobione. Potem wprowadzono wartość umowną. Sama moneta bez państwowego uwierzytelnienia jest nic nie warta. Mennica Państwowa bijąca monety w 1953 roku powstała na bazie Mennicy Warszawskiej założonej dzięki królowi Stanisławowi Poniatowskiemu w 1766 r. Do 1990 monety bito z orłem bez korony i nazwą Polska Rzeczpospolita Ludowa. Po tym roku wróciła nazwa Rzeczpospolita Polska i orzeł w koronie. Od 2005 roku mennica nazywa się Mennicą Polską. Etapy produkcji pieniądza: projekt, gipsowa moneta, obróbka komputerowa, grawerowanie maszynowe, poprawki ręczne. Prasa bije monety, które są dostarczane do banku. Zob. A. Śliwa. *Fabryka pieniędzy*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 5 s. 30-31.

wręcz tempo przemian w dziedzinie gospodarki finansowej spowodowało, że podstawowym środkiem płatniczym stały się plastikowe karty bankomatowe lub kredytowe. Podobnie, jak towary nie posiadają już cen, ale kody kreskowe. *Mały Gość Niedzielny* starał się, aby na bieżąco edukować czytelników, stąd artykuły o nowinkach, dochodzących po latach do Polski. Kody kreskowe choć wymyślone w latach 50 XX wieku przez Silver i Woodland, do Polski dotarły dopiero w 1990 roku. Jak wyjaśnia autor artykułu na ten temat, „kody jednowymiarowe grube i cienkie linie to zakodowane cyfry widoczne na dole. 2 lub 3 to cyfry kraju, potem kod producenta lub dystrybutora i kod produktu. Ostatnia to cyfra kontrolna, obliczana na podstawie algorytmu z pozostałych cyfr do wyłapywania błędów”¹⁶¹. Kod odczytywany jest czytnikiem laserowym. Również *Mały Gość Niedzielny* od numeru 5 w 2001 roku wprowadził ten system, dostosowując się do europejskich wymogów.

6.4. Środki komunikowania społecznego

We współczesnym zmedializowanym świecie wychowanie społeczno-apostolskie w tym obszarze jest koniecznością. Doskonale rozumieli to ludzie, tworzący pismo dla dzieci. Od 1989 do 2018 roku można mówić wręcz o rewolucji w dziedzinie środków społecznego przekazu na poziomie technologicznym i informacyjnym. Początek lat dziewięćdziesiątych to pojawienie się na szeroką skalę komputerów, gier komputerowych, telewizji, a przede wszystkim internetu. Wraz z tym procesem nastąpiła potrzeba kształcenia człowieka od najmłodszych lat w zakresie umiejętnego korzystania z przekazu medialnego, krytycznego odbioru treści, czy w końcu tworzenia ich samemu. Najlepszym sposobem byłaby systematyczność w edukacji dzieci i młodzieży w tym zakresie. Podobnie jak istnieją przedmioty doradztwo zawodowe, wychowanie do życia w rodzinie, tak obowiązkowym przedmiotem na poziomie szkoły podstawowej, ale także i ponadpodstawowej, powinna być edukacja medialna. Na razie jednak obowiązek formacji w tym zakresie spada na niezawsze kompetentnych rodziców i podmioty, których misją jest wspomagać ich w integralnym wychowaniu dzieci, także do mediów. Jednym z takich podmiotów jest właśnie *Mały Gość Niedzielny*, który od początku stara się edukować medialnie czytelników, dopasowując formy, do zmieniającej się szybko rzeczywistości.

Naczelna zasada, jaką powinni kierować się wszyscy pracownicy telewizji, radia czy prasy, została wyrażona w intencji, jaką Ojciec Święty Jan Paweł II podał do modlitwy Kościołowi Powszechnemu w październikowym numerze z 1990 roku, aby „potrafili mówić prawdę i unikali kłamstwa”¹⁶². Prawda, jako jedna z fundamentalnych wartości ludzkich, od początku była priorytetem w przekazywanych treściach. Szczególnie, że adresatem ich są dzieci,

¹⁶¹Por. A. Śliwa. *Zakreskowany szyfr*. „*Mały Gość Niedzielny*” 2018 nr 4 s. 34-35. Kod 590 oznacza Polskę, zaś 977 to kod czasopism na całym świecie.

¹⁶²b.a. b.t. „*Mały Gość Niedzielny*” 1990 nr 11 s. 3.

pełne ufności, otwarte na informacje, łatwo poddające się manipulacji. Dlatego wychowanie społeczne do mediów jest obecne w miesięczniku, zarówno jako wiadomości budujące u czytelników wiedzę w tym zakresie, jak i konkretne wskazówki, pomagające tworzyć własne programy telewizyjne, audycje radiowe czy gazetę. Dla potwierdzenia, że jest to możliwe, w miesięczniku katolickim drukowane były reportaże, artykuły o tych, którym się to udało. Początkowo od roku 1989 roku redakcja czasopisma przede wszystkim zachęcała do odpowiednich dla chrześcijan i wieku programów telewizyjnych i radiowych. Należy pamiętać, że ówczesny rynek mediów, był bardzo skromny, zarówno pod względem różnorodności nadawców, jaki i oferty programowej. Zachęcano zatem systematycznie do oglądania i słuchania programów katolickich w TV i w radiu. W TVP1 pierwszym i sztandarowym wtedy programem dla dzieci była audycja „Ziarno”, której oglądanie stało się już u widzów „tradycją sobotniego poranka”¹⁶³. W 2003 i 2009 roku, poświęcono tworzeniu tego programu obszerne artykuły, przybliżając kulisy jego realizacji i głównych bohaterów, w tym biskupa Antoniego Długosza, o którym jak mówiono na planie, że jest „najlepszy biskupem wśród aktorów i najlepszym aktorem wśród dzieci”¹⁶⁴. Oprócz audycji dla dzieci, troską obejmowano również młodzież, zachęcając do oglądania programu RAJ. Nazwa była akronimem od wyrazów Radość Autentycznej Jedności¹⁶⁵. Dodatkowym atutem tego programu była osoba prowadzącej czyli Zofii Klepackiej – mistrzyni świata w windsurfingu. W rozmowie z G. Szulik dała świadectwo przywiązania do Pana Boga i świadomości, że wszyscy „tworzymy Kościół, a najważniejsze być dobrym człowiekiem i żyć zgodnie z Ewangelią”¹⁶⁶. Środki społecznego przekazu to także radio i prasa, a wraz z postępem internet. Dlatego reklama i zachęta, skierowana do dzieci i młodzieży, dotyczyła także tych nośników¹⁶⁷. W 1994 roku w *Małym Gościu Niedzielnym* pojawiła się rubryka „Co słyhać w...”, pomocna przy dokonywaniu wyboru programów w natłoku różnych propozycji. Autor podpowiadał czytelnikom, czym warto się zainteresować, siadając przed

¹⁶³ Zob.: b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielnym” 1995 nr 5 s. 6. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielnym” 1990 nr 5 s. 5. b.a. b.t. Mały „Gość Niedzielnym” 1993 nr 7-8 s. 4.

¹⁶⁴ Zob.: T. Gołąb. *Stare nowe „Ziarno”*. „Mały Gość Niedzielnym” 2009 nr 10 s. 31. G. Szulik. *Ziarno jak się patrzy*. „Mały Gość Niedzielnym” 2003 nr 11 s. 16.

¹⁶⁵ Zob. b.a. *Wiesio i inni prosto z RAJ-u*. „Mały Gość Niedzielnym” 1994 nr 7-8 s. 55.

¹⁶⁶ Por. G. Szulik. *Ślizgiem po medal*. „Mały Gość Niedzielnym” 2008 nr 7-8 s. 6.

¹⁶⁷ Zachęta do słuchania Radia Watykańskiego Zob. Z. Jasnota. *Marysia z 7*. „Mały Gość Niedzielnym” 1990 nr 10 s. 14. Słuchanie Mszy świętej transmitowanych przez radio dla ludzi chorych. Zob. M. Ratajczak. *Majowy deszcz*. „Mały Gość Niedzielnym” 1991 nr 5 s. 10. Reklama radia eM jako narzędzia ewangelizacji. Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielnym” 2002 nr 4 s. 4. Zachęta do słuchania audycja Radio Dzieciom. Zob. A. Puścikowska. *Rusz głową słuchaj radia w I programie*. „Mały Gość Niedzielnym” 2007 nr 12 s. 14-15. Reklama czasopisma RuaH zajmującego się muzyką chrześcijańską. Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielnym” 1999 nr 11 s. 20. Zachęta do odwiedzania strony internetowej „Małego Gościa”. Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielnym” 2003 nr 1 s. 3. Reklama portalu chrześcijańskiego *wiara.pl*, który jest częścią – Instytut Gość Media. Zob. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielnym” 2003 nr 9 s. 27.

telewizorem, idąc do kina, czy decydując się na wypożyczenia kasety video¹⁶⁸. W późniejszym okresie rolę te przejęły rubryki *Co ciekawego* i *Warte uwagi*, które omawiały, pojawiające się ciekawostki i wydarzenia z różnych dziedzin, w tym także ze świata mediów. Nie zabrakło także głębszej analizy niektórych, popularnych wśród dzieci dzieł filmowych, przeważnie animowanych. Można tu mówić o edukacji filmowej, dokonywanej przez recenzowanie filmów, ukazujących się w kinach. I tak J. Bątkiewicz – Brożek zachęca aby hit kinowy *Merida Waleczna* zobaczyli, zarówno dzieci, jak i rodzice. Pozornie miła historia jest filmem o tym, że „zagłuszanie sumienia, ślepe chodzenie własnymi drogami to pułapka, która prowadzi do upadku i nienawiści”¹⁶⁹. W innym animowanym przeboju kinowym *Kraina lodu* T. Jaklewicz dostrzegł nawiązanie do Ewangelii. Zdaniem redaktora, wieczna zima to symbol świata, żyjącego bez miłości. To świat ludzi zamrożonych grzechem, lękiem, złością, ludzi, którzy nie potrafią panować nad sobą. Przesłanie filmu jest czytelne i chrześcijańskie, bo koniec takiego świata „przychodzi tam, gdzie ktoś potrafi poświęcić swoje życie dla innych”¹⁷⁰. Film może przemieniać, zmuszać do zadumy, refleksji nad swoją wiarą. Mówi o tym w wywiadzie 14 letni Mauricio Kuri odtwórca roli błogosławionego Jose Sanchez del Rio w filmie *Christiada*. „To, że zagrałem w tym filmie – mówi w wywiadzie z E. Kabieszem – związało mnie jeszcze bardziej z religią”¹⁷¹. Jego słowa o konieczności obrony swojej wiary, swoich ideałów w dzisiejszych czasach, może być życiowym przesłaniem dla młodych czytelników *Małego Gościa Niedzielnego*. Jeszcze głębsze przemyślenia miała Aktorka Lindsay Young po zagranii roli świętej Tereski. Jak sama mówi, „to nie była tylko rola, to było nawrócenie”. Wcześniej słyszała o katolikach, że wierzą w Boga, ale często nie żyją po Bożemu. Nagle zapragnęła iść małą drogą za Jezusem i kochać go w zwyczajnych sprawach. W ciągu godziny przyjęła 3 sakramenty: chrzest, bierzmowanie i Eucharystię. Jej marzeniem jest pokazać światu, że „Kościół Katolicki, zbudowany jest na Chrystusie i niczym innym”¹⁷². W recenzowanych obrazach znalazł się także film, opowiadający o świętej Faustynie i dziele Bożego Miłosierdzia. Krótka opinia i gorąca zachęta do obejrzenia tego dzieła, nawet kosztem wyrzeczenia się innych przyjemności, świadczyła, że redakcji bardzo zależało, by jak najawiej dzieci z rodzicami zobaczyło dzieło Jerzego Łukaszewicza¹⁷³.

¹⁶⁸ Zob. A. Noga. *Co słycać przed telewizorem*. „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 2 s. 31. Zob. b.a. *Co słycać w wypożyczalni kaset video*. „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 3 s. 27. Zob. A. Noga. *Co słycać w kinie?* „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 5 s. 19.

¹⁶⁹ Por. J. Bątkiewicz-Brożek. *(Nie)winne pułapki*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 11 s. 22.

¹⁷⁰ Por. T. Jaklewicz. *Jak stopić lód w sercu*. „Mały Gość Niedzielnny” 2014 nr 5 s. 19.

¹⁷¹ Por. E. Kabiesz. *Tak jak Chrystos*. „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 9 s. 5.

¹⁷² Por. K. Migdoł-Rogóż. *Zagrałam swoje marzenie*. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 5 s. 11. Zob. również. b.a. *Zobaczyli swoją modlitwę*. „Mały Gość Niedzielnny” 2004 nr 10 s. 4. Tak duchową przemianę przechodzili również aktorzy grający w filmie „Pasja” Mela Gibsona.

¹⁷³ Zob. b.a. *Faustyna*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 6 s. 13. Po 24 latach wszedł na ekrany film „Miłość i miłosierdzie” poruszający tę samą tematykę [przyp. autora].

Katolicy we współczesnym świecie muszą bardziej niż dotychczas angażować się również w tworzenie mediów. Jako ludzie wiary, mają stać na straży wartości, których źródło tkwi w Bogu. Czyni tak *Mały Gość Niedzielny*, kiedy demaskuje wielkie oszustwa, których ofiarami padają miliony ludzi na całym świecie. Skutki naiwnej wiary w niesprawdzone informacje mogą być tragiczne i kosztowne¹⁷⁴. Mniej bolesne są oszustwa, kiedy dotyczy to straty pieniężnej, jak w przypadku słuchowiska Orsona Wellsa w radiu CBS o ataku Marsjan na Ziemię, czy mistyfikacji przy odkryciu rzekomo plemienia jaskiniowców Mindanao. Gorzej gdy konsekwencje oszustwa uderzają w życie dzieci nienarodzonych. Jak podaje F. Kucharczak w 1972 roku Klub Rzymski opublikował raport „Granice wzrostu”, w myśl którego trzeba zatrzymać przyrost ludności, bo ziemia nie będzie w stanie nas wyżywić. Strasznie wyczerpaniem się zasobów naturalnych, zniszczeniu środowiska, ma przyczynić się do „ułatwienie w zabijaniu dzieci przed narodzeniem, rozpowszechnianie antykoncepcji, pozbawiania ludzi płodności”¹⁷⁵. Podobną receptę mają naukowcy i politycy na zapobiegnięcie katastrofie klimatycznej, związanej z ociepleniem klimatu. Jedyne wyjście widzą w zmniejszeniu ludności i aborcji¹⁷⁶. Dlatego, aby zapobiegać takim jednostronnym opiniom w środkach społecznego przekazu, powinni pracować ludzie o nieskrzywionym kręgosłupie moralnym, wychowani w duchu miłości Boga i bliźniego. Cennym wydają się być te artykuły, które wprowadzają dzieci w świat tworzenia nośników medialnych. *Mały Gość Niedzielny* tę naukę rozpoczął od przedstawienia redakcji i poszczególnych etapów powstawania katowickiego pisma. Całość, kończyła zachętą do redagowania własnego pisma klasowego, szkolnego, parafialnego czy osiedlowego. Redakcja służyła pomocą, opracowując „Mały Poradnik Redaktora”, w którym krok po kroku miała instruować, w jaki sposób założyć własną gazetę¹⁷⁷. Zapowiedź została zrealizowana w 1995 roku. Od kwietnia ruszyło „małogościowe studium dziennikarstwa”, w którym przez kilka miesięcy czytelnicy mieli przyglądać się procesowi przygotowywania codziennej gazety. A wszystko po to, by z wielką radością redagować własne pismo¹⁷⁸. Rubryka zyskała nazwę *Mały poradnik wielkiego redaktora*, w której Małgorzata Bieniasz, wieloletni redaktor naczelny *Małego Gościa*, dzieliła się swoją wiedzą i doświadczeniem. W czerwcowym numerze z 1995 zamieszczono i omówiono ABC dobrego dziennikarstwa, czyli trzy zasady, których dobry dziennikarz powinien zawsze przestrzegać: rzetelność, zwięzłość, przejrzystość¹⁷⁹. Kolejne teamy uczyły dzieci redaktorskiego rzemiosła

¹⁷⁴ Zob. F. Kucharczak. *Prawda nadęta*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 2 s. 3-6.

¹⁷⁵ Por. Tamże.

¹⁷⁶ Zob. Tamże s. 6.

¹⁷⁷ b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 12 s. 30.

¹⁷⁸ mb. *Słowo się rzekło, czyli jak redagować*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 4 s. 25.

¹⁷⁹ Rzetelność – oznacza, że należy być absolutnie pewnym tego, co się pisze. Zwięzłość tekstu wymaga dyscypliny dotyczącej tematu i mądrego zsumowania informacji, którymi się dysponuje. Przejrzystość ma pomagać

i wprowadzili w tajniki dziennikarskich sztuczek¹⁸⁰. Cyklicznie organizowany ogólnopolski konkurs o tytuł Mistrza Pismaków, w którym młodzi ludzie amatorsko, redagujący gazetki, otrzymują nagrody, świadczył o dużym potencjale wśród czytelników¹⁸¹. T. Rożek, w swoim artykule „Zabawa w filmowca”, podpowiada dzieciom, jak nakręcić film. Jest to tanie i proste działanie, bo nie trzeba zatrudnić aktorów, scenarzystów, reżysera, a miejsce akcji ogranicza tylko wyobraźnia. Jak zachęca redaktor, sam jesteś operatorem, piszesz scenariusz, tworzysz scenografię, kręcisz ujęcia i montujesz film. Wszystko to dzięki darmowym, dostępnym ogólnie programom¹⁸². Swoją pasję operatorsko – reżyserską dzieci mogą też rozwijać w różnych ośrodkach, jak ten Mysłowicki Ośrodku Kultury i Sztuki, gdzie powstała i działa dziecięca telewizja internetowa TV Oczko. Dzieci nie tylko grają, ale wymyślają i piszą scenariusze do swoich inscenizacji. Ważnym punktem telewizji są programy natury religijnej. Opowiadanie dzieci, o przeżywaniu I komunii, zwierzenia jak to jest być ministrantem, czy informację z życia parafii¹⁸³. Jak ważne jest edukowanie dzieci w tych umiejętnościach, może świadczyć historia opisana przez P. Sachę. 16 latek Sylvian Gilardeau z Francji prowadzi chrześcijańskie internetowe radio „Szerząc Światło”. W tym radiu piosenki mówią zawsze o Bogu. Jak sam powtarza „muzyka może pomóc nawiązać więź z Bogiem, ale najbardziej liczą się modlitwa, sakramenty i czytanie Pisma Świętego”¹⁸⁴. Oprócz zachęty do podjęcia czynności parktycznych, formacja obejmowała wiedzę o historii mediów, szczególnie fotografii¹⁸⁵, filmu¹⁸⁶ i radia¹⁸⁷.

czytelnikowi w zrozumieniu tekstu. Tylko jedna myśl winna przypadać na jedno prawidłowo skonstruowane zdanie. Zob. mb. *ABC dobrego dziennikarstwa*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 6 s. 29.

¹⁸⁰ Zob. M. Bieniasz. *Mały poradnik wielkiego redaktora*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 6 s. 29.

¹⁸¹ W 2009 roku tytuł otrzymali redaktorzy gazetki „Bez Tytułu” od 15 lat wydawanej w szkole w Cichem. Gazetka jest dziełem 24 uczniów i ich opiekuna. Zob. P.Sacha. *Ciekawi świata*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 7-8 s. 27.

¹⁸² Zob. T. Rożek. *Zabawa w filmowca*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 3 s. 34-35.

¹⁸³ Zob. P. Sacha. *Kamera lubi dzieci*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 13-15.

¹⁸⁴ Zob. P. Sacha. *Światło z Francji*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 3 s. 16.

¹⁸⁵ Zob. P. Sacha. *Zatrzymane chwile. Historia fotografii*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 2 s. 8-11. Pierwsze zdjęcie w historii wykonał w 1826 Joseph Niépore Niépce. Umieścił je w camera obscura. Pierwszy człowiek został sfotografowany w 1839 roku przez Daguerre'a. Od niego technika fotografowania – dagerotypia; w 1861 kolorową fotografię wykonał Thomas Sutton; w 1888 aparat kodak dla każdego; 1947 polaroid – Edwin H. Land; w 1975 powstał pierwszy aparat cyfrowy.

¹⁸⁶ Historia kina rozpoczęła się od fotografii poprzez kinomatograf braci Lumière aż do pokazu na szerokim ekranie panoramicznego filmu ze stereofoniczną ścieżką dźwiękową. Czytelnicy mogli dowiedzieć się, że początkowo powstawały króciutkie zapisy filmowe, które rejestrowały otaczający świat, a już w 1908 powstały pierwsze filmy artystyczne z udziałem aktorów. Filmy były nieme, a pokazowi towarzyszył muzyk, który grał na pianinie krótkie, wyjaśniające grę aktorską napisy. Już w 1926 roku bracia Warner prezentują w Nowym Jorku pierwszy długometrażowy film dźwiękowy, a w 1935 – pierwszy długometrażowy film zrealizowany w trójbarwnym technicolorze. W kinie pojawiły się filmy dokumentalne, fantastyczne, i filmy animowane. Wraz z rozwojem kina pojawił się cały przemysł filmowy i najszlachetniejsza nagroda filmowa „Oscar”. Zob. b.a. *Kocham kino*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 9 s.15-18. Z rozwojem techniki szpule taśm zastąpił twardego dysku na którym można nagrać kilka produkcji. Zob. A. Śliwa. *Ruchome obrazy*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 2 s. 30-31.

¹⁸⁷ Zob. b.a. *Głos na fali. Historia radia*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 1 s. 16-17. Wynałazca radia Włoch Marconi otrzymał nawet Nagrodę Nobla z dziedziny fizyki w 1909. Okazało się, że korzystał z wynalazków Nikoli Tesli. Dopiero w 1943 przyznano pierwszeństwo Tesli co do tego wynalazku. W Polsce radio narodziło się w 1925 roku. Już rok później nadawano regularne programy. Dzisiaj niektóre stacje można słuchać w Internecie, a nawet oglądać. Wszystko to dzięki falam akustycznym. Dzięki nim możemy korzystać z GPS, wi-fi, oglądać TV i słuchać radia. Por. A. Śliwa. *Fale radiowe*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 10 s. 42-43.

Teoretyczna wiedza, przekazywana przez strony *Małego Gościa*, pokazywała, zarówno etapy rozwoju różnych środków przekazu, jak i mechanizmy ich działania. Wraz z tą wiedzą przybliżano dzieciom wszelkie nowinki, jakie pojawiały się w świecie mediów, takie jak obraz trójwymiarowy w kinie, na ekranie telewizora czy komputera. T. Rożek nazywa oszustwem, trikiem, polegającym na wyświetlaniu na jednym ekranie nałożonych na siebie dwóch obrazów z lekkim przesunięciem, pozwalającym oszukać mózg. Aby odczytać osobne obrazy, dla każdego oka wymagane są specjalne okulary¹⁸⁸. Wielkim przełomem dla ludzkości i wynalazkiem XX wieku było wynalezienie Internetu. Ciągłe jego udoskonalenie polega na zwiększaniu szybkości i wielkości, przesyłanych danych. Zdaniem dziennikarza naukowego, Wojciecha Andryszka, dzięki zastosowaniu technologii światłowodów, można kierować i przysyłać dane z ogromną prędkością 100gb/sekundę. Daje to nowe możliwości dla telefonii, telewizji kablowej, prądu czy wszystkich urządzeń zdalnie sterowanych¹⁸⁹. Jak ważna jest prędkość internetu, zapewne wiedzą prawie wszyscy czytelnicy *Małego Gościa Niedzielnego*, urodzeni po 2000 roku. Obecnie telefon stał się komputerem osobistym, przez który można rozmawiać, czatować, przysyłać wiadomości, zdjęcia, filmiki video i oglądać telewizję¹⁹⁰. Cała ta technologia niesie ze sobą również zagrożenie. Łatwość dostępu do wszystkich treści, zawartych w internecie, gier komputerowych, filmów, powoduje, że człowiek narażony jest na wiele bodźców, które wielokrotnie prowadzą do zniewolenia. Micheal Keating, gość ze Stanów Zjednoczonych, na XVIII Międzynarodowym Kongresie Rodziny, nazwał współczesną młodzież „ukradzionym pokoleniem technologii, mass mediów i szybkiego przepływu informacji”¹⁹¹. Dostrzegają to również redaktorzy oraz sami czytelnicy *Małego Gościa Niedzielnego*. O uzależnieniu od gier komputerowych, które wprowadzają w świat iluzji i złudy, opartych w większości na zabijaniu, jak największej ilości ludzi możemy przeczytać w numerze kwietniowym z 1994 roku¹⁹². Wielkim niebezpieczeństwem jest również fakt, że co „czwarte dziecko ogląda nocne filmy o przemocy, a siedmiolatek spędza 40 godzin tygodniowo przed telewizorem”¹⁹³. Stąd rodzi się teleagresja, czyli zwiększona agresywność wśród młodzieży. Przyczyn należy szukać, zdaniem fachowców, właśnie w nadmiernym epatowaniu obrazami przemocy w telewizji¹⁹⁴. Obok telewizji, wielkie zagrożenie zrodziło się wraz z rozwojem internetu. Łatwy dostęp do niego na wielu urządzeniach stacjonarnych i mobilnych spowodował

¹⁸⁸ Zob. T. Rożek. *Bez okularów ani rusz*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 10 s. 43.

¹⁸⁹ Zob. A. Śliwa. *Podwodna sieć*. „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 7-8 s. 42. Zob. Także. A. Śliwa. *Szybko jak światło*. „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 7-8 s. 43.

¹⁹⁰ Zob. T. Rożek. *Komórka na wszystko*. „Mały Gość Niedzielnny” 2015 nr 3 s. 34-35.

¹⁹¹ Por. b.a. *XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny*. „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 7-8 s. 14.

¹⁹² Zob. E. Poloczek. *Dlaczego biegli*. „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 4 s. 4.

¹⁹³ Zob. b.a. *Co słycać w kinie?* „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 5 s. 19.

¹⁹⁴ Zob. b.a. *Teleagresja*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 5 s. 24. Najnowsze dane za EU Kids online z 2018 roku podają, że 15 % dzieci i młodzieży spędza 5 godzin dziennie w internecie, ponad 80 % łączy się z internetem. Zob. <http://zaraz.eu/> [14.03.2019].

niekontrolowane korzystanie ze stron z grami, ale także ze stron pornograficznych, które niszczą psychikę i wrażliwość ludzką¹⁹⁵.

Wychowanie społeczno-apostolskie dzieci, dokonuje się nie tylko przez historię czy media, ale także przez sztukę i sport. W *Małym Gościu Niedzielnym* te dwie dziedziny zajmują znaczące miejsce. Sztuka w miesięczniku wyrażana jest poprzez różne formy. Jedną z nich było zamieszczanie wierszy, znanych i cenionych poetów, takich jak Konstanty Ildefons Gałczyński, Ewa Szelemburg – Zarembina, Wanda Chotomska, Jan Twardowski. Ludwik Jerzy Kern czy Magdalena Samozwaniec. Wiersze zamieszczane były na różne okazje dla babaci i dziadka, dla matki, na wakacje, czy po prostu opiewające polską przyrodę¹⁹⁶. Nie zabrakło też twórczości dawnych wybitnych poetów: Jana Kochanowskiego, Adam Mickiewicza czy ówczesnego barda czasów Solidarności – Jacka Kaczmarskiego. Niektóre utwory, jak w przypadku Kochanowskiego, były poematem na cześć Boga Stwórcy, inne jak Kaczmarskiego opowiadały o losach Polaków, wywiezionych na daleką Syberię¹⁹⁷. Pojawiały się też wiersze moralizatorskie, które miały bawić uszy, ale przede wszystkim uczyć odpowiedniej postawy moralnej i społecznej¹⁹⁸. Oprócz wierszy zaczęto też drukować fragmenty klasyków polskiej prozy, dając dzieciom możliwość zetknięcia się z arcydziełami literatury¹⁹⁹. Inna formą niż wychowywanie przez literaturę, jest wychowywanie przez teatr. Pozwala on poznawać i wyrażać emocje, uczy odpowiedzialności, pewności siebie i pracy w zespole. Stąd w katolickim miesięczniku pojawiało się wiele artykułów, popularyzujących ten rodzaj sztuki. Ponadto poprzez drukowanie scenariuszy oraz relacji z poczynań teatralnych dzieci i młodzieży, zachęcano do włączenia się w twórcze działanie. Zamieszczane scenariusze zazwyczaj zawierały treści religijne, związane z obchodzonymi świętami i wystawianymi wtedy inscenizacjami²⁰⁰. W 1996 roku redaktor katowickiego pisma gościł na zaproszenie nauczycieli i uczniów w szkole, w której zespół teatralny zajął pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Kościuszkowskim w Raławicach. Tym razem grupa przygotowała na środę Wielkiego Tygodnia montaż poetycko – muzyczny „Misterium Wielkopostne”²⁰¹. Pozwoliła to nie tylko aktorom, ale przede

¹⁹⁵ Zob. I. Paszkowska . *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielnym” 2005 nr 9 s. 22-23.

¹⁹⁶ Zob. Wiersze z okazji Dnia Babci i Dziadka. W. Chotomska. *U babci jest słodko. Kwiaty dla dziadka*. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 1 s. 29. Zob. K. I. Gałczyński. *Wróbla Wielkanoc*. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 4 s. 29. Wiersz o bożej krówce. M. Samozwaniec. *Zamówienie*. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 5 s. 31. Zob. E. Szelemburg-Zarembina. *Sen Jana Gutenberga*. „Mały Gość Niedzielnym” 1993 nr 9 s.16. Zob. A. Świrszczyńska. *Dzień Matki*. „Mały Gość Niedzielnym” 1993 nr 5 s. 7.

¹⁹⁷ Zob. J. Kochanowski. *Pieśń*. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 7-8 s. 9. J. Kaczmarski. *Wigilia na Syberii*. „Mały Gość Niedzielnym” 1993 nr 12 s. 17. L. J. Kern. *Wynalazek na piątkę z plusem*. „Mały Gość Niedzielnym” 1996 nr 7-8 s. 9.

¹⁹⁸ Zob. A. Mickiewicz. *Przyjaciele*. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 10 s.12. K.Szpalski. M. Załucki. *Ada co podpowiada*. „Mały Gość Niedzielnym” 1993 nr 3 s. 13.

¹⁹⁹ B. Prus. *Srebrzysto pióro ptaki*. „Mały Gość Niedzielnym” 1994 nr 1 s. 26-28.

²⁰⁰ Zob. M. Czeska-Mączyńska. *Z pokolonem*. „Mały Gość Niedzielnym” 1994 nr 12 s. 9-11. Zob. b.a. *Anioł*. „Mały Gość Niedzielnym” 1995 nr 12.

²⁰¹ Maciek. *Zaprosili nas*. „Mały Gość Niedzielnym” 1996 nr 3 s. 12-13.

wszystkim widzom, głębiej przeżyć wydarzenia Triduum Paschalnego. Zamiarem gliwickiego Teatru jest przybliżyć dzieciom poprzez spektakl historii zbawienia. Historia o początku świata rozpoczęła serię, biblijnych spektakli dla dzieci. Ciekawe jest to, że sztuka nie wymaga od publiczności ciszy, ale wykorzystywała ich zdolności do nauki refrenu spektaklowej piosenki, „pomagała aniołom puszczać mydlane bańki, nadmuchiwać balony oraz szukać na scenie Adama i Ewy, a Noemu dobierać w pary zwierzęta”²⁰². Nie tylko przedstawienia religijne są w repertuarze szkolnych teatrów. „Memento” z Bielska – Białej wystawia przedstawienia religijne, ale i klasykę: Moliere, Szekspir, Fredro. Aktorzy odgrywają sceny, tańczą, malują i swoimi sztukami ściągają ponad 200 osobowa publikę. Jak peuntuje reżyser grupy, ksiądz Jacek Gracz: „Wyłanianie talentu z człowieka to wielka przygoda”²⁰³. Dlatego tak cennym jest organizowanie, jak czynią to w Sosnowcu, Przeglądu krótkich Form teatralnych, aby dać możliwość „wszystkim uczniom z całego miasta w wieku od 5 do 15 lat” zatańczyć, wyrecytować czy odegrać rolę²⁰⁴. Na razie rolę na scenie, by w przyszłości wejść w role rodzinne i społeczne. Dowód, że jeśli się chce, wszystko jest możliwe, dała grupa teatralna *Ruch Światło – Życie* z Krakowa. W przeciągu 10 lat wystawili 40 spektakli. Do historii przejdą jako pierwsi, którzy wystawili powieść „Hobbita” na scenie. Ile trudu, cierpliwości i samodyscypliny wymagało od nich to przedsięwzięcie, niech świadczy fakt, że premierę poprzedziły roczne przygotowania²⁰⁵. Teatr *Trzeciego* z Płocka jest potwierdzeniem, że wychowanie przez teatr nie jest fikcją, naukowym wymysłem, teoretycznym bełkotem. Przedstawienia, opowiadające o wierze, są spotkaniem „aktorów, widzów i Tego Trzeciego – Pana Boga”²⁰⁶. Przedstawienia tworzą sami aktorzy, wplatając fragmenty z Pisma Świętego. Są one artystyczną odpowiedzią na owoce Światowych Dni Młodzieży w Krakowie i roku Miłosierdzia. Tworząc spektakle, jak sami zdradzają, chcą odpowiedzieć na apel papieża Franciszka, by być świadkami nadziei i prawdziwej radości (...) jeśli przekaz dotrze, choćby do jednej osoby i ją przemieni, to odniesiemy sukces!²⁰⁷. Ważną rolę w wychowaniu przez sztukę odgrywa w *Małym Gościu Niedzilenym* muzyka. T. Budzyński, założyciel i lider zespołu Armia, dąży w swojej twórczości, by sztuka była modlitwą. „Nie wyobrażam sobie sztuki bez Boga. To jest dla mnie nierozłączne. Dla mnie sztuka swój początek i koniec ma w Bogu”²⁰⁸. Choć swojego śpiewania nie traktuje jako ewngelizacji, to wielu dzięki jego tekstom spotkało Jezusa. Katolickie czasopismo doskonale rozumiało, że w muzyce człowiek odnajduje Stwórcę i przez nią Go uwielbia.

²⁰² Zob. P. Sacha. *Cały świat w jednym pokoju*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 34-35.

²⁰³ Por. P. Sacha. *Teatr do pamiętania*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 1 s. 31.

²⁰⁴ Zob. P. Sacha. *Mur runął*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 16-17.

²⁰⁵ Zob. P. Sacha. *Pod prąd*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 9 s. 33.

²⁰⁶ Zob. P. Sacha. *Jak dwa plus jeden*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 5 s. 26-27.

²⁰⁷ Ostania sztuka *C'est la vie* opowiada o nieskończonej miłości Boga do człowieka. W repertuarze mają jeszcze sztuki: *FaceBóg*, *Miriam*, *Ruah*. Tamże s. 27.

²⁰⁸ Por. A. Zgierun. *My jesteśmy armia, niewidzialna armia*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 10 s. 30.

A wielbiąc Boga rozwija swoje talenty czyli przemienia siebie. Mówi o tym w swoim świadectwie Viola Brzezińska, która wygrała jedną z edycji *Szansy na sukces* – programu dla młodych talentów muzycznych. Jak zwierzyła się redaktorowi „talenty od Boga trzeba rozwijać, tym bardziej, że Bóg je pomnaża, gdy się dzielimy z innymi, pracujemy, rozwijamy. Obdarowanie od Boga to błogosławiony krzyż, wielka odpowiedzialność. Życiowe zadanie każdego z nas”²⁰⁹. Pewność w swój talent i wiara w Boga pozwoliła zrealizować bohaterowi artykuły P. Sachy wokalne marzenie. Wygrał program *Jak oni śpiewają*, a zaczynał jako ministrant w kościele, śpiewając psalmy. Jego zdaniem „Pan Bóg nie miesza się do aktorstwa i telewizji”, ale pomaga, jeśli prosisz Go o powodzenie²¹⁰. Ale sam talent nie wystarczy. Musi być poparty regularną i intensywną pracą. Potwierdzają to dwaj wybitni polscy pianiści Staś Drzewiecki i Rafał Blechacz²¹¹. Rafał – zwycięzca XV Konkursu Chopinowskiego – za namową proboszcza, rozwijał talent od dzieciństwa. Przed każdym konkursem prosił nie o sukces, ale o siłę ducha. Wiedział, że za zwycięstwo, trzeba podziękować Bogu i Maryi. Jak podsumowuje Sz. Babuchowski „Rafał modli się swoją grą na fortepianie”, szczególnie gdy gra utwory Chopina, napisane pod natchnieniem Bożym²¹². Dla Nicolasa Ribiera, muzyka jest formą wdzięczności za dar nawrócenia. Redaktorowi P. Sacha opowiedział, jak odnalazł w sobie boski gen i dlatego rapuje dla Boga. Korzysta z sakramentów, czyta Biblię. Płyta, którą wydał, jest wyjątkowa – to świadectwo połączone z modlitwą i medalikiem świętego Benedykta²¹³.

Muzyka nie tylko przynosi sukces i zadowolenie, ale kształtuje charakter, postawy, które znajdują swoje odzwierciedlenie w relacjach z Bogiem, w społeczeństwie. Grupą, która od początku swojego zaistnienia do dnia dzisiejszego, jest obecna w *Małym Gościem Niedzielnym* jest Arka Noego. Założony przez Roberta Fridricha zespół tworzyły dzieci, które w tym zespole dorastały, dojrzewały i odchodziły, zakładając własne rodziny. Wychowanie, otrzymane przez bycie członkiem Arki, dla wielu stało się fundamentem w ich życiu religijnym i społecznym. Podobnie jak teksty śpiewane przez zespół były inspracją do zmiany życia dla wielu czytelników, którzy mogli uczestniczyć w życiu zespołu, czytając artykuły o życia członków zespołu, czy ćwicząc samemu Arkowe piosenki²¹⁴. Płyty z piosenkami lub kolędami Arki Noego, wielokrotnie dołączane były do miesięcznika, jako zachęta do słuchania, śpiewania a przed wszystkim postępowania według rad, zawartych w tekstach piosenek. Oprócz Arki, przykładem połączenia życia rodzinnego z muzyką i muzyki jako jednej z form pomocnej

²⁰⁹ Zob. G. Szulik. *Życiowy sukces*. „Mały Gość Niedzielnym” 2003 nr 6 s. 10.

²¹⁰ P. Sacha. *Jak one śpiewają*. „Mały Gość Niedzielnym” 2010 nr 7-8 s. 14-15.

²¹¹ Zob. G. Szulik. *Smakowite życie*. „Mały Gość Niedzielnym” 2003 nr 6 s. 8-9. Zob. Sz. Babuchowski. *U dziewczyny wszystko gra*. „Mały Gość Niedzielnym” 2005 nr 12 s. 12-13.

²¹² Tamże.

²¹³ P. Sacha. *Mam Boski gen – czyli Frenchman*. „Mały Gość Niedzielnym” 2011 nr 6 s. 14-16.

²¹⁴ b.a. *Arkowe piosenki*. „Mały Gość Niedzielnym” 2002 nr 5 s. 13.

w wychowywaniu, jest zespół Dzieci z Brodą. Piosenki dziecięcego zespołu trzymają się blisko życia i rzeczywistości, by, jak wyjaśnia założycie i ojciec członków grupy Joszko Broda, dzieci miały „odskoczną od reklamówek, słabych kreskówek, gier komputerowych. Żeby wiedziały, że życie to sprawa poważna i już w dzieciństwie warto się nad nim zastanowić”²¹⁵. Ważkość tego tematu jest coraz częściej dostrzegana także przez samych kapłanów, którzy jak o. Zdzisław w nagrywaniu piosenek widzą możliwość kierunkowania, uspołeczniania i przygotowywania młodych do głoszenia śpiewem i tańcem ewangelii. Studio nagraniowe przez niego założone to okazja napisania i zaśpiewania własnych tekstów. Wszystko to ma prowadzić do umocnienia wiary, a tam „gdzie wiara i modlitwa będą cuda”²¹⁶. Taki cud dokonał się w życiu muzyków z zespołu „New life Music”. Ich podejście do muzyki i śpiewania zmieniło się tak, że zrozumieli, że Jezus naprawdę żyje i może być życiowym Przewodnikiem. Ich zdaniem „Przyjaźń z Bogiem i szukanie Go codziennie czyni człowieka szczęśliwym i chroni od złego”²¹⁷.

6.5. Sport i wiara

Dziedziną obecną od zawsze w *Małym Gościu Niedzielnym*, czy to bezpośrednio, czy przy okazji podejmowania innych zagadnień, jest sport. Wynika to z faktu uprzywilejowanej pozycji sportu wobec innych dziedzin, podobnie jak ze wszystkich lekcji, zajęcia wychowania fizycznego przewodzą w hierarchii przedmiotów. W 1990 roku ksiądz Andrzej, relacjonujący liturgiczne obchody 25 lecia klubu sportowego, przytacza słowa wypowiedziane przez arcybiskupa Damiana Zimonia o tym, co powinno być w sporcie najważniejszym. Są to zarazem wytyczne, do czego ma prowadzić wychowanie przez sport. Zdaniem biskupa sport ma kształtować silną wolę, ćwiczyć charakter, a to „doskonalenie samego siebie powinno iść w parze z osiąganymi wynikami”²¹⁸. Jeszcze większy wachlarz wartości, jaki niesie ze sobą każdy rodzaj sportu, rozwinął Jan Paweł II podczas spotkania z włoskimi piłkarzami. Czytelnik *Małego Gościa* mógł się z nimi zapoznać w czerwcowym numerze z 1994 roku. W cytowanym fragmencie papież wymienił „ćwiczenia uwagi, odpowiednie zastosowanie swoich sił, wychowanie woli, kontrola wrażliwości, wytrwałość, odporność na znoszenie trudów i niewygód, panowanie nad swoimi zdolnościami, uczciwość, przyjęcie reguł gry, duch wyrzeczenia i solidarności, wierność obowiązkom, wielkoduszność wobec zwyciężonych, pogoda w porażce, cierpliwość dla wszystkich (...) kształtują człowieka i chrześcijanina”²¹⁹. Przytoczone przez pismo słowa papieża pokazują, jak wiele dobra może dać dzieciom

²¹⁵ Por. G. Szulik. *Potwory wylazą z nory*. „Mały Gość Niedzielnym” 2009 nr 5 s. 17. Zob. Także. G. Szulik. *Granie i śpiewanie to piękne powołanie*. „Mały Gość Niedzielnym” 2002 nr 5 s. 22-24.

²¹⁶ Por. K. Błażycza. *Widzę żywą wiarę*. „Mały Gość Niedzielnym” 2011 nr 12 s. 14.

²¹⁷ Por. G. Szulik. *Dzięki tatusiowi*. „Mały Gość Niedzielnym” 2002 nr 7-8 s. 6.

²¹⁸ Por. Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielnym” 1990 nr 12 s. 14.

²¹⁹ Por. Witek. *Gool !. Gool !. Gool !*. „Mały Gość Niedzielnym” 1994 nr 6 s. 25.

i młodzieży uprawianie sportu. Miesięcznik chce uświadomić czytelników, że rozumne ćwiczenia ciała to nie tylko rozwój fizyczny, ale „urabianie osobowości ludzkiej”²²⁰ i pomoc człowiekowi religijnemu w dojrzewaniu do doskonałości. W publikowanym artykule E. Poloczek, w słowach określających ideę sportu: Citius! Altius! Fortius! czyli Szybciej!, Wyżej!, Mocniej! dopatruje się związku z ewangelią. Jego zdaniem słowa te trzeba odczytywać jako Lepiej, Więcej, Doskonalej i tego właśnie oczekuje od nas Jezus²²¹. Dlatego też katowickie pismo zapowiada i relacjonuje różne wydarzenia sportowe na poziomie parafialnym, ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym. W 1998 roku ukazała się zapowiedź, a potem relacja z Międzynarodowej Parfiady Dzieci i Młodzieży, przybyłych z Polski, Litwy, Mołdawii i Białorusi. Uczestnicy rywalizowali w 15 konkurencjach sportowych w dwóch kategoriach do 15 i do 19 lat. Dobrym znakiem jest fakt, że na terenie Polski istnieje ponad 100 Parafialnych Klubów Sportowych²²². Ważnym zagadnieniem, występującym w sporcie, a poruszonym także na stronach *Małego Gościa Niedzielnego*, to zwalczanie wszelkich przejawów nieuczciwości, sztucznego dopingu czy innych wad, nękających zawodników. Odkąd sport stał się celem samym w sobie, coraz częściej przesuwają się granice ludzkich możliwości, nawet kosztem zdrowia swojego i innych. M. Pomper, prowadzący rekolekcje z piłką, podkreśla młodym adeptom sztuki piłkarskiej, że „w sporcie na pierwszym planie zawsze powinien być człowiek”. Nie do przyjęcia jest zdobywanie medali kosztem swojego zdrowia lub zdrowia innych²²³. Do tego doszły jeszcze ogromne pieniądze, które zabijają piękno sportu i budują atmosferę agresji i kłamstwa. Wspomniany już biskup Zimón receptę na taki stan widzi we wspólnej pracy duszpasterzy ze sportowcami²²⁴. Katolicki miesięcznik natomiast stara się od początku promować ideę fair play w sporcie. Zasada ta, oznaczająca czystą, uczciwą grę, jest wyrazem nowego prawa etycznego – moralnego, ustanowionego, aby przeciwdziałać „zjawiskom nie mającym nic wspólnego z uczciwą, sportową rywalizacją”²²⁵. Artykuły, pojawiające się w *Małym Gościu Niedzielnym*, pokazywały tych, co zostali skrzywdzeni, ale i tych, co potrafili przyznać się do błędu swojego lub sędziego. Czytelnicy dostali wspaniałą lekcję poszanowania prawa i uczciwości, w dodatku w wykonaniu swoich sportowych idoli. Pierwszym Polakiem, który zdobył Nagrodę Międzynarodowego Komitetu Fair Play, był narciarz Andrzej Bachleda.

²²⁰ Tamże s. 26.

²²¹ Dzielić się z innymi nie tylko tym, co nam zbywa, ale wszystkim, nie wykorzystywać przewagi siły i bogactwa, ale pomagać słabszym, by im dorównali, miłość nawet tych, którzy nas skrzywdzili. Por. E. Poloczek. *Citius!, Altius!, Fortius!* „Mały Gość Niedzielnym” 1994 nr 12 s. 5.

²²² Zob. b.a. *Blisko, coraz bliżej*. „Mały Gość Niedzielnym” 1998 nr 7-8 s. 18. Zob. M. Dominik. *Relacja z X Międzynarodowej Parfiady Dzieci i Młodzieży*. „Mały Gość Niedzielnym” 1998 nr 10 s. 29-30.

²²³ Zob. P. Sacha. *Trening u mistrza*. „Mały Gość Niedzielnym” 2013 nr 3 s. 26-27.

²²⁴ Zob. Wielu sportowców modli się przed zawodami lub prosi o modlitwę. Prośba o błogostawieństwo, to nie prośba o miejsce. Pan Bóg wie, które jest dla danego sportowca najlepsze. Niektórzy przepraszają Pana Boga, że zwątpili. Zob. K. Błażyca. *Książka między sportowcami*. „Mały Gość Niedzielnym” 2008 nr 7-8 s. 12-13.

²²⁵ Por. Witek. *Gool !. Gool !. Gool !* s. 27.

W zawodach Pucharu Świata w salalomie, choć zajmował wysokie 4 miejsce, sam poprosił o dyskwalifikację, bo ominął bramkę²²⁶. Inny wybitny sportowiec, Leszek Kuzaj, podczas wyścigu samochodowego zatrzymał się, aby udzielić pomocy poszkodowanym w wypadku. Stracił dobre miejsce. Bartosz Kizierowski, medalista Mistrzostw Świata w pływaniu, odmówił Katarowi zmiany barw narodowych, choć proponowano mu 200 tysięcy euro rocznie. Jak sam powiedział „Orzełek na reprezentacyjnym dresie jest dla mnie bezcenny”²²⁷. Czasami zachowanie fair play polega na wybaczeniu, jak w przypadku Roberta Korzeniowskiego, który przebaczył kibicowi, przez którego został zdyskwalifikowany i nie zdobył złotego medalu²²⁸. Dla Leszka Blanika, złotego medalisty olimpijskiego, sport to ciężka praca i wyrzeczenia. Ale zasadę fair play wyznawał od dziecka, zawsze starając się być uczciwy wobec przeciwnika²²⁹. Zachowanie etyczne nie zdarzają się tylko na poziomie sportu wyczynowego, zawodowego. Budującym wychowawczo przykładem dla dzieci, czytających *Małego Gościa*, jest historia Bartłomieja i Radosława Meczko, którzy podczas finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, nie przyjęli zwycięstwa walkowerem, ale czekali na silniejszego przeciwnika, by rozegrać mecz półfinałowy w tenisie stołowy. Przegrali z późniejszymi tryumfatorami całej imprezy. Za swoją postawę zostali wyróżnieni nagrodą Fair Play Polskiego Komitetu Olimpijskiego za rok 2008²³⁰. Zasada uczciwości przyjęła się praktycznie w całym sporcie i czasem stała się normą lub dodatkową, niepisana regułą. Tak jest podczas wyścigów kolarskich, kiedy na kolarzy, którzy mają upadek, pozostali czekają, nikt nie ucieka, nie przyspiesza, czy w meczu piłkarskim, kiedy ktoś doznaje kontuzji, drużyna przeciwna wybija piłkę na aut²³¹.

Dział Sportu zajmuje dość dużą część całego pisma. Czasami są to dwie, czasami trzy strony. Do tego doliczyć należy także plakaty sportowców czy drużyn różnych dyscyplin sportowych. Najczęściej artykuły zawierają wiedzę teoretycznej z zakresu historii sportu lub przedstawiają sylwetki wybitnych sportowców. W 1996 roku ukazał się dość długi artykuł, na temat historii Igrzysk Olimpijskich. Czytelnik mógł dowiedzieć się, że grecka tradycja wiąże powstanie starożytnych igrzysk z samym Heraklesem i że były one rozgrywane co najmniej od roku 776 przed narodzeniem Chrystusa. Datę tę uznano za początek starożytnych igrzysk

²²⁶ P. Sacha. *Piąte: nie fauluj*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 27.

²²⁷ b.a. *Zagrali fair*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 28. Mistrzem w tej konkurencji okazał się Gary Lineker. Grając przez 15 lat nie otrzymał żółtej ani czerwonej kartki. Zob. także. P. Sacha. *Więcej niż medal. Zasady Fair play*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 3 s. 28-29. Zob. P. Sacha. *Piękny sport. Fair play*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 12 s. 28. Zob. P. Sacha. *Dżentelmen z Opola*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 12 s. 32-33.

²²⁸ Zob. K. Migdoł-Rogóż. *Niesprawiedliwy wyrok*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 4 s. 9.

²²⁹ A. Matuszczyk-Kotulska. *Zawsze fair play*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 10 s. 11.

²³⁰ b.a. *Zagrali fair* s. 27.

²³¹ Zob. M. Dominik. *Tour de France*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 9 s. 19. Zob. P. Sacha. *Piąte: nie fauluj* s. 27. Gest ten obecny na wszystkich stadionach świat wziął się od piłkarza Garrinchy, który po raz pierwszy uczynił go podczas meczu w Brazylii 27 marca 1960 roku.

w Olimpii²³². Igrzyska olimpijskie ery nowożytnej zostały rozegrane po 15 wiekach przerwy 23.06.1896. Jak podaje autor artykułu, człowiekiem, który „z żelaznym uporem i niezwykłą energią doprowadził do wskrzeszenia idei olimpijskiej był Francuz Pierre de Couberti”²³³. On też w 1912 roku zaprojektował flagę: złożone 5 kół, symbolizujących 5 kontynentów – niebieski – Europa, żółty – Azja, czerwony – Ameryki, czarny – Afryka, zielony – Australia²³⁴. W sattrożytności na czas Igrzysk, jak podaje redaktor Śliwa, panował pokój Boży i ustawały wszelkie walki. Nowożytne były przerywane przez wojny: rok 1916 – Berlin I wojna światowa, 1940 – Helsinki II wojna światowa, 1944 – Londyn II wojna światowa. Były też chwile tragiczne, jak ta w Monachium w 1972 roku, kiedy fanatycy islamscy z mordowali zawodników Izraela²³⁵. W lutym 2010 roku pojawia się informacja o Olimpiadach Zimowych. Pierwsza odbyła się w 1924 roku w Chamonix pod nazwą Tydzień Sportów²³⁶. W *Małym Gościu Niedzielnym* bezsprzeczną przewagę w ilości tekstów i zainteresowania ma piłka nożna. Zapewne dzieje się to dlatego, że w Polsce wśród sportów letnich, od zawsze króluje ta dyscyplina. Ma ona także wymiar społeczny, bo uczy współpracy dla dobra wspólnego i łączy ludzi jak żadna inna dziedzina życia. Nie dziwi zatem, że systematycznie na łamach miesięcznika, pojawiają się artykuły, omawiające historię piłki nożnej światowej²³⁷ i polskiej²³⁸, piłkarskich Mistrzostw Świata²³⁹, aktualnych zestawień drużyn przed każdymi Mistrzostwami Świata czy Euro oraz przybliżające sylwetki piłkarzy. Oprócz teoretycznej wiedzy, redaktorzy *Małego Gościa Niedzielnego*, kierowali w artykułach zachętę do czynnego uprawiania sportu. Tak można zrozumieć teksty, zwierające jednostki treningowe ze znanymi sportowcami lub opisy różnych

²³² M. Bieniasz. *Citius! Altius! Fortius!* „Mały Gość Niedzielnny” 1996 nr 7-8 s. 11. Obok klasycznych dyscyplin, które przetrwały aż do dzisiaj (biegi, skoki, rzut oszczepem, dyskiem, zapasy) pojawiały się takie konkurencje, jak: wyścigi wozów zaprzęgniętych w muły, rydwanów zaprzęzonych w cztery żrebaki, walki chłopców na pięści czy zawody heroldów i trębaczy. Zwycięzcy poszczególnych dyscyplin otrzymywali zgodnie z olimpijską tradycją tylko wieniec laurowy. Pierwszym odnotowanym w 776 roku przed narodz. Chrystusa zwycięzcą igrzysk olimpijskich czyli olimpiionikiem w biegu na jeden stadion był Korobjos Elidy.

²³³ Tamże. I Igrzyska Olimpijskie ery nowożytnej rozegrano u stóp Akropolu. Wśród zaproszonych był również znany francuski dominikanin, Ojciec Didon, który jest autorem tego pięknego hasła: Citius! Altius! Fortius!.

²³⁴ Zob. A. Śliwa. *Zamiast wojen*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 7-8 s. 28-30. Znicz zapłonął w 1928, a od 1936 ogień przenosi specjalna sztafeta ze starożytnego Olimpu. 3 razy zgasł – Montreal 1976, Ateny 2004 i Pekin 2008

²³⁵ Tamże s. 29.

²³⁶ Zob. P. Sacha. *Sanki jak torpeda*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 2 s. 40-42.

²³⁷ Najstarsze ślady futbolu odnaleziono w Chinach w V w przed Chrystusem, także w starożytnym Egipcie, Grecji czy Japonii. Zasady gry spisane w 1863 roku przez Angielski Związek Piłki Nożnej. Pierwszy mecz międzypaństwowy rozegrano 30.11.1872 w Glasgow. Zob. P. Sacha. *Wiosna na boiskach*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 4 s. 27.

²³⁸ Początki polskiej piłki nożnej są we Lwowie. 118 lat temu rozegrano mecz pomiędzy gimnastami z Lwowa i Krakowa. W 1904 przyjęta nazwa Klub Gimnastyczno-Sportowy, a od 1907 kub nazwał się Pogoń Lwów. Zdobył Mistrzostwo Polski w 1922, 1923, 1925, 1926. Zob. P. Sacha. *Jak niebo i mak*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 7-8 s. 32-34. Najstarszy, nieprzerwanie działający klub polski piłkarski Cracovia powstał w 1906. Ulubiony klub Karola Wojtyły. Zob. A. Śliwa. *Cracovia pany*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 5 s. 32-33. Zob. P. Sacha. *Wspinaczka. Reprezentacja Polski*. „Mały Gość Niedzielnny” 2017 nr 5 s. 28. Drużyna W. Nawalki wspięła się w rakingu FIFA z 72 miejsca na 11.

²³⁹ Zob. P. Sacha. *2208 goli*. „Mały Gość Niedzielnny” 2014 nr 7-8 s. 12. Puchar Mistrzostw Świata mierzy 36 cm i wykonany został z 18 karatowego złota. Zob. Także. P. Sacha. *Historia Mundialu w liczbach*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 7-8 s. 23.

gier i zabaw zespołowych. W 1996 i w 1997 roku w rolę trenera małegościowych odbiorców z piłki nożnej wcielił się, popularny w tamtych latach, Marek Citko, a w trenera piłki koszykowej, znany reprezentacyjny zawodnik, Adam Pluta²⁴⁰. Zbyt krótka ilość publikowanych treningów raczej nie przyczyniła się do wzrostu umiejętności sportowych dzieci, ale na pewno przyczyniła się do lepszej sprzedaży pisma. Dlatego zabieg ten należy potraktować marketingowo. Jako zachętę redakcji do aktywności fizycznej, trzeba potraktować zamieszczane opisy gier. Przy odrobinie chęci, wspólnie z koleżankami i kolegami, można było sprawdzić swoje umiejętności odczytywania instrukcji oraz sprawności fizycznej. Materiał ten był przydatny szczególnie w okresie wakacyjnym, stąd właśnie najczęściej można odnaleźć te propozycje w numerach lipcowo – sierpniowym. Proponowane gry, oprócz sprawnościowego, niosą ze sobą aspekt wychowawczy. Opisywana w roku 1995 zabawa Korfbal jest grą dynamiczną przy nieskomplikowanych przepisach i nieustannie zmieniających się sytuacjach boisko –wychowawczych. Jak zachwala autorka opisu, „kształtuje energię i inicjatywę ćwiczących, doskonali u grających umiejętność podejmowania i realizacji trafnych decyzji, wyrabia szybkość, siłę i wytrzymałość. Wymaga oryginalnych rozwiązań, sztuki przewidywania i umiejętnego myślenia”²⁴¹. Ciekawe w tej grze jest równoczesne rywalizowanie na boisku dziewcząt i chłopców. Kolejną propozycją była gra w baseball, do którego trenowania w XIX wieku ministerstwo zachęcało jako ćwiczenie, rozwijające sprawność, odwagę i męskość²⁴². Katowicki miesięcznik zamieścił nawet relację z Parafilanego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Laura”, który przez 9 lat istnienia odniósł wielkie sukcesy²⁴³. Parafialno – szkolny Klub Sportowy „Beskidy” z Bielsko – Biała postawił na rodzinne uprawianie sportu, a konkretnie tenisa stołowego. Obok wartości czysto sportowej taka forma pozwala budowanie i wzmacnianie relacji w rodzinie. Tym bardziej, że tenis nie jest jedyną z możliwości, jakie daje parafia²⁴⁴. Gra w ringo, kto mało wie, została wynaleziona w Polsce, w 1968 przez Włodzimierza Strzyżewskiego. Stosunkowo jest to młoda gra, bo pierwsze zawody rozegrano dopiero w 1973 roku²⁴⁵. Ta prosta gra wymaga dobrej koordynacji i refleksu, przy małym nakładzie sprzętu i miejsca. Podobnie jest przy zakreślonym talerzu czyli – frisbee, czy freestyle,

²⁴⁰ b.a. *Jak zostać Markiem Citko*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 5 s. 19. Zob. b.a. *Grać jak Marek Citko*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 5 s. 19. Zob. także b.a. *Wzrost nie jest najważniejszy*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 11 s. 14. Zob. G. Mikula. *Wzrost nie jest najważniejszy*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 10 s. 12-13.

²⁴¹ b.a. *Korfbal – zabawa na wakacje*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 7-8 s. 51. Szczegółowa analiza techniki rzutu do kosza korfbalowego wykazuje bardzo korzystne oddziaływanie tego ruchu na sylwetkę ćwiczącego. Zapobiega więc powstawaniu wad postawy.

²⁴² Zob. P. Sacha. *Baseball to palant*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 7-8 s. 30. W 1988 roku powstała w Polsce mała Liga. Mecz może trwać i 3 godziny, nie ma określonego czasu. Najszybszy rzut piłką – 165,8km/h. Zob. A. Leszczyńska-Rożek. *Szybka piłka. Mała liga baseballowa*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 9 s. 18-19.

²⁴³ P. Sacha. *Laura bije mocno*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 7-8 s. 32-33.

²⁴⁴ Zob. P. Sacha. *Nie rozmawiamy przy stole*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 7-8 s. 30-32.

²⁴⁵ Zob. P. Sacha. *Miška w natarciu – mistrzyni Polski w ringo*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 9 s. 40-41.

polegającym na wykonywaniu do muzyki układu ze specjalną piłeczką zwaną Zośką.²⁴⁶ Połączeniem wysiłku fizycznego z umysłowym są biegi na orientację. Uczestnik zdany na swoją intuicję i dedukcję musi pokonać zmęczenie i pojawiającą się chęć rezygnacji. Dotracie do mety przynosi ogrom satysfakcji. G. Szulik odszukała i przypomniała starszym czytelnikom, a młodszych zachęciła do zabawy w stare, dobre gry podwórkowe, takie jak: gumy, kapsle, auto, klasy, państwa, ziemniak; halo – hali, podwórko się pali. Do każdej zamieściła opis, co jest potrzebne i jak grać²⁴⁷.

Na formację społeczno-apostolską mają również wpływ idole sportu. Tysiące zapatrzonych w nich dzieci i młodzieży chłonie ich każdy gest i słowo. Dlatego bardzo ważnym jest, jak postępują, jaką postwę wyrażają, nie tylko na boisku, bieżni, ale w codziennym życiu. Tym bardziej, że media tabloidowe śledzą każdy ruch gwiazd i na bieżąco informują rzeszę fanów. Niestety, czynią to tym szybciej i chętniej, gdy są to informacje sensacyjne, negatywne, skandaliczne²⁴⁸. Zatem albo pełnią oni rolę wychowawczą, albo antywychowawczą.

Mały Gość Niedzielny zamieszcza świadectwa sportowców z pierwszych stron gazet, którzy nie tylko nie wstydzą się mówić o swoich wartościach, jakie cenią, ale ich działania w codziennym życiu, są potwierdzeniem tych słów. Kuba Błaszczykowski, reprezentat polskiej reprezentacji piłkarskiej, nie wstydzi się Jezusa, bo jest przekonany, że Chrystus pomaga w życiu codziennym. Nie tylko nosi brelok akcji „Nie wstydzę się Jezusa”, ale stara się namówić ludzi, by „nie zapomnieli o tym, co dla nas najważniejsze, czyli o wierze i modlitwie”²⁴⁹. Marcin Lewandowski, mistrz świata i Europy w biegach, modli się do Boga, prosząc o siłę na bieżni. Ale patrzy też w przyszłość i wie, że nie bieżnia, która przeminie, ale „rodzina, relacje w niej, wychowanie dzieci, to wspaniały dar od Pana Boga”²⁵⁰. Utytułowana polska pływaczka ma świadomość, że bez wiary nie byłoby sukcesów. Dlatego deklaruje codzienną modlitwę i życie wiarą²⁵¹. Ambasadorki Boga – tak nazywa P. Sacha koszykarki, grające w najlepszej lidze koszykarskiej świata WNBA. Dzięki koszykowie mogą się dzielić wiarą z innymi. Shanna Crossley oddała całe życie Bogu, jak mówi, „nie ze strachu, ale z miłości”, zaś Sidney Spencer jest przekonana, że Bóg dał jej koszykówkę, by mogła dawać świadectwo wiary, opowiadając

²⁴⁶ A. Śliwa. *Kopnij Zośkę. Mistrzostwa w Footbagu*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 11 s. 26. Zob. P. Sacha. *Zakręcony talerz*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 6 s. 36.

²⁴⁷ G. Szulik. *Stare, dobre gry podwórkowe*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 7-8 s. 36. Zob. Także b.a. *Gry i zabawy*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 7-8 s. 21.

²⁴⁸ W innym przypadku potrafią się uciec nawet do zafałszowania rzeczywistości. Przykładem może być sytuacja po wygranej klubowego Mistrzostwa Europy, Neymar, gdy odbierał puchar miał na czole opaskę z napisem 100% Jesus. Wiary nigdy się nie wstydził od najmłodszych lat. W światowych mediach ukazało się zdjęcie Neymara z czystobiałą opaską. Zob. b.a. *Krótką piłka. 100% Jesus*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 7-8 s. 31.

²⁴⁹ Por. A. Śliwa. *Lewy do prawego, prawy do Lewego*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 12 s. 37.

²⁵⁰ Por. P. Sacha. *Kto zaufał, dostaje skrzydła*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 5 s. 29.

²⁵¹ Por. K. M. Migdoł-Rogóż. *Kij na Otylię*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 7-8 s. 9.

o koszykówce i Bogu²⁵². W 2015 roku w marcu redakcja *MGN* zamieszcza wypowiedzi pięciu słynnych sportowców amerykańskich, będącymi gwiazdami w swoich dyscyplinach, o ich stosunku do wiary i Boga. Każda z nich jest nie tylko osobistym przyznaniem się do Boga i Kościoła, ale świadectwem odpowiedzialności za współbraci. Założenie fundacji i pomoc dzieciom niepełnosprawnym, bo „każda osoba jest skarbem w oczach Boga”, czy napisanie książki w obronie wiary, są przejawem realizacji wezwania Kościoła do bycia świadkiem Chrystusa. Najlepiej wyraził to Albert Pujols – gwiazda baseballu, który przyznał, że „Chce być jak Jezus (..) wolę być znany jako dobry mąż i ojciec niż jako gwiazda sportu”²⁵³. Teksty redaktorówy *Małego Gościa Niedzielnego* mają doprowadzić czytelników do powtórzenia za Robertem Carlosem: „Moim największym idolem jest Bóg. Każdego dnia dziękuję Mu za to, co mam i że mogę robić to, co kocham (...) i dać radość innym”²⁵⁴.

Formacja społeczno-apostolska ma prowadzić także do zachowania zasad, panujących w społeczeństwie i norm przyjętych we wzajemnych relacjach międzyludzkich. Są to zasady, regulujące współżycie ludzi w wielu obszarach codziennego życia. Na stronach katolickiego czasopisma, w 1996 roku, pojawiły się zasady bezpiecznego poruszania się na rowerze po drogach publicznych. Konkretnie wskazówki, zawarte w artykule typu „Jeśli nie możesz skorzystać ze specjalnej drogi dla rowerów, wybieraj pobocze jezdni, a w przypadku jego braku prawą stronę jezdni (...) zawsze ustępuj pierwszeństwa pieszym.”²⁵⁵ Nie tylko przyczyniały się do bezpieczeństwa rowerzystów, ale także innych użytkowników dróg. Jasne zakazy, które zostały wyartykułowane: nie jeździć po chodniku, nie przejeżdżać jezdni na pasach, nie zmieniać pasa ruchu bez wyraźnego sygnalizowania ręką, nie bawić się na jezdni, czyli czepiać się innych pojazdów, zdejmować rąk z kierownicy czy nóg z pedałów, wozić inne osoby na ramie lub kierownicy, uczyły zasad bezpieczeństwa, ale i szacunku dla wszystkich innych, korzystających z drogi. Lekkomysłność łatwo może doprowadzić do tragedii, stąd konieczność przekazania czytelnikom w komunikatywny sposób tych zasad. Ten sam temat poruszono w 2012 roku, tym razem skupiając się na bezpieczeństwie pieszych, którzy szczególnie po zmierzchu, stają się niewidoczni dla kierowców²⁵⁶. Przed feriami zimowymi pojawiła się także dokładna instrukcja o zachowaniu się w górach, w szczególności w okresie zagrożenia lawinami²⁵⁷, a w numerze wakacyjnym z 1996 roku redaktor M. Bieniasz uczy dzieci, jak przewidywać pogodę, obserwując

²⁵² Zob. P. Sacha. *Misjonarki pod koszem*. „Mały Gość Niedzielnny” 2010 nr 12 s. 18-19.

²⁵³ Por. P. Sacha. *O niebo lepiej*. „Mały Gość Niedzielnny” 2015 nr 4 s. 26-27. Fundacja Neven Subotica pomaga ludziom w Afryce. 100% higieny, fundacja Lukasa Podolskiego wspiera polskie i niemieckie dzieci znajdujące się w trudnej sytuacji. Współpracuje też z Arką – chrześcijańskim ośrodkiem opiekuńczym dla dzieci i młodzieży w niemieckiej Kolonii. Zob. P. Sacha. *Prawdziwi mistrzowie. Poza boiskiem*. „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 12 s. 22-24.

²⁵⁴ Por. A. Śliwa. *Mistrz niemożliwych goli*. „Mały Gość Niedzielnny” 2011 nr 3 s. 41.

²⁵⁵ b.a. *Zanim wskoczysz na siodełko*. „Mały Gość Niedzielnny” 1996 nr 5 s. 29.

²⁵⁶ Zob. b.a. *Bezpieczny, bo widoczny*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 2 s. 39.

²⁵⁷ Zob. Mb. *Lawina ogarnia nas*. „Mały Gość Niedzielnny” 1996 nr 1 s. 24.

zmiany, zachodzące w przyrodzie, przestrzega przed lekkomyślnością podczas wycieczek górskich i zachęca do przestrzegania zasad, obowiązujących na szlakach turystycznych²⁵⁸. P. Sacha w męskich wyprawach widzi okazję, nie tylko do przeżycia przygody, ale i do zahartowania charakteru oraz poznania prawdy o sobie samym. Podaje też praktyczne rady, jak przygotować się do lasu czy na biwak, bo jak podkreśla „smartfon nie wystarczy (...) sprzęt jest ważny, ale wiedza i umiejętności ważniejsze”²⁵⁹. Podobnie jak na wyprawie, w internetowej sieci czyha na użytkowników wiele niebezpieczeństw. Aby ich uniknąć, T. Rożek zamieszcza kilku prostych zasad, które trzeba przestrzegać, korzystając z internetu. Wymagana jest daleko idąca ostrożność bez względu, czy wykorzystujesz internet do nauki czy do zabawy²⁶⁰.

Podobnie jak w sporcie ważne są zasady, tak samo istotne są one w życiu. Według nich człowiek postępuje, są one wyznacznikiem zachowania we wszelkich relacjach z ludźmi. Człowiek dobrze wychowany, odznacza się dlatego dobrem i manierami, że stają się one pośrednikiem jego dobroci i współczucia dla innych. Tę zaś dobroć i szacunek dla innych ma on w swoim sercu jako dar Boży. Chrześcijanin powinien być rozpoznawalny po zachowaniu w szkole, na podwórku, wśród rówieśników, jak zachowuje się w kinie, muzeum, w autobusie czy w kościele. *Mały Gość Niedzielny* już w latach 90-tych, dostrzegając znaczenia ujednoliconych, przyjętych przez wszystkie grupy społeczne zasad, jako podstawy dobrych relacji w życiu społeczeństw i narodów, poruszał tematkę *savoir – vivre* jako fundamentu dobrych obyczajów i bezinteresownej życzliwości. Do tej pory ta tematyka pojawiła się na łamach *Małego Gościa Niedzielnego* okolicznościowo. W 1996 wydrukowano cykl felietonów pod wspólnym tytułem *Savoir –vivre na co dzień i nie tylko*. Podejmowano w nich tematy życzliwości, umiejętności rozmowy i komunikowania się oraz używania form grzecznościowych w różnych sytuacjach.²⁶¹ Czytelników mógł zaciekawić fakt, podany w jednym z felietonów, że zdaniem naukowców tylko 40 procent przepływu wzajemnych informacji, przekazywanych jest za pomocą słów. Reszta przypada na mimikę, gesty, pozy i sposób zachowania²⁶². Z tej wiedzy wynikają konkretne zachowania typu – w czasie rozmowy nie należy trzymać rąk w kieszeniach, nie odwracać się tyłem do rozmówcy, nie wzruszać ramionami, nie przeciągać się na krześle,

²⁵⁸ Zob. M. Bieniasz. *Lato leśnych ludzi*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 7-8 s. 22-24. Zob. także E. Bielas. *Pilnujcie mi tych szlaków*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 7-8 s. 14. Szlaki są bezpiecznie, oznaczone przez PTTK: czerwony główny szlak turystyczny, niebieski – szlak dalekobieżny czyli dość długi, zielony, żółty i czarny to krótsze trasy łączące szlaki główne.

²⁵⁹ Por. P. Sacha. *Smartfon nie wystarczy*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 7-8 s. 24. Zob. także P. Kordyasz. *Męska wyprawa*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 7-8 s. 20-23.

²⁶⁰ Zob. T. Rożek. *Uważaj na sieć*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 4 s. 43. Szczególne niebezpieczeństwo tkwi w wrzucaniu na portale społecznościowe typu Facebook zdjęć, które są nienaturalne, prowokujące. Zob. I. Paszkowska. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 5 s. 37.

²⁶¹ Zob. Teresa. *Savoir-vivre na co dzień i nie tylko*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 6 s. 25.

²⁶² Zob. Teresa. *Savoir-vivre na co dzień i nie tylko*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 12 s. 27.

czy nie żuć gumy²⁶³. Po 20 latach powrócono do wychowywania przez zasady. Od lutego 2016 roku na stałe gościła w miesięczniku rubryka *Bez obciachu*, która podejmowała tematykę dobrych manier i znajomości zasad dobrego wychowania w relacjach międzyludzkich. I choć objętościowo nie były to obszernie teksty, to waga poruszanych spraw na pewno miała znaczenie dla czytelników i znajdowała zapewne odbicie, w przyjmowanych przez nich postawach. Autorka tej rubryki, kryjąca się pod inicjałami Aś, poradnik prawidłowego zachowania rozpoczęła od wskazówek, jak należy zachowywać się w środkach komunikacji publicznej²⁶⁴. Zapewne podtykowane było to obserwacją dzieci i młodzieży, korzystających z tego typu transportu. Kolejny odcinek redkator poświęciła zagdnienu, które często poruszane jest na lekcjach wychowawczych w szkole, w kościele i jakby za mało przez środowisko rodzinne. Temat dotyczy zasad ubierania się na różne okazje i do różnych miejsc²⁶⁵. W czasach komunikacji elektronicznej, czyli porozumiewania się przez różnego rodzaju komunikatory, za pomocą maili i smsów, ważnym jest znajomość netykiety, czyli zasad kultury w sieci. Jak zaznaczyła autorka „w wirtualu też obowiązują zasady podobnie jak w realu”. Czytelnicy *Małego Gościa* dostali trzy krótkie wskazówek: 1. Nie pisać tego, czego nie powiedziałbym komuś osobiście, patrząc w oczy; 2. Zachować staranność w pisaniu smsów i maili, by były czytelne i zrozumiałe. 3. Okazać szacunek dla adresata. Nie „witam”, ale „dzień dobry”. Na końcu „z poważaniem”, a do znajomych „pozdrawiam”²⁶⁶. W dalszych felietonach dzieci otrzymały wskazówki, co do odpowiedniego zachowania w bibliotece, kinie, teatrze – choć tu obowiązuje zasada podstawowa – zawsze myśl o innych czyli bądź empatyczny²⁶⁷. *Savoir-vivre*, czyli jak kulturalnie się zachować, dotyczy wszystkich miejsc, w których przebywają ludzie. Stąd zamieszczenie zasad, obowiązujących na rolkach, na desce, na hulajnodze, na rowerze, nad wodą, w górach, w lasie, na stoku narciarskim²⁶⁸. Nie zabrakło również w rubryce zasad zachowania w szkole i w tak prozaicznej sytuacji jak kolejką²⁶⁹. Cenną wskazówką dla małego czytelników były zasady, dotyczące dawania i przyjmowania prezentów. Ten miły zwyczaj też rządzi się swoimi prawami. Jak sugeruje autorka „nawet jak prezent nam się nie podoba, trzeba docenić czyjeś starania”. Zaś co do wręczania prezentów „najlepsze

²⁶³ Tamże.

²⁶⁴ Zob. Aś. *Bez obciachu. Bus z klasą*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 2 s. 31.

²⁶⁵ Zob. Aś. *Bez obciachu. Zasada też zdobi*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 3 s. 28. Temat ten poruszała wcześniej A. Puścikowska w odniesieniu do czasu wakacyjnego. Jak się ubrać na plażę, na grilla, na przyjęcie. Zob. A. Puścikowska. *Wakacyjny dress code czyli rzecz o stosowności*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 7-8. s. 28-29.

²⁶⁶ Zob. Aś. *Bez obciachu. Netykieta czyli kultura w sieci*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 4 s. 28.

²⁶⁷ Zob. Aś. *Bez obciachu. Nie przeszkadzaj*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 5 s. 29.

²⁶⁸ Aś. *Bez obciachu. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 6 s. 32. Zob. Aś. Bez obciachu. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 7 s. 37. Aś. Bez obciachu. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s. 37.*

²⁶⁹ Zob. Aś. *Bez obciachu. Klasa z klasą*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 11 s. 35. Zob. Aś. *Bez obciachu. Po kolei*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 12 s. 25.

i bezcenne są prezenty przygotowane własnoręcznie²⁷⁰. Ta zasada powinna ucieszyć przede wszystkim najmłodszych, którzy nie zawsze dysponują środkami finansowymi na zakupienie padarunku, ale zawsze mają talent i wyobraźnię, aby go samemu wykonać.

Ostatni element wychownia społeczno-apostolskiego związany jest z ostatnią stroną pisma, poświęconą humorowi. W 1992 roku w klimacie wydarzeń świąt Wielkanocnych kieruje do dzieci refleksję i zachętę do radosnego apostołowania²⁷¹. Temu zagadnieniu redakcja poświęca duży artykuł, przytaczając w nim za Wielkim Słownikiem Języka Polskiego definicję śmiechu, jako „wyrażanie wesołości przez ruchy mięśni twarzy, w połączeniu z wydawaniem swoistego głosu rozbawienia”²⁷². Dobry nastrój i codzienny uśmiech skutecznie broni atakiem choroby oraz uzdrawia organizm. Jak podkreśla M. Bieniasz, minuta śmiechu zastępuje 40 minut relaksu. Wiedzieli już o tym w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Z uwagi na szkodliwy wpływ smutku na życia duchowe, zaliczono go początkowo do grzechów głównych jako ósmy²⁷³. F. Nereusz, nazywany prorokiem radości, zwykł mawiać, że „miłość bliźniego, modlitwa i radość jest fundamentem, na którym może się oprzeć każdy chrześcijanin”²⁷⁴. Zatem apostoł Jezusa nie może być smutny, ale ma być apostołem radości. Prawdziwy chrześcijanin, zdaniem redakcji, powinien się cieszyć, często śmiać i nieść radość innym. F. Kucharski przedstawił świętych, którzy wykazali się humorem, nawet w obliczu śmierci. Zdaniem autora, jest on możliwy tylko z łaską Bożą. Kto ma kłopoty z radością, ma kłopoty ze świętością²⁷⁵. Realizując swoje wezwanie, *Mały Gość Niedzielny* od początku stawiał na humor i dobry dowcip. W 1989 roku istniał tylko humor rysunkowy – historyjki Niołka i Bełka. Od października 1990 roku, obok humoreski obrazkowej, pojawiają się dowcipy w rubryce *Uśmiechnij się*, potem jako *Uśmiechnij się wreszcie*. Od 1992 roku zmienili się bohaterowie humoru rysunkowego z Niołka i Bełka na Przygody WRR i Bll. Przez chwilę rubryka nosiła nazwę *Che che che cha cha cha chu chu chu*. Od 1996 roku zaczęto nagradzać najlepszy dowcip przysyłany przez czytelników tytułem INŻ – Istotnie Najlepszy Żart. A od grudnia tego roku

²⁷⁰ Zob. Aś. *Bez obciachu. Dawaj i przyjmuj*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 1 s. 46.

²⁷¹ b.a. *Pomyśl*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 4 s. 9.

²⁷² Por. M. Bieniasz. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 20.

²⁷³ Tamże s. 21.

²⁷⁴ Por. Keks. *Prorok radości*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 23.

²⁷⁵ Św Wawrzyniec, kiedy męczony za czasów cesarza Waleriana przypalany był na żelaznej kracie, raczył żartować: „Obróćcie mnie na drugi bok, bo z tej strony się już dobrze podsmażyłem”. T. More wyczerpany więzieniem, kiedy szedł na szafot rzekł do oficera: Kawalerze podaj mi rękę. Z zejściem sam sobie poradzę. Czy do kąta „Bądź dzielny. Uważaj bo mam krótką szyję. Tu idzie o Twój honor”. Pustelnik Abba Eulogiusz pisał: „Nie mówcie mi nigdy o mnichach, którzy nigdy się nie śmieją. To nie mogą być poważni ludzie. „Bóg jest pełen radości, dlatego diabeł ucieka przed prawdziwą radością”. Św. Filip Nereusz o fłaszywej pobożności i świętych, którzy mają smute miny, ocal mnie Panie. Św. Teresa z Avila. Św Franciszek. Jan Salezy mawiał – Święty smutny to smutny święty. Jan XXIII na słowa jaki on gruby i brzydki miał odpowiedzieć: droga Pani konklawe to nie konkurs piękności. Na pytanie ile osób pracuje w Watykanie. Odpowiedział mam nadzieję, że chociaż połowa. Jan Paweł II po zamachu, kiedy leżał w szpitalu, zapytany, jak się czuje, odpowiedział: Nie wiem, nie czytałem jeszcze gazet. Zob. F. Kucharczak. *Śmiech rzecz poważna*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 2 s. 10-12.

rubryka zyskała stałe miejsce na ostatniej stronie i nową nazwę *Centrum zdrowia małego smutasa*. Z czasem nazwę zmieniono na *Kawał dobrej roboty*. Jak podaje G. Szulik, przeprowadzono ankietę na temat, od której strony dzieci zaczynają czytanie *Małego Gościa Niedzielnego*. Większość odpowiedzi była: od ostatniej

Ważną punktem, wpływającym na budowanie bliższych relacji koleżeńskich, przyjacielskich pomiędzy czytelnikami, była rubryka *Chcę korespondować*, która pojawiła się od września 1992 roku²⁷⁶. Przez lata była ona obecna na łamach miesięcznika, zajmując w zależności od numeru, część, całą lub dwie strony. Warto pamiętać, że lata 90-te to epoka bez telefonów komórkowych, ogólniedostępnych komputerów czy internetu. Dlatego ta rubryka z powodzeniem mogła się rozwijać, tworząc za jej pośrednictwem trwałe znajomości. Dzisiaj portale społecznościowe opanowały wszelkie relacje, ale są to znajomości powierzchowne, niewiele wnoszące do życia drugiej osoby. M. Jakimowicz prezentuje badania, w ramach których 6 tysięcy uczniów w wieku 11-18 lat objęto pytaniem o ilość przyjaciół. Odpowiedzi były bardzo zróżnicowane od 400 do 500. Ale były i takie – „żadnego, bo nie mam Facebooka”. Zarówno jedna, jak i druga odpowiedź zatrważa, gdyż pokazuje obraz współczesnego młodego człowieka, dla którego przyjaźnie mierzy się ilością lajków²⁷⁷.

Formacja społeczno-apostolska jest dopełnieniem pozostałych formacji intelektualnej, liturgicznej i moralnej w wychowaniu integralnym. W *Małym Gościu Niedzielnym* została ona przedstawiona w szerokim kontekście, uwzględniając większość elementów katolickiego modelu wychowania dzieci.

²⁷⁶ Zob. Redakcja. b.t. „Mały Gość Niedzielnym” 1992 nr 9 s. 27.

²⁷⁷ Zob. M. Jakimowicz. *Wolę real niż lajki na fejsie*. „Mały Gość Niedzielnym” 2014 nr 6 s. 27. Znane są już przypadki załamania nerwowego, związanego z otrzymaniem zbyt małej ilości lajków. Jak podają najnowsze badania z 2018 roku 72% dzieci i młodzieży posiada profile na portalach społecznościowych, a 35 % 9 – 10 latków korzysta z FC i IG. Zob. <http://zaraz.eu/> [12.03.2019].

Zakończenie

W dzisiejszych czasach obserwujemy ogromny wpływ środków społecznego przekazu. na dzieci i młodzież. Kultura masowa przekazywana za pośrednictwem mass mediów kształtuje ich wartości, zachowania oraz sposób pojmowania świata i własnej osoby. W obecnej dobie największy wpływ na taki stan rzeczy mają telewizja i Internet (włączając w to gry komputerowe). Duże znaczenie w kształtowaniu się postaw i zachowań życiowych młodego pokolenia mają również czasopisma. Na przestrzeni lat na polskim rynku wydawniczym pojawiło się ich wiele, szczególnie skierowanych dla dzieci i młodzieży¹. Większość z nich, wydawana przez zagraniczne koncerny medialne pod pozorem nowoczesności i europejskości promuje bezideowy świat pseudo-wartości. Konsekwencją takiego przekazu jest niszczenie tradycyjnych, sprawdzonych przez pokolenia wzorców życia rodzinnego z przyjętymi rolami dziecka i rodzica. Stąd ważną misję mają do spełnienia katolickie czasopisma dla dzieci i młodzieży, których zadaniem jest przedstawianie i promowanie chrześcijańskiego świata wartości². Redaktorzy tych czasopism starają się realizować przesłanie Jana Pawła II – nieocenionego wychowawcy dzieci i młodzieży, które wypowiedział w Orędziu na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu: „W przekazie informacji w jakiegokolwiek formie należy zawsze kierować się etyczną zasadą poszanowania prawdy i godności człowieka [...]. Pogłębiona refleksja nad etycznym wymiarem przekazu społecznego powinna skłaniać do podejmowania konkretnych inicjatyw w celu eliminacji zagrożeń dla dobra rodziny ze strony mediów i zapewnienia, że te potężne środki przekazu będą dla nich nadal źródłem treści naprawdę wzbogacających. Szczególna odpowiedzialność w tej dziedzinie spoczywa na samych pracownikach mediów, na władzach i na rodzicach”³.

Wśród wielu tytułów prasy katolickiej znajduje się także *Mały Gość Niedzielny* wydawnictwa Kurii Metropolitarnej w Katowicach, skierowany do starszych dzieci i młodzieży. Podjęcie przez doktoranta zagadnienia dotyczącego modelu wychowania, jaki przekazują czasopisma katolickie, stało się odpowiedzialnym wyzwaniem. Z uwagi na dużą ilość pism wydawanych na polskim rynku prasowym, dotyczących zagadnienia wychowania dzieci

¹ Choćby wspomniane „Bravo”, „Bravo Girl”, „Dziewczyna”, „Popcorn”, „ScoobieDoo Magazyn”.

² Dla dzieci w wieku 7-13 lat wydawnictwa katolickie przygotowały najbogatszą ofertę czasopism. Większość z nich to miesięczniki. Warto wymienić tu kilka tytułów: *Mały Rycerzyk Niepokalanej* – redagowany przez Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie, *Mały Przewodnik Katolicki* – wydawany przez Drukarnię i Księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu, *Promyk Jutrzenki* – wydawany pod patronatem Franciszkańskiej Prowincji pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Katowicach Panewnikach, *Dominik: tygodnik dla dzieci* – wydawany w Krakowie przez Wydawnictwo A.Z., *Promyček Dobra* – wydawany przez Wydawnictwo Promyček Dobra oraz *Anioł Stróż* – najstarszy, bo założony w 1911 r., wznowiony w 2000, wydawany przez Wydawnictwo Sióstr Loretanek w Warszawie.

³ Jan Paweł II. *Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu* 2004. p. 2. <https://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/jan-pawel-ii/oredzia/art,80,oredzie-na-xxxviii-swiatowy-dzien-srodkow-spolecznego-przekazu-2004.html>.

i młodzieży, analiza ich treści wymagałaby ogromnej pracy zespołowej. Dlatego autor niniejszej dysertacji skupił się na jednym z najstarszych w Polsce periodyków katolickich dla dzieci.

Postawiony problem badawczy zawiera się w pytaniach: Na ile propozycja wychowania dzieci obecna w analizowanym czasopiśmie odpowiada katolickiemu modelowi ich wychowania? Jakie uwzględniane są treści? Na ile propozycje tekstów pokrywają się z głównymi obszarami integralnej formacji katolickiej? W pracy zastosowano metodę: „geneza – wykład – ocena”. Oprócz podstawowej metody z teologii pastoralnej konieczne było wykorzystanie metod pomocniczych: metody analizy i metody syntezy oraz metody hermeneutycznej. Krytyczna ocena zebranych źródeł wymagała także obiektywności i zmuszała autora studium do pozbycia się wszelkich sympatii i antypatii światopoglądowych, religijnych czy publicystycznych.

Podjęta praca badawcza pozwoliła dać odpowiedź na postawiony problem naukowy w sposób jednoznaczny: wychowanie dzieci przez publikowane treści w miesięczniku *Mały Gość Niedzielny* są całkowicie zgodne z proponowanym przez Kościół katolicki modelem wychowania dzieci. Można wręcz powiedzieć, że w katowickim czasopiśmie realizowana jest integralna formacja katolicka. Stwierdzenie to znajduje swoje uzasadnienie w treściach dotyczących formacji intelektualnej, liturgicznej, moralnej i społeczno-apostolskiej.

Dysertacja została podzielona na sześć rozdziałów. W pierwszym rozdziale przybliżono uwarunkowania społeczne i eklezjalne jakie istniały w II połowie XIX i XX wieku, stanowiące kontekst powstania czasopisma *Gość Niedzielny* i *Mały Gość Niedzielny*. W sposób szczególny przedstawiono zagrożenia, jakie niesły ze sobą dla Kościoła i wierzących pojawiające się nowe prądy filozoficzne a wraz z nimi ruchy społeczne. Materializm, masoneria, liberalizm, faszyzm w swoich założeniach propagowały świat bez Boga osobowego i religii. W dość obszerny sposób nakreślono sytuację Kościoła jako instytucji, poczynając od czasów, kiedy Polska znajdowała się pod zaborami do odzyskania niepodległości w 1918 roku i tworzenia się II Rzeczypospolitej. Na tym tle została ukazana historia powstania i wydania we wrześniu 1923 roku pierwszego numeru katolickiego czasopisma *Gość Niedzielny*, które spełniało funkcję diecezjalnego tygodnika dla katolików o polskiej tożsamości narodowej. Początkowo *Gość Niedzielny* skierowany był tylko do mieszkańców Górnego Śląska, aby wychowywać ich w duchu narodowym i kościelnym. Wraz z upływem lat powiększał się zarówno obszar oddziaływania pisma, jaki i ilość jego odbiorców. W dalszej części pracy przedstawiono genezę powołania do życia (grudzień 1926 r.) i wydania pierwszego numeru (styczeń 1927 r.) czasopisma dla dzieci *Mały Gość Niedzielny*, skierowanego pierwotnie do lokalnego środowiska, później już do diatywy polskiej. Zamysłem redaktorów *Gościa Niedzielnego*, którzy tworzyli ten dodatek był zamiar oddziaływania na formowanie dojrzałej wiary małych czytelników, która

wraz z dorastaniem pomagałaby w duchu katolickiej religii interpretować przeżywaną rzeczywistość.

Rozdział drugi dysertacji *Założone elementy katolickiego modelu wychowania dzieci* został opracowany w oparciu o dokumenty Magisterium Kościoła oraz autorytety katolickich pedagogów i teologów (S. Kunowskiego, J. Tarnowskiego, M. Nowaka, A. Kicińskiego, A. Rynio). Zaprezentowano tu wiele modeli wychowania prezentujących metody wychowawcze i służące właściwej formacji religijno-społecznej dzieci i młodzieży. Przedstawione zostały etapy wychowania, rozwoju religijnego człowieka, w ujęciu wybitnych psychologów – Cz. Walesy i Z. Prężyny. Podjęto również zagadnienie rozróżnienia pomiędzy wychowaniem chrześcijańskim a wychowaniem katolickim, czyli takim, które opiera się na zasadach wiary katolickiej danej przez Chrystusa, a przekazywanej przez Nauczycielski Urząd Kościoła. Zwrócono uwagę, że wychowanie ma charakter integralny i obejmuje harmonijny rozwój właściwości m.in.: moralnych, intelektualnych, liturgicznych i społeczno-apostolskich. Można zatem mówić o modelu wychowania, który istnieje w Kościele katolickim, a który odnosi się do tych czterech podstawowych formacji człowieka. Model ten oparto przede wszystkim na nauczaniu soboru i papieży oraz pozycjach książkowych i artykułach znawców tematu. Przedmiotem kolejnych rozdziałów, najważniejszych dla rozprawy, była analiza treści poszczególnych roczników pod kątem najistotniejszych elementów, które decydują o realizacji katolickiego modelu wychowania dzieci przez katolicką prasę.

Tematem wiodącym każdego numeru *Małego Gościa Niedzielnego* jest zawsze temat religijny, dotyczący wiary, czy choćby roku liturgicznego. Można powiedzieć, że treści tego katolickiego czasopisma wyznacza głównie kalendarz liturgiczny (np. październikowy różaniec, adwentowe roraty, wielkopostna Droga Krzyżowa) oraz program duszpasterski Kościoła w Polsce i Kościoła powszechnego. Ponadto czytelnik znajdzie w nim również treści interesujące go na swoim etapie rozwoju z różnych dziedzin: geografii, przyrody, historii, nauki, techniki, jak również kultury, sportu i sztuki. Ambicją miesięcznika jest, aby młodego człowieka zafascynować otaczającym światem i wielorakimi dziedzinami wiedzy, oraz by pokazać młodym ludziom świat z jego różnorodnością, wzbudzić w nich zainteresowania interdyscyplinarne. Sztandarowym przykładem może być tak zwana *Galeria Franka Falszerza*, która od wielu lat cieszy się ogromną popularnością. Wykorzystując starą, sprowadzoną w pracy z dziećmi metodę opartą na spostrzegawczości, redakcja wprowadziła novum, czyli umożliwiła odbiorcom kontakt z kulturą wysoką. To szczególnie cenne w dobie zalewu dzieci i młodzieży kulturą popularną. W *Galerii* przedstawiane jest dzieło malarskie różnych artystów o zróżnicowanej tematyce, nie tylko religijnej. Czytelnik poznaje obraz i jednocześnie bawi się, szukając różnic między

obrazami. Propozycja jest oryginalna i nie spotykana w żadnym innym czasopiśmie dla dzieci i młodzieży.

Tematyka jest powtarzana w odstępach rocznych lub kilkuletnich. Jest to zrozumiałe z uwagi na czytelników, którzy dojrzewają i dorastają zmieniając preferencje czytelnicze i nowych, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z *Małym Gościem*. Różnorodność podejmowanych przez czasopismo tematów nie ułatwiała studium badawczego. Sama ilość rubryk (w roku 2017 było ich 18) zawartych w każdym numerze dostarczyła bardzo licznych tekstów źródłowych. Artykuły o wolności człowieka, dojrzałej miłości, chrześcijańskiej muzyce, organizacjach i grupach religijnych, filmie, modzie, podróżach, nowościach komputerowych itp., pokazują jak bardzo szeroki jest krąg odbiorców w założeniu wydawcy.

Zanim podjęta zostanie próba podsumowania dokonanych badań należy zwrócić uwagę, że redaktorzy pracujący w *Małym Gościu Niedzielnym* lub współpracujący z redakcją to ludzie związani mocno z Kościołem i posiadający odpowiednie kwalifikacje oraz przygotowanie do wypełniania tego rodzaju misji. Kapłani – W. Oszejca, J. Twardowski, T. Ruciński, A. Stopka, J. Salij, J. Szymik, T. Jaklewicz – czy osoby świeckie – M. Bieniasz, A. Grajewski, F. Kucharczak, M. Jakimowicz – to znawcy nauk teologicznych i ludzie oddani Kościołowi. Ponadto wielokrotnie zamieszczano wypowiedzi papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI, Franciszka, a także hierarchów Kościoła polskiego i powszechnego wypowiadających się w oficjalnych dokumentach, homiliach czy wywiadach. Nad wszystkimi tekstami zamieszczanymi na łamach miesięcznika od strony poprawności teologicznej czuwa asystent kościelny, którym obecnie jest redaktor naczelny *Gościa Niedzielnego* ksiądz Adam Pawłaszczyk. Za pozostałe teksty naukowe, przyrodnicze, historyczne, odpowiadają dziennikarze, ich jakość jest wypadkową rzetelności przy tworzeniu artykułów. Oprócz dobrego poziomu redakcyjnego prezentowanego przez dziennikarzy należy podkreślić trafność wyboru środków używanych w przekazie medialnym. Atutem pisma jest jego język⁴, dostosowany do wieku rozwojowego i możliwości percepcyjnych, i przez to zrozumiały dla czytelników. Jest sztuką mówić o trudnych sprawach językiem naturalnym – „codziennego życia i doświadczenia”⁵. Doskonale sprawdziło się to w rubrykach *Mędrzec dyżurny* (później *Jak to jest*) oraz *Kochane problemy* (wcześniej *Darmowe korepetycje*). W tych rubrykach redaktorzy odpowiadali na wcale niełatwe pytania dotyczące prawd wiary, jej przeżywania i problemów, z jakimi stykają się dzieci i młodzież w swoim życiu osobistym, rodzinnym i szkolnym. Obok słowa, które stanowi kluczowy kod przekazu, drugim ważnym elementem jest obraz. Rok 1989 to przed wszystkim słabej jakości papier, dlatego zamieszczane nielicznie kolorowe rysunki

⁴ Zob. A. Wójtowicz. *Język*. W: *Słownik pojęć filozoficznych*. Warszawa 1996 s. 96-97.

⁵ J. Woleński. *Język naturalny*. W: *Tamże* s. 97.

traciły na wartości. Od października 1990 poprawiła się jakość papieru i zaczęły pojawiać się pojedyncze zdjęcia, zazwyczaj czarno-białe o niskiej czytelności. W latach 1991-1993 kolorowe zdjęcia zaczęły ukazywać się na okładkach pisma. Prawdziwa jednak eksplozja kolorów – kolorowych rysunków i zdjęć, a nawet plakatów – nastąpiła wraz z rokiem 1994. Dzisiaj jednym z istotnych atutów *Małego Gościa Niedzielnego* jest bardzo duża ilość bardzo dobrych zdjęć pod względem jakości wykonania i uchwycenia opisywanej rzeczywistości. Zdjęcia stanowią najczęściej ilustrację do tekstów, choć zdarza się, że słowo jest tylko dopełnieniem obrazu. Na równi ze zdjęciami redakcja podchodzi do stosowanej grafiki stanowiącej dopełnienie, uzupełnienie lub wypełnienie strony z artykułami. Słowo i obraz w miesięczniku uzupełniane są przez dźwięk. Widać, że redakcja *Małego Gościa Niedzielnego* doskonale zna etapy rozwojowe dzieci i wie, że w pewnym wieku do czytelników można dotrzeć również poprzez muzykę i śpiew⁶. Od numeru wrześniowego 1994 zaczęły się pojawiać teksty pieśni kościelnych wraz z zapisem nutowym i chwydami na gitarę⁷. W numerach późniejszych zamieszczano także teksty piosenek popularnego zespołu dziecięcego Arka Noego. Wraz z popularyzacją płyt CD i obniżeniem kosztów ich produkcji zaczęto zamieszczać w miesięczniku płyty z muzyką rozrywkową religijną, m.in. Arki Noego. Ale były też płyty z muzyką poważną, np. F Chopina. Osobnym nurtem było promowanie przez gazetę solistów i zespołów zajmujących się muzyką chrześcijańską bez względu na gatunek: rock, soul czy hip hop. Stąd w miesięczniku dużo wywiadów z artystami takimi jak: Magda Anioł, New Life Music, 2Tm 2,3, Dzieci Jozko Brody, Łukasz Bęsiu, czy wspomniana Arka Noego. Ich świadectwa o odnalezieniu drogi do Jezusa i zakochaniu w Nim są dla wielu młodych ludzi impulsem do zainteresowania się wiarą i Chrystusem. Mocną stroną czasopisma jest także duża ilość świadectw zamieszczana przez dłuższy czas w rubryce *Sądy z sondy*. Ludzie różnych profesji (aktorzy, sportowcy, piosenkarze, prezenterzy telewizyjni itp.), którzy swoje życie zawierzili Panu Bogu, wypowiadają się na tematy związane z wiarą, dzieląc się swoim doświadczeniem, przemyśleniami w tym zakresie.

Słowo, obraz, dźwięk to najważniejsze środki przekazu medialnego, przez które redakcja *Małego Gościa Niedzielnego* starała się wychowywać swoich czytelników, kształtując pozytywne postawy moralne, społeczne, zachęcając do rozwoju intelektualnego i duchowego. O interakcyjnym charakterze pisma i skuteczności propagowanego na jego łamach wychowania świadczy fakt, że wiele numerów, oprócz artykułów, zawiera nadsyłane przez czytelników świadectwa, w których dzielą się oni z innymi swoimi problemami, upadkami i zwycięstwami nad sobą oraz doświadczeniami wiary w codziennym życiu.

⁶ O znaczeniu śpiewu w katechezie i jego funkcjach powstał doktorat P. Skolimowskiego pod kierunkiem ks. dr hab. A. Kicińskiego, prof. KUL. Zob. P. Skolimowski. *Funkcje śpiewu w katechezie*. Lublin. 2019. mps.

⁷ Zob. Z. Jasnota. *Zbawienie przyszło przez krzyż*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 9. Zob. także Ch. Herbring. *Piosenka adwentowa*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 11 s. 9.

Mały Gość Niedzielny w pierwszym rzędzie podejmuje tematykę religijną. w dalszej kolejności zajmuje się szeroko rozumianą kulturą, przyrodą i rozrywką, czyli tym wszystkim, co może interesować młodego człowieka. Wszystkie te elementy odnajdujemy w czterech formacjach omówionych w rozdziałach III-VI.

Realizacja formacji intelektualnej w katolickim czasopiśmie stanowiła opracowanie rozdziału III. Formacja ta, podobnie jak pozostałe, dokonuje się w konkretnych trzech środowiskach wychowawczych: rodzina, szkoła, parafia. Treści zawarte w periodyku świadczą również o wychowaniu w tym obszarze przez systematycznie prowadzone katechezy z zakresu podstawowych prawd wiary. Dotyczyło to czterech głównych zagadnień: Trójcy Świętej, Boga Stworzyciela, rzeczywistości Kościoła i prawd eschatologicznych. We wszystkich treściach można odnaleźć naukę płynącą z Pisma Świętego, interpretowaną i przekazywaną przez Magisterium Kościoła. Z analizy wyłania się obraz formacji opartej w znacznej mierze na Bogu Ojcu i Jezusie Chrystusie oraz na Kościele jako miejscu ich przebywania. Dużo miejsca poświęcono Maryi i hierarchii Kościoła, w szczególności papieżom od początków jego powstania. Tematy te są prezentowane jako teksty ciągłe lub wywiady z duchownymi.

W rozdziale IV analiza publikacji miała odpowiedzieć, na ile założenie formacji liturgicznej, czyli doprowadzenie osoby do spotkania z Chrystusem w liturgii i poprzez liturgię, jest realizowane w *Małym Gościu Niedzielnym*. Stała obecność Słowa Bożego wraz z komentarzem lub homiliami, rubryki redaktorskie (W. Oszejca), w której przybliżano czytelnikom tajemnice misterium Mszy Świętej, kładąc nacisk na osobowe spotkanie z Jezusem Chrystusem w tym sakramencie, w istotny sposób wpływała na postawy dzieci. Nie mniej istotną rubryką, która z przerwami funkcjonuje do dzisiaj, jest dział poświęcony ministrantom. Tak naprawdę każdy może poszerzyć dzięki tym tekstom swoją znajomość liturgii i służby liturgicznej. Artykuły wprowadzające odbiorców w świat modlitwy i życie sakramentalne oraz okresy liturgiczne stanowiły nieocenione źródło wiedzy i postaw przekazanych w przystępnej formie. Zamieszczano również scenariusze przedstawień religijnych do wykorzystania na katechezie lub w parafii. Dodatkowo dołączono strony do wycięcia i złożenia świątecznej dekoracji np. żłobka czy dekoracji z okazji Bożego Ciała. Udzielano także rad, jak wykonać adwentowy lampion czy przygotować stół na Wigilię lub święta wielkanocne. Do tej formacji możemy zaliczyć również zamieszczane na łamach wszelkiego rodzaju obrzędy i zwyczaje religijne zebrane z obszaru Polski. Ważnym elementem formacyjnym są stałe zachęty redaktorów do zaangażowania w konkretne nabożeństwa. Szczególnie nabożeństwo różańcowe jest stałym punktem październikowych numerów, podobnie jak nabożeństwa majowe. Stąd już poza normalnym cyklem wydawniczym redakcja *Małego Gościa* przygotowuje materiały duszpasterskie na Adwent, Wielki Post, nabożeństwa majowe i różańcowe. W ostatnim czasie

dodatkowymi materiałami próbuje również pomagać duszpasterzom w zachęcaniu dzieci i młodzież do uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej.

Rozdział V dotyczy postawy moralnej człowieka, która jest znakiem dojrzałości religijnej bez względu na wiek. Dlatego w miesięczniku tak silny nacisk położony został na tę formację. Dokonywała się ona bez zbędnego moralizatorstwa, ale na przykładzie konkretnych wydarzeń (rubryki: „Co się dzieje”, „PoWażny Temat”), czy konkretnych przykładów życia różnych osób (rubryki: „Niezły Gość” czy „Sądy z sondy”). W kontekście ludzkiego grzechu i współczesnych zagrożeń, młodzi czytelnicy mogli dowiedzieć się o sumieniu jako świadomości moralnej przejawiającej się w zdolności człowieka wartościowania moralnego własnych uczynków⁸. Dostali także konkretną „instrukcję” jak postępować, by ten dar od Boga funkcjonował bez zakłóceń. Pomocą w tym byli ludzie postaw godnych naśladowania, czyli święci i błogosławieni Kościoła. Ich życie i wiara nie tylko wpływały na kształtowanie młodych ludzi, ale pomagały w dokonywaniu przez nich ważnych wyborów. Sylwetki świętych wspomagały rodziców i katechetów, bo przekazywały te same treści, które chcą oni przekazać podczas całego cyklu wychowawczego. Wybór postaci błogosławionych i kanonizowanych publikowanych w piśmie nie był przypadkowy. Wśród prezentowanej galerii nie zabrakło ludzi młodych, świeckich (P. G. Frassati, K. Kózkówna, S. del Rio), którzy realizując Boże zaproszenie do świętości przez zwyczajne życie osiągnęli niebo. Warunkiem jest wypełnienie miłości Boga i bliźniego. W ramach tej formacji dzieci pojawiły się także ciekawe opowiadania, które kierowały uwagę czytelnika na potrzeby drugiego człowieka, uczyły wrażliwości i motywowały do podjęcia pracy nad sobą, aby w konsekwencji stawać się coraz lepszym. Zachęcanie do wytrwałej pracy nad sobą i dążenia do świętości jest dla *Małego Gościa Niedzielnego* warunkiem budowania cywilizacji miłości, o której mówił Jan Paweł II zachęcając młodych słowami: „Wymagajcie od siebie, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. Idąc za głosem papieża, od początku katolickie czasopismo promuje kulturę życia, a nie śmierci, angażując mocno czytelników w jego obronę. Szczególnie głośno upomina się o życie dzieci nienarodzonych, czyli najbardziej bezbronnych. Czytający *Małego Gościa* są zaproszeni do podejmowania działań duchowych (Adopcja serca) na rzecz tych, których życie jest zagrożone. Oprócz kształtowania sumienia, a co za tym idzie postawy moralnej, w piśmie występują elementy samowychowania sumienia. Samokształtowanie sumienia, jak zaznacza M. Wolicki, ma najczęściej miejsce „w wieku dojrzałym, kiedy to dana osoba świadomie kieruje swoim rozwojem moralnym”⁹. W *Małym Gościu Niedzielnym* dokonywało się to przez różnego rodzaju quizy, testy, psycho-testy dotyczące postaw wobec siebie i innych, pytania do osobistej refleksji.

⁸ Zob. E. Klimowicz. *Sumienie*. W: *Słownik pojęć filozoficznych*. s. 188.

⁹ M. Wolicki. *Wychowanie sumienia jako najistotniejszy element wychowania moralnego*. W: *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*. Red. A. Rynio. Lublin 2007 s. 403.

Ostatni rozdział pracy oparty został na analizie tekstów związanych z formacją społeczno-apostolską. Zakres treściowy tej formacji należy do bardzo obszernych. Jak zaleca DA w punkcie 30 „przygotowanie do apostołstwa winno się rozpocząć od samych początków wychowywania dzieci”¹⁰. Ma się ono dokonywać w różnych obszarach życia poczynając od zaangażowania w pomoc słabszym, biedniejszym, poprzez gospodarke, ekologię, stosunek do pracy i pieniądza. W publikacjach *Małego Gościa Niedzielnego* realizacja formacji społeczno-apostolskiej dokonywała się przez uczenie i poszanowanie zasad życia społecznego, zaangażowanie w różne grupy i wspólnoty. Ważnym elementem w przekazywanych dzieciom treściach było wychowanie patriotyczne, wychowanie do korzystania ze środków komunikacji społecznej, a także wychowanie przez sport. Katolickie czasopismo nie pozostawało w sferze teorii, ale w umiejętny sposób angażowało dzieci w konkretną pomoc. W ten sposób w wymiarze praktycznym realizowano zasadę solidarności i pomocniczości. Szczególnie widoczne było to w akcjach na rzecz krajów Trzeciego Świata. Zebranie wśród czytelników *Małego Gościa Niedzielnego* funduszy na wykopanie studni głębinowych w Bomadi, na zakup samochodu terenowego dla misji w Lusace czy akcja zbierania groszy na remont szkoły w Rwandzie podczas nabożeństw różańcowych, było świadectwem działań formacyjnych prowadzonych przez katowickie pismo. To wychowywanie dzieci do zauważania trudnej sytuacji innych i dzielenia się swoimi oszczędnościami uczyło także czytelników, że wspólnota Kościoła nie zna granic parafii, diecezji czy kraju, ale jest wszędzie tam, gdzie dociera miłość Chrystusa. Mały grosz wielu zaś przeradza się w ogromne sumy, z których rodzi się dobro dla innych. Wszystkie te działania odbywają się z zachowaniem transparentności i pełną informacją dla czytelników o rezultatach akcji po jej zakończeniu. Opublikowana w gazecie pełna dokumentacja zdjęciowa oraz podziękowania stanowią najlepszą zachętę do włączenia się w kolejne propozycje, a uśmiechnięte twarze obdarowanych dzieci uczą, że każdy może być rękami Boga. Istotnym elementem tej formacji było też pokazanie, że najlepiej dokonuje się ona przez udział w różnego rodzaju grupach i wspólnotach. Zamieszczane reportaże dotyczyły wspólnot i grup religijnych (Caritas, Arka), harcerskich (ZHP, skauci), teatralnych czy muzycznych. Prezentując tak szeroki przekrój możliwego zaangażowania czytelników, *Mały Gość Niedzielny* zachęca do czynienia dobra i apostołowania we wszystkich środowiskach. Pierwszymi są rodzina i szkoła. Stąd Iza Paszkowska (Kochane problemy), Franciszek Kucharczak (Mędrzec dyżurny) czy M. Jakimowicz (Jak jest) w prowadzonych rubrykach pokazują chrześcijański model życia rodzinnego czy szkolnego. Przez pryzmat konkretnych zdarzeń czytelnik uczy się, jak powinny wyglądać relacje pomiędzy członkami społeczności rodzinnej lub klasowej. W ich rubrykach znalazły się wypowiedzi dotyczące wychowania dzieci,

¹⁰ DA 30.

w których pokazują, jak należy radzić sobie z zagrożeniami współczesnego życia, jak budować relacje pełne miłości.

Wychowania do mediów i patriotyczne stanowi jeden z najważniejszych obecnie aspektów wychowania społeczno-apostolskiego. Pierwsze w katowickim czasopiśmie dokonywało się przez przybliżanie historii środków społecznego przekazu, liczne rady udzielane na nadsyłane listy do redakcji, a zdradzające zazwyczaj problem uzależnienia od telewizji, komputera lub telefonu. Ważnymi tekstami edukującymi czytelników w zakresie mediów są artykuły uczące, jak samemu zostać dziennikarzem i na co zwracać uwagę wykonując ten zawód. Wszystkie te porady były istotne przy tworzeniu własnego szkolnego, parafialnego, dzielnicowego czasopisma, do czego redakcja bardzo namawiała. Odbiór medialnych przekazów był wspomagany również recenzjami filmów, gier komputerowych, aplikacji na telefon. Budowanie postawy patriotycznej należy do jednych z priorytetów katolickiego pisma. Realizowało się ono przez przybliżanie w licznych artykułach ważnych wydarzeń z historii Polski, ale także Europy i świata. Wiele zawartych w *Mały Gościu Niedzielnym* tekstów ma charakter popularnonaukowy pomagając zaspokajać ciekawość świata, wyrazić zachwyt i entuzjazm wobec otaczającej nas przyrody i jej tajemnic. W ramach tej formacji poruszane zostały sprawy ekonomii i pracy, choć mało jest tekstów i praktycznie zabrakło poruszenia tych zagadnień w odniesieniu do Boga jako źródła wszelkiego ludzkiego działania.

Do istotnych elementów realizowanej formacji należy apostołstwo radości i wychowanie przez sport. Każdy numer *Małego Gościa Niedzielnego* kończy się uśmiechem. Od roku 1997 roku na ostatnich stronach mały czytelnik mógł znaleźć to co dzieci lubią: krzyżówki, zagadki, łamigłówki, quizy, rebusy i konkursy. Wszystkie te formy są tak pomyślane, żeby dzieci bawiąc się jednocześnie uczyły się, a ucząc bawiły. Ponieważ od wielu już lat znane jest uzdrawiające działanie śmiechu, a chrześcijanin to człowiek Bożej radości, dlatego *Mały Gość Niedzielny* zamieszczał od początku żarty, żarciki, anegdoty. O popularności tej formy wychowania przez radość i śmiech świadczy fakt, że redakcja poświęciła całą stronę tworząc rubrykę Centrum Zdrowia Małego Smutasa (obecnie Kawał dobrej roboty). Sport w modelu wychowania propagowanego przez Kościół katolicki zajmuje eksponowane miejsce. Zawołanie „w zdrowym ciele zdrowy duch” redakcja *Małego Gościa* potraktowała bardzo poważnie. Do tego stopnia, że od 2008 roku wprowadzono specjalne strony poświęcone różnym dyscyplinom sportowym i sportowcom. Ale przede wszystkim celem tej rubryki było pokazanie jak poprzez sport można doskonalić charakter i realizować swoje powołanie. Oprócz tego dzieci, rodzice, opiekunowie znajdują w miesięczniku wiele propozycji zabaw w domu i w plenerze, które pozytywnie mogą wpłynąć także na relacje rodzinne. Do wielu numerów dołączone są również plakaty ze zdjęciami wizerunkami sportowców, którymi młodzi czytelnicy mogą ozdobić swoją domową

przestrzeń. Dla lepszego zrozumienia poruszanych kwestii każdy z omówionych powyżej rozdziałów posiada także syntetyczne podsumowanie istotnych dla niego treści zredagowane w formie tabelarycznej.

Dokonana analiza pozwoliła zauważyć także nieścisłości lub braki występujące w treści *Małego Gościa Niedzielnego*. Błędna okazała się podana liczba papieży przed Janem Pawłem II. Był on 264, a nie jak podano 266 papieżem w historii Kościoła¹¹. Błąd wystąpił również przy miejscu narodzenia Chrystusa wskazanym jako Nazaret, a nie Betlejem. Został on wychwycony szybko i sprostowany w następnym numerze¹². Błędem wydaje się także odstępianie od dyskusji na łamach czasopisma prowadzonych w roku 1989. Prowadzona przez J. Tarnowskiego arena młodych była swoistą wymianą poglądów na aktualne społecznie tematy. Takie rozmowy były wychowywaniem dzieci i młodzieży do wolności rozumianej jako odpowiedzialność za siebie i drugiego człowieka, związanej z wartościami zwłaszcza z prawdą, a w związku z tym przeciwstawianie się kultowi bezmyślnej konsumpcji, relatywizmu moralnego i dezintegracji rodziny. Ciekawym jest również fakt ewoluowania pewnych postaw w *Małym Gościu Niedzielnym*. Można to zauważyć na przykładzie stosunku redaktorów do książek o Harrym Potterze. Początkowo obojętny moralnie z latami ukazuje historię, jako powieść zachęcająca do magii. A Biblia zalicza magię do najcięższych grzechów¹³. W numerze listopadowym w roku 1991, rozważając modlitwę Ojciec nasz Anna Kamińska interpretuje słowa Ojciec nasz: „I nie wódź nas na pokuszenie” jako chęć wypróbowania człowieka przez Boga. A ponieważ wie, że człowiek nie jest mocny, więc prośba dotyczy nie dopuszczania zbyt silnych pokus. Papież Franciszek jako prawidłowe tłumaczenie tego fragmentu modlitwy przytacza słowa „I nie dopuść abyśmy ulegli pokusie”. Zdaniem Ojca Świętego Bóg nie jest tym, który kusi, to zadanie jedynie szatana¹⁴. Takich jednak pomyłek czy niejasności jest w przebadanym okresie znikoma ilość.

Doktorant ma nadzieję, że niniejsza rozprawa w stopniu wystarczającym rozwiązała problem postawiony we wstępie pracy. Po dokonanej analizie źródłowej trzeba stwierdzić, że w *Małym Gościu Niedzielnym* realizowany jest katolicki model wychowania dzieci. W prawie 30 letnim okresie istnienia pisma, który był przedmiotem badania, wystąpiły najważniejsze zagadnienia tego modelu we wszystkich czterech formacjach. Można zakładać, że systematyczna lektura tego czasopisma wychowuje dzieci zarówno w obszarze poznania swojej wiary

¹¹ Zob. L. Warzybok. *266 Piotrów*. „Mały Gość Niedzielnny” 1993 nr 7-8 s. 7.

¹² Zob. mb. *Ahlan wa Sahlan*. „Mały Gość Niedzielnny 1994 nr 4 s. 23. Także. b.a. b.t. „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 5 s. 34.

¹³ Zob. G. Szulik. *Magia to niebezpieczeństwo*. „Mały Gość Niedzielnny” 2007 nr 10 s. 12.

¹⁴ Zob. A. Kamińska. *Ojciec Nasz*. „Mały Gość Niedzielnny” 1991 nr 11 s.27. Zob. KAI. *Czy Franciszek zmieni modlitwę Ojciec nasz*. W: <https://www.gosc.pl/doc/4366612.Czy-Franciszek-zmieni-modlitwe-Ojciec-nasz> [12.10.2018].

i wyrażania jej poprzez konkretne postawy liturgiczne i moralne. A taka formacja przekłada się na działania dla dobra drugiego człowieka. Doktorant ma także świadomość, że niniejsze studium nie wyczerpuje tematu, ale jest krokiem w kierunku podjęcia dalszych czynności badawczych w tym obszarze. Na kanwie przeprowadzonych badań zrodziły się wnioski-postulaty, które można podzielić na trzy grupy: postulaty treściowe, użytkowe i badawcze.

Postulaty treściowe odnoszą się do proponowanych zmian, które należałoby uwzględnić przy redagowaniu pisma. Wydaje się koniecznym zapoznanie czytelników (co 3-4 lata, a nie jak dotychczas raz na 30 lat) z organizacją struktur Kościoła katolickiego w Polsce wraz przybliżeniem sylwetek biskupów ordynariuszy diecezji. Jako duże przeoczenie należy potraktować fakt, że w badanym okresie ani razu nie zaprezentowano czytelnikom osób pełniących najwyższe funkcje w Kościele w Polsce, nie wspominając już o biskupach sufraganach. Drugi postulat jest następstwem pierwszego. Może warto zastanowić się i na wzór dużego *Gościa Niedzielnego* dołączać w diecezjach wkładki *Małego Gościa* z aktualnościami religijnymi z danego regionu. Mogłyby to być informacje bliskie dzieciom i młodzieży, ciekawe wywiady, listy pasterskie do dzieci czy propagowanie wydarzeń o charakterze religijnym i świeckim.

Postulaty użytkowe związane są z wykorzystaniem czasopisma w procesie wychowania. Poziom merytoryczny tekstów, przez które dokonuje się formowanie czytelników, pozwala na stwierdzenie, że katolickie czasopismo dla dzieci może z powodzeniem być źródłem wiedzy również dla ludzi dorosłych. Stąd postulat, aby pismo czytane było razem z rodzicami, dziadkami lub opiekunami. Takie rozwiązanie pozwoliłoby na tłumaczenie fragmentów, które okazałyby się mniej zrozumiałe, a zarazem byłoby okazją do odniesienia pozyskanych treści do własnego życia. Badane czasopismo stanowi wspaniałą pomoc także dla wychowawców, katechetów, którzy chcą przybliżyć najmłodszym otaczający świat przez pryzmat Pisma Świętego. Zatem wskazanym byłoby stałe wykorzystywanie tego tytułu na zajęciach wychowawczych i lekcjach religii. Warto pomyśleć o zaprenumerowaniu czasopisma do biblioteki szkolnej, aby w ten sposób zachęcić dzieci do regularnego czytania i dać możliwość zapoznania się z nim uczniom z rodzin mniej zamożnych. Trzeci postulat jest naturalnym wynikiem triady, która odpowiedzialna jest za proces wychowawczy dziecka: rodzina, szkoła, parafia. Wydaje się pożądanym, aby kapłani w swoich parafiach wspomagali się katowickim pismem w pracy duszpasterskiej. Wiele artykułów to gotowe pomysły na prowadzenie różnych grup formacyjnych (np. grupy służby ołtarza czy modlitewnych) oraz materiały do wykorzystania podczas takich spotkań. Znajomość podejmowanych przez *Małego Gościa Niedzielnego* wielorakich akcji charytatywnych pozwala włączyć wspólnotę do tych działań, uwrażliwiać ich na potrzeby innych a zarazem w praktyce realizować przykazanie miłości Boga

i bliźniego. Jak zauważa G. Szulik, w dużej mierze od samego czytelnika zależy, co wyrosnie na drzewie z życia każdego z nich. Nie wolno pozwolić, by to drzewo życia uschło. Dobroć, miłość, cierpliwość, owoce drzewa wyrosną, jeśli każdy trzymać się będzie Jezusa i będzie szedł śladami świętych patronów¹⁵. Warto tu dodać, jeśli trafisz na mądrych rodziców i wychowawców i czytać będziesz wartościowe czasopisma katolickie.

Postulaty badawcze odnoszą się do prowadzenie dalszych badań. Ciekawym byłoby przeprowadzenie ich wśród czytelników *Małego Gościa Niedzielnego*, by uzyskać wiarygodne dane na ile faktycznie treści katolickiego pisma mają wpływ na wychowanie dzieci. Czy odbiorcy katowickiego miesięcznika są świadomi, że poprzez czytanie stają się podmiotem formacji w czterech wymiarach katolickiego modelu wychowania? Czy taki model występuje w innych czasopismach katolickich? Nie mniej interesujące byłoby przebadanie dorosłych już czytelników *Małego Gościa* pod kątem wpływu pisma na ich dojrzewanie w życiu i w wierze.

Analiza badawcza katolickiego periodyku zakłada także postulat w wymiarze edukacji medialnej i wyzwań duszpasterskich. Dotyczy on kształtowania kompetencji medialnych¹⁶ w zakresie umiejętnego korzystania ze środków społecznego przekazu, a w szczególności z prasy. Ukształtowane kompetencje pozwolą wykształcić kwalifikowanego odbiorcę, który w sposób świadomy i krytyczny odbierał będzie przekazywane treści¹⁷ i odpowiednio korzystał z nabytej informacji. Są to jedne z głównych zdolności świadomego odbiorcy. Można to uczynić powołując nową rubrykę np. kącik edukacji medialnej dla dzieci, w którym krytycznie, aczkolwiek z humorem dokonywano by analizy wybranych przekazów medialnych w filmach animowanych, audycjach TV czy prasie i książkach.

Podobnie jak szkoła i parafia *Mały Gość Niedzielny* pełni rolę pomocniczą w wychowaniu i kształtowaniu postaw młodego człowieka. Zasadnicza rola należy do rodziców. Ale celem podstawowym katolickiego miesięcznika jest podejmowanie takich działań, by młodzi ludzie – czytelnicy pisma wyrosli przede wszystkim na dobrych, mądrych ludzi żyjących przykazaniami Bożymi i kościelnymi. Bycie świadomym chrześcijaninem, odpowiedzialnym członkiem wspólnoty Kościoła i prawdziwym patriotą to założenia, które periodyk realizuje przez przemyślane, rzetelnie i ciekawie redagowane teksty oraz różne akcje w wymiarze charytatywnym. Przedłożona dysertacja jest refleksją nad rolą czasopism katolickich w wychowaniu młodego człowieka. Doktorant ma nadzieję, że przyczyni się także do wzrostu zainteresowania tym gatunkiem prasy, czy to w wydaniu papierowym czy e-wydaniu.

¹⁵ G. Szulik. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 11 s. 2.

¹⁶ Zob. Katalog kompetencji medialnych, informacyjnych i cyfrowych 2014. W: http://edukacjamedialna.edu.pl/media/chunks/attachment/Katalog_kompetencji_medialnych_2014_online_NXDaA21.pdf [20.03.2019].

¹⁷ Zob. A. Lepa. *Media a postawy*. Łódź 2003 s. 29-42, zob. Także P. Drzewiecki. *Media Aktywni. Dlaczego i jak uczyć edukacji medialnej?* Otwock – Warszawa 2010 s. 69.

Najważniejsze aby do młodych czytelników dotarł przekaz, jaki niesie w sobie *Mały Gość Niedzielny*, że chrześcijanin wychowany w oparciu o model Kościoła katolickiego, żyjąc w konkretnym środowisku, wśród bardzo różnych osób, może pozostać sobą, czyli może odważnie wyznawać swoje wartości. Nie musi dzielić życia na religijne i świeckie. Wartości chrześcijańskie mogą przenikać wszystkie dziedziny życia.

Bibliografia

I. Źródła

1.1. Nauczanie Kościoła

- Pius IX. *Encyklika „Etsi multa”*. 21.11.1873. W: J.-M. Villefranche. *Pius IX. Dzieje, życie, epoka*. Tłum. M. Nowodworski. Warszawa 2001 s. 428-441.
- Leon XIII. List apostolski *In mezzo* 26.06.1878.
- Leon XIII. *Encyklika „Humanum genus”*. 20.04.1884. Warszawa 2003.
- Pius X. *Encyklika Ojca Św. „Pascendi Dominici Gregis”*. *O zasadach modernistów*. 8.09.1907, Warszawa 1996.
- Pius X. *Quam singulari*. 8 sierpnia 1910. W: *Eucharystia w wypowiedziach Papieży i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej XX w.* Red. R. Rak. London 1987 s. 37-44.
- Pius XI. *O chrześcijańskim wychowaniu dzieci. „Divini illius Magistri”*. 31.12.1929. Poznań 1932.
- Pius XI. *Encyklika Quadragesimo anno*. 15.05.1931. W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. T. I. Red. M. Radwan. L. Dyczewski. A. Stanowski. Rzym – Lublin 1987 s. 105-146.
- Pius XII. *Encyklika papieża Piusa XII [...] „Mediator Dei”*. 20.11.1947. Warszawa 2010.
- Jan XXIII. *Encyklika „Mater et magistra”*. 11.04.1963. W: *Encykliki. Jan XXIII. Paweł VI. Jan Paweł II*. Warszawa 1981 s. 7-48.
- Jan XXIII. *Encyklika „Pacem in terris”*. 11.04.1963. W: *Encykliki. Jan XXIII. Paweł VI. Jan Paweł II*. Warszawa 1981 s. 49-80.
- Sobór Watykański II. *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*. 4.12.1963. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Red. M. Przybył. Poznań 2002 s. 48-78.
- Sobór Watykański II. *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli Inter mirifica*. 4.12.1963. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań 1967 s. 87-95.
- Sobór Watykański II. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*. 12.11.1964. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Red. M. Przybył. Poznań 2002 s. 104-163.

- Sobór Watykański II. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*. 28.10.1965. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Red. M. Przybył. Poznań 2002 s. 314-324.
- Sobór Watykański II. *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”*. 18.11.1965. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Red. M. Przybył. Poznań 2002 s. 377-401.
- Sobór Watykański II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*. 7.12.1965. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Red. M. Przybył. Poznań 2002 s. 526-606.
- Paweł VI. *Populorum progressio*. 26.03.1967. W: *Encykliki. Jan XXIII. Paweł VI. Jan Paweł II*. Warszawa 1981 s. 115-142.
- Kongregacja ds. Spraw Duchowieństwa. *Ogólna instrukcja katechetyczna*. 11.04.1971. Kraków 1972.
- Paweł VI. *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”*. 8.12.1975. Wrocław 2001.
- Paweł VI. *Przemówienie na Audyencji ogólnej*. Rzym 11.08.1976. „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 59:1977 nr 11-12 s. 281.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Redemptor hominis”*. 4.03.1979. W: Jan Paweł II. *Dzieła zebrane*. T. 1. *Encykliki*. Kraków 2006 s. 25-62.
- Jan Paweł II. *Pierwsze spotkanie z Chrystusem Eucharystycznym*. Regina coeli. 13.05.1979. W: Jan Paweł II. *Nauczanie papieskie 1979*. Oprac. E. Weron. A. Jaroch. T. II/1. Poznań 1990 s. 479-481
- Jan Paweł II. *Przemówienie do młodzieży na Wzgórzu Lecha*. Gniezno, 3.06.1979. W: Jan Paweł II. *Przemówienia. Homilie. Polska 2 VI – 10 VI 1979*, Kraków 1979 s. 53-56.
- Jan Paweł II. *Homilia podczas Mszy świętej w Mogile*. 9.06.1979. W: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia. Dokumentacja*. Poznań 1979 s. 191-196.
- Jan Paweł II. *Posynodalna adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach „Catechesi tradendae”*. 16.10.1979. W: Jan Paweł II. *Dzieła zebrane*. T. 2. *Adhortacje*. Kraków 2006 s. 17-62.
- Jan Paweł II. *Orędzie na XIV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*. „L’Osservatore Romano” 1:1980 nr 5 s. 4.
- Jan Paweł II. *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO. 2.06.1980. W: Jan Paweł II. *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Red. M. Radwan. S. Wylęzek. T. Gorzkula. Rzym – Lublin 1988 s. 51-68.

- Jan Paweł II. *Wychowanie jest pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury*. Przemówienie w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) (fragmenty, n. 11-14). Paryż 2.06.1980. W: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II*. Red. A. Wieczorek. Warszawa 2000 s. 130-133.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Dives in misericordia” Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu*. 30.11.1980. Warszawa 1981.
- Jan Paweł II. *Orędzie na Światowy dzień Środków Społecznego Przekazu*. 10.05.1981. W: Jan Paweł II. *O środkach komunikacji społecznej*. Wybór i oprac. J. Góral. Warszawa 1989 s. 20.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Laborem exercens” o pracy ludzkiej*. 14.09.1981. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*. Kraków 2009 s. 144-213.
- Jan Paweł II. *Posynodalna adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”*. 22.11.1981. W: Jan Paweł II. *Dzieła zebrane*. T. 2. *Adhortacje*. Kraków 2006 s. 67-132.
- Jan Paweł II. *Przemówienie do członków Trybunału Świętej Rzymskiej Roty*. Rzym 28.01.1982. W: Jan Paweł II. *Księgi myśli i wiary. Rodzina*. T. IX. Warszawa 2008 s. 21.
- Jan Paweł II. *Przygotowanie młodzieży do życia społecznego*. Spotkanie z pielgrzymami z diecezji Terni, Narni i Amelia. Watykan. 20.03.1982. W: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II*. Red. A. Wieczorek. Warszawa 2000 s. 187-192.
- Jan Paweł II. *Powołanie do życia Papieskiej Rady do Spraw Kultury*. List do Kardynała Sekretarza Stanu Agostino Casaroli. Rzym 20.05.1982. W: *Jan Paweł II. Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Red. M. Radwan. S. Wylęzek. T. Gorzkula. Rzym – Lublin 1988 s. 146-152.
- Jan Paweł II. *Miłość w rodzinie jest gwarancją dla przyszłej ludzkości*. Homilia w czasie mszy świętej dla rodzin. 31.05.1982. W: Jan Paweł II. *Księgi myśli i wiary. Rodzina*. T. IX. Warszawa 2008 s. 14-15.
- Jan Paweł II. *Sprawa edukacji katolickiej jest sprawą Jezusa i Jego Ewangelii*. Spotkanie z władzami szkół katolickich. 1.06.1982. W: Jan Paweł II. *Nauczanie papieskie*. Oprac. E. Weron. A. Jaroch. T. V/2. Poznań 1996 s. 4-8.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*. 25.01.1983. Poznań 2008.
- Jan Paweł II. *Orędzie na Światowy dzień Środków Społecznego Przekazu*. 25.03.1983. W: Jan Paweł II. *O środkach komunikacji społecznej*. Wybór i oprac. J. Góral. Warszawa 1989 s. 21.

- Jan Paweł II. *Homilia wygłoszona przez Jana Pawła II 20 czerwca 1983 w Katowicach*. W: Jan Paweł II. *Nauczanie papieskie*. Oprac. E. Weron. A. Jaroch. T. VI/1. Poznań 1998 s. 785-786.
- Karta Praw Rodziny*. 22.10.1983. „L'Osservatore Romano” 4:1983 nr 10 s. 6-7.
- Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego. *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*. 1.11.1983. W: *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*. Warszawa 1986 s. 243-262.
- Jan Paweł II. *Papież przypomniał wychowawcom i uczniom znaczenie świadectwa*. 26.11.1983 W: Jan Paweł II. *Nauczanie papieskie*. Oprac. E. Weron. A. Jaroch. T. VI/2. Poznań 1999 s. 549-552.
- Jan Paweł II. *Środki społecznego przekazu pomostem pomiędzy wiarą i kulturą*. Orędzie na XVIII Dzień Środków Społecznego Przekazu. 24.05.1984. W: Jan Paweł II. *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Red. M. Radwan. S. Wylęzek. T. Gorzkula. Rzym – Lublin 1988 s. 251-256.
- Jan Paweł II. *Przemówienie do papieskiej Komisji Środków Społecznego Przekazu*. 7.03.1985. W: Jan Paweł II. *O środkach komunikacji społecznej*. Wybór i oprac. J. Góral. Warszawa 1989 s. 23.
- Jan Paweł II. *List do Młodych całego świata „Parati Semper” z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*. Rzym, 31.03.1985. W: Jan Paweł II. *Dialogi z młodzieżą. Przemówienia, rozważania, homilie 1979-2004*. Gdańsk 2005 s. 44-110.
- Jan Paweł II. *Środki społecznego przekazu w służbie chrześcijańskiej promocji młodzieży. Orędzie na XIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*. „L'Osservatore Romano” 6:1985 nr 4-5 s. 9.
- Jan Paweł II. *„Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty”*. 18.12.1985. W: Jan Paweł II. *Co to znaczy wierzyć?* Warszawa 1988 s. 134-136.
- Jan Paweł II. *Człowiek – obraz Boży jest istotą duchowo-cieleśną*. 16.04.1986. W: Jan Paweł II. *Co to znaczy wierzyć?* Warszawa 1988 s. 161-165.
- Jan Paweł II. *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy świętej z Pierwszą Komunią świętą dla dzieci*. 13.06.1987. W: *Trwajcie...Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. 8-14 czerwca 1987. Przemówienia i homilie*. Oprac. A. Szafrąńska. Warszawa 1991 s. 245-252.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*. 30.12.1987. Wrocław 1988.
- Jan Paweł II. *Jezus Chrystus przekazuje Kościołowi dziedzictwo świętości*. 23.07.1988. W: *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*. Watykan 1989 s. 443-448.

- Jan Paweł II. *Posynodalna adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie „Christifideles laici”*. 30.12.1988. W: Jan Paweł II. *Dzieła zebrane*. T. 2. *Adhortacje*. Kraków 2006 s. 219-294.
- Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*. Poznań 1989
- Konferencja Episkopatu Polski. *List Pasterski Episkopatu Polski o zagrożeniach dla zdrowia i sportu*. 4.02.1991. W: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, cz. 2. Red. P. Libera. A. Rybicki. S. Łacki. Marki 2003 s. 1689-1693.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Centesimus annus”*. 1.05.1991. Wrocław 1991.
- Jan Paweł II. *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*. Włocławek, 6.06.1991. W: Jan Paweł II. *Dialogi z młodzieżą. Przemówienia, rozważania, homilie 1979-2004*. Gdańsk 2005 s. 147-158.
- Jan Paweł II. *„Pastores dabo vobis”. O formacji kapłanów we współczesnym świecie*. 25.03.1992. Wrocław 1992.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. 11.10.1992. Wyd. 2. Poznań 2002.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Veritatis splendor”*. 6.06.1993. W: Jan Paweł II. *Dzieła zebrane*. T. 1. *Encykliki*. Kraków 2006 s. 451-525.
- Jan Paweł II. *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*. Lublin 1993.
- Jan Paweł II. *Wychowanie w rodzinie*. List do Rodzin z okazji Roku Rodziny. 2.02.1994 (fragmenty, n. 16). Rzym, 2.02.1999. W: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II*. Red. A. Wieczorek. Warszawa 2000 s. 353-358.
- Jan Paweł II. *Wychowanie człowieka do wartości moralnych*. Audiencja dla uczestników XIV Światowego Kongresu Szkół Katolickich. Watykan, 5.03 1994. W: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II*. Red. A. Wieczorek. Warszawa 2000 s. 359-363.
- Jan Paweł II. *Tertio Millennio adveniente*. 10.11.1994. Sandomierz 1995.
- Jan Paweł II. *List Ojca Świętego do dzieci w Roku Rodziny*. Rzym 13.12.1994. „L'Osservatore Romano” 16:1995 nr 12 s. 6.
- Konferencja Episkopatu Polski. *List Pasterski Episkopatu Polski o chrześcijańskich walorach turystyki*. 16-18.03.1995. W: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*. Cz. 2. Red. P. Libera. A. Rybicki. S. Łacki. Marki 2003 s. 1898-1902.
- Jan Paweł II. *Magisterium Kościoła wobec ewolucji*. Przesłanie Ojca Świętego do Członków Papieskiej Akademii Nauk. Rzym 22.10.1996. „L'Osservatore Romano” 18:1997 nr 1 s. 18-19.
- Papieska rada ds. Rodziny. *Ludzka płciowość: Prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*. Łomianki 1996.

- Jan Paweł II. *V pielgrzymka do Ojczyzny. Przesłanie do Biskupów z Konferencji Episkopatu Polski*. Kraków 8.06.1997. Sandomierz 1997.
- Benedykt XV. *Encyklika „Ad Beatissimi”*. W: *Kościół o środkach komunikowania myśli*. Red. J. Góral. K. Kluza. Częstochowa 1997 s. 28-31.
- Jan Paweł II. *List apostolski „Dies Domini” Ojca Świętego Jana Pawła II o świętowaniu niedzieli*. 31.05 1998. W: *Listy apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*. Red. M. Romanek. Kraków 2007 s. 545-615.
- Jan Paweł II. *Program dla Kościoła w Polsce*. Kraków 1998.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Fides et ratio”*. 14.08.1998. Wrocław 1998.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa. *Dyrektorium ogólne o katechizacji*. Poznań 1998.
- Jan Paweł II. *Wielki Sportowy Jubileusz Roku 2000*. W: *Aksjologia sportu*. Red. Z. Dziubiński. Warszawa 2001 s. 16-21.
- Konferencja Episkopatu Polski. *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*. Kraków 2001.
- II Polski Synod Plenarny. *Kościół wobec życia społeczno-gospodarczego. 1991-1999*. Poznań 2001.
- Jan Paweł II. *List apostolski „Novo millennio ineunte”*. 6.01.2001. Częstochowa 2001.
- Kuria Metropolitalna w Lublinie. Wydział do Spraw Wychowania Katolickiego. *Pro memoria*. L.dz.62/02. Lublin.18.03.2002 [archiwum autora].
- Jan Paweł II. *List apostolski „Rosarium Virginis Mariae” do biskupów, duchowieństwa i wiernych o Różańcu Świętym*. 16.10.2002. Kraków 2002.
- Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”*. 28.06.2003. Wrocław 2003.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i dyscypliny sakramentów. *Instrukcja „Redemptionis sacramentum”*. 19.03. 2004. Poznań 2004.
- Jan Paweł II. *„Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo”*. Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2004. „L'Osservatore Romano” 25:2004 nr 4 s. 12-14.
- Papieska Rada Iustitia et Pax. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005.
- Benedykt XVI. *Rodzina, szkoła, parafia – miejsce formacji chrześcijanina*. „Sprawy Rodziny” 2007 nr 1 s. 10-17.
- Benedykt XVI. Orędzie na 41. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Dzieci i Środki przekazu jako problem wychowawczy. „L'Osservatore romano” 2007 nr 3 s. 5.

Benedykt XVI. *List do diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania*. „L'Osservatore romano” 2008 nr 4 s. 4.

Benedykt XVI. *Encyklika „Caritas in veritate”*. 29.06.2009. Tarnów 2009.

Konferencja Episkopatu Polski. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. Red. A. Bałaniak. Kraków 2010.

Benedykt XVI. *Nauka jest miejscem spotkania człowieka z naturą i potencjalnie ze Stwórcą*. Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych. 30.04.2010. „L'Osservatore Romano” 32:2011 nr 2 s. 31-32.

Bergoglio J. M. /Papież Franciszek. *Wymagania i pasja. O wychowaniu chrześcijańskim*. Kraków 2013.

Franciszek. *Adhortacja apostolska „Gaudete et exultate” o powołaniu do świętości w świecie współczesnym*”. 19.03.2018. Kraków 2018.

1.2. Dokumenty państwowe

Kancelaria Sejmu. Akty prawne. *Ustawa Prawo Prasowe z dnia 28 stycznia 1984 roku z późniejszymi zmianami*. Tekst ujednolicony. Art. 10 p. 2. (Dz. U. z 1984 r. nr 5 poz. 24)

Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego. Dz.U. nr 291 z roku 1989 poz. 154.

Rozporządzenie MEN z dnia 15.02.1999 załącznik 1 i 2. (Dz.U. 1999 Nr 14 poz. 131).

Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r., poz. 59, ze zm.)

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej. Dz. U. z 2017 r. Dz.U. 2017 poz. 356. Załącznik nr 2.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 kwietnia 2018 r. w sprawie świadectw, dyplomów państwowych i innych druków szkolnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 939).

Ustawy o systemie oświaty (Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425), *Prawo Oświatowe* (Dz. U. z 2018 r. poz. 996, 1000, 1290, 1669 i 2245 oraz z 2019 r. poz. 534, 730 i 761), *Karta Nauczyciela* (Dz. U. z 2018 r. poz. 967 i 2245 oraz z 2019 r. poz. 730)

1.3. Artykuły z *Małego Gościa Niedzielnego*

- Abrahamczyk K. *Przeciwpancerne różaniec*. „Mały Gość Niedzielnny” 1997 nr 10 s. 3-4.
- Adamek T. *Nauczyl mnie najlepszego*. „Mały Gość Niedzielnny” 2005 nr 12 s. 4.
- Anka. *Nie daj się ukraść. Z XVIII Międzynarodowego Kongresu Rodziny*. „Mały Gość Niedzielnny” 1994 nr 7-8 s. 14-15.
- Aś. *Bez obciachu*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 6 s. 32.
- Aś. *Bez obciachu*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 7 s. 37.
- Aś. *Bez obciachu*. „Mały Gość Niedzielnny” 2017 nr 2 s. 37.
- Aś. *Bez obciachu. Bus z klasą*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 2 s. 31.
- Aś. *Bez obciachu. Dawaj i przyjmuj*. „Mały Gość Niedzielnny” 2017 nr 1 s. 46.
- Aś. *Bez obciachu. Klasa z klasą*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 11 s. 35.
- Aś. *Bez obciachu. Netykieta czyli kultura w sieci*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 4 s. 28.
- Aś. *Bez obciachu. Nie przeszkadzaj*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 5 s. 29.
- Aś. *Bez obciachu. Po kolei*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 12 s. 25.
- Aś. *Bez obciachu. Zasada też zdobi*. „Mały Gość Niedzielnny” 2016 nr 3 s. 28.
- B.M. *To do Ciebie właśnie Bóg przemawia ustami papieża*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 3 s. 36.
- b.a. *150 lat objawień w Lourdes*. „Mały Gość Niedzielnny” 2008 nr 5 s. 3-33.
- b.a. *19 marca – uroczystość świętego Józefa*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 3 s. 19.
- b.a. *200*. „Mały Gość Niedzielnny” 2000 nr 1 s. 3.
- b.a. *5 lat założenia Podwórkowych Kół*. „Mały Gość Niedzielnny” 2002 nr 7-8 s. 21.
- b.a. *A jak wybiera się papieża?* „Mały Gość Niedzielnny” 2013 nr 4 s. 18-19.
- b.a. *Adopcja serca*. „Mały Gość Niedzielnny” 2004 nr 3 s. 2.
- b.a. *Adwent*. „Mały Gość Niedzielnny” 1992 nr 11 s. 12-13.
- b.a. *Adwent*. „Mały Gość Niedzielnny” 1996 nr 12 s. 3.
- b.a. *Anioł bez imienia*. „Mały Gość Niedzielnny” 2001 nr 6 s. 18.
- b.a. *Anioł istota nieznana*. „Mały Gość Niedzielnny” 1996 nr 10 s. 4.
- b.a. *Armata Bianca*. „Mały Gość Niedzielnny” 1999 nr 10 s. 3.
- b.a. *Arkowe piosenki*. „Mały Gość Niedzielnny” 2002 nr 5 s. 13.
- b.a. *Bez pukania i o każdej porze*. „Mały Gość Niedzielnny” 2015 nr 9 s. 8.
- b.a. *Bezpieczny, bo widoczny*. „Mały Gość Niedzielnny” 2012 nr 2 s. 39.
- b.a. *Będę miała dziecko*. „Mały Gość Niedzielnny” 2004 nr 4 s. 18.
- b.a. *Biskup, który pachniał ludem*. „Mały Gość Niedzielnny” 1995 nr 5 s. 12.

- b.a. *Blisko, coraz bliżej*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 7-8 s. 18.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 11-12 s. 4.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 2 s. 5.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 5 s. 4.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 6 s. 5.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 9 s. 4.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 11 s. 3.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 3 s. 5
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 5 s. 5.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 2 s. 6.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 12 s. 30.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 6.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 11 s. 4.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 1 s. 27.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 2 s. 14.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 11 s. 20.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 1 s. 29.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 1 s. 14-15.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 4 s. 4.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 1 s. 3.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 10 s. 23.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 9 s. 27.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 1 s. 5.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s. 4-27.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 6 s. 3-27.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 1 s. 30.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 9 s. 3.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 7-8 s. 36.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s. 8.
- b.a. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 3 s. 5.
- b.a. *b.t.* Mały „Gość Niedzielny” 1993 nr 7-8 s. 4.
- b.a. *Choinka*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 12 s. 7
- b.a. *Co słyhać w kinie?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 5 s. 19.
- b.a. *Co słyhać w wypożyczalni kaset video*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 3 s. 27.

- b.a. *Co to jest ERM?* „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 9 s. 27.
- b.a. *Cztery najważniejsze zasady.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 4 s. 14-15.
- b.a. *Czy człowiek pochodzi od małpy.* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 9 s. 16-17.
- b.a. *Czy Pan chce być świętym?* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 11 s. 3.
- b.a. *Czy potrafisz dzielić się sercem.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 11 s. 10.
- b.a. *Czy to grzech?* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 10 s. 2-3.
- b.a. *Do trzech razy sztuka. Powstania Śląskie.* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 10 s. 28-29.
- b.a. *Duch twardy jak metal.* „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 19.
- b.a. *Dwie pułapki.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 4 s. 3.
- b.a. *Dyżurny Mędrzec odpowiada. Poprawianie Pana Boga.* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 6 s. 14.
- b.a. *Dyżurny Mędrzec. Czy wolno mieć wątpliwości.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 7-8 s. 8.
- b.a. *Dyżurny Mędrzec. Medytuję, czy to grzech?* „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 2 s. 18.
- b.a. *Dyżurny Mędrzec. Nie rozumiem Boga.* „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 6 s. 24.
- b.a. *Dyżurny Mędrzec. Nie znajdują kości Jezusa.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 5 s. 14.
- b.a. *Dyżurny Mędrzec. Przypadki? Tylko w gramatyce.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 9 s. 23.
- b.a. *Dziękuję.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 7-8 s. 48.
- b.a. *Faustyna.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 6 s. 13.
- b.a. *Fragmenty listu Ojca świętego Jana Pawła II do dzieci.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 12 s. 11-12.
- b.a. *Galeria Franka fałszerza.* „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 4 s. 8.
- b.a. *Galeria Franka.* „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 5 s. 8-9.
- b.a. *Galeria Franka.* „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 6 s. 18-19.
- b.a. *Gdy dzieci muszą pracować...* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 8 s. 26.
- b.a. *Głos na fali. Historia radia.* „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 1 s. 16-17.
- b.a. *Grać jak Marek Citko.* „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 5 s. 19.
- b.a. *Gry i zabawy.* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 7-8 s. 21.
- b.a. *Horoskop to....* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 2 s. 16.
- b.a. *Inaczej.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 3 s. 4 .
- b.a. *Jak ożywić dzieciątko Jezus.* „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 1 s. 2-3.
- b.a. *Jak przygotować dekoracje na Boże Ciało.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 6 s. 2-3.
- b.a. *Jak stworzyć margaretkę?* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 12 s. 3-4.
- b.a. *Jak zostać Markiem Citko.* „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 5 s. 19.
- b.a. *Katechizm Kościoła Katolickiego.* „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 2 s. 10.

- b.a. *Katechizm na Y*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 9 s. 33.
- b.a. *Każdy ma tajemnicę*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 10 s. 28-31.
- b.a. *Kim jest dla mnie Jezus Chrystus*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 4 s. 3.
- b.a. *Kocham kino*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 15-18.
- b.a. *Korfbal – zabawa na wakacje*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 7-8 s. 49-51.
- b.a. *Krótką piłką. 100% Jesus*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 7-8 s. 31.
- b.a. *Krzyż znak chrześcijan*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 14-15.
- b.a. *Krzyżówka*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 1 s. 16.
- b.a. *Księga nad księgami*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 2 s. 9.
- b.a. *Lapidarius znaczy zbierający kamienie*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 7-8 s. 12-13.
- b.a. *Lekcje religii na świecie*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 9 s. 4-7.
- b.a. *Mahomet ostatni prorok*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 4 s. 16.
- b.a. *Małogościowy przewodnik po przyrodzie*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 41-43.
- b.a. *Małogościowy przewodnik po przyrodzie*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 2 s. 27-29.
- b.a. *Małogościowy przewodnik po przyrodzie*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 6 s. 23-25.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 12 s. 5.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 9 s. 13.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. „Mały Gość Niedzielny” 1997nr 6 s. 13.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 10 s. 8.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 9 s. 25.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 1 s. 9.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 4 s. 5.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 9 s. 19.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. Do czego gęba* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s. 30.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny odpowiada. Jak niebezpieczne są sekty?* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 4 s. 5.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. Jak wygląda Bóg?* „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 2 s. 8.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. Skąd wiadomo, że coś jest grzechem?* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 9 s. 17.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. Słucham metalu – czy to źle?* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 12 s. 14.
- b.a. *Mędrzec dyżurny odpowiada. Śmierć w pudle*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 11 s. 10.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 11 s. 13.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 12 s. 13.

- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 10 s. 19.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 11 s. 19.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 5 s. 22.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 1 s. 7.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 10 s. 18.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 5 s. 7.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 16.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 10 s. 17.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 12 s. 23.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 2 s. 5.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 5 s. 5.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 1 s. 9.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 10 s. 10.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 2 s. 8.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 11 s. 20.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 2 s. 10.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 11.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 4 s. 8-10.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Czemu Bóg na to pozwala?* „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 5 s. 11.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Ciągną mnie te strony*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 6 s.10.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Co z kolczykami?* „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 10 s. 14.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Co zrobić aby więcej nie grzeszyć?* „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 11 s. 13.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Czy Bóg chce zła?* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 11 s. 33.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny*. *Czy Bóg jest prawdziwy?* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 12 s. 9.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny*. *Czy człowiek wygląda jak małpa?* „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 4 s. 17.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Czy horoskopy i tarot mówią prawdę?* „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 3 s. 8.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Czy jest biała magia*. Mały Gość Niedzielny. 2010 nr 6 s. 22.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Czy można czytać Harry Pottera?* „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 9 s. 14.
- b.a. *Mędrzec dyżurny*. *Czy słuchać tej muzyki?* „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 7-8 s. 39.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny*. *Czy to jest psychiczne?* „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 11 s. 23.

- b.a. *Mędrzec dyżurny. Czy wolno oglądać „Big Brother”?* „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 16-17.
- b.a. *Mędrzec dyżurny. Czy wolno pić alkohol?* „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 4 s. 7.
- b.a. *Mędrzec dyżurny. Do wszystkiego trzeba dorosnąć.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 10 s. 8.
- b.a. *Mędrzec dyżurny. Jak być mądrym.* „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 12 s. 6.
- b.a. *Mędrzec dyżurny. Kolega gnojownik.* „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 9 s. 10.
- b.a. *Mędrzec dyżurny. Modlitwa na leżąco?* „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 11 s. 27.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny. Od czego są święci.* „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 7-8 s. 35.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny. Religia wbrew nauce.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 2 s. 41.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny. Religia wbrew nauce?* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 2 s. 41.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny. Skąd ludzkość?* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 9 s. 20.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny. Skąd wziął się Bóg?* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 5 s. 31.
- b.a. *Mędrzec dyżurny. Sprawdzalam horoskopy.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 3 s. 29.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny. Szkodliwe czytanie.* „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 2 s. 13.
- b.a. *Mędrzec Dyżurny. Trochę wątpię.* „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 4 s. 23.
- b.a. *Mędrzec. Ciężki czy lekki.* „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 9 s. 10.
- b.a. *Miłosierny = święty.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 6 s. 5.
- b.a. *Mocniejsze niż atom.* „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 5 s. 5.
- b.a. *Modlitwa za rodziców.* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 10 s. 4.
- b.a. *Najważniejsze słowa tygodnia.* „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 6 s. 9.
- b.a. *Nasze czyli najlepsze.* „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 5 s. 14.
- b.a. *Nauczanie papieża.* „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 2 s. 11.
- b.a. *Nie dajmy się oszukać. Cierpliwość.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 3 s. 19-21.
- b.a. *Nie dajmy się oszukać. Sprawiedliwość.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 4 s. 30-32.
- b.a. *Nie jestem sam.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 12 s. 4-5.
- b.a. *Nie ma jak u mamy.* „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 10 s. 5. 4-6.
- b.a. *O czerwcu, kwarcie i garncu.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 6 s. 30.
- b.a. *O szkolnych problemach.* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 3 s. 11.
- b.a. *O, gwiazdo betlejemską, zaświeć!* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 1 s. 18-19.
- b.a. *Odpuśćnij Ojczy, czyli „małogościowe” znaki miłości do Jana Pawła II.* „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 5 s. 2-3.
- b.a. *Ofiara czy pacjent?* „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 3 s. 17.
- b.a. *Ogólnopolskie dyktando dla dzieci.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 3 s. 8.
- b.a. *Ostatnia deska ratunku.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 4 s. 6-7.

- b.a. *Parszywy osiołek na czele potężnego stada.* „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 7-8 s. 23.
- b.a. *Paschalna świeca albo o pszczołach.* „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 4 s. 25.
- b.a. *Piękna nasza Polska cała.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 7-8 s. 52-53.
- b.a. *Podkładamy ogień.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 6 s. 20-21.
- b.a. *Podsluchana rozmowa.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 7-8 s. 16.
- b.a. *Podwórkowe Koła Różańcowe.* „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 11 s. 26.
- b.a. *Podwórkowe Koła Różańcowe.* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 4 s. 43.
- b.a. *Pokarm dla ryb.* „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 7-8 s. 21.
- b.a. *Pomyśl.* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 10 s. 8.
- b.a. *Pomyśl.* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 4 s. 9.
- b.a. *Pot się leje, tętno rośnie.* „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 6 s. 3.
- b.a. *Powrót buksa.* „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 7-8 s. 23.
- b.a. *Powstań! Świeć!.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 1 s. 7.
- b.a. *Prorok radości.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 22-23.
- b.a. *Przyjaźń.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 1 s. 15-17.
- b.a. *Rewizja nadzwyczajna w sprawie Mikołajów.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 12 s. 18-19.
- b.a. *Rozkaz: zapomnieć!* „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 2 s. 11.
- b.a. *Roztropność.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 6 s. 13-14.
- b.a. *Różaniec za prześladowanych. Giną, bo wierza w Jezusa.* „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 10 s. 2-41
- b.a. *Różaniec na szaniec.* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 4 s. 27.
- b.a. *Różaniec na szaniec.* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 7-8 s. 27.
- b.a. *Sądy z sondy. Oddaję wszystko.* „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 1 s. 2.
- b.a. *Siedem wokół jednego.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 12 s. 3.
- b.a. *Sigla – współrzędne Biblii.* „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 11 s. 5.
- b.a. *Słowa, które dotyczą.* „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 2 s. 3.
- b.a. *Sobór. Synod.* „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 2 s. 11.
- b.a. *Spadło nam z nieba. Lednica za majtki.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 2 s. 3
- b.a. *Spadło nam z nieba. Mleko z kotem.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 2 s. 2-3.
- b.a. *Stop! Ratunku! Schowaj siekiere.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 7-8 s. 36.
- b.a. *Suknie królowej.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 12 s. 6-9.
- b.a. *Świadkowie Zmartwychwstania.* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 4 s. 10-14.
- b.a. *Test dla Buksów.* „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 9 s. 23.
- b.a. *To nie takie trudne.* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 11 s. 9.

- b.a. *Tylko dla ambitnych*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 2 s. 12-13.
- b.a. *Umrzeć z miłości*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 3 s. 5.
- b.a. *Wiesio i inni prosto z RAJ-u*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 7-8 s. 55.
- b.a. *Wzrost nie jest najważniejszy*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 11 s. 14.
- b.a. *Zadbaj o niedzielę*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s. 20-21.
- b.a. *Zagrali fair*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 28.
- b.a. *Zanim wskoczysz na siodełko*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 5 s. 29.
- b.a. *Zwiewam z budy, bo tam nudy*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 3 s. 29.
- Babuchowski Sz. *Czapki z głów, oto geniusz*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 6 s. 4-5.
- Babuchowski Sz. *U dziewczyny wszystko gra*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 12-13.
- Barszcz P. *Czytanie przyrody*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 2 s. 38-39.
- Barszcz P. *Drugi z braci*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 4 s. 30-31.
- Bątkiewicz-Brożek J. *(Nie)winne pułapki*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 11 s. 22-23.
- Bątkiewicz-Brożek J. *Dotknąć nieba*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 11 s. 8.
- Bątkiewicz-Brożek J. *Dotknąłem tajemnicy*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 3 s. 4.
- Bątkiewicz-Brożek J. *Kapitan i jego drużyna*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 9 s. 16-17.
- Bątkiewicz-Brożek J. *Papież – mój nauczyciel*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 5 s. 8-9.
- Bęś Ł. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 4 s. 7.
- Bielas E. *Pilnujcie mi tych szlaków*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 7-8 s. 12-14.
- Bieniarz M. *Citius! Altius! Fortius!* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 7-8 s. 11.
- Bieniasz M. *Ave Verum*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 12 s. 10.
- Bieniasz M. *Boże ciało*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 6 s. 6.
- Bieniasz M. *BT*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 20-21.
- Bieniasz M. *Daje się nam cały*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 6 s. 11.
- Bieniasz M. *Lato leśnych ludzi*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 7-8 s. 22-24.
- Bieniasz M. *Łacińskie słówko*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 5 s. 13-15.
- Bieniasz M. *Mały poradnik wielkiego redaktora*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 6 s. 29.
- Bieniasz M. *Niewidzialna ręka*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 12 s. 15-16.
- Bieniasz M. *Porwanie*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 5 s. 9-11.
- Bieniasz M. *Wielkanoc w Jerozolimie*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 4 s. 22-23.
- Biolik M. *Żywe jest słowo Boże*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 3 s. 14.
- Błażyca K. *Afrykańska śnieżka*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 2 s. 18-19.
- Błażyca K. *Biały ojciec z czarnego*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 11 s. 26-27.
- Błażyca K. *Czterdziestu w samochodzie*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 4 s. 32-33.

- Błażyca K. *Dzięki wam mamy wodę*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 3 s. 25.
- Błażyca K. *Jest woda – jest życie*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 9 s. 20-21.
- Błażyca K. *Ksiądz między sportowcami*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 7-8 s. 12-13.
- Błażyca K. *Listy bardzo polecane*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 12 s. 6.
- Błażyca K. *Nie tylko dla supermenów*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 12 s. 14.
- Błażyca K. *Pan Bóg wymyślił księgarnie*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 2 s. 7.
- Błażyca K. *Polly jedzie do szkoły*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 9 s. 6-7.
- Błażyca K. *Tatuaż dla Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 4 s. 3.
- Błażyca K. *Twarda szkoła*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 10 s. 4-5.
- Błażyca K. *W Buszu i na ulicy*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 3 s. 24-25.
- Błażyca K. *Widzę żywą wiarę*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 12 s. 14.
- Błażyca K. *Wigwam w niebie*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 6 s. 12-13.
- Błażyca K. *Wyrzucone przykazania*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 3 s. 4-5.
- Błażyca K. *Ziemia pełna duchów*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 4 s. 24-25.
- Borek T. *Opowieści Babuni*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 1 s. 12-13.
- Brat Tadeusz. *Listy do krainy szczęścia*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 8 s. 27.
- Brożek J. *Kocham papieża, bo tak się pięknie śmieje*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 11 s. 10-11.
- Brożek J. *Pytania dzieci do Ojca Świętego Benedykta XVI*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 11 s. 11.
- Brożek J. *Święty Mikołaj jest tylko jeden*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 11.
- Buczek M. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 10 s. 13.
- Buczek P. *Mocni w sieci*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 10 s. 6.
- Budziaszek J. *Walczyk na koralikach*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 10 s. 5.
- Chotecka D. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 11 s. 11.
- Chotomska W. *U babci jest słodko. Kwiaty dla dziadka*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 1 s. 29.
- Ciocia Teresa. *Chleba naszego powszedniego*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 7-8 s. 9.
- Czekański T. *Kłębek nici*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 12 s. 6.
- Czekański T. *Ojciec nasz*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 7-8 s. 7.
- Czekański T. *Przemienienie*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 3 s. 6.
- Czerwińska M. *Żywe tablice serc*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 1 s. 24-27.
- Czeska-Maczyńska M. *Z pokłonem*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 12 s. 9-11.
- D.S. *Dla Rodziców*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 11 s. 29.

- D.S. *Dla Rodziców*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 12 s. 7.
- D.S. *Dla rodziców*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 3 s. 7.
- D.S. *Dla Rodziców*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 4 s. 21.
- Długosz A. *Pokuso, a kysz, a kysz*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 3 s. 7.
- Dobkiewiczowa K. *Podzięką króla Jan Sobieskiego*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 10 s. 18-20.
- Dobrota. *List z Paryża*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 6 s. 8-9.
- Dominik M. *Ekolodzy w habitach*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 7-8 s. 12.
- Dominik M. *Relacja z X Międzynarodowej Parafady Dzieci i Młodzieży*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 10 s. 29-30.
- Dominik M. *Serce Jezusa słodsze od serca z piernika*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 6 s. 4-5.
- Dominik M. *To nie była zabawa*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 3 s. 15.
- Dominik M. *Tour de France*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 9 s. 19.
- Dominik M. *Założyciel Towarzystwa Ciemnych Typów*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 11 s. 18.
- Dudała J. *Jezus – nasz brat. Rodowód Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 1 s. 22-23.
- Dudała J. *Post? Polecam*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 1 s. 5.
- Dudek I. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 12 s. 5.
- Dziedzina J. *To naprawdę Jego twarz*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 5 s. 9.
- Estera M. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 10 s.13.
- Gałczyński K. I. *Wróbla Wielkanoc*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 4 s. 29.
- Gancarczyk M. *Bardzo drodzy czytelnicy*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 1 s. 2-3.
- Gancarczyk M. *BT*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 9 s. 2.
- Gancarczyk M. *BT*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 7-8 s. 2.
- Gancarczyk M. *BT*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 10 s. 2.
- Gancarczyk M. Kucharczak F. *Sześćoletni ksiądz*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 3 s. 6-7.
- Gancarczyk M. *Na dobry początek*. „Gość Niedzielny” 2018 nr 4 s. 3.
- Gancarczyk M. *Różaniec jak wirówka*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 10 s. 3.
- Gancarczyk M. *Z milionem czy bez dżem smakuje tak samo*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 6 s. 12-13.
- Gołąb T. *Stare nowe „Ziarno”*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 30-31.
- Grajewski A. *Afryka dzika*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 3 s. 14-15.
- Grajewski A. *Benedykt VII – światło w mroku*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 6 s. 32-33.

- Grajewski A. *Bł. Jan XXIII 1958-1963 – proboszcz świata*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 5 s. 32-33.
- Grajewski A. *Co widział obelisk?* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 12 s. 26-27.
- Grajewski A. *Dobre lata*. „Gość Niedzielny” 2018 nr 5 s. 28.
- Grajewski A. Kucharczak F. *Dwudziestu wspaniałych. Papieże stulecia*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 9 s. 26-27.
- Grajewski A. Kucharczak F. *Jan Paweł II 1978-2005 – cały Twój*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 6 s. 32-33.
- Grajewski A. *Leon Wielki 440-461*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 1 s. 34-35.
- Grajewski A. *Marcin I 649-655 – papież wygnaniec*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 3 s. 34-35.
- Grajewski A. *Marcin V 1417-1431*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 12 s. 34-35.
- Grajewski A. *Mikołaj I 858-867 – pierwszy koronowany*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 5 s. 34-35.
- Grajewski A. *Siedmiu*. „Gość Niedzielny” 2018 nr 36 s. 20-23.
- Grajewski A. *Sykstus V 1585-1590 – żelazny papież*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 1 s. 34-35.
- Grajewski A. *Św. Soter 166-174 – patron dobrej miłości*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 10 s. 32-33.
- Grajewski A. *Wielki Rybak – św. Piotr*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 9 s. 28-29.
- Grajewski A. *Wielki Rybak*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 10 s. 28.
- Grocholewski Z. *Znam nowego papieża*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 6 s. 3.
- Gros M. *Odliczanie i czekanie*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 12 s. 26.
- Gruszka-Zych B. *Ślub sroki z gawronem*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 6 s. 34-35.
- Gurdek W. *Kokosowa wyprawa*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 12 s. 28-29.
- Gurdek W. *Nastawiam się na słuchanie*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 3 s. 6-8.
- Gurdek W. *Prezent za prezentem*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 1 s. 16-17.
- Herbring Ch. *Piosenka adwentowa*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 11 s. 9.
- Iwanecy K. i L. *Słowa najważniejsze*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 13.
- Jacek. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 1 s. 7.
- Jacek. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 3 s. 7.
- Jacek. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 4 s. 7.
- Jacek. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 5 s. 7.
- Jacek. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 6 s. 7.
- Jakimowicz M. *Ale o co chodzi?* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 7-8 s. 9.
- Jakimowicz M. *Bujdy na resorach*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 12 s. 17.

- Jakimowicz M. *Buziaki dla Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 6 s. 4-7.
- Jakimowicz M. *Czy katolicy skończą w rezerwacie?* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 2 s. 15.
- Jakimowicz M. *Do rany przyłóż*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 3 s. 10-13.
- Jakimowicz M. *Jak na drożdżach*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 7-8 s. 17.
- Jakimowicz M. *Jeden za drugiego*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 1 s. 21.
- Jakimowicz M. *Koło ratunkowe*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 4 s. 15.
- Jakimowicz M. *Mały, ale Gość*. „Gość Niedzielny” 2017 nr 3 s. 28.
- Jakimowicz M. *Mega mocni Aniołowie. Szybcy z niewyobrażalną siłą*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 12 s. 14-17.
- Jakimowicz M. *Modlitwa zmienia znajomość w przyjaźń*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 5 s. 2-3.
- Jakimowicz M. *Msza jest wpisana w mój grafik*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 9.
- Jakimowicz M. *Nie ma życia bez Eucharystii*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 8.
- Jakimowicz M. *Nie przeliczysz się*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 2 s. 25.
- Jakimowicz M. *Nie wszystko jedno*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 5 s. 27.
- Jakimowicz M. *Nieoczekiwana zamiana miejsc*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s. 31.
- Jakimowicz M. *Normalnie kosmos*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 3 s. 15.
- Jakimowicz M. *Nudaaaaa...* „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 12 s. 17.
- Jakimowicz M. *Od razu łzej*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 4 s. 17.
- Jakimowicz M. *Odbierz wygraną*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 2 s. 31.
- Jakimowicz M. *Panie Jezu a najlepiej zrób tak*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 10 s. 7.
- Jakimowicz M. *Piekło na ziemi*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 11 s. 25.
- Jakimowicz M. Puścikowska A. Bątkiewicz-Brożek J. *Ludzie spod krzyża*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 4 s. 6-9.
- Jakimowicz M. *Robię to, czego nie chcę!* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 7-8 s. 17.
- Jakimowicz M. *Rzeczy o niebo ważniejsze*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 5 s. 12-13.
- Jakimowicz M. *Sygnaly z nieba* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 12 s. 8-10.
- Jakimowicz M. *Więcej światła*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 12 s. 19.
- Jakimowicz M. *Wolę real niż lajki na fejsie*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 6 s. 27.
- Jakimowicz M. *Z piekła rodem*. Mały Gość Niedzielny. 2013 nr 7-8 s. 11.
- Jakimowicz M. *Zabiegany* . „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 12 s. 28-29.
- Jakimowicz M. *Zakazane piosenki*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 11 s. 23.
- Jakimowicz M. *Żałuję, ale nie żałuję*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 11 s. 15.
- Jaklewicz T. *Biały, prosty, święty*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 1 s. 8-9.

- Jaklewicz T. *Boży GPS*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 3 s. 8-11.
- Jaklewicz T. *Chciała być piękna*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 12 s. 10-13.
- Jaklewicz T. *Co po śmierci?* „Gość Niedzielny” 2018 nr 12 s. 21.
- Jaklewicz T. *Czytaj znaki*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 4 s. 4-6.
- Jaklewicz T. *Dzień dobry Panie Boże*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 3 s. 5.
- Jaklewicz T. *Jak stopić lód w sercu*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 5 s. 18-19.
- Jaklewicz T. *Jak to jest? Boże daj mi piątkę z matmy*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 9 s. 17.
- Jaklewicz T. Jakimowicz M. *Szczęśliwa siódemka*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 6 s. 8-15.
- Jaklewicz T. *Katolik, który wie*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 2 s. 8.
- Jaklewicz T. *Ludzie spod znaku ryby*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 6 s. 4-5.
- Jaklewicz T. *Mali ratownicy*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 3 s. 7.
- Jaklewicz T. *Niedziela to nie „end”*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 11 s. 8-11.
- Jaklewicz T. *Okno na Boże Ciało*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 6 s. 3-5.
- Jaklewicz T. *Ostatnia deska ratunku. Koronka do Miłosierdzia Bożego*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 4 s. 3-6.
- Jaklewicz T. *Tu nie wolno po angielsku*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 11 s. 22-23.
- Jaklewicz T. *Wyprawa na Świętą Górę*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 9 s. 8-9.
- Jaklewicz T. *Zamiast sobie oddam Tobie*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 4 s. 6-8.
- Jarosińska J. *Nie dla mięczaków*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 1 s. 5-6.
- Jasionek S. *Oczekujemy twego przyjścia w chwale*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 11 s. 8.
- Jasnota Z. *Marysia z 7*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 10 s. 12-15.
- Jasnota Z. *Marysia z piątej klasy*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 1 s. 18-19.
- Jasnota Z. *Marysia z piątej*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 4 s. 14-15.
- Jasnota Z. *Marysia z siódmej klasy*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 11 s. 18-20.
- Jasnota Z. *Zbawienie przyszło przez krzyż*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 9.
- J.A.Ś. *ERM. Czy księża się myją?* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 2 s. 19.
- J.A.Ś. *ERM*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 5 s. 25.
- J.A.Ś. *ERM. Czy pan Jezus umiał gotować?* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 9 s. 13.
- J.A.Ś. *ERM. Święty stół*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 2 s. 23.
- J.A.Ś. *Słoń pożarł czterolistną koniczynę trzynastego w piątek*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 3 s. 21.
- J.A.Ś. *W stroju batmana. O strojach liturgicznych*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 5 s. 25.
- Jaworska B. *Autostrada do nieba*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 1 s. 20-21.

- Jurek M. *Nauczyci mnie najlepszego*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 4.
- Juroszek J. *Stare jak syn*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s. 16-17.
- Kabiesz E. *Tak jak Christeros*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 9 s. 5-6.
- Kaczmarzski J. *Wigilia na Syberii*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 12 s. 17.
- Kaczmarzyk M. *O każdej porze coś dzieje się norze*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 1 s. 29.
- Kaczmarzyk M. *O każdej porze coś dzieje się w norze*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 7-8 s. 30.
- Kamieńska A. *Ojciec Nasz*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 11 s. 27.
- Kamieńska A. *Ojciec Nasz*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 1 s. 2.
- Kamieńska A. *Wszystko jest w psalmach*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 5 s. 23.
- Kamieńska A. *Wszystko jest w Psalmach*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 3 s. 26.
- Kamieńska A. *Wszystko jest w psalmach*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 1 s. 18.
- Kamiński T. *Anioł sługa*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 6.
- Kamys D. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 11 s. 9.
- Kant B. *Dziwne drogi Boże*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 5 s. 18-19.
- Karnowski J. *Niezależny*. „Gość Niedzielny” 2018 nr 36 s. 26.
- Karnowski J. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 5 s. 7.
- Katecheta Andrzej. *Klub przyjaciół Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 9 s. 13.
- Każdy ministrant Buks. *BT*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 1 s. 10-11.
- Kączkowska M. *Kwiaty mówią*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 6 s. 24-25.
- Keks. *Aparacik*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 6 s. 2-3.
- Keks. *Babka z samych rodzyneków*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 2 s. 3-4.
- Keks. *Bezcenny tekst*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 11 s. 2.
- Keks. *Daj mi swoje zdjęcie*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 5 s. 3.
- Keks. *Droga krzyżowa*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 3 s. 14-15.
- Keks. *Święto Ofiarowania Pańskiego czyli Matki Boskiej Gromnicznej*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 2 s. 9.
- Keks. *Najtrudniejszy kodeks świata*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 2 s. 5.
- Keks. *Najtrudniejszy pierwszy krok*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 10 s. 27.
- Keks. *Nowe imię*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 1 s. 5-6.
- Keks. *Orzeł i korona*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 30.
- Keks. *Szczęście*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 10 s. 2.
- Kern L. J. *Wynalazek na piątkę z plusem*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 7-8 s. 9.
- Kirczuk M. *To działa*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 7-8 s. 20.

- Knabit L. *Ludzie z tamtej strony*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 11 s. 4.
- Knabit L. *Pelen brzuch niechętnie studiuje*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 3 s. 4.
- Kobuszewski J. *Służyłem po łacinie*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 12 s. 27.
- Kochanowski J. *Pieśń* [Czego chcesz od nas Panie...]. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 7-8 s. 9.
- Kolenda-Zalewska K. *Zobaczyli swoją modlitwę*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 10 s. 4.
- Kołodziejczyk J. *Przetwórnica mamiśyneków*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 9 s. 4-6.
- Kordysz P. *Męska wyprawa*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 7-8 s. 20-23.
- Kordysz P. *Prawdziwy czy zmyślony*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 12 s. 20.
- Krętosz J. *Geografia Kościoła w Polsce*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 1 s. 17.
- Kropiciel S. *Choćby jakie małe psinco*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 12-13.
- Krosny I. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 2 s. 21.
- Krzysztoń A. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 12 s. 15.
- Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 10 s. 7.
- Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 11-12 s. 9.
- Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 10 s. 8-9.
- Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 11 s. 14-15.
- Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 12 s. 6-7.
- Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 12 s. 14.
- Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 2 s. 14.
- Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 6 s. 6-7.
- Ks. Andrzej. *Nie tylko dla ministrantów*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 9 s. 6.
- ks. J.A.Ś. *ERM – kadzenie i kadzidło*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 3 s. 12.
- ks. J.A.Ś. *ERM. Bez wody ani rusz*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 4 s. 7.
- ks. J.A.Ś. *ERM. Głośno i z serca*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 25.
- Ks. J.A.Ś. *ERM. Naoliwiony rozum*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 5 s. 9.
- ks. J.A.Ś. *ERM. Pan Bóg lubi namioty*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 1 s. 23.
- ks. J.A.Ś. *ERM. Rury grające*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 3 s. 26.
- Ks. Jan. *Dobre rady*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 10 s. 30.
- Ks. Jan. *Dobre rady*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 11 s. 30.
- Ks. Jan. *Dobre rady*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 2 s. 14.
- Ks. Jan. *Dobre rady*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 7-8 s. 30.
- Ks. Jan. *Dobre rady*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 9 s. 30.
- Ks. Jan. *Rozmowy o Bogu*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 6 s. 8-9.
- Ks. JAŚ. *ERM. Spocić się po łacinie*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 1 s. 19.

- Ks. M. Gancarczyk. *To nie takie proste*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 10 s. 5.
- Ks. Marek. *Z tej pszenicy będzie cud*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 10 s. 2-3.
- Ksiądz Marek. *WWJD. Co zrobiliby Jezus?*. „Mały Gość Niedzielny”. 2002 nr10 s. 5.
- Ksiądz Jan. *Niemy świadek*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 4 s. 11.
- Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 1 s. 13.
- Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 7-8 s. 32.
- Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 2 s. 14-15.
- Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 11 s. 10.
- Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 3 s. 24-25.
- Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 26-27.
- Ksiądz Jan. *Rozmowy o Bogu. Co Pan Bóg robi przez cały dzień?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 4 s. 28.
- Kucharczak F. *A morze milczało*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 6 s.22-23.
- Kucharczak F. *Benedykt XIV 1740-1758 – uczciwy człowiek*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 3 s. 34-35.
- Kucharczak F. *Bitwa o wszystko*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 10 s. 20.
- Kucharczak F. *Bitwa o wszystko*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 9 s. 27.
- Kucharczak F. *Bł. Benedykt XI 1303-1304 – człowiek pokoju*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 11 s. 32-33.
- Kucharczak F. *Bł. Innocenty XI 1676-1689 – Turkom Stop*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 2 s. 36-37.
- Kucharczak F. *Bł. Pius IX 1846-1878 – więzień Watykanu*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 4 s. 34-35.
- Kucharczak F. *Co za szczęście to nieszczęście*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 9 s. 24.
- Kucharczak F. *Co zrobiliby Jezus*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 10 s. 2-3.
- Kucharczak F. *Dlaczego nie idziemy do szkoły*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 11 s. 20.
- Kucharczak F. *Dobry zawodnik*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 7-8 s. 8-9.

- Kucharczak F. *Grzegorz VII 1073-1085 – rycerz wolnego Kościoła*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 7-8 s. 36-37.
- Kucharczak F. *Grzegorz Wielki 590-604 – sługa sług*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 2 s. 32-33.
- Kucharczak F. *Innocenty III 1198-1216 – siła władzy*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 10 s. 34-35.
- Kucharczak F. *Jak do tego doszło?* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 2 s. 4.
- Kucharczak F. *Jestem od Was młodsza*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 4 s. 8-9.
- Kucharczak F. *Jezus Chrystus. Najbardziej znany Człowiek*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 4 s. 4.
- Kucharczak F. *Kalikst II 1119-1124 – zręczny negocjator*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 9 s. 34-35.
- Kucharczak F. *Kiedy niemożliwe staje się możliwe*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 5 s. 4-5.
- Kucharczak F. *Kochaj tych, co blisko*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 6 s. 12-13.
- Kucharczak F. *Koniec końców*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 12 s. 15-18.
- Kucharczak F. *Latający mnich*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 11 s. 6-7.
- Kucharczak F. *Ludzie przebici*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 1 s. 18-19.
- Kucharczak F. *Najmniejsze, lecz największe*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 6 s. 32-33.
- Kucharczak F. *Najważniejsze słowa na ręce*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 10 s. 4.
- Kucharczak F. *Nie wolno zdezerterować*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 9 s. 4-5.
- Kucharczak F. *Od pinezki do aureoli*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 4 s. 6-7.
- Kucharczak F. *Pokaż, Jezu, co potrafisz*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 5 s. 4-5.
- Kucharczak F. *Potrzebny szew*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 2 s. 15.
- Kucharczak F. *Powieszony Święty. O Romualdzie Trauguttie*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 2 s. 22.
- Kucharczak F. *Prawda nadęta*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 2 s. 3-6.
- Kucharczak F. *Prawda po latach. 70 rocznica zbrodni katyńskiej*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 20-23.
- Kucharczak F. *Premier to święty człowiek*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s. 28.
- Kucharczak F. *Rycerzem być*. „Mały Gość Niedzielny” 2006 nr 9 s. 14-15.
- Kucharczak F. *Słowo o rzut kamieniem*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 12 s. 11.
- Kucharczak F. *Stacja intensywnej terapii*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 2 s. 5.
- Kucharczak F. *Stefan II 752-757 – założyciel państwa*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 4 s. 34-35.

- Kucharczak. F. *Szansa dla nieboszczyka*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 11 s. 4-5.
- Kucharczak F. *Śmiech rzecz poważna*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 2 s. 10-12.
- Kucharczak F. *Św. Dionizy 259-269-strażnik wiary*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 11 s. 36-37.
- Kucharczak F. *Św. Sylwester 314-335 – papież nowej epoki*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 12 s. 32-33.
- Kucharczak F. *Wojna nadświatowa*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 9 s. 9.
- Kucharczak F. *Wolny się nie boi. Prawdziwa niepodległość*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 11 s. 10-11.
- Kucharczak F. *Wysoka cena wiary*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 3 s. 10-11.
- Kucharczak F. Zajączkowska B. Babuchowski Sz. *Bóg wie lepiej*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 10 s. 7-8.
- Kucharczak F. *Zawsze mam wybór*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 3 s. 8-10.
- Kucharczak F. *Zginiemy? Bogu niech będą dzięki*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 9 s. 10-13.
- Kucharczak. F. *Złodziej – dobrodziej*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 5 s. 12-13.
- Kucharczak F. *Znaki szczęścia*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 6-9.
- Kucharczak F. *Znalazł się ten, co wstrzymał słońce*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 14-15.
- Kucharczak F. *Żołnierze nocy – cichociemni*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 11 s. 8-9.
- Kucharczak F. *Żyją w nas cztery tysiąclecia*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 2 s. 4.
- Kucharczak J. *Mama i tata nie z tego świata*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 12 s. 14-15.
- Kucharczak P. *Autobusem nie da rady*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 10 s. 15.
- Kwaśniewicz K. *Komputery – nie tylko do zabawy*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 5 s. 20.
- Leszczyńska-Brożek A. *Radosne odliczanie*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 12 s. 8.
- Leszczyńska-Brożek A. *Symbole adwentu*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 12 s. 30.
- Leszczyńska-Rożek A. *Gotowanie na słońcu*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 9 s. 18-19.
- Leszczyńska-Rożek A. *Próba cierpliwości*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 12 s. 30.
- Leszczyńska-Rożek A. *Szybka piłka. Mała liga baseballowa*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 9 s. 18-19.
- Ligoń.S. *Mokro gowa mo waryot*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 22-23
- Lipińska R. *Moda czy program*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 4 s. 11.
- Łoskot G. M. *Słowa najważniejsze*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 1 s. 11.
- Łoskot R. *Słowa najważniejsze*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 12 s. 15.
- Łuczak M. *Po drugiej stronie planety*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 12 s. 32-35.

- M.B. *Lawina ogarnia nas*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 1 s. 20-24.
- M.B. *Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 4 s. 10-12.
- M.D. *Wieniec z gwiazd dwunastu*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s. 2-3.
- M.P. *Wielki Post – historia i obyczaj*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 3 s. 6.
- Maciek. *Zaprosili nas*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 3 s. 12-13.
- Majewski A. *Jezus w fotelu nie usiądzie*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 5.
- Maliński M. *Przyjdźcie na cmentarz to wymiana*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 11 s. 13.
- Małgorzata. *Zaprzyjaźnij się z wodą*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 7-8 s. 12.
- Maniura A. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 9 s. 27.
- Matuszczyk-Kotulska A. *Zawsze fair play*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 10 s. 10-11.
- mb. *ABC dobrego dziennikarstwa*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 6 s. 29.
- Mb. *Aby nasze posty były miłe Bogu, a dla nas stały się lekarstwem*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 3 s. 8-9.
- mb. *Ahlan wa Sahlan*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 4 s. 23.
- MB. *Burzliwe dzieje świętego drzewa*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 17.
- mb. *Daje się nam cały*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 6 s. 11.
- MB. *Męczennik konfesjonału*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 1 s. 24-28.
- mb. *Nie dajmy się oszukać. Pracowitość*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 2 s. 23-26.
- mb. *Pięć „W”*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 10 s. 31.
- mb. *Słowo się rzekło, czyli jak redagować*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 4 s. 24-25.
- mb. *Ziemia, po której chodził Jezus*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 4 s. 15-20.
- mb. *Vinesong odwiedził Polskę*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 6 s. 19.
- Meissner K. *Rozmowy o życiu*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 12 s. 19.
- Meissner K. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 5 s. 14.
- Meissner K. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 10 s. 24.
- Meissner K. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 30.
- Meissner K. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 1 s. 12.
- Meissner K. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 6 s. 30.

- Meissner K. *Rozmowy o życiu. Kim jestem i skąd się wziąłem?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 3 s. 22.
- Mickiewicz A. *Przyjaciele*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 10 s. 12.
- Międzybrodzki J. *Piecząc na wieczność*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 10.
- Migdoł-Rogóż K. *Lepiej żyć z Bogiem*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 1 s. 8-9.
- Migdoł-Rogóż K. M. *Kij na Otylie*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 7-8 s. 8-9.
- Migdoł-Rogóż K. *Niesprawiedliwy wyrok*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 4 s. 9.
- Migdoł-Rogóż K. *Pierwszy śpiewa kogut*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 6 s. 16-17
- Migdoł – Rogóż.K. *Zagrałam swoje marzenie*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 5 s. 10-11.
- Mikulska M. *Żywe jest słowo Boże*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 12 s. 10.
- Mikuła G. *Wzrost nie jest najważniejszy*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 10 s. 12-13.
- Ministrant Buks. *Choroba zawodowa ministranta*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 2 s. 27.
- Ministrant Buks. *Do broni Ministranci*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 2 s. 21.
- Ministrant Buks. *Każdy ministrant Buks*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 11 s. 9.
- Ministrant Buks. *Każdy ministrant Buks*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 9 s. 20-21.
- Ministrant Buks. *Każdy ministrant Buks. O świętym marabucie*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 2 s. 3.
- Ministrant Buks. *Mistrz ceremonii*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 5 s. 12-13.
- Ministrant Buks. *Najlepsze mundury mają ministranci*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 9 s. 26.
- Ministrant Buks. *Nareszcie. Niepełnosprawny ministrant*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 12 s. 9.
- Ministrant Buks. *Od uwielbienia do zrozumienia*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 4 s. 22.
- Ministrant Buks. *Równaj do anioła*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 5 s. 21.
- Ministrant Buks. *Ministrant czuje. Przebieraniec nie czuje*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 19.
- Ministrant Buks. *Zaduszę*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 11 s. 26.
- MIR. *Wielkanoc na Śląsku* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 4 s. 9.
- Mondo Erre. *Przekleństwo rocka*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 9 s. 19-21.
- Moskwa B. *Habemus Papam*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 10 s. 9.
- Najfeld J. *Rachunek sumienia – budzenie sumienia*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 3 s. 8.
- Nehemiasz. *Być szczęśliwym*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 5 s. 6.
- Nehemiasz. *Jesteś za mały*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 10 s. 5.
- Nehemiasz. *O ileż bardziej*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 7-8 s. 5.
- Nehemiasz. *Wielkanocne życzenia*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 4 s. 5.

Noga A. *Co słyszać przed telewizorem.* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 2 s. 31.

Noga A. *Co słyszać w kinie?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 5 s. 19.

o.Edmund. *Służyć do Mszy.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 9 s. 32-33.

Okoński W. *Żywy ołtarz.* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 7-8 s. 44-47.

Orłóń M. *Kolega pies.* „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 1 s. 16-17.

Oszajca W. *Bez prawdy.* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 2 s. 3.

Oszajca W. *Chodź, razem pójdziemy.* „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 1 s. 4.

Oszajca W. *Czy godzi się?* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 7-8 s. 7.

Oszajca W. *Drogi Boga.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 6 s. 26-27.

Oszajca W. *Jesteś Apostołem.* „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 6 s. 3.

Oszajca W. *Majątek Boży.* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 11 s. 3.

Oszajca W. *Miejsce przy Jezusie.* „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 12 s. 4.

Oszajca W. *Nie możesz być lepszy* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 3 s. 4.

Oszajca W. *Nie pomógł.* „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 10 s. 5.

Oszajca W. *Ogień z wieczernika.* „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 6 s. 3-4.

Oszajca W. *Ogień z wieczernika.* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 6 s. 2.

Oszajca W. *Po co Post?* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 3 s. 4.

Oszajca W. *Pocieszyciel.* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 5 s. 4.

Oszajca W. *Przestań wszystko liczyć.* „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 9 s. 4.

Oszajca W. *Siąść i płakać.* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 2 s. 3.

Oszajca W. *Słuchać i robić.* „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 7-8 s. 4.

Oszajca W. *Tyle obowiązków.* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 7-8 s. 3.

Ożogowski J. *Moje dziecko.* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 1 s. 5.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 4 s. 14.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 1 s. 8.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 5 s. 14.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 9 s. 7.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 6 s. 9.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 7-8 s. 13.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 4 s. 20.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 10 s. 14.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 1 s. 14.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 3 s. 21.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 9 s. 28-29.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 11 s. 14.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 20.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 3 s. 25.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 11 s. 24-25.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 5 s. 16.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 10 s. 24-25.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s. 31.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 9 s. 22-23.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 10 s. 36-37.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 2 s. 40-41.

Paszkowska I. *Darmowe korepetycje*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 5 s. 36-37.

Paszkowska I. *Kochane problemy*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 5 s. 36.

Paszkowska I. *Magda i 20 tajemnic*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 10 s. 28-29.

Pawlik Z. *Wiele jest serc*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 1 s.11

Pazura R. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 11.

Pleń E. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 7-8 s. 15.

Polak W. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 5 s. 7.

Poloczek E. *Bolący ząb a Pan Bóg*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 5 s. 3.

Poloczek E. *Cennik*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 9 s. 4.

Poloczek E. *Cichy król wszechświata*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 11 s. 4-5.

Poloczek E. *Citius! Altius! Fortius!* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 12 s. 5.

Poloczek E. *Dlaczego biegli*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 4 s. 4.

Poloczek E. *Jak kosmonauci*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 11 s. 2.

Poloczek E. *Łatwo = dobrze?* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 1 s. 4.

Poloczek E. *Największa tajemnica*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 5 s. 7.

Poloczek E. *Nie za dolary*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 1 s. 4-5.

Poloczek E. *Pościć to kochać*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 2 s. 5.

Poloczek E. *Przeobrażenie*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 6 s. 4.

Poloczek E. *Ryba czy wędka?* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 2 s. 4.

Poloczek E. *U kolan Pana Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 3 s. 18-19.

Poloczek E. *Wielkie tajemnice*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 6 s. 3.

Poloczek E. *Wołanie zasłoniętego krzyża*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 3 s. 5-6.

Poloczek E. *Z ludu brany*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 10.

Pospieszalski J. *Szkoda, że się skończyła*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 11 s. 4.

- Pospieszalski M. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 6 s. 21.
- Prus B. *Srebrzysto pióre ptaki*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 1 s. 26-28.
- Pruś S. *Dom Eucharystii*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 8 s. 21.
- Przybylak Z. *Omodlone lepiej rosą*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 9 s. 11-12.
- Puścikowska A. *Na zdrowie Marty*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 3 s. 6-7.
- Puścikowska A. *Największe ogólnopolskie organizacje harcerskie*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 6 s. 19.
- Puścikowska A. *Patrzyłem na twarz Pana Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 3 s. 5.
- Puścikowska A. *Roratnie skowronki*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 12 s. 6-8.
- Puścikowska A. *Rusz głową słuchaj radia w I programie*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 12 s. 14-15.
- Puścikowska A. *W ciepłym domu mieszka Ktoś*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 1 s. 7.
- Puścikowska A. *Wakacyjny dress code czyli rzecz o stosowności*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 7-8 s. 28-29.
- Ratajczak M. *Majowy deszcz*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 5 s. 10.
- Ratzinger G. *Co przyniosło dzieciątko*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 1 s. 4-5.
- Redakcja. *BT*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 9 s. 27.
- Redakcja. *Tylko dla myślących*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 1 s. 14.
- Resich-Modlińska A. *Moja mama zostawiła mi dobrą radę*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 5 s. 5.
- Rosiński A. *Plastyczne przygody*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 11-12 s. 24.
- Rosiński A. *Plastyczne przygody*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 4 s. 24.
- Rożek T. *Bez okularów ani rusz*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 10 s. 42-43.
- Rożek T. *Chmura spadła*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 10 s. 42-43.
- Rożek T. *Grom z nieba*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 9 s. 42-43.
- Rożek T. *Kolorowa jesień*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 11 s. 42-43.
- Rożek T. *Komórka na wszystko*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 3 s. 34-35.
- Rożek T. *Mamy (kolejne) planety*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 12 s. 7.
- Rożek T. *Najważniejsze wydarzenia w historii świata*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 4 s. 2-3.
- Rożek T. *Przereklamowane geny*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 9 s. 34.
- Rożek T. *Uważaj na sieć*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 4 s. 42-43.
- Rożek T. *Zabawa w filmowca*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 3 s. 34-35.
- Rożek T. *Zabójca bezwzględny*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 6 s. 42-43.
- Ruciński T. *Brat harmonium czy brat modlitwy*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 2 s. 5-6.

Ruciński T. *Tajemnicza książka*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr5 s. 3.

Rumiński B. *Tylko po cichu*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 8-9.

Sacha P. *200 paciorków dziennie*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 10 s. 14-16.

Sacha P. *2208 goli*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 7-8 s. 12-14.

Sacha P. *Ale gatunek*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 9 s. 42-43.

Sacha P. *Apostołowie z Betanii*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 2 s. 18-19.

Sacha P. *Balem się, że mi kadzidło zgaśnie*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 11 s. 16-17.

Sacha P. *Baseball to palant*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 7-8 s. 30.

Sacha P. *Biblia, nóż i menażka*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 11 s. 16-19.

Sacha P. *Cały świat w jednym pokoju*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 34-35.

Sacha P. *Ciekawi świata*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 7-8 s. 26-27.

Sacha P. *Dla Marty*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 5 s. 12-13.

Sacha P. *Dobroć po lekcjach*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 11 s. 20-21.

Sacha P. *Dżentelmen z Opoli*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 12 s. 32-33.

Sacha P. *Dźwięki z nieba ściągnięte*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 11 s. 4-7.

Sacha P. *Ekipa filmowa*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 1 s. 16-17..

Sacha P. *Gotowi do startu*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 6 s. 7-8.

Sacha P. *Historia Mundialu w liczbach*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 7-8 s. 23.

Sacha P. *Jak dwa plus jeden*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 5 s. 26-27.

Sacha P. *Jak niebo i mak*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 7-8 s. 32-34.

Sacha P. *Jak one śpiewają*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 7-8 s. 14-15.

Sacha P. *Kamera lubi dzieci*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 13-15.

Sacha P. *Karol płynie w Arce*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 3 s. 12-13.

Sacha P. *Koło ratunkowe*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 11 s. 30-31.

Sacha P. *Kościół, boisko, las*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 1 s. 19.

Sacha P. *Kromka chleba zamiast cukierka*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 4 s. 20-22.

Sacha P. *Krzywaśń, księga i dłoń Pana Boga. Insignia biskupie*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 12 s. 14.

Sacha P. *Kto zaufał, dostaje skrzydła*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 5 s. 28-29.

Sacha P. *Kurs na pomaganie*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 2 s. 22-24.

Sacha P. *Laura bije mocno*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 7-8 s. 32-33.

Sacha P. *Mam Boski gen – czyli Frenchman*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 6 s. 14-16.

Sacha P. *Ministrant na 100 lat*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 6 s. 14-16.

Sacha P. *Ministrant to jest ktoś*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 7-8 s. 18-19.

Sacha P. *Ministrant z asystą*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 6 s. 14-17.

Sacha P. *Misjonarki pod koszem*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 12 s. 18-19.

Sacha P. *Miśka w natarciu – mistrzyni Polski w ringo*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 9 s. 40-41.

Sacha P. *Modlitwa adopcyjna*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 3 s. 20-22.

Sacha P. *Mur runął*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 16-17.

Sacha P. *Nawigacja z nieba*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 11 s. 6-7.

Sacha P. *Nie oddałem legitymacji*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 9 s. 17-19.

Sacha P. *Nie rozmawiamy przy stole*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 7-8 s. 30-32.

Sacha P. *Nie tylko do lat 18*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 10 s. 10-11.

Sacha P. *O niebo lepiej*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 4 s. 26-27.

Sacha P. *Piąte: nie faluj*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 26-27.

Sacha P. *Pięć razy dziesięć. Koronkowe koła*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 4 s. 22-23.

Sacha P. *Piękny sport. Fair play*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 12 s. 28-29.

Sacha P. *Płyniemy i płoniemy*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 12 s. 5.

Sacha P. *Pod prąd*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 9 s. 30-33.

Sacha P. *Polska jazda*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 1 s. 40-42.

Sacha P. *Prawdziwi mistrzowie. Poza boiskiem*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 12 s. 22-24.

Sacha P. *Promieniowanie słoneczne*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 6 s. 11-13.

Sacha P. *Psalmy znałem na blachę*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 9 s. 12-13.

Sacha P. *Rozbieg do harcerstwa*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 3 s. 14.

Sacha P. *Rozmawiam z Bogiem*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 5 s. 4.

Sacha P. *Rozmówki na chodniku*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 10 s. 24-25.

Sacha P. *Rozpierała mnie duma*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 6 s. 14-15.

Sacha P. *Sanki jak torpeda*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 2 s. 40-42.

Sacha P. *Sądy z sondy. Rozmawiam z Bogiem*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 5 s. 4.

Sacha P. *Skrecony talerz*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 6 s. 36.

Sacha P. *Słowo, co prostuje ludzi*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 12 s. 6.

Sacha P. *Słówko po dzwonku*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 1 s. 26-29.

Sacha P. *Słucham i próbuję zrozumieć*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 3 s. 16-17.

Sacha P. *Smartfon nie wystarczy*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 7-8 s. 24-28.

Sacha P. *Spichlerz pełen pomysłów*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 6 s. 22-24.

Sacha P. *Stałem najbliżej Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 9 s. 20-21.

Sacha P. *Sto procent zaufania*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 4-5.

Sacha P. *Strony poświęcone*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s. 10.

- Sacha P. *Szkolne bitwy*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 6 s. 8-12.
- Sacha P. *Szkolne sceny*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 26-29.
- Sacha P. *Szkoła z dodatkowym językiem*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 3 s. 17.
- Sacha P. *Szopka, rzecz święta*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 1 s. 16-19.
- Sacha P. *Światło z Francji*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 3 s. 16-17.
- Sacha P. *Ta wiadomość działa*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 10 s. 8-9..
- Sacha P. *Teatr do pamiętania*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 1 s. 30-31.
- Sacha P. *Tego się nie zapomina*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 7-8 s. 20-21.
- Sacha P. *To był zaszczyt*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 10 s. 14-15.
- Sacha P. *To nie magia*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 9 s. 10.
- Sacha P. *Totus nasz i Wasz*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 12 s. 3.
- Sacha P. *Trening u mistrza*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 3 s. 26-27.
- Sacha P. *Twardziele w Kościele*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 6 s. 18-19
- Sacha P. *Warto stać na warcie*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 7-8 s. 22-23.
- Sacha P. *Wielkie harce*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 6 s. 18-21.
- Sacha P. *Wielkie sprzątnięcie*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 3 s. 4-5.
- Sacha P. *Więcej niż medal. Zasady Fair play*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 3 s. 28-29.
- Sacha P. *Wiosna na boiskach*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 4 s. 26-28.
- Sacha P. *Wspinaczka. Reprezentacja Polski*. „Mały Gość Niedzielny” 2017nr 5 s. 28.
- Sacha P. *Wybraliśmy osiemnastu*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 7-8 s. 19.
- Sacha P. *Z Biblią na biegunie*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 6 s. 17.
- Sacha P. *Zatrzymane chwile. Historia fotografii*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 2 s. 8-11.
- Sacha P. *Zawsze na pełnym baku*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 11 s. 16-18.
- Sajdak M. *Głaskanie węża*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 9 s. 18-20.
- Sajdak M. *Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 7-8 s. 18-21.
- Salij J. *Co jest najważniejsze*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 11 s. 18-19.
- Salij J. *Co za sens kochać ojczyznę?* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s. 32.
- Salij J. *Człowiek nie owca. O klonowaniu*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 3 s. 18-19.
- Salij J. *Człowiek nie zajac – nie umrze*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 5 s. 18-19.
- Salij J. *Czy Kościół może upaść?* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 12 s. 13.
- Salij J. *Czy nasza religia jest najlepsza*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 12 s. 20-21.
- Salij J. *Czy wolno zabić rozmową?* „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 11 s. 8.
- Salij J. *Jak powstałem*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 9 s. 18.
- Salij J. *Jak się pomieścimy?* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 5 s. 16-17.

Salij J. *Jestem taki rozbity*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 2 s. 20-21.
Salij J. *Kto się nie uczy też się uczy*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 6 s. 8-9.
Salij J. *Kulfony w konfesjonale*. „Mały Gość Niedzielny”. 2002 nr 3 s. 20-21.
Salij J. *Policzyć aniołów*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 1 s. 21-21.
Salij J. *Mamy prawo do czystych rodziców*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 4 s. 20-21.
Salij J. *Mędrzec Dyżurny odpowiada. Nawracanie głowy*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 11 s.

23.

Salij J. *Niezdarnie sterowane*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 2 s. 16-17.
Salij J. *Nocne zwierzę*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 12 s. 20-21.
Salij J. *Oczyszczalnia-poczekalnia*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 11 s. 17.
Salij J. *Papież jak latarnia*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 10 s. 18.
Salij J. *Po co w niebie żołądek?* „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 2 s. 21.
Salij J. *Prawoskrzydłowy*. „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 18-19.
Salij J. *Proroka mi trzeba* „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 12 s. 18-19.
Salij J. *Proszę prosić – czy modlitwa jest zawsze wysłuchana?* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 10 s. 12-13.

Salij J. *Przyspieszone wylizanie*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 12 s. 16-17.
Salij J. *Skąd się wzięły pierwsze wnuki*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 9 s. 18.
Salij J. *To skandal nie kochać*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 1 s. 20-21.
Salij J. *Wycisnąć ostatnie posty*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 3 s. 18-19.
Salij J. *Zadanie: Powołanie*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 5 s. 18-19.
Samozwaniec M. *Zamówienie*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 5 s. 31.
Skitek R. *Czas się nawrócić*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 3 s. 26.
Skitek R. *Otwarte uszy i czyste serce*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 9 s. 9.
Skitek R. *Panowie ministranci. Choralista czyli kto?* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 11 s. 16.
Skitek R. *Panowie Ministranci. Dobre ucho*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 6 s. 14.
Skitek R. *Panowie ministranci. Idziemy z kolędą*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 1 s. 18.
Skitek R. *Panowie ministranci. Już prawie*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 10 s. 18.
Skitek R. *Panowie Ministranci. Macie przykład*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 2 s. 28.
Skitek R. *Panowie Ministranci. Ministrant od Słowa*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 5 s. 12.
Skitek R. *Panowie ministranci. Nie zmarnujcie rekolekcji*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 4 s. 21.

Skitek R. *Panowie ministranci. Niedługo maj*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 5 s. 16.
Skitek R. *Panowie Ministranci. Niezła ustawka*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 12 s. 14.
Skitek R. *Panowie ministranci. Niosący krzyż*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 1 s. 14.

Skitek R. *Panowie Ministranci. Orły Jezusa.* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 11 s. 14.

Skitek R. *Panowie ministranci. Siwy dym.* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 4 s. 10.

Skitek R. *Panowie Ministranci. To nie teatr.* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 10 s. 11.

Skitek R. *Panowie ministranci. Warto wiedzieć.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 11 s. 25.

Skitek R. *Panowie ministranci. Wszystko jasne.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 12 s. 14.

Skitek R. *Panowie ministranci. Zasady są po coś.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 9 s. 16.

Skitek R. *Panowie ministranci. Zdradzę Wam.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 12 s. 18.

Skitek R. *Panowie ministranci. Znacząca księga.* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 2 s. 12.

Skitek R. *Panowie ministranci. Zostańcie z Bogiem.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 7-8 s. 14.

Skitek R. *Wielki mini test. Quiz ministrancki.* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 7-8 s. 10-11.

Stopka A. *A ty – czy kochasz Jezusa?* „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 5 s. 4.

Stopka A. *Adwent w naszym domu.* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 11 s. 6.

Stopka A. *Błogosławieni czyli szczęśliwi.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 1 s. 4.

Stopka A. *Chrzest i pokora.* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 1 s. 3.

Stopka A. *Ciasne drzwi.* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 7-8 s. 6-7.

Stopka A. *Co robi Duch Święty?* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 5 s. 5.

Stopka A. *Gruszki na wierzbie.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 2 s. 7.

Stopka A. *Jak rozpoznać Pana Jezusa?* „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 4 s. 5.

Stopka A. *Jakie to proste.* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 6 s. 3.

Stopka A. *Kto będzie księdzem?* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 4.

Stopka A. *Kto jest moim bliźnim?* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 7-8 s. 5-6.

Stopka A. *Łatwo czy trudno?* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 11 s. 4.

Stopka A. *Nie daj się skusić.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 3 s. 4.

Stopka A. *Nie łam się.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 10 s. 6.

Stopka A. *Po czym poznać?* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 12 s. 3.

Stopka A. *Pokusa czyli próżność.* „Mały Gość Niedzielny”. 1996 nr 2 s. 6.

Stopka A. *Prawdziwy dar.* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 9 s. 5.

Stopka A. *Przebaczenie i wdzięczność.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 6 s. 6.

Stopka A. *Zobaczyć i uwierzyć.* „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 4 s. 6-7.

Stopka A. *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 1 s. 4.

Szczepanik M. *Żywe jest słowo.* „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 9 s. 14.

Szczurski K. *Co czyha w sieci.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 11 s. 6-8.

Szczurski K. *Motolot.* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 12 s. 24-25.

Szczurski K. *Pocztówka w kosmos.* „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 1 s. 19.

Szczurski K. *Wracamy na księżyc.* „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 18-19.

Szczurski K. *Zapach czci. Mirra i kadzidło*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 10 s. 6-7.

Szelburg-Zarembina E. *Sen Jan Gutenberga*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 9 s.16.

Szelburg-Zarębina E. *Dawno to było w piastowskiej ziemi*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 11 s. 10-11.

Szlachcic M. *Żywe jest słowo Boże*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 6 s. 17.

Szomańska O. *Nauczyl mnie najlepszego*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 12 s. 3.

Szpalski K. Załucki M. *Ada co podpowiada*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 3 s. 13.

Szulik G. *Akcja Kredka*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 12 s. 8-9.

Szulik G. *Bądź w kontakcie*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 6 s. 2-3.

Szulik G. *Biją na alarm*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 10 s. 2.

Szulik G. *Biorę to lekarstwo*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 10 s. 4.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 12 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 3 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 9 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 10 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 4 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 9 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 10 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 9 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 2 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 5 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 10 s. 2-3.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 6 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 9 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 9 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 10 s. 2

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 11 s. 2.

Szulik G. *BT.* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 4 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 10 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 11 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 12 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 3 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 3 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 10 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 6 s. 2.

Szulik G. *b.t.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 6 s. 2.

Szulik G. *Chwile szczęścia.* „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 6 s. 30-31.

Szulik G. *Diabeł robi nas w balona.* „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 2 s. 8-9.

Szulik G. *Dlaczego mnie to spotyka.* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 6 s. 8-9.

Szulik G. *Dotyk Boga pod prysznicem.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 5 s. 8-9.

Szulik G. *Dziękuję tatusiowi.* „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 7-8 s. 4-6.

Szulik G. *Fotografia Jezusa.* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 5 s. 7-8.

Szulik G. *Friedrichowie trąby Boże.* „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 12 s. 4-5.

Szulik G. *Granie i śpiewanie to piękne powołanie.* „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 5 s. 22-24.

Szulik G. *Ja zawsze będę z wami.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 10 s. 4-6

Szulik G. *Jak będzie w niebie?* „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 11 s. 2.

Szulik G. *Jak mój tata.* „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 12 s. 4-5.

Szulik G. *Jana Pawła II od krzyża.* „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 4 s. 6-9.

Szulik G. *Jedno biedne nic.* „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 1 s. 14. 13-15.

Szulik G. *Jedno wielkie święto.* „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 4 s. 4-5.

Szulik G. *Jezu jestem kiepski, Ty mi pomóż.* „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 3 s. 4-5.

Szulik G. *Jezus zawsze zaskakuje.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 5 s. 2-3.

Szulik G. *Każdy stanie się historią.* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 11 s. 2.

Szulik G. *Kocham Polskę.* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s. 2.

Szulik G. *Lekarstwo na ból.* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 11 s. 5.

Szulik G. *Lekarstwo na chore dusze.* „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 3 s. 2-3.

Szulik G. *Magda od aniołów.* „Mały Gość Niedzielny” 2001 nr 6 s. 6-8.

Szulik G. *Magia to niebezpieczeństwo.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 10 s. 12-13.

Szulik G. *Małe uśmiechy Pana Boga.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 5 s. 10-11.

Szulik G. *Miejsca Jackowe.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 6 s. 2-3.

Szulik G. *Miłość nie ma urlopu.* „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 11 s. 15-16.

Szulik G. *Modlitwa na okrągło.* „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 10 s. 2-3. 16-18.

Szulik G. *Najważniejszy dokument.* „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 4 s. 2-3.

Szulik G. *Najważniejszy guzik świata.* „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 9 s. 2.

Szulik G. *Odczarować zabę.* „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 2 s. 3.

Szulik G. *Odkurzony święty.* „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 9 s. 10.

Szulik G. *Odślanianie tajemnicy.* „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 11 s. 2-3.

Szulik G. *Papież pokazuje drogę.* „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 6 s. 11.

Szulik G. *Piękna Pani z grotty Massabielle.* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 10 s. 6-10.

Szulik G. *Podałem rękę komutrze*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 9 s. 16-17.

Szulik G. *Pokazał drogę do nie*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 12 s. 10-11.

Szulik G. *Polska jest naj...*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 7-8 s. 2.

Szulik G. *Potwory wylazą z nory*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 5 s. 16-17.

Szulik G. *Program antywirusowy*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 3 s. 10-11.

Szulik G. *Przebudzony wulkan*. „Mały Gość Niedzielny” 2000 nr 5 s. 2.

Szulik G. *Pudelko szczęścia*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 2-3.

Szulik G. *Rodzina bez udawania*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 2 s. 7.

Szulik G. *Siedmiu wodzów, którzy zwodzą*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 3 s. 19.

Szulik G. *Słabi z mocnymi*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 4 s. 12-14.

Szulik G. *Slucham, bo chcę*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 2 s. 5.

Szulik G. *Smakowite życie*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 6 s. 8-9.

Szulik G. *Sposób na udane życie*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 1 s. 16-18.

Szulik G. *Stale zameldowanie w niebie*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 7-8 s. 4.

Szulik G. *Stare, dobre gry podwórkowe*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 7-8 s. 36.

Szulik G. *Super kumple*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 4 s. 4-5.

Szulik G. *Szatan boi się piekła*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 10 s. 9.

Szulik G. *Szczepionka na życie*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 9 s. 4.

Szulik G. *Szopka musi być*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 12 s. 4.

Szulik G. *Ślizgiem po medal*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 7-8 s. 4-7.

Szulik G. *Śpiewam w kolorze wiary*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 1 s. 9.

Szulik G. *To musiało boleć*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 3 s. 6-7.

Szulik G. *Tony modlitwy*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 1 s. 6.

Szulik G. *Torturowani i zabijani*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 10 s. 4-5.

Szulik G. *Torturowani i zabijani*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 10 s. 4-7.

Szulik G. *Uratuj grzesznika*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 10 s. 2.

Szulik G. *Wreszcie Madzia*. „Mały Gość Niedzielny” 1999 nr 10 s. 4.

Szulik G. *Wyjątkowy wśród harcerzy*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 9 s. 22-24.

Szulik G. *Z podwórka na cały świat*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 5 s. 8-9.

Szulik G. *Zakochana Joanna*. „Mały Gość Niedzielny” 2002 nr 5 s. 3.

Szulik G. *Ziarno jak się patrzy*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 11 s. 14-16.

Szulik G. *Życie z doładowaniem: Jezusowy doping*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 7-8 s. 3.

Szulik G. *Życiowy sukces*. „Mały Gość Niedzielny” 2003 nr 6 s. 10.

Szygowska M. *Piątak*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 1 s. 20.

Szygowska M. *Piątak*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 10 s. 18.

- Szygowski M. *Piątak*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 3 s. 6.
- Szymik J. *Niebo*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 11 s. 8-9.
- Śliwa A. Babuchowski Sz. Dziedzina J. *Niedziela na krańcu świata*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 11 s. 20-22.
- Śliwa A. *Błękitna Armia. 100-lecie niepodległości*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 5 s. 24-25.
- Śliwa A. *Bohaterowie Orderu Virtuti Militari*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 5 s. 30-31.
- Śliwa A. *Co się stało 11.11. 100-lecie Niepodległości*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 6 s. 30-31.
- Śliwa A. *Cracovia pany*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 5 s. 32-33.
- Śliwa A. *Cudowne zwycięstwo*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 3 s. 30-31.
- Śliwa A. *Czołgi z wiewiórką*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 12 s. 34-36.
- Śliwa A. *Europejskie domino. 100 lecie Niepodległości*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 2 s. 18-19.
- Śliwa A. *Fabryka pieniędzy*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 5 s. 30-31.
- Śliwa A. *Fale radiowe*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 10 s. 42-43.
- Śliwa A. *Historyczne decyzje. Wybory, które zmieniły świat*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 11 s. 4-5.
- Śliwa A. *Hity z Betlejem*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 1 s. 26.
- Śliwa A. *Jaki znak Twój? Polskie symbole*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 11 s. 38-39.
- Śliwa A. *Kopia zapasowa*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 6 s. 39.
- Śliwa A. *Kopnij Zośkę. Mistrzostwa w Footbagu*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 11 s. 26-27.
- Śliwa A. *Lewy do prawego, prawy do Lewego*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 12 s. 36-37.
- Śliwa A. *Mistrz niemożliwych goli*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 3 s. 40-41.
- Śliwa A. *Niedziela dzień chroniony*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 11 s. 4.
- Śliwa A. *Niemożliwe*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 12 s. 36-37.
- Śliwa A. *Obrazy z modlitwy*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 10 s. 4-7.
- Śliwa A. *Od giermka do rycerza*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 5 s. 22-25.
- Śliwa A. *Osiół, wół i baran. Zwierzęta betlejemskie*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 1 s. 32-33.
- Śliwa A. *Ostatni taki nosorożec*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 5 s. 40-41.
- Śliwa A. *Pociąg jak samolot*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 9 s. 36-37.
- Śliwa A. *Początek drogi. 100-lecie Niepodległości*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 1 s. 32-33.
- Śliwa A. *Podwodna sieć*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 7-8 s. 42.
- Śliwa A. *Powstanie po szkole. 150 rocznica wybuchu powstania Styczniowego*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 1 s. 34-35.

- Śliwa A. *Powstanie po szkole. 150 rocznica wybuchu powstania Styczniowego*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 1 s. 34-35.
- Śliwa A. *Rosną całe życie*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 12 s. 37.
- Śliwa A. *Roślinna arka Noego*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 6 s. 38-39.
- Śliwa A. *Ruchome obrazy*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 2 s. 30-31.
- Śliwa A. Sacha P. Szulik G. *To nasza historia . Szlachta polska*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 7-8 s. 8-13.
- Śliwa A. *Sądy z sondy. Jak w Betlejem*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 1 s. 14.
- Śliwa A. *Sądy z sondy. Koronka ma tę moc*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 4 s. 7.
- Śliwa A. *Sądy z sondy. Mój początek*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 9 s. 5.
- Śliwa A. *Sądy z sondy. Rozmowa z mamą*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 10 s. 12.
- Śliwa A. *Sądy z sondy. Skarżę się mamie*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 10 s. 4-5.
- Śliwa A. *Sądy z sondy. Trzymam Maryję za rękę*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 10 s. 7.
- Śliwa A. *Sęk w tym. Drewno*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 4 s. 16-17.
- Śliwa A. *Siła słońca*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 5 s. 42-43.
- Śliwa A. *Skąd się wziął Różaniec?* „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 10 s. 3.
- Śliwa A. *Słońce i sól*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 10 s. 38-39.
- Śliwa A. Szulik G. *Sądy z sondy. Moja Kotwica*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 5 s. 5.
- Śliwa A. Szulik G. *Urodziny Jezusa*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 1 s. 5.
- Śliwa A. *Szybko jak światło*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 7-8 s. 43.
- Śliwa A. *Śmigło pod wiatr*. „Mały Gość Niedzielny” 2016 nr 11 s. 36-37.
- Śliwa A. *Średniowieczne ksero*. „Mały Gość Niedzielny” 2010 nr 12 s. 8.
- Śliwa A. *Uczą mnie lepszej strony życia*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 11 s. 11.
- Śliwa A. *Wielki Post jest ważny*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 4 s. 10.
- Śliwa A. *Wielkie zwycięstwo*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 11 s. 30-31.
- Śliwa A. *Wielkopolska też chce do Polski. 100 lat Niepodległości*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 7-8 s. 38-39.
- Śliwa A. *Wojna obronna 1939*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 9 s. 30-32.
- Śliwa A. *Wystarczą ciepłe ręce*. „Mały Gość Niedzielny” 2014 nr 11 s. 16-17.
- Śliwa A. *Zakreskowany szyfr*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 4 s. 34-35.
- Śliwa A. *Zamiast wojen*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 7-8 s. 28-30.
- Śliwa A. *Zawody z duszą*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 9 s. 24-27.
- Śliwa A. *Zawsze w pobliżu*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 7-8 s. 38-39.
- Śliwa A. *Zielony jamnik na czele*. „Mały Gość Niedzielny” 2013 nr 9 s. 40-42.
- Śliwa A. *Zwycięstwo w dogrywce*. „Mały Gość Niedzielny” 2018 nr 9 s. 30-31.

Śliwa A. *Zwyczaj i wierzenia*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 5 s.13.

Ślusarczyk A. *Doładuj życie*. „Mały Gość Niedzielny” 2017 nr 10 s. 10-13.

Świrszczyńska A. *Dzień Matki*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 5 s. 7.

Tarnowski J. *Fachowa dyskusja o Heavy-metalu*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 3 s. 18-19.

Tekeli R. *Dobro zawsze wraca*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 3 s. 3.

Tekeli R. *Szopka żywa, nie lukrowana*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 12 s. 6-7.

Tekeli R. *Widziałem piekło*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 10 s. 5.

Teresa. *Savoir-vivre na co dzień i nie tylko*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 6 s. 25.

Teresa. *Savoir-vivre na co dzień i nie tylko*. „Mały Gość Niedzielny” 1996 nr 12 s. 27.

Twardowski J. *BT*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 10 s. 10-11.

Twardowski J. *Co wiesz o swojej rodzinie?* „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 1 s. 11.

Twardowski J. *Krótko a wielka*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 4 s. 7.

Twardowski J. *Modlitwa*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 4 s. 4.

Twardowski J. *Narysować pana Boga*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 3 s. 6.

Twardowski J. *Pamiętaj*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 2 s. 6.

Twardowski J. *Pamiętaj*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 3 s. 7.

Twardowski J. *Rodzina*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 12 s. 5.

Twardowski J. *Słowa najważniejsze*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 7-8 s. 10-11.

Ujazdowski K. M. *Historia uczy życia*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 9 s. 3.

Waligóra M. *Żywe jest słowo*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 5 s. 17.

Warzybok L. *266 Piotrów*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 7-8 s. 7.

Warzybok L. *Chore serce*. „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 10 s. 2.

Warzybok L. *Dobry duch – anioł stróż*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 1 s. 7.

Warzybok L. *Dwa słowa*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 6 s. 2.

Warzybok L. *Jedność w miłości*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 6 s.

Warzybok L. *Jezus pragnie*. „Mały Gość Niedzielny” 1993 nr 2 s. 3.

Warzybok L. *Modli się i czeka na oklaski*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 10 s. 5.

Warzybok L. *Modlitwa Boga*. „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 5 s. 5-6.

Warzybok L. *Nie ma jedności bez miłości*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 5 s. 5-6.

Warzybok L. *Nieraz trzeba uciekać*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 11-12 s. 8.

Warzybok L. *Ofiarowanie czy gromniczna*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 2 s. 2.

Warzybok L. *Pokusa kłamie*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 3 s. 2.

Warzybok L. *Proszę się nie pchać*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 7-8 s. 8.

Warzybok L. *Są równi aniołom*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 11 s. 3.

Warzybok L. *Siedem zwiastowań*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 11 s. 4.

- Warzybok L. *To takie trudne*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 2 s. 6.
- Warzybok L. *Trzy odpowiedzi*. „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 3 s. 3.
- Warzybok L. *Trzy razy czuwajcie*. „Mały Gość Niedzielny” 1990 nr 12 s. 2.
- Warzybok L. *Trzy świece – jeden płomień*. „Mały Gość Niedzielny” 1989 nr 5 s. 4.
- Witek. *Gool! Gool! Gool!* „Mały Gość Niedzielny” 1994 nr 6 s. 25.
- Wołochowicz M. *Instrukcja obsługi*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 3 s. 22.
- Wołochowicz M. *Mamo przytul mnie i powiedz mi jak mnie kochasz*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 4 s. 22.
- Wołochowicz M. *Porozmawiaj ze mną*. „Mały Gość Niedzielny” 1997 nr 12 s. 4.
- Wołochowicz M. *Porozmawiaj ze mną*. „Mały Gość Niedzielny” 1998 nr 3 s. 22.
- Zajączkowska B. *Czytanie palcami*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 1 s. 24-25.
- Zajączkowska B. *Do szczęścia wystarczy ołówek*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 10 s. 6-7.
- Zajączkowska B. *Listy z Rwandy*. „Mały Gość Niedzielny” 2007 nr 11 s. 21.
- Zajączkowska B. *Polskie ręce Pana Boga*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 3 s. 22-25.
- Zajączkowska B. *Wystarczy na remont i globus*. „Mały Gość Niedzielny” 2008 nr 1 s. 11.
- Zajączkowska B. *Zdeptana perła Afryki*. „Mały Gość Niedzielny” 2009 nr 1 s. 26-29.
- Zasypani listami*. „Mały Gość Niedzielny” 2004 nr 3 s. 8-10.
- Zembala M. *Wspólne kolędowanie*. „Mały Gość Niedzielny” 2015 nr 1 s. 27.
- Zgierun A. *My jesteśmy armia, niewidzialna armia*. „Mały Gość Niedzielny” 1995 nr 10 s. 28-30.
- Ziaja P. *Czy byłeś kiedyś głodny?* „Mały Gość Niedzielny” 1991 nr 11 s. 10-11.
- Zieliński S. *Nareszcie. Pan Jezus żyje. Zmartwychwstał!* „Mały Gość Niedzielny” 1992 nr 4 s. 27.
- Zuchniewicz P. *Bój się Boga*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 6 s. 15.
- Zuchniewicz P. *Czy człowiek pochodzi od małpy?* „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 1 s. 29.
- Zuchniewicz P. *Jak to jest z alkoholem?* „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 2 s. 29.
- Zuchniewicz P. *Modlitwa w próżnię*. „Mały Gość Niedzielny” 2011 nr 12 s. 17.
- Zuchniewicz P. *Mówić prawdę z miłością*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 3 s. 33.
- Zuchniewicz P. *Pierwszy link do piekła*. „Mały Gość Niedzielny” 2012 nr 4 s. 33.
- Żelazko M. *Bulka na drogę*. „Mały Gość Niedzielny” 2005 nr 2 s. 17.

II. Literatura przedmiotu

- Albert A. *Najnowsza historia Polski 1914-1993*. T. 1. Warszawa 1995.
- Ambrosio G. *Diabeł*. W: *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność – 2000 lat Nadziei*. Red. H. Witczyk. Kielce 2001 s. 164-165.
- Andrzejewska A. *Patologie moralne w sieci*. Warszawa 2009.
- Arkabuz A. *Współczesna prasa młodzieżowa*. „Poradnik Bibliotekarza” 2004 nr 4 s. 8-11.
- Baczyński A. *Mass media*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. nacz. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 464-468.
- Banaszak M. *Historia Kościoła Katolickiego*. T. 3. Warszawa 1991.
- Banaszak M. *Historia Kościoła Katolickiego*. T. 4. Warszawa 1992.
- Barciński Z. *Globalne formatowanie człowieka, jego rozwoju i potrzeb w świetle dokumentów UE i instytucji globalnych*. w: *Katolickie wychowanie dziecka*. Red. A. Kiciński. M. Opiela. Lublin 2016 s. 199-227.
- Bednarski F. W. *Sport i wychowanie fizyczne w świetle etyki św. Tomasza z Akwinu*. Londyn 1996.
- Bełch K. *Katolicka nauka społeczna*. Kielce 2007.
- Bieńkowski L. *Oświecenie i katastrofa rozbiorów – II połowa XVIII*. W: *Chrześcijaństwo w Polsce. 966-1945*. Red. J. Kłoczowski. Lublin – Warszawa 1980 s. 173-198.
- Biłat A. *Model*. W: *Słownik pojęć filozoficznych*. Warszawa 1996 s. 126.
- Błachnicki F. *Świętość w świetle filozofii religii*. Lublin 1997.
- Błaszczak A. Gawrecki L. *Katecheza w przedszkolu*. Kraków 1996.
- Bojarski J. Gzella A. L. *Katalog prasy wydawnictw katolickich*. Lublin 1994.
- Borowiec M. *Etyka chrześcijańska w kształtowaniu ładu moralnego w biznesie w warunkach kryzysu społeczno-gospodarczego*. „Przedsiębiorczość – Edukacja” 2013 nr 9 s. 34-47.
- Borowik I. *Religijność*. W: *Leksykon socjologii religii*. Red. M. Libiszowska-Żółtkowska. J. Mariański. Warszawa 2004 s. 334-335.
- Boużyk M. M. *Wychowanie otwarte na religię. Polska Szkoła Filozofii Klasycznej o roli religii w wychowaniu*. Warszawa 2013.

- Braun K. *Wolontariat jako odpowiedź na potrzeby współczesnego nastolatka*. W: *Nauczyciel wobec problemów globalnego nastolatka*. Red. K. Stępień. B. Kieres. Lublin 2012 s. 219-243.
- Braun-Gałkowska M. *Psychologia domowa*. Olsztyn 1990.
- Bronk A. *Pozytywizm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2012 k. 199-202.
- Brzoza J. *75 lat Gościa Niedzielnego*. Katowice 1998.
- Budziło W. *Związek Nauczycielstwa Polskiego*. W: *Encyklopedia pedagogiczna*. Red. W. Pomykało. Warszawa 1993 s. 998-999.
- Bułgara M. *Edukacyjny charakter prasy dziecięcej*. „Edukacja i Dialog” 2001 nr 4 s. 62-68.
- Carrier H. *Ewangelia i kultury. Od Leona XIII do Jana Pawła II*. Rzym – Warszawa 1990.
- Cegielski T. Kądziała Ł. *Rozbiory Polski 1772-1793-1795*. Warszawa 1990.
- Chałupniak R. „*Wychowanie religijne*” czy „*wychowanie chrześcijańskie*”? W: *Wychowanie religijne u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*. Red. R. Chałupniak. J. Kostorz. Opole 2001 s. 227-240.
- Charytański J. *W kręgu zadań i treści katechezy*. Kraków 1992.
- Chlewiński Z. *Formacja*. W: *Encyklopedia katolicka*. T V. Red. nac. J. Misiurek. Lublin 1989 k. 390.
- Chlewiński Z. *Religijność dojrzała*. W: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. red. Tenże. Lublin 1989 s. 9-39.
- Chlewiński Z. Zaleski Z. *Godność*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. V. Red. nac. J. Misiurek. Lublin 1989 k. 1231-1232.
- Chłopiński M. *Wychowanie dziecka w rodzinie do uczestniczenia w Eucharystii*. „Horyzonty Wiary” 1995 nr 4 s. 35-38.
- Chrapek J. *Współczesne techniki komunikowania nowym wyzwaniem dla Kościoła*. W: *Kościół a środki społecznego przekazu*. Red. Tenże. Warszawa 1990 s. 12-14.
- Civardi L. *Podręcznik Akcji Katolickiej*. Cz. I. Tłum. A. Kiciński. Poznań 1935.
- Cogiel M. *Korelacja nauczania religii z systemem wychowania szkolnego*. W: *Rodzina – szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*. Warszawa 2003 s. 114-125.
- Cygan J. M. *Teologia sportu w perspektywie myśli katolickiej*. W: *Chrześcijańska etyka sportu*. red. Z. Dziubiński. Warszawa 1993 s. 21-29.
- Czasopisma*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. III. Red. R. Łukaszyk i in. Lublin 1979 k. 780.
- Czekalski R. *Korelacja nauczania religii w szkole z katechezą parafialną*. W: *Rodzina – szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*. Red. P. Tomasik. Warszawa 2003 s. 104-113.

- Davies N. *Boże Igrzyska. Historia Polski*. T. II. Kraków 1994.
- Dayton H. *Twoje pieniądze się liczą*. Warszawa 1980.
- Demon. W: *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność – 2000 lat nadziei*. Red. H. Witczyk. Kielce 2001 s. 164-165.
- Derdziuk A. *Formacja moralna a formacja sumienia*. W: *Formacja moralna. Formacja sumienia*. Red. J. Nagórny. T. Zadykiewicz. Lublin 2006 s. 13-33.
- Dłubacz W. *Pedagogika katolicka? Uwagi filozofa*. „Pedagogika Katolicka” 2007 nr 1 s. 52-54.
- Drzewiecki P. *Media Aktywni. Dlaczego i jak uczyć edukacji medialnej?* Otwock – Warszawa 2010.
- Drzewiecki P. *Wychowanie do korzystania z mediów jako zadanie społeczne i duszpasterskie*. „Łódzkie Studia Teologiczne” 2010 nr 19 s. 41-49.
- Dudziak U. *Rodzina pierwszym miejscem katechezy*. W: *Miejsca katechezy. Rodzina, parafia, szkoła*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2005 s. 13-36.
- Dyczewski L. *Prasa katolicka*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2012 k. 263-268.
- Dyczewski L. *Środki społecznego przekazu*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XIX. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2013 k. 301-302.
- Dyczewski L. *Udział pokoleń starszych w procesie kształtowania pokoleń młodszych*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 543-559.
- Dylągowa A. *Od upadku państwa polskiego do powstania listopadowego*. W: *Chrześcijaństwo w Polsce 966-1945 – zarys przemian*. Red. J. Kłoczowski. Lublin 1980 s. 203-211.
- Dziekoński S. *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła*. Warszawa 2006.
- Dziekoński S. *Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni wieków*. Warszawa 2004.
- Dziekoński S. *Różaniec w katechezie*. „Communio” 5:2004 s. 133-136.
- Dziekoński S. *Wychowanie w nauczaniu Kościoła*. Warszawa 2000.
- Dzięga A. *W sprawie kryteriów dyskusji nad pedagogiką katolicką*. „Pedagogika Katolicka” 2007 nr 1 s. 23-26.
- Dziubiński Z. *Kościół rzymskokatolicki a kultura fizyczna*. Warszawa 2008.
- Fel S. *Praca. Aspekt etyczny*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2012 k. 213-214.
- Fiałkowski M. *Formacja chrześcijańska katolików świeckich w świetle nauczania Kościoła współczesnego*. Lublin 2010.

- Frossard A. *Świat Jana Pawła II*. Kielce 1992.
- Fuchs F. *Teologia moralna*. Warszawa 1974.
- Gajda J. *Media w edukacji*. Kraków 2005.
- Galaktyka Gutenberga*. W: *Marshall McLuhan. Wybór tekstów*. Red. E. McLuhan. F. Zingrone. Poznań 2001 s. 136-208.
- Gałkowski J. W. *Praca*. W: *Katolicyzm A-Z*. red. Z. Pawlak. Poznań 1994. s. 321-323.
- Gawor J. *Czasopisma diecezji katowickiej*. „*Nasza Przeszłość*” 44:1975 s. 144-158.
- Glaser S. *Znaczenie i moc obowiązujących uchwał I Polskiego Synodu Plenarnego*. Poznań 1938.
- Goban-Klas T. *Cywilizacja medialna. Geneza. Ewolucja. Eksplozja*. Warszawa 2005.
- Goban-Klas T. *Zarys historii i rozwoju mediów od malowideł naskalnych do multimediiów*. Kraków 2001.
- Góral J. *Wydawnictwa i prasa katolicka*. W: *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*. Red. nauk. L. Adamczuk. W. Zdaniewicz. Warszawa 1991 s. 294.
- Grajewski A. „*Gość Niedzielny*”. W: *Encyklopedia katolicka*. T. V. Red. nac. J. Misiurek. Lublin 1989 k. 1338-1339.
- Grajewski A. *Pięć dobrych lat*. W: *Taki Gość!* Red. Tenże. Katowice 2013 s. 16.
- Grajewski A. *Twój Gość*. Katowice 2008.
- Grajewski A. *Wygnanie*. Katowice 1995.
- Granat W. *Dogmatyka katolicka. Synteza*. Lublin. 1967.
- Gryglewicz F. *Baur Ferdinand Christian*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. II. Red. nac. R. Łukaszyk. Lublin 1985 k. 111-112.
- Gryglewicz F. Łukaszyk R. *Adopcja*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. I. Red. F. Gryglewicz i in. Lublin 1973 k. 93.
- Grzegorski Z. *Dialog rodzinny – formacja i korektura wpływu masowego przekazu*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 473-512.
- Grzywacz R. Grzywacz D. *Rola Kościoła w kształtowaniu kultury fizycznej młodzieży*. „*Saeculum Christianum*” 17:2010 nr 2 s. 255-262.
- Herbut J. *Model*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XII. Red. E. Ziemann. Lublin 2008 k. 1481.
- Hermans J. *Celebrować Eucharystię z dziećmi*. „*Communio*” 5:1985 nr 3 (27) s. 107-124.
- Heska-Kwaśniewicz K. *Początki „Małego Gościa Niedzielnego”*. „*Śląsk*” 2018 nr 3 s. 30-31.
- Hlond A. *Arcypasterska zachęta*. „*Gość Niedzielny*” 1:1923 s. 1.
- Hryniewicz E. „*Gość Niedzielny*” w latach 1923-1939. *Próba monografii*. Katowice 2003.

- Huber G. *Idź precz Szatanie!* Warszawa 1997.
- II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*. Poznań 2001.
- Iwaniuk H. *Wychowanie liturgiczne w szkołach ponadgimnazjalnych*. W: *Wychowanie młodzieży na poziomie szkół ponad gimnazjalnych*. Red. J. Stala. Część 2. Tarnów 2007 s. 69-95.
- Jacher W. Swadźba U. *Od tradycyjnego do komunikatywnego etosu pracy? Specyfika etosu pracy w Polsce*. W: *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*. Red. J. Mariański. L. Smyczek. Kraków 2008 s. 359-376.
- Jakóbiak K. *Wychowanie małego dziecka do udziału w liturgii*. W: *Jezus Chrystus z nami. Podręcznik do katechizacji dzieci najmłodszych*. T. 2. Red. W. Kubik. Warszawa 1984 s. 89-131.
- Jankowska B. *Współczesne czasopisma dla dzieci i młodzieży – wybrane tytuły*. „Bibliotekarz Kujawsko-Pomorski” 2002 nr 1 s. 48-56.
- Janowski P. *Masoneria*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XII. Red. E. Ziemann. Lublin 2008 k. 138-151.
- Janowski P. *PAX. Stowarzyszenie Pax*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XV. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2011 k. 167-170.
- Jarosiński J. *Mass media zagrożeniem wolności człowieka*. „Forum Młodych Pastoralistów” 4:2018 nr 6 s. 52-64.
- Jarowiecki J. *Czasopisma katolickie dla dzieci i młodzieży i ich wydawcy*. W: *Sezamie, otwórz się!* Red. A. Baluch, K. Gajda. Kraków 2001 s. 309-319.
- Jarowiecki J. *Czasopisma katolickie dla dzieci i młodzieży w okresie transformacji ustrojowej*. „Studia Bibliologiczne” 2000 T. 12 s. 157-171.
- Jarowiecki J. *Zmiany w prasie dla dzieci i młodzieży w Polsce w okresie transformacji w latach 1989-1995*. W: *Tenże. Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*. Kraków 1997 s. 221-246.
- Jasiński W. *O katolicką pedagogikę w Polsce*. W: *Posłannictwo katolicyzmu polskiego w świetle uchwał I Synodu Plenarnego*. Red. S. Bross. Poznań 1939 s. 201-210.
- Jasiński W. *Współczesne prądy i metody pedagogiczne w świetle krytyki naukowej i moralnej*. W: *Katolicka myśl wychowawcza*. Red. S. Bross. Poznań 1937 s. 61-114.
- Jędraszko Cz. *Łacina na co dzień*. Warszawa 1983.
- Johnson P. *Historia chrześcijaństwa*. Gdańsk 1993.
- Kabiesz E. *Więcej niż program telewizyjny*. W: *Taki Gość!* Red. A. Grajewski. Katowice 2013 s. 71-74.

- Kamiński R. *Pastoralna formacja*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. nacz. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 597-599.
- Kamiński S. *Comte Auguste*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. III. Red. R. Łukaszyk i in. Lublin 1979 k. 565-566.
- Kapłani archidiecezji katowickiej wobec mediów katolickich. Przyczynek do analizy marketingowej*. Katowice 2001. Archiwum Gościa Niedzielnego.
- Karta Praw Rodziny*. 22.10.1983. „L'Osservatore Romano” 4:1983 nr 10. s. 6-7.
- Kiciński A. *Światowe Dni Młodzieży. Laboratorium nowej ewangelizacji*. W: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*. Red. P. Mąkosa. Rzeszów 2013 s. 57-71.
- Kiciński A. *Wychowanie chrześcijańskie*. W: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*. Red. K. Chałas. A. Maj. Radom 2016 s. 1380-1383.
- Kielan A. *Modele nauczania religii rzymskokatolickiej w krajach Europy*. Kraków 2010.
- Kim jest Jezus Chrystus?* W: *Wierzę w Boga. Podręcznik religii dla klasy V szkoły podstawowej*. Red. W. Janiga. Lublin – Przemyśl – Zamość 2013 s. 119-121.
- Klepacz M. *Szkoła wyznaniowa*. W: *Katolicka myśl wychowawcza*. Red. S. Bross. Poznań 1937 s. 125-127.
- Klimowicz E. *Sumienie*. W: *Słownik pojęć filozoficznych*. red. W. Krajewski. R. Banajski. Warszawa 1996. s. 188.
- Kłoczowski J. Müllerowa L. *W dwudziestym stuleciu (1918-1980)*. W: *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*. Red. J. Kłoczowski. Kraków 1986 s. 289-336.
- Koblewska J. *Szkoła i środki masowego oddziaływania*. Warszawa 1967.
- Konopka K. *Anioł w Liturgii*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. I. Red. F. Gryglewicz i in. Lublin 1973 k. 610-611.
- Korczak J. *Pisma wybrane*. Wybór A. Lewin. T. 1. Warszawa 1978.
- Kornas-Biela D. *Dziecko. Wychowanie i kształcenie*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. IV. Red. R. Łukaszyk i in. Lublin 1983 k. 534-549.
- Kosmalska B. Ejsmont M. *Media, wartości, wychowanie*. Wyd. 2. Kraków 2008.
- Kot S. *Historia wychowania*. T. I-II. Lwów 1934. Wyd. 3. Warszawa 1996.
- Kotarski K. *System edukacji narodowej w Polsce*. Toruń 1999.
- Kowalczuk W. *Katecheza w szkole katolickiej*. W: *Miejsca katechezy. Rodzina, parafia, szkoła*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2005 s. 61-72.
- Kowalczyk H. *Siemienik Alojzy*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku*. Red. M. Patera. Katowice 1996 s. 374.

- Kowalczyk S. *Antropologiczno-personalistyczne podstawy filozofii sportu*. W: *Salezianie a sport*. Red. Z. Dziubiński. Warszawa 1998 s. 19-28.
- Kowalczyk S. *Kształtowanie światopoglądu chrześcijańskiego jako zespołu wartości*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 251-281.
- Kowalczyk S. *Marksizm*. W: *Katolicyzm od A do Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1982 s. 249-250.
- Kowalczyk S. *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*. Wrocław 1995.
- Kowalczyk S. *Praca. Aspekt antropologiczny*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2012 k. 211-213.
- Kowalik P. *Ulubione czasopisma i komiksy oraz motywy ich czytania przez uczniów szkoły podstawowej*. „Poradnik Bibliotekarza” 2002 nr 10 s. 3-5.
- Koziej-Chołdżyńska J. „*Posłaniec Niedzielnny dla Diecezji Wrocławskiej*”. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2012 k. 45-46.
- Kozłowska L. *Oddziaływanie mass mediów*. Warszawa 2006.
- Krajczyński J. *Wychowanie dzieci i młodzieży w świetle posoborowych dokumentów Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski*. Płock 2002.
- Krajewski R. Krzyszowski Z. *Oświecenie*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XIV. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2010 k. 1004-1010.
- Krajewski R. *Osoba*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XIV. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2010 k. 900.
- Krajewski W. *Materializm dialektyczny*. W: *Słownik pojęć filozoficznych*. Red. Tenże. Warszawa 1996 s. 118-119.
- Krakowiak Cz. *Wiara. Kościół. Liturgia*. Lublin 2016.
- Krenzer F. *Taka jest nasza wiara*. Paryż 1981.
- Kubik W. *Zarys dydaktyki katechetycznej*. Kraków 1990.
- Kucharczak F. „*Gość*” w sieci. W: *Taki Gość!* Red. A. Grajewski. Katowice 2013 s. 86-90.
- Kucia P. *Prasowy wizerunek pontyfikatu Benedykta XVI. Analiza jakościowa dyskursu Polityki i Gościa Niedzielnego. Studium z edukacji medialnej*. Lublin 2018. Mps.
- Kuczkowski S. *Psychologia religii*. Kraków 1993.
- Kukułowicz T. *Obyczajowość rodziny chrześcijańskiej czynnikiem wychowania*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 444-459.
- Kumor B. *Historia Kościoła*. T. 7. Lublin 1991.
- Kumor B. *Józefinizm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. VIII. Red. J. Duchniewski. Lublin 2000 k. 176-179.

- Kunowska-Porębna M. „*Gość Niedzielny. The Sunday Guest*”. W: *Encyklopedia katolicka*. T. V. Red. nac. J. Misiurek. Lublin 1989 k. 1339.
- Kunowski S. *Podstawowe zasady wychowania w Deklaracji*. „*Ateneum Kapłańskie*” 60:1968 s. 414-424.
- Kunowski S. *Podstawy współczesnej pedagogiki*. Łódź 1981.
- Kunowski S. *Wychowanie moralne jako istotny element wychowania chrześcijańskiego*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 86-98.
- Laskowska M. *Środki społecznego przekazu w duszpasterstwie. Etyczna analiza relacji*. W: *Media w duszpasterstwie*. Red. M. Przybysz. T. Wielebski. Warszawa 2014 s. 83-115.
- Lech S. *Wymiar liturgiczny*. W: *Podstawowe wymiary katechezy*. Red. M. Majewski. Kraków 1991 s. 233-238.
- Ledworuch D. *Międzypokoleniowa sztafeta – dziadkowie w życiu dziecka*. w: *Katolickie wychowanie dziecka*. Red. A. Kiciński. M. Opiela. Lublin 2016 s. 233-237.
- Legutko P. „*Gość*” udomowiony. W: *Taki Gość!* Red. Grajewski A. Katowice 2013 s. 46.
- Lepa A. *Katalog prasy katolickiej w Polsce*. Łódź 1994.
- Lepa A. *Media a postawy*. Łódź 2003.
- Lepa A. *Mediów pedagogika*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. nac. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 469-471.
- Lepa A. *Pedagogika mass mediów*. Łódź 1998.
- Lew-Starowicz E. *Profilaktyka cyber przemocy w szkole*. W: *Człowiek w świecie wirtualnym i rzeczywistym. Wybrane patologie społeczno-wychowawcze w cyberprzestrzeni* Red. A. Andrzejewska. J. Bednarek. S. Ćmiel. Olsztyn 2013 s. 74-80.
- Lipiec D. *Formacja apostołska ludzi świeckich na tle duchowości laikatu*. „*Studia Diecezji Radomskiej*” 2003 nr 5 s. 251-259.
- Lipieta M. J. D. *Personalistyczna pedagogia w myśli ks. Zygmunta Gorazdowskiego – założyciela Zgromadzenia Sióstr św. Józefa*. W: *Wychowanie integralne w edukacji katolickiej*. Red. S. M. L. Opiela. E. Świdrak. M. Łobacz. Lublin 2014 s. 219-240.
- Lipoński W. *Od Aten do Malty. Mini historia nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896-1996*. Poznań 1996.
- Litak S. *Historia wychowania*. Kraków 2010.
- Loisy A. *Modernizm*. W: *Słownik teologiczny*. Red. A. Zuberbier. Katowice 1998 s. 306-308.

- Łęcicki G. *Edukacja medialna w służbie katechezy*. „Kultura – Media – Teologia” 4:2011 s. 73-81.
- Łobocki M. *Wychowanie moralne w zarysie*. Kraków 2006.
- Łukaszyk R. *Apostolat*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. I. Red. F. Gryglewicz i in. Lublin 1973 k. 797-800.
- Magier P. *Kierunki pedagogiki*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XV. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2011 k. 208-209.
- Maj K. *Wychowanie*. W: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*. Red. K. Chałas. A. Maj. Radom 2016 s. 1368.
- Majewski M. *Lekcja religii a katecheza* W: *Katechizacja w szkole*. Red. Tenże. Lublin 1992 s. 57-66.
- Majewski M. *Tożsamość katechezy w zmieniających się warunkach społeczno-kulturowych*. W: *Katechizacja w szkole*. Red. Tenże. Lublin 1992 s. 157-171.
- Majka J. *Katolicka nauka społeczna*. Rzym 1986.
- Majka J. *Wprowadzenie do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Red. S. Jaworski. L. Krawczyk. Poznań 1968 s. 813-829.
- Majka J. *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 41-55.
- Makselon J. *Dynamika religijności*. W: *Psychologia dla teologów*. Red. Tenże. Kraków 1995 s. 283-313.
- Makselon J. *Społeczny kontekst funkcjonowania człowieka*. W: *Psychologia dla teologów*. Red. Tenże. Kraków 1995 s. 206-232.
- Małunowiczówna L. *Apostolat. Formacja apostołska*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Red. F. Gryglewicz i in. Lublin 1973 k. 806-807.
- Mariański J. *Religijność*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2012 k. 1416-1418.
- Maroń F. *Historia diecezji katowickiej*. „Nasza Przeszłość”. 44:1975 s. 38-41.
- Martelet G. *Zmartwychwstanie. Eucharystia. Człowiek*. Warszawa 1976.
- Maryniarczyk A. *Antropologiczne podstawy wychowania w przedszkolu katolickim*. W: *Katolickie wychowanie dziecka*. Red. A. Kiciński. M. Opiela. Lublin 2016 s. 11-23.
- Mastalski J. *Samotność globalnego nastolatka*. Kraków 2007.
- Maślanko J. *Encyklopedia wiedzy o prasie*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.
- Materializm*. W: *Słownik języka polskiego*. T. II. Red. M. Szymczak. Warszawa 1984 s. 124.

- Matulka Z. *Samowychowanie w życiu chrześcijańskim*. W: *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*. Red. A. Rynio. Lublin 2007 s. 170-179.
- Messori V. *Raport o stanie wiary*. Kraków – Warszawa 1986.
- Miazek J. Starowieyski M. *Eucharystia pierwszych chrześcijan*. Kraków 1987.
- Michałowski M. J. D. *Usprawnienie komunikacji w rodzinie przejawem troski o dzieci i młodzież w założeniach pedagogii personalistycznej*. W: *W trosce o młodzież. Edukacja, praca, obywatelstwo*. Red. J. Niewęglowski. Warszawa 2004 s. 300-319.
- Mierzwa I. *Wydawnictwo Diecezjalne Księgarnia i Drukarnia Katolicka – Księgarnia Św. Jacka*. W: *Kościół śląski wspólnotą misyjną*. Red. W. Świątkiewicz. J. Wycisło. Katowice 1995 s. 301-312.
- Mierzwiński B. *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego*. W: *Oblicza ojcostwa*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin 2001 s. 15-19.
- Misztal H. *Doskonali w miłości*. Lublin 1992.
- Model*. W: *Słownik socjologii i nauk społecznych*. Red. G. Marshall. Warszawa 2004 s. 198.
- Mojek S. *Formacja moralna*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny. K. Jeżyna. Radom 2005 s. 205-209.
- Mondry A. *Szpalty na sprzedaż*. W: *Taki Gość!* Red. A. Grajewski. Katowice 2013 s. 96-103.
- Mross H. *Katolik*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. VIII. Red. J. Duchniewski. Lublin 2000 k. 1218-1220.
- Murawski R. *Katecheza*. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1994 s. 198-200.
- Muszyński H. *Treść i metody wychowania*. W: *Pedagogika*. Red. M. Godlewski i in. Warszawa 1974 s. 231-349.
- Muszyński H. *Zarys teorii wychowania*. Warszawa 1977.
- Mysiek W. *Kościół katolicki w latach 1918-1939*. Warszawa 1996.
- Myszkowska-Litwa M. *Wychowanie intelektualne w teorii dydaktycznej i praktyce edukacyjnej*. Kraków 2007.
- Myszor J. *Historia diecezji katowickiej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 35:2002 nr 2 s. 462-463.
- Myszor J. *Historia diecezji katowickiej*. Katowice 1999.
- Nadolski B. *Formacja liturgiczna*. W: *Leksykon liturgii*. Red. Tenże. Poznań 2006 s. 470-473.
- Nagórny J. *Moralny sens świętowania*. W: *Wychowanie do wartości*. Red. K. Jeżyna. Lublin 2012 s. 469-482.
- Nagórny J. *Posłannictwo chrześcijan w świecie*. T. I. Lublin 1997.
- Nagórny J. *Wezwanie do uczestnictwa w życiu społecznym*. Lublin 2010.
- Nagórny J. *Wychowanie do wartości*. Lublin 2012.

- Nagórny J. *Życie z Chrystusem we wspólnocie Kościoła*. W: *Być chrześcijaninem dziś*. Red. M. Rusecki. Lublin 1992 s. 321-333.
- Nakielski T. *Zasady życia społecznego według katolickiej nauki społecznej* „Forum Politologiczne”. 16:2012 s. 268.
- Napiórkowski C. *O Maryi nigdy dość, ale poprawnie*. W: *Dzieci Soboru zadają pytania*. Red. Z. Nosowski. Warszawa 1996 s. 104-108.
- Napiórkowski S. C. *Spór o Matkę*. Lublin 1988.
- Niewęglowski J. *Kościół i wychowanie: zarys problematyki*. „Seminare” 2005 nr 25 s. 453-560.
- Nowak A. J. *Szatan*. W: *Leksykon duchowości katolickiej*. Red. M. Chmielewski. Lublin – Kraków 2002 s. 849-850.
- Nowak M. *Pedagogiczny profil nauk o wychowaniu*. Lublin 2012.
- Nowak M. *Podstawy pedagogiki otwartej*. Lublin 1999.
- Nowak M. *Teorie i koncepcje wychowania*. Warszawa 2008.
- Nowak R. *Zadania rodziny w świetle warstwicowej teorii rozwoju człowieka Stefana Kunowskiego*. W: *W trosce o integralne wychowanie*. Red. M. Nowak. T. Ożóg. A. Rynio. Lublin 2003 s. 267-274.
- Nowakowski P. *Gwiazdy, idole, autorytety: o bohaterach pism młodzieżowych*. „Wychowawca” 2004 nr 9 s. 10-11.
- Nowakowski P.T. *Modele człowieka propagowane w wybranych czasopismach młodzieżowych. Analiza antropologiczno-etyczna*. Tychy 2004.
- Okoń W. *Słownik pedagogiczny*. Warszawa 1975.
- Olejniak S. *Teologia moralna*. T. 1. Warszawa. 1987.
- Olszewski D. *Modernizm*. W: *Słownik teologiczny*. Red. A. Zuberbier. Wyd. 2. Katowice 1998 s. 306-308.
- Olszewski D. *Szkice z dziejów kultury religijnej*. Katowice 1986.
- Opiela M. *Tożsamość przedszkola katolickiego*. W: *Katolickie wychowanie dziecka*. Red. A. Kiciński. M. Opiela. Lublin 2016 s. 77-94.
- Palka S. *Wychowanie w procesie kształcenia*. W: *Wychowanie i kształcenie w reformowanej szkole*. Red. T. Koszczyc. M. Lewandowski. W. Starościak. Wrocław 2004 s. 213-216.
- Pamuła S. *Środki społecznego przekazu w duszpasterstwie*. W: *Teologia pastoralna*. T. 1. Red. R. Kamiński. Lublin 2000 s. 203-221.
- Papuzińska J. *Wychowawcza rola prasy dziecięcej*. Warszawa 1972.
- Partyka W. *Wychowanie*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XX. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2014 k. 1039-1040.

- Parysiewicz B. *Adopcja*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. nacz. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 19-23.
- Pasierbek W. *Duchowa formacja człowieka wyzwaniem dla humanizmu XXI wieku*. W: *Człowiek w jednoczącej się Europie*. Red. A. Królikowska. Kraków 2004 s. 65-75.
- Pater J. *Gawlina Józef Feliks*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku*. Red. M. Patera. Katowice 1996 s. 111-112.
- Pawlak Z. *Świętość*. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1999 s. 364-365.
- Pisarek M. *Rola sportu w rozwoju i świadectwie wiary*. „*Studia Leopoliensia*” 7:2014 s. 221-232.
- Pisarzyk M. *Liturgia*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. X. Red. E. Ziemann. Lublin 2004 k. 1191-1194.
- Piwowarski W. *Dobro wspólne*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. Tenże. Warszawa 1993 s. 41.
- Piwowarski W. *Katolicka nauka społeczna*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. VIII. Red. J. Duchniewski. Lublin 2000 k. 1085-1088.
- Piwowarski W. *Zasada solidarności*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. Tenże. Warszawa 1993 s. 197-199.
- Plich T. Bauman T. *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa 2001.
- Podworski J. *Józef Franciszek Tkocz 1900-1969. Patriotą, nauczyciel i artysta-malarz*. Katowice 2003.
- Pomykało W. *Wychowanie*. W: *Encyklopedia pedagogiczna*. Red. W. Pomykało. Warszawa 1997 s. 101.
- Ponczek M. *Uniwersalne znaczenie encykliki „Divini illius Magistri” dla rozwoju kultury fizycznej polskiej młodzieży katolickiej w II Rzeczypospolitej*. W: *Wiara a sport*. Red. Z. Dziubiński. Warszawa 1999 s. 55-64.
- Poręba P. *Rodzina chrześcijańska „małym Kościołem”*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 189-191.
- Potocki A. *Sekularyzacja systemu oświaty w Polsce po II Wojnie Światowej a katechetyczna praca Kościoła*. W: *Katecheta i katecheza w polskiej szkole*. Red. K. Misiaszek. A. Potocki. Warszawa 1995 s. 53-68.
- Prężyna W. *Kształtowanie się życia religijnego w świetle psychologii rozwojowej*. „*Znak*” 23:1971 nr 210 s. 15-72.
- Pryszmont J. *Święci a życie chrześcijańskie*. W: *O wielkich świętych inaczej*. Red. W. Nigg. Poznań 1980 s. 5-17.

- Przetacznik-Gierowska M. Tyszkowa M. *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*. T. 1. Warszawa 2000.
- Przetacznikowa M. *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży*. Warszawa 1967.
- Przygoda W. *Apostolat społeczny w: Leksykon teologii pastoralnej*. Red. nac. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 55-58.
- Przygoda W. *Apostolstwo świeckich*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. nac. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 70-76.
- Przygoda W. *Formy działalności apostołskiej katolików świeckich*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 1:2008 s. 176-191.
- Przygoda W. *Laikat i formy apostołstwa świeckich* W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński T. 1. Lublin 2000 s. 392-415.
- Przygoda W. *Model pastoralny*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XII. Red. E. Ziemann. Lublin 2008 k. 1487-1489.
- Rahner K. *O możliwości wiary dzisiaj*. Tłum. A. Morawska. Wyd. 2. Kraków 1983.
- Rahner K. *Podstawowy wykład wiary*. Warszawa 1987.
- Redakcja. *Faszyzm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. V. Red. nac. J. Misiurek. Lublin 1989 k. 63-66.
- Rode M. *Chrześcijaństwo*. W: *Tenże. Mała encyklopedia teologiczna*. T. 1. Warszawa 1988 s. 357.
- Rosik S. *Normatywny wymiar życia chrześcijańskiego*. W: *Być chrześcijaninem dziś*. Red. M. Rusecki. Lublin 1992 s. 292-310.
- Rosik S. *Sumienie*. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1994 s. 355-359.
- Roskal Z. E. *Materializm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XII. Red. E. Ziemann. Lublin 2008 k. 192-194.
- Rozwadowski J. *Integralny związek czynnika nadprzyrodzonego i naturalnego w wychowaniu chrześcijańskim*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 56-68.
- Rusecki M. *Czy Kościół w Polsce jest wiarygodny?* W: *Wiarygodność Kościoła wobec przemian w Polsce*. Red. Tenże. Pelpin – Lublin 1994 s. 148-156.
- Rusecki M. *Czy religia jest sprawą prywatną?* W: *Problemy współczesnego Kościoła*. Red. M. Rusecki. Lublin 1996 s. 35-41.
- Rusecki M. i in. *Religia*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVI. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2012 k. 1394-1416.
- Rusecki M. *Istota i geneza religii*. Warszawa 1989.

- Rybicki Z. *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*. „Chrześcijanin w Świecie” 15:1983 nr 10 s. 49-60.
- Rymarczyk G. O „Małym Gościu Niedzielnym” i nie tylko z redaktor naczelną Gabrielą Szulik. „Guliwer” 2017 nr 4 s. 35-41.
- Rynio A. *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*. Lublin 2004.
- Rynio A. *Jana Pawła II wizja wychowania*. W: *Pedagogika katolicka*. Red. Taż. Stalowa Wola 1999 s. 263-265.
- Salij J. *Duch Ojca i Syna dany Kościołowi*. W: *Duch Święty w posłudze Kościoła wobec świata*. Red. J. Nagórny, J. Gocko. Lublin 1999 s. 51-62.
- Sanecki A. *Loisy Alfred*. W: *Encyklopedia katolicka*. T X. Red. E. Ziemann. Lublin 2004 k. 1328-1329.
- Schweitzer F. *Współzależności między rozwojem i religijnością dziecka*. „Horyzonty Wiary” 8:1997 s. 19-34.
- Seweryniak H. *Eklezjologia katolicka*. W: *Być chrześcijaninem dzisiaj*. Red. M. Rusecki. Lublin 1992 s. 213-246.
- Seweryniak H. *Święty Kościół Powszedni*. Warszawa 1996.
- Sieroń R. *Model wychowania chrześcijańskiego według świętego Pawła Apostoła*. Sandomierz 2007.
- Sinka T. *Zarys liturgiki*. Gościkowo – Paradyż 1988.
- Skolimowski P. *Funkcje śpiewu religijnego w katechezie*. Lublin. 2019. Mps.
- Skreczko A. *Grupy rówieśnicze*. „Czas Miłosierdzia” 2004 nr 7 s. 12.
- Skrodzki J. *Niedole Kościoła polskiego pod zaborami*. „Niedziela” 2002 nr 14 s. 23.
- Skulicz D. *Wartości i zagrożenia, dziecięce i młodzieżowe czytelnictwo prasy*. „Wychowawca” 2002 nr 6 s. 17-19.
- Słomka M. *Ewolucjonizm chrześcijański o pochodzeniu człowieka*. Lublin 2004.
- Słomka W. *Świecka droga świętości*. W: *Drogi świętości*. Red. Tenże. Lublin 1980 s. 67-78.
- Słomka W. *Świętość na świeckiej drodze życia*. Poznań – Warszawa 1981.
- Słotwińska H. *Katecheza w szkole publicznej*. W: *Miejsca katechezy. Rodzina, parafia, szkoła*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2005 s. 37-59.
- Smołka L. *Ks. Klemens Kosyrzyk*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku*. Red. M. Patera. Katowice 1996 s. 194-195.
- Sobeczko H. *Różaniec*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVII. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2012 k. 478-479.
- Sokół Z. *Prasa dziecięco-młodzieżowa w Polsce po roku 1980*. „Poradnik Bibliotekarza” 1996 nr 6 s. 3-6.

- Sokół Z. *Transformacja prasy dziecięco-młodzieżowej w latach 1990-1991*. „Poradnik Bibliotekarza” 1996 nr 7-8 s. 5-7.
- Sosna K. *Chrześcijański model wychowania młodzieży w polskich publikacjach Akcji Katolickiej w latach 1930-1939*. Katowice 2007.
- Sośnicki K. *Dydaktyka ogólna*. Wrocław 1959. Wyd. 2. 1964.
- Stachowiak L. *Anioł*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Red. F. Gryglewicz i in. Lublin 1973 k. 605.
- Stanisz P. *Państwo Kościelne*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XIV. Red. E. Gigilewicz. Lublin 2010 k. 1255-1257.
- Starowieyski M. *Eucharystia pierwszych chrześcijan*. Kraków 1987.
- Stimpfle J. *Elementarz Rodziny katolickiej*. Tłum. H. Gawelczyk. Opole 1985.
- Strzeszewski Cz. *Katolicka nauka społeczna*. Lublin 2003.
- Sudoł P. Drzymała M. Z „Gościem” pod strzechy. W: *Taki Gość!* Red. A. Grajewski. Katowice 2013 s. 104-109.
- Sujak E. *Życie jako zadanie*. Warszawa 1978.
- Szajda A. *Cyberbaiting wyzwaniem dla pedagoga szkolnego*. „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2:2014 s. 59-63.
- Szajda A. *Kompetencje medialne nauczycieli religii archidiecezji lubelskiej w świetle dokumentów Kościoła i badań własnych. Studium z edukacji medialnej*. Lublin 2018 [mps archiwum KUL].
- Szczygielska S. *Historia wychowania*. Szczecin 2003.
- Szmydki R. *Eschatologia*. W: *Być chrześcijaninem dziś*. Red. M. Rusecki. Lublin 1992 s. 250-267.
- Szostek A. *Wokół godności, prawdy i miłości*. Lublin 1995.
- Szpor F. *Cenzura prasowa w latach 1980-1990. Praktyka cenzorska wobec tygodnika „Gość Niedzielny”*. Praca doktorska. Mps. Uniwersytet Śląski. WNS. Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarskich. Katowice 2000.
- Sztaba M. *Wychowanie społeczne w świetle nauczania Jana Pawła II*. Lublin 2012.
- Szulik G. *Mały Gość – wielka sprawa*. W: *Taki Gość!* Red. A. Grajewski. Katowice 2013 s. 91-95.
- Szymona A. *Anioł*. W: *Katolicyzm A-Z*. Red. Z. Pawlak. Poznań 1994 s. 12.
- Śmigiel W. *Prasa katolicka*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. nacz. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 677-681.
- Śmigiel W. *Specyfika i zadania nowej ewangelizacji*. W: *Nowa ewangelizacja w nowej katechezie*. Red. P. Mąkosa. Rzeszów 2013 s. 13-22.

- Świdrak E. *Psychologiczne aspekty rozwoju i wychowania integralnego*. W: *Wychowanie integralne w edukacji katolickiej*. Red. S.M. Opiela. E. Świdrak. M. Łobacz. Lublin 2014 s. 45-59.
- Świerzawski W. *Formacja liturgiczna. Misterium Christi*. Red. Tenże. Zawichost – Kraków – Sandomierz 2013.
- Tarasiewicz P. *Strauss David Friedrich*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XVIII. Lublin 2013 k. 1012-1013.
- Tarnowski J. *Jak wychowywać? Barykada czy dialog?* Warszawa 2009.
- Tarnowski J. *Jak wychowywać?* Warszawa 1993.
- Tatarkiewicz W. *Historia filozofii*. T.3. Warszawa 1997.
- Tomasik P. *Korelacja nauczania religii z przedmiotami szkolnymi*. W: *Rodzina – Szkoła. – Kościół. Korelacja i dialog*. Red. Tenże. Warszawa 2003 s. 127-145.
- Wal J. *Apostolat w życiu społeczno-gospodarczym*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 2. Lublin 2002 s. 526-579.
- Walesa Cz. *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych okresów jego ontogenezy*. W: *Psychologia religii*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1982 s. 143-180.
- Walesa Cz. *Psychologiczna analiza rozwoju religijności człowieka*. „Roczniki Filozoficzne” 45:1997 nr 4 s. 109-132.
- Walesa Cz. *Rozwój religijności człowieka*. Tom 1. *Dziecko*. Kraków 2006.
- Walesa Cz. *Rozwój religijności człowieka*. Tom 1. *Dziecko*. Kraków 2006.
- Walesa Cz. *Rozwój religijności małego dziecka*. „Życie i Myśl” 28:1978 s. 28-30.
- Walkusz J. *Modernizm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XII. Red. E. Ziemann. Lublin 2008 k. 1492-1495.
- Weron E. *Apostolat. Apostolat świeckich*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. I. Red. F. Gryglewicz i in. Lublin 1973 k. 803-804.
- Weron E. *Apostolstwo*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. nacz. R. Kamiński. Lublin 2006 s. 61-65.
- Węgrzyniak W. *Bogaty katolik*. Audiobook. 2017.
- Wilk J. *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze w świetle doktryny Kościoła katolickiego*. W: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*. Red. A. Rynio. Stalowa Wola 1999 s. 283-298.
- Wistuba H. *Wychowanie religijne małego dziecka w rodzinie*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków 1982 s. 200-217.

- Witaszek G. *Biblijno-teologiczne ujęcie rodziny jako Kościoła*. W: *Rodzina jako Kościół domowy*. Red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek. Lublin 2010 s. 21-29.
- Witczyk H. *Demon*. W: *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność – 2000 lat Nadziei*. Red. Tenże. Kielce 2001 s. 164-165.
- Witek S. *Teologia życia duchowego*. Lublin 1986.
- Włodarczyk W. *Prorok żywego kościoła ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987) – życie i działalność*. Katowice 2008.
- Wojtyła K. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 2001.
- Wojtyła K. *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Red. T. Styczeń. W Chudy. J. Gałkowski. A. Rodziński. A. Szostek. Lublin 1994.
- Wojtyła K. *Osoba i czyn*. Kraków 1969.
- Wolicki M. *Wychowanie chrześcijańskie a wychowanie katolickie*. „Pedagogika Katolicka” 2008 nr 1 s. 99-105.
- Wolicki M. *Wychowanie sumienia jako najistotniejszy element wychowania moralnego*. W: *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*. Red. A. Rynio. Lublin 2007 s. 393-405.
- Wołoszyn S. *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*. Warszawa 1964.
- Woźniak J. *Teatr religijny w duszpasterstwie*. „Biuletyn Edukacji Medialnej” 2006 nr 1 s. 71-81.
- Wójtowicz A. *Język*. W: *Słownik pojęć filozoficznych*. Warszawa 1996 s. 96-97.
- Wóycicka A. *Uwarunkowania działalności Kościoła Katolickiego w zaborze austriackim*. „Bieleńskie Studia Teologiczne” 2015 nr 1 s. 20-33.
- Wrona A. *Ciemna strona sieci? W: Zagrożenia cyberprzestrzeni i świata wirtualnego*. Red. J. Bednarek. A. Andrzejewska. Warszawa 2014 s. 82-97.
- Wróbel J. *Komórki macierzyste: nadzieja i troski*. „Roczniki Teologiczne” 50:2003 z. 3 s. 113-129.
- Wróblewski P. *Świętość fundamentem odnowy Kościoła. Powszechne powołanie do świętości*. „Łódzkie Studia Teologiczne” 2015 nr 3 s. 161-174.
- Wychowanie umysłowe*. W: *Leksykon PWN*. Red. A. Karwowski. Warszawa 1972 s. 1303.
- Wyczawski H. E. *Działalność religijna i społeczna*. W: *Historia Kościoła w Polsce*. Red. B. Kumor. T. II. cz. 2. Poznań – Warszawa 1979 s. 50-70.
- Wyczawski H. E. *Ogólna sytuacja w Kościele powszechnym i w państwie polskim*. W: *Historia Kościoła w Polsce*. Red. B. Kumor. Z. Obertyński. T. II. cz. 2. Poznań – Warszawa 1979 s. 5-12.
- Wytyczne Konferencji Episkopatu*. W: *Pedagogika na dziś*. Red. J. Zimny. Stalowa Wola – Rużomberok 2007 s. 530.

- Zadykowicz T. *Świętość*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny. K. Jeżyna. Radom 2005 s. 527-529.
- Zajac M. *Parafia miejscem katechezy*. W: *Miejsca katechezy Rodzina, parafia, szkoła*. Red. S. Kulpaczyński. Lublin 2005 s. 73-97.
- Zasępa T. *Media, człowiek, społeczeństwo. Doświadczenia europejsko-amerykańskie*. Częstochowa 2000.
- Zdybicka Z. J. *Człowiek we współczesnym społeczeństwie*. „Zeszyty Naukowe KUL” 23:1982 nr 1 s. 3-16.
- Zieliński Z. *Kulturkampf*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. X. Red. E. Ziemann. Lublin 2004 k. 205-206.
- Zieliński Z. *Liberalizm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. X. Red. E. Ziemann. Lublin 2004 k. 952-954.
- Zieliński Z. *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*. Poznań 2007.
- Zieliński Z. *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*. Warszawa 1983.
- Zimny J. *Edukator i pedagog w szkole katolickiej*. „Pedagogika Katolicka” 2007 nr 1 s. 67-72.
- Zimoń H. *Demon*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. III. Red. R. Łukaszyk i in. Lublin 1979 k. 1157-1158.
- Związek J. *Kubina Teodor Filip*. W: *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego w XIX i XX wieku*. Red. M. Patera. Katowice 1996 s. 207-211.
- Zwoliński A. *Masoneria*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. XII. Red. E. Ziemann. Lublin 2008 k. 132-136.
- Życiński J. *Transcendencja i naturalizm*. Kraków 2014.
- Życiński J. *Wiara chrześcijańska w dialogu z kulturą współczesną według Jana Pawła II*. „Ethos” 11:1998 nr 1-2 s. 133-146.
- Życiorys księdza A. *Siemienika*. Rękopis. Archiwum Redakcji Gościa Niedzielnego.
- Żynel A. *Religijność a asceza*. W: *W kierunku religijności*. Red. B. Bejze. Warszawa 1983 s. 171-194.

III. Netografia

- Benedykt XIV. *Bulla „Quam ardenti studio”*. 25.03.1770. <http://www.liturgialatina.org> [17.06.2019].
- Paweł VI. *O szatanie i walce duchowej*. Audiencja generalna 15.11.1972. http://egzorcyzmy.katolik.pl//index.php?option=com_content&task=view&id=113&Itemid=161 [5.08.2018].
- Leon XIII. *Encyklika „Dall’alto dell’Apostolico Seggio”* 15. 10. 1890. <https://gloria.tv> [17.06.2019].
- Leon XIII. *Caritatis providentiaeque*. http://silesia.edu.pl/slask/index.php?title=Papie%C5%BC_Leon_XIII_-_Caritatis_z_19_III_1894 [14.12.2017].
- Pius X. *Lamentabili sane exitu* 17.07.1907. <https://gloria.tv> [17.06.2019].
- Jan XXIII. *Encyklika „Ad Petri Cathedram”*. cz. I. *Prawda*. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/ad_petri_29061959.html [25.10.2017].
- Communio et progressio* – Instrukcja Duszpasterska o Środkach Społecznego Przekazu. 23.05.2009. <http://katolickie.media.pl/index.php/polecane/kosciol-o-mediach/414-communio-et-progressio-instrukcja-duszpasterska-o-srodkach-spolecznego-przekazu>.
- Pius IX. *Nostris et nobiscum*. 8 XII 1949. <https://silesia.edu.pl> [17.06.2019].
- Franciszek. *Przemówienie podczas audiencji z działaczami komitetów olimpijskich krajów Europy*. 23.11.2013. <http://www.mojepowolanie.pl/2091,a,papiez-do-europejskich-dzialaczy-olimpijskich-owychowawczej-rol-i-sp.htm> [15.10.2017].
- Franciszek. *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy św. w Malmö*. 1.11.2016. <https://www.gosc.pl/doc/3530828.Franciszek-Wszyscy-jestesmy-powolani-do-swietosci-zapis-homilii> [2.08.2018].
- b.a *Sport w nauczaniu Jana Pawła II*. <http://archive.li/FoZ6X#selection-285.0-285.31> [14.07.2018].
- b.a. *Wymię Ojca. Kuczok z „Wyborczej” atakuje pobożność polskich skoczków*. <https://dorzeczy.pl/kraj/52863/Wymie-Ojca-Kuczok-z-Wyborczej-atakuje-poboznosc-polskich-skoczokow.html> [14.07.2018].

- b.a. „*Gazeta Polska*”, „*Sieci*” i „*Do Rzeczy*” z rekordowymi spadkami. „*Gość Niedzielny*” liderem sprzedaży. <https://www.wirtualnemedialna.pl/artykul/sprzedaz-tygodnikow-opinii-pazdziernik-2018-roku-gosc-niedzielny> [20.12.2018].
- b.a. *Messi i koledzy u papieża*. <https://www.gosc.pl/doc/1665279.Messi-i-koledzy-u-papieza> [12.09.2018].
- b.a. *Nie wstydzę się Jezusa*. <http://www.idziemy.pl/wiara/nie-wstydze-sie-jezusa/> [14.07.2018].
- b.a. *Papież do europejskich działaczy olimpijskich o wychowawczej roli sportu*.
<http://www.mojepowolanie.pl/2091,a,papiez-do-europejskich-dzialaczy-olimpijskich-owychowawczej-rol-i-sp.html> [7.09.2018].
- b.a. *Pierwszy dokument Stolicy Apostolskiej o sporcie*. <https://ekai.pl/pierwszy-dokument-stolicy-apostolskiej-o-sporcie/>[17.09.2018].
- b.a. *Tabelki nie kłamają*. <http://gosc.pl/doc/1466798.Tabelki-nie-klamia> [15.12.2017].
- b.a. *Zmiana na stanowisku redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego”*.
<https://lublin.gosc.pl/doc/4471631.Zmiana-na-stanowisku-redaktora-naczelnego-Goscia-Niedzielnego> [1.02.2018].
- Chrapek J. <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=4219671> [12.11.2018].
- Egzamin ósmoklasisty*. W: <https://cke.gov.pl/egzamin-osmoklasisty/> [21.03.2019].
- Eu.Kids. *Czy wiesz, że...* <http://zaraz.eu/> [12.03.2019].
- Goban-Klas T. *Media. Historia i współczesność*. s. 9-20.
http://users.uj.edu.pl/~usgoban/files/media_podstawowe_problemy.pdf
[10.04.2018].
- Historia Muzeum we Wrześni*. <http://www.muzeum.wrzesnia.pl/strajk-szkolny-1901-r.html>
[15.01.2018].
- KAI. *Czy Franciszek zmieni modlitwę Ojciec nasz*. <https://www.gosc.pl/doc/4366612.Czy-Franciszek-zmieni-modlitwe-Ojciec-nasz> [12.10.2018].
- KAI. *Wychowanie w samym sercu nauczania Kościoła*.
<https://www.deon.pl/137/art,22373,wychowanie-w-samym-sercu-nauczania-kosciola.html>. [2.05.2019].
- KAI. *Wykorzystywanie seksualne nieletnich w polskim Kościele. Jest raport KEP*.
<http://www.pch24.pl/wykorzystywanie-seksualne-nieletnich-w-polskim-kosciele--jest-raport-kep>. [17.03.2019].
- Katalog kompetencji medialnych, informacyjnych i cyfrowych 2014.
http://edukacjamedialna.edu.pl/media/chunks/attachment/Katalog_kompetencji_medialnych_2014_online_NXDaA21.pdf [20.03.2019].

- Kowalczyk D. *Modlitwa arcykapłańska Jezusa*. Radio Watykańskie. 21.03.2012 20:37.
<https://m.deon.pl/224/art,954,modlitwa-arcykaplanska-jezusa-j-17-1-26.html>.
- Kucharczak P. „*Gość Niedzielny*” żegna dotychczasowego redaktora naczelnego i wita nowego.
<http://katowice.gosc.pl/doc/4481749.Zmiana-w-redakcji>. [01.02.2018].
- Maeyer P. de. *Bezprecedensowy dokument Watykanu: pochwała sportu*.
<https://pl.aleteia.org/2018/06/28/bezprecedensowy-dokument-watykanu-pochwala-sportu/> [7.09.2018].
- Matusiewicz A. *Czasopisma dziecięce i młodzieżowe. Biuletyn EBIB 2006 nr 9*.
<http://www.ebib.pl/2006/79/index.php> [12.12.2018].
- Mejzner M. *Wywiad z kardynałem Zenonem Grocholewskim*.
<https://opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/niedziela201152-milosc.html> [15.10.2017].
- Patera J. *Diecezjalna Pielgrzymka na Jasną Górę 2013*.
<http://www.radiorodzina.pl/7925,diecezjalna-pielgrzymka-na-jasna-gore>.
[12.08.2018].
- Polak G. *Bulla, która zmieniła Kościół w Polsce*. <https://www.gosc.pl/doc/1114157.Bulla-ktora-zmieniła-Kosciol-w-Polsce>. [12.02.2019].
- Polskie Badania Internetu i Gemius Traffic. Por. <http://info.wiara.pl/doc/845942.Portal-Wiara-pl>
[14.12.2017].
- Słobodziński T. *Troska Kościoła o wychowanie dzieci i młodzieży przez sport i turystykę*.
<https://parafiatuszynlas.pl/troska-ko%C5%9Bcio%C5%82a-o-wychowanie-dzieci-i-m%C5%82odziezy> [12.09.2018].
- Wkładki diecezjalne Gościa Niedzielnego*. [http://gosc.pl/doc/1859198.Wkładki-diecezjalne](http://gosc.pl/doc/1859198.Wkladki-diecezjalne)
[14.12.2017].
- Wyszyński S. *Mysli*. <http://stefwysz.blogspot.com/2011/04/mysli-kard-wyszynskiego-luty.html>
[14.07.2018].
- Zimny J. *Ku wychowaniu katolickiemu*. <http://pedkat.pl/index.php/publikacje/artykuly/221-ku-wychowaniu-katolickiemu>. [14.01.2017].

IV. Spis tabel

Tab. 1. Redaktorzy naczelni *Gościa Niedzielnego*.

Tab. 2. Zestawienie sprzedaży prasy w Polsce w latach 2017-2018.

Tab. 3. Redaktorzy naczelni *Małego Gościa Niedzielnego*.

- Tab. 4. Rubryki stałe w formacji liturgicznej w miesięczniku *Mały Gość Niedzielny*.
- Tab. 5. Propozycje materiałów duszpasterskich zamieszczanych w *Małym Gościu Niedzielnym* w latach 2001-2018.
- Tab. 6. Współczesne zagrożenia.
- Tab. 7. Wykaz poglądowy osób świętych i błogosławionych prezentowany na łamach *Małego Gościa Niedzielnego*.
- Tab. 8. Podstawowe zasady życia społecznego.
- Tab. 9. Wykaz grup i organizacji mających wpływ na formację społeczno-apostolską opisywanych w *Małym Gościu Niedzielnym*.